

BI



BILIO

TE

**Papieskie
pielgrzymki w PRL**

pod redakcją
Wojciecha Polaka, Jakuba Kufla
i Przemysława Ruchlewskiego

KA

BIBLIOTEKA



Europejskie
centrum
solidności

Rada naukowo-programowa:

PROF. ANDRZEJ GĄSIOROWSKI, Uniwersytet Gdański

PROF. MIROSŁAW GOLON, Instytut Pamięci Narodowej, Gdańsk /
Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

PROF. ALEKSANDER HALL, Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, Rzeszów

DR KONRAD KNOCH, Uniwersytet Gdański /
Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk

DR JACEK KOŁTAN, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk

DR JAKUB KUFEL, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk

PROF. WOJCIECH POLAK, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń /
Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk

Redakcja naukowa serii:

DR PRZEMYSŁAW RUCHLEWSKI, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk

Papieskie pielgrzymki w PRL

**pod redakcją
Wojciecha Polaka, Jakuba Kufla
i Przemysława Ruchlewskiego**

Gdańsk 2019

Recenzent tomu:

dr hab. Arkadiusz Czwołek, prof. UMK

dr Sylwia Galij-Skarbińska, UMK

Opracowanie graficzne książki:

Piotr Białas / tatastudio

Skład i łamanie:

JK

Redakcja, korekta i indeks:

Katarzyna Warska

Koordinacja wydania:

Artur Rogoś

Druk:

Grafix. Centrum Poligrafii

Copyright:

© by Europejskie Centrum Solidarności, 2019

Europejskie Centrum Solidarności

plac Solidarności 1

80-863 Gdańsk

tel. 58 772 40 00

e-mail: ecs@ecs.gda.pl

ISBN: 978-83-62853-91-5

eISBN 978-83-62853-92-2

SPIS TREŚCI

9 Wstęp

Pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do ojczyzny / 1979

- 15 ks. Michał Damazyń
Namaszczenie narodu „do męznego wyznawania wiary i postępowania według jej zasad”. Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny
- 32 Marzena Grosicka
Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w materiałach kieleckiej Służby Bezpieczeństwa
- 60 Marcin Kasprzycki
Spółeczno-polityczne i ekonomiczne aspekty pielgrzymki Jana Pawła II do Nowego Targu w czerwcu 1979 r.
- 92 Natalia Jakubowska
Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski z lat 1979, 1983, 1987 w audycjach Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego z uwzględnieniem korespondencji od słuchaczy
- 112 Filip Gańczak
Pierwsza i druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w dokumentach władz NRD
- 128 Wojciech Polak
Trzy pierwsze pielgrzymki Jana Pawła II do Polski – fakty, refleksje i wspomnienia
- 157 Elżbieta Wojcieszek
Władze komunistyczne województwa poznańskiego wobec pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie (3 czerwca 1979 r.)
- 181 Jakub Kufel
Opozycja demokratyczna wobec wyboru Jana Pawła II i jego pierwszej pielgrzymki do Polski

- 197 Przemysław Ruchlewski
Działania władz państwowych wobec pielgrzymów diecezji chełmińskiej w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski
- Druga pielgrzymka papieża Jana Pawła II do ojczyzny / 1983**
- 217 Joanna Pyczel
Władze państwowe wobec wizyty w 1983 r. Jana Pawła II we Wrocławiu
- 229 Krzysztof Łabędź
Opozycja polityczna wobec drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski
- 244 Patryk Pleskot
Papież – Zachód – Polska. Pielgrzymki papieskie z 1983 i 1987 r. w optyce postaw politycznych Zachodu wobec PRL i Solidarności
- 260 Rafał Łatka
Oceny przebiegu i efektów dwóch pierwszych pielgrzymek Jana Pawła II do ojczyzny dokonana przez prymasów Stefana Wyszyńskiego i Józefa Glempa – próba porównania
- 279 Małgorzata Świder
Pielgrzymka Jana Pawła II w 1983 r. i korekta polityki Zachodu wobec PRL
- Trzecia pielgrzymka papieża Jana Pawła II do ojczyzny / 1987**
- 305 Andrzej Kopiczko
Jan Paweł II w Olsztynie w 1991 r. – przygotowania do papieskiej pielgrzymki, przebieg, przesłanie oraz relacje lokalnych mediów
- 335 Grzegorz Baziur
Biała Służba '87 w Szczecinie i na Wybrzeżu podczas trzeciej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do ojczyzny
- 347 Grzegorz Majchrzak
Pielgrzymka obaw i nadziei. Solidarność wobec trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski
- 360 Marta Cywińska
Impuls do umacniania polskości i wiary. Polacy z sowieckiej Litwy i Białorusi podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Białegostoku 5 czerwca 1991 r.

- 371 Paweł Machalski
Święty Jan Paweł II wobec idei jedności i integracji europejskiej. Analiza porównawcza przesłania pielgrzymek do PRL i wolnej Polski
- 393 Daniel Przystek, Paweł Mrowiński
Scenografia liturgii. Kontekst społeczno-polityczny ołtarzy papieskich
- 419 Sławomir Formella
Przygotowania do wizyty Jana Pawła II w Trójmieście w 1987 r. oraz jej przebieg w świetle akt sprawy obiektywnej o kryptonimie „Zorza II”
- 449 Anna Maria Mydlarska
Papieskie pielgrzymki w obrazie filmowym
- 457 Indeks osób

Wstęp

16 X 1978 r. na pl. św. Piotra w Rzymie usłyszeliśmy słowa: *Habemus papam*. Papieżem został Polak – kardynał Karol Wojtyła. Nie sposób przecenić tego wydarzenia tak dla najnowszej historii Polski, jak i całego bloku wschodniego. Wybór głowy Kościoła spośród duchownych innej narodowości niż włoska był ogromnym zaskoczeniem dla milionów Polaków i dawał nadzieję, że sytuacja w państwie ulegnie zmianie.

Nastroje społeczne w Polsce w drugiej połowie lat 70. były bardzo złe. Coraz gorsza sytuacja gospodarcza, związana między innymi z koniecznością spłaty kredytów zaciąganych na zachodzie przez Edwarda Gierka, wywołała falę społecznego niezadowolenia, która przybrała na sile w czerwcu 1976 r. Wówczas robotników strajkujących m.in. w Ursusie i Radomiu spotkały dotkliwe sankcje za uczestnictwo w proteście, a rodząca się opozycja demokratyczna wstawiła się w ich obronie, walcząc o prawa człowieka, łamane przez PRL-owskie władze.

W tym kontekście historyczna, pierwsza pielgrzymka papieża Jana Pawła II do ojczyzny w 1979 r. miała szczególne znaczenie. Przyczyniła się do odzyskania tożsamości, odbudowania poczucia narodowej wspólnoty, umocnienia wiary, niosła nadzieję całemu społeczeństwu. Słowa Jana Pawła II: „Niech zstąpi duch Twój i odnowi oblicze ziemi,

tej ziemi”, wypowiedziane podczas tej wizyty duszpasterskiej, umocniły zarówno ludzi wierzących, jak i tych, dla których Kościół stanowił ostoję w walce z komunizmem, w przekonaniu, że tylko wspólne, solidarne działania mogą poszerzyć granice wolności.

Polacy, którzy masowo uczestniczyli w spotkaniach z papieżem, zobaczyli, jak jest ich wielu i jaką siłę stanowią, gdy działają solidarnie. Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski umocniła pozycję Kościoła katolickiego oraz prymasa Wyszyńskiego. Komunistyczne władze nie mogły już pozwolić sobie na otwartą wrogość wobec duchownych, utraciły możliwość jawnego represjonowania księży. Należało zachowywać pozory demokracji, albowiem odtąd Polsce przyglądał się cały świat. W konsekwencji pielgrzymka dała fundament do przemian, które zaszły w sierpniu 1980 r. Etyka Solidarności opierała się na nauce społecznej Kościoła i przesłaniu Jana Pawła II.

Drugi raz papież przyjechał do Polski w 1983 r., w czasie stanu wojennego. To była trudna podróż apostolska. Komuniści liczyli, że zbiją polityczny kapitał na zaproszeniu papieża do ojczyzny. Jan Paweł II umiejętnie wspierał umęczone stanem wojennym społeczeństwo. Osiem dni pobytu w Polsce – jak pisze George Weigel, biograf papieża – „wzmocniło opór Kościoła, jasno pokazało, że nie będzie układu ponad Solidarnością”¹. Pielgrzymka podtrzymała ducha w społeczeństwie, dała nadzieję na lepsze jutro.

Trzecia wizyta papieża w Polsce, która odbyła się w 1987 roku, stała się okazją do zmanifestowania obecności Solidarności i dała fundament transformacji ustrojowej. Dla mieszkańców Trójmiasta nabrała ona szczególnego znaczenia. Warto przypomnieć słowa Jana Pawła II wypowiedziane 11 czerwca w Gdyni i skierowane do ludzi morza: „Powiedziałem: solidarność musi iść przed walką. Dopowiem: solidarność również wyzwala walkę. Ale nie jest to nigdy walka przeciw drugiemu. Walka, która traktuje człowieka jako wroga i nieprzyjaciela – i dąży do jego zniszczenia. Jest to walka o człowieka, o jego prawa, o jego prawdziwy postęp: walka o dojrzały kształt życia ludzkiego”. Na pl. Solidarności – oddzielony od wierznych kordonem Milicji Obywatelskiej, niemal samotny – oddał hołd

¹ G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jan Pawła II*, Kraków 2000, s. 588.

zamordowanym robotnikom. Papież pokazał swoim rodakom, że popiera ich dążenie do wolności.

W czerwcu 2019 r. mija już 40 lat od przełomowego wydarzenia, jakim była pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Dlatego dziś do rąk Czytelnika trafia książka będąca owocem konferencji naukowej „Papieskie pielgrzymki w PRL”, zorganizowanej przez Europejskie Centrum Solidarności. Na niniejszy tom składa się kilkadziesiąt opracowań naukowych dotyczących trzech wizyt papieskich w Polsce: w 1979, 1983 i 1987 r. Mamy nadzieję, że ta publikacja przyczyni się do popularyzacji badań związanych z najnowszą historią naszego kraju oraz podkreśli rolę i znaczenie wizyt Jana Pawła II dla kształtowania tożsamości Polaków w duchu tolerancji i poszanowania godności drugiego człowieka.

Redakcja

**Pierwsza pielgrzymka
papieża Jana Pawła II
do ojczyzny / 1979**

ks. Michał Damazyn

Namaszczenie narodu „do mężnego wyznawania wiary i postępowania według jej zasad”. Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny

O wizytach apostolskich Jana Pawła II w ojczyźnie powiedziano i napisano dotąd bardzo wiele. Już w momencie jego wyboru na Stolicę Piotrową wśród hierarchów i wiernych oraz członków solidarnościowej opozycji, jak również w strukturach władzy dostrzeżono ogromną siłę sprawczą słów wypowiedzianych przez nowego przywódcę Kościoła i w pewnym sensie też świata zachodniego. Jego siła oddziaływania mogła – w najkorzystniejszej dla władz prognozie – doprowadzić sytuację w Polsce rządzonej przez komunistów przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku do znacznego kryzysu społecznego, strajków oraz zamieszek, których skutki w dalszej perspektywie mogły być nieprzewidywalne dla każdej ze stron. Sens wypowiedzi papieża wzmacniały jego aktorskie i oratorskie talenty, co dodatkowo niepokoiło władzę ludową, gdyż potrafił on przemówić wprost do umysłów i serc swoich słuchaczy, inicjując w nich proces decyzyjny. Stąd po jego elekcji na najwyższych szczeblach władzy w Polsce postanowiono, angażując do tego cały aparat

państwowy, uczynić wszystko, aby zminimalizować oddziaływanie papieża Polaka na swoich rodaków. Jednakże do zmieniającej się socjalistycznej (a następnie wolnej) Polski przyjeżdżał za każdym razem nie tylko polityk i przywódca Kościoła, którego każdy ruch bacznie obserwował niemal cały świat, lecz także (a może przede wszystkim) teolog i mistyk.

Szczególnie warte przyjrzenia się są dwa poziomy pierwszego spotkania Jana Pawła II z Polakami, a tym samym jego konfrontacji z komunistyczną władzą w kraju. Pielgrzymce papieża do Ojczyzny widzianej z poziom władzy i poziomowi papieża.

1. Poziom: władza (do 1978 r.)

Choć Konstytucja PRL z 1952 r. w artykule 70 paragrafie 1 zapewniała „obywatelom wolność sumienia i wyznania” oraz głosiła, że „Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub praktykach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach i praktykach religijnych”¹, to codzienność w socjalistycznej Polsce wskazywała na konieczność uczynienia tego zapisu niezauważalnym i rozumienia go w kontekście paragrafu 3 tegoż artykułu, który stanowił: „Nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karalne. Polska była przecież w tym czasie republiką ludu pracującego” (art. 1), gdzie – jak stanowiła Preambuła do cytowanej ustawy zasadniczej – każdy obywatel i wszystkie organy państwa zobowiązane były, by ze wszystkich sił podejmować walkę „o całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o urzeczywistnianie wielkich idei socjalizmu”². Idee te stały w opozycji do nauki Kościoła, którego hierarchiczną strukturą władza ludowa uważała za wrogą. Dlatego był on poddawany systematycznej inwigilacji i programowej marginalizacji.

Po wielu próbach sił w pierwszych powojennych dziesięcioleciach kością niezgody stały się uroczystości Millenium Chrztu Polski, które miały

¹ Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232.

² Tamże.

być okazją do odnowy i ożywienia życia religijnego. Władza ludowa starała się odpowiedzieć na nie organizacją obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Po stronie kościelnej przygotowani obejmowały Wielką Nowennę (lata 1957–1966), której zwieńczeniem był rok millenijny. Ukoronowaniem zaś były Jasnogórskie Śluby Narodu, które Jan Paweł II w dniu święta Matki Bożej Częstochowskiej w 1990 r. nazwał „polską kartą praw człowieka”³, czyli odnowieniem aktu zawierzenia Matce Boskiej i oddaniem narodu polskiego pod Jej opiekę na kolejne tysiąc lat. Na tę uroczystość 3 maja 1966 r. prymas Polski chciał zaprosić papieża.

Paweł VI wyraził gotowość pielgrzymowania do Polski, jednak spotkał się z odmową władzy. Podjęta próba przyjazdu papieża wyłącznie, by przewodniczyć pasterce na Jasnej Górze w 1966 r. również została odrzucona przez polskie władze. W propagandzie państwowej winą za nieobecność papieża na polskich uroczystościach próbowano obarczyć kardynała Wyszyńskiego.

Władza ludowa nie wyraziła zgody również na przyjazd papieża w kolejnych latach, choćby na beatyfikację w 1971 r. ojca Maksymiliana Kolbego.

Sytuacja w kraju zmieniła się radykalnie w październiku 1978 r., po wyborze metropolity krakowskiego na Stolicę Piotrową. Prosta odmowa jego przyjazdu do ojczyzny byłaby znacznie trudniejsza, jeśli nie niemożliwa. Także tragiczna sytuacja gospodarcza w kraju powodowała, że władza nie była skora do konfrontacji z Kościołem i społeczeństwem.

Ówczesny Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, który stał na czele polskiej delegacji na inaugurację pontyfikatu Jana Pawła II, w raporcie sprawozdawczym z tej wizyty zapisał, że choć rozmawiał z nowym papieżem, z jego strony nie padł żaden sygnał dotyczący ewentualnego zaproszenia go do kraju. Sam także, co zrozumiałe, nie poruszył tego tematu. Jednak kardynał Wyszyński, już na początku listopada 1978 r. w kazaniu w jednym z warszawskich kościołów powiedział, że papież został przez niego zaproszony do ojczyzny. To zirytowało kierownictwo PZPR i państwa, choć nawet dla władzy ludowej coraz jaśniejsze stawało się, że wizyta Jana Pawła II w Polsce jest tylko kwestią czasu.

³ Cyt. za: *Maryja wychowawczynią pokoleń*. List Pastorski z okazji VII Tygodnia Wychowania 10–17 września 2017 roku, <https://episkopat.pl/maryja-wychowawczynia-pokolen-list-pasterski-z-okazji-vii-tygodnia-wychowania-10-17-wrzesnia-2017-roku/> (data dostępu: 1.09.2017).

Edward Gierek na początku 1979 r. radził się w tej sprawie Leonida Breżniewa, który w rozmowie telefonicznej miał zaproponować: „Powiedz papieżowi, a on jest mądry i zrozumie, że może ogłosić publicznie o chorobie, która uniemożliwia mu przyjazd”⁴. Dostrzegając niedorzeczność swego pomysłu, miał dopowiedzieć: „Róbcie co chcecie, byle tylko później wasza partia tego nie żałowała”⁵.

2. Poziom: władza (1979 r.)

Najpierw władza komunistyczna w Polsce próbowała ustalić możliwie odległy termin przyjazdu papieża. Stanisław Kania proponował rok 1982. Episkopat nalegał natomiast na maj 1979 r. Okazją byłyby uroczystości dziewięćsetnej rocznicy męczeństwa biskupa krakowskiego św. Stanisława, które jeszcze jako metropolita przygotowywał kardynał Wojtyła. Władza, dostrzegając kontekst polityczny obchodów (święty ten został zabity przez wysłanników króla, którego niemoralne postępowanie piętnował), nie wyraziła zgody na przyjazd papieża w tym kontekście. Obawiano się, że motyw prześladowania hierarchy kościelnego przez przedstawicieli państwa zostanie wykorzystany jako wiodący i sprowadzi falę krytyki wobec władzy ludowej, co mogło przynieść jej nieobliczalne szkody.

Ostatecznie ustalono termin wizyty na pierwsze dni czerwca 1979 r. Powstała kościelno-państwowa komisja przygotowująca pielgrzymkę papieża. Państwo uruchomiło wówczas wszystkie będące w jego dyspozycji struktury, skorzystało ze swoich ogromnych możliwości oddziaływania, by wizyta Jana Pawła II okazała się możliwie największą porażką wizerunkową Kościoła. Wydano dyspozycję, by w spotkaniach z papieżem uczestniczyło jak najmniej osób, które „skażone by zostały” papieskim nauczaniem. W tym obszarze inwencja odpowiedzialnych za wykonanie zadania służb była imponująca. Od zintensyfikowanych działań przeciwko podziemnej prasie, przez projekcję filmów propagandowych (np. *Zmora*) i akcje uświadamiające niebezpieczeństwo wynikające z udziału w tak licznych zgromadzeniach, utrudnianie wynajmu autokarów i pociągów, szeroko pojętą dezinformację, po – jak uczyniono to w Gnieźnie – wystawianie na widok publiczny

⁴ Cyt. za: G. Majchrzak, *(Nie)chciany pielgrzym*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 4, s. 35.

⁵ Tamże.

pustych trumien, przygotowanych na ciała poturbowanych uczestników spotkań z papieżem. Zintensyfikowano także inwigilację członków opozycji i ludzi bliskich Kościołowi, próbowano przenikać do kościelnych służb porządkowych i organizacyjnych... Wszystko w czasie papieskiej wizyty dla władzy ludowej miało być wiadome i przewidywalne. Także papieskie przemówienia, których treść miała uzyskać uprzednią aprobatę, by władza mogła upewnić się, że nie ma w ich wątków antysocjalistycznych. Podróż przez kraj odbywała się śmigłowcami, co mogło być odbierane jako przykład pomocy państwa i dobrej współpracy z Kościołem, w rzeczywistości miało do minimum ograniczyć kontakt papieża z wiernymi, którzy mogliby gromadzić się na trasach przejazdu. Jan Paweł II, decyzją władz, nie mógł odwiedzić także tych miejsc, gdzie jego obecność mogłaby obudzić czy wzmocnić środowiska opozycyjne. Stąd pierwsza pielgrzymka nie objęła m.in. Poznania, Wrocławia, Nowej Huty ani Piekar Śląskich.

Ostatecznie trasa przejazdu papieża przebiegała następująco: Warszawa i Gniezno (2 czerwca), Częstochowa (3–6 czerwca), Kraków (6 czerwca), Kalwarię Zebrzydowską (7 czerwca), Oświęcim (8 czerwca), Nowy Targ (9 czerwca) i ponownie Kraków (10 czerwca). Na hasło papież wybrał słowa średniowiecznego hymnu ku czci św. Stanisława *Gaude Mater Polonia* („Raduj się, matko Polsko”).

3. Poziom: papież

W liście powitalnym przed pierwszą wizytą papieża w Ojczyźnie biskupi polscy zapowiadali, że „Ojciec święty chce przejść się po milowych kamieniach naszych dziejów”⁶. Sam papież już na lotnisku wyjaśnił charakter swej apostolskiej wizyty:

Drodzy rodacy! Ucałowałem ziemię polską, z której wyrosłem. Ziemię, z której wezwał mnie Bóg – niezbadanym wyrokiem swojej Opatrzności – na Stolicę Piotrową w Rzymie. Ziemię, do której przybywam dzisiaj jako pielgrzym⁷.

⁶ Cyt. za: *Ta wizyta Jana Pawła II odmieniła oblicze polskiej ziemi*, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/8-54876,Ta-wizyta-Jana-Pawla-II-odmieni-la-oblicze-polskiej-ziemi> (data dostępu: 1.09.2017).

⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie*, 2.06.1979, <http://nauuczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/533/> (data dostępu: 1.09.2017).

Zwracając się zaś do Przewodniczącego Rady Państwa, powiedział:

Wypada mi równocześnie powtórzyć to, czemu już dałem wyraz: że odwiedzi-
ny moje podyktowane są motywem ściśle religijnym. [...] Pragnę wreszcie, aby
owocem moich odwiedzin stała się jedność wewnętrzna mych rodaków, a tak-
że dalszy pomyślny rozwój stosunków pomiędzy państwem a Kościołem w mej
umiłowanej Ojczyźnie⁸.

Papież przybył jako pielgrzym, a zatem jako ten, który chce nawie-
dzać sanktuaria, czyli – jak naucza Kościół – miejsca od pokoleń nazna-
czone szczególną obecnością Boga. W warunkach polskich oznaczało to
także wizytę w miejscach naznaczonych historycznie, a zatem silnie pa-
triotycznie. Papież określił siebie jako pielgrzymą, a więc w rozumieniu
Kościoła katolickiego jako tego, który z motywów religijnych nawiedza
miejsce uznane za święte, czyli takie, w którym Bóg udziela łaski proszącym,
wysłuchując zanoszonych w tym miejscu intencji, do których nierzadko pą-
tnik dokłada ofiarę drogi, cierpienia bądź wyrzeczenia. Jednakże nawiedze-
nie sanktuarium i owo „stanięcie w obecności Boga” – w duchowości chrze-
ścijańskiej – staje się dla pielgrzymującego także początkiem wewnętrznej
przemiany, która inicjuje przemianę jego życia, a w dalszej perspektywie
przemianę środowiska, do którego należy⁹.

W pierwszej pielgrzymce po Ojczyźnie pątnikiem był nie tylko sam pa-
pież, ale i towarzyszące mu rzesze wiernych. Nieco uogólniając, wolno
stwierdzić, że przemianę tę miał przejść, pod przewodnictwem papieża,
polski naród. Tak sformułowana teza znajduje potwierdzenie we wspo-
mnieniu, które w czerwcu 2004 r. poczynił sam Jan Paweł II, przemawia-
jąc w czasie audiencji generalnej do Polaków zebranych w auli Pawła VI:

Dzisiaj mija 25 lat od dnia, w którym po raz pierwszy jako papież ucałowałem
polską ziemię. Wciąż wracam myślami do tamtych dni i dziękuję za powiew Du-
cha Świętego, który przeszedł przez tę ziemię i dokonał głębokiej przemiany. Pro-
szę Boga, by błogosławił naszej Ojczyźnie i wszystkim Polakom¹⁰.

⁸ Tamże.

⁹ Zob. Z. Pałubska, *Pielgrzymowanie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XV, red. nac. E. Gigilewicz, Lublin 2011, k. 501–502.

¹⁰ Jan Paweł II, *Audiencja generalna z dn. 2.6.2004 r.* [do Polaków], „L'Osservatore Romano” 2014, nr 9, s. 60.

Podobne widzenie tamtych zdarzeń kreślili po latach także polscy biskupi, którzy w komunikacie opublikowanym z okazji trzydziestolecia pierwszej pielgrzymki polskiego papieża do Ojczyzny napisali:

Bez wątpienia duchowym początkiem przemian w Polsce i całej Europie Środkowowschodniej stała się już 30 lat temu pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny i treść jego nauczania. Szczególną wartość dla Narodu miała wtedy również modlitwa, której syntezą są pamiętne słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi; tej ziemi”. Przywołując tamto wydarzenie ponawiamy to wielkie wołanie o moce Ducha Świętego i odnowę moralną całego Narodu¹¹.

Stąd warto pochylić się nad słowami Jana Pawła II wypowiedzianymi na ojczystej ziemi w czerwcu 1979 r. Nie tylko poszukać odniesień społecznych czy przeanalizować kontekst polityczny, ale za wiodący uznać motyw religijny.

Władza komunistyczna zabroniła przyjazdu papieża na uroczystości jubileuszu męczeństwa św. Stanisława, ale jej nowy termin przypadał na obchodzoną w Kościele uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Dla człowieka wierzącego była to okoliczność, którą Jan Paweł II uznał nie tylko za dogodną okoliczność duszpasterską, ale też eklezjotwórczą i pneumatologiczną. Dlatego pielgrzymka po miejscach świętych dla Polaków stała się jednocześnie przyzywaniem Ducha Świętego. Trzecia Osoba Trójcy Świętej jest tą, która – jak naucza Kościół – aktualizuje zbawcze dzieło Chrystusa. Posłuszeństwo Jej natchnieniom – wyjaśnia *Katechizm Kościoła Katolickiego* – „jest zasadą nowego życia w Chrystusie, które stało się możliwe, ponieważ otrzymaliśmy «Jego moc», moc Ducha Świętego. Dzięki tej mocy Ducha dzieci Boże mogą przynosić owoc”¹². Owocem jest życie w łasce Boga, uświęcającej życie człowieka, który „doskonalej jednocząc się z Chrystusem” – zostaje uzdolniony do życia według zasad wiary, świadczona o niej mimo przeciwności i – jeśli okoliczności jego życia tego wymagają – jej obrony¹³. Zatem przyzywanie Ducha Świętego nad narodem przez zastępcę Chrystusa na ziemi miało, w rozumieniu ludzi wierzących,

¹¹ Komunikat Rady Stałej i Biskupów Diecezjalnych z Jasnej Góry, 3.05.2009, pkt 4, episkopat.pl/komunikat-rady-stalej-i-biskupow-diecezjalnych-z-jasnej-gory-2/ (data dostępu: 1.09.2017).

¹² *Katechizm Kościoła Katolickiego*, II wyd. poprawione, Poznań 2002, pkt 735–736.

¹³ Zob. tamże, pkt 1285, 1303–1305.

zaowocować Bożą interwencją i sprawić przemianę najpierw poszczególnych osób uczestniczących w tzw. mszach papieskich w najważniejszych polskich sanktuariach, następnie mniejszych i większych wspólnot, a ostatecznie i całego narodu.

Po przybyciu do ojczyzny, w wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego, papież stanął na pl. Zwycięstwa w Warszawie, pod ustawionym tam kilkumetrowym krzyżem, gdzie sprawował mszę świętą. Jego słów wysłuchało tam około pół miliona wiernych. Wspomniął o roli, jaką Kościół odegrał w historii Polski, tłumaczył: „Człowieka nie można do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek sam siebie do końca nie może zrozumieć bez Chrystusa. [...] Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski – przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez ziemię”¹⁴. Protestował przeciw wykluczeniu wiary i religii z życia społecznego, co było kontynuacją modlitw o wolność Kościoła, do której – przez osobisty akt oddania się Maryi – zachęcali polscy biskupi choćby w liście pasterskim, zapowiadającym pierwszą pielgrzymkę papieża¹⁵. Podczas wspomnianej pierwszej celebry papież przypominał, że każdy człowiek żyje we wspólnocie: „Jest rzeczą słuszną, aby dzieje narodu rozumieć poprzez każdego człowieka w narodzie – to równocześnie nie sposób zrozumieć człowieka inaczej, jak tylko w tej wspólnocie, którą jest naród”¹⁶. Wówczas też i w kontekście narodowym, padły słowa, które kilkanaście miesięcy później rodząca się Solidarność uczyniła jednym ze swoich haseł: „Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi. Amen”¹⁷. Słowa te, wypowiedziane przez papieża świadomie i z determinacją, a przy tym ufnością człowieka wiary i pasterza Kościoła, były w rozumieniu teologii katolickiej epiklezą komunijną, czyli wezwaniem skierowanym do Boga Ojca o zesłanie Ducha Świętego, by Ten zjednoczył i uświęcił uczestniczących w liturgii, inicjując w nich prze-

¹⁴ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa*, 2.06.1979, pkt 3a, www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/538 (data dostępu: 1.09.2017).

¹⁵ Zob. *List pasterski Episkopatu Polski o osobistym oddaniu się w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół*, 21.03.1979 r., [w:] *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000*, [red. wyd.: P. Libera, A. Rybicki, S. Łącki], Marki 2003, cz. 1, s. 1219–1224.

¹⁶ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa*, pkt 3b.

¹⁷ Tamże, pkt 4.

mianę życia¹⁸. Kontekst słów pozwala jednak na rozumienie, iż wezwaniem tym papież objął nie tylko zebranych wówczas na pl. Zwycięstwa, ale cały polski naród.

Tego samego dnia papież przybył do Gniezna, miejsca domniemanego chrztu księcia Mieszka I, które bywa określane jako chrzcielnica Polski. Jan Paweł II nazwał je wtedy „wieczernikiem naszego polskiego milenium”¹⁹. W wygłoszonej homilii, kreśląc historię Polski jako historię narodu chrześcijańskiego, przypominał jego tysiącletnią łączność z całym Kościołem powszechnym, który zawsze uczestniczył „w tradycji Zachodu”, zapoczątkowanej przyjęciem przez Mieszka chrztu w tradycji Kościoła zachodniego. Podkreślając zaś duch soborowy i czas ekumenizmu, wspominał także o chrześcijanach tradycji wschodniej, o zapomnianych ludach słowiańskich. I kontynuował:

Ten papież – świadek Chrystusa, miłośnik Jego Krzyża i Zmartwychwstania, przychodzi dziś na to miejsce, aby dać świadectwo Chrystusowi żyjącemu w duszy jego własnego narodu, Chrystusowi żyjącemu w duszach narodów, które kiedyś przyjęły Go jako Drogę, Prawdę i Życie (por. J 14, 6). Przychodzi więc wasz rodak, papież, aby wobec całego Kościoła, Europy i świata mówić o tych często zapomnianych narodach i ludach. Przychodzi wołać wołaniem wielkim. Przychodzi ukazywać te drogi, które na różny sposób prowadzą z powrotem w stronę wieczernika Zielonych Świąt, w stronę Krzyża i Zmartwychwstania. Przychodzi wszystkie te narody i ludy – wraz ze swoim własnym – przygarnąć do serca Kościoła: do serca Matki Kościoła, której ufa bezgranicznie²⁰.

Wspominając Zesłanie Ducha Świętego na Apostołów w Wieczerniku, które rozpoczęło ewangelizację świata, cytował Księgę Psalmów: „Boże, Ty wszystko mądrze uczyniłeś: ziemia jest pełna Twych stworzeń. Stwarzasz je, gdy ślesz swego Ducha i odnawiasz oblicze ziemi” (Ps 104, 24, 30) i podsumowywał: „Tak będzie śpiewał wraz z wami, umiłowani rodacy, ten papież, krew z waszej krwi i kość z kości. [...] Pójdziemy

¹⁸ Zob. K. Staniecki, *Epikleza*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. IV, pod red. R. Łukaszyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicz, Lublin 1983, kol. 1028–1031.

¹⁹ Zob. Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, 3.06.1979 r., pkt 2, <http://www.nacuzaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/544> (data dostępu: 1.09.2017).

²⁰ Tamże, pkt 5.

razem tą drogą naszych dziejów. Na Jasną Górę, w stronę Wawelu, w stronę świętego Stanisława. Pójdziemy ku przeszłości. Nie pójdziemy jednakże w przeszłość. Pójdziemy ku przyszłości!”²¹. Kończąc kazanie, powtórzył – cytując słowa Jezusa z Ewangelii św. Jana – swoją zachętę z Warszawy: „Weźmijcie Ducha Świętego” (J 20, 22).

W Częstochowie, wobec obrazu jasnogórskiego Jan Paweł II powiedział, że Jasna Góra jest „sanktuarium narodu, konfesjonalem i ołtarzem”, w którym „bije serce narodu”. Oddając siebie, naród, Kościół i świat w niewolę Maryi, mówił o wolności, przypominając, że „tutaj zawsze byliśmy wolni”²². Przestrzegał też przed zagrożeniami niemoralnego życia. W akcie oddania Matce Bożej, przywołał i ponowił Akt Millenijny i prosił Maryję: „Daj nam odradzać się wciąż całym pięknem świadectwa dawanego Krzyżowi i Zmartwychwstaniu Twojego Syna”²³.

Szczególnie ważnym zadaniem obarczył młodzież, przemawiając na krakowskiej Skałce. Planował wówczas powiedzieć:

Wy macie przynieść ku przyszłości to całe olbrzymie doświadczenie dziejów, któremu na imię „Polska”. Jest to doświadczenie trudne. Chyba jedno z najtrudniejszych w świecie, w Europie, w Kościele. Tego trudu się nie lękajcie. Lękajcie się tylko lekkomyślności i małoduszności. Z tego trudnego doświadczenia, które nosi nazwę „Polska”, można wydobyć lepszą przyszłość, ale tylko pod warunkiem uczciwości, trzeźwości, wiary, wolności ducha i siły przekonań. Bądźcie konsekwentni w swojej wierze!²⁴

Poruszony sytuacją przemówił spontanicznie. Niemniej sens tych niewypowiedzianych słów został zawarty w homilii wygłoszonej na krakowskich Błoniach. Wtedy adresatami papież uczynił już nie tylko młodych, ale i wszystkich Polaków.

Kluczowe dla omawianej perspektywy wydają się słowa papieża wypowiedziane 9 czerwca 1979 r. w Krakowie. Wówczas, odwołał się do

²¹ Tamże, pkt 6.

²² Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry*, 4.06.1979, pkt 3, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/567> (data dostępu: 1.09.2017).

²³ Tenże, *Akt Oddania Matce Bożej*, 4.06.1979, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/579> (data dostępu: 1.09.2017).

²⁴ Tenże, *Przemówienie do młodzieży (niewygodzone)*, 8.06.1979 r. (data dostępu: 1.09.2017).

początków chrześcijaństwa w Polsce. Nazwał męczeństwo św. Stanisława udzieleniem „młodemu Kościołowi” bierzmowania:

Sakrament bierzmowania w życiu każdego chrześcijanina, zazwyczaj młodego, bo młodzież przyjmuje ten sakrament – Polska też wówczas była młodym narodem i państwem – ma przyczynić się do tego, aby był on na miarę swojego życia i powołania również „świadkiem Chrystusa”. Jest to sakrament szczególnego przyrównania do apostołów: sakrament, który każdego ochrzczonego wprowadza w apostołstwo Kościoła (szczególnie w tak zwane apostołstwo świeckich). Jest to sakrament, który powinien rodzić w nas szczególne poczucie odpowiedzialności za Kościół, za Ewangelię, za sprawę Chrystusa w duszach ludzkich, za zbawienie świata²⁵.

Odnosząc się zaś do czasu obecnego, powiedział:

Pragnę [...] w dniu dzisiejszym, stojąc tu na tym rozległym krakowskim błoniu i patrząc w stronę Wawelu i Skałki, gdzie 900 lat temu „poniósł śmierć sławny biskup Stanisław”, dopełnić raz jeszcze tego, co dopełnione zostało w sakramencie bierzmowania, czyli umocnienia, którego on w naszych dziejach jest symbolem. [...]

Pozwólcie przeto, że tak jak zawsze przy bierzmowaniu biskup, i ja dzisiaj dokonam owego apostołskiego włożenia rąk na wszystkich tu zgromadzonych, na wszystkich moich rodaków. W tym włożeniu rąk wyraża się przejęcie i przekazanie Ducha Świętego, którego apostołowie otrzymali od samego Chrystusa. [...]

Więc mówię za Chrystusem samym: „Weźmijcie Ducha Świętego!” (J 20, 22). I mówię za Apostołem: „Ducha nie gaście!” (1 Tes 5, 29). I mówię za Apostołem: „Ducha Świętego nie zasmucajcie!” (por. Ef 4, 30). Musicie być mocni, drodzy bracia i siostry! Musicie być mocni tą mocą, którą daje wiara! Musicie być mocni mocą wiary! Musicie być wierni! Dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów. Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia i nie dozwala zasmucać Ducha Świętego!

[...] proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię „Polska”, raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością – taką, jaką zaszczepia w nas Chrystus na chrzcie świętym, abyście nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili, abyście nie podcinali sami tych korzeni, z których wyrastamy. [...] Proszę was [...], abyście od Niego nigdy nie odstąpili, abyście nigdy nie utracili

²⁵Tenże, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach*, 10.06.1979 r., pkt 3, <https://ekai.pl/dokumenty/homilia-w-czasie-mszy-sw-odprawionej-na-bloniach/> (data dostępu: 1.09.2017).

tej wolności ducha, do której On „wyzwala” człowieka, abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest „największa”, która się wyraziła przez Krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu²⁶.

Dla słuchających słowa te z pewnością były – w wymiarze motywacji indywidualnej – zachętą do trwania w wierze i przy Kościele, co oznaczało także przeciwstawienie się wpływowi władzy ludowej. Ich rozumienie na poziomie społecznym oznaczało papieską zachętę do zwiększenia aktywności jednostek i grup w uzyskaniu swobód nominalnie gwarantowanych przez ówczesne prawo (choćby budowa nowych kościołów, ale i prawo zrzeszania się i nieskrępowanego wyrażania swoich poglądów). W wymiarze wiary było błogosławieństwem pasterza Kościoła, umocnieniem w przeciwności i doświadczeniu, poprzez które i z pomocą Ducha Świętego, wierni świeccy, pojedynczo i wspólnotowo (w rodzinie i narodzie), utrzymaliby w swoim życiu wierność nauce Kościoła, w tymże duchu wychowywali młode pokolenie, ale i inicjowali lub angażowali się w przemiany dokonujące się w Polsce, które doprowadziłyby w dalszej perspektywie do życia w kraju, który zbudowany byłby na wartościach chrześcijańskich.

Przytoczone powyżej słowa papieża z krakowskich Błoni przeszły do historii pod nazwą „bierzmowania dziejów”. Gest wyciągniętych rąk nad człowiekiem jest rozumiany jako znak przekazania Ducha Świętego²⁷. W kontekście bierzmowania należy zatem odczytywać słowa papieża pielgrzymującego w połowie 1979 r. po kraju i nawiedzającego najważniejsze polskie sanktuaria. Ten sakrament ma bowiem przynieść wierzącemu „wzrost i pogłębienie łaski chrzcielnej; [...] ściślej jedno- czy nas z Chrystusem; [...] udoskonala naszą więź z Kościołem; udziela nam jako prawdziwym świadkom Chrystusa, specjalnej mocy Ducha Świętego do szerzenia i obrony wiary słowem i czynem, do mężnego wyznawania imienia Chrystusa oraz do tego, by nigdy nie wstydzić się Krzyża”²⁸.

²⁶ Tamże.

²⁷ Zob. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, pkt 1299.

²⁸ Tamże, pkt 1303.

4. Podsumowanie

Podsumowując argumenty na rzecz postawionej w tytule tezy, należy powtórzyć, że w czerwcu 1979 r. przyjechał do Polski nie tylko człowiek o wielkiej inteligencji i gruntownym wykształceniu, kierujący organizacją religijną zrzeszającą prawie miliard ludzi, której każdy krok śledził niemal cały świat, polityk światowej klasy... Przyjechał do swej zniewolonej Ojczyzny wierzący chrześcijanin, pasterz Kościoła, ufający w Boże prowadzenie poszczególnych ludzi, narodów, jak również całej wspólnoty wierzących, mistyk czczony dziś jako święty, który – zgodnie z prawem i przywilejami Kościoła – krzepił swych braci w wierze, umacniając ich słowem Bożym i sakramentami. Oczywiście wymiar ludzki, a więc też polityczny, pielgrzymki Jana Pawła II – tu pominięty – miał również swoje ogromne znaczenie.

Na poziomie władzy ludowej, „zabezpieczenie” wizyty Jana Pawła II w Polsce w połowie 1979 r. miało na celu zminimalizowanie niepożądanych skutków jego działalności. Podjęte działania uznano po czasie za wystarczające. Tak przynajmniej zapisano w informacji Wydziału Administracyjnego KC PZPR z 10 czerwca 1979 r. Papież dziękował za nią:

Nie powiodły się Kościołowi zabiegi o zorganizowanie masowej frekwencji. Ogólnie była ona znacznie niższa, niż przewidywała to hierarchia. [...] O takiej frekwencji zdecydowały poczynania inspiracyjno-propagandowe władz państwowych. Wstępnie można uznać, że na ograniczenie frekwencji znaczny wpływ miało zapewnienie odpowiedniej ilości bezpośrednich transmisji z przebiegu uroczystości z udziałem papieża, narzucenie kościołowi zasady uczestnictwa na podstawie kart wstępu oraz uświadomienie hierarchii współodpowiedzialności za porządek w rejonach uroczystości (ewentualne następstwa niekontrolowanych reakcji tłumu). Karty wstępu odegrały rolę psychologiczną wobec kleru i wiernych, ograniczyły księżom inspirowanie żywiłowej frekwencji i oddziaływały zniechęcająco na tych wiernych, którzy kart wstępu nie otrzymali²⁹.

Przeciwwągiem dla zawartych w instrukcji obserwacji niech będzie wspomnienie prof. Jana Żaryna:

²⁹ Informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR dotycząca wizyty Jana Pawła II w Polsce z 10.06.1979 r., cyt. za: G. Majchrzak, dz. cyt., s. 36.

Kiedy papież przyjechał 2 czerwca 1979 roku, przez tydzień rządził Polską. Kilkundniowym doświadczeniem wolności, wolności ducha, uwolnienia prawdy, która była w kleszczach totalnej propagandy, atomizujące ludzi i jednocześnie odbierającej jakąkolwiek nadzieję. To wszystko zostało zrzucane przez społeczeństwo jak ciężki płaszcz. Okazało się, że można wyartykułować głośno, publicznie, zdania, których często ludzie nie byli w stanie nawet sformułować, bo tak dalece byli pogubieni. Zrobił to za nich papież Polak³⁰.

Warto także wznieść się ponad poziom ludzkich możliwości i starań na poziom, z którego przemawiał Jan Paweł II. Przywoływanie Ducha Świętego w czasie całej pielgrzymki do ojczyzny, którego w narodowych sanktuariach dokonywał papież było świadomym i celowym, a więc pełnym ufności wzywaniem interwencji Boga. Wylanie Ducha Świętego miało zainicjować przemianę poszczególnych ludzi, którzy – żyjąc we wspólnotach – inicjowaliby z kolei ich przemianę. To zaś pociągnęłoby za sobą (co zrozumiałe, odłożoną w czasie) odrodzenie całego narodu. Za jej zainicjowanie dziękował on na Jasnej Górze w 1997 r.:

Oblubienico Ducha Świętego, dziś w jasnogórskim sanktuarium dziękuję Ci za wszelkie dobro, jakie stało się udziałem mojego narodu w latach solidarnych przemian. Podczas pierwszej mojej pielgrzymki do Ojczyzny błagałem o wylanie Ducha Świętego, którego Ty jesteś Oblubienicą, wołając: „Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!”. Później odwiedziłem polską ziemię z Tablicami Dekalogu, przyproważyłem tutaj również młodych z całego świata. Przybywałem zawsze do mojej Ojczyzny z potrzeby serca, niosąc orędzie wiary, nadziei i miłości. [...] Dziś przychodzę do Ciebie, o Matko, aby zachęcić moich braci i siostry do wytrwania przy Chrystusie i Jego Kościele, aby zachęcić ich do mądrego zagospodarowania odzyskanej wolności, w duchu tego, co najpiękniejsze w naszej chrześcijańskiej tradycji³¹.

W takiej narracji i logice upadek komunizmu w Polsce powinien być rozumiany jako zaledwie uboczny efekt pierwszej pielgrzymki (jak i dwóch kolejnych) Jana Pawła II do ojczyzny, czyli jeden ze skutków moralnej i religijnej odnowy narodu.

³⁰ *I pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, z prof. J. Żarynem rozmawia W. Kozłowski, <http://muzhp.pl/pl/e/35/i-pielgrzymka-jana-pawla-ii-do-polski> (data dostępu: 1. 09. 2017).

³¹ Jan Paweł II, *Modlitwa w Kaplicy Cudownego Obrazu*, 4.06.1997 r.

Abstract

Anointing the nation “we receive to strengthen our faith and practice according to its principle”. The first visiting of John Paul II to the Homeland

The effects of the Pope’s first apostolic visit to a socialist country, native to John Paul II, were unpredictable. The state authorities involved a massive security measures, trying to minimize the impact of the Pope and his teaching on society. However, the Church encouraged people to participate in meeting with the Pope, and also for prayers in his intention as the act’s submission of devotion to the Mother of God. John Paul come not only as the head of the Church, “politician”, representative of the Western Word, but also as a man of faith, pilgrim and shepherd of the Church, whose words and activities supposed to be analyzed especially from the perspective of faith. The time of his first pilgrimage to his Motherland fell on the Solemnity of Pentecost, while he called Holy Spirit over the nation and confirmed people to bravely confession of faith and its defense.

Keywords: John Paul II, Pope, 1979, pilgrimage to the Homeland, Holy Spirit, renewal of the nation.

Bibliografia

- I pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, z prof. J. Żarynem rozmawia W. Kozłowski, <http://muzhp.pl/pl/e/35/i-pielgrzymka-jana-pawla-ii-do-polski> (data dostępu: 1. 09. 2017).
- Jan Paweł II, *Akt Oddania Matce Bożej*, 4.06.1979, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/579> (data dostępu: 1.09.2017).
- Jan Paweł II, *Audiencja generalna z dn. 2.6.2004 r. [do Polaków]*, „L'Observatore Romano” 2014, nr 9, s. 60.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Błoniach*, 10.06.1979 r., pkt 3, <https://ekai.pl/dokumenty/homilia-w-czasie-mszy-sw-odprawionej-na-bloniach/> (data dostępu: 1.09.2017).
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa*, 2.06.1979, pkt 3a, www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/538 (data dostępu: 1.09.2017).
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, 3.06.1979 r., pkt 2, <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/544> (data dostępu: 1.09.2017).
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej pod Szczytem Jasnej Góry*, 4.06.1979, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/567> (data dostępu: 1.09.2017).
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży (niewygłoszone)*, 8.06.1979 r., <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/575> (data dostępu: 1.09.2017).
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie*, 2.06.1979, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/533/> (data dostępu: 1.09.2017).
- Jan Paweł II, *Przemówienie powitalne na lotnisku Okęcie*, 2.06.1979, <http://nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/533/> (data dostępu: 1.09.2017).
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, II wyd. poprawione, Poznań 2002.
- Komunikat Rady Stałej i Biskupów Diecezjalnych z Jasnej Góry, 3.05.2009, episkopat.pl/komunikat-rady-stalej-i-biskupow-diecezjalnych-z-jasnej-gory-2/ (data dostępu: 1.09.2017).
- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232.
- List pasterski Episkopatu Polski o osobistym oddaniu się w macierzyńską niewolę Maryi za Kościół, 21. 03.1979 r., [w:] *Listy pasterskie Episkopatu*

Polski 1945–2000, [red. wyd.: P. Libera, A. Rybicki, S. Łącki], Marki 2003, cz. 1, s. 1219–1224.

Majchrzak G., *(Nie)chciany pielgrzym*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 4, s. 31–38.

Maryja wychowawczynią pokoleń. List Pasterski z okazji VII Tygodnia Wychowania 10–17 września 2017 roku, <https://episkopat.pl/maryja-wychowawczynia-pokolen-list-pasterski-z-okazji-vii-tygodnia-wychowania-10-17-wrzesnia-2017-roku/> (data dostępu: 1.09.2017).

Pałubska Z., *Pielgrzymowanie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XV, red. nacz. E. Gigilewicz, Lublin 2011, kol. 501–502.

Staniecki K., *Epikleza*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. IV, pod red. R. Łukaszyka, L. Bieńkowskiego, F. Gryglewicza, Lublin 1983, k. 1028–1031.

Ta wizyta Jana Pawła II odmieniła oblicze polskiej ziemi, <https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/854876,Ta-wizyta-Jana-Pawla-II-odmienila-oblicze-polskiej-ziemi> (data dostępu: 1.09.2017).

Marzena Grosicka

Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w materiałach kieleckiej Służby Bezpieczeństwa

Wybór kardynała Karola Wojtyły na zwierzchnika Kościoła katolickiego był dla wielu osób zaskoczeniem, ale społeczeństwo polskie przyjęło tę decyzję konklawe z ogromną radością. Tego entuzjazmu nie podzielały komunistyczne władze. Podejmowane od dłuższego czasu próby dezawuowania postaci krakowskiego duchownego, rozmaite formy represji, podejmowane w jego środowisku akcje dezintegracyjne i dezinformacyjne, okazały się mało skuteczne¹. Padło co prawda stwierdzenie, że „lepszy Wojtyła jako papież tam, niż jako prymas tu”, ale stało się jasne, że PZPR znalazła się w trudnej sytuacji i będzie musiała wypracować własne stanowisko w tej sprawie. Dla Służby Bezpieczeństwa rozpoczynał się czas zupełnie nowych przedsięwzięć operacyjnych².

Mimo oporów polska telewizja transmitowała mszę inauguracyjną pontyfikatu Jana Pawła II. 22 października 1978 r. przed telewizorami zasiadło ponad 90 procent dorosłych Polaków. Dla milionów osób było to niezapomniane przeżycie religijne i patriotyczne. Dało im radość, dumę

¹ Zob. m.in. *Niezłomni ku prawdzie i wolności. Komunistyczna bezpieka wobec kard. Karola Wojtyły*, red. ks. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2009, s. 26.

² A. Friszke, M. Zaremba, *Wokół pierwszej pielgrzymki, [w:] Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, wstęp i oprac. A. Friszke i M. Zaremba, Warszawa 2005, s. 30.

i nadzieję³. Mieszkańcy województwa kieleckiego następująco wspominali ten moment: „Trzeba przyznać, że jest to wydarzenie o szczególnym znaczeniu na skalę światową. Polak wyniesiony do najwyższych godności kościelnych nie może w żadnym Polaku nie wzbudzić swoistego rodzaju dumy”⁴. Księża z kieleckiej parafii katedralnej po wyborze Karola Wojtyły wysłali do niego telegram gratulacyjny i postanowili, że 16 dnia każdego miesiąca będzie odprawiana msza w intencji Ojca Świętego⁵.

Jan Paweł II od początku swego pontyfikatu pragnął przyjechać do ojczyzny, ale napotykał opór władz, które robiły wszystko, by pielgrzymkę odsunąć w czasie. Ostatecznie wyraziły zgodę, aby odbyła się w 1979 r. W związku z planowaną wizytą papieską w Polsce aparat represji otrzymał nowe zadania. Oprócz księży, wysokich dostojników kościelnych i opozycjonistów SB obserwowała też organizatorów pielgrzymek i zwykłych Polaków zamierzających uczestniczyć w spotkaniach z papieżem. Przygotowując się do pierwszej wizyty papieskiej, resort bezpieczeństwa opracował szczegółowy plan działania. Była to jedna z największych mobilizacji aparatu partyjno-państwowego od czasu powstania Polski Ludowej. Operacji tej nadano kryptonim „Lato 79”. Pracą operacyjną kierował Departament IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Uroczystości odbywające się w poszczególnych województwach nadzorowały Wydziały IV Komend Wojewódzkich Milicji Obywatelskiej⁶.

Przedsięwzięcia w ramach operacji „Lato 79” były prowadzone także na terenie województwa kieleckiego. Chodziło głównie o obserwację duchownych, którzy organizowali wyjazdy, a także kontrolowanie działań osób świeckich. W ramach odprawy z 7 maja 1979 r. Komendant Wojewódzki MO polecił zwierzchnikom poszczególnych jednostek terenowych, aby poprzez osobowe źródła informacji z wyprzedzeniem zdobywali informacje dotyczące zamierzeń i planów księży w związku z wizytą papieża (np. organizowanie wyjazdów, tworzenie grup regionalnych itp.).

³ Tamże.

⁴ Cyt. za: *Przed sierpniem. Przejawy oporu społecznego i postaw opozycyjnych wśród mieszkańców województwa kieleckiego 1975–1980. Wybór dokumentów*, oprac. E. Krężolek, Kraków–Kielce 2014, s. 32.

⁵ Archiwum Diecezjalne w Kielcach [dalej: AD Ki], PKK-63, Sprawozdanie o stanie Parafii Katedralnej w Kielcach przed wizytacją kanoniczną w 1985 r., Kielce, 23 IV 1985 r., k. 61.

⁶ Zob. m.in. G. Majchrzak, „Lato-79”, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, lipiec 2002, nr 7, s. 52; A. Namysł, T. Kurpierz, „Jestem od Pana Janka”, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, lipiec 2002, nr 7, s. 43; *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979 r. Dokumenty KC PZPR i MSW*, dz. cyt., s. 30–36, 53.

Funkcjonariusze mieli również wykrywać działania propagujące pielgrzymkę wśród młodzieży szkolnej oraz obserwować próby aktywizowania studentów. Ponadto funkcjonariusze zostali zobowiązani do tego, aby wykrywać zmiany godzin nauki w szkołach lub próby przerywania pracy związane z grupowymi wyjazdami na spotkanie z papieżem. Zbierali nawet informacje o planach wspólnego oglądania transmisji telewizyjnej z pielgrzymki⁷. Musieli również „aktywnie kontrolować wszystkie przejawy działalności elementów opozycji politycznej na styku z klerem i aktywnym katolickim”⁸. Śledzili oddolne inicjatywy ze strony wiernych, np. tworzenie grup wyjazdowych, opracowanie petycji i skarg, zamiarów upamiętnienia wizyty papieża poprzez wykonanie tablic i pomników, organizowanie zbiórek pieniężnych czy kolportażu pism bezdebitowych⁹.

W praktyce w okresie od 30 maja do 11 czerwca 1979 r. na terenie województwa kieleckiego został wprowadzony dwunastogodzinny system pracy służb, z zaangażowaniem funkcjonariuszy operacyjnych, administracyjnych i członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Służby patrolowe zwielały kontrole. Obserwowano zakłady i warsztaty prywatne oraz osoby produkujące pamiątki, dewocjonaalia i zabawki. Funkcjonariusze mieli też obowiązek wykrywania przypadków wykupywania farb, lakierów, papieru i płótna, które mogłyby posłużyć do produkcji ulotek bądź transparentów związanych z wizytą papieża. Starali się też ustalać wszelkie próby wykorzystywania zbiorowych środków transportu do przewożenia ludzi na spotkania z Ojcem Świętym czy też sprzedaży większych ilości paliwa. Zwracali również uwagę na przypadki przebywania dużej liczby osób w hotelach i miejscach noclegowych¹⁰.

Władze analizowały, kto dekorował swoje domy i mieszkania emblematami religijnymi na czas wizyty papieskiej. Według danych zebranych przez PZPR najbardziej okazałe przystrajane były świątynie, kaplice, plebanie i figury świętych. Na trasie E-7, na skrzyżowaniu dróg przed Miechowem, na poboczach jezdni zostały wystawione transparenty „Niech

⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach [dalej: AIPN Ki], 049/8, Harmonogram przedsięwzięć operacyjno-profilaktycznych przewidywanych do realizacji przez KWMO w Starachowicach w ramach operacji krypt. „Lato-79”, w maju i czerwcu 1979 r., Starachowice, 19 V 1979, k. 2.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, k. 3–9.

żyje Papież-Polak” oraz „Ojczyzna Polska – błogosław Panie”. W Kielcach w pobliżu kościoła św. Wojciecha pojawiło się hasło „Ty jesteś Piotr – Polska zawsze wierna”. W Ostrowcu Świętokrzyskim na budynku kościoła św. Michała wywieszono napis „Serdecznie witamy Ojca Świętego – Jana Pawła II”. Jeśli chodzi o prywatne domy i mieszkania najczęściej dekoracji pojawiło się w Kielcach (głównie w dzielnicach Czarnów i Białogon), Boddzentyń i Miechowie. Co ciekawe przystrajanie mieszkań religijnymi obrazkami i hasłami zanotowano także u członków PZPR¹¹.

Zainteresowanie komunistycznych służb budziły więc wszelkie, nawet niewielkie przedsięwzięcia związane z pobytem papieża w kraju. Kielecka SB założyła np. sprawę operacyjnego sprawdzenia dotyczącą ks. Stanisława Grudnia, wikariusza parafii katedralnej, który zamierzał nagrać za pomocą magnetowidu będącego własnością Politechniki Świętokrzyskiej transmisję telewizyjną z pobytu Jana Pawła II w Polsce. Taśmę chciał później udostępnić członkom Duszpasterstwa Akademickiego w Kielcach. Aby nie dopuścić do zrealizowania planów duchownego SB wykorzystano trzech swoich tajnych współpracowników oraz jeden kontakt operacyjny. W wyniku podjętych działań rektor politechniki „zabezpieczył” wszystkie magnetowidy należące do uczelni. Nie było więc możliwości nagrania wystąpienia papieża. Sprawę zamknięto. SB prowadziła jednak dalsze czynności zmierzające do ustalenia tożsamości osoby zatrudnionej w Politechnice, która zamierzała pomóc księdzu w tym przedsięwzięciu¹².

Pod obserwacją kieleckiej SB znajdowało się też Środowisko Duszpasterstwa Akademickiego. Jeden z agentów jeszcze przed pielgrzymką papieską informował, że około czterdziestoosobowa grupa studentów Politechniki Świętokrzyskiej i Wyższej Szkoły Pedagogicznej brała udział w spotkaniach młodzieży w Częstochowie w maju 1979 r. Niemniej nie prowadzili żadnej działalności „antysocjalistycznej”, nie zbierali podpisów i nie kolportowali literatury. Członkowie tej grupy zamierzali jednak uczestniczyć w uroczystościach związanych z pielgrzymką papieską na Jasnej Górze. Według doniesień tajnych współpracowników „nie zważali na

¹¹ Archiwum Państwowe w Kielcach [dalej: AP Ki], KW PZPR 6068, Pobyt papieża 2–10 VI 1979, Informacja nr 6, Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, Kielce, 7 VI 1979, k. 52–53; AP Ki, KW PZPR, 6068, Informacja nr 1, Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, Kielce 1 VI 1979 r., k. 55–56.

¹² AIPN Ki 014/647, Sprawa operacyjnego sprawdzenia dot. działalności duszpasterstwa akademickiego w Kielcach, Meldunek operacyjny Wydziału III KW MO w Kielcach, 23 VII 1979 r., b.p.

naukę, zbliżające się zaliczenia i egzaminy na uczelniach¹³. Nie podejmowali jednak prób przesuwania terminów egzaminów. Studenci w odniesieniu do pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny mówili, że następuje zmiana w stosunku państwa do Kościoła i zwiększenie swobód religijnych¹⁴.

W czasie wizyty papieża w 1979 r. największa liczba mieszkańców Kielecczyzny pojechała do Krakowa, gdzie uroczystości odbywały się w dniach 6–10 czerwca. Dla diecezji kieleckiej przydzielono 150 tys. kart wstępu na spotkanie na krakowskich Błoniach¹⁵. Według informacji MSW 10 czerwca było tam w sumie 600 tys. osób, podczas gdy Kościół liczył na milion wiernych¹⁶. Część mieszkańców województwa kieleckiego wzięła udział w uroczystościach warszawskich i częstochowskich. Podanie dokładnej liczby uczestników poszczególnych uroczystości jest trudne, ponieważ nie udało się odnaleźć precyzyjnych danych na ten temat. Zgromadzone przez kurię kielecką zapotrzebowanie na transport dla wiernych z terenu województwa opierało się na przewidywaniach duchownych. W komunikacie z 10 maja kuria informowała o organizacji 36 pielgrzymek, w których miało uczestniczyć 5700 osób, w tym 2,4 tys. osób miało udać się do Krakowa, 2,7 tys. do Częstochowy, 400 osób do Mogiły i 100 do Oświęcimia. Miały to być pielgrzymki piesze, z wykorzystaniem własnych samochodów oraz autokarowe. Kuria złożyła zapotrzebowanie na 1127 autobusów, które woziłyby ludność na spotkania z papieżem w dniach 2–10 czerwca 1979 r. Pociągami do Częstochowy miało udać się 23 tysiące wiernych, a do Krakowa – 45 tysięcy. W sumie duchowni szacowali więc, że udział w pielgrzymkach wezmą ponad 73 tysiące mieszkańców Kielecczyzny. Zdawali sobie jednak sprawę, że władze państwowe prowadziły „politykę antypielgrzymkową”, co podkreślił m.in. ks. Edward Panek, kierujący Duszpasterstwem Akademickim. Zalecił on studentom, aby pojechali do Krakowa w ramach rajdu turystycznego¹⁷.

¹³ AIPN Ki, 014/647, Wyciąg z informacji przyjętej w dniu 29 V 1979 r. od tw. „Zenit”, Kielce, 31 V 1979, k. 28–29.

¹⁴ Tamże, Wyciąg z informacji przyjętej w dniu 29 V 1979 r. od tw. „Zenit”, Kielce, 31 V 1979 r., k. 28–29.

¹⁵ *Informacja dot. sytuacji polityczno-operacyjnej w miejskim województwie krakowskim w związku z wizytą papieża*, Kraków 20 V 1979 r., [w:] R. Łatka, *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, Kraków 2012, s. 43.

¹⁶ Zob. Sprawozdanie z działań Ministerstwa spraw Wewnętrznych związanych z pobytem w Polsce Jana Pawła II [w:] *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979*, s. 284.

¹⁷ AP Ki, KW PZPR 6068, Pobyty papieża 2–10 VI 1979, Szyfrogram dotyczący zapotrzebowania na autokary i inne środki transportu, b.d., k. 69; AP Ki, KW PZPR, 6068, Pobyty papieża 2–10 VI 1979, Informacja KW PZPR w Kielcach do KC PZPR wydział Organizacyjny, Kielce 28 V 1979 r., k. 71–72.

W wielu wypadkach wnioski i podania dotyczące wynajęcia autobusów spotykał się z odmową. Do Krakowa pojechało tylko 17 autokarów. Dane PKP dotyczące możliwości zorganizowania transportu zbiorowego z Kielc do Częstochowy i Krakowa zupełnie nie odpowiadały liczbom prognozowanym przez Kościół. Dyrekcja PKP podała, że do Częstochowy w dniach 4–6 czerwca, koleje mogą przewieźć niespełna 9 tys. osób. Do Krakowa ruch miał odbywać się tylko jednego dnia i pociągi oprócz stałej liczby pasażerów mogły przywieźć tylko 6,8 tys. osób, a do Warszawy tylko 3,5 tys. osób. W sumie koleją mogło więc podróżować niewiele ponad 19 tys. osób z województwa kieleckiego¹⁸.

Wszystkie powyższe liczby były jednak oparte na szacunkach, nie da się zatem podać dokładniejszych zestawień określających liczbę mieszkańców województwa kieleckiego, którzy uczestniczyli w spotkaniach z Ojcem Świętym w 1979 r. Wiele osób korzystało z własnego transportu albo uczestniczyło w pielgrzymkach pieszych. Na przykład 9 czerwca ze Skroczoza (w gminie Kazimierza Wielka) do Krakowa wyruszyła piesza pielgrzymka, w której uczestniczyło około 90 osób. Część podróżowała furmankami w ramach siedmiu zaprzęgów konnych, oprócz nich jechał też jeden samochód żuk. Z kolei z Łopuszna wyjechały trzy dziesięcioosobowe grupy pielgrzymów, w tym młodzież z tamtejszego liceum, pod kierownictwem miejscowego proboszcza. Zamierzali oni dojechać do Słomnik i dalej już pieszo udać się do Krakowa. W okolicy Proszowic miała też dojechać ludność z kilku wsi, dowożona tam prywatnymi ciągnikami. Dalszą drogę pielgrzymi zamierzali pokonać pieszo¹⁹. Zainteresowanie społeczeństwa wizytą papieską było więc bardzo duże i spowodowało niespotykaną dotychczas współpracę różnych środowisk wokół wspólnych wartości.

¹⁸ AP Ki, UWK, WdsW, 1049, Wizyta papieża Jana Pawła II w Polsce 1979, (woj. kieleckie), Informacja o odjeżdżających autobusach PKS i przedsiębiorstw turystycznych w dniach 9–10 czerwca, b.d., k. 8; AP Ki, UWK, WdsW, 1049, Pismo Kurii Diecezjalnej Sandomierskiej do Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, Wydział do spraw Wyznań, Kielce, 23 V 1979 r., k. 11; AP Ki, UWK, WdsW, 1049, Program zabezpieczenia odwozu podróżnych z kolejowych dworców województwa kieleckiego w kierunku Częstochowy, Krakowa i Warszawy, Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Kielcach, b.d., k. 30–34; AP Ki, UWK, WdsW, 1049, Możliwości przewozu podróżnych z Kielc w kierunku Warszawy, b.d., k. 35.

¹⁹ AP Ki, KW PZPR 6068, Pobyt papieża 2–10 VI 1979, Informacja nr 8 Wydziału Organizacyjnego KW PZPR, Kielce, 9 VI 1979 r., k. 50.

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny miała ogromne znaczenie. Działacz świętokrzyskiej Solidarności po latach wspomina:

wydarzenie, które mocno wryło się w moją pamięć, to październik 1978 r. – wybór papieża Polaka. Jak pewnie większość rodaków bardzo głęboko to przeżyłem, wszyscy cieszyliśmy się ogromnie i byliśmy bardzo dumni z Jana Pawła II. [...] Pamiętam też świetnie sam przyjazd Jana Pawła II. Jego słynne przemówienie na pl. Zwycięstwa [...]. Dopiero później uświadomiłem sobie jak ważne były dla mnie słowa naszego papieża i jaki miały ogromny wpływ na moje życie²⁰.

Polacy poczuli się wspólnotą, potrafili się zmobilizować, wykazali dużą dyscypliną podczas wielogodzinnych marszów i oczekiwania w tłumie na przyjazd papieża. Robili to bez nacisków, nakazów i kontroli. Pojawiła się wzajemna pomoc, życzliwość, solidarność międzyludzka. Społeczeństwo potrafiło samo się zorganizować, a władza oparta na systemie zakazów i nakazów w tych dniach praktycznie zanikła²¹. Były to wartości, które procentowały i w kolejnych latach doprowadziły do powstania wielomilionowego ruchu społecznego.

Wydarzenia z 1980 roku, strajki, porozumienia z władzami i powstanie NSZZ „Solidarność” zmieniły Polskę. 16 miesięcy wolności spowodowało, że społeczeństwo nauczyło się działać dla dobra wspólnego. Mimo różnic i sporów dziesięciomilionowy Związek był w stanie funkcjonować, a jego przywódcy podejmować konstruktywną działalność. Niestety stan wojenny zaprzepścił te zmiany. Znowu pojawiły się represje, aresztowania, zakazy, ograniczenia i powrót do dawnych praktyk rządzenia krajem. Kolejna wizyta papieska z czerwca 1983 r. odbywała się więc w zupełnie innej rzeczywistości.

W czasie przygotowań do drugiej pielgrzymki – w ramach rozpoznania sytuacji społeczno-politycznej w województwie kieleckim – w maju 1983 r. z komitetu wojewódzkiego PZPR w Kielcach do KC została przesłana lakoniczna informacja o tym, że „zauważalny jest stopniowy wzrost zainteresowania zbliżającą się wizytą papieża, ale dyskusje miały się ogra-

²⁰ Relacja Edwarda Dudka, [w:] „Przeciw komunie”. *Relacje działaczy NSZZ „Solidarność” i innych organizacji opozycyjnych regionu świętokrzyskiego (1980–1989)*, oprac. M. Grosicka, K. Polit, R. Śmietanka-Kruszelnicki, Kielce–Kraków 2014, s. 64–65.

²¹ *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979 r. Dokumenty KC PZPR i MSW*, dz. cyt., s. 72.

niczać głównie do jej programu”²². Z czasem zaczęły się jednak pojawiać opinie, że po spotkaniu z papieżem nastąpią zmiany w rządzie PRL oraz że nadchodząca pielgrzymka będzie próbą sił pomiędzy państwem a Kościołem. Wiele osób mówiło też o możliwych rozmowach Ojca Świętego z Lechem Wałęsą²³.

Najwięcej mieszkańców Kielecczyny zamierzało pojechać na spotkania z Ojcem Świętym do Częstochowy i Krakowa. 19 czerwca 1983 r. w Częstochowie odbywało się ważne dla diecezji wydarzenie – koronacja obrazu Matki Bożej Zielenieckiej. Miało ono stanowić oficjalne zakończenie obchodów stulecia reaktywowania diecezji kieleckiej. Duchowni starali się więc nadać tym uroczystościom szczególnie podniosły charakter i zachęcić do udziału jak najwięcej wiernych. Księża apelowali, aby korzystać także z własnego transportu – np. motocykli, rowerów, samochodów osobowych, ciężarowych itp. Kuria kielecka szacowała, że łącznie we wszystkich uroczystościach weźmie udział 200 tys. wiernych, w tym około 100 tys. w Częstochowie, 70 tys. na Błoniach w Krakowie, 10 tys. w Katowicach i po kilka tysięcy w innych miejscach, które odwiedzi Jan Paweł II²⁴.

Przed drugą wizytą papieża w Polsce gruntowną obserwację społeczeństwa prowadziła SB, która znów działała w ramach ogólnopolskiej akcji, tym razem o kryptonimie „Zorza”. Podobnie jak poprzednio SB podjęła szereg działań operacyjnych, które miały prowadzić do pełnego rozpoznania planów i zamiarów duchowieństwa oraz osób świeckich wyjeżdżających na pielgrzymkę. Funkcjonariusze przyznawali, że przyjazd Jana Pawła II do ojczyzny był wydarzeniem mającym istotny wpływ na sytuację społeczno-polityczną województwa kieleckiego. W raportach kieleckiej SB już w kwietniu 1983 r. pojawiła się informacja o tym, że ludzie coraz bardziej interesują się pielgrzymką. Dyskutowali nie tylko o jej programie, lecz także zastanawiali się nad tym, czy opozycja w czasie

²² AP Ki, KW PZPR 4264, Informacja KW PZPR w Kielcach o sytuacji społeczno-politycznej w województwie kieleckim do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w Warszawie, Kielce, 21 V 1983, k. 194.

²³ AP Ki, KW PZPR 4264, Informacja KW PZPR w Kielcach o sytuacji społeczno-politycznej w województwie kieleckim do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w Warszawie, Kielce, 27 V 1983 r., k. 211; AP Ki, KW PZPR 4264, Informacja KW PZPR w Kielcach o sytuacji społeczno-politycznej w województwie kieleckim do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w Warszawie, Kielce, 10 VI 1983 r., k. 224.

²⁴ AIPN Ki 014/1407, t. 4, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej w kontekście realizacji operacji krypt. „Zorza”, Kielce, 30 V 1983 r., k. 37.

pobytu papieża będzie organizować jakieś manifestacje i wystąpienia. Ogólnie jednak Polacy zakładali, że kolejna pielgrzymka przyczyni się do poprawy sytuacji w kraju²⁵.

Kielecka SB miała obowiązek realizować swoje działania m.in. w zakresie „poddania intensywnej kontroli operacyjnej te wszystkie osoby grupy i środowiska (b. internowani, działacze związkowi itp.), które wizytę Jana Pawła II mogą wykorzystać dla celów sprzecznych z oficjalną polityką państwa”²⁶. W niektórych sytuacjach mogli izolować wybrane osoby, by nie dopuścić do „zakłóceń społecznych”. Funkcjonariusze mieli też obowiązek rozpoznawania wszelkich prób organizowania manifestacji, niezarejestrowanych pielgrzymek oraz kolportażu materiałów propagandowych zarówno w zakładach pracy, jak i szkołach oraz na uczelniach. Zostali też zobowiązani, aby nie dopuścić do udekorowania gmachów i obiektów użyteczności publicznej. Poprzez osobowe źródła informacji SB zamierzała lansować tezy, że w interesie Kościoła jest odcięcie się od podziemia i środowisk opozycyjnych. Naciskano, aby duchowni w swoich wystąpieniach przekonywali, że przyjazd Jana Pawła II do Polski powinien służyć także umocnieniu porozumienia narodowego. Zamierzano również sugerować stronie kościelnej, że jakiegokolwiek wystąpienia publiczne czy demonstracje nie sprzyjają klimatowi wizyty i mogą postawić pielgrzymkę pod znakiem zapytania²⁷.

Księża w okresie przygotowań do wizyty Jana Pawła II w Polsce zajmowali się głównie sprawami organizacyjnymi związanymi z pielgrzymką, np. rezerwacją środków transportu. Do 16 czerwca było zamówionych łącznie 131 autokarów. Zdarzało się jednak, że księża nie otrzymywali zgody na ich wynajęcie²⁸. Duchowni starali się wpływać na zwiększenie zaangażowania społeczeństwa w życie religijne, szczególnie wśród młodzieży. Księża nawoływali młodych ludzi do udziału w uroczystościach kościelnych i kupowania dewocjonaliów. Mówili również, że każdy może

²⁵ AIPN 1585/16784, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej i stanu bezpieczeństwa w województwie kieleckim oraz kierunki działań komendy Wojewódzkiej MO, Kielce, 7 VI 1983 r., k. 203.

²⁶ AIPN Ki 014/1407, t. 4, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej w kontekście realizacji operacji krypt. „Zorza”, Kielce, 30 V 1983 r., k. 44.

²⁷ Tamże.

²⁸ tamże, t.3, Szyfrogram Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach do Kierownika Grupy Operacyjnej „Zorza” Departamentu IV MSW, Kielce, 16 VI 1983 r., k. 25; tamże, Szyfrogram Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach do Kierownika Grupy Operacyjnej „Zorza” Departamentu IV MSW, Kielce, 19 VI 1983, k. 44.

jechać na spotkanie z Ojcem Świętym do Częstochowy, nawet jeśli nie ma karty wstępu, gdyż na plac przy klasztorze nie ma biletów, zatem każdy może tam wejść²⁹.

W ramach podejmowanych na dużą skalę przedsięwzięć „zapobiegawczych” władze państwowe ostrzegły kierownictwa zakładów pracy, szkół i uczelni, że w związku z wizytą papieża nie można zmieniać czasu pracy, przesuwać wykonywania zadań, udzielać zwolnień okolicznościowych itp. Również organizacje młodzieżowe, np. Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Młodzieży Wiejskiej czy Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej nie mogły organizować zbiorowych wyjazdów. Podobnie miało być w przypadku Związku Nauczycielstwa Polskiego³⁰. Z polecenia Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach funkcjonariusze mieli informować Dyrektora Departamentu IV MSW o wszelkich próbach wywierania przez księży nacisku w sprawie ustanawiania dni wolnych od pracy w trakcie wizyty papieża³¹.

SB pozyskała informacje, że takie próby zdarzały się kilkakrotnie. W niektórych szkołach pojawiały się naciski na dyrekcje ze strony rodziców i uczniów, aby w dniach pielgrzymki papieskiej nie było lekcji. Proboszcz parafii Wrocieryż w czasie jednego z kazań apelował do rodziców, aby domagali się wcześniejszego rozpoczęcia wakacji, żeby ich dzieci mogły uczestniczyć w spotkaniach z Ojcem Świętym. Podobnie było we Włoszczowie, gdzie młodzież miała żądać od dyrekcji zwolnienia z lekcji na czas pieszej pielgrzymki do Częstochowy³². 16 czerwca 1983 r. kielecki biskup Mieczysław Jaworski interweniował w Kuratorium Oświaty i Wychowania w Kielcach w sprawie młodzieży ze szkół średnich mieszkającej w internatach. Utrudniano im bowiem wyjazdy do domów, na weekend 18–19 czerwca. Organizowano w tych dniach dodatkowe zajęcia, praktyki itp., aby uniemożliwić młodzieży uczestniczenie w uroczystościach z udziałem papieża. Biskup zamierzał podać ten fakt do publicznej wiadomości i poinformować Episkopat. Sytuację tę w wewnętrznych

²⁹ AP Ki, KW PZPR 4264, Informacja KW PZPR w Kielcach o sytuacji społeczno-politycznej w województwie kieleckim do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w Warszawie, Kielce 16 VI 1983 r., k. 228–229.

³⁰ AIPN Ki 014/1407, t. 4, Ustalenia dotyczące załatwienia spraw związanych z wizytą papieża, Kielce 17 V 1983 r., k. 68.

³¹ Tamże, t. 4, Szyfrogram nr 1168, Kielce, 31 V 1983 r., k. 33.

³² Tamże, t. 3, Szyfrogram Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach do Kierownika Grupy Operacyjnej „Zorza” Departamentu IV MSW, Kielce, 16 VI 1983 r., k. 24.

raportach SB oceniła jako zbyt dużą nadgorliwość kierownictwa niektórych placówek oświatowych³³.

Decyzje dyrekcji poszczególnych zakładów pracy związane z pielgrzymką papieską były bardzo zróżnicowane. W niektórych przedsiębiorstwach pomimo odgórnego zakazu kierownictwo wyrażało zgodę na wynajęcie samochodów służbowych na wyjazdy pielgrzymkowe bez konsultacji z wyższymi władzami³⁴. Pojazdy należące do zakładów pracy oraz autobusy szkolne teoretycznie nie mogły być wykorzystywane do tych celów, a mimo to do Częstochowy pojechało 21 autokarów zakładowych, do Niepokalanowa pojechały dwa autobusy, a do Krakowa kolejne dwa. W każdym z nich podróżowało średnio po 40 osób³⁵.

Przed wizytą głowy Kościoła katolickiego w Polsce sprawdzano bezpieczeństwo także pod kątem działań terrorystycznych. W raporcie KWMO z Buska-Zdroju wykluczono możliwość dokonania zamachu na życie papieża przez obywateli polskich. Pojawiło się jednak przypuszczenie, że jeśli taki wypadek by nastąpił, to zastałby sprowokowany przez „wrogię Polsce ośrodki zagraniczne”, które dążyłyby do zakłócenie porządku w Polsce i zrzucenie podejrzeń na polskie władze. Pojawiające się niekiedy informacje o zamachu przyjmowano z drwiną. Ludzie uważali bowiem, że „żaden Polak nie podniósłby ręki na papieża”, a władze celowo rozpuszczały takie informacje, aby wywołać niepokój i obawę przed udziałem w pielgrzymce³⁶.

Prowadząc „rozpoznanie nastrojów”, kieleccy funkcjonariusze SB do 15 czerwca wytypowali 53 osoby do przeprowadzenia rozmów profilaktycznych³⁷. Stwierdzili, że środowisko byłych aktywistów NSZZ Solidarność, związanych z podziemiem, stara się przejąć inicjatywę w organizowaniu pielgrzymek, aby grupy kierownicze działały zgodnie z instrukcjami podziemia. Taką koncepcję mieli wysunąć m.in. byli działacze

³³ Tamże, t. 5, Informacja Naczelnika Wydziału III KWMO, Kielce, 16 VI 1983 r., k. 158–159.

³⁴ Były to m.in.: „Transbud” z Nowin k. Kielc, „Eltor” z Kielc i Zakład Części Hamulcowych w Skarżysku-Kamiennej.

³⁵ AIPN Ki 014/1407, t. 3, Szyfrogram Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach do Kierownika Grupy Operacyjnej „Zorza” Departamentu IV MSW, Kielce, 19 VI 1983, k. 44; tamże, Wykaz autokarów zakładów pracy, spółdzielni i klubów sportowych, które wyjechały na uroczystości z udziałem papieża, Kielce, 23 VI 1983 r., k. 69; tamże, Wykaz samochodów przydzielonych przez zakłady pracy, b.d., k. 71, 71v.

³⁶ Tamże, t. 5, Informacja Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Kielcach nr 146/83, Kielce, 18 VI 1983 r., k. 117 v.

³⁷ Tamże, t. 3, Zestawienie wytypowanych osób do przeprowadzenia rozmów w sprawie kryptonim „Zorza”, Kielce, 15 VI 1983 r., k. 17.

Solidarności, spotykający się w czasie nabożeństw w kościele pw. Świętej Trójcy w Kielcach oraz działający w ramach Biskupiego Komitetu Pomocy Potrzebującym³⁸.

Według informacji uzyskanych przez SB działacze opozycji mówili między sobą, aby nie brać na pielgrzymki żadnych transparentów czy emblematów. Brak poważniejszych inicjatyw ze strony byłych działaczy Solidarności, a szczególnie byłych przywódców Zarządu Regionu Świętokrzyskiego, według SB wskazywał na „niedostatek nośnych koncepcji działań destrukcyjnych w zmienionej sytuacji politycznej, przy równoczesnym praktycznym pogodzeniu się z istniejącymi realiami”³⁹. W prywatnych opiniach i wypowiedziach osoby z kręgów opozycyjnych miały mówić, że „bierność jest tylko manewrem taktycznym, przyjętym w okresie oczekiwania na sprzyjające warunki”⁴⁰.

W środowiskach wiejskich zainteresowanie pielgrzymką było duże. SB oceniała jednak, że działacze rolniczej Solidarności z terenu województwa kieleckiego raczej przyjmowali postawę bierną wobec życia społeczności wiejskiej i nie prowadzili żadnej działalności podziemnej. Jedynie w gminie Bieliny, gdzie działała kilkusobowa grupa działaczy byłej NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych mogłoby dojść do prób opanowania kościelnego komitetu organizacyjnego ds. wizyty papieskiej. Wiązano to z możliwością organizowania akcji ulotkowych, wykorzystywania przemarszów pielgrzymkowych do manifestowania wrogich postaw i głoszenia haseł oraz „stwarzania zagrożenia dla bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego w miejscach pobytu papieża”⁴¹.

W ramach działań operacyjnych SB ustaliła imienne składy uczestników poszczególnych pielgrzymek. Funkcjonariusze zdobyli informacje o tym, że do Krakowa i Częstochowy pojechało po sto osób związanych

³⁸ Zob. M. Grosicka, *Biskupi Komitet Pomocy Potrzebującym w Kielcach*, red. ks. Jan Kaczmarek, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 2008, nr 5, s. 502–504.

³⁹ AIPN 1585/16784, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej i stanu bezpieczeństwa w województwie kieleckim oraz kierunki działań komendy Wojewódzkiej MO, Kielce, 7 VI 1983 r., k. 234.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ AIPN Ki 014/1407, t. 4, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej w kontekście realizacji operacji o krypt. „Zorza”, Kielce, 30 V 1983 r., k. 36–41; tamże, Informacja dotycząca sytuacji społeczno-politycznej na terenie miasta, Kielce, 26 V 1983 r., k. 51; AIPN Ki 014/1407, t. 5, Informacja na temat akcji Zorza Komendy Miejskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim do Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach, Ostrowiec, 30 VI 1983 r., k. 7.

z kieleckimi uczelniami (pracowników wraz z rodzinami). Aktywiści Solidarności brali udział w wyjazdach organizowanych przez kler. Kieleccy działacze udali się na uroczystości z udziałem papieża autokarami wynajętymi przez parafię katedralną. Byli wśród nich m.in. Michał Chałoński, Jerzy Spolitał oraz Mirosława i Edmund Sarnowie. SB nie stwierdziła z ich strony żadnych „negatywnych politycznie inicjatyw”, ale znaleziono przy nich jeden transparent z napisem „Boże pobłogosław Ziemię Kielecką” z literami stylizowanymi na wzór napisu „Solidarność”⁴².

Z Buska-Zdroju na spotkanie z Ojcem Świętym do Częstochowy pojechał znany w mieście opozycjonista Kazimierz Koruba, były przewodniczący Delegatury NSZZ „Solidarność”, ale nie zaobserwowano z jego strony żadnych negatywnych wystąpień. Wśród pielgrzymów jadących ze Skarżyska-Kamiennej była około stuosobowa grupa młodzieży w wieku 16–19 lat, która pojechała na spotkanie z Ojcem Świętym do Częstochowy⁴³. 22 czerwca w Krakowie papież miał poświęcić kamień węgielny z parafii pw. Miłosierdzia Bożego na osiedlu Ogrody w Ostrowcu Świętokrzyskim. Delegacje z parafii NS NMP w Kielcach oraz z parafii w Busku-Zdroju zawiozły swoje kamienie węgielne do Krakowa, aby Jan Paweł II również je poświęcił⁴⁴.

Studenci obu kieleckich uczelni podróżowali do Krakowa i Częstochowy pociągami, w grupach dwuosobowych. Byli to głównie członkowie duszpasterstwa akademickiego oraz chóru, pod opieką księży Julisława Łukomskiego i Edwarda Panka. Część z nich miała na szyjach biało-czerwone chusty oraz krzyże. Poza tablicą z napisem „Kielce” oraz transparentami „D. A. Kielce Politechnika” i „Duszpasterstwo Akademickie” studenci nie posiadali innych transparentów, znaczków czy emblematów. Nie było z ich strony zakłócania porządku, wznoszenia „wrogich okrzyków” itp. Poza wyjazdami zorganizowanymi, studenci z Kielc podróżowali też na spotkania z papieżem w małych grupkach.

⁴² AIPN 1585/16784, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej i stanu bezpieczeństwa w województwie kieleckim oraz kierunki działań komendy Wojewódzkiej MO, Kielce, 7 VI 1983 r., k. 229.

⁴³ AIPN Ki 014/1407, t. 5, Operacja krypt. „Zorza”, Meldunek Komendanta Miejskiego Milicji Obywatelskiej w Busku-Zdroju do Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach, Busko-Zdrój, 27 VI 1983 r., k. 8–9; AIPN Ki 014/1407, t. 5, Operacja krypt. „Zorza”, Pismo Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Skarżysku-Kamiennej do Naczelnika Wydziału VI KWMO w Kielcach, Skarżysko-Kamienna, 27 VI 1983 r., k. 11–13.

⁴⁴ AIPN Ki 014/1407, t.3, Szyfrogram Zastępcy Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach do Kierownika Grupy Operacyjnej „Zorza” Departamentu IV MSW, Kielce, 22 VI 1983 r., k. 64.

Aktywiści z byłego NZS nie pełnili funkcji kierowniczych w organizowaniu wyjazdów, zadania te przejęli bowiem duchowni⁴⁵.

Niektórzy wierni z diecezji kieleckiej wyruszali na Jasną Górę kilka dni wcześniej – pieszo. Jedna z pielgrzymek do Częstochowy rozpoczęła się 15 czerwca w Zielenicach. Uczestniczyło w niej około 300 wiernych i czterech księży. W większości pielgrzymami byli ludzie młodzi, w wieku 16–25 lat. W Miechowie uczestników pielgrzymki przywitał proboszcz i około 1500 wiernych. Nie było żadnych „negatywnych postaw w formie wrogich haseł, wystąpień, okrzyków ulotek itp.”⁴⁶ Kolejna piesza pielgrzymka, tym razem z Włoszczowy, wyruszyła 17 czerwca. Uczestniczyło w niej około 500 osób, głównie młodzież. Na spotkanie z papieżem na Jasnej Górze była zorganizowana także rowerowa pielgrzymka z diecezji sandomiersko-radomskiej, która wyruszyła z Końskich. Uczestnikami było około 300 osób z dekanatów radomskiego, sandomierskiego, ostrowieckiego, skarżyskiego, koneckiego i opoczyńskiego⁴⁷. Rowerowa pielgrzymka, licząca 62 osoby wyjechała również 17 czerwca z parafii NS NMP w Kielcach. Księża pouczyli uczestników, aby zrezygnowali z akcentów politycznych. Grupa wzięła ze sobą tylko jeden transparent o treści: „Młodzież kielecka wita Ojca Świętego – rowerowa pielgrzymka”⁴⁸.

Według wyliczeń SB w 1983 r. w pielgrzymkach uczestniczyło w sumie około 40 tys. osób z województwa kieleckiego⁴⁹. Do Częstochowy na spotkanie z Ojcem Świętym 19 czerwca miało udać się około 18,5 tys. wiernych, do Krakowa natomiast 12 tys.⁵⁰ W porównaniu z prognozowaną

⁴⁵ AIPN Ki 014/1407, t. 5, Operacja krypt. „Zorza”, Informacja Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Kielcach, Kielce, 24 VI 1983 r., k. 14; AIPN Ki 014/1407, t. 5, Notatka służbowa inspektora Wydz. IV, Kielce, 17 VI 1983 r., k. 145; AIPN Ki 014/1407, t. 5, wyciąg z informacji nr 2/83 z dnia 13 czerwca od tajnego współpracownika ps. „Ares”, Kielce, 16 VI 1983 r., k. 157; AIPN Ki 014/1407, t. 5, Wyciąg z informacji od tw. ps. „Biały”, Kielce, 13 VI 1986 r., k. 178.

⁴⁶ AIPN Ki 014/1407, t. 5, Szyfrogram Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach do Kierownika Grupy Operacyjnej „Zorza” Departamentu IV MSW, Kielce, 16 VI 1983, k. 23.

⁴⁷ AIPN Ki 014/1407, t. 4, Ocena sytuacji operacyjno-politycznej w kontekście realizacji operacji krypt. „Zorza”, Kielce 30 V 1983 r., k. 40; AIPN Ki 014/1407, t. 3, Szyfrogram Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach do Kierownika Grupy Operacyjnej „Zorza” Departamentu IV MSW, Kielce, 15 VI 1983 r., k. 21–22.

⁴⁸ AIPN Ki 014/1407, t. 3, Szyfrogram Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach do Kierownika Grupy Operacyjnej „Zorza” Departamentu IV MSW, Kielce, 16 VI 1983 r., k. 23; AIPN Ki 014/1407, Szyfrogram Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach do Kierownika Grupy Operacyjnej „Zorza” Departamentu IV MSW, Kielce, 17 VI 1983 r., k. 26.

⁴⁹ AIPN 1585/16784, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej i stanu bezpieczeństwa w województwie kieleckim oraz kierunki działań komendy Wojewódzkiej MO, Kielce, 7 VI 1983 r., k. 228.

⁵⁰ AIPN Ki 014/1407, t. 3, Szyfrogram Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach do Naczelnika Wydziału IV KWMO w Częstochowie, Kielce, 14 VI 1983 r., k. 16; AIPN Ki 014/1407, Szyfrogram Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach do Naczelnika Wydziału IV KWMO w Częstochowie, Kielce, 22 VI 1983 r., k. 64.

przez Kościół liczbą 200 tys. osób było ich więc niewiele. Trudno jednak oszacować, w jakim stopniu dane SB pokrywały się z rzeczywistością.

W zdecydowanej większości uczestnicy pielgrzymek zbiorowych i osoby podróżujące indywidualnie zachowywały się zgodnie z zasadami przyjętymi przez władze porządkowe państwowe i kościelne⁵¹. Do wyjątków należał ksiądz prowadzący pielgrzymkę rowerową do Częstochowy z kieleckiej parafii pw. św. Wojciecha. Miał on na głowie kapelusz z napisem „Solidarność”. Niepożądane nakrycie głowy zostało mu odebrane i po przeprowadzeniu rozmowy ostrzegawczej duchowny mógł kontynuować jazdę⁵².

Przypadki kolportażu ulotek, wieszania flag z napisem „Solidarność” itp. zdarzały się incydentalnie. Takie zachowania SB odnotowała m.in. na stacji w Skarżysku-Kamiennej, gdzie w jednym z pociągów jadących z Lublina do Częstochowy w oknie wystawiono hasło „Kochany Rodaku Ratuj Polaków”. Pasażerowie mieli też tubę nagłaśniającą i skandowali hasła „Niech żyje Solidarność”. Z innego pociągu wyrzucono ulotki z wizerunkiem papieża i napisem „Solidarność”. Nie zanotowano natomiast zakłóceń porządku publicznego ze strony pielgrzymów wyjeżdżających ze Skarżyska. Na terenie województwa pojawiały się jednak różnego rodzaju hasła, druki i gazetki związane z pielgrzymką. Na przykład 15 czerwca w Starachowicach znaleziono na przykład około 20 ulotek z wizerunkiem papieża i napisem „Witamy Jana Pawła II w Polsce – «Solidarność»”. W Zagnańsku znaleziono ulotkę „Cała Polska wita papieża – Solidarność Małopolska”, w kieleckiej „Iskrze” pojawiały się hasła „Bez nas nie będzie porozumienia – NSZZ Solidarność”⁵³.

W ramach podsumowań drugiej pielgrzymki papieskiej SB zebrała informacje na temat liczby wykonanych z tej okazji dekoracji. Okazało się, że na terenie województwa kieleckiego wykonano je w około 30 procentach domów i mieszkań. Z doniesień terenowych wynika, że np. w Busku-Zdroju większość budynków była przystrojona obrazami Matki

⁵¹ AIPN 1585/16784, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej i stanu bezpieczeństwa w województwie kieleckim oraz kierunki działań komendy Wojewódzkiej MO, Kielce, 7 VI 1983 r., k. 228.

⁵² AIPN Ki 014/1407, t. 5, Informacja na temat akcji Zorza Komendy Miejskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim do Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach, Ostrowiec, 30 VI 1983 r., k. 7.

⁵³ AP Ki, KW PZPR 4264, Informacja KW PZPR w Kielcach o sytuacji społeczno-politycznej w województwie kieleckim do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w Warszawie, Kielce 16 VI 1983 r., k. 227.

Boskiej i wizerunkiem papieża⁵⁴. W raporcie ze Skarżyska-Kamiennej również można przeczytać, że „społeczeństwo na apel księży masowo wystawiało w swoich oknach wizerunek papieża, obrazy świętych, odnowiono i udekorowano istniejące kapliczki i figurki świętych”⁵⁵. W Kielcach udekorowany został też akademik Mimoza, na którym przyklejono do szyb krzyż i napis „Vivat papież”, a w hotelu pracowników służby zdrowia, zamieszkiwanym przez studentów Krakowskiej Akademii Medycznej, pojawił się transparent z podobizną papieża i napisem „Ave”⁵⁶. Tego typu przypadków było niewiele.

Opinie społeczeństwa po pielgrzymce Jana Pawła II do Polski były na bieżąco monitorowane przez komunistyczne władze. Według ocen zebranych przez SB spokojny przebieg wizyty wzbudził nadzieje na zniesienie stanu wojennego i amnestię⁵⁷. Ludzie uważali, że pielgrzymka przyczyni się do szybszego zakończenia kryzysu gospodarczego oraz umożliwi władzom PRL wyjście z głębokiej izolacji politycznej. Liczyli też na poprawę stosunków między państwem a Kościołem. Duchowni podkreślali wielką osobowość i mądrość papieża, w którego rękach według nich leżała sytuacja gospodarcza i polityczna w Polsce. Działacze „Solidarności” mówili, że papież spotkał się z Wałęsą, aby podkreślić jego rolę w społeczeństwie, że Kościół stawia rządowi warunki, a rząd idzie na ustępstwa, bojąc się zamieszek w kraju. W kontekście spotkania Ojca Świętego z Wałęsą część osób oceniała, że jest to „uginanie się rządu pod naciskiem papieża, który jest wyrazicielem tego, co żądała «Solidarność»”⁵⁸. Opinie zebrane przez SB mówiły też o tym, że pielgrzymka „raz jeszcze ukazała władzy miejsce

⁵⁴ AIPN Ki 014/1407, t. 4, Operacja krypt. „Zorza”, Meldunek Komendanta Miejskiego Milicji Obywatelskiej w Busku-Zdroju do Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach, Busko-Zdrój, 27 VI 1983 r., k. 8.

⁵⁵ AIPN Ki 014/1407, t. 4, Operacja krypt. „Zorza”, Pismo Komendy Miejskiej Milicji Obywatelskiej w Skarżysku-Kamiennej do Naczelnika Wydziału VI KWMO w Kielcach, Skarżysko-Kamienna, 27 VI 1983 r., k. 13.

⁵⁶ AIPN Ki 014/1407, t. 4, Operacja krypt. „Zorza”, Informacja Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Kielcach, Kielce, 24 VI 1983 r., k. 14.

⁵⁷ AIPN 1585/16784, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej i stanu bezpieczeństwa w województwie kieleckim oraz kierunki działań komendy Wojewódzkiej MO, Kielce, 6 VII 1983 r., k. 223.

⁵⁸ AIPN Ki 014/1407, t. 5, Informacja na temat akcji Zorza Komendy Miejskiej w Ostrowcu Świętokrzyskim do Naczelnika Wydziału IV KWMO w Kielcach, Ostrowiec, 30 VI 1983 r., k. 6–7; tamże, t. 4, Operacja krypt. „Zorza”, Informacja inspektoratu analityczno-informacyjnego z-cy komendanta woj. MO ds. Służby Bezpieczeństwa, Kielce, 23 VI 1983 r., k. 15; tamże, Informacja nr 151/83 Komendy Wojewódzkiej MO w Kielcach, Kielce, 23 VI 1983 r., k. 20–21; tamże, t. 5, Informacja Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Kielcach nr 149/83, Kielce, 21 VI 1983 r., k. 51; tamże, Informacja Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Kielcach nr 148/83, Kielce, 20 VI 1983 r., k. 61.

i rolę Kościoła w społeczeństwie polskim, stanowiącego nadal siłę, z którą należy się liczyć i respektować jego interesy” oraz że „wizyta papieża dała możliwość policzenia sił społecznych, a wynik wypadł na korzyść podziemia i opozycji”⁵⁹.

W raportach SB znalazły się też informacje, że bardzo często krytykowany był fakt przerywania transmisji telewizyjnej ze spotkania z papieżem w ważnych momentach, np. kiedy zaczynały się pojawiać dłonie z symbolem „V”. W telewizji nie pokazano też przejazdu papieża ulicami Warszawy ani mszy rozpoczynającej pielgrzymkę. Ludzie mówili, że „cały świat ogląda papieża tylko my Polacy nie możemy”⁶⁰. Raporty donosiły, że „w ogólnych ocenach społeczeństwa krytycznie ocenia się sposób prowadzonych transmisji telewizyjnych, które ucinają najważniejsze fragmenty uroczystości kościelnych i że decydujący wpływ miała tu cenzura”⁶¹. Zapewnienia władz o tym, że całą pielgrzymkę będzie można śledzić w telewizji nie zostały więc zrealizowane.

Druga wizyta papieska w ojczyźnie miała bardzo duże znaczenie dla Polaków. Zniesienie stanu wojennego oraz ogłoszona amnestia w wielu środowiskach były tłumaczone, właśnie jako wynik pobytu papieża i rozmów prowadzonych przez Kościół z władzami państwowymi⁶². W efekcie pielgrzymki wzrósł autorytet Kościoła w Polsce oraz przejście znacznej części działaczy Solidarności pod skrzydła biskupów⁶³. Mimo zdławienia polskich aspiracji wolnościowych przez reżim gen. Jaruzelskiego komunistom

⁵⁹ AIPN 1585/16784, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej i stanu bezpieczeństwa w województwie kieleckim oraz kierunki działań komendy Wojewódzkiej MO, Kielce, 6 VII 1983 r., k. 223; tamże, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej i stanu bezpieczeństwa w województwie kieleckim oraz kierunki działań komendy Wojewódzkiej MO, Kielce, 8 VIII 1983 r., k. 250.

⁶⁰ AP Ki, KW PZPR 4264, Informacja KW PZPR w Kielcach o sytuacji społeczno-politycznej w województwie kieleckim do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w Warszawie, Kielce, 20 VI 1983 r., k. 255.

⁶¹ AIPN Ki 014/1407, t. 5, Informacja Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Kielcach nr 145/83, Kielce, z 17 VI 1983 r., k. 131; AIPN Ki 014/1407, t. 4, Operacja krypt. „Zorza”, Informacja nr 151/83 Komendy Wojewódzkiej MO w Kielcach, Kielce, 23 VI 1983 r., k. 20–21.

⁶² AIPN 1585/16784, Ocena sytuacji polityczno-operacyjnej i stanu bezpieczeństwa w województwie kieleckim oraz kierunki działań komendy Wojewódzkiej MO, Kielce, 8 VIII 1983 r., k. 249.

⁶³ W wielu przypadkach była to konkretna pomoc materialna. Kielecki biskup Mieczysław Jaworski zatrudnił kilka osób, które nie mogły znaleźć pracy ze względu na swoją działalność opozycyjną. W 1983 r. przyjął Jerzego Stępnia byłego wiceprzewodniczącego Zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „Solidarność”, który aż do 1989 r. pracował jako radca prawny kurii diecezjalnej. Inny opozycjonista – Michał Płoski – został sekretarzem biskupa, a Edmund Sarna jego kierowcą. Zob. Relacja Michała Płoskiego, [w:] „Przeciw komunie”. *Relacje działaczy NSZZ „Solidarność” i innych organizacji opozycyjnych regionu świętokrzyskiego (1980–1989)*, dz. cyt., s. 374–375; tamże, Relacja Jerzego Stępnia, s. 415–420.

nie udało się więc odwrócić koła historii⁶⁴. Represje stosowane przez ówczesne władze wobec działaczy podziemia nie zakończyły się jednak w momencie formalnego zniesienia stanu wojennego. Także duchowni, którzy angażowali w działalność opozycyjną, byli prześladowani, czego najtragicznijszym skutkiem była śmierć ks. Jerzego Popiełuszki⁶⁵.

Relacje państwa z Kościołem po zamordowaniu kapelana Solidarności były w dużej mierze zamrożone. Dopiero w 1986 r. doszło do przełamania impasu, na co wpływ miała ogólna zmiana polityki władz. Jej przejawem była np. amnestia dla więźniów politycznych. Kolejnym sygnałem zmian było spotkanie Jana Pawła II z Wojciechem Jaruzelskim i przyspieszenie rozmów dotyczących kolejnej wizyty papieża w Polsce. Najważniejsze decyzje zapadły podczas posiedzenia Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu PRL i Episkopatu Polski, w czasie którego ustalono, że pielgrzymka odbędzie w dniach 8–14 czerwca 1987 r.⁶⁶

Główne zgromadzenie wiernych z Kielecczyny odbyło się 10 czerwca w Tarnowie. Wybór tego miejsca spotkał się z krytyką, przede wszystkim ze względu na trudności komunikacyjne. Ze względu na zgłoszenie się bardzo wielu wiernych chcących uczestniczyć w spotkaniu z Ojcem Świętym duchowni zaproponowali, aby 10 czerwca był wolny od pracy. Jednak strona państwowa nie wyraziła na to zgody⁶⁷.

W ramach przygotowań do trzeciej pielgrzymki SB znów prowadziła ogólnopolską akcję, tym razem o kryptonimie „Zorza II”. W celu pełnego rozpoznania planów i zamiarów społeczeństwa kieleckiego komenda zaangażowała „praktycznie całą agenturę pozostająca na stanie funkcjonariuszy SB”. Przeprowadzono 1640 spotkań z agenturą⁶⁸. Przepływ informacji między poszczególnymi jednostkami SB powodował, że rozpoznanie

⁶⁴ J. Żaryn, *Jan Paweł II – pogromca żelaznej kurtyny*, [w:] *Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, pod red. M. Drzonka, M. Siedziako, Szczecin 2011, s. 21.

⁶⁵ Zob. m.in.: *Aparat bezpieczeństwa wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. I, wstęp J. Żaryn, red. nauk. J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A. K. Piekarska, Warszawa 2009; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1984*, t. II: *Śledztwo w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, wstęp i oprac. J. Gołębiowski, Warszawa 2014.

⁶⁶ R. Łatka, *Stosunki państwo-Kościół w latach osiemdziesiątych w kontekście wizyt Jana Pawła II w Krakowie*, [w:] *Stosunki państwo-Kościół w Polsce 1944-2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013, s. 100–101.

⁶⁷ AIPN Ki 014/1407, t. 1, Informacja dotycząca działań prowadzonych przez Pion IV WUSW w Kielcach w ramach operacji „Zorza II”, Kielce, 16 VI 1987 r., k. 5.

⁶⁸ AIPN Ki, 014/1407, t. 1, Informacja dotycząca realizacji działań w ramach operacji „Zorza II”, Kielce, 16 VI 1987 r., k. 19.

przedsięwzięć związanych z pielgrzymką było duże. Kieleccy funkcjonariusze zanotowali, iż nastroje społeczne były „niezbyt korzystne”. Duże nadzieje z przyjazdem papieża wiązała grupa działaczy byłej Solidarności rolniczej, „która usilnie zabiega o reaktywowanie zdelegalizowanego związku” i tym razem była bardzo aktywna⁶⁹.

Przed wizytą papieską SB dokonała „operacyjnego i fizycznego zabezpieczenia 246 nabożeństw w 156 kościołach”⁷⁰. Szczególnie intensywnie były obserwowane świątynie, w których pracowali księża „znani z postaw wrogich”, oraz te parafie, w których skupiali się opozycjoniści. Odnotowano tylko cztery przypadki, w których duchowni krytykowali władze za niedostateczne zabezpieczenie środków transportu. Funkcjonariusze stwierdzili, że nawet księża negatywnie nastawieni do rządu dobrze ocenili zaangażowanie władz w przygotowanie pielgrzymki⁷¹.

Duchowni, którzy zamierzali podróżować razem z wiernymi, w czasie „rozmów dyscyplinujących” musieli zobowiązać się, że nie dopuszczą do manifestowania „wrogich haseł”. Funkcjonariusze przeprowadzili w sumie 265 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych, w tym 27 z księżmi. Według obliczeń „spowodowano rezygnację z wyjazdu 23 figurantów, nawiązano 17 dialogów oraz dokonano pozyskania 1 tw”⁷². W wyniku działań operacyjnych nie dopuszczono do wyjazdu na spotkanie z Ojcem Świętym do Warszawy wikariusza włoszczowskiego ks. Marka Łabudy⁷³.

Pod szczególnym nadzorem komunistycznych służb znajdowali się działacze opozycji politycznej. Wobec 22 „figurantów” różnych spraw zostały zastosowane podsłuchy, dzięki którym SB uzyskiwała opinie na temat sytuacji w kraju oraz szczegółowe dane dotyczące wyjazdów na

⁶⁹ AIPN Ki, 014/1407, t. 2, Plan przedsięwzięć Zespołu Operacyjnego Rozpoznania w okresie poprzedzającym i w czasie pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski, Zastępca Szefa WUSW ds. Służby Bezpieczeństwa, Kielce, 3 VI 1987 r., k. 27.

⁷⁰ AIPN Ki, 014/1407, t. 2, Plan przedsięwzięć Zespołu Operacyjnego Rozpoznania w okresie poprzedzającym i w czasie pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski, Zastępca Szefa WUSW ds. Służby Bezpieczeństwa, Kielce, 3 VI 1987, k. 27.

⁷¹ AIPN Ki, 014/1407, t. 2, Plan przedsięwzięć Zespołu Operacyjnego Rozpoznania w okresie poprzedzającym i w czasie pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski, Zastępca Szefa WUSW ds. Służby Bezpieczeństwa, Kielce, 3 VI 1987, k. 9.

⁷² AIPN Ki, 014/1407, t. 2, Informacja dotycząca realizacji zadań w ramach operacji „Zorza II”, Kielce, 16 VI 1987, k. 9, 19–20.

⁷³ Tamże.

spotkania z Ojcem Świętym. Podśluchy założono też w dwóch „obiek-
tach”. W ramach grup pielgrzymkowych podróżowało 38 tajnych współ-
pracowników z pionu IV, niektórzy uczestniczyli w dwóch, a nawet
trzech wyjazdach. 17 TW pojechało do Tarnowa, pięciu do Krakowa,
ośmiu do Częstochowy, trzech do Łodzi i 12 do Warszawy. Dzięki nim
SB miała raporty z przebiegu poszczególnych uroczystości⁷⁴.

8 czerwca Służba Bezpieczeństwa dokonała kilku rewizji. W miesz-
kaniach czterech byłych członków NSZZ „Solidarność” zostały znalezio-
ne materiały, które według SB miały być przeznaczone do kolportowania
i eksponowania w miejscach pobytu papieża. Wśród nich znajdowało się
1800 ulotek „o wrogich i antypaństwowych treściach”, 37 sztuk innych
nielegalnych wydawnictw oraz 91 znaczków Solidarności, były też czte-
ry transparenty i materiały do ich produkcji. W sumie funkcjonariusze
dokonali przeszukań 11 mieszkań oraz czterech pojazdów należących do
osób podejrzanych o „wrogą działalność”. Zatrzymano sześciu działaczy,
wobec których skierowano wnioski do kolegów. Czterech z nich Kole-
gium do spraw Wykroczeń ukarało grzywną w wysokości 50 tysięcy zło-
tych, a pozostałych dwóch po 40 tysięcy⁷⁵.

W ramach działań operacyjnych SB w dniach 8–9 czerwca funk-
cjonariusze przeprowadzili także rozmowy profilaktyczno-ostrzegaw-
cze z osobami zaangażowanymi w działalność rolniczej Solidarności
i Duszpasterstwa Rolników Indywidualnych. Po przeanalizowaniu sy-
tuacji SB stwierdziła, że nie mieli oni zamiaru organizowania wystą-
pień antyrządowych, tylko chcieli uczestniczyć w spotkaniach z papie-
żem i zamanifestować swoją obecność za pomocą sztandaru z napisem
„Rolnicy Ziemi Kieleckiej”. Na skutek wzmożonych działań operacyj-
nych jeden z działaczy zrezygnował z wykonania transparentu dla osób
wyjeżdżających do Tarnowa. Funkcjonariusze przeszukali kilka sa-
mochodów, którymi członkowie duszpasterstwa jechali na spotkanie
z Ojcem Świętym, ale nic w nich nie znaleźli. Rozmowy prowadzi-
ne przez funkcjonariuszy SB z działaczami rolniczej Solidarności
były skuteczne, ponieważ doprowadziły do rezygnacji z wyjazdu ich

⁷⁴ AIPN Ki, 014/1407, t. 2, Informacja dotycząca działań prowadzonych przez Pion IV WUSW w Kielcach w ra-
mach operacji „Zorza II”, Kielce, 16 VI 1987 r., k. 9.

⁷⁵ AIPN Ki, 014/1407, t. 1, Ocena przebiegu pobytu Jana Pawła II w obiektach i środowiskach ochronianych przez
pion III WUSW w Kielcach, Kielce, 15 VI 1987 r., k. 24.

przedstawiciele na pożegnanie Jana Pawła II do Warszawy. Udała się tam tylko Wanda Pomianowska⁷⁶.

W ramach szczegółowych kontroli tuż przed wyjazdem pielgrzymów do Tarnowa funkcjonariusze przeszukali sześć pociągów i 78 autokarów: „w jednym przypadku uzyskana w czasie lustracji informacja pozwoliła na dokonanie przeszukania i zakwestionowania transparentu”⁷⁷. Odnaleziono też materiały, które mogły posłużyć do wykonania nowych hasel i one również zostały skonfiskowane⁷⁸. Przedsięwzięcia podejmowane przez SB w wielu przypadkach były więc bardzo skuteczne.

Na spotkanie z papieżem do Gdańska 12 czerwca, odbywającym się w ramach Duszpasterstwa Ludzi Pracy, pojechała prawie stuosobowa grupa mieszkańców województwa kieleckiego. Wśród nich znalazło się kilkadziesiąt członków NSZZ „Solidarność”, w tym były przewodniczący Zarządu Regionu Marian Jaworski. Według ustaleń SB działacze Solidarności nie zamierzali zakłócić porządku publicznego, ale z „niepotwierdzonej, jednoźródłowej” informacji wynikało, że przygotowywali emblematy, hasła i transparenty, które zamierzali zabrać do Gdańska. Chcieli też spotkać się z Anną Walentynowicz. 11 czerwca w okolicach Grójca funkcjonariusze skontrolowali dwa autokary z pielgrzymami jadącymi z Kielc do Gdańska. Znaleźli jeden transparent oraz słoiki z farbą do produkcji kolejnych⁷⁹. Pomimo szczegółowej rewizji opozycjonistom udało się „przemycić” jeden transparent, który Zygmunt Pęksyk rozwinął w Gdańsku. Widniał na nim napis „Duszpasterstwo Ludzi Pracy – Region Świętokrzyski Solidarności”. Były przewodniczący świętokrzyskiej Solidarności wspominał:

Niezapomniana była trzecia wizyta Papieża na Zaspie w Gdańsku w czerwcu 1987 r., był nas tam cały autokar ludzi. Pomimo bardzo licznych i szczegółowych kontroli na trasie, przemyciliśmy tam duży transparent z nazwą Regionu, widniał on podczas całej Mszy i przemarszu po jej zakończeniu, co widać na filmach z tej uroczystości⁸⁰.

⁷⁶ Tamże, t. 1, Informacja Naczelnika Wydziału VI WUSW w Kielcach do Zastępcy Kierownika Zespołu Operacyjnego Kryptonim „Zorza II”, Kielce, 16 VI 1987 r., k. 50–51.

⁷⁷ AIPN Ki, 014/1407, t.1, Informacja Naczelnika Wydziału VI WUSW w Kielcach do Zastępcy Kierownika Zespołu Operacyjnego Kryptonim „Zorza II”, Kielce, 16 VI 1987, k. 50–51.

⁷⁸ Tamże, t. 1, Informacja dotycząca realizacji zadań w ramach operacji „Zorza II”, Kielce, 16 VI 1987 r., k. 19–20.

⁷⁹ AIPN Ki, 014/1407, t.1, Informacja dotycząca realizacji zadań w ramach operacji „Zorza II”, Kielce, 16 VI 1987, k. 21.

⁸⁰ Zob. Relacja Marian Jaworskiego, [w:] „Przeciw Komunie”. *Relacje działaczy NSZZ „Solidarność” i innych organizacji opozycyjnych regionu świętokrzyskiego (1980–1989)*, dz. cyt., s. 194.

W czasie przeszukania autokaru działaczka opozycji Stanisława Gawlik⁸¹ obwinęła się płótnem, które miało posłużyć do wykonania kolejnego hasła i w ten sposób uchroniła je przed konfiskatą⁸². W materiałach SB napisano, że po przyjeździe do Gdańska i przybyciu do sektora C-3 „z inspiracji Zygmunta Pęksyka Andrzej Karyś, Stanisława Gawlik, Jerzy Spolitak i Marian Kozłowski w obecności grupki działaczy «Solidarności» ze Skarżyska wykonali nowy transparent o treści «Zabrali nam wszystko w drodze – Solidarność Kielce». [...] w związku z tym wydarzeniem Służba Bezpieczeństwa zatrzymała Zygmunta Pęksyka»⁸³. W materiałach zanotowano, że po rozwinięciu hasła, kiedy ludzie przeczytali jego treść pojawiły się pod adresem SB okrzyki „grabieżcy”⁸⁴.

Funkcjonariusze SB działali aż do ostatniego dnia pielgrzymki. W dniach 13 i 14 czerwca skontrolowali osoby jadące na pożegnanie Ojca Świętego do Warszawy. Przeszukali 10 autokarów oraz 8 pociągów które wyjechały z Kielc, Ostrowca Świętokrzyskiego i Skarżyska-Kamiennej. Kontrole miały na celu odnalezienie transparentów i haseł opozycyjnych. W tym przypadku „czynności te dały wynik negatywny”. Nic podejrzanego nie udało się więc znaleźć⁸⁵.

Podsumowując działania w ramach sprawy o kryptonimie „Zorza II”, funkcjonariusze pisali, że „przeciwdziałano kilku próbom podjęcia wrogich i negatywnych działań, zapobieżono wyjazdom niektórych osób z grona byłej «Solidarności». [...] Nawet pewna konsolidacja b. aktywistów «S» związana z przygotowaniem grupowych wyjazdów, nie miała istotnego wpływu na aktywizację wrogich trendów w tym środowisku”⁸⁶. Ze sprawozdań SB wynika, że zasadniczo mieszkańcy województwa kieleckiego nie podejmowali „wrogich działań”. Wyjątkiem były transparenty rozwinięte w Gdańsku⁸⁷.

⁸¹ Zob. M. Grosicka, *Stanisława Marianna Gawlik*, [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. II, Warszawa 2012, s. 112–113.

⁸² M. Grosicka, „Zabrali nam wszystko w drodze. Solidarność-Kielce”. III pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny w materiałach kieleckiej Służby Bezpieczeństwa, „Tygodnik eM” (Kielce), 4.06.2017, nr 22, s. 14.

⁸³ AIPN Ki 014/1407, t. 1, Ocena przebiegu pobytu Jana Pawła II w obiektach i środowiskach ochronianych przez pion III WUSW w Kielcach, Kielce, 15 VI 1987 r., k. 25.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ Tamże, t. 1, Informacja dotycząca realizacji działań w ramach operacji „Zorza II”, Kielce, 16 VI 1987 r., k. 22.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże.

Według wyliczeń SB do Tarnowa udało się w sumie około 40 tysięcy wiernych z Kielecczyny. Dodatkowo około 1,5 tysiąca osób, głównie mieszkańców południa województwa, uczestniczyło w pielgrzymkach pieszych. Do tej grupy zaliczona została również młodzież z kieleckich uczelni oraz harcerstwo. Na spotkanie z Janem Pawłem II do Lublina udało się około 3 tysiące osób, do Krakowa około 4 tysiący, w Częstochowie i Łodzi było po 3 tysiące osób, a do Warszawy wyruszyło się około 5 tysięcy. W sumie w uroczystościach z udziałem Ojca Świętego w 1987 r. według informacji zebranych przez SB uczestniczyło około 60 tysięcy mieszkańców Kielecczyny⁸⁸.

W ramach przedsięwzięć operacyjnych prowadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa przed papieską pielgrzymką i w jej trakcie kontrolowano też osoby podejrzewane o terroryzm. Sprawdzane były wszystkie kieleckie hotele, w których zatrzymywali się obywatele innych krajów. Dodatkowo „przeprowadzono 3 rozmowy z dwoma cudzoziemcami oraz zatrzymano przebywającego nielegalnie w PRL obywatela narodowości palestyńskiej podejrzanego o przygotowywanie działalności terrorystycznej”⁸⁹.

W materiałach SB pojawił się też wątek ewentualnego zamachu na życie papieża. Pracownik WUSW w Kielcach, jadąc autobusem MPK, podsłuchał rozmowę dwóch kobiet, które mówiły o rzekomych planach zamordowania papieża w Tarnowie. Pod koniec maja 1987 r. w Busku-Zdroju pojawiła się plotka o funkcjonowaniu na tamtym terenie organizacji, o nazwie Klan Diabelskiego Krzyża, która miałaby przygotowywać zamach. 6 czerwca 1987 r. zastępca szefa RUSW w Busku-Zdroju przesłał jednak do Kielc notatkę o tym, że „dokonano przy pomocy osobowych źródeł informacji analizy osób chorych psychicznie z naszego rejonu, z której wynika, że nie ma wśród nich chorych skłonnych do zorganizowania lub przeprowadzenia zamachu na życie papieża”⁹⁰.

W ramach poszukiwania potencjalnych zamachowców dochodziło czasem do sytuacji wręcz kuriozalnych. Próbowano ich bowiem odnaleźć wśród członków byłej Solidarności. W materiałach operacyjnych SB znajduje się notatka, w której funkcjonariusze poinformowali, iż 13 czerwca

⁸⁸ Tamże, t. 1, Informacja dotycząca działań prowadzonych przez Pion IV WUSW w Kielcach w ramach operacji „Zorza II”, Kielce, 16 VI 1987 r., k. 6.

⁸⁹ Tamże, t. 1, Informacja dotycząca realizacji działań w ramach operacji „Zorza II”, Kielce, 16 VI 1987 r., k. 19.

⁹⁰ Tamże, t. 1, Notatka urzędowa st., inspektora Wydz. Prewencji WUSW w Kielcach, Kielce, 26 V 1987, k. 15.

wytypowali na terenie Skarżyska-Kamiennej dziewięć osób, wobec których podjęli działania „celem niedopuszczenia do zakłócenia pobytu papieża w Warszawie”. Pięć osób zatrzymano w areszcie. Byli to Dariusz Figarski, Teresa Jurczyk, Bogdan Ryś, Mieczysław Woźniak i Józef Wójcik. Z kolejnymi czterema osobami przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze⁹¹.

Bogdan Ryś, były działacz Solidarności ze Skarżyska-Kamiennej, po latach wspominał, iż funkcjonariusze powiedzieli mu, że chcą przed nim ochronić Ojca Świętego:

Rzekomo kierowałem grupą terrorystyczną w Skarżysku-Kamiennej. Wymyślili to, ponieważ w piątek, 12 czerwca 1987 r., byłem w Gdańsku na Zaspie na spotkaniu z Papieżem. Później, gdy wróciłem do domu, chcieliśmy jeszcze jechać do Warszawy na kolejny dzień pielgrzymki. Wtedy mnie zatrzymali, pretekst był taki, że grupa ze Skarżyska-Kamiennej zamierza zgładzić Papieża. Było to absurdalne, ale mnie nie było w stanie już chyba nic zaskoczyć⁹².

Działacze zostali zwolnieni z aresztu dopiero wtedy, gdy Jan Paweł II odlatywał z Polski.

Słowa Bogdana Rysia znajdują potwierdzenie w raportach SB. Funkcjonariusze RUSW w Skarżysku-Kamiennej pisali do swoich zwierzchników, że w celu niedopuszczenia do wyjazdu do Warszawy „figurantów planujących manifestować tam obecność b. związku «Solidarność» dokonano 5 zatrzymań. Nie kierowano spraw do kolegów i sądu”⁹³. Działacze, którzy zostali zatrzymani, oświadczyli, że „będą pisali skargi do władz państwowych, gdyż uznali, iż są zatrzymani bezpodstawnie i bezprawnie, celem udaremnienia im widzenia się z papieżem”⁹⁴.

Tak też się stało. Zatrzymani założyli SB sprawę o bezpodstawne pozabawienie ich wolności. W „Serwisie Informacyjnym Solidarności” ze stycznia 1989 r. pojawiają się informacje na ten temat. Redakcja podała, że 28 grudnia 1988 r. przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach zakończyła

⁹¹ Tamże, t. 1, Szyfrogram RUSW ds. SB w Skarżysku-Kamiennej do Naczelnika Wydziału IV WUSW w Kielcach, 14 VI 1987 r., k. 59.

⁹² Zob. *Relacja Bogdana Rysia*, [w:] *Przeciw komunie. Relacje działaczy NSZZ „Solidarność” i innych organizacji opozycyjnych regionu świętokrzyskiego (1980–1989)*, dz. cyt., s. 387–388; J. Kędzierski, *Odwet*, „Biuletyn Solidarność Świętokrzyska”, 27 VIII [1990], s. 3.

⁹³ AIPN Ki 014/1407, t. 1, Raport Rejonowego Urzędu Spraw wewnętrznych w Skarżysku-Kamiennej do Naczelnika Wydziału IV WUSW w Kielcach, Skarżysko-Kamienna 16 VI 1987 r., k. 45–46.

⁹⁴ Tamże.

się sprawa z powództwa cywilnego Dariusza Figarskiego przeciwko RUSW w Skarżysku-Kamiennej o ochronę dóbr osobistych. Sprawa toczyła się półtora roku. Orzekł w niej Sąd Wojewódzki, następnie Sąd Najwyższy i znów Sąd Wojewódzki, który ostatecznie zobowiązał RUSW do przeproszenia opozycjonistów specjalnym pismem i pokrycia kosztów rozprawy sądowej⁹⁵.

Bogdan Ryś w ten sposób wspomina rozprawy sądowe:

Z dzisiejszego punktu widzenia to był kabaret. [...] Funkcjonariusze SB się głowili, nie wiedzieli co mają mówić. Pamiętam jedno pytanie Sędziny do esbeka: „Na jakiej podstawie wymyślił Pan, że Pan Ryś mógł stać na czele grupy terrorystycznej?” Powiedział, że dostali informację, iż jeden z kolegów, który wtedy ze mną pracował, jako były pracownik Mesko załatwił naboje, a karabin dorobił w domu – takie rzeczy wymyślali⁹⁶.

Niestety, nie udało się dotychczas odnaleźć akt tejże sprawy. Jej pozostałością jest jednak dokument z 7 września 1989 r., który otrzymał m.in. Bogdan Ryś. Było to tylko lakoniczne pismo z RUSW w Skarżysku-Kamiennej, bez żadnych wyjaśnień, tylko jednozdaniowe: „Przepraszamy obywatela za bezpodstawne zatrzymanie”⁹⁷. Tak zakończyła się kuriozalna sprawa rzekomego zamachu na życie papieża, który według SB, mieli przygotowywać działacze skarżyskiej opozycji.

Bilans papieskich pielgrzymek w okresie PRL jest imponujący. Jan Paweł II był człowiekiem, który w ogromnym stopniu przyczynił się do zmiany świadomości Polaków. Mimo wysiłków komunistycznych służb, inwigilacji i wielu kombinacji operacyjnych, prowadzonych m.in. na terenie województwa kieleckiego, ludzie masowo brali udział w pielgrzymkach, nie zważając na niedogodności długich podróży, deszcze, upały czy przepełnienie w sektorach. Trzecia wizyta papieża przypomniała rodakom, że można się zjednoczyć i działać dla wspólnego dobra, a Ojciec Święty we wszystkim ich wspiera. Dwa lata później okazało się, że społeczeństwo domagające się prawdziwej wolności było w stanie wygrać z komunistycznym systemem.

⁹⁵ „SIS. Serwis Informacyjny Solidarności”, 6.01.1989, nr 16, s. 4. [Zbiory Mariana Jaworskiego].

⁹⁶ Relacja Bogdana Rysia, [w:] „Przeciw komunie”, s. 387–388.

⁹⁷ AIPN Ki 163/19, Pismo RUSW w Skarżysku-Kamiennej do Bogdana Rysia z przeprosinami za bezpodstawne zatrzymanie, Skarżysko-Kamienna, 7 IX 1989 r., k. 1.

Abstract

Pilgrimages of John Paul II in the documents of the Security Service in Kielce.

John Paul II enormously contributed to changing the mind-set of Poles, making them realize that when united, they constitute a powerful force. Many inhabitants of the Kielce province accompanied him in his pilgrimages; both the young and the old used to travel great distances to hear the words of the Pope. The communist authorities considered such unity of the Poles as a threat. As part of their operational activities, the Security Service kept an eye not only on priests, high Church dignitaries, but also on people active in the opposition, those who organized the pilgrimages, and ordinary Poles who participated in them. They attempted to make travel impossible for people who could be involved in opposition activities, e.g., putting up banners or chanting undesirable slogans. They closely monitored the population, issued warnings, and even detained selected people. During the pilgrimages, particular groups were under observation, their numbers were estimated, and detailed reports were drawn up. Just like in the rest of Poland, the Security Service analysed the sentiments and opinions of the inhabitants of the Kielce province. Still, these measures could not stop the fall of the communist system and the democratic changes taking place in the country.

Keywords: pilgrimages of John Paul II, political opposition, communist system, repressions, Security Service.

Bibliografia

Materiały archiwalne

Archiwum Diecezjalne w Kielcach: PKK-63.
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej: AIPN 1585/16784.
Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach: AIPN Ki 014/647;
AIPN Ki, 014/1407 t. 1-5; AIPN Ki 049/8; AIPN Ki, 163/19.
Archiwum Państwowe w Kielcach: KW PZPR 4264; KW PZPR 6068;
WdsW 1049.

Publikacje

Aparat bezpieczeństwa wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982-1984, t. I, wstęp J. Żaryn, red. nauk. J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A. K. Piekarska, Warszawa 2009.

Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1984, t. II. *Śledztwo w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, wstęp i oprac. J. Gołębiowski, Warszawa 2014.

Grosicka M., *Biskupi Komitet Pomocy Potrzebującym w Kielcach*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” Kielce 2008, nr 5.

Grosicka M., „Zabrali nam wszystko w drodze. Solidarność-Kielce”. *III pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny w materiałach kieleckiej Służby Bezpieczeństwa*, „Tygodnik eM”, nr 22, Kielce, 4 VI 2017.

Friszke A., Zaremba M., *Wokół pierwszej pielgrzymki*, [w:] *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, wstęp i oprac., A. Friszke i M. Zaremba, Warszawa 2005.

Kędzierski J., *Odwet*, „Biuletyn Solidarność Świętokrzyska”, 27 VIII [1990].

Łatka R., *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, Kraków 2012.

Łatka R., *Stosunki państwo-Kościół w latach osiemdziesiątych w kontekście wizyt Jana Pawła II w Krakowie*, [w:] *Stosunki państwo-Kościół w Polsce 1944-2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013.

Majchrzak G., „Lato-79”, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 7.

Namysło A., Kurpierz T., „Jestem od Pana Janka”, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 7.

Niezłomni ku prawdzie i wolności. Komunistyczna bezpieka wobec kard. Karola Wojtyły, red. ks. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2009.

„Przeciw komunie”. *Relacje działaczy NSZZ „Solidarność” i innych organizacji opozycyjnych regionu świętokrzyskiego (1980–1989)*, oprac. M. Grosicka, K. Polit, R. Śmietanka-Kruszelnicki, Kielce–Kraków 2014.

Przed sierpniem. Przejawy oporu społecznego i postaw opozycyjnych wśród mieszkańców województwa kieleckiego 1975–1980. Wybór dokumentów, oprac. E. Krężolek, Kraków–Kielce 2014.

Żaryn J., *Jan Paweł II – pogromca żelaznej kurtyny*, [w:] *Solidarność z błoń. Wokół nauczania społecznego Jana Pawła II*, pod red. M. Drzonka, M. Siedziako, Szczecin 2011.

Marcin Kasprzycki

Spółeczno-polityczne i ekonomiczne aspekty pielgrzymki Jana Pawła II do Nowego Targu w czerwcu 1979 r.

Celem poniższego artykułu jest przedstawienie sytuacji w województwie nowosądeckim w okresie pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1979 r., ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń związanych z mszą świętą, odprawioną przez papieża na nowotarskim lotnisku 8 czerwca tr.¹ Poza tym, na ile było to możliwe, w artykule zaakcentowano skutki pielgrzymki, jakie władze zdiagnozowały w województwie nowosądeckim bezpośrednio po 8 czerwca, a także w kolejnych miesiącach.

¹ Jeśli chodzi o kompleksowe działania Służby Bezpieczeństwa w związku z wizytą Jana Pawła II w Nowym Targu, problem ten został opisany przez Władysława Skalskiego w książce *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Jan Paweł II w Nowym Targu – 8 czerwca 1979 r. – w dokumentach Służby Bezpieczeństwa PRL* (Kraków 2008). Poza tym o pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski traktują m.in.: G. Majchrzak, *Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w świetle materiałów MSW*, „Dzieje Najnowsze” 2002, nr 1, s. 191–215; *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, wstęp i oprac. A. Friszke, M. Zaremba, Warszawa 2005; F. Musiał, *Operacja „Lato-79”. Zadania Służby Bezpieczeństwa w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35, s. 219–227; *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, oprac. R. Łatka, Kraków 2012; R. Łatka, *Krakowski etap I pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny z perspektywy władz PRL. Próba syntetycznego spojrzenia*, „Res Historica” 2016, nr 42, s. 301–327. Z kolei Katarzyna Maniewska poruszyła sprawę działań władz oraz postawy wiernych i Kościoła katolickiego w Bydgoszczy w związku z uroczystościami w Gnieźnie. Zob. K. Maniewska, *Kościół katolicki w Bydgoszczy wobec prób laicyzacji i dezintegracji społeczeństwa w okresie rządów Edwarda Gierka (1970-1980)*, Warszawa 2007, s. 226–246.

1. Województwo nowosądeckie

Województwo nowosądeckie zostało utworzone w wyniku reformy administracyjnej², która 1 czerwca 1975 r. wprowadziła 49 jednostek administracyjnych szczebla wojewódzkiego³. Liczyło ono 14 miast (największe to Nowy Sącz, Gorlice, Zakopane, Nowy Targ, Rabka, Krynica i Limanowa) i 54 gminy (w 1979 r. było 41 gmin). Dla potrzeb administracyjnych przyjęto podział na 5 jednostek miejskich, 9 miejsko-gminnych i 41 gminnych⁴.

Wprawdzie na terenie województwa znajdowało się kilka ważnych obiektów gospodarczych (Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Podhale”, Fabryka Maszyn Wiertniczych i Górniczych „Glinik” w Gorlicach, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Nowym Sączu, Sądeckie Zakłady Elektro-Węglowe), jednak dominowało tutaj rolnictwo, a istotnym walorem województwa była rozwijająca się turystyka i liczne uzdrowiska. W 1979 r. województwo liczyło niewiele ponad 616 tys., z czego 2/3 mieszkańców żyło na terenach wiejskich⁵.

Aby oddać istotę problemów w polityce społecznej i gospodarczej, jakie w ocenie władz występowały na tym terenie, warto przytoczyć wypowiedzi I sekretarza KW PZPR Henryka Kosteckiego. W 1976 r. na jednej z porad aktywu partyjnego pokusił się o ocenę Podhala. Występowało tu szersze niż w innych częściach województwa „podziemie gospodarcze” (nielegalny ubój, garbowanie skór, handel obcymi walutami, złotem srebrem). Wiele negatywnych zjawisk (przemyt) wiązało się z dynamicznie rozwijającą się turystyką. Silne kontakty z zagranicą i pomoc materialna

² Wprowadziła ją ustawa z 28 maja 1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Polski oraz zmianie ustawy o radach narodowych. Dz. U. nr 16, poz. 91.

³ Losy województwa nowosądeckiego ważyły się do samego końca. W pierwotnej wersji opracowanej przez specjalny zespół partyjno-rządowy liczba województw wynosiła 50, późniejsze korekty projektu zmniejszyły tę liczbę do 47. Wśród skreślonych jednostek znalazły się woj. chełmskie, chojnickie i nowosądeckie. Po kolejnych rozmowach chełmskie i nowosądeckie uwzględniono w ostatecznej wersji nowego podziału administracyjnego PRL. L. Olejnik, *Reforma podziału administracyjnego Polski w 1975 r. (z szerszym uwzględnieniem zmian w regionie łódzkim)*, „Rocznik Łódzki” 1995, t. 42, s. 163–164.

⁴ Do takiego rozwiązania swoją organizację na terenie województwa dostosowała PZPR (komitety: miejskie, miejsko-gminne, gminne). Zob. *Rocznik statystyczny województwa nowosądeckiego za 1979 r.* Nowy Sącz 1979, s. 41–42; ANNS 31/205/4703, Wykaz władz partyjnych woj. nowosądeckiego 1975–1988, Wykaz zmian w podziale administracyjnym województwa nowosądeckiego wprowadzonych po 1 VI 1975 r., b.d., b.p.

⁵ *Rocznik statystyczny województwa nowosądeckiego...*, s. 40; ANNS 31/205/3516, Kancelaria I Sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu. Wystąpienia i notatki I sekretarza 1979, Informacja o województwie nowosądeckim, [1979 r.], b.p.

rodzin miała wpływ na postawy mieszkańców (kult „dulara”). Niekorzystnym dla władz zjawiskiem było także niedostateczne oddziaływanie propagandowe telewizji na tym terenie z powodu słabego sygnału⁶. Z kolei podczas narady z prokuratorami Kostecki podzielił się uwagami na temat całego województwa. W jego przekonaniu był to teren niełatwy, jeśli chodzi o utrzymanie ładu i porządku. Jako negatywne zjawiska wymienił: „działalność ludzi łatwych zarobków («niebieskie ptaszki»)”, handel obcą walutą, nielegalne garbarstwo i kuśnierstwo, nielegalny ubój, nielegalne pędzenie śliwowicy, wykup i próby wywozu ludowych dzieł sztuki⁷. Warto dodać jeszcze uwagę na temat mieszkańców województwa wypowiedzianą przez Stanisława Kutę już po pielgrzymce, która w pewnym stopniu dopełniała krytyczną ocenę zjawisk społecznych. Uważał on, że występował tu „zakorzeniony w mentalności [...] brak poszanowania norm prawnych”⁸.

W kontekście polityki wyznaniowej prowadzonej w latach 1975–1980 najważniejsze decyzje wypracowywane i podejmowane były przez nieformalny Zespół Wojewódzki, czyli gremium kierujące najważniejszymi ogniwami władzy. Należeli do niego: I sekretarz KW PZPR Henryk Kostecki, wojewoda Lech Bafia, zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB ppłk/płk Józef Schiller, dyrektor Wydziału ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego Bolesław Leśniak, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego ds. Administracyjnych, a następnie kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR Stanisław Kuta oraz naczelnik Wydziału IV SB KW MO mjr/ppłk Stanisław Polak⁹. Należy także pamiętać o komendancie wojewódzkim MO płk. Stanisławie Radziejewskim i jego zastępcy ds. MO mjr./ppłk. Bogusławie Strzeleckim (zwłaszcza jeśli chodzi o zabezpieczenie pielgrzymki Jana Pawła II w Nowym Targu).

⁶ ANNS 31/205/3509, Kancelaria I Sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu. Referaty i wystąpienia 1976, Co można powiedzieć o Nowym Targu, b.d., b.p.

⁷ ANNS 31/205/3910, Kancelaria I Sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu. Referaty i wystąpienia 1976, Wystąpienie końcowe na naradzie prokuratorskiej, b.d., b.p.

⁸ ANNS 31/205/4966, Informacje Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Nowym Sączu dotyczące kleru za 1980 r., Ocena realizacji polityki wyznaniowej w województwie oraz wytyczenie dalszych kierunków działań w tym zakresie [wystąpienie S. Kuty na naradzie w dn. 4 IV 1980 r.], b.p.

⁹ Był to terenowy odpowiednik Komisji ds. Kleru powołanej w 1971 r. przy Wydziale Administracyjnym KC PZPR. Zob. R. Gryz, *Polityka wyznaniowa ekipy Edwarda Gierka*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1970–1980, Studia i materiały poznańskiego IPN*, pod red. K. Białeckiego, t. XII, Poznań 2010, s. 15.

Organizacja Kościoła katolickiego na terenie województwa wyglądała następująco: diecezja tarnowska liczyła tutaj 12 dekanatów, 126 parafii, w tym siedem zakonnych, zlokalizowanych było 189 kościołów i sto kaplic; archidiecezja krakowska na terenie województwa miała zorganizowanych sześć dekanatów, 63 parafie, w tym 12 zakonnych, znajdowały się tu 83 kościoły i 127 kaplic¹⁰.

W 1977 r. na terenie województwa przebywało na stałe 618 księży diecezjalnych i zakonnych, do tego dochodziło nawet około 300 duchownych, którzy prowadzili tam pracę duszpasterską w okresie letnim. Ponadto znajdowało się tam 136 placówek zakonnych żeńskich (1012 sióstr zakonnych)¹¹.

Dyrektor Wydziału ds. Wyznań, w kontekście polityki wyznaniowej, przekonywał:

wszystkie wymienione wskaźniki [...] osiągają na naszym terenie wielkości znacznie wyższe niż w innych województwach [...]. Stwarza to określone trudności w realizacji polityki wyznaniowej. Ponadto, specyfika województwa wymaga uwzględnienia również następujących elementów:

- brak większych ośrodków przemysłowych
- tradycyjna, fanatyczna religijność ludności,
- wynikające ze specyfiki terenu trudności w oddziaływaniu ideologicznym,
- brak silnych grup wyznaniowych innych Kościołów,
- rygorystyczne i bezkrytyczne podporządkowanie duchowieństwa hierarchii kościelnej,
- napływ dużej ilości turystów i wczasowiczów, znacznie zwiększający dochody duchowieństwa¹².

¹⁰ ANNS 31/205/4962, Informacje Wydz. Administracyjnego KW PZPR w Nowym Sączu dotyczące kleru za 1976 r., Informacja Wydziału ds. Wyznań dotycząca organizacji archidiecezji krakowskiej na terenie woj. nowosądeckiego (załącznik nr 1 do pisma Wz-020/3/76), [Nowy Sącz], 29 listopad 1976 r., s. 361; ANNS 31/205/4962, Informacja Wydziału ds. Wyznań dotycząca organizacji diecezji tarnowskiej na terenie woj. nowosądeckiego (załącznik do pisma Wz-020/3/76), [Nowy Sącz], 29 XI 1976 r., s. 373.

¹¹ ANNS 31/205/4967, Informacje Wydz. Administracyjnego KW PZPR w Nowym Sączu dotyczące kleru i polityki wyznaniowej 1977–1979, Ocena sytuacji w zakresie polityki wyznaniowej na terenie województwa, Nowy Sącz, 23 II 1977 r., s. 679–681.

¹² Tamże, s. 681–683.

2. W przededniu pielgrzymki

Po utworzeniu województwa nowosądeckiego sprawy wyznaniowe odgrywały ważne miejsce w polityce tutejszych władz, choć trzeba przyznać, że wypowiedzi Kosteckiego z pierwszych miesięcy 1979 r. na ten temat nie były spójne. Na spotkaniu z kadrą kierowniczą Urzędu Wojewódzkiego w styczniu tr. twierdził, że polityka wyznaniowa stanowiła jedną z trudniejszych dziedzin aktywności władz (wskazywał przede wszystkim na trudności w zakresie budownictwa sakralnego i duszpasterstwa wakacyjnego prowadzonego w ramach oaz¹³). Słabością było nieskoordynowanie działań ze strony wydziałów UW, które podejmowały decyzje „sprzeczne z interesem państwa i partii”¹⁴.

Kilka tygodni później, omawiając sytuację społeczno-ekonomiczną oraz zadania na rok 1979 na naradzie z pracownikami politycznymi KW, Kostecki odniósł się także do zapowiedzianej na czerwiec pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Ogólnikowo scharakteryzował stosunki państwo – Kościół w PRL na szczeblu krajowym i wojewódzkim. Twierdził, że sytuacja w tym zakresie była w zasadzie dobra, wskazał jednak na kilka przykładów – w ocenie tutejszych władz – szkodliwych działań Kościoła. Określił także najważniejsze zadania w zakresie polityki wyznaniowej, stojące przed aparatem władzy w województwie, także na szczeblu podstawowym (w miastach i gminach). Należały do nich:

- działania zmierzające do lojalizacji duchowieństwa poprzez organizowanie spotkań z osobami duchownymi, utrzymywanie kontaktów przez wykorzystywanie spraw wnoszonych do urzędów przez osoby duchowne, angażowanie do działań społecznych na rzecz środowiska i zwalczania ujemnych zjawisk społecznych,
- podjęcie działań zmierzających do ograniczenia naboru do seminariów du-

¹³ Na terenie województwa prężnie działało duszpasterstwo wakacyjne organizowane przez obie jednostki kościelne (diecezję tarnowską i archidiecezję krakowską), ale największe zagrożenie dla komunistów w kontekście laickiego czy wręcz ateistycznego wychowania młodzieży stanowiła tu aktywność ks. Franciszka Blachnickiego, prowadzona w ramach Ruchu „Światło-Życie”. Zob. R. Derewenda, *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie 1950-1985*, Kraków 2010; M. Nowosadko, *Podhalańskie oazy: przestrzeń wolności*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 1–2, s. 80–86.

¹⁴ ANNS 31/205/3517, Kancelaria I Sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu. Wystąpienia i notatki I sekretarza 1979, [Uwagi] do końcowego wystąpienia na spotkaniu Sekr[etarza] KW PZPR z kadrą kierowniczą Urzędu Wojewódzkiego w dniu 11 I 1979 r., b.p.

chownych, szczególnie zaś podjęcie pracy ze szkołami średnimi, POP tam działającymi [jak podkreślał Kostecki, władzom chodziło o ustalenie, „kto zamierza iść do WSD, kto sprzyja kandydatom, oraz o ustalenie przyczyn podejmowania takich decyzji” – M.K.],

- kontynuowanie działań zmierzających do ograniczenia nielegalnych obozów prowadzonych przez Kościół, tzw. oaz [...],
- czuwanie nad wszystkimi sprawami związanymi z budownictwem kościelnym i sakralnym, szczególnie zaś zwracanie uwagi na rozpoczynanie wszelkich prac remontowo-budowlanych przez osoby duchowne, wydawanie zezwoleń budowlanych dla osób duchownych [dodał, że] szybka i wczesna informacja o takich zjawiskach pozwala nam rozwiązać je metodami politycznymi,
- rozeznanie w jaki sposób Kościół pracuje z dziećmi i młodzieżą oraz podejmowanie przeciwdziałań [...],
- [zwrócenie uwagi na] niepokojące zjawisko wykorzystywania przez kler ludzi na stanowiskach oraz w urzędach i instytucjach do realizacji własnych celów.

W wystąpieniu Kosteckiego nie zabrakło także odniesień do planowanej pielgrzymki do Polski Jana Pawła II. Choć wówczas nie zapadła jeszcze decyzja, jakie miejsce w województwie odwiedzi papież, Kostecki zwrócił uwagę, że aktyw partyjny w podejmowanych działaniach powinien realizować następujące cele:

- przeciwdziałanie objawom fanatyzmu religijnego,
- zmniejszenie ilości osób biorących udział w imprezach kościelnych, nie powinno tam być członków Partii,
- zwrócenie uwagi aby w tych dniach nie zostały wykorzystane środki lokomocji zakładów pracy itp. [...]
- zapewnienie w czasie pobytu w kraju Papieża wysokiej dyscypliny społecznej oraz dyscypliny pracy. Będzie nacisk na udzielenie w tym okresie urlopow. Trzeba tak działać, aby zapewnić pełną realizację zadań i rytmikę produkcji. Podobna będzie sytuacja w szkołach, gdzie może wystąpić duża absencja¹⁵.

Program przeciwdziałania negatywnym skutkom pielgrzymki Jana Pawła II do Polski dla panowania komunistów w Polsce został opracowany w KC PZPR. Terenowe ogniwa partii, szczególnie tam, gdzie głowa Kościoła katolickiego miała się pojawić podczas uroczystości religijnych, otrzymały

¹⁵ ANNS 31/205/3516, Tezy do wystąpienia I sekretarza KW PZPR na naradzie pracowników politycznych, [III (?) 1979 r.], b.p.

wytyczne ścisłego realizowania założeń centrali, dostosowanych do lokalnych warunków¹⁶. Aby zapewnić kompleksową koordynację działań wszystkich zaangażowanych w zabezpieczenie wizyty papieża w Nowym Targu, powołany został Wojewódzki Sztab Polityczny, którym kierował Kostecki¹⁷.

Wśród wielu sloganów, jakie pojawiały się w organizowanej z dużym natężeniem kampanii propagandowej władz, znalazło się hasło „jedności moralno-politycznej narodu”. Miało ono stanowić główne motto w procesie kształtowania świadomości społecznej Polaków jako antidotum na zagrożenia związane z pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Polski.

Gdy lokalne władze były już pewne, że papież odwiedzi województwo nowosądeckie, a ściślej Podhale (do rozstrzygnięcia pozostawał wybór miejsca, bo w grę wchodził Ludźmierz bądź Nowy Targ), w pracy propagandowej i politycznej zamierzały wykorzystać program wielu stałych i rocznicowych wydarzeń, zaplanowanych na 1979 r. Były wśród nich: 1 maja, 9 maja, Dzień Matki, Międzynarodowy Dzień Dziecka, Święto Ludowe, 22 lipca – XXXV rocznica ustanowienia Polski Ludowej, XL rocznica agresji niemieckiej na Polskę oraz przypadająca w październiku XXXV rocznica utworzenia MO i aparatu bezpieczeństwa. Wokół tych imprez lokalne władze komunistyczne, także pod szyldem Frontu Jedności Narodu, miały budować wizję Polski dostatniej i zjednoczonej w budowie socjalizmu. Istotnym elementem wykorzystywanym w każdym mieście i gminie miała być propaganda wizualna (transparenty, plakaty, napisy)¹⁸.

Gdy ostatecznie zapadła decyzja o tym, że papież przybędzie do Nowego Targu 8 czerwca, gdzie na lotnisku o godz. 10.30 odprawi nabożeństwo, PZPR rozpoczęła intensywną pracę polityczno-propagandową, której ważnym ogniwem były terenowe instancje partyjne (miejskie, miejsko-gminne, gminne, zakładowe). To one bezpośrednio na spotkaniach z aktywem partyjnym, mieszkańcami miast, miasteczek i wsi oraz

¹⁶ Pismo Wydziału Organizacyjnego KC PZPR skierowane do wszystkich I sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR z 15 V 1979 r., [w:] *Wizyta Jana Pawła II w Polsce...*, s. 189–191; Załącznik do informacji o działaniach ideowo-wychowawczych z 15 V 1979 r. rozesłanej do komitetów wojewódzkich PZPR, [w:] *Wizyta Jana Pawła II w Polsce...*, s. 215–219; *Materiały Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR rozesłany zapewne do komitetów wojewódzkich PZPR*, [w:] *Wizyta Jana Pawła II w Polsce...*, s. 220–225.

¹⁷ W. Skalski, *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego...*, s. 47.

¹⁸ ANNS31/205/3517, Wystąpienie I sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu na naradzie aktywu partyjnego, Nowy Sącz, [28 (?) IV 1979 r.], b.p.; IPN Kr 038/3/DVD, Operacja „Lato-79”, t. 11, Informacja z narady aktywu wojewódzkiego w Nowym Sączu pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR Henryka Kosteckiego w dniu 14 V 1979 r., Nowy Sącz, 14 V 1979 r., k. 39–40.

załogami zakładów pracy miały podejmować wypracowane przez partyjnych ideologów tematy wpisujące się w politykę propagandową PZPR.

W przygotowanych wytycznych przekonywano, że pierwszoplanową sprawą było „zapewnienie ładu, porządku, bezpieczeństwa i właściwej dyscypliny społecznej”. Zwracano uwagę na konieczność zapewnienia rytmicznej pracy zakładów, urzędów, instytucji, jednostek gastronomii i handlu oraz szkół. Ważnym elementem działań w zakresie porządku miało być „zabezpieczenie opustoszałych wsi oraz osiedli”, szczególnie w rejonie Nowego Targu, skąd spodziewano się największej frekwencji na mszy. Naczelnicy miast i gmin wraz sekretarzami właściwych instancji partyjnych (pełniącymi jednocześnie funkcje przewodniczących rad narodowych) otrzymali zalecenia, aby odbyć rozmowy z duchownymi, ale „tylko tam, gdzie istnieje do tego dobra atmosfera”. W ich trakcie należało podjąć sprawy rozwoju społeczno-gospodarczego, „osiągnąć i dorobku Polski w okresie 35-lecia istnienia”, a w kontekście pielgrzymki Jana Pawła II wskazywać, że „ma ona się przyczynić do dalszego umocnienia jedności moralno-politycznej narodu polskiego”¹⁹.

Efekty pracy terenowych instancji PZPR (miejskich, miejsko-gminnych i gminnych) zostały opisane w sprawozdaniach z sytuacji na podległym terenie w okresie pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, w których szczególnie uwzględniono okres przygotowań i trwania uroczystości w Nowym Targu. W dokumentach przesłanych do KW PZPR odpowiadano na takie kwestie jak: atmosfera społeczna; sposób pracy ideowej z aktywnym partyjnym; podjęte przez instancje partyjne działania wobec społeczeństwa w zakresie pracy ideowej i propagandowej przed wizytą papieża; zainteresowanie pielgrzymką wśród mieszkańców; nastroje wśród członków partii; przebieg rozmów z proboszczami; postawa duchowieństwa; skala zaangażowania mieszkańców w przygotowania do pielgrzymki; liczba uczestników uroczystości w Nowym Targu, Krakowie i Częstochowie; opinie pielgrzymów o organizacji uroczystości w Nowym Targu; organizacja powrotu z mszy w Nowym Targu; sytuacja w szkołach, urzędach, instytucjach i zakładach pracy; wystąpienie zjawisk negatywnych; aktywność środowisk opozycyjnych; plany pracy ideowo-wychowawczej i politycznej instancji partyjnej z grupami

¹⁹ IPN Kr 038/3/DVD, t. 11, SO Lato-79, Materiały pomocnicze do referowania na spotkaniach rejonowych spraw związanych z przyjazdem do Polski Papieża, b.d., k. 16–23.

społecznymi po zakończeniu pielgrzymki; zabezpieczenie miasta/gminy w dniu uroczystości w Nowym Targu²⁰.

Analiza tych sprawozdań pozwala wskazać kilka istotnych elementów, dających obraz sytuacji panującej w województwie, szczególnie w kontekście pobytu papieża w Nowym Targu. Poniżej zostaną omówione niektóre z nich.

3. Praca polityczna i wychowawcza

Jeśli chodzi o działania ideowo-polityczne i propagandowe, to aktyw PZPR koncentrował się na wspomnianych stałych świątach w kalendarzu komunistycznym oraz wydarzeniach rocznicowych. Jak trudnym zadaniem dla działaczy partyjnych były rozmowy z członkami partii, ale też osobami bezpartyjnymi, świadczą niektóre sytuacje. Działacz KG PZPR w Bukowinie Tatrzańskiej przytoczył wypowiedź, odnoszącą się do udziału w uroczystościach z udziałem Jana Pawła II, którą usłyszał od jednego z mieszkańców gminy: „Jak wolno rozmawiać Gierkowi z Wyszyńskim, to nam też wolno popatrzeć na Papieża, czy jesteśmy gorsi od Gierka”²¹. Niewielką skuteczność pracy propagandowej w tej gminie potwierdziła informacja I sekretarza KG PZPR: „Działania te przyniosły określony skutek w stosunku do kadry politycznej i do szeregowych członków PZPR – zwłaszcza rolników i robotników oraz partyjnych sołtysów i aktywów OSP. Nie przyniosły jednak efektów u średniego doboru i większości społeczeństwa”²². Na marginesie należy dodać, że na koniec 1978 r. gmina liczyła 10 093 mieszkańców, a w marcu 1979 r. do PZPR należały 192 osoby (czyli 1,9 procenta)²³. Także na terenie gminy Nowy Targ zanotowano niewielki efekt pracy propagandowej nawet wśród członków partii:

²⁰ Nie udało się odnaleźć pisma z Wydz. Administracyjnego KW PZPR w Nowym Sączu, które wymieniało wszystkie problemy, jakie mieli opisać terenowi sekretarze PZPR. Listę problemów ustalono na podstawie przesłanych odpowiedzi. Zob. ANNS 31/205/4965, Informacje Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Nowym Sączu dotyczące kleru 1979.

²¹ ANNS 31/205/1301, Protokoły posiedzeń egzekutywy KG PZPR w Bukowinie Tatrzańskiej 1979–1980, Protokół nr 8/79 posiedzenia egzekutywy KG PZPR i narady I sekretarza POP Instancji Bukowina Tatrzańska odbytej w dn. 1 VI 1979 r., b.p.

²² ANNS 31/205/4965, Notatka służbowa KG PZPR w Bukowinie Tatrzańskiej dotycząca sytuacji polityczno-społecznej przed i w czasie przyjazdu Papieża, 10 VI 1979 r., b.p.

²³ Zob. *Rocznik statystyczny województwa nowosądeckiego...*, s. 41; ANNS 31/205/789, Materiały z posiedzeń egzekutywy i sekretariatu KW PZPR 1979 r., Skład społeczno-zawodowy wojewódzkiej nowosądeckiej organizacji partyjnej i organizacji terenowych wg stanu na 31 III 1979 r., b.p.

„Na domach większości członków partii były emblematy kultowe oraz około 20% członków partii wzięło udział w uroczystościach w Nowym Targu”²⁴.

4. Rozmowy z duchownymi

Innym istotnym elementem pracy organizacyjnej i politycznej była operacja polegająca na rozmowach z duchowieństwem na terenie województwa, która przebiegała dwutorowo. Z jednej strony rozmowy prowadzili partyjni aktywiści, z drugiej własny scenariusz realizowała Służba Bezpieczeństwa²⁵. Niewątpliwie celem numer jeden rozmów (czy w przypadku SB – dialogów operacyjno-politycznych), nieukrywanych przez komunistów, było kształtowanie opinii i dążenie do lojalizacji księży, którzy, jak liczone w związku z atmosferą towarzyszącą pielgrzymce, mogliby przyczynić się do przyjmowania przez wiernych postaw oczekiwanych przez władze. Drugim celem było bezpośrednie zetknięcie się z duchownymi i „rozładowanie ewentualnych napięć występujących w środowiskach kościelnych”. Działacze PZPR przeprowadzili łącznie 258 rozmów z wybranymi księżmi z archidiecezji krakowskiej i diecezji tarnowskiej (z niektórymi dwukrotnie). Większość duchownych przybyła na rozmowy (niektóre z nich przeprowadzono na plebaniach)²⁶. Zdarzali się jednak księża tacy jak proboszcz z Bukowiny Tatrzańskiej, który nie stawiał się na spotkanie, a w rozmowie telefonicznej miał stwierdzić, że nie widzi sensu odbycia takiej wizyty²⁷.

W czasie rozmów księża z obu jednostek organizacyjnych Kościoła występowali z podobnymi postulatami, jak zapewnienie odpowiedniego transportu, ustanowienie 8 czerwca dniem wolnym od pracy i nauki oraz zapewnienie transmisji telewizyjnej mszy w Nowym Targu.

W ocenie władz w trakcie spotkań z duchowieństwem archidiecezji krakowskiej „problematyka społeczno-gospodarcza nie była z należytą uwagą przyjmowana przez księży. Często wynikało to z faktu, iż ich

²⁴ ANNS 31/205/4965, Informacja KG PZPR w Nowym Targu o sytuacji społeczno-politycznej na terenie gminy Nowy Targ w okresie przyjazdu Papieża na teren kraju, [VI 1979 r.], b.p.

²⁵ Zob. W. Skalski, *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego...*, s. 51–52; IPN Kr 038/3/DVD, t. 8, Informacja dotycząca sytuacji operacyjnej na dzień 30 V 1979 r. w aspekcie operacji „Lato-79”, Nowy Sącz, 30 V 1979 r., k. 133.

²⁶ ANNS 31/205/4965, Ocena rozmów z duchowieństwem na terenie województwa nowosądeckiego w związku z wizytą Papieża, Nowy Sącz, 12 VI 1979 r., b.p.

²⁷ ANNS 31/205/4965, Notatka służbowa KG PZPR w Bukowinie Tatrzańskiej dotycząca sytuacji polityczno-społecznej przed i w czasie przyjazdu Papieża, 10 VI 1979 r., b.p.

zdaniem nie była to odpowiednia pora do omawiania tego rodzaju spraw, gdyż wizyta Papieża niosła z sobą inne ważniejsze problemy²⁸. Władze uważały jednak, że spotkania te przyczyniły się do „przełamania psychologicznej bariery, istniejącej tradycyjnie na Podhalu pomiędzy duchowieństwem i władzami państwowymi”²⁹. Z kolei księża z diecezji tarnowskiej w większym stopniu byli otwarci na poruszanie problematyki społeczno-gospodarczej, natomiast bardziej zauważalna była rezerwa w stosunku do rozmówców, niemniej także tutaj spotkania „pomogły w pewnej mierze rozładować napięcie zarysowujące się w związku z wizytą Papieża”³⁰.

5. Sytuacja w zakładach pracy i urzędach

Władze miały świadomość możliwych żądań robotników, chcących uczestniczyć w uroczystości na lotnisku. Dlatego już kilka tygodni wcześniej instancje zakładowe partii rozpowszechniały stanowisko władz wojewódzkich – wobec pojawiających się z różnym natężeniem postulatów dnia wolnego od pracy – o normalnym rytmie pracy w tym dniu.

Szczególną uwagę władze zwracały na sytuację panującą w kombinacie Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Podhale”. Z kilku powodów. Po pierwsze, było to największe przedsiębiorstwo w województwie (w Nowym Targu zatrudniało 6597 pracowników, w tym 3805 kobiet, a 1070 osób należało do PZPR) 31 i do tego mieściło się kilka kilometrów od lotniska, gdzie miała odbyć się masz święta³². Po drugie, komuniści pamiętali o strajku z końca czerwca 1976 r., po którego zakończeniu w wyniku represji z pracy zostało zwolnionych około 180 pracowników³³.

²⁸ Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ ANNS 31/205/4965, Ocena rozmów z duchowieństwem na terenie województwa nowosądeckiego w związku z wizytą Papieża, Nowy Sącz, 12 VI 1979 r., b.p.

³¹ Poza Nowym Targiem w skład kombinatu wchodziły Zakłady Garbarskie w Krakowie i szwalnia w Gorlicach. Zob. W. Skalski, „Solidarność” w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu 1980–1981, Kraków 2005, s. 12.

³² ANNS 31/205/2290, Egzekutywa KM PZPR w Nowym Targu. Ocena działalności KZ PZPR w NZPS „Podhale” za okres 1977–1979, Ocena egzekutywy KM PZPR w Nowym Targu w sprawie działalności KZ PZPR NZPS „Podhale” za okres kadencji w latach 1977–1979, b.p.

³³ W. Skalski, *Czerwiec 1976 roku w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale”*, „Sowiniec” 2003, nr 1, s. 72.

Mieli świadomość tego, że wizyta Jana Pawła II w Nowym Targu może wywołać u robotników niekorzystne dla władz nastroje o niedających się przewidzieć konsekwencjach. Po trzecie, przedsiębiorstwo w wyniku problemów z dostawą materiałów i surowców borykało się z ciągłością produkcji i wykonaniem planów produkcyjnych³⁴.

Z tych powodów instancje partyjne (zakładowa, miejska i wojewódzka) rozpoczęły pracę polityczną już w połowie maja. W kolejnych dniach dla aktywu partyjnego organizowano lektorat, narady, wykłady i szkolenia o tematyce ideowo-wychowawczej, w czasie których poruszano także temat przyjazdu do Nowego Targu papieża i zadania z tym związane dla członków partii. W trakcie spotkań sekretarzy poszczególnych instancji dużą uwagę zwracano na nastroje panujące wśród pracowników NZPS. 30 maja podjęto decyzję, że zakład będzie pracował w wolną sobotę 2 czerwca oraz normalnie w dniu wizyty papieża w Nowym Targu. Było to podyktowane opóźnieniami w produkcji obuwia. 1 czerwca ustalono całodobowe dyżury, które miały trwać do 10 czerwca, oraz powołano na poszczególnych wydziałach łączników, którzy na bieżąco mieli dostarczać do KZ PZPR informacje o panującej w zakładzie sytuacji.

5 czerwca zapadła ostateczna decyzja o normalnym przebiegu pracy 8 czerwca. Tymczasem wśród pracowników wzrastał się postulat ogłoszenia tego dnia dniem wolnym od pracy. W zamian załoga deklarowała odpracowanie tego dnia w dni wolne od pracy (Rada Zakładowa przyjęła ponad 30 delegacji w tej sprawie). Dzień przed mszą podjęto decyzję, że 8 czerwca pracownikom pierwszej zmiany należy w sporadycznych przypadkach udzielić urlopów.

Napięcie towarzyszące zbliżającej się pielgrzymce i uroczystościom w Nowym Targu miało wpływ na rytm pracy w NZPS. Odnotowano obniżone wykonanie zakładanej produkcji. „Od dnia 2 czerwca 1979 r. do dnia 7 czerwca br. utracono łącznie 17 260 par obuwia”³⁵.

³⁴ ANNS 31/205/810, Protokoły posiedzeń Sekretariatu KW PZPR w Nowym Sączu 1 II – 26 II 1979, Protokół z posiedzenia Sekretariatu KW PZPR odbytego 5 II 1979 r., b.p.; ANNS 31/205/4910, Wydział Ekonomiczny KW PZPR w Nowym Sączu. Informacje dotyczące przemysłu 1979–1981, Informacja o zaopatrzeniu w materiały i surowce zakładów produkcyjnych podległych resortom przemysłu chemicznego i lekkiego, Nowy Sącz, 8 II 1979 r., b.p.

³⁵ ANNS 31/205/2702, Protokoły posiedzeń egzekutywy KZ PZPR w NZPS „Podhale” 1979 r., Ocena sytuacji społeczno-politycznej w NZPS „Podhale” w okresie pobytu Papieża w kraju w dniach 2–10 VI 1979 r. [załącznik do posiedzenia egzekutywy KZ PZPR w dn. 18 VI 1979 r.], b.p.

8 czerwca do pracy nie przyszło (bez usprawiedliwienia) 737 pracowników (22 procent wszystkich, którzy w tym dniu mieli podjąć pracę). Część z nich, widząc pielgrzymów udających się na lotnisko, wysiadła z autobusów zakładowych w drodze do pracy, inni nie mogli dojechać z powodu utrudnień na drogach. Diagnozowano:

Atmosfera pracy w zakładzie była w tym dniu nie najlepsza. Z powodu braku ludzi rwał się tok produkcji i były liczne przestoje. Aby uruchomić warsztaty produkcyjne dokonywano przemieszczeń pracowników pomiędzy oddziałami i wydziałami. W wyniku tych działań uruchomiono 12 warsztatów montażowych na 17 pracujących normalnie, natomiast ze szwalń – tylko 9 na 16. Na szwalniach zauważono rozżalenie i zdenerwowanie, nawet płacz³⁶. W tym dniu „utracono” 7350 par obuwia³⁷.

Podczas posiedzenia egzekutywy KZ PZPR w napiętej atmosferze omówiono sytuację w zakładzie w okresie pielgrzymki. Dyrektor NZPS Bolesław Janicki zarzucił zebrany, że poza jednym warsztatem we wszystkich pozostałych niewykonywane były plany dzienne. I przekonywał, że „jest nieprawdą, że wszystkiemu jest winien 8.06.79”. Jeden z członków egzekutywy KZ stwierdził: „pracownicy powiedzieli nam w związku z 8.06 «wy przyjdziecie do nas»”³⁸. Dyrektor apelował, by przzerwano już dyskusję o papieżu, zaproponował, że w sprawie nieobecności w pracy 8 czerwca sprawy zostaną rozpatrzone ulgowo, jeśli załoga wykona nałożone na nią zadania w stu procentach³⁹.

W ocenie miejskiej instancji partyjnej w Nowym Targu „u części społeczeństwa stwierdzono fanatyczne zjawiska reagowania na bezpośrednio uczestnictwo w uroczystościach religijnych. Żadne próby perswazji wobec fanatycznego nastawienia nie odniosły skutku. Skala tego zjawiska wobec podjętych działań politycznych na terenie miasta a zwłaszcza NZPS-u nie doprowadziła do dezorganizacji rytmu pracy”⁴⁰.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ ANNS 31/205/2702, Protokół z posiedzenia egzekutywy KZ PZPR NZPS „Podhale” w dn. 18 VI 1979 r., b.p.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ ANNS 31/205/4965, Ocena końcowa sytuacji społeczno-politycznej w Nowym Targu w okresie przyjazdu do kraju Papieża wg ściśle poufnych tez KW PZPR w Nowym Sączu, [Nowy Targ], 9 VI 1979 r., b.p.

Także w innych zakładach województwa, w miejscowościach położonych najbliżej Nowego Targu, przebieg wydarzeń nie był dla władz korzystny.

W Wytwórni Nart w Szaflarach (gmina Biały Dunajec) na pierwszej zmianie było obecnych 60 pracowników. Absencja wyniosła 170 osób. Wśród pracowników administracji w pracy nie pojawiło się 15 osób. Łączna absencja szacowana była na 64 procent. Na drugiej zmianie absencja wyniosła 37 procent. W Zakładzie Produkcji Drzewnej „Las” w Białym Dunajcu na ogólną liczbę zatrudnionych 78 osób do pracy przyszły zaledwie cztery⁴¹.

W największym zakładzie na terenie gminy Jabłonka – Zakładzie Odzieżowym, 150 pracownic wystąpiło z petycją o udzielenie 8 czerwca wolnego od pracy, na co kierownictwo zakładu nie wyraziło zgody. Według informacji sekretarza KG PZPR w zakładzie tym w wyniku działań mobilizacyjnych nie zjawiło się zaledwie kilka osób. Tymczasem informacje SB świadczyły, że na pierwszej zmianie absencja wyniosła aż 80 procent. Z kolei w Spółdzielczym Kółku Rolniczym (SKR) w Jabłonce w pracy nieobecnych było około 50 procent pracowników⁴².

W SKR w Łapszach Niżnych do pracy nie przyszło 21 osób na 27 zatrudnionych, w tym dyrektor⁴³.

Na terenie gminy Nowy Targ większość zakładów pracowała, choć odnotowano niższą frekwencję. Najgorsza sytuacja panowała w prefabrykatorni w Rogoźniku, gdzie na zatrudnionych 62 pracowników, w pracy 8 czerwca stawiło się zaledwie 14 osób, w tym 10 pracowników umysłowych. 25 junaków OHP odmówiło w tym dniu pracy i nie wysiadło z autobusu, który dowiózł ich do zakładu⁴⁴.

W Gminnej Spółdzielni w Rabce-Zdroju 17 pracowników księgowości podpisało petycję o dzień wolny 8 czerwca. Kierownictwo nie zgodziło się na ten postulat, mimo to 16 osób nie pojawiło się w pracy⁴⁵.

⁴¹ ANNS 31/205/4965, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w okresie przyjazdu Papieża na terenie gminy Biały Dunajec, [VI 1979 r.], b.p.

⁴² ANNS 31/205/4965, Ocena sytuacji społeczno-politycznej na terenie gminy Jabłonka związanej z pobytem Papieża w Polsce, [VI 1979 r.], b.p.; IPN Kr 038/3/DVD, t. 8, Informacja dotycząca oceny wizyty papieża na terenie woj. nowosądeckiego w aspekcie zagadnień operac[yjno]-politycznych, Nowy Sącz, 12 VI 1979 r., k. 93.

⁴³ ANNS 31/205/4965, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w okresie przyjazdu do kraju Papieża w gminie Łapsze Wyżne, 9 VI 1979 r., b.p.

⁴⁴ ANNS 31/205/4965, Informacja KG PZPR w Nowym Targu o sytuacji społeczno-politycznej na terenie gminy Nowy Targ w okresie przyjazdu Papieża na teren kraju, [VI 1979 r.], b.p.

⁴⁵ ANNS 31/205/4965, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej na terenie miasta i gminy Rabka w okresie przyjazdu do kraju Papieża, 10 VI 1979 r., b.p.

Sprzeczne informacje dotyczyły sytuacji w zakładach pracy na terenie gminy Tymbark. Według informacji KG PZPR w tym dniu wszystkie zakłady pracowały normalnie. Nie podano informacji na temat absencji, a sytuację skomentowano następująco: „Obserwowano dużą solidarność między pracownikami gdyż zastępowano się wzajemnie w pracy, a pozostający na stanowiskach pracy, pracowali zwiększonym wysiłkiem by wykonać normalne zadania”⁴⁶. Natomiast według SB 150 pracowników Podhalańskich Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Tymbarku uzyskało na dzień 8 czerwca urlopy, kolejne 150 nie przyszło do pracy⁴⁷.

W Urzędzie Gminy w Bukowinie Tatrzańskiej na 26 pracowników w pracy nieobecnych było osiem osób, w tym trzy, które przyszły do pracy, nie podpisały listy „i w sposób prowokacyjny wyszły”. W placówkach detalicznych i gastronomicznych na terenie tej gminy, podległych GS „SCh” wiele było nieczynnych, w tym w Bukowinie na dziesięć sklepów, czynne były tylko dwie. Na 31 pracowników administracji GS 8 czerwca do pracy nie przyszło 14 osób (w tym wiceprezes, kadrowa i prawie cały dział finansowo-kadrowy)⁴⁸.

6. Sytuacja w szkołach

W placówkach oświatowych sytuacja kształtowała się jeszcze gorzej niż w zakładach pracy.

W gminie Biały Dunajec absencja uczniów wyniosła około 57 procent. Odnotowano wyższą niż w szkołach na terenie innych gmin liczbę nieobecnych nauczycieli – 15⁴⁹.

Na terenie gminy Czarny Dunajec obecność uczniów w szkołach szacowano na 75 procent, jednak w klasach siódmych i ósmych wyniosła ona zaledwie 25 procent⁵⁰.

⁴⁶ ANNS 31/205/4965, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w okresie przyjazdu do kraju papieża na terenie gminy Tymbark, [VI 1979 r.], b.p.

⁴⁷ IPN Kr 038/3/DVD, t. 4, Zestawienie informacji [Wydziału III SB] z dnia 8 VI 1979 r. godz. 6.00, k. 69.

⁴⁸ ANNS 31/205/4965, Notatka służbowa KG PZPR w Bukowinie Tatrzańskiej dotycząca sytuacji polityczno-społecznej przed i w czasie przyjazdu Papieża, 10 VI 1979 r., b.p.

⁴⁹ ANNS 31/205/4965, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w okresie przyjazdu Papieża na terenie gminy Biały Dunajec, [VI 1979 r.], b.p.

⁵⁰ ANNS 31/205/4965, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w okresie I dekady czerwca br. w gminie Czarny Dunajec, [VI 1979 r.], b.p.

W liceum ogólnokształcącym w Jabłonce na 277 uczniów w szkole zjawilo się zaledwie ośmiu. Zróznicowana była frekwencja w szkołach podstawowych: wynosiła od 50 do 90 procent, z wyjątkiem szkoły nr 3 w Lipnicy Małej, gdzie uczniowie nie przyszli na lekcje w ogóle⁵¹.

Na terenie gminy Nowy Targ wystąpiła znaczna dezorganizacja nauki w szkołach. Obecność uczniów na lekcjach kształtowała się na poziomie 52 procent, w szkołach w Ostrowsku, Rogoźniku i Waksmundzie dzieci w ogóle nie przyszły na lekcje⁵².

W Nowym Targu w Zespole Szkół Mechanicznych, do którego uczęszczało 1150 uczniów, w dniu uroczystości w szkole pojawiło się 12⁵³. Jak donosił KM PZPR: „część młodzieży szkolnej uległa zbiorowej psychozie osobistego udziału w widowiskowej uroczystości o skali dotychczas nie spotykanej w ich miejscu zamieszkania”⁵⁴.

Uczennice Studium Przygotowania Przedszkolnego w Rabce-Zdroju wystąpiły z wnioskiem o wolny od nauki dzień 8 czerwca. Prośbę odrzucono, w dniu uroczystości w szkole było tylko 12 procent uczennic. W tej gminie lekcje nie odbyły się w szkole podstawowej w Rdzawce, ponieważ młodzież nie przyszła do szkoły⁵⁵.

W liceum ogólnokształcącym w Krościenku na 224 uczniów obecnych było tylko 21. W liceum zawodowym pojawiło się zaledwie 18 uczniów (na 174)⁵⁶.

Także w odleglejszych od Nowego Targu miejscowościach odnotowano niższą frekwencję w szkołach, szczególnie ponadpodstawowych. W Limanowej w liceum ogólnokształcącym było 31 procent obecnych, w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych – 33 procent obecnych, w Zespole Szkół

⁵¹ ANNS 31/205/4965, Ocena sytuacji społeczno-politycznej na terenie gminy Jabłonka związanej z pobytem Papieża w Polsce, [VI 1979 r.], b.p.

⁵² ANNS 31/205/4965, Informacja KG PZPR w Nowym Targu o sytuacji społeczno-politycznej na terenie gminy Nowy Targ w okresie przyjazdu Papieża na teren kraju, [VI 1979 r.], b.p.

⁵³ IPN Kr 038/3/DVD, t. 31, Zestawienie negatywnych faktów i zjawisk w środowisku szkolnictwa i młodzieży na terenie woj. nowosądeckiego w związku z wizytą papieża, Nowy Sącz, 11 VI 1979 r., k. 146.

⁵⁴ ANNS 31/205/4965, Ocena końcowa sytuacji społeczno-politycznej w Nowym Targu w okresie przyjazdu do kraju Papieża wg ściśle poufnych tez KW PZPR w Nowym Sączu, [Nowy Targ], 9 VI 1979 r., b.p.

⁵⁵ ANNS 31/205/4965, Informacja o sytuacji społeczno-politycznej na terenie miasta i gminy Rabka w okresie przyjazdu do kraju Papieża, 10 VI 1979 r., b.p.

⁵⁶ ANNS 31/205/4965, Informacja [KM PZPR w Szczawnicy-Krościenku] o sytuacji społeczno-politycznej w okresie wizyty papieża w kraju, [VI 1979 r.], b.p.

Zawodowych – 38 procent obecnych. Jedynie w Zespole Szkół Medycznych frekwencja była wyższa i wyniosła 70 procent uczniów⁵⁷.

W Tymbarku lekcje nie odbyły się w klasach 6–8 szkoły podstawowej z powodu bardzo niskiej frekwencji. Podobnie było w Zespole Szkół Rolno-Spożywczych, ponieważ na lekcje przyszło zaledwie 20 uczniów⁵⁸.

W Zespole Szkół Samochodowych w Nowym Sączu uczniowie dwóch klas trzecich nie przyszli w ogóle 8 czerwca do szkoły⁵⁹.

Wymienione powyżej przypadki były najbardziej jaskrawymi w zakresie dezorganizacji funkcjonowania zakładów, urzędów i instytucji oraz szkół na terenie województwa.

7. Ocena przebiegu pielgrzymki, ujawnione skutki oraz plany władz ich minimalizowania

W pisanych na gorąco sprawozdaniach jako zjawiska negatywne, zaobserwowane na terenie miast i gmin władze partyjne wymieniały nieprzestrzeganie dyscypliny pracy, nieposyłanie dzieci do szkół oraz postawę działaczy partyjnych, którzy dekorowali domy symbolami papieskimi i uczestniczyli w nowotarskich uroczystościach.

Instancja partyjna z Bukowiny Tatrzańskiej zwróciła na przykład uwagę na niekorzystne z perspektywy polityki władz PRL decyzje dyrekcji zakładów w CSRS na terenach graniczących z Polską, które zezwoliły na odpracowanie 8 czerwca w innym dniu. Warto pamiętać, że wielu Polaków z południowych krańców województwa nowosądeckiego pracowało wówczas na terenie CSRS⁶⁰.

Analiza sytuacji w okresie przygotowań do wizyty Jana Pawła II w Nowym Targu i przebieg uroczystości na tamtejszym lotnisku, pokazała, że w większym stopniu występowanie zjawisk negatywnych sygnalizowano w miejscowościach położonych bliżej Nowego Targu. Najczęściej wy-

⁵⁷ ANNS 31/205/4965, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w mieście i gminie Limanowa w okresie pobytu w Polsce Papieża, 10 VI 1979 r., b.p.

⁵⁸ ANNS 31/205/4965, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w okresie przyjazdu do kraju papieża na terenie gminy Tymbark, [VI 1979 r.], b.p.

⁵⁹ IPN Kr 038/3/DVD, t. 31, Zestawienie negatywnych faktów i zjawisk w środowisku szkolnictwa i młodzieży na terenie woj. nowosądeckiego w związku z wizytą papieża, Nowy Sącz, 11 VI 1979 r., k. 145.

⁶⁰ ANNS 31/205/4565, Notatka służbowa KG PZPR w Bukowinie Tatrzańskiej dotycząca sytuacji polityczno-społecznej przed i w czasie przyjazdu Papieża, 10 VI 1979 r., b.p.

mienianym przez lokalnych dygnitarzy PZPR pozytywem było właściwe zabezpieczenie ładu i porządku na terenie miast i gmin przez mieszkańców, którzy pozostali 8 czerwca w domach⁶¹.

Komuniści niemal od razu po 8 czerwca przygotowali plan działań na kolejne miesiące, biorąc za punkt wyjścia ocenę sytuacji społeczno-politycznej w województwie w okresie pielgrzymki Jana Pawła II. Sekretariat KW PZPR na podstawie wspomnianych sprawozdań struktur terenowych PZPR sporządził raport podsumowujący okres pielgrzymki Jana Pawła II⁶². Wskazano tam m.in. na konieczność oceny skuteczności pracy ideowo-wychowawczej przez poszczególne instancje partyjne, rozliczenia nieobecnych w pracy oraz wyciągnięcia wniosków z postaw członków PZPR, poddania analizie pracy nauczycieli oraz zaktualizowania występujących na terenie województwa „zagrożeń oraz słabości w systemie polityczno-społecznym”⁶³. Niezależnie od tego Zespół Wojewódzki opracował projekt harmonogramu prac, wynikających z oceny sytuacji w województwie w czasie wizyty Jana Pawła II⁶⁴.

Wskazano osiem przedsięwzięć, których w obszarze określone ogniw władzy (wydziały KW PZPR, MO, SB Kuratorium Oświaty i Wychowania, Wydz. Spraw Wewnętrznych UW, Wydz. Kultury i Sztuki UW) miały podjąć szczegółowo zdefiniowane działania. Zalecano:

- ocenić skuteczność działalności ideowo-wychowawczej w partii oraz masowo-politycznej wśród społeczeństwa w okresie pobytu papieża,
- dokonać analizy postaw kadry kierowniczej szkół i placówek oświatowo-wychowawczych oraz nauczycieli wychowawców z uwzględnieniem okresu wizyty papieża w kraju,

⁶¹ Na przykład ANNS 31/205/4565, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w okresie przyjazdu do kraju Papieża w gminie Łapsze Wyżne, 9 VI 1979 r., b.p.; ANNS 31/205/4565, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w okresie I dekady czerwca br. w gminie Czarny Dunajec, [VI 1979 r.], b.p.; ANNS 31/205/4565, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w gminie Raba Wyżna w okresie od 2 do 10 czerwca 1979 r. w czasie pobytu na terenie Kraju Papieża, 10 VI 1979 r., b.p.

⁶² Poza tymi sprawozdaniami wykorzystano także materiały analityczne SB. Zob. *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w województwie nowosądeckim w okresie od 1–10 czerwca 1979 r. ze szczególnym uwzględnieniem pobytu Papieża w Nowym Targu*, [w:] W. Skalski, *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego...*, s. 213–223. Zob. IPN Kr 038/3/DVD, t. 8, Informacja dotycząca oceny wizyty papieża na terenie woj. nowosądeckiego w aspekcie zagadnień operac[yjno]-politycznych, Nowy Targ, 12 VI 1979 r., k. 93.

⁶³ *Ocena sytuacji społeczno-politycznej w województwie nowosądeckim...*, s. 223.

⁶⁴ ANNS 31/205/4965, Projekt harmonogramu realizacji zadań wynikających z oceny sytuacji społeczno-politycznej w województwie w okresie przyjazdu papieża, [VI 1979 r.], b.p.

- pogłębić oddziaływanie wychowawcze w stowarzyszeniach kulturalnych i amatorskim ruchu artystycznym,
- kompleksowo ocenić zachowanie się i postawy kleru parafialnego,
- dokonać analizy form oddziaływania kościoła na dzieci i młodzież w województwie,
- ocenić sytuację społeczno-polityczną w urzędach miast i gmin, Gminnych Spółdzielniach i Kółkach Rolniczych (GS i SKR),
- pogłębić rozeznanie o układzie sił społecznych w wybranych 5–7 jednostkach stopnia podstawowego,
- kontynuować działania związane z ograniczeniem skutków nielegalnych obozów i kolonii na terenie województwa⁶⁵.

Niezależnie od tego także instancje terenowe miały podejmować własne inicjatywy w zakresie dalszej pracy ideowo-wychowawczej i propagandowej wobec obywateli już po zakończeniu pielgrzymki. W zasadzie nie odbiegały one od schematów wypracowanych w KC i doprecyzowanych w KW, niemniej należy wspomnieć o pomysłe KG PZPR w Chełmcu, który planował wykorzystać wypowiedzi papieża dotyczące „jedności narodu, poszanowania pracy, obowiązków oraz wystąpienie w Oświęcimiu”⁶⁶.

Warto nadmienić, że własny plan pracy społeczno-politycznej przygotowała na kolejne tygodnie instancja zakładowa PZPR w NZPS. Jednym z elementów miały być działania wobec pracowników nieobecnych 8 czerwca w pracy (m.in. planowano czynności informacyjno-wyjaśniające z udziałem mężów zaufania, które miała przygotować przewodnicząca Rady Zakładowej)⁶⁷.

Niezależnie od Zespołu Wojewódzkiego, także komendant wojewódzki MO płk S. Radziejewski sporządził dokument z własnymi wnioskami, które nasunęły się mu po pielgrzymce. Wiele z nich korespondowało z zaleceniami zespołu. Warto zwrócić uwagę na sugestię Radziejewskiego

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Także I sekretarz KM PZPR w Nowym Targu na lipcowym plenum podjął próbę interpretacji pielgrzymki papieża korzystną dla komunistów. Zob. ANNS 31/205/674, Protokoły posiedzeń egzekutywy KM PZPR w Nowym Targu 13 VI – 12 VII 1979, Wypowiedź I sekretarza KM PZPR w Nowym targu Wita Wójtowicza w kwestiach ideologicznych zasad polityki partii na plenarnym posiedzeniu KM w dniu 3 VII 1979 r. „O wyższą jakość pracy ideowo-wychowawczej w szeregach nowotarskiej organizacji partyjnej”, k. 58–74; ANNS 31/205/4965, Ocena z sytuacji społeczno-politycznej w okresie przyjazdu do kraju Papieża, Chełmiec, 10 VI 1979 r., b.p.

⁶⁷ ANNS 31/205/2702, Plan działań społeczno-politycznych po 8 VI 1979 r. do końca czerwca br. [załącznik do protokołu posiedzenia egzekutywy KZ PZPR w NZPS w dniu 18 VI 1979 r.], b.p.

odnoszącą się do uporania się z postulatami w sprawie wolnego od pracy 8 czerwca. Komendant wojewódzki MO stwierdził, że „rozwiązanie politycznymi środkami sprawy nacisków na udzielenie dnia wolnego od pracy w NZPS jest modelem do rozwiązywania sytuacji konfliktowej. Należy jednak w dalszym ciągu uważnie śledzić sytuację w tych zakładach by nie dopuścić do powracania do tej sprawy w przypadku np. przestojów wynikających z braku surowców”⁶⁸.

Nowosądecki aparat władzy mimo świadomości problemów, które ujawniły się 8 czerwca, przekonywał, że nie wpłynęły one niekorzystnie na funkcjonowanie państwa, a wizyta papieża w Nowym Targu nie zachwiała pozycją partii w społeczeństwie. Niemniej w zaciszu gabinetów opracowywano wspomniane plany przeciwdziałania skutkom pielgrzymki, minimalizowania jej negatywnych z perspektywy władz wpływów na społeczeństwo oraz zastanawiano się, jak wyzyskać pobyt papieża na Podhalu dla umocnienia własnego wizerunku i realizacji wypracowanych założeń w zakresie społecznym, politycznym i ekonomicznym. Ważnym elementem działań miało być spójne prowadzenie polityki wyznaniowej w województwie.

Wydaje się, że oceny wizyty Jana Pawła II w Nowym Targu sporządzone przez partię zaraz po 8 czerwca nie oddawały powagi sytuacji w tym okresie. Ścisłe kierownictwo partii w województwie, zgodnie z decyzjami w KC PZPR zmobilizowało cały aktyw partyjny (wydziały KW, KM, KM-G, KG, KZ, POP), który miał prowadzić intensywną pracę polityczną zarówno wobec własnych członków, jak i ogółu obywateli. W tym okresie PZPR liczyła około 35 tys. członków (tj. 5,6 procent wszystkich mieszkańców województwa)⁶⁹. Komuniści mieli pełną świadomość, że szeregowi członkowie partii mogą ulec „sfanatyzowaniu” pod wpływem nastroju uniesienia panującego w społeczeństwie. Mimo tego wielu członków PZPR wzięło udział w nabożeństwie, znaleźli się też tacy, którzy udekorowali domy symbolami religijnymi. Po drugie władze zdawały sobie sprawę, z zagrożenia absencją, jaka tego dnia mogła mieć miejsce w zakładach, urzędach i szkołach. Mimo szczególnego zwracania uwagi na

⁶⁸ IPN Kr 038/3/DVD, t. 7, Wnioski wynikające z niektórych aspektów wizyty papieża w województwie nowosądeckim, Nowy Sącz, 17 VI 1979 r., k. 241.

⁶⁹ *Rocznik statystyczny województwa nowosądeckiego...*, s. 316.

ten problem, w żaden sposób nie były w stanie, szczególnie na Podhalu, w Spiszu i Orawie, zapobiec opisanym wyżej sytuacjom. Były wobec nich bezradne. Ów stan bezsilności dobrze ilustruje przykład zakładu Las w Białym Dunajcu. Już 6 czerwca 1979 r. Wydział III SB informował o nastrojach wśród pracowników, z których siedemdziesięciu wystosowało petycję o zwolnienie z pracy 8 czerwca. Nastroje próbował załagodzić I sekretarz KG PZPR, który miał usłyszeć, że „bez względu na decyzję w tej sprawie nie podejmą pracy w dniu 08 bm.”⁷⁰ Mimo świadomości realnego zagrożenia funkcjonowania zakładu 8 czerwca, władze nie były w stanie zrobić nic. W efekcie w pracy pojawiło się czterech pracowników.

Można więc mówić, w związku z pielgrzymką Jana Pawła II i konsekwentnym stanowiskiem władz wobec pracy urzędów, zakładów i szkół 8 czerwca, o obywatelskim nieposłuszeństwie wielu mieszkańców województwa, w tym, co szczególnie bolało komunistów – młodzieży.

Zainteresowanie uroczystościami w Nowym Targu wyglądało różnie na terenie województwa. Bez wątplenia największy oddźwięk pielgrzymka wywołała na terenie gmin i miast byłych powiatów nowotarskiego, zakopiańskiego⁷¹ i częściowo limanowskiego. Im dalej od Nowego Targu na wschód, tym chęci bezpośredniego uczestnictwa w uroczystościach okazywały się mniejsze, przy czym nie było w województwie gminy, z której mieszkańcy nie uczestniczyli w mszy świętej na nowotarskim lotnisku. Można powiedzieć, że wynikało to z większej odległości od Nowego Targu, nie najlepszych szlaków komunikacyjnych i problemów z transportem. W jakimś stopniu mogło też być efektem podejmowanych przez władze, a szczególnie SB i jej agenturę wysiłków, aby przekonać mieszkańców do pozostania w domu i oglądania uroczystości w telewizji⁷².

Diagnostując atmosferę panującą w społeczeństwie, można było zaobserwować entuzjazm wynikający z pielgrzymki. Należy stwierdzić, że rzeczywiście w tych dniach Polacy się zjednoczyli, jednak nie tak, jak chcieli tego komuniści. Fundamentem jedności była nie doktryna marksistowska,

⁷⁰ IPN Kr 038/3/DVD, t. 8, Informacja z sytuacji operacyjno-politycznej w zakresie zainteresowań Wydz. III KW MO Nowy Sącz w rejonie „A” w dniu 8 VI 1979 r., Nowy Targ, 6 VI 1979 r., k. 68.

⁷¹ Zakopane było miastem na prawach powiatu.

⁷² ANNS 31/205/3517, Wystąpienie I sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu na naradzie aktywu partyjnego, Nowy Sącz, [28 (?) IV 1979 r.], b.p.; W. Skalski, *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego...*, s. 35–36.

a wiara katolicka. Władze nowosądeckie, oceniając postawę wiernych na lotnisku w Nowym Targu, stwierdziły, że „zachowanie się ludzi podczas uroczystości było prawidłowe, spokojne i godne”⁷³. Nie można wykluczyć, że komuniści brali pod uwagę demonstrację polityczną, skierowaną przeciwko nim. Tu się mylili. Ludzie przybyli na spotkanie z Ojcem Świętym, w skupieniu wsłuchiwali się w to, co mówił do nich papież o sprawach ważnych dla Polaków i Kościoła.

Tak doniosłość czerwcowych dni 1979 r. ocenił Adam Biela:

W czasie pielgrzymki Jana Pawła II społeczeństwo polskie uświadomiło sobie jedność swoich myśli, uczuć i przekonań w skali ogólnonarodowej. Masowe spotkania z Papieżem oraz powszechne zainteresowanie jego wizytą spowodowały wzrost poczucia wewnętrznej wolności Polaków, poczucia bezpieczeństwa oraz integracji społecznej pomiędzy ludźmi reprezentującymi różne zawody, jak i wzrost intensywności potrzeby autentycznego myślenia i działania. Przyczyniło się to niewątpliwie do pogłębienia procesu solidarności społeczno-zawodowej polskich robotników, rolników oraz inteligencji pracującej⁷⁴.

Podliczone na podstawie wspomnianych sprawozdań instancji partyjnych informacje o liczbie wiernych uczestniczących w nowotarskiej uroczystości z poszczególnych miast i gmin województwa, dały liczbę około 115 tys. osób. Z kolei według szacunków SB (opartych na bieżących meldunkach posterunków MO z całego województwa oraz obserwacji terenu lotniska i jego okolic, m.in. z helikoptera) we mszy świętej w Nowym Targu uczestniczyło ok. 220 tys. wiernych⁷⁵. Policja polityczna przekonywała, że około 95 procent z nich (około 209 tys.) przybyło na uroczystości z terenu województwa nowosądeckiego⁷⁶.

⁷³ Ocena sytuacji społeczno-politycznej w województwie nowosądeckim w okresie od 1–10 czerwca 1979 r..., s. 221.

⁷⁴ A. Biela, *Psychologiczne aspekty pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w dniach od 2 do 10 czerwca 1979 r.* „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1980, t. XIII, s. 277.

⁷⁵ Władze partyjne w Nowym Sączu jeszcze przed przyjazdem do Polski papieża założyły, że na mszy w Nowym Targu weźmie udział około 220-240 tys. wiernych i później konsekwentnie trzymały się tych szacunków. Zob. AAN IX/887, Wydział Administracyjny KC PZPR. *Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w 1979 r.*, Aktualne problemy w związku z przyjazdem papieża, Warszawa, 29 V 1979 r., k. 32.

⁷⁶ IPN Kr 038/3/DVD, t. 29, Sprawozdanie KW MO w Nowym Sączu dotyczące oceny zabezpieczenia wizyty Papieża na terenie województwa nowosądeckiego przesłane wiceministrowi spraw wewnętrznych gen. B. Stachurze, Nowy Sącz, 12 VI 1979 r., k. 12–13. Dane te powtarzał za MSW Wydz. Administracyjny KC PZPR. Zob. *Informacja dotycząca przebiegu pielgrzymki Jana Pawła II, zachowań społecznych i działań władz, opracowana w Wydziale Administracyjnym KC PZPR dnia 10 czerwca 1979 r.*, [w:] *Wizyta Jana Pawła II w Polsce...*, s. 253.

Rodzi się pytanie, z czego wynika różnica ponad 100 tys. pielgrzymów w szacunkach pochodzących z dwóch źródeł? Jeśli chodzi o sprawozdania sekretarzy PZPR, były one sporządzone jeden–dwa dni po mszy. Trudno przypuszczać, że aktywiści partyjni monitorowali sytuację na swoim terenie w takim stopniu, aby kontrolować na bieżąco teren całej gminy i obserwować wymarsze oraz wyjazdy w kierunku Nowego Targu, które odbyły się w godzinach nocnych i wczesnorannych 8 czerwca. Ponadto większe liczby pielgrzymów z danej jednostki administracyjnej ujęte w sprawozdaniach, uderzały w samych sekretarzy i kierowany przez nich aktyw, dowodziły bowiem niskiej skuteczności ich pracy politycznej i propagandowej w okresie poprzedzającym przyjazd Jana Pawła II do Polski.

Można zadać także pytanie, czy bezpiecznie zależało na zawyżeniu liczby wiernych, jeśliby przyjąć, że bliższe prawdy były szacunki lokalnych sekretarzy? W tym przypadku należy podkreślić, że SB w pierwszych analizach po 8 czerwca wskazała, że strona kościelna liczyła na około 300 tys. wiernych w nowotarskiej mszy (taki limit liczby wiernych miał zostać ustalony w rozmowach między władzami wojewódzkimi a kurią metropolitarną), wobec czego nie omieszkła zwrócić uwagi na słabą mobilizację wiernych przez duchowieństwo. Czy w takiej sytuacji wykazanie, że w rzeczywistości było jeszcze mniej pielgrzymów, nie dałoby bezpiecznie i jej mocodawcom z PZPR większej satysfakcji, a przede wszystkim, czy faktu tego władze nie wykorzystałyby propagandowo w dezawuowaniu wizyty papieża w Nowym Targu?

Gdyby liczbę podaną przez SB przyjąć za zbliżoną do stanu faktycznego, oznaczałoby to, że w mszy świętej odprawionej przez Jana Pawła II w Nowym Targu wziął udział co trzeci mieszkaniec województwa. Według danych z grudnia 1978 r. w województwie nowosądeckim mieszkało ponad 616 tys. osób, zatem liczba 209 tys. pielgrzymów daje około 33 procent mieszkańców.

Nie udało się odnaleźć precyzyjnych szacunków strony kościelnej dotyczących uczestników uroczystości na lotnisku. W informacjach i wspomnieniach na ten temat pada liczba około miliona wiernych⁷⁷. Analiza

⁷⁷ Zob. J. Staszal, *Moje wspomnienia związane z wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II na lotnisku w Nowym Targu w 1979 r.*, „Podhalanin. Pismo Górali Polskich” 2009, nr 3–4, s. 50; S. Podkanowicz, D. Roik, *Jan Paweł II we wspomnieniach nowotarżan*, [w:] www.jp2.nowytarg.pl/dok/sylwia_podkanowicz.pdf (data dostępu: 13.08.2017); <https://www.visitmalopolska.pl/sacrum/Strony/nowy-targ-175.aspx> (data dostępu: 13.08.2017); <http://www.jp2>

wykonanych wówczas zdjęć każe podać w wątpliwość szacunki przedstawiane przez SB, które wydają się zaniżone⁷⁸.

Na marginesie czerwcowej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski i jego wizyty w Nowym Targu warto wspomnieć o pewnej decyzji, która świadczyła o stanie świadomości działaczy partyjnych. 9 czerwca, a więc dzień po uroczystościach w Nowym Targu, w Zakopanem zebrało się prezydium Rady Narodowej, które na posiedzeniu miało przedyskutować m.in. sprawę wyboru patronów dla kilku miejsc na terenie miasta i gminy tatrzańskiej. I tak wśród przygotowanych propozycji dla odnowionego szlaku na Gubałówkę na patrona radni wybrali... Bolesława Bieruta⁷⁹.

8. Zakończenie

Kolejne miesiące 1979 r. uwypukliły zjawiska zachodzące w polityce wyznaniowej, które władze w Nowym Sączu wiązały z pontyfikatem Jana Pawła II i jego pielgrzymką do Polski.

Pierwsze z nich stanowiły powołania kapłańskie. Już w latach wcześniejszych były ważnym wskaźnikiem pracy duszpasterskiej duchowieństwa w województwie. Z perspektywy tutejszych władz problem powołań stał się jednym z głównych wyzwań w momencie decyzji o utworzeniu województwa nowosądeckiego. W jego obrębie znalazły się tereny dotychczasowych powiatów – nowosądeckiego i nowotarskiego, które w skali województwa krakowskiego w latach 1957–1975 były głównymi dostarczycielami kandydatów do stanu kapłańskiego⁸⁰.

Według zestawienia Departamentu IV MSW za lata 1978/1979 i 1979/1980 województwo nowosądeckie zajmowało drugie miejsce pod

nowy targ.pl/?page_id=760 (data dostępu: 13.08. 2017); <http://www.odkryjmalopolske.pl/aeroklub-nowy-targ.html> (data dostępu: 13.08. 2017); *Jan Paweł II w Nowym Targu. Wizyta Ojca Świętego w relacji dra Józefa Grzybka*, oprac. M. Jagła, Nowy Targ 2011, s. 25, 37.

⁷⁸Zob. W. Skalski, *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego...*; *Jan Paweł II pod Tatrami. Pielgrzymki do Polski i na Słowację 1979–2002*, Nowy Targ 2010.

⁷⁹ANKr 29/3404/50, Posiedzenia Prezydium Rady Narodowej Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej 1979, Protokół posiedzenia Prezydium Rady Narodowej Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej nr 9/79 z 9 VI 1979 r., b.p.

⁸⁰IPN Kr 039/38, Korespondencja dotycząca alumnów 1964–1965, Informacja [dotycząca „geografii” powołań], Kraków, 11 VIII 1965 r., k. 128; zob. M. Kasprzycki, *SB i partia wobec naboru do wyższych seminariów duchownych w latach sześćdziesiątych i pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w. w województwie krakowskim*, [w:] *Czas próby. Kościół katolicki w okresie PRL*, pod red. W. Polaka, A. Czwołka, S. Galij-Skarbinskiej, Toruń 2017, s. 193–194.

względem powołań wynoszących kolejno 46 i 56 osób. Pierwsze bezapelacyjnie dzierżyło województwo katowickie, gdzie powołano 84, a następnie nawet 138 kandydatów do stanu kapłańskiego. Gdy jednak za podstawę zestawienia wziąć liczbę mieszkańców w województwie, to nowosądeckie zajmowało pierwsze miejsce – w roku szkolnym 1979/1980 jeden alumn przypadał na 11 tys. mieszkańców⁸¹.

Kolejną kwestią, która urosła do rozmiarów poważnego problemu, wykraczającego poza granice województwa, była praca duszpasterska Kościoła z młodzieżą. Jej skala ujawniła się już podczas wakacji w 1979 r. W stosunku do lat ubiegłych wzrósł udział młodzieży w oazach na terenie województwa, organizowanych w ramach duszpasterstwa prowadzonego przez Ruch „Światło-Życie” i obie kurie.

Od 26 czerwca do 16 września tr. Wydział Spraw Wewnętrznych⁸² doliczył się na terenie województwa nowosądeckiego 132 obozy, w których łącznie uczestniczyły 5063 osoby. Poza tym władze twierdziły, że w okresie letnim jeszcze około 2 tys. młodzieży inspirowanej przez „kler” przebywało na szlakach bez stałego miejsca obozowania⁸³.

Poza tym zauważalny był wzrost aktywności wiernych w sprawach budownictwa sakralnego. „Zarówno duchowieństwo, jak też z jego inspiracji poszczególne grupy społeczne wzmogły aktywność w kierunku wywierania presji na władze, odnośnie uwzględnienia żądań dotychczas nie zrealizowanych”⁸⁴. O ile w całym 1979 r. do WdsW przybyło 39 delegacji

⁸¹ Nieco innymi danymi dysponowała nowosądecka SB. Według informacji przedstawionej przez płk. Józefa Schillera w listopadzie 1979 r. w roku szkolnym 1979/1980 z terenu województwa do seminariów diecezjalnych i zakonnych wstąpiło 47 osób. Być może rozbieżności te wynikały z faktu, że SB w Nowym Sączu nie potrafiła ustalić wszystkich alumnów, którzy podjęli naukę w WSD w innych częściach kraju, natomiast Departament IV MSW miał dane zbiorcze z całego kraju. Zob. ANNS 31/205/4967, Informacje Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Nowym Sączu dotyczące kleru i polityki wyznaniowej 1977–1978, Informacja dotycząca naboru alumnów do WSD z terenu województwa nowosądeckiego w roku szkolnym 1979/1980, Nowy Sącz, 12 XI 1979 r., s. 499; ANNS 31/205/4968, Informacje Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Nowym Sączu dotyczące kleru i polityki wyznaniowej 1980 r., Nabór alumnów do wyższych seminariów duchownych w roku szkolnym 1979/1980, Warszawa 1980, b.p.

⁸² We wrześniu 1979 r. przekształcony w Wydział Spraw Społeczno-Administracyjnych.

⁸³ ANNS 31/205/4967, Informacja o nielegalnych obozach przebywających na terenie woj. nowosądeckiego za okres od 3 IX – 16 IX 1979 r. [w dokumencie znalazły się zbiorcze dane od 26 VI tr.], Nowy Sącz, 17 IX 1979 r., s. 363–367; ANNS 31/205/4967, Telex do Wydziału Organizacyjnego KC PZPR zawierający informację o nielegalnych obozach organizowanych przez kler na terenie woj. nowosądeckiego, Nowy Sącz, 16 VIII 1979 r., s. 347–351.

⁸⁴ ANNS 31/205/4966, Ocena sytuacji w zakresie realizacji polityki wyznaniowej w okresie przedwyborczym, [Nowy Sącz, III 1980 r.], b.p.

wiernych, to w okresie od 1 stycznia do 10 lutego 1980 r. w WdsW sta-
wiło się 20 delegacji, które generalnie domagały się podjęcia decyzji
w sprawach budownictwa sakralnego⁸⁵.

Pod koniec 1979 r. podsumowano (prawdopodobnie na posiedzeniu
Zespołu Wojewódzkiego) sytuację w województwie na odcinku wyzna-
niowym po pielgrzymce papieża. Hasłowo wymieniono najbardziej cha-
rakterystyczne zjawiska:

- [...] odprawianie co miesiąc specjalnych nabożeństw w intencji Jana Pawła II [...],
- zwiększenie religijności ludności i manifestowanie postaw dewocyjnych [...],
- wzrastająca ilość słuchaczy Radia Watykan [...],
- rozszerzenie pracy Kościoła z młodzieżą i jej integracja na bazie doświadczeń ruchu oazowego [...],
- zmniejszyła się ilość samowoli budowlanych odnośnie realizacji nowych obiektów sakralnych i kościelnych natomiast niezmaląła ilość samowoli w zakresie rozbudowy, remontów i modernizacji obiektów [...],
- w wypowiedziach księży obserwuje się tendencję do odcinania się od jakichkolwiek form współpracy z władzami i wysuwanie postulatów nieuwzględniających aktualnej sytuacji [...],
- coraz częstsze są wypadki nadużywania ambony dla celów niezwiązanych z duszpasterstwem⁸⁶.

Na koniec pesymistycznie stwierdzono:

obecnie istnieją coraz trudniejsze warunki realizacji polityki wyznaniowej ze względu na brak jakiegokolwiek inicjatywy jednostek podstawowych w zakresie nadsyłania informacji o zaistniałych zdarzeniach, zaś zalecenia Wydziału do Spraw Wyznań w tych sprawach są wykonywane opieszale, mało wnikliwie, bez osobistego zaangażowania. Jest to między innymi wynikiem osłabienia w ostatnim okresie pracy terenowych Zespołów polityczno-administracyjnych⁸⁷.

Swoistym podsumowaniem sytuacji, jaka w zakresie polityki wyznaniowej wytworzyła się w województwie na przestrzeni kilku miesięcy po czerwcowej pielgrzymce papieża, była narada zorganizowana 4 kwietnia

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ ANNS 31/205/4966, Informacja o sytuacji w zakresie realizacji polityki wyznaniowej na terenie województwa nowosądeckiego po wizycie Papieża, Nowy Sącz, 22 XII 1979 r., b.p.

⁸⁷ Tamże.

1980 r. przez Wydział Administracyjny KW PZPR. Wśród uczestników, poza decydentami wchodzącymi w skład Zespołu Wojewódzkiego, byli m.in. zastępca kierownika UdsW Aleksander Merker, sekretarze instancji partyjnych stopnia podstawowego, naczelnicy miast i gmin oraz kierownicy podstawowych jednostek MO⁸⁸.

W swoim wystąpieniu kierownik Wydziału Administracyjnego Stanisław Kuta wskazał, że po pielgrzymce Jana Pawła II „wśród wszystkich problemów na czołowe miejsce [...] wysuwa się problem wychowania dzieci i młodzieży”⁸⁹. Następnie wymienił przykłady inicjatywy duchowieństwa w pracy z młodzieżą. Uważał, że był to ten obszar, w którym Kościół katolicki najwyraźniej się uaktywnił i wzmógł pracę duszpasterską⁹⁰. Stanowiło to poważne zagrożenie dla intensywnie prowadzonej w okresie rządów Edwarda Gierka polityki laicyzacyjnej młodego pokolenia. Na tym polu – także w kontekście pracy politycznej z nauczycielami – władze nowosądeckie dostrzegały słabość własnych przedsięwzięć. „Nasze oddziaływanie wychowawcze na młode pokolenie nie jest najlepsze” – konstatował w listopadzie 1979 r. Kostecki. I dodawał: „Trzeba mieć tę świadomość, ponieważ wynikiem oddziaływania kleru na środowisko uczniowskie jest stosunkowo duża ilość młodzieży wstępującej do seminariów duchownych i wielu nauczycieli im w tym pomaga”⁹¹.

W dalszym wystąpieniu Kuta mówił zaś o wzroście religijności mieszkańców województwa i coraz śmielszym poczynaniu Kościoła. W jego przekonaniu „masowy udział wiernych w uroczystościach oraz treść wystąpień Papieża wykorzystywana jest obecnie [...] do eskalacji żądań i wytworzenia szczególnego klimatu wokół Kościoła i rozwiązania jego problemów”⁹². Stwierdził, że było to szczególnie odczuwalne w województwie nowosądeckim. Zauważał:

⁸⁸ ANNS 31/205/4966, Narada w dniu 4 IV 1980 r., b.p.

⁸⁹ ANNS 31/205/4966, Ocena realizacji polityki wyznaniowej w województwie oraz wytyczenie dalszych kierunków działań w tym zakresie, [wystąpienie S. Kuty na naradzie w dn. 4 IV 1980 r.], b.p.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ ANNS 31/205/3265, Protokoły posiedzeń egzekutywy KW PZPR w Nowym Sączu 8 XI – 28 XI 1979, Protokół nr 22/79 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Nowym Sączu w dniu 28 XI 1979 r., k. 144.

⁹² ANNS 31/205/4966, Ocena realizacji polityki wyznaniowej w województwie oraz wytyczenie dalszych kierunków działań w tym zakresie, [wystąpienie S. Kuty na naradzie w dn. 4 IV 1980 r.], b.p.

Po wizycie Kościół podjął w szerokim zakresie działalność zmierzającą do wszechstronnego ożywienia życia religijnego, zarówno przez bezpośrednią działalność w świątyniach i punktach katechetycznych, jak również przez tworzenie tzw. „domowego kościoła” w rodzinach katolickich. Rodziny te mają nie tylko doskonalić swoje postawy religijne ale przede wszystkim podejmować działalność wśród obojętnych religijnie i niewierzących krewnych, sąsiadów i znajomych. Jednym z przejawów tej działalności jest szeroko rozpropagowana akcja poświęcania krzyży, nawiedzania obrazem itd.⁹³

Sądził, że w intensywnej pracy duszpasterskiej Kościół katolicki osiągnął pewne rezultaty, „co przejawia się między innymi w ożywieniu życia religijnego, wzroście postaw dewocyjnych często ostentacyjnie manifestowanych (moda na noszenie emblematów religijnych, ozdabianie wizerunkami Papieża domów i mieszkań), wzroście świadczeń materialnych na rzecz Kościoła, wzroście zainteresowań stanem duchownym oraz wzroście prestiżu kleru”⁹⁴.

W swoim wystąpieniu Kuta kierował także do obecnych na naradzie sekretarzy i naczelników miast i gmin konkretne zalecenia, odnoszące się pracy na odcinku wyznaniowym. Jednak pogłębiający się kryzys gospodarczy w PRL doprowadził w lipcu 1980 r. do wybuchu masowych strajków, w których efekcie na horyzoncie pojawił się nowy przeciwnik reżimu komunistycznego – niezależny od władz ruch związkowy. Sytuacja ta wymusiła na komunistach konieczność zrewidowania dotychczasowej polityki wobec Kościoła katolickiego i zmianę taktyki w kolejnych miesiącach⁹⁵.

Abstract

Socio-political and economic aspects of the pilgrimage of John Paul II to Nowy Targ in June 1979

The article discusses the preparations and the course of the visit of John Paul II in Nowy Targ on June 8, 1979. The reactions of the communist authorities to this event were taken into account and attempts were made

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2003, s. 351 i nast.

to present the consequences of the pilgrimages of the Pope according to the communists in Nowy Sącz.

On the occasion of the Pope's arrival in Nowy Targ, the authorities characterized the region as an area with a strong position of the Catholic Church and an ardent faith of the inhabitants. The communists counted on the mobilization of the faithful and therefore tried to minimize the scope of the celebrations in Nowy Targ, as well as their later consequences.

Keywords: John Paul II, Nowy Targ city, Nowy Sącz voivodeship, June 8 1979, pilgrimage, communist authorities, Catholic church.

Bibliografia

Źródła archiwalne

- AAN [Archiwum Akt Nowych w Warszawie] IX/887, Wydział Administracyjny KC PZPR. Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w 1979 r.
- AAN 2/1587/127/103, Charakterystyka sytuacji wyznaniowej w województwach w 1980 r.
- ANNS [Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział w Nowym Sączu] 31/205/810, Protokoły posiedzeń Sekretariatu KW PZPR w Nowym Sączu 1 II-26 II 1979.
- ANNS 31/205/1301, Protokoły posiedzeń egzekutywy KG PZPR w Bukowinie Tatrzańskiej 1979–1980.
- ANNS 31/205/2290, Egzekutywa KM PZPR w Nowym Targu. Ocena działalności KZ PZPR w NZPS „Podhale” za okres 1977–1979.
- ANNS 31/205/2702, Protokoły posiedzeń egzekutywy KZ PZPR w NZPS „Podhale” 1979 r.
- ANNS 31/205/3509, Kancelaria I Sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu. Referaty i wystąpienia 1976.
- ANNS 31/205/3510, Kancelaria I Sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu. Referaty i wystąpienia 1976.
- ANNS 31/205/3516, Kancelaria I Sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu. Wystąpienia i notatki I sekretarza 1979.
- ANNS 31/205/3517, Kancelaria I Sekretarza KW PZPR w Nowym Sączu. Wystąpienia i notatki I sekretarza 1979.
- ANNS 31/205/4703, Wykaz władz partyjnych woj. nowosądeckiego 1975–1988.
- ANNS 31/205/4910, Wydział Ekonomiczny KW PZPR w Nowym Sączu. Informacje dotyczące przemysłu 1979–1981.
- ANNS 31/205/4962, Informacje Wydz. Administracyjnego KW PZPR w Nowym Sączu dotyczące kleru za 1976 r.
- ANNS 31/205/4965, Informacje Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Nowym Sączu dotyczące kleru 1979.
- ANNS 31/205/4966, Informacje Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Nowym Sączu dotyczące kleru za 1980 r.

ANNS 31/205/4967, Informacje Wydz. Administracyjnego KW PZPR w Nowym Sącz dotyczące kleru i polityki wyznaniowej 1977–1979.
ANNS 31/205/4968, Informacje Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Nowym Sączu dotyczące kleru i polityki wyznaniowej 1980 r.
ANKr [Archiwum Narodowe w Krakowie] 29/3404/50, Posiedzenia Prezydium Rady Narodowej Miasta Zakopanego i Gminy Tatrzańskiej 1979.
IPN Kr [Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Krakowie] 038/3/DVD, Operacja „Lato-79”, t. 4, 7, 8, 11, 29, 31.
IPN Kr 039/38, Korespondencja dotycząca alumnów 1964–1965.

Źródła drukowane

Jan Paweł II w Nowym Targu. Wizyta Ojca Świętego w relacji dra Józefa Grzybka, oprac. M. Jagła, Nowy Targ 2011.
Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów, oprac. R. Łatka, Kraków 2012.
Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW, wstęp i oprac. A. Friszke, M. Zaremba, Warszawa 2005.

Opracowania

Biała A., *Psychologiczne aspekty pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w dniach od 2 do 10 czerwca 1979 r.* „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1980, t. XIII.
Derewenda R., *Dzieło wiary. Historia Ruchu Światło-Życie 1950–1985*, Kraków 2010.
Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003.
Gryz R., *Polityka wyznaniowa ekipy Edwarda Gierka*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1970–1980 (Studia i materiały poznańskiego IPN, t. XII)*, red. K. Białycki, Poznań 2010.
Jan Paweł II pod Tatrami. Pielgrzymki do Polski i na Słowację 1979–2002, Nowy Targ 2010.
Kasprzycki M., *SB i partia wobec naboru do wyższych seminariów duchownych w latach sześćdziesiątych i pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XX w. w województwie krakowskim*, [w:] *Czas próby. Kościół katolicki w okresie PRL*, red. W. Polak, A. Czwołek, S. Galij-Skarbińska, Toruń 2017.

Łatka R., *Krakowski etap I pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny z perspektywy władz PRL. Próba syntetycznego spojrzenia*, „Res Historica” 2016, nr 42.

Majchrzak G., *Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w świetle materiałów MSW*, „Dzieje Najnowsze” 2002, nr 1,

Maniewska K., *Kościół katolicki w Bydgoszczy wobec prób laicyzacji i dezintegracji społeczeństwa w okresie rządów Edwarda Gierka (1970–1980)*, Warszawa 2007.

Musiał F., *Operacja „Lato-79”. Zadania Służby Bezpieczeństwa w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35.

Nowosadko M., *Podhalańskie oazy: przestrzeń wolności*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 1–2.

Olejniki L., *Reforma podziału administracyjnego Polski w 1975 r. (z szerszym uwzględnieniem zmian w regionie łódzkim)*, „Rocznik Łódzki” 1995, t. 42. *Rocznik statystyczny województwa nowosądeckiego za 1979 r.* Nowy Sącz 1979.

Skalski W., *„Solidarność” w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu 1980–1981*, Kraków 2005.

Skalski W., *Czerwiec 1976 roku w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale”*, „Sowiniec” 2003, nr 1.

Skalski W., *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Jan Paweł II w Nowym Targu – 8 czerwca 1979 r. – w dokumentach Służby Bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2008.

Staszal J., *Moje wspomnienia związane z wizytą Ojca Świętego Jana Pawła II na lotnisku w Nowym Targu w 1979 r.*, „Podhalanin. Pismo Górali Polskich” 2009, nr 3–4.

Strony internetowe

<http://www.odkryjmalopolske.pl/aeroklub-nowy-targ.html> (data dostępu: 4.09.2018).

<https://www.visitmalopolska.pl/sacrum/Strony/newy-targ-175.aspx> (data dostępu: 4.09.2018).

Podkanowicz S., Roik D., *Jan Paweł II we wspomnieniach nowotarzan*, www.jp2.nowytarg.pl/dok/sylwia_podkanowicz.pdf (data dostępu: 4.09.2018).

Natalia Jakubowska

Pielgrzymki Jana Pawła II do Polski z lat 1979, 1983, 1987 w audycjach Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego z uwzględnieniem korespondencji od słuchaczy

1. Sekcja Polska Radia Watykańskiego

Radio Watykańskie powstało na życzenie Piusa XI, a jego realizację powierzono Guglielmo Marconiemu w 1929 r.¹ Dwa lata później, 12 lutego 1931 r. nadaniem orędzia papieskiego watykańska rozgłośnia rozpoczęła swoją działalność². Kierownictwo Radia Watykańskiego (RW) przekazano jezuitom. Ówczesny generał tego zakonu, Włodzimierz Ledóchowski, czynił starania o audycje w języku polskim. Zanim powstała Sekcja Polska Radia Watykańskiego (SPRW), w audycjach rozgłosi kilka razy zabrzmiał polski głos: 20 marca 1931 r., gdy wyemitowano przemówienie papieża z okazji czterdziestolecia encykliki Leona XIII *Rerum novarum*, w 1937 r., gdy o. Feliks Lason SJ odczytał papieskie orędzie na Niedzielę

¹ Zob. F. Bea, A. de Carolis, *Ottant'anni della Radio del Papa*, t. 1, Watykan 2011, s. 20.

² Zob. L. Grzebień, *Sekcja Polska Radia Watykańskiego 1938–1988. Złoty jubileusz*, Rzym 1990, s. 51

Misyjną, oraz 17 kwietnia 1938 r. podczas relacjonowania po polsku przez Jerzego Langmana uroczystości kanonizacji św. Andrzeja Boboli³. Od połowy 1938 r. Radio Watykańskie nadawało w podstawowych językach europejskich. W tym samym roku utworzono zespół przygotowujący stały *Serwis informacji katolickich* wyłącznie dla Radia Watykańskiego, na którego podstawie opracowywano audycje⁴. Współpracował przy tym o. Feliks Lason SJ. 24 listopada 1938 r., po przerwie spowodowanej chorobą, odprawił on pierwszą mszę świętą transmitowaną drogą radiową do kraju, nadając tym samym pierwszą regularną audycję do Polski. Data ta wyznacza początek funkcjonowania SPRW⁵.

Jak pisze Roberto Tucci, Radio Watykańskie powstało w celu upowszechnienia papieskiej myśli na całym świecie⁶. Stolica Apostolska chciała mieć własne narzędzia do przekazywania wiadomości i szerzenia swojej nauki⁷. Zadanie to spełniała również SPRW. Przede wszystkim informowała ona o działalności papieża, Stolicy Apostolskiej i Kościoła na świecie, co stanowiło główny zrąb audycji po II wojnie światowej. Podejmowano także sprawy, dotyczące Kościoła katolickiego w Polsce i najważniejszych krajowych wydarzeń z życia politycznego i społecznego. Rola SPRW i RW wzrosła po wyborze Karola Wojtyły na papieża. Był to przełomowy moment w działalności papieskiej rozgłośni, który postawił przed SPRW nowe zadania, takie jak obsługa medialna licznych podróży papieskich czy transmisja od 1979 r. niedzielnej mszy świętej w języku polskim. W okresie 1938–1989 kierownikami SPRW byli jezuita: o. Feliks Lason (1938–1951), o. Józef Warszawski (1951–1957), o. Józef Chechelski (1957–1967), o. Tomasz Rostworowski (1967–1973), o. Stefan Filipowicz (1973–1980), o. Florian Pełka (1980–1991)⁸.

Niniejszy artykuł opiera się na oryginalnych skryptach audycji radiowych wytworzonych przez SPRW oraz korespondencji przychodzącej od słuchaczy, które przechowywane są w archiwum krakowskiego IPN. Materiały te stanowią część ogromnego zbioru dotyczącego SPRW, który obejmuje lata 1940–1996. Z powodu braku miejsca na przechowywanie

³ Zob. tamże, s. 51–52; J. Polak, *Głos papieża po polsku*, „Niedziela. Tygodnik katolicki” 2008, nr 51, s. 10.

⁴ Zob. L. Grzebień, dz. cyt., s. 52.

⁵ Zob. tamże, s. 52.

⁶ Zob. R. Tucci, *Wstęp*, [w:] F. Bea, A. de Carolis, dz. cyt., s. VII.

⁷ F. Bea, A. de Carolis, dz. cyt., s. 20.

⁸ L. Grzebień, dz. cyt., s. 287; <http://pl.radiovaticana.va/o-nas> (data dostępu: 26.04.2017).

i udostępnianie SPRW przekazała część archiwaliów do Biblioteki Narodowej Księży Jezuitów. Z tych samych powodów jej Dyrektor Andrzej Paweł Bieś po konsultacjach z SPRW podjął decyzję o przekazaniu części zbioru do IPN.

Pontyfikat Jana Pawła II wyróżniał się częstymi podróżami do wielu krajów świata. SPRW każdą z nich szczegółowo relacjonowała. W zasadzie schemat przedstawiania wizyt papieskich był ujednolicony: omawiano przygotowania do pielgrzymki, szczegółowy jej przebieg, rezultaty i echa prasy światowej. Nie inaczej było w przypadku pielgrzymek do Polski.

2. Przygotowania do pielgrzymek

Charakter wizyt

Władze kościelne przede wszystkim podkreślały religijny charakter każdej z pielgrzymek Jana Pawła II do Polski. Tak też widziały je SPRW. Powołując się na słowa biskupów publikowane w komunikatach Konferencji Episkopatu Polski (KEP)⁹, redakcja zwracała uwagę na konieczność duchowego przygotowania się wiernych do każdej pielgrzymki, a przed trzecią zachęcała do uczestnictwa – w ramach przygotowań do II Krajowego Kongresu Eucharystycznego – w różnych seminariach, konferencjach, odczytach czy spotkaniach modlitewnych¹⁰. Zwracano uwagę na potrzebę modlitwy. Przykładowo przed pierwszą pielgrzymką 9 marca zapoznano słuchaczy z artykułem wicedyrektora „L'Osservatore Romano” ks. Virgilio Levi, który zachęcał wszystkich chrześcijan świata do modlitwy za papieża z okazji zbliżającej się wizyty w Polsce. W innych audycjach nawiązywano do komunikatów ordynariuszy różnych diecezji, którzy podkreślali religijny, duchowy i modlitewny aspekt pielgrzymki¹¹. Informowano o odbywających się w ramach przygotowań duchowych Dniach Kultury Chrześcijańskiej¹²,

⁹ AIPN, Archiwum Sekcji Polskiej Radia Watykańskiego (ASPRW), sygn. IPN Kr 165/ 65, audycja z 10 III 1979, b.p.; AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/ 88, audycja z 5 V 1983 b.p. Zob. też: Komunikat 168 i 192 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, [w:]: *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, wstęp i oprac. J. Żaryn, Poznań 2006, s. 210–212 i 276–277.

¹⁰ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/113, audycja z 3 V 1987, pełny test: Komunikat 220 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, [w:]: *Komunikaty Konferencji Episkopatu...*, s. 320–322.

¹¹ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/65, audycja z 2 IV 1979, b.p., sygn. 165/88, audycja z 9 VI 1983 i 10 VI 1983, b.p.

¹² AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/88, audycja z 9 VI 1983, b.p.

organizowanych w parafiach dniach skupienia i modlitwy¹³ czy pielgrzymkach wiernych do sanktuariów krajowych¹⁴. W audycjach RW wielokrotnie mówiono o przygotowaniach do pielgrzymki zarówno duchowieństwa, jak i wiernych w poszczególnych diecezjach. Ci ostatni w listach do polskiej redakcji RW¹⁵ opisywali przygotowania w swoich rodzinach i parafiach. Informowano o specjalnych nabożeństwach prowadzonych przed przyjazdem papieża. Pisano o rozmodlonych wiernych, przepełnionych kościołach i odczuwaniu radości nawet większej niż z samego wyboru Jana Pawła II. Jak wynika z listów, Polacy przygotowywali się przede wszystkim duchowo do wizyty Ojca Świętego poprzez modlitwy indywidualne, rodzinne, a także organizowane regularnie msze, nabożeństwa i odmawianie różańca.

Audycje przygotowujące

Organizacja i przygotowania do pielgrzymek stanowiły ważny i stały element programów RW przed wizytami papieża. Pierwszej pielgrzymce towarzyszyło wielkie oczekiwanie, ogromna radość i szczególne zainteresowanie. Udzieliło się to również SPRW, która z dużą uwagą śledziła przygotowania do planowanej wizyty papieskiej i skrupulatnie podawała wszelkie informacje swoim słuchaczom. 2 marca władze państwowe oficjalnie wystosowały komunikat w sprawie pielgrzymki Jana Pawła II, a SPRW już w wieczornej audycji podała słuchaczom jego treść¹⁶. Odczytano zaproszenie do odwiedzenia Polski, które wystosował do papieża przewodniczący Rady Państwa, oraz odpowiedź głowy Kościoła. Nadano pełną treść komunikatu Sekretariatu Episkopatu Polski w sprawie ramowego programu pielgrzymki, a przed samą wizytą jeszcze raz go powtórzono. Słuchaczy informowano również na przykład o ustaleniach Komitetu Koordynacyjnego przyjęcia Ojca Świętego, które miały ułatwić wiernym udział w uroczystościach pielgrzymkowych¹⁷.

¹³ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/88, audycja z 10 VI 1983 b.p.

¹⁴ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/88, audycja z 22 IV 1987 b.p.

¹⁵ Od wyboru Jana Pawła II wzrosła ilość listów wysyłanych do SPRW, w 1979 r. redakcja trzymała 4707 listów. W 1983 r. do SPRW trafiło 9368 listów od słuchaczy i ok. 12 tys. wypowiedzi na temat przygotowania na spotkanie z papieżem. Dla porównania w roku 1980 otrzymano 17 554 listy i 4500 odpowiedzi na konkurs dotyczący podróży papieża, w 1981 r. odebrano rekordową liczbę listów – 18 076, w 1982 r. – ze względu na trwający stan wojenny i cenzurę tylko 6311. Zob. L. Grzebień, dz. cyt., s. 80, 215, 227, 233, 239.

¹⁶ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/65, audycja z 2 III 1979, b.p.

¹⁷ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/65, audycja z 10 maja 1979, b.p.

Przed drugą i trzecią pielgrzymką przygotowania słuchaczy nabrały innego, ukierunkowanego charakteru, poprzez serię tematycznych audycji. W ramach przygotowania słuchaczy do drugiej wizyty papieskiej 13 maja 1983 r. rozpoczęto cykl wieczornych audycji¹⁸ ks. Czesława Drażka pt. „Czytając listy naszych słuchaczy”¹⁹. Jak podkreślił autor audycji, wśród wielu poruszanych wątków w korespondencji szczególnie dużo słuchacze pisali o nadchodzącej pielgrzymce. Było to również wynikiem prośby, jaką redakcja SPRW skierowała do słuchaczy, aby nadsyłali swoje refleksje i informacje dotyczące przeżyć związanych z Jubileuszem 600-lecia Jasnej Góry, Jubileuszowym Rokiem Odkupienia oraz nadchodzącą podróżą papieża do Polski²⁰. W audycji odnoszono się do różnych wątków poruszanych przez słuchaczy w listach. Przed przyjazdem papieża nadano również dwie audycje z refleksjami Stanisława Grygiela – filozofa, ucznia i przyjaciela kardynała Wojtyły – pt. „Czekając na Piotra i jego słowo”²¹.

Przygotowanie słuchaczy przed trzecią pielgrzymką było dużo solidniejsze niż wcześniej. Jak zauważył o. Grzebień, sekcja polska „starła się o należyte przygotowanie słuchaczy do wizyty”²². Służyć temu miał cykl aż 20 audycji, m.in. wywiady na temat zbliżającej się pielgrzymki z Jerzym Turowiczem²³, bp. Janem Śrutwą²⁴, ks. Alojzym Orszulikiem, ks. Wacławem Kuflewskim²⁵. Szczególnie ważne były obszerne regularne audycje (10 audycji) ks. Andrzeja Koprowskiego pt. „Potrójne oczekiwanie”, nadawane od 7 maja do 3 czerwca. Były to pogadanki poruszające kwestie sakramentów świętych, wiary, człowieczeństwa, kultury czy próba diagnozy polskiego społeczeństwa z refleksjami o przewidywanym wpływie nadchodzącej wizyty papieża na te kwestie. Trzecia pielgrzymka do Polski powiązana była z II Krajowym Kongresem Eucharystycz-

¹⁸ Od 2 maja wydłużono czas trwania audycji wieczornej z 15 do 20 minut. Zob. L. Grzebień, dz. cyt., s. 235.

¹⁹ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/88 audycja z 13 V 1983 b.p.

²⁰ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/88 audycja z 13 V 1983 b.p.

²¹ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/88, audycja z 13 i 14 VI 1983, b.p.

²² L. Grzebień, dz. cyt., s. 262.

²³ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/113 audycja z 6 V 1987, b.p.

²⁴ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/113 audycja z 12 V 1987, b.p.

²⁵ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/113 audycja z 19 V 1987, b.p.

nym²⁶ i 50-leciem Kongresu Eucharystycznego²⁷. W tym kontekście nadano audycje przygotowujące ks. Czesława Drażka. Nawiązywały one do nakreślonego przez Episkopat programu, w którego myśl – jak informowała watykańska rozgłośnia – trzy ostatnie niedziele przez przybyciem papieża do Polski miały być poświęcone następującym zagadnieniom: trzeźwości, dobroczynności i pojednaniu²⁸. Na tych zagadnieniach oparł swoje refleksje ks. Drażek²⁹. Kwestie te (obok praw człowieka, praw pracy, solidarności, pokoju) przewijały się również w papieskim nauczaniu. Ponadto zapoznano słuchaczy z historią kongresów eucharystycznych³⁰.

Oczekiwania

Ciekawą lekturę stanowi korespondencja przychodząca od słuchaczy. Nadawcy listów bardzo chętnie dzielili się swoimi oczekiwaniami i refleksjami na temat tego, co przyniesie dana pielgrzymka. Szczególnie widać to w przypadku drugiej i trzeciej pielgrzymki. Druga wizyta była zdecydowanie inna niż ta z 1979 r., inne też były oczekiwania i nadzieje wobec niej. Jak zauważyła jedna ze słuchaczek, pierwsza pielgrzymka odbywała się: „w pełni radości i szczęścia, ta będzie po wielu bolesnych przeżyciach, zarówno Ojca Świętego jak i naszego narodu”³¹. Wiązano z nią wielkie nadzieje. Określenia „nadzieja”, „umocnienie”, „wyzwolenie” to jedne z najczęściej używanych w listach słów. Oczekiwano, że papież utwierdzi Polaków w wierze i ją wzmocni³², podniesie moralnie³³, odrodzi religijnie³⁴. Słuchacz z Krakowa tak wyrażał swoje refleksje: „Tak jak pierwsza pielgrzymka była bierzmowaniem Narodu, tak ufamy, że ta będzie Jego komunią z Chrystusem; Chrystusem zmartwychwstałym, Chrystusem – Zwycięzcą nad śmiercią, grzechem i złem, mówiącym do nas, jak do apostołów, «Pokój wam»”³⁵. Spodziewano się również zmian

²⁶ P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo polskie w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *Lata 1975–89*, Poznań 1996, s. 546.

²⁷ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945 – 1989)*, Kraków 2006, s. 427.

²⁸ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/113, audycja z 22 V 1987, b.p.

²⁹ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/113, audycje z 22 V, 29 V i 4 VI 1987, b.p.

³⁰ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/113, audycja z 23 IV 1987, b.p.

³¹ AIPN, Korespondencja przychodząca do Radia Watykan od słuchaczy (osób prywatnych, instytucji, stowarzyszeń, organizacji polonijnych) 1983 do 1983 (KPdRWoS), sygn. IPN Kr 165/254, dokument nr 3753.

³² Np. AIPN, KPdRWoS 1983 do 1983, sygn. IPN Kr 165/254, dokument nr 4153.

³³ Np. AIPN, KPdRWoS 1983 do 1983, sygn. IPN Kr 165/254, dokument nr 4149.

³⁴ Np. AIPN, KPdRWoS 1983 do 1983, sygn. IPN Kr 165/254, dokument nr 3816.

³⁵ AIPN, KPdRWoS 1983 do 1983, sygn. IPN Kr 165/254, dokument nr 3991.

społeczno-politycznych. Słuchacz z Gościeradza argumentował to następująco: „Nic dziwnego, w obecnej trudnej sytuacji w naszym kraju oczekiwania przywrócenia podstawowych praw człowieka są całkowicie zrozumiałe”³⁶. Inny słuchacz pisał, że ma nadzieję, iż rok 1983 „będzie dla Polski rokiem przełomowym, że przyniesie oczekiwane rozwiązanie naszej sytuacji”, a w dalszej części, że pielgrzymka „wywrze zasadnicze piętno na dalsze losy naszego narodu”³⁷. Słuchaczka z Bystrej Śląskiej wierzyła, że druga pielgrzymka – tak jak za czasów pierwszej – przyczyni się do „powstania narodu z klęczek” i sprawi, że „odwróci się nowa karta w dziejach naszego narodu”³⁸. Wierzono, że pielgrzymka napełni naród siłą i pokojem³⁹, zjednoczy go i przyniesie miłość i zgodę. W pielgrzymce widziano nadzieję na ratunek dla społeczeństwa. Jeden ze słuchaczy pisał: „Łączymy Jego wizytę z ukrytymi nadziejami na odnowę naszego społeczeństwa – a wyzwolenie go z niewoli pijaństwa, narkomanii i innych plag, na zjednoczenie rozbitych rodzin – podzielonych zdań i przekonań, jak ratować Ojczyznę z kryzysu materialnego, a przede wszystkim moralnego”⁴⁰.

Oczekiwania i refleksje to także treść listów z 1987 r. Korespondencji z tego okresu jest zdecydowanie mniej niż w przypadku drugiej wizyty, inaczej rozkładają się akcenty. Piszący wskazywali szczególnie na odnowę moralną⁴¹ jako oczekiwany skutek pielgrzymki. Wśród trapiących problemów zwraca uwagę kwestia trzeźwości. Słuchacz z Częstochowy oczekiwał, że dzięki pielgrzymce nastąpi odnowa moralna narodu, m.in. właśnie w tym aspekcie. Jak podał, w jego regionie na statystycznego mieszkańca przypadało 28 litrów wódki⁴². Problem nadużywania alkoholu został zauważony również w społeczeństwie. W badaniu opinii publicznej dotyczącym wizyty papieskiej na pytanie o efekty przyjazdu papieża 19 procent odpowiadających (a więc prawie 1/5 ankietowanych) podała, że rezultatem pielgrzymki będzie zmniejszenie pijaństwa⁴³. Problem dostrzegały również władze, które

³⁶ AIPN, KPdRWoS 1983 do 1983, sygn. IPN Kr 165/254, dokument nr 3420.

³⁷ AIPN, KPdRWoS 1983 do 1983, sygn. IPN Kr 165/254, dokument nr 4373.

³⁸ AIPN, KPdRWoS 1983 do 1983, sygn. IPN Kr 165/254, dokument nr 4287.

³⁹ Np. AIPN, KPdRWoS 1983 do 1983, sygn. IPN Kr 165/254, dokument nr 3967.

⁴⁰ AIPN, KPdRWoS 1983 do 1983, sygn. IPN Kr 165/254, dokument nr 3792.

⁴¹ Np. AIPN, KPdRWoS 1986 do 1987, sygn. IPN Kr 165/259, dokument nr 2983, 2982, 3559.

⁴² AIPN, KPdRWoS 1986 do 1987, sygn. IPN Kr 165/259, dokument nr 2983.

⁴³ *Protokół z trzeciego posiedzenia prezydium zespołu trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski odbytego po jej zakończeniu (22 VI 1987)*, [w:] P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997, s. 292.

widziały w Kościele partnera w rozwiązywaniu tego problemu (gen. Józef Baryła, sekretarz KC PZPR, na spotkaniu strony rządowej i kościelnej, podsumowującym zakończoną wizytę papieską, odnosząc się do homilii papieża i dotychczasowych działań państwa, zaproponował współdziałanie Kościoła i rządu w sprawie ograniczania patologii społecznych, złych nałogów i obyczajów, stwierdzając np., że ustawa antyalkoholowa będzie przez rząd konsekwentnie realizowana, ale potrzebna jest tu współpraca ambony i że „pijanych wszędzie widać na ulicach”⁴⁴).

Swoje oczekiwania wobec wizyty papieża miał zarówno Episkopat Polski, jak i władze państwowe. Rozmowy w sprawie pielgrzymek toczyły się m.in. na forum Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu, a ich wyniki ogłaszano w komunikatach. Biskupi prezentowali także stanowisko Kościoła, publikując komunikaty z posiedzeń Episkopatu. SPRW utrzymywała stały kontakt z Biurem Episkopatu Polski, które przekazywało teleksami wspomniane komunikaty, a także komunikaty ze spotkań przedstawicieli rządu i Episkopatu. Informacje te wykorzystywano w programach radiowych. Przed pierwszą pielgrzymką biskupi wyrazili nadzieję, że wizyta apostolska wpłynie na stosunki państwo – Kościół, przyczyniając się do „stworzenia nowego klimatu w procesie pełnej normalizacji”⁴⁵. Podobnie stwierdzenia padły na spotkaniu Edwarda Gierka i prymasa Wyszyńskiego, o którym informowało RW. Rozmówcy zgodnie przyznali, że pierwsza pielgrzymka ma doniosłe, historyczne znaczenie. Różniono się jednak w szczegółach. I sekretarz stwierdził, że wizyta papieska w 1979 r. będzie służyć „jedności Polaków, wzrostowi pozycji Polski w świecie i dalszemu rozwojowi pomyślnych stosunków pomiędzy Państwem i Kościołem dla wszechstronnego dobra narodu”⁴⁶. Z kolei prymas Polski mówił o znaczeniu pracy polskiego Kościoła. Ponadto zachęcał do przyjęcia papieża przez Polaków z kulturą i powagą, a także podziękował władzom państwowym za pomoc w przygotowaniu wizyty apostolskiej⁴⁷.

Druga pielgrzymka niosła ze sobą jeszcze większe oczekiwania ze strony społeczeństwa, Kościoła oraz państwa. Społeczeństwo, doświadczone stanem wojennym, pozbawione nadziei na zmiany, sfrustrowane

⁴⁴ Tamże, s. 290.

⁴⁵ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/65, audycja z 23 III 1979, b.p.

⁴⁶ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/66, audycja z 29 V 1979, b.p.

⁴⁷ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/66, audycja z 29 V 1979, b.p.

trudną codziennością, oczekiwało słów pociechy, prawdy i nadziei⁴⁸. Episkopat, świadomy sytuacji społeczno-politycznej, widział w pielgrzymce szansą na zjednoczenie Polaków⁴⁹ oraz na umocnienie „w wierności zasadom Ewangelii i wypływającym z nich prawom człowieka”⁵⁰, a także m.in. na odwołanie stanu wojennego⁵¹. Jak podało RW, odczytując pełną treść komunikatu KEP, biskupi nazwali nadchodzącą wizytę papieża „pielgrzymką narodowej nadziei”⁵². Z kolei władze państwowe lansowały tezę, że przybycie papieża przyczyni się do normalizacji życia społecznego w kraju i stosunków między państwem a Kościołem. RW relacjonowało, że podczas spotkania w 1983 r. prymasa Glempa i gen. Jaruzelskiego wyrażono przekonanie o tym, że będzie ona służyła „dobru Kościoła i Ojczyzny”⁵³.

Rok 1987 to przełomowy okres w stosunkach państwowo-kościelnych, ponieważ władze państwowe podjęły decyzję o trwałej normalizacji stosunków⁵⁴, dzięki czemu możliwy stał się dialog między tymi podmiotami⁵⁵. Kwestia uregulowania statusu prawnego Kościoła w PRL (nad którym pracowała Komisja Wspólna i potem osobna Komisja Mieszana) przewijała się na falach RW przy okazji tematu nadchodzącej trzeciej wizyty Jana Pawła II do Polski. W kwietniu 1987 r. w watykańskim dzienniku radiowym poinformowano o postępie prac w Komisji Wspólnej. W komunikacie komisji wyrażono nadzieje, że nadchodząca pielgrzymka oprócz wpływu religijnego „przyczyni się do podniesienia moralności społecznej i umocnienia porozumienia narodowego”⁵⁶. Poinformowano też o kierunku dalszych prac nad statusem prawnym Kościoła katolickiego⁵⁷. Na początku maja RW szeroko omówiło komunikat z 220. posiedzenia KEP, podkreślając w nim m.in. sprawę przygotowań

⁴⁸ J. Żaryn, *Jan Paweł II a stan wojenny*, [w:] *Pielgrzymka nadziei. II wizyta Jana Pawła II w ojczyźnie. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2014, s.106.

⁴⁹ *Komunikat z 185 konferencji Episkopatu Polski 8 VI 1982*, [w:] P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II...*, s. 126.

⁵⁰ *Pismo Prymasa Polski kard. Glempa do Jana Pawła II (Warszawa, 19 III 1983)*, [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie Jana Pawła II...*, s. 149.

⁵¹ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/88, audycja z 5 V 1983, b.p.; *Komunikat konferencji plenarnej Episkopatu Polski o przygotowaniu do przyjęcia w kraju Papieża Jana Pawła II*, [w:] P. Raina, *Kościół w PRL*, s. 400.

⁵² AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/88, audycja z 5 V 1983, b.p.

⁵³ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/88, audycja z 6 VI 1983, b.p.

⁵⁴ P. Raina, *Kościół w PRL*, s. 535.

⁵⁵ A. Dudek, R. Gryz, dz. cyt., s. 427.

⁵⁶ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/112, audycja z 8 IV 1987, b.p.

⁵⁷ Tamże.

do kongresu eucharystycznego i wizyty papieża oraz kwestię wznowienia stosunków PRL – Stolica Apostolska⁵⁸.

3. Relacje z pielgrzymek

Rok 1979: „Niech stąpi Duch Twój...”

„Radio Watykańskie, w tym polska sekcja, towarzyszyły papieżowi na wszystkich etapach pielgrzymki i informowały bardzo szczegółowo o jej przebiegu” – tak w skrócie charakteryzuje L. Grzebień SJ pracę Sekcji polskiego oddziału RW.⁵⁹ Korespondentem z ramienia SPRW, który przybył do Polski, by relacjonować przebieg pierwszej pielgrzymki, był kierownik polskiej sekcji, o. Stefan Filipowicz. Każdy dzień wizyty był dokładnie opisywany. W trakcie pielgrzymki nadawano trzy różne programy. O godzinie 14.15 wprowadzono dodatkową audycję, o 16.15 rozpoczął się dziennik radiowy, a o godzinie 21.15 zaczynała się audycja wieczorna. Relacjonowano w nich przebieg pielgrzymki w danym dniu bądź powracano do wydarzeń poprzedniego dnia, streszczano bądź nadawano fragmenty przemówień papieskich. W audycji wieczornej również omawiano te spotkania i emitowano przemówienia papieskie, na które wcześniej zabrakło czasu antenowego. Oprócz audycji SPRW zorganizowała 22 transmisje bezpośrednie⁶⁰. Ogółem Radio Watykańskie przeprowadziło 24 transmisje, czyli przez 40 godzin można było usłyszeć w nim polską mowę⁶¹. O transmisjach z komentarzem w języku polskim oraz w innych językach słuchacze byli informowani w audycjach odpowiednio wcześniej. Dodatkowo w pierwszym dniu pielgrzymki bezpośrednią transmisję prowadziły także Polskie Radio i Telewizja Polska. SPRW zachęcała do jednoczesnego oglądania transmisji w telewizji i słuchania relacji na żywo prowadzonej przez RW⁶².

Rok 1983: „Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja!”

Przebieg drugiej papieskiej wizyty – podobnie jak tej w 1979 r. – był szczególnie relacjonowany słuchaczom watykańskiej rozgłośni. SPRW nadała

⁵⁸ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/113, audycja z 3 V 1987, b.p.

⁵⁹ L. Grzebień, dz. cyt., s. 213.

⁶⁰ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/66, audycja z 11 VI 1979, b.p.

⁶¹ F. Bea, A. de Carolis, dz. cyt., s. 21.

⁶² AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/66, audycja z 31 V 1979, b.p.

16 transmisji bezpośrednich, w tym 12 w języku polskim⁶³. Transmitowano wszystkie najważniejsze uroczystości papieskie, których nie nadawała Telewizja Polska⁶⁴ (podczas posiedzeń Komisji Organizacyjnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu Polski ustalono, że polska telewizja i radio będą transmitować w programie pierwszym powitanie i pożegnanie papieża na lotnisku, spotkanie z władzami w Belwederze i uroczystości na Jasnej Górze. Inne uroczystości miały być przekazywane na żywo w drugim programie polskiego radia i telewizji, a ponadto każdego dnia odpowiedni program miał znaleźć się w dzienniku telewizyjnym)⁶⁵. Funkcję specjalnego wysłannika RW do Polski pełnił ks. Lech Rynkiewicz, pracownik Redakcji Centralnej, a wcześniej współpracownik SPRW, który był korespondentem w czasie podróży apostolskich Jana Pawła II⁶⁶. Dziennik radiowy, w którym relacjonowano szczegółowo każdy dzień podróży papieskiej, emitowany codziennie o godz. 16.15, został w tych dniach przedłużony z 20 do 40 minut⁶⁷. Dodatkowo w dniach od 17 do 24 czerwca SPRW wprowadziła dodatkowy program po dzienniku radiowym pt. „Słuchamy głosu Ojca świętego Jana Pawła II pielgrzymującego po raz drugi po ziemi ojczystej”⁶⁸. Półgodzinna audycja zawierała obszerne fragmenty przemówień papieskich w Polsce.

Rok 1987: „Do końca ich umiłował”

Z trzeciej podróży papieskiej po Polsce SPRW przeprowadziła 10 transmisji. Sprawozdawcą był znów Rynkiewicz, natomiast kierownik sekcji o. Florian Pełka uczestniczył w pielgrzymce w sposób szczególny, znajdując się w kręgu osób towarzyszących papieżowi. Jak sam powiedział w popielgrzymkowym wywiadzie dla RW, razem z Dyrektorem Biura Prasowego i Dyrektorem Radia Watykańskiego czuwał „nad właściwym przekazem działalności Papieża i treści jego przemówień”. Relacjonował: „Byłem – można powiedzieć – łącznikiem najpierw między tym, co się działo i było mało zrozumiałe dla obcokrajowców, a więc także

⁶³ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/88, audycja z 13 VI 1983 b.p.

⁶⁴ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/88, audycja z 13 VI 1983 b.p.

⁶⁵ Ustalenia obowiązujące podczas drugiej pielgrzymki Jana Pawła II powzięte podczas kolejnych posiedzeń Komisji Organizacyjnej przedstawicieli Rządu i Episkopatu Polski (17 V 1983), [w:] P. Raina, *Wizyty Apostolskie...*, s. 208.

⁶⁶ L. Grzebień, dz. cyt., s. 285.

⁶⁷ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/88, audycja z 12 VI 1983 b.p.

⁶⁸ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/88, audycja z 13 VI 1983 b.p.

niektórych osób towarzyszących Papieżowi. Następnie łącznikiem z całym Radiem Watykańskim i jego różnymi sekcjami pracującymi w Rzymie, aby ich relacje o przebiegu podróży były jak najpełniejsze⁶⁹. W odróżnieniu od poprzednich pielgrzymek podczas tej wizyty SPRW oprócz relacji z przebiegu danego dnia wizyty częściej omawiano homilie i nadawano przemówienia papieża, przybliżając słuchaczom ważne treści i problemy, jakie w nich poruszał.

W sprawozdaniach podczas każdej pielgrzymki redakcja starała się także oddać atmosferę spotkań z papieżem oraz zobrazować otoczenie, w jakim się odbywały (np. wygląd ołtarza, dekoracje budynków itp.), często podawano liczbę uczestników⁷⁰.

Po pielgrzymce. Utrwalić nauczanie

Po zakończeniu każdej z pielgrzymek często do niej powracano. Przeprowadzono wywiady z biskupami, którzy dzielili się swoimi wrażeniami i refleksjami z wizyty papieża⁷¹, zapoznawano ze słowem pasterskim hierarchów kościelnych odnośnie pielgrzymek⁷², przedstawiono słuchaczom ciekawostki w formie danych statystycznych (np. liczbę godzin, jaką przebywał Ojciec Święty jako pielgrzym na Jasnej Górze, liczbę przemówień tam ogłoszonych, liczbę kwiatów zdobiących ołtarz czy wymiary chodnika, po którym chodził papież)⁷³. Zapoznawano słuchaczy z oceną rezultatów pielgrzymki dokonaną przez Konferencję Episkopatu Polski, którą wywodzono z komunikatu z posiedzenia Konferencji⁷⁴. Najczęściej jednak powracano do słów papieża. Redakcja pragnęła, aby utrwalić to, co najcenniejsze w pielgrzymce – nauczanie Jana Pawła II, skierowane do Polaków⁷⁵. Kilka lat później redakcja stwierdziła, że „powtórne i spokojne wsłuchanie się w nauczanie Papieża [...] będzie pomocne w przyswojeniu

⁶⁹ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/113, audycja z 15 VI 1987, b.p.

⁷⁰ W większości nie były podawane źródła, na jakich opierała się redakcja, podając liczbę uczestników spotkań z papieżem.

⁷¹ Wywiad z bp sufraganem warszawskim ks. Zbigniewem Kraszewskim – AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/66, audycja z 19 VI 1979, b.p.; wywiad z bp opolskim Alfonsem Nossolem na temat wizyty Jana Pawła II na Górze św. Anny – AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/89, audycja z 12 VII 1983, b.p.

⁷² Słowa pasterskie bp łomżyńskiego Juliusza Paetza – AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/89, audycja z 24 VII 1983, b.p. i prymasa Józefa Glempa – AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/89, audycja z 13 VIII 1983, b.p.

⁷³ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/66, audycja z 7 VII 1979, b.p.

⁷⁴ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/89, audycja z 26 VIII 1983, b.p. i 21 VI 1987, b.p.

⁷⁵ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/66, audycja z 7 VII 1979 b.p.

jego treści i w spełnieniu życzenia Ojca Świętego, wyrażonego na ostatnim spotkaniu z Polakami: by ta podróż wydała obfity Plon”. Dlatego też część czasu antenowego przeznaczono na odtwarzanie dłuższych fragmentów papieskich przemówień i homilii, szczególnie tych, których z powodu ograniczenia czasowego dotychczas nie nadano. W 1979 r. emitowano je regularnie od 15 lipca do września po niedzielnej mszy św. w języku polskim. W 1983 r. poczynawszy od 25 czerwca aż do 1 października nadawano wszystkie przemówienia wygłoszone przez Jana Pawła II podczas drugiej pielgrzymki do Polski. Po trzecim pobycie papieża w Polsce od 7 lipca systematycznie w wieczornych audycjach emitowano papieskie nauczanie z całej wizyty. Po drugiej i trzeciej pielgrzymce SPRW wydała także zestaw kaset magnetofonowych ze wszystkimi przemówieniami.

Przeżycia wiernych

Spotkania z papieżem wyzwoliły w społeczeństwie wielkie emocje i uczucia. W 1979 r. polska redakcja snuła refleksje: „Wszyscy głęboko przeżywamy pobyt Ojca Świętego w Polsce. Wsłuchani jesteśmy w jego słowa, słowa poważne, pełne głębokiej treści. Przekazuje nam w nich Jan Paweł II umocnienie w wierze”⁷⁶. Swoje przeżycia związane z pielgrzymką opisywali słuchacze w listach do polskiej redakcji RW. W odniesieniu do pierwszej pielgrzymki pisano o ogromnym wzruszeniu⁷⁷, zjednoczeniu i braterskiej atmosferze⁷⁸. Te emocje uzewnętrzniły się w reakcji tłumów. Dominował entuzjazm, radość, które wyrażały się w oklaskach przeplatających kazania papieskie, wiwatowaniu, śpiewach, o czym wspominała w swoich relacjach SPRW. Panowała atmosfera solidarności. Te emocje udzieliły się również korespondentowi „L’Osservatore Romano” – sekretarzowi redakcji Claudio Sorgi, którego relację z mszy św. w Gnieźnie zacytowała SPRW:

Powinienem napisać sprawozdanie chłodne i lakoniczne. Ale, muszę przyznać, w tej atmosferze jest to niemożliwe. Ojciec Św. w homilii i w przemówieniach dzisiejszych mówił o Zesłaniu Ducha Św. [...] I oto tutaj, przed naszymi oczami jest właśnie to Zesłanie Ducha Św. [...] Jesteśmy dzisiaj świadkami Zesłania

⁷⁶ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/66, audycja z 8 VI 1979, b.p.

⁷⁷ Zob. np. AIPN, KPdRWoS 1979 do 1979, sygn. IPN Kr 165/225, dokument nr 7985.

⁷⁸ Zob. np. AIPN, KPdRWoS 1979 do 1979, sygn. IPN Kr 165/225, dokument nr 8009.

Ducha Św. które pozostawia znak. Jesteśmy tego pewni, jak też pewni tego, że jest to nowe ziarno rzucone w ziemię i przyniesie owoce [...]. Przyniesie owoce dla całego Kościoła i świata⁷⁹.

Druga pielgrzymka różniła się od pierwszej nie tylko okolicznościami, lecz także brakiem takiej interakcji i spontanicznego dialogu z wiernymi jak w 1979 r.⁸⁰. Wynikało to z prośby papieża, aby wierni nie przerywali przemówień oklaskami, ale by w skupieniu wysłuchali i przemyśleli to, o czym mówił⁸¹. George Weigel, biograf Jana Pawła II, w książce *Kres i początek* pisze, że „druga pielgrzymka do Polski stworzyła warunki duchowe i psychologiczne umożliwiające odrodzenie się społeczeństwa obywatelskiego po stanie wojennym”⁸². Podobnie wskazują w swoich listach słuchacze. Podkreślali oni przede wszystkim duchowy wymiar pielgrzymki – głębokie modlitewne przeżycia⁸³, umocnienie wiary⁸⁴, ożywienie życia religijnego⁸⁵, wielkie emocje, których nie dawało się opisać, oraz uczucie odnowienia jak po rekolekcjach⁸⁶.

W przypadku trzeciej pielgrzymki nader skromna jest korespondencja z nią związana, rzadko poruszano wątek refleksji i wrażeń po zakończonej pielgrzymce. Słuchaczka z Tarnobrzegu pisała:

Jestem pod wrażeniem spotkania z Ojcem Świętym w Tarnowie. Tłumów tak ogromnych nigdy jeszcze nie widziałam. Czasami przychodzi zwątpienie, czasem myśli się, że wiara wcale już tak silnie nie oddziałuje na ludzi, że świat ogarnia zło i to zło silne [...]. Ale już nie można tak myśleć, gdy widzi się setki, setki tysięcy ludzi – w dużej części młodych śpiewających „My chcemy Boga” i „Jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam”⁸⁷.

Zakończoną podróż papieską SPRW podsumowała własnym komentarzem. Zauważyła, że w odczuciu wielu osób „w Polsce uderzała niezwykła

⁷⁹ AIPN, ASPRW, sygn. IPN Kr 165/66, audycja z 4 VI 1979 r. b.p.

⁸⁰ Z. Stawrowski, *Jan Paweł II o wolności. II pielgrzymka do Polski w 1983 roku*, [w:] *Pielgrzymka nadziei... Materiały pokonferencyjne*, s.133.

⁸¹ Tamże; G. Majchrzak, „Wyjdźmy mu na spotkanie...”. „Solidarność” wobec II pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, [w:] *Pielgrzymka nadziei... Materiały pokonferencyjne*, s. 96.

⁸² G. Weigel, *Kres i początek. Jan Paweł II – zwycięstwo wolności, ostatnie lata, dziedzictwo*, Kraków 2012, s. 178.

⁸³ Np. AIPN, KPdRWoS 1983 do 1983, IPN Kr 165/255 dokument nr 6085.

⁸⁴ Np. AIPN, KPdRWoS 1983 do 1983, IPN Kr 165/255 dokument nr 6996.

⁸⁵ Np. AIPN, KPdRWoS 1983 do 1983, IPN Kr 165/255 dokument nr 43.

⁸⁶ Np. AIPN, KPdRWoS 1983 do 1983, IPN Kr 165/255 dokument nr 5959.

⁸⁷ AIPN, KPdRWoS 1986 do 1987, IPN Kr 165/259, dokument nr 5093.

zgodność i milczące porozumienie z Janem Pawłem II. Komunia, współuczestnictwo Ludu Bożego skupionego wokół swego Pasterza. Pasterza przejętego losem swego ludu w dziejowym zmaganiu się o nowy kształt człowieka i świata przenikane i prowadzonego ku jedności i pokojowi”⁸⁸.

Prasa o pielgrzymkach

Pielgrzymkami Jana Pawła II do Polski żywo interesowała się zachodnia prasa. Przedstawianie słuchaczom jej opinii było stałym elementem audycji RW po każdej wizycie apostolskiej. W 1979 r. dziennikarzy fascynował fakt przybycia papieża do komunistycznego kraju, który był dodatkowo ojczyzną Jana Pawła II. W prasie podkreślano religijny charakter pielgrzymki, ale i dostrzegano inne jej aspekty. Spotkania z papieżem nabierały charakteru narodowo-patriotycznej manifestacji i głębokiego religijnego przeżycia zarazem. Prasa komentowała spotkanie papieża z władzami państwowymi. Redakcja SPRW zwróciła też uwagę, że nie wszystkie przemówienia papieskie dotyczące związku Polski z kulturą chrześcijańską były w pełni rozumiane przez dziennikarzy⁸⁹. Po zakończeniu pielgrzymki przybliżono słuchaczom opinie włoskiej prasy, która pozytywnie oceniła wizytę Jana Pawła II w Polsce. Przywołano artykuł z dziennika „La Repubblica”, którego autor widział podobieństwo tej wizyty do pielgrzymki Ojca Świętego w Meksyku, oraz jego tezę, że papież umieścił „na uprzywilejowanym miejscu egzystencji kościelnej” Kościół krajów słowiańskich, burząc dotychczasowy schemat, w którym w centrum był „Kościół euroamerykański”⁹⁰.

Po zakończeniu drugiej podróży apostolskiej Jana Pawła II SPRW również podsumowywała przebieg i efekty pielgrzymki. Tradycyjnie zapoznano słuchaczy z opinią zachodniej prasy, w szczególności włoskiej, która wyraźnie interesowała się wizytą papieża w PRL. Autor audycji ks. Drażek przywołał wybrane, ale wiele mówiące, tytuły artykułów, które rozpatrywały raczej polityczny aspekt pielgrzymki. Wymieniłem kilka z nich: *Trudna wizyta, Jan Paweł II całuje mokrą ziemię i... powstawszy, ręką ociera łzy w oczach, Apele Papieża o pokój, o zgodę narodową, o pojednanie..., Spotkanie w Belwederze – największym wydarzeniem politycznym wizyty*⁹¹.

⁸⁸ AIPN, ASPRW, IPN Kr 165/113, audycja z 15 VI 1987, b.p.

⁸⁹ AIPN, ASPRW, IPN Kr 165/66, audycja z 4 VI 1979 b.p.

⁹⁰ AIPN, ASPRW, IPN Kr 165/66, audycja z 19 VI 1979 b.p.

⁹¹ AIPN, ASPRW, IPN Kr 165/88, audycja z 24 VI 1983 b.p.

W kontraście przybliżono słuchaczom wywiad, którego udzielił RW kardynał Jean Marie Lustiger z Paryża. Podkreślał on duchowy charakter wizyty i stwierdził, że wielu obserwatorów zagranicznych interpretowało pielgrzymkę jedynie w kategoriach politycznych. Kardynał ocenił papieską wizytę jako ważną nie tylko dla Polski, ale też dla całego Kościoła i świata⁹². Trzecie echo pielgrzymki, w ocenie autora audycji – najpiękniejsze, docierało do Rzymu poprzez radio z miejsc spotkań Polaków z Ojcem Świętym, a wyrażało się w żarliwej modlitwie, pieśniach i dialogu wiernych z papieżem, oddając niesamowitą atmosferę tamtych dni⁹³.

Trzecią pielgrzymkę prasa zachodnia postrzegała bardziej w kategoriach politycznych niż religijnych. SPRW zaprezentowała słuchaczom, w jaki sposób wybrzmiała pielgrzymka w dziennikach włoskich, angielskich i francuskich. Prasa włoska zastanawiała się nad stosunkami dyplomatycznymi między Polską i Watykanem, przewidując ich wznowienie na przełomie 1987 i 1988 r. Dostrzegano także podobieństwa między przemówieniami papieża w Ameryce Łacińskiej i w Polsce⁹⁴. Dziennik „Il Tempo” zwrócił uwagę na kilkakrotne odwoływanie się papieża do postaci ks. Jerzego Popiełuszki, a w podsumowaniu stwierdził, że 10 milionów Polaków (czyli ok. 30 procent całej ludności), którzy osobiście byli na spotkaniach z papieżem dało wyraz „potężnej manifestacji zakorzenionej zgody ludowej, otaczającej Kościół w państwie, w którym ateizm jest programem”⁹⁵. Angielski „Herald Tribune” analizował polityczny wydźwięk pożegnalnego przemówienia gen. Jaruzelskiego, oceniając je jako emocjonalne⁹⁶. Korespondent francuskiego „Le Figaro” Joseph Vandrisse uznał pielgrzymkę za sukces i jedną z najważniejszych wizyt zagranicznych w pontyfikacie Jana Pawła II, który według niego mistrzowsko panował nad skomplikowaną sytuacją w Polsce. Dziennikarz dostrzegł, że polski Kościół w komunistycznym państwie ma pewne znaczenie polityczne, ale jego siła wpływała przede wszystkim z wiary⁹⁷. Z politycznym postrzeganiem pielgrzymki nie zgodził się o. Pełka. We wspomnianym wywiadzie dla SPRW ocenił, że ta wizyta była inna niż poprzednia,

⁹² AIPN, ASPRW, IPN Kr 165/88, audycja z 24 VI 1983 b.p.

⁹³ AIPN, ASPRW, IPN Kr 165/88, audycja z 24 VI 1983 b.p.

⁹⁴ AIPN, ASPRW, IPN Kr 165/113, audycja z 15 VI 1987, b.p.

⁹⁵ AIPN, ASPRW, IPN Kr 165/113, audycja z 15 VI 1987, b.p.

⁹⁶ AIPN, ASPRW, IPN Kr 165/113, audycja z 15 VI 1987, b.p.

⁹⁷ AIPN, ASPRW, IPN Kr 165/113, audycja z 15 VI 1987, b.p.

wyczuwalna podczas niej była radość, lecz nie południowoamerykańską euforia, nie była to też, jak powiedział, „chęć zaprotestowania w obecności Papieża przeciw aktualnej sytuacji, jak to miało miejsce w czasie poprzedniej pielgrzymki”⁹⁸. Stwierdził:

tym razem ludzie chcieli być przy papieżu, o czym świadczyły te niezliczone rzese [...]. Po prostu: wszyscy wiedzieli doskonale, iż Papież zna sytuację w Polsce i nie ma potrzeby przekształcania Jego wizyty w manifestację polityczną. Transparenty o charakterze politycznym, przypominające o istnieniu Solidarności czy też oklaski, gdy Papież poruszał te tematy, były jedynie jakby przypomnieniem. Ale – powtarzam – mówił – nie odczytałem tego jako manifestacji politycznej. Podkreślam to, gdyż wydaje mi się, że ze strony państwowej były interpretowane. Niektórzy dziennikarze – dodał – obserwujący przebieg wizyty, również przesadnie akcentowali ten aspekt polityczny⁹⁹.

*

Podsumowując: w zasadzie schemat przedstawiania wizyt papieskich był jednolity: omawiano przygotowania do pielgrzymki, szczegółowy jej przebieg, rezultaty i echa prasy światowej. Włożono wiele wysiłku w przygotowanie duchowe słuchaczy do przeżycia każdej z pielgrzymek, oferując szereg różnych, często cyklicznych, tematycznych audycji. RW pełniło w Polsce ważną funkcję informacyjną – dzięki relacjom i transmisjom stało się ośrodkiem dostarczającym Polakom szybkiej, rzetelnej, a przede wszystkim niezależnej i nieocenzurowanej informacji o przebiegu pielgrzymek szczególnie dla tych, którzy nie mogli osobiście uczestniczyć w spotkaniach z Ojcem Świętym. Niech świadczą o tym dwa wybrane listy słuchaczy, z których jeden dziękował: „Dlatego, że nasze krajowe przekazy i wiadomości o pobycie Ojca Św. Jana Pawła II w naszej Ojczyźnie były dla nas nie wystarczające, składam swoje serdeczne Bóg zapłać Radiu Watykańskiemu ze wszystkie transmisje, które nam sprawiły tyle radości z powodu uczestnictwa we w s z y t k i c h spotkaniach z Ojcem św. w naszej Ojczyźnie”¹⁰⁰. Z kolei inny słuchacz pisał: „Głód informacji religijnej, szczególnie odczuwalny za pontyfikatu Jana Pawła II sprawia,

⁹⁸ AIPN, ASPRW, IPN Kr 165/113, audycja z 15 VI 1987, b.p.

⁹⁹ AIPN, ASPRW, IPN Kr 165/113, audycja z 15 VI 1987, b.p.

¹⁰⁰ AIPN, KPdRwOs 1979 do 1979, IPN Kr 165/226, dokument nr 8146.

iż audycji Radia Watykańskiego w języku polskim słucha się ze szczególną uwagą¹⁰¹. W tym kontekście warto dodać, że Radio Watykańskie nie było tak popularne, jak np. Radio Wolna Europa, pod względem słuchalności plasowało się na czwartym miejscu po: Radiu Wolna Europa, Głosie Ameryki i BBC¹⁰². W roku 1983 RW słuchało nieco ponad 3 mln osób (RWE prawie 18,5 mln, a BBC prawie 6,5 mln), w 1987 r. RW miało 4,2 mln słuchaczy (RWE 14 mln, BBC prawie 10 mln)¹⁰³. RW każdorazowo traktowało pielgrzymkę jako wydarzenie religijne i jako takie je przedstawiało. Powracało do przemówień papieskich po zakończonej pielgrzymce, starając się utrwalić naukę Jana Pawła II, a także przygotowywało kasety z tymi przemówieniami. Tym samym spełniało swoje najważniejsze zadanie, postawione w chwili zakładania rozgłośni – szerzenie nauczania papieża na całym świecie.

Abstract

The Pastoral Visits of John Paul II to Poland in 1979, 1983, 1987 Presented in the Broadcasts of the Polish Section of the Vatican Radio and in the Listeners' Letters

The election of the Pope from Poland started a special period in the broadcasting service of the Polish Section of the Vatican Radio and it was assigned new tasks. During every papal trip to Poland the Vatican Radio, including the Polish Section, accompanied John Paul II in all stages of the pilgrimages. The listeners of the radio were prepared for them through a number of programmes which preceded the arrival of the Visible Head of the Roman Catholic Church.

The Polish Section of the Vatican Radio informed the listeners in detail about the course of the papal trips, commented on them, summarised homilies and broadcast Mass celebrations. After the visits the radio reported the world news on the pilgrimages, discussed their effects and reflected upon the Pope's sermons and speeches. In the letters coming to the Polish Section the listeners described their own individual experience

¹⁰¹ AIPN, KPdRWoS 1979 do 1979, IPN Kr 165/226, dokument nr 8080.

¹⁰² Dane według: J. Semelin, *Wolność w eterze*, Lublin 1999, s.77.

¹⁰³ Zob. tamże.

connected with the pilgrimage, their expectations and preparations for it as well as the outcomes and effects after finishing it.

Keywords: Vatican Radio, Polish Section of the Vatican Radio, John Paul II, pilgrimages, papal trips.

Bibliografia

Zbiory archiwalne

Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie.

Prasa

Polak J., *Głos papieża po polsku*, „Niedziela. Tygodnik katolicki” 2008, nr 51.

Opracowania

Bea F., Carolis A. de, *Ottant'anni della Radio del Papa*, t. 1, Watykan 2011.

Grzebień L., *Sekcja Polska Radia Watykańskiego 1938–1988. Złoty jubileusz*, Rzym 1990.

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.
Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000, wstęp i oprac. J. Żaryn, Poznań–Warszawa 2006.

Majchrzak G., „Wyjdźmy mu na spotkanie...”. „Solidarność” wobec II pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, [w:] *Pielgrzymka nadziei. II wizyta Jana Pawła II w ojczyźnie. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2014.

Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, tom 3, Poznań 1996.

Raina P., *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997.

Stawrowski Z., *Jan Paweł II o wolności. II pielgrzymka do Polski w 1983 roku*, [w:] *Pielgrzymka nadziei. II wizyta Jana Pawła II w ojczyźnie. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2014.

Tucci R., *Wstęp*, [w:] F. Bea, A. de Carolis, *Ottant'anni della Radio del Papa*, tom 1, Watykan 2011.

Weigel G., *Kres i początek. Jan Paweł II – zwycięstwo wolności, ostatnie lata, dziedzictwo*, przeł. M. Romanek, Kraków 2012.

Semelin J., *Wolność w eterze*, Lublin 1999.

Żaryn J., *Jan Paweł II a stan wojenny*, [w:] *Pielgrzymka nadziei. II wizyta Jana Pawła II w ojczyźnie. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2014.

Strony internetowe

<http://pl.radiovaticana.va/o-nas> (data dostępu: 26.04.2017).

Filip Gańczak

Pierwsza i druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w dokumentach władz NRD

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych w PRL zwiększała się rola nie tylko opozycji, lecz także Kościoła katolickiego. Istotne znaczenie miały tu wybór krakowskiego kardynała Karola Wojtyły na papieża 16 października 1978 r. i jego pielgrzymka do ojczyzny w czerwcu kolejnego roku – już jako Jana Pawła II. Komunistyczne władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej przyjmowały te wydarzenia z dużym niepokojem.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego (MfS) NRD już wcześniej wskazywało na związki polskiego Kościoła z działaczami opozycyjnych KOR i ROPCiO oraz udział duchowieństwa we „wrogiej działalności”. Bacznie obserwowano sytuację w episkopacie. Oceniano, że kardynał Wojtyła zmierza do otwartej konfrontacji z państwem socjalistycznym¹. W późniejszym opracowaniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MfAA) NRD czytamy z kolei, że w episkopacie zyskują wpływ „siły prawicowe, szczególnie zwolennicy Wojtyły”².

¹ Bundesbeauftragter für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen DDR [dalej: BStU], MfS, HA IX, 4651, Informacja ZAIG o niektórych aspektach aktualnej sytuacji w PRL i jej rozwoju, Berlin, 7 XII 1977 r., k. 13 i nn., tu: k. 28–29.

² Politisches Archiv des Auswärtiges Amtes [dalej: PA AA], MfAA ZR 1322/82, Opracowanie wstępne do teczki informacyjnej, [1979 r.], [s. 10–11]. Dokument powstał krótko przed pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Polski.

W Berlinie zdawano sobie sprawę z tego, że wybór metropolity krakowskiego na papieża skomplikował pozycję PZPR i władz państwowych w relacjach z Kościołem³. W materiałach Wydziału XX/4 MfS, sprawującego nadzór nad Kościołami, zachowało się kilkunastostronnicowe dossier o Janie Pawle II, datowane na 20 kwietnia 1979 r. Odręczna adnotacja „Rudi osob[iście]” sugeruje, że dokument miał trafić do wiceministra bezpieczeństwa państwowego NRD Rudiego Mittiga. Autorów raportu interesowały m.in. życiorys i zainteresowania nowego papieża, jego relacje z prymasem Stefanem Wyszyńskim, wystąpienia „przeciwko polityce partii i rządu” oraz kontakty z Kościołem katolickim w RFN. W załączniku zamieszczono listę krewnych i przyjaciół Jana Pawła II⁴.

*

W 1979 r. w Berlinie z uwagą śledzono pierwszą pielgrzymkę Jana Pawła II do ojczyzny (2–10 czerwca). Centralna Grupa ds. Analiz i Informacji (ZAIG) MfS informowała 9 kwietnia, że wnioski o akredytację złożyło już tysiąc zagranicznych dziennikarzy, a obszerne relacje z pielgrzymki planują zachodniemieckie stacje telewizyjne ARD i ZDF⁵. Enerdowski dziennik „Neues Deutschland”, organ Komitetu Centralnego Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED), ograniczał się do krótkich, suchych informacji na dalszych stronach⁶. Obszerniejsze, życzliwe papieżowi relacje na pierwszej stronie zdarzały się w gazecie „Neue Zeit”⁷, centralnym organie Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU) Niemiec, stronnictwa satelickiego wobec SED. Zupełnie inny język odnajdziemy w wewnętrznych raportach MfS. Pisano w nich, że Jan Paweł II przybywa do PRL „jako papież, Polak i antykomunista”.

³ Tamże, [s. 10].

⁴ BStU, MfS, HA XX/4, 1719, Raport informacyjny o Janie Pawle II, Berlin, 20 IV 1979 r., k. 1–18.

⁵ Zob. T. Mechtenberg, *Der erste Besuch Johannes Pauls II. in Polen und die Staatssicherheit*, „Deutschland Archiv” R. XL, 2007, nr 6, s. 1045–1051, tu: s. 1046.

⁶ *Papst Johannes Paul II. zu Besuch in der Volksrepublik Polen*, „Neues Deutschland”, 5.06.1979, nr 130, s. 13; *Papst Johannes Paul II. ehrte Opfer von Auschwitz*, „Neues Deutschland”, 8.06.1979, nr 133, s. 7; *Papst Johannes Paul II. beendete Besuch in Polen*, „Neues Deutschland”, 11.06.1979, nr 135, s. 5.

⁷ Zob. np. W. Hasse, *Polens Katholiken erwarten Papst*, „Neue Zeit”, 2.06.1979, nr 129, s. 1; tenże, *Papst in seiner polnischen Heimat von Gläubigen unjubelt*, „Neue Zeit”, 5.06.1979, nr 130, s. 1.

W wizycie dopatrywano się „pomieszania interesów religijnych, politycznych i narodowych”⁸.

Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego NRD postawiło na działania profilaktyczne. 17 kwietnia 1979 r. szef MfS Erich Mielke skierował do kierowników jednostek organizacyjnych resortu pismo, w którym wskazywał na wagę pielgrzymki. W tych okolicznościach wzmożono kontrolę granicy z PRL. Kierownictwo ministerstwa nakazywało natychmiast meldować o „planowanych działaniach wrogich elementów”. Szczególnie ważne informacje miały być przekazywane Mielkemu lub jego zastępcy. Kierownicy zarządów okręgowych resortu bezpieczeństwa zostali zobowiązani do zadbania o to, by poznać plany podróży „w związku z wizytą papieża”, zdobyć informacje o ewentualnych możliwościach wykorzystania pielgrzymki „do wrogich celów” oraz wytypować tajnych współpracowników, których na czas przyjazdu Jana Pawła II można by wysłać do Polski. Niemieccy badacze podają, że MfS wydelegowało do PRL co najmniej 24 tajnych współpracowników, informując o ich wykorzystaniu stronę polską. Odnotowywali oni dekoracje prywatnych domów i budynków publicznych, zaopatrzenie w sklepach, dyscyplinę wśród wiernych. Zwracali też uwagę na obywateli NRD i ich kontakty z Niemcami z RFN, nie stwierdzając jednak „zachowania negatywnego politycznie”⁹.

Władze w Berlinie, co naturalne, w pierwszej kolejności zwracały uwagę na wpływ papieskiej pielgrzymki na katolików wschodnioniemieckich. „Również K[ościół] k[atolicki] w NRD będzie w pewnym sensie płynął na tej fali entuzjazmu i euforii”¹⁰ – obawiano się w resorcie bezpieczeństwa. Już 14 marca 1979 r. na biurko gen. Paula Kienberga, kierownika XX Wydziału Głównego (HA XX) MfS, odpowiedzialnego m.in. za sprawy kościelne i opozycję polityczną, trafił raport, w którym wymieniono wschodnioniemieckich biskupów planujących w związku z pielgrzymką papieską podróż do Polski. Zarazem uspokajano: „«Berlińska Konferencja Biskupów» nie ma zamiaru publikować oświadczeń lub stanowisk w sprawie wizyty papieża. Będzie zachowywać powściągliwość”. Liczono się jednak z tym, że pewna liczba wschodnioniemieckich wiernych („zwłaszcza katolicy

⁸ M. Wolffsohn, *Papa ante portas*, [w:] *Wandel durch Beständigkeit. Studien zur deutschen und internationalen Politik. Jens Hacker zum 65. Geburtstag*, red. K. G. Kick, S. Weingarz, U. Bartosch, Berlin 1998, s. 75–77, tu: s. 75.

⁹ M. Wolffsohn, dz. cyt., s. 76; T. Mechtenberg, dz. cyt., s. 1047–1048 i 1050.

¹⁰ M. Wolffsohn, dz. cyt., s. 77.

studenci”) będzie chciała wziąć udział w uroczystościach. „Biskupi opowiedzieli się za tym, by nie podejmować w swoich diecezjach żadnych szczególnych działań na rzecz wsparcia tych podróży” – pisano w dokumencie. Major Hans Baethe, szef „kościelnego” Wydziału XX/4 MfS, proponował, by wszystkie informacje związane z pielgrzymką trafiały do jego jednostki. Sugerował też konsultacje z organami bezpieczeństwa PRL w celu koordynacji „koniecznych działań”¹¹. Michael Wolffsohn podaje, że do takiej wymiany informacji doszło 11 maja¹².

MfS starało się ustalać, kto z wiernych planuje podróż do Polski i czy w trakcie mszy odprawianych w NRD księża odnoszą się do pielgrzymki. Według zebranych informacji było tak tylko w pojedynczych przypadkach. Wizytę w PRL miała planować stuosobowa grupa mniejszości serbołużycyckiej z powiatów Kamenz i Bautzen. Podróżujący byli dokładnie kontrolowani na granicy¹³. Zarząd Okręgowy MfS w Dreźnie ogólnie jednak uspokajał, że nie ma informacji o tym, by do Polski wybierały się „większe grupy” wiernych. Niektórzy duchowni wschodniemieccy mieli wręcz odradzać masowe podróże do Polski, obawiając się problemów ze strony władz¹⁴. Z raportów MfS wynika, że biskupi enerdowscy rzeczywiście trzymali się zasady powściągliwości. Zadowolonia z postawy hierarchów katolickich nie krył później Klaus Gysi, sekretarz stanu ds. kościelnych. Przemawiając podczas spotkania kierowników urzędów ds. wyznań państw socjalistycznych, odbywającego się w dniach 25–27 października 1979 r. w Warszawie, chwalił enerdowskich biskupów za „większą rzeczowość” i „bardziej realistyczną ocenę sytuacji”¹⁵.

Trzeba też jednak podkreślić, że pozycja Kościoła katolickiego w życiu społecznym Niemieckiej Republiki Demokratycznej była nieporównanie słabsza niż w PRL¹⁶. Już przed wojną tereny późniejszej NRD – Turyngia, Saksonia, Brandenburgia czy niemieckie Pomorze – uchodziły za protestanckie. Później, od lat czterdziestych, dość skuteczne okazały

¹¹ T. Mechtenberg, dz. cyt., s. 1046–1047.

¹² M. Wolffsohn, dz. cyt., s. 76.

¹³ T. Mechtenberg, dz. cyt., s. 1049.

¹⁴ M. Wolffsohn, dz. cyt., s. 77.

¹⁵ T. Mechtenberg, dz. cyt., s. 1048 i 1051.

¹⁶ Zob. np. A. Grajewski, *Kościół katolicki w Polsce i NRD. Podobieństwa i różnice*, [w:] *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949–1990*, red. B. Kerski, A. Kotula, K. Wóycicki, Szczecin 2003, s. 225–237.

się wysiłki na rzecz ateizacji społeczeństwa, podejmowane przez komunistów wschodnioniemieckich. „Szacunkowo ocenia się, że Kościół [katolicki w NRD] liczy jedynie 1 mln wyznawców w porównaniu do kilku milionów protestantów”¹⁷ – podawano w notatce Departamentu I MSW PRL ze stycznia 1980 r. Warto dodać, że NRD miała w tym czasie ponad 16,7 mln mieszkańców.

W trzydziestopięcioletniej Polsce katolicyzm był głęboko zakorzeniony, a papieska pielgrzymka wyzwoliła dodatkową energię społeczną. Przedstawiciele władz PRL starali się jednak uspokajać zachodniego sąsiada. 20 lipca 1979 r. płk Józef Chomętowski, dyrektor Gabinetu Ministra w MSW, przesłał na ręce płk. Williego Damma, naczelnika Wydziału X MfS, dziesięciostronicowy raport z pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny¹⁸. W tym polskojęzycznym dokumencie znajdziemy m.in. tłumaczenie, że „odmowa zgody na taką wizytę przyniosłaby znaczne szkody polityczne”¹⁹. Za swój sukces strona rządowa uznała przesunięcie terminu pielgrzymki, tak by papież nie zjawił się w PRL w maju, gdy Kościół wspominał 900. rocznicę męczeństwa biskupa krakowskiego Stanisława, którego śmierć symbolizuje konflikt Kościoła z państwem. „Nie powiodły się Kościołowi zabiegi o zorganizowanie masowej frekwencji. [...] Nie było objawów ekscytacji i fanatyzmu religijnego, a zachowania części uczestników spotkań z papieżem świadczyły, że ich obecność wynikała często z ciekawości”²⁰ – przekonywano w innym fragmencie raportu. Wskazano wprawdzie na „negatywny kontekst polityczny” niektórych wypowiedzi papieża, ale też doszukano się w jego słowach „pozytywnych elementów”. „Elementy antysocjalistyczne nie mogły rozwinąć swych działań, bo Służba Bezpieczeństwa paraliżowała inicjatywy tych grup”²¹ – czytamy w tym samym dokumencie. „Generalnie rzecz biorąc, papież zaakceptował pryncypia polityki międzynarodowej, a także ustroju PRL” – konkludowano²².

¹⁷ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, [AIPN], BU 0449/46, t. 3, Notatka informacyjna dot. nowego podziału granic diecezji w NRD, Berlin, 10 I 1980 r., k. 10–11, tu: k. 10.

¹⁸ BStU, MfS, AS, 422/83, Pismo Józefa Chomętowskiego do Williego Damma, Warszawa, 20 VII 1979 r., k. 116.

¹⁹ Tamże, k. 117.

²⁰ Tamże, k. 122.

²¹ Tamże, k. 124.

²² Tamże, k. 125; BStU, MfS, AS, 422/83, Informacja dotycząca wizyty papieża w Polsce, Warszawa, 16 VII 1979 r., k. 117–126. Częściowo podobne sformułowania zawierała Informacja Wydziału Administracyjnego KC PZPR

Optymistyczny bilans pielgrzymki kreślili także polscy rozmówcy dyplomatów wschodniemieckich. Tadeusz Waluszkiewicz, sekretarz ekonomiczny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie, przekonywał, że papież swoją wizytą w ojczyźnie zaaprobował Polskę Ludową. „Osiągnęliśmy nasz cel”²³ – podsumowywał pielgrzymkę. Dyplomaci ernerdowscy odnotowali więcej podobnych głosów. Pojawiały się opinie typu: „Papież odleciał, a [Edward] Gierek został”²⁴. Konsulat NRD w Szczecinie zauważył jednak, że nawet osoby zatrudnione w PRL na stanowiskach dyrektorskich nie ukrywają podziwu dla Jana Pawła II²⁵.

Mimo to Berlin częściowo przejmował optymistyczną narrację Warszawy. W MfS oceniano, że „wizyta papieża nie wywołała oddźwięku, jaki obiecywały sobie wrogie centra i siły antysocjalistyczne [...]. Oddziaływanie ideologiczne na masy również w żadnej mierze nie było tak duże, jak spodziewali się wrogowie”²⁶. W MfAA podkreślano, że po pielgrzymce Jana Pawła II polski episkopat powtórzył stare żądania, ale nie wysunął nowych²⁷.

W połowie czerwca 1980 r. pisano już jednak o rozkwicie katolicyzmu w PRL i nasileniu żądań politycznych formułowanych przez tamtejsze duchowieństwo²⁸. Takie opinie władz NRD pogłębiły się jeszcze po Sierpniu '80 i powstaniu w Polsce niezależnych związków zawodowych.

*

Druga pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny (16–23 czerwca 1983 r.) odbywała się w zupełnie innej sytuacji niż cztery lata wcześniej – w warunkach zawieszonoego stanu wojennego. Dodajmy jeszcze, że 30 października 1980 r. przestała obowiązywać polsko-ernerdowska umowa o bezpaszportowym

dotycząca wizyty Jana Pawła II w Polsce z 10 VI 1979 r., zob. G. Majchrzak, *Nie(chciany) pielgrzym*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 4 (51), s. 31–38, tu: s. 36.

²³ PA AA, MfAA ZR 1385/82, Opinie ws. wizyty papieża [Szczecin, 1979 r.], b.p., [s. 1].

²⁴ Tamże, [s. 2].

²⁵ PA AA, MfAA ZR 1385/82, Opinie ws. wizyty papieża, [Szczecin, 1979 r.], b.p.

²⁶ BStU, MfS, HA XVIII, 19522, Informacja o sytuacji w PRL w czerwcu 1979 r., Berlin, 3 VII 1979 r., k. 54–56, tu: k. 56.

²⁷ PA AA, MfAA, ZR 1322/82, Opracowanie wstępne do teczki informacyjnej, [początek 1980 r.], b.p., [s. 4].

²⁸ PA AA, MfAA ZR 1438/84, Analiza ambasady NRD „Aktualne tendencje w postawie kleru oraz ugrupowań antysocjalistycznych działających w PRL”, Warszawa, 17 VI 1980 r., b.p., [s. 1–3 i 5].

i bezwizowym ruchu granicznym. Podróże obywateli wschodnioniemieckich do PRL zasadniczo były odtąd możliwe tylko na podstawie poświadczonego urzędowo zaproszenia²⁹. Zrozumiało zatem, że w roku 1983 Berlin w mniejszym stopniu obawiał się wpływu pielgrzymki papieskiej na katolików wschodnioniemieckich, w większym zaś niż poprzednio – jej skutków dla sytuacji wewnętrznej w Polsce.

W BStU powoływano się na oceny „czołowych towarzyszy w MSW” PRL, że niebezpieczeństwo „prowokacji” jest tym razem większe niż w roku 1979, bo hierarchowie kościelni nie sprawują już pełnej kontroli nad krajową opozycją. „Opozycja polityczna i była «Solidarność» są przede wszystkim zainteresowane tym, by zademonstrować swoje istnienie. Towarzysze [polscy] wciąż nie wykluczają możliwości prób zamachu na papieża”³⁰ – informowano w raporcie ZAIG. Zwracano też jednak uwagę na to, że część polskiej opozycji sceptycznie wypowiada się o spodziewanej wizycie papieża, obawiając się usankcjonowania przezeń sytuacji w kraju i wzmocnienia władzy komunistycznej³¹. W gronie sceptyków nie było Lecha Wałęsy. Już w marcu 1983 r. ZAIG informowała, że przywódca zdelegalizowanej Solidarności stara się o osobiste spotkanie z papieżem³².

Władze PRL także tym razem próbowały uspokajać sojuszników. 28 lutego sekretarze KC PZPR Kazimierz Barcikowski i Mirosław Milewski spotkali się w tym celu z ambasadorami państw socjalistycznych. Barcikowski przekonywał, że wizyta Jana Pawła II to przełamanie izolacji dyplomatycznej PRL „w świecie kapitalistycznym”. Podkreślał, że papież spotka się z przedstawicielami władz, w tym z premierem i I sekretarzem KC PZPR Wojciechem Jaruzelskim, nie odwiedzi Wybrzeża – a więc kolebki Solidarności – i opuści Polskę jeszcze przed rocznicą poznańskiego Czerwca ’56. Zakładał, że nie należy się spodziewać „otwartych wystąpień [Jana Pawła II – F.G.] przeciwko socjalizmowi”³³. Milewski

²⁹ F. Gańczak, *Polski nie oddamy. Władze NRD wobec wydarzeń w PRL 1980–1981*, Warszawa 2017, s. 83–92.

³⁰ BStU, MfS, ZAIG, 13355, Tygodniowa ocena aktualnych wydarzeń w PRL w dn. 8–14 III 1983 r., Berlin, 14 III 1983 r., k. 4.

³¹ Tamże, k. 6.

³² F. Gańczak, „Der Schild der Konterrevolution”, „Die Welt”, 16 IX 2013 r., s. 7; tenże, *Pod lupą Stasi*, „Focus”, wyd. specjalne 3/2013, s. 75.

³³ Bundesarchiv [dalej: BArch], DY/30/11591, Szyfrogram Horsta Neubauera do Hermanna Axena i innych, Warszawa, 1 III 1983 r., k. 13–15.

wypowiadał się ostrożniej i poprosił „bratnie państwa” o pomoc w zabezpieczeniu wizyty³⁴. MfS ze swej strony oferowało wypożyczenie kamer filmowych, minifonów i aparatów fotograficznych ze specjalnymi obiektywami³⁵.

Resort bezpieczeństwa państwowego NRD z dużym wyprzedzeniem podjął działania związane z pielgrzymką. W końcu marca 1983 r. gościł w Warszawie wspomniany już gen. Kienberg, kierownik XX Wydziału Głównego MfS. Ze strony MSW PRL w naradzie uczestniczyli m.in. płk Henryk Dankowski i gen. Zenon Płatek, dyrektorzy departamentów III i IV, a w części rozmów wziął udział również gen. Władysław Ciastoń, wiceminister spraw wewnętrznych. Zbliżającej się wizycie Jana Pawła II w Polsce poświęcono najwięcej uwagi. Jego planowane spotkanie z gen. Jaruzelskim miało pokazać – jak zapewniali gospodarze – „że papież uznaje PRL z jej obecnym kierownictwem partyjnym i państwowym”³⁶. Przekonywano, że spotkanie przyczyni się „do spokoju, porządku i zdyscyplinowania katolickich wiernych”³⁷. Jak podkreślano, pielgrzymka „ma pokazać, że władza państwowa jest wystarczająco silna, by przeprowadzić w Polsce taką wizytę”³⁸. Zarazem MSW PRL prosiło „bratni resort” m.in. o przesłanie informacji „o planach i zamiarach kręgów katolickich z krajów zachodnich”, ale też „wskazówki i informacje z kręgów Watykanu”, a także wszelkie informacje istotne z punktu widzenia środków bezpieczeństwa³⁹.

Wątkiem niezmiennie interesującym resort Mielkego była sprawa spotkania papieża z Wałęsą. 2 maja kontrwywiad MfS uzyskał informację, że choć Jan Paweł II nie odwiedzi Gdańska, to grupa 5–6 tys. stoczniovców z Wałęsą na czele („jeśli będzie wolny”) zamierza przybyć do Warszawy, by zobaczyć się z papieżem⁴⁰. W drugiej połowie miesiąca ZAIG donosiła o spekulacjach „polskich kręgów w Watykanie”, że do spotkania Jana Pawła II z liderem Solidarności mogłoby dojść w ostatnim dniu pielgrzymki. W MfS przewidywano nie bez racji, że tego rodzaju

³⁴ Tamże, k. 15–16.

³⁵ G. Majchrzak, *Nie(chciany) pielgrzym...*, s. 36.

³⁶ BStU, MfS, HA XX, 16925, Raport z narady MfS–MSW PRL, Berlin, 6 IV 1983 r., k. 6.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, k. 7.

⁴⁰ BStU, MfS, HA II, 38641, Informacja o podróży do Gdańska w dn. 21–22 IV 1983 r., Rostok, 2 V 1983 r., k. 365–369, tu: k. 367–368.

wydarzenie doprowadzi „bez wątpienia do dalszego wzrostu znaczenia Wałęsy wśród dużej części społeczeństwa”⁴¹.

Liczyły się z tym także władze PRL – i rozważały podjęcie działań wyprzedzających. ZAIG raportowała w tym czasie, że na początku czerwca w Telewizji Polskiej miałby zostać wyemitowany film kompromitujący Wałęsę, przygotowany przez Służbę Bezpieczeństwa. „Jednak wydaje się jeszcze niejasne, czy przy pomocy tego rodzaju środków może zostać udaremnione spotkanie papieża z Wałęsą”⁴² – czytamy w dokumencie. Na takie spotkanie – jak tłumaczono – już kilka tygodni wcześniej nalegali przedstawiciele episkopatu⁴³. Ostatecznie film zapowiadany przez MfS – wykorzystujący fragmenty rozmowy Lecha Wałęsy z jego bratem Stanisławem – telewizyjnie obejrzeni dopiero we wrześniu. Wiosną zdecydowano się na ograniczone działania, jak sondażowa emisja w Fabryce Maszyn Żniwnych w Płocku czy kolportowanie w wybranych kręgach stenogramu „rozmowy braci”⁴⁴. Nie zapobiegło to spotkaniu Wałęsy z Janem Pawłem II.

Resort bezpieczeństwa państwowego NRD do ostatniej chwili nie potrafił podać dokładnego miejsca spotkania. Wskazywano na Częstochowę lub Kraków⁴⁵, ponownie Kraków⁴⁶, mały kościół „w Czarnej [Górze] koło Zakopanego”⁴⁷ i bliżej nieokreślony obiekt wojskowy⁴⁸. W rzeczywistości Jan Paweł II rozmawiał z Wałęsą w schronisku na Polanie Chochołowskiej.

Przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL bagatelizowali *post factum* znaczenie tego spotkania. Grupa Operacyjna Warszawa (OGW), czyli oficjalna rezydentura MfS w Polsce, informowała po rozmowie z „Fredem 202”, pracownikiem MSW: „Papież nie zaproponował nawet Wałęsie wody. Rozmawiał też z nim tylko bardzo krótko, więcej

⁴¹ BStU, MfS, ZAIG, 13367, Tygodniowa ocena aktualnych wydarzeń w PRL w dn. 17–24 V 1983 r., Berlin, 24 V 1983 r., k. 1 i nast., tu: k. 11.

⁴² BStU, MfS, ZAIG, 13368, Tygodniowa ocena aktualnych wydarzeń w PRL w dn. 25–30 V 1983 r., Berlin, 30 V 1983 r., k. 1–14, tu: k. 12.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Zob. np. G. Majchrzak, „Solidarność” na celowniku. Wybrane operacje SB przeciwko związkowi i jego działaczom, Poznań 2016, s. 191–207, tu: s. 199–203.

⁴⁵ BStU, MfS, ZAIG, 13368, Tygodniowa ocena aktualnych wydarzeń w PRL w dn. 25–30 V 1983 r., k. 12.

⁴⁶ BStU, MfS, ZAIG, 13372, Raport „Godne uwagi zdarzenia podczas pobytu papieża w PRL”, Berlin, 21 VI 1983 r., k. 18–19, tu: k. 19.

⁴⁷ Tamże, Raport „Godne uwagi zdarzenia podczas pobytu papieża w PRL”, Berlin, 22 VI 1983 r., k. 17.

⁴⁸ Tamże, Raport „Godne uwagi zdarzenia podczas pobytu papieża w PRL”, Berlin, 23 VI 1983 r., k. 16.

rozmawiał z czworgiem dzieci Wałęsy⁴⁹. 25 czerwca, w trakcie posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR z udziałem pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich, gen. Czesław Kiszczak, minister spraw wewnętrznych PRL, także miał podkreślać, że spotkanie na Polanie Chochołowskiej było „krótkie i chłodne”: „Papież podjął Wałęsę na korytarzu i rozmawiał w pierwszym rzędzie z dziećmi Wałęsy”⁵⁰. Według Kiszczaka, zaaranżowana tego samego dnia rozmowa papieża z Jaruzelskim na Wawelu sprawiła jakoby, że świat zapomniał o spotkaniu z Wałęsą. Również gen. Milewski miał uspokajać, że nie doszło do wskrzeszenia „mitu wokół Wałęsy”⁵¹.

MfS nie podzielała tego optymizmu. ZAIG oceniła spotkanie na Polanie Chochołowskiej jako „udaną próbę zwiększenia znaczenia Wałęsy i byłej «Solidarności», jej ideologii i jej antysocjalistycznych celów”⁵². Odnotowało, że w trakcie wspomnianego spotkania na Wawelu dziesiątki tysięcy ludzi zgromadzonych przed rezydencją papieża w Krakowie skandowało hasła „Solidarności” i pokazywało znak zwycięstwa⁵³.

Podobny rozdzwięk widać także w ogólnych ocenach pielgrzymki. Resort Mielkego był zdania, że władze PRL w nieuprawniony sposób wyolbrzymiają pozytywne aspekty papieskiej wizyty, a pomniejszają negatywne⁵⁴.

Trzeba jednak zauważyć, że w kierownictwie PZPR też nie było jednomyślności. Wschodnioniemiecki wywiad wojskowy zdobył informację, że 21 czerwca, na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR, bardzo negatywnie o skutkach trwającej papieskiej wizyty wypowiedział się gen. Milewski. Miał on stwierdzić, że pielgrzymka Jana Pawła II wyrządza socjalizmowi „wielką szkodę”, grzebie „kierowniczą rolę PZPR”, wzmacnia zaś Kościół, w tym zwłaszcza „prawe skrzydło episkopatu”, skupione jakoby wokół kardynała Franciszka Macharskiego. Milewski miał skonstatować,

⁴⁹ F. Gańczak, „*Der Schild der Konterrevolution*”...

⁵⁰ BArch, DY/30/IV 2/2.035/46, Informacja ambasady NRD o najważniejszych wypowiedziach na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR z pierwszymi sekretarzami KW w dn. 25 VI 1983 r., Warszawa, 28 VI 1983 r., k. 236.

⁵¹ Tamże, k. 230 i nast., tu: s. 232.

⁵² BStU, MfS, ZAIG, 13372, Tygodniowa ocena aktualnych wydarzeń w PRL w dn. 21–27 VI 1983 r., Berlin, 27 VI 1983 r., k. 1–14, tu: k. 10. Inny egzemplarz: BStU, MfS, BV Gera, Abt. XX SA 209, k. 130–142, tu: k. 139.

⁵³ BStU, MfS, ZAIG, 13372, Raport „Godne uwagi zdarzenia podczas pobytu papieża w PRL”, Berlin, 24 VI 1983 r., k. 15.

⁵⁴ BStU, MfS, ZAIG, 13372, Raport „Godne uwagi zdarzenia podczas pobytu papieża w PRL”, Berlin, 21 VI 1983 r., k. 18.

że część członków partii, w tym nawet KC, okazała się zagorzałymi katolikami. Silniejszy niż zakładały władze PRL, miał być wpływ papieża na młodzież. Jan Paweł II miał zrećźnie wykorzystywać uczucia religijne i wydarzenia historyczne „do podburzania przeciwko socjalizmowi”. Według wywiadu wojskowego NRD na obniżenie autorytetu PZPR wskazywał też Zbigniew Messner. Dużo spokojniej wypowiadali się generałowie Czesław Kiszczak i Józef Baryła. Hieronim Kubiak, uważany za partyjnego liberała, mówił zaś nawet o porażce Kościoła w „pojedyнку między sułtaną a mundurem”. Wojciech Jaruzelski w słowie końcowym stwierdził, że przeważają aspekty pozytywne pielgrzymki, takie jak przerwanie izolacji dyplomatycznej PRL ze strony Zachodu⁵⁵.

Na wspomnianym posiedzeniu BP z 25 czerwca Jaruzelski miał przedstawiać zgodę na pielgrzymkę jako sposób na odzyskanie przez władze zaufania mas. Według ambasady większość sekretarzy wojewódzkich jednak wypowiadała się sceptycznie. Józef Gajewski z Krakowa miał nazwać papieską wizytę „wstrząsem dla aktywu partyjnego”⁵⁶.

Berlin był skłonny podzielać oceny partyjnych pesymistów. Dobitnie pokazuje to tygodniowy raport ZAIG o „aktualnych wydarzeniach w PRL” z 27 czerwca, w dużej części poświęcony właśnie papieskiej pielgrzymce. Pisano, że wizyta Jana Pawła II to element długofalowej polityki Kościoła katolickiego, zmierzającej do „politycznej i ideologicznej destabilizacji PRL”, a zarazem największa od 1981 r. „masowa manifestacja przeciwko partii i rządowi”. „W wyniku wizyty ogólna sytuacja w Polsce stała się dużo bardziej skomplikowana”⁵⁷ – konkludowano. Tłumaczono, że pogorszył się „ideologiczny stan społeczeństwa”, a poprawiły – „możliwości Kościoła wywierania nacisku na partię i rząd, by wymusić istotne ustępstwa polityczne”⁵⁸. Papież – jak twierdzono – „wykorzystał publiczne uroczystości do wmieszania się w wewnętrzne sprawy PRL, do ataków na partię i rząd i do wsparcia sił antysocjalistycznych”, pozwolił sobie na „solidaryzowanie się z kontrrewolucją”, a nawet „pośrednie ataki na ZSRR”;

⁵⁵ BStU, MfS, ZAIG, 6884, Raport specjalny nr 27/83 Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Narodowej NRD „Informacja o wizycie papieża w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” z 23 VI 1981 r., k. 1–6.

⁵⁶ BArch, DY/30/IV 2/2.035/46, Informacja ambasady NRD o najważniejszych wypowiedziach..., k. 236 i 243.

⁵⁷ BStU, MfS, ZAIG, 13372, Tygodniowa ocena aktualnych wydarzeń w PRL w dn. 21–27 VI 1983 r., Berlin, 27 VI 1983 r., k. 1.

⁵⁸ Tamże, k. 1–2.

dodał odwagi „wrogim siłom wszystkich odcieni do kontynuowania i wzmożenia ich walki”⁵⁹. Uroczystości miały jakoby „wywołać masową psychozę i wykorzystać emocje religijne do antysocjalistycznych celów politycznych”⁶⁰. Większość mszy miała mieć charakter „masowych wieców politycznych”. Odnotowano transparenty i ulotki Solidarności. Spodziewano się, że pielgrzymka doprowadzi do „dalszej intensyfikacji działalności politycznej polskiego Kościoła, do wzmożenia konfrontacji z partią i rządem, do poszerzenia współpracy kleru z innymi wrogimi siłami, łącznie z elementami radykalnymi”⁶¹. Celem miałyby być „stopniowa erozja socjalistycznej władzy państwowej w kierunku systemu pluralistycznego”⁶². Kilka lat później potwierdziło się, że nie były to oceny bezpodstawne.

*

Zarówno w roku 1979, jak i cztery lata później najwyższe władze PRL przedstawiały papieską pielgrzymkę jako swój sukces, bagatelizując wzrost religijności społeczeństwa i nastrojów opozycyjnych. W pierwszym przypadku Berlin był skłonny powielać optymistyczne oceny Warszawy, w drugim – przyjmował je z dużo większą nieufnością.

Schyłek lat siedemdziesiątych to jeszcze okres „propagandy sukcesu” rządzącej wówczas ekipy Gierka. Władze NRD, choć otrzymywały sygnały o pogarszającym się stanie polskiej gospodarki, wzroście znaczenia opozycji i Kościoła katolickiego w PRL, nie przewidywały, że za Odrą dojdzie do tak gwałtownego wybuchu niezadowolenia społecznego, jak się to stało latem 1980 r.⁶³

Doświadczenie polskiego Sierpnia i rewolucji Solidarności skutecznie podważało zaufanie Berlina wobec wschodniego sąsiada. Po roku 1980 – nawet po wprowadzeniu w PRL stanu wojennego – władze NRD z Erichem Honeckerem na czele ze sceptycyzmem patrzyły na poczynania polskich komunistów, zarzucając im zbyt dużą pobłażliwość wobec opozycji

⁵⁹ Tamże, k. 3–5.

⁶⁰ Tamże, k. 3.

⁶¹ Tamże, k. 9.

⁶² Tamże. Podobnie oceniali pielgrzymkę dyplomaci wschodnioniemieccy. Zob. PA AA, MfAA ZR 1726/90, Raport ambasady NRD „O wizycie papieża w PRL”, Warszawa, 5 VII 1983 r., b.p.

⁶³ F. Gańczak, *Polski nie oddamy...*, s. 75–78.

i Kościoła. W tej atmosferze także optymistyczna narracja ekipy Jaruzelskiego w trakcie drugiej papieskiej pielgrzymki do Polski nie była przyjmowana przez Berlin bezkrytycznie. W raportach wschodnioniemieckich podzielano raczej opinie tych działaczy PZPR, którzy zgodę na przyjazd Jana Pawła II do ojczyzny uważali za błąd.

W roku 1983 w dokumentach władz NRD nie widać już za to – wyraźnej cztery lata wcześniej – troski o wpływ papieskiej pielgrzymki na katolików wschodnioniemieckich. Po pierwsze, już w roku 1979 obawy Berlina w tym względzie okazały się przesadne. Po drugie, po zamknięciu w 1980 r. granicy NRD–PRL dla masowego ruchu turystycznego wiernym z Niemieckiej Republiki Demokratycznej znacznie trudniej było przyjechać do Polski na spotkanie z Janem Pawłem II.

Abstract

The first and the second pastoral visit of John Paul II to Poland in the documents of the GDR authorities

The authorities of the German Democratic Republic with care and concern followed the visit of John Paul II to his homeland, fearing the “anti-state” pope’s speech, mobilisation of the Polish democratic opposition, and revitalisation of religious life on both sides of the Oder. The Polish United Workers’ Party (PZPR) activists and representatives of the Polish Ministry of the Interior have been trying to reassure Berlin and present the pastoral visit as their own success. Their arguments permeated the reports of the Ministry for State Security of GDR and the East German diplomatic missions. In 1979, Berlin was inclined to replicate the optimistic assessment coming from Warsaw. Four years later – after the experiences of the Polish August and the “Solidarity” revolution – it accepted the narrative of the Polish People’s Republic with much more suspicion.

Keywords: GDR, John Paul II, Church, Polish People’s Republic.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, [AIPN], BU 0449/46, t. 3, Notatka informacyjna dot. nowego podziału granic diecezji w NRD, Berlin, 10 I 1980 r.

Bundesarchiv [dalej: BArch], DY/30/11591, Szyfrogram Horsta Neubauera do Hermanna Axena i innych, Warszawa, 1 III 1983 r.

BArch, DY/30/IV 2/2.035/46, Informacja ambasady NRD o najważniejszych wypowiedziach na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR z pierwszymi sekretarzami KW w dn. 25 VI 1983 r., Warszawa, 28 VI 1983 r.

Bundesbeauftragter für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen DDR [dalej: BStU], MfS, AS, 422/83, Informacja dotycząca wizyty papieża w Polsce, Warszawa, 16 VII 1979 r.

BStU, MfS, AS, 422/83, Pismo Józefa Chomętowskiego do Williego Damma, Warszawa, 20 VII 1979 r.

BStU, MfS, BV Gera, Abt. XX SA 209.

BStU, MfS, HA II, 38641, Informacja o podróży do Gdańska w dn. 21–22 IV 1983 r., Rostok, 2 V 1983 r.

BStU, MfS, HA IX, 4651, Informacja ZAIG o niektórych aspektach aktualnej sytuacji w PRL i jej rozwoju, Berlin, 7 XII 1977 r.

BStU, MfS, HA XVIII, 19522, Informacja o sytuacji w PRL w czerwcu 1979 r., Berlin, 3 VII 1979 r., k. 54–56, tu: k. 56.

BStU, MfS, HA XX, 16925, Raport z narady MfS–MSW PRL, Berlin, 6 IV 1983 r.

BStU, MfS, HA XX/4, 1719, Raport informacyjny o Janie Pawle II, Berlin, 20 IV 1979 r.

BStU, MfS, ZAIG, 13355, Tygodniowa ocena aktualnych wydarzeń w PRL w dn. 8–14 III 1983 r., Berlin, 14 III 1983 r.

BStU, MfS, ZAIG, 13367, Tygodniowa ocena aktualnych wydarzeń w PRL w dn. 17–24 V 1983 r., Berlin, 24 V 1983 r.

BStU, MfS, ZAIG, 13368, Tygodniowa ocena aktualnych wydarzeń w PRL w dn. 25–30 V 1983 r., Berlin, 30 V 1983 r.

BStU, MfS, ZAIG, 13368, Tygodniowa ocena aktualnych wydarzeń w PRL w dn. 25–30 V 1983 r.

BStU, MfS, ZAIG, 13372, Raport „Godne uwagi zdarzenia podczas pobytu papieża w PRL”, Berlin, 21 VI 1983 r.

BStU, MfS, ZAIG, 13372, Raport „Godne uwagi zdarzenia podczas pobytu papieża w PRL”, Berlin, 22 VI 1983 r.

BStU, MfS, ZAIG, 13372, Raport „Godne uwagi zdarzenia podczas pobytu papieża w PRL”, Berlin, 23 VI 1983 r.

BStU, MfS, ZAIG, 13372, Raport „Godne uwagi zdarzenia podczas pobytu papieża w PRL”, Berlin, 24 VI 1983 r.

BStU, MfS, ZAIG, 13372, Raport „Godne uwagi zdarzenia podczas pobytu papieża w PRL”, Berlin, 21 VI 1983 r.

BStU, MfS, ZAIG, 13372, Tygodniowa ocena aktualnych wydarzeń w PRL w dn. 21–27 VI 1983 r., Berlin, 27 VI 1983 r.

BStU, MfS, ZAIG, 6884, Raport specjalny nr 27/83 Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Narodowej NRD „Informacja o wizycie papieża w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” z 23 VI 1981.

Politisches Archiv des Auswärtiges Amtes [dalej: PA AA], MfAA ZR 1322/82, Opracowanie wstępne do teczki informacyjnej, [1979 r.].

PA AA, MfAA, ZR 1322/82, Opracowanie wstępne do teczki informacyjnej, [początek 1980 r.].

PA AA, MfAA ZR 1385/82, Opinie ws. wizyty papieża [Szczecin, 1979 r.].

PA AA, MfAA ZR 1438/84, Analiza ambasady NRD „Aktualne tendencje w postawie kleru oraz ugrupowań antysocjalistycznych działających w PRL”, Warszawa, 17 VI 1980 r.

PA AA, MfAA ZR 1726/90, Raport ambasady NRD „O wizycie papieża w PRL”, Warszawa, 5 VII 1983 r.

Prasa NRD

Hasse W., *Papst in seiner polnischen Heimat von Gläubigen umjubelt*, „Neue Zeit”, 5.06.1979, nr 130, s. 1.

Hasse W., *Polens Katholiken erwarten Papst*, „Neue Zeit”, 2.06.1979, nr 129, s. 1.

Papst Johannes Paul II. beendete Besuch in Polen, „Neues Deutschland”, 11.06.1979, nr 135, s. 5.

Papst Johannes Paul II. ehrte Opfer von Auschwitz, „Neues Deutschland”, 8.06.1979, nr 133, s. 7.

Papst Johannes Paul II. zu Besuch in der Volksrepublik Polen, „Neues Deutschland”, 5.06.1979, nr 130, s. 13.

Literatura

Gańczak F., „*Der Schild der Konterrevolution*”, „Die Welt”, 16.09.2013 r., s. 7.

Gańczak F., *Pod lupą Stasi*, „Focus” 2013, nr 3 (wyd. specjalne), s. 72–76.

Gańczak F., *Polski nie oddamy. Władze NRD wobec wydarzeń w PRL 1980–1981*, Warszawa 2017, s. 83–92.

Grajewski A., *Kościół katolicki w Polsce i NRD. Podobieństwa i różnice*, [w:] *Przyjaźń nakazana? Stosunki między NRD i Polską w latach 1949–1990*, red. B. Kerski, A. Kotula, K. Wóycicki, Szczecin 2003, s. 225–237.

Majchrzak G., *Nie(chciany) pielgrzym*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 4 (51), s. 31–38.

Majchrzak G., *„Solidarność” na celowniku. Wybrane operacje SB przeciwko związkowi i jego działaczom*, Poznań 2016, s. 191–207.

Mechtenberg T., *Der erste Besuch Johannes Pauls II. in Polen und die Staatssicherheit*, „Deutschland Archiv” R. XL, 2007, nr 6, s. 1045–1051.

Wolffsohn M., *Papa ante portas*, [w:] *Wandel durch Beständigkeit. Studien zur deutschen und internationalen Politik. Jens Hacker zum 65. Geburtstag*, red. K. G. Kick, S. Weingarz, U. Bartosch, Berlin 1998, s. 75–77.

Wojciech Polak

Trzy pierwsze pielgrzymki Jana Pawła II do Polski – fakty, refleksje i wspomnienia

Na początku lat osiemdziesiątych nieludzki i bezsensowny system komunistyczny narzucany Polsce począwszy od 1944 r. wszedł w fazę głębokiego kryzysu. Obejmował on sferę zarówno gospodarki, jak i polityki. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych puste półki i kolejki przed sklepami stały się ponurą codziennością większości obywateli. Władza komunistyczna była pozbawiona wszelkiego autorytetu społecznego. Gierek i jego świta wzbudzali w społeczeństwie irytację, a czasami nawet rozbawienie. Panujące w życiu publicznym zakłamanie stało się tak pospolite i nachalne, że przeciętny obywatel nie zwracał na nie uwagi. Środki masowego przekazu głosiły rytualne treści propagandowe, w które nie wierzył już nikt. Służba Bezpieczeństwa prowadziła powszechną inwigilację obywateli. Nieustannie starano się ograniczać znaczenie Kościoła, który ciągle pozostawał jednak największym autorytetem dla Polaków, a na dodatek w znacznej mierze zachował niezależność od władz komunistycznych. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych pojawiła się i nieustannie rosła w siłę tzw. opozycja demokratyczna, złożona z kilku struktur konkurujących, ale i współpracujących ze sobą.

1. Konklawe

Wybór Karola Wojtyły na papieża był mimo oczekiwań niespodzianką zarówno dla Polski, jak i dla całego świata. Po krótkim pontyfikacie Jana Pawła I początek konklawe wyznaczono na 14 października 1978 r. W Rzymie stawiło się 111 kardynałów elektorów, w tym dwóch Polaków: prymas Stefan Wyszyński i arcybiskup metropolita krakowski Karol Wojtyła. Za poważnych kandydatów uchodzili tradycyjnie kardynałowie Włosi. Byli to przede wszystkim: Paolo Bertoli, Sebastiano Baggio, Giuseppe Siri, Pericle Felici, Ugo Poletti i Giovanni Benelli. Jednakże już w podczas zakulisowych rozmów przed konklawe wymieniano wśród kandydatów na tron Piotrowy także kardynała Wojtyłę, zwłaszcza, że w sierpniu 1978 r., gdy arcybiskup krakowski uczestniczył w wyborze kardynała Albina Lucianiego, zagłosowało na niego dziewięciu elektorów. Kardynała Wojtyłę popierał zwłaszcza arcybiskup Wiednia Franz König, ale także sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej, francuski kardynał Jean Villot, kardynałowie Nasalli Rocca z Włoch i Aloisio Lorscheider z Brazylii oraz purpuraci amerykańscy John Król i John Cody¹. Kardynał König przed konklawe odbył rozmowę z prymasem Wyszyńskim. Oto co na jej temat pisze biograf Jana Pawła II George Weigel:

Kardynał Franz König przybył na to konklawe zdecydowany nalegać na wybór papieża nie-Włocha. W przededniu rozmawiał ze swym starym przyjacielem kardynałem Wyszyńskim, któremu powiedział: „Konklawe rozpoczyna się jutro – kto jest twoim kandydatem?” Prymas odparł, iż nie ma kandydata. Na to König: „A może mógłby to być kandydat z Polski?” Wyszyński powiedział: „O mój Boże, uważasz, że powinienem pójść do Rzymu? Komuniści by wówczas tryumfowali”. König wyjaśnił: „Nie, nie ty, ale jest drugi...” Na co Prymas odrzekł: „Nie, jest zbyt młody i nieznan, nigdy nie zostanie papieżem...”².

Prymas Wyszyński szybko jednak zmienił zdanie. 15 października odbyły się cztery głosowania. Niemiecki dziennikarz Wolf Schneider tak opisywał przebieg wypadków w kaplicy Sykstyńskiej:

¹ W. Schneider, *Konklawe*, „Dziennik III RP”, <http://dziennik3rp.blogspot.com/2013/03/szczegoly-wyboru-karola-wojtyy-na.html> (data dostępu: 19.09.2017); pierwodruk w języku polskim: „Focus” 1998, nr 10.

² G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 2000, s. 324–325.

Podczas niedzielnych czterech głosowań kardynał Siri przeżywa gorzyc porażki. Żeby wygrać, musiałby uzyskać co najmniej 74 głosy ze 111. W pierwszym otrzymuje tylko 30 zamiast 50 głosów, co do których był przekonany. Jego liberalny konkurent Benelli uzyskał podobną liczbę głosów. W drugim głosowaniu liczba ich zwolenników rośnie, ale znów nie ma zwycięzcy. Trzecie głosowanie – Siri i Benelli tracą, trzydzieści głosów zyskuje kardynał Ugo Poletti, przewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch. W kolejnej rundzie wiele głosów pada na czwartego kardynała – Pericle Feliciego. Kardynał Wojtyła otrzymuje pięć głosów. Na jego twarzy nie ma jednak radości. Tego dnia żaden kandydat nawet nie zbliżył się do pułapu 74 głosów. Kardynałowie w milczeniu rozchodzą się do swoich cel. Słychać tylko ich kroki w korytarzu. Spotykają się znowu na kolacji. Atmosfera jest przygnębiająca, rozmowa najwyraźniej się nie klei. Widać, że Włosi blokują się wzajemnie. Niektórzy czynią aluzje mówiąc o tym, że żaden z nich nie ma szans na stanowisko papieża. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Hiszpanii, kardynał Vincente Tarancón, robi to w bardziej przejrzysty sposób: Bóg poróżnił Włochów i wykorzystał ludzką złość, żeby utrudnić wybór papieża. Po posiłku arcybiskup Wiednia Franz König rozpoczyna w celach i na korytarzach otwartą kampanię na rzecz wyboru papieża ze Wschodu. Rozmawia z Niemcami, Amerykanami, Hiszpanami. Łagodnym tonem przekonuje ich do kandydatury Wojtyły. Wśród uczestników konklawe rośnie napięcie. Może rzeczywiście należy zdecydować się kogoś spoza Włoch?³

Zapiski kardynała Wyszyńskiego wskazują jednak na to, że głównym inicjatorem wyboru kardynała Wojtyły na papieża był kardynał Siri. Andrzej Grajewski pisał:

Według zapisków Prymasa, wydarzenia wyglądały inaczej. 15 października metropolita Genui kardynał Giuseppe Siri spotkał się na wspólnej wieczerzy z kardynałami Wyszyńskim i Wojtyłą i zadeklarował gotowość rezygnacji z ubiegania się o wybór na rzecz kardynała Wojtyły. Trzeba dodać, że kardynał Siri był jedną z najważniejszych postaci Kościoła tamtej doby. W czasie poprzedniego konklawe, po śmierci Pawła VI, otrzymał drugą liczbę głosów, po wybranym wówczas kardynałem Albino Lucianim (Janie Pawle I). Pozycję Siriego osłabił jednak wywiad, którego nieopatrznie udzielił turyńskiemu dziennikowi „Gazetta del Popolo”. Krytycznie ustosunkował się w nim do niektórych konsekwencji Soboru Watykańskiego II. Wywiad nie był autoryzowany i miał się ukazać po rozpoczęciu konklawe. Stało się inaczej i kardynałowie mogli przeczytać niektóre kontrowersyjne wynurzenia jednego z głównych faworytów tego konklawe. Jak się wydaje, znacznie osłabiło to

³W. Schneider, dz. cyt.

szanse Siriego na wybór. Przebieg kolejnych głosowań uświadomił mu szybko, że nie będzie papieżem. Zdecydował się więc pomóc kardynałowi z Krakowa, którego dobrze znał i bardzo cenił. Inicjatywa kardynała Siriego została natychmiast podchwyciona przez kardynała Wyszyńskiego, który rozpoczął intensywne rozmowy z kardynałem Johnem Królem z Filadelfii, Franzem Königiem oraz kardynałami niemieckimi. Szczegółów tych rozmów ks. Prymas nie podaje⁴.

Następnego dnia (tzn. 16 października) piąte głosowanie doprowadziło do wzajemnego zablokowania się włoskich kandydatów. Schneider następująco rekonstruował te wydarzenia:

Przed piątą kolejką głosowania z miejsca podnosi się kardynał König i za pomocą wszelkich dostępnych form watykańskiej retoryki optuje za tym, aby przez wybór papieża nie-Włocha położyć kres tej blokadzie. Owym nie-Włochem, kontynuuje König, mógłby być kardynał z Krakowa, Karol Wojtyła. Młody wiek – ma dopiero 58 lat – nie powinien być przeszkodą. Byłby wprawdzie najmłodszym papieżem od czasów konklawe w 1846 r., ale ileż zyskałby przez to cały Kościół. Ku zdumieniu kolegium wyborczego, kardynał Wyszyński radzi, by elektorzy pozostali przy kandydaturze Włocha.

Piąte głosowanie przynosi jednak totalny chaos, Siri traci, wiele głosów pada na Giovanniego Colombo, Ugo Poletiego i Holendra Johannes Willebrandsa. Włosi zablokowali się całkowicie i żaden z nich nie ma już szans.

Szóste głosowanie – rośnie liczba głosów na Wojtyłę, lecz to wciąż za mało. Kardynałowie udają się na posiłek. Arcybiskup krakowski spożywa obiad w skupieniu. Czyżby zastanawiał się, jaką ma podjąć decyzję w przypadku wyboru? Po południu Wojtyła odwiedza Wyszyńskiego w jego celi. Jest nadal niespokojny i obciążony świadomością tego, co może go czekać za kilka godzin. Wyszyński, podtrzymując Wojtyłę w ramionach, mówi: „Jeśli Cię wybiorą, musisz przyjąć. Dla Polski”.

Siódma kolejka wyborów: Wojtyła prowadzi z wyraźną przewagą. Ale jego spojrzenie nie rozjaśnia się ani na chwilę, gdy wzrasta liczba otrzymanych głosów. Niektórzy kardynałowie ślą w jego stronę pokrzepiające uśmiechy. Wojtyła nie osiąga wymaganej większości dwóch trzecich głosów. Większość z 25 włoskich kardynałów nadal głosowała za kimś innym. W czasie przerwy przed ósmą kolejką głosowania, zaczyna panować przytłumione ożywienie, wybór wydaje się coraz bardziej jednoznaczny. Wpływowy prefekt biskupiej kongregacji, kardynał Baggio, dokonuje przełomu. Jest pierwszym Włochem mówiącym głośno, że papieżem powinien zostać kardynał z Krakowa⁵.

⁴ A. Grajewski, *Świadectwo Prymasa*, „Gość Niedzielny” 2008, nr 48 (także on-line: <https://www.gosc.pl/doc/802872>. Świadectwo-Prymasa; data dostępu: 19.09.2017).

⁵ Tamże.

Kardynał John Król skutecznie przekonywał do pomysłu wyboru kardynała Wojtyły hierarchów amerykańskich, a kardynał Joseph Ratzinger – niemieckich. Na temat owego decydującego głosowania mamy notatkę w dzienniku Wyszyńskiego:

17.45 Głosowanie ostatnie było pełne napięcia i głębokiej ciszy. Zdążyłem podsunąć się do Kardynała, który siedział za mną w drugim rzędzie. „Gdyby Ks. Kardynała wybrano, proszę pomyśleć, czy nie przyjąć imienia Jana Pawła II. Dla włoskiej opinii publicznej byłoby to obrócenie na dobro tego kapitału duchowego, który zebrał Jan Paweł I”. Kardynał odpowiedział: „myślałem o tym”. [...] Wybór został dokonany zdecydowaną większością głosów i przyjęty bardzo dobrze⁶.

Kardynał Wojtyła został papieżem po uzyskaniu 99 głosów. W Polsce zapanowała nieprawdopodobna radość. Biły kościelne dzwony, w Krakowie ludzie masowo wylegli na ulice z zapalonymi świecami i kwiatami, a także polskimi flagami w rękach. Odprawiano msze dziękczynne.

U władz komunistycznych wybór polskiego kardynała na papieża wywołał wstrząs. Minister Kazimierz Kąkol, szef Urzędu ds. Wyznań, wspominał posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR, zwołanego na wieść o wyniku konklawe:

Absolutnie zde gustowani naradzają się towarzysze: Kania, Kowalczyk, Olszowski, Werblan, Łukasiewicz. Konsternacja widoczna. Olszowski wylewa na jasne spodnie filiżankę czarnej kawy. Westchnienia. Ciężkie. Czyrek ładuje się z tezą – wypracowaną przez nas w drodze z SDP do KC – „zastanówmy się... ostatecznie lepszy Wojtyła jako Papież tam, niż jako Prymas tu”. Teza jest chwytliwa. Trafia do przekonania. Ulga⁷.

Mieczysław Rakowski, w tym czasie redaktor naczelny tygodnika „Polityka”, dzień po uroczystej inauguracji pontyfikatu, tzn. 23 października 1978 r., zanotował:

Polska znalazła się na czołówkach prasy światowej. Jest to niewątpliwie taka reklama kraju, jakiej nie moglibyśmy sobie wymarzyć. Wczoraj, to jest w niedzielę,

⁶ Cyt. za: T. Pompowski, *To kardynał Wyszyński wybrał Karola Wojtyłę*, „Polska” 2.04.2009, <http://www.polska-times.pl/artukul/100744,to-kardynał-wyszynski-wybrał-karola-wojtyle,1,id,t,sa.html> (data dostępu: 19.09.2017).

⁷ Cyt. za: M. Lasota, *Lepszy papież tam niż prymas tu*, [w:] *Operacja zniszczyć Kościół*, pod red. F. Musiała i Szarka, Kraków 2007, s. 132–133.

wyjechaliśmy w samo południe po węgorsze. Uderzyło mnie to, że ulice Rucianego były kompletnie puste. Gdy wróciłem do domu, okazało się, że w radiu i telewizji nadawana jest transmisja mszy z placu Świętego Piotra z udziałem papieża. Trwała trzy godziny. Podobno było to wspaniałe widowisko. Szkoda, że go nie oglądałem. Po powrocie do Warszawy liczni moi rozmówcy zgodnie stwierdzili, że ulice wszystkich miast opustoszały. Nie ulega wątpliwości, że transmisja była szokiem dla narodu. Jest też oczywiste, że władza nie mogła postąpić inaczej. Gdyby nie transmitowano mszy, to PZPR znalazłaby się w całkowitej izolacji od narodu. Dowiedziałem się też, że Wojtyła zwrócił się do naszych władz z prośbą o transmitowanie uroczystości pontyfikalnych i oświadczył, że jeżeli rząd polski nie ma pieniędzy na transmisję, to Watykan jest gotów pokryć koszty. Wszyscy moi koledzy w KC nadal komentują wybór Wojtyły, zastanawiając się nad konsekwencjami tego wydarzenia. Panuje opinia, że jest to oczywiście cios dla komunistów. Dużo komentarzy wzbudza także zachowanie się nowego papieża. Jest bardzo elokwentny, bezpośredni, mówi w sześciu językach. Słowem – człowiek wielkiego formatu⁸.

Wybór na Stolicę Piotrową, a następnie pierwszą pielgrzymkę Jana Pawła II w czerwcu 1979 r., powszechnie uznajemy za potężne katalizatory przemian zachodzących w Polsce. Nastąpiło wtedy przede wszystkim ogromne ożywienie religijne. Polacy zaczęli poważniej traktować wiarę, pogłębiło się życie sakramentalne wiernych, wielu „wierzącychniepraktykujących” zmieniło swoją postawę. Nastąpił okres rozwoju rozmaitych duszpasterstw, szczególnie młodzieżowych. Wzrosła liczba powołań kapłańskich.

Władze, zwłaszcza w warunkach rozwijającego się kryzysu gospodarczego, nie były w stanie prowadzić na dotychczasową skalę walki z Kościołem. Obawiały się, że spowoduje to zwiększenie napięcia społecznego. Stąd zwiększyła się nieco swoboda Kościoła. Zaniechano poboru księży do wojska. Po wyznaczeniu przez papieża pod koniec 1978 r. Franciszka Macharskiego na arcybiskupstwo krakowskie bez zgody władz państwowych Kościół polski nie przedstawiał też nominacji biskupich do zatwierdzenia przez rząd⁹. Od momentu powstania Solidarności swobody Kościoła jeszcze się poszerzyły. Rząd zaczął zezwalać na budowę nowych kościołów i innych obiektów służących Kościołowi, procesje Bożego Ciała wróciły na swoje tradycyjne trasy, ruszyły nowe pielgrzymki piesze na Jasną Górę itp.

⁸ M. F. Rakowski, *Dzienniki Polityczne 1976–1978*, Warszawa 2002, s. 419.

⁹ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 343.

Wybór kardynała Wojtyły na papieża przyspieszył też zmniejszanie poczucia strachu w społeczeństwie. Ludzie coraz śmielej wyrażali postawy patriotyczne i antykomunistyczne, a także coraz odważniej krytykowali system totalitarny panujący w Polsce. 8 listopada 1979 r. Rakowski zanotował:

Zewsząd słycać opinie o pogarszających się nastrojach w masach. W różnych częściach kraju pojawiają się napisy antyrządowe. Na Dworcu Centralnym w Warszawie wypisano hasło: „Gierek, ty komercji zmoro, skończysz tak, jak Aldo Moro”. Na murze wiaduktu na ul. Karowej zauważyłem narysowany kredą znak Polski Walczącej¹⁰.

2. Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski (2–10 czerwca 1979 r.)

Ojciec Święty tuż po wyborze podjął decyzję o pielgrzymce do Polski. Historyk prof. Jan Żaryn tak to komentował:

Prymas Wyszyński natychmiast po przyjeździe do Polski z konklawe, na początku listopada 1978 r., publicznie – o ile pamiętam, w katedrze warszawskiej – powiedział, że zaprosił Jana Pawła II do Polski podczas pierwszej rozmowy, tuż po jego wyborze. Ta wiadomość mocno zirytowała Biuro Polityczne KC PZPR, a szczególnie Stanisława Kanię jako odpowiedzialnego za kontakty z Kościołem. Komunistom wydawało się, że zdążą się przygotować do nieuchronnego pytania w sprawie terminu papieskiego przyjazdu, nie przypuszczali jednak, że zostanie ono postawione tak szybko. Henryk Jabłoński, który jako przewodniczący Rady Państwa stał na czele delegacji podczas inauguracji pontyfikatu w Rzymie, złożył raport z tej wizyty; podkreślił w nim z satysfakcją, że w rozmowie z Janem Pawłem II nie padł żaden sygnał dotyczący ewentualnego zaproszenia go do Polski. Sam, rzecz jasna, ze swojej strony, nie poruszył tego tematu. A tu nagle niespodzianka – już dwa tygodnie później prymas o tym mówi¹¹.

Pomimo niechęci władz komunistycznych i rozmaitych działań (z szerokim wykorzystaniem Służby Bezpieczeństwa), żeby umniejszać znaczenie pielgrzymki, stała się ona wydarzeniem o niezwyklej doniosłości, świętem wolności, prawdy, manifestacją przywiązania narodu polskiego do

¹⁰ M. F. Rakowski, dz. cyt., s. 425.

¹¹ *I pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Z prof. Janem Żarynem rozmawia Wojciech Kozłowski*, strona internetowa Muzeum Historii Polski, <http://muzhp.pl/pl/e/35/i-pielgrzymka-jana-pawla-ii-do-polski> (data dostępu: 19.09.2017).

chrześcijaństwa i kulturowej tradycji europejskiej. Podczas pierwszej pielgrzymki do Polski papież odwiedził: Warszawę (2–3 czerwca), Gniezno (3–4 czerwca), Częstochowę (4–6 czerwca), Kraków (6 czerwca), Kalwarię Zebrzydowską (7 czerwca), Wadowice (7 czerwca), Oświęcim (7 czerwca), Nowy Targ (8 czerwca) i ponownie Kraków (8–10 czerwca).

Słowa papieża wypowiedziane na pl. Zwycięstwa w Warszawie uchodzą dziś za jedne z najważniejszych w historii Polski:

Wyłączenie Chrystusa z dziejów człowieka jest aktem wymierzonym przeciwko człowiekowi. [...] Nie sposób zrozumieć tego Narodu, który miał przeszłość tak wspaniałą – ale zarazem tak straszliwie trudną – bez Chrystusa [...]. Nie sposób zrozumieć tego miasta, Warszawy, Stolicy Polski, która w roku 1944 zdecydowała się na nierówną walkę z najeźdźcą, na walkę, w której została opuszczona przez sprzymierzone potęgi [...], nie może być Europy sprawiedliwej bez Polski niepodległej na tej mapie [...]. I wołam z głębi tego tysiąclecia: Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi¹².

Słowa te dodawały otuchy, budziły nadzieję, a równocześnie ułatwiały przełamanie bariery strachu. Występując przeciwko komunistycznemu systemowi, trzeba było się liczyć z represjami, często bardzo dolegliwymi. Polacy walkę ze strachem przed takimi konsekwencjami wygrali w sierpniu 1980 r. Wybiegnijmy nieco naprzód. Podczas strajku w Stoczni Gdańskiej i w setkach innych miejsc w Polsce Ojciec Święty wystosował list do prymasa Wyszyńskiego. Jego treść świadczy o pełnym solidaryzowaniu się ze strajkującymi robotnikami:

Piszę tych kilka słów, aby zapewnić waszą Eminencję, że w ciągu ostatnich trudnych dni jestem szczególnie blisko: modlitwą i sercem uczestniczę w tych doświadczeniach, przez jakie przechodzi – raz jeszcze – moja Ojczyzna i moi Rodacy.

Wiadomości na te tematy nie schodzą z pierwszych stron prasy i z programów telewizji i radia.

Modłę się, aby Episkopat Polski ze swym Prymasem na czele, zapatrzony w Tę, która dana jest ku obronie naszego Narodu, mógł również i tym razem dopomóc temu Narodowi w ciężkim zmaganiu się o chleb powszedni, o sprawiedliwość społeczną i zabezpieczenie jego nienaruszalnych praw do własnego życia i rozwoju¹³.

¹² Cyt. za: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 408–409.

¹³ Jan Paweł II, *List do Prymasa Polski kard. Stefan Wyszyńskiego*, [w:] tegoż, *Nie ma solidarności bez miłości*, fot. A. Mari, [kompozycja wyd.-graf. I red. L. Sosnowski], Kraków 2005, s. 10.

Jan Paweł II z entuzjazmem przyjął podpisanie porozumień sierpniowych i powstanie Solidarności. Razem ze wszystkimi Polakami przeżywał dramatyczne chwile związane z blokowaniem przez władze rejestracji Związku. Gdy w końcu konflikt został zażegnany, a Solidarność – zarejestrowana 10 listopada 1980 r., papież nie krył satysfakcji:

Pragnę dzisiaj, wobec was tu obecnych wyrazić moją radość z tego, co się dokonało w ostatnich dniach w naszej Ojczyźnie: z tego rozumnego i dojrzałego porozumienia, do jakiego doszło pomiędzy władzami a powstającymi związkami zawodowymi, Niezależnymi Związkami Zawodowymi, które w oparciu o zatwierdzony statut rozpoczynają swoją działalność. Pragnę także tym nowym instytucjom związkowym, w których skupia się tak ogromna liczba moich rodaków, ludzi pracy, zarówno fizycznej, jak i umysłowej, przesłać z całego serca błogosławieństwo¹⁴.

Powróćmy jednak do pierwszej pielgrzymki papieskiej w 1979 r. Jej atmosfera różniła się od atmosfery następnych pielgrzymek. To był jeszcze czas przed zamachem Ali Ağcy. Przy jezdni, którą jechał papież nie stały barierki, ani kordony straży porządkowej, Ojciec Święty jechał otwartym samochodem, bez szyb pancernych. Wierni mogli rzucać kwiaty na maskę papamobilu. To były czas, gdy nawet lata pierwszej i drugiej wojny światowej nie wydawały się odległe. Jana Pawła II witali z transparentami nie tylko żołnierze Armii Krajowej, ale nawet legionści Piłsudskiego. To był także czas nadziei na przemiany, na wolność, na zrzućenie sowieckiego jarzma.

3. Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski (16–23 czerwca 1983 r.)

Około północy z 12 na 13 grudnia 1981 r. generał Jaruzelski rozpoczął wprowadzanie stanu wojennego. Specjalnie przygotowane oddziały milicji wtargnęły do siedziby struktur Solidarności, dokonując przy tym dewastacji pomieszczeń i sprzętów. Zamilkły telefony, przestały nadawać radio i telewizja. Na ulicę wyjechały czołgi, oddziały wojska i milicji zajęły strategiczne punkty i instytucje w miastach. Funkcjonariusze milicji i SB rozpoczęli akcję zatrzymywania działaczy Solidarności. W Gdańsku otoczono

¹⁴Tenże, [Wypowiedź z 12 listopada 1980 r.], [w:] tegoż, *Nie ma solidarności bez miłości*, s. 16.

hotel, w którym obradowała Komisja Krajowa, i schwytano większość jej członków. Wszystkich umieszczono w obozach internowania. Utworzono ich 52, w grudniu 1981 r. przebywało w nich ok. 5 tysięcy osób. Zatrzymano też Lecha Wałęsę. Przewieziono go z Gdańska do Warszawy, następnie umieszczono w Chylicach, później w Otwocku, od maja 1982 r. zaś w ośrodku rządowym w Arłamowie. Początkowo władze zapewniały, że nie został on internowany. Wszystko wskazuje na to, iż liczone, że Wałęsa zgodzi się stanąć na czele nowej Solidarności, zupełnie kontrolowanej przez władze. Wałęsa jednak nie chciał rozmawiać na ten temat i ostatecznie 26 stycznia 1982 r. wręczono mu nakaz internowania.

Nad ranem 13 grudnia 1981 r. radio wyemitowało przemówienie Jaruzelskiego, w którym zawiadomił on o wprowadzeniu stanu wojennego i powołaniu Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Kilka godzin później przemówienie zostało powtórzone w telewizji. Potem spikerzy w mundurach rozpoczęli odczytywanie dekretów związanych ze stanem wojennym. Wynikało z nich, że w Polsce zawieszono działalność wszelkich organizacji, stowarzyszeń i związków zawodowych (w tym Solidarności). Zabroniono też organizowania strajków, akcji protestacyjnych i manifestacji. Wprowadzono zakaz opuszczania miejsca zamieszkania bez przepustki oraz godzinę milicyjną pomiędzy 22 a 6. Część zakładów pracy zmilitaryzowano. Za podjęcie akcji protestacyjnych groziły drażące kary (z karą śmierci włącznie), wymierzane w trybie doraźnym. Minimalna kara wynosiła trzy lata więzienia.

Warto dodać, że 13 grudnia 1981 r. o godzinie 1 w nocy zwołano posiedzenie Rady Państwa, na którym przedstawiono jej członkom do akceptacji dekret i uchwałę wprowadzające stan wojenny (antydatowane na 12 grudnia 1981 r., podobnie jak pozostałe dekrety), obwieszczenie o wprowadzeniu stanu wojennego (bez daty, wydrukowane kilka miesięcy wcześniej w Związku Sowieckim), dwa dekrety zmieniające kodeks postępowania karnego i dekret o abolicji w odniesieniu do niektórych przestępstw i wykroczeń. Rada Państwa posłusznie przyjęła te akty prawne, jedynie Ryszard Reiff, prezes Stowarzyszenia PAX, głosował przeciwko. Akty prawne uchwalone przez Radę Państwa były bezprawne, gdyż ciało to nie mogło wydawać dekretów podczas sesji sejmu. Tymczasem sesja sejmu ciągle trwała. Sprzeczna z prawem była też formuła umieszczona na końcu uchwalonych aktów prawnych:

„Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą od dnia uchwalenia”. Oznaczała ona przyjęcie zasady działania prawa wstecz. Wymienione wyżej dekrety ukazały się w Dzienniku Ustaw datowanym na 14 grudnia 1981 r., które w rzeczywistości ukazał się trzy dni później.

Solidarność była zaskoczona. Zgodnie ze statutem Związek powinien zareagować na wprowadzenie stanu wojennego przystąpieniem do strajku generalnego. Było to jednak trudne, panowała atmosfera grozy, w dodatku 13 grudnia 1981 r. przypadał w niedzielę, gdy większość fabryk była zamknięta. W wielu zakładach pracy, m.in. w Gdańsku, Warszawie, Szczecinie, Lublinie, Wrocławiu i Katowicach podejmowano jednak strajki. W Gdańsku strajkowała Stocznia Gdańska im. Lenina, ostatecznie spacyfikowana 16 grudnia 1980 r. We Wrocławiu powstał Regionalny Komitet Strajkowy z Władysławem Frasyniukiem na czele. Strajki w tym mieście (m.in. w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacji, na uniwersytecie i politechnice) ZOMO zlikwidowało do 19 grudnia 1981 r. W nocy z 15 na 16 grudnia 1981 r. złamano strajk w hucie im. Lenina w Krakowie. Największy zasięg miały strajki na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Brutalnie spacyfikowano strajkującą hutę Katowice, gdzie protestem kierował Antoni Kuznier. Do najtragiczniejszych zająć doszło 16 grudnia 1981 r. w kopalni Wujek. Od strzałów plutonu specjalnego ZOMO zginęło tam 9 górników, a 22 trafiło do szpitali z ranami postrzałowymi. Pomimo tej tragedii pod ziemią trwały strajki w innych kopalniach węgla, najdłużej – do 28 grudnia 1981 r. w kopalni Piast w Tychach.

Oprócz strajków organizowano inne akcje protestacyjne. Tysiące osób, początkowo w sposób spontaniczny, a z czasem coraz lepiej zorganizowany, sporządzało i rozrzucało ulotki, drukowało podziemne pisemka i komunikaty, malowało napisy na murach. Dochodziło do rozruchów ulicznych. Największe odbyły się w Gdańsku 16 grudnia 1981 r. Na placu przed Dworcem Głównym protestowało wówczas ponad 100 tysięcy zwolenników Solidarności. Miasto tonęło w oparach gazów łzawiących.

Schwytanych uczestników wszelkich protestów skazywano na wysokie wyroki. Do 5 stycznia 1982 r. skazano 1274 osoby za łamanie przepisów stanu wojennego. Najwyższy wyrok (dziesięć lat więzienia) został orzeczony przez Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni wobec Ewy Kubasiewicz, organizatorki strajku w Wyższej Szkole Morskiej. Zwolenników Solidarności masowo zwalniano z pracy i zmuszano do emigracji z kraju.

Prawie od pierwszych dni stanu wojennego zaczęło działać podziemie solidarnościowe. Powstawały zakładowe i regionalne podziemne struktury Związku. W przypadku regionów władze Związku nosiły najczęściej nazwy Regionalnych Komisji Wykonawczych. 22 kwietnia 1982 r. powstała Tymczasowa Komisja Koordynacyjna (TKK) NSZZ Solidarność, która stała się najwyższą władzą „Solidarności” w podziemiu. W jej skład weszli przedstawiciele najważniejszych regionów: Zbigniew Bujak (Mazowsze), Bogdan Lis (Gdańsk), Władysław Frasyniuk (Dolny Śląsk), Władysław Hardek (Małopolska). Później skład TKK zmieniał się, co było m.in. skutkiem aresztowań wśród jej członków. W lipcu 1982 r. z polecenia TKK gdański działacz Solidarności – Jerzy Milewski otworzył w Brukseli Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” za Granicą. Zbierało ono fundusze dla związku, prowadziło działalność informacyjną, organizowało transporty ze sprzętem poligraficznym. Pomocy podziemnej Solidarności udzielały liczne organizacje i związki zawodowe z Europy Zachodniej oraz rząd USA. Zwłaszcza prezydent Ronald Reagan i werbalnie, i czynnie wspierał podziemie w Polsce¹⁵.

Jan Paweł II bardzo niepokoił się sytuacją w Polsce. 18 grudnia 1981 r. skierował osobisty list do generała Jaruzelskiego. Był on bardzo zdecydowany w treści. Jaruzelski poczuł się urażony, co doprowadziło do niespotykanego incydentu dyplomatycznego. Gdy 20 grudnia 1981 r. do Warszawy przyjechał pociągiem arcybiskup Luigi Poggi jako osobisty wysłannik Ojca Świętego. Żaden z przedstawicieli rządu nie zjawił się na dworcu, aby go przywitać. Następnego dnia arcybiskup Poggi spotkał się z ministrem do spraw wyznań Jerzym Kuberskim, który zgłosił bardzo poważne zastrzeżenia do listu. Po kilkudniowych negocjacjach list został nieco tylko złagodzony¹⁶. Ostatecznie przyjął następującą formę:

Wydarzenia ostatnich dni, wiadomości o zabitych i rannych Rodakach w związku ze stanem wojennym wprowadzonym od 13 XII nakazują mi zwrócić się do Pana generała z usilną prośbą i zarazem gorącym wezwaniem o zaprzestanie działań, które przynoszą ze sobą rozlew krwi polskiej.

¹⁵ O wprowadzeniu stanu wojennego zob. szerzej: W. Polak, *Stan wojenny – pierwsze dni*, Gdańsk 2006.

¹⁶ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego*, s. 483; tenże, *Episkopat Polski wobec wprowadzenia stanu wojennego*, [w:] *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, pod red. W. J. Wysockiego, Warszawa 2004, s. 19.

W ciągu ostatnich zwłaszcza dwu stuleci Naród Polski doznał wielu krzywd, rozlano też wiele polskiej krwi, dążąc do rozciągnięcia władzy nad naszą Ojczyzną. W tej perspektywie dziejowej nie można dalej rozlewać polskiej krwi; nie może ta krew obciążać sumień i plamić rąk Rodaków. Zwracam się do Pana, Generale, z usilną prośbą i zarazem gorącym wezwaniem, ażeby sprawy związane z odnową społeczeństwa, które od sierpnia 1980 r. były załatwiane na drodze pokojowego dialogu, wróciły na tę samą drogę. Nawet jeżeli jest ona trudna, nie jest to niemożliwe.

Domaga się tego dobro całego narodu. Domaga się również opinia całego świata, wszystkich społeczeństw, które słusznie wiążą sprawę pokoju z poszanowaniem praw człowieka i praw narodu. Ogólnoludzkie pragnienie pokoju przemawia za tym, ażeby nie był kontynuowany stan wojenny w Polsce.

Kościół jest rzecznikiem tego pragnienia. Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, które od tyłu pokoleń łączyły wszystkich synów i córki naszego Narodu przy opłatkach wigilijnych. Trzeba uczynić wszystko, ażeby tegorocznych Świąt Rodacy nie musieli spędzać pod groźbą śmierci i represji.

Zwracam się do pańskiego sumienia, Generale, do sumień wszystkich tych ludzi, od których zależy w tej chwili decyzja¹⁷.

Odpowiedź Jaruzelskiego z 6 stycznia 1982 r. była zdawkowa, pełna ogólnikowych sloganów i oskarżeń wobec Solidarności, a papieskie wezwanie do zakończenia stanu wojennego i zaprzestania represji pominięto milczeniem¹⁸.

Papież napisał jeszcze jeden list do generała sformułowany w podobnym duchu jak poprzedni. Nawoływał w nim do odbudowy zaufania społeczeństwa do władzy i do podjęcia pokojowego dialogu. Odpowiedź generała była grzeczna, ale wymijająca¹⁹. Jaruzelski miał własny scenariusz wydarzeń, którego celem stanowiło umocnienie totalitarnego systemu panującego w Polsce. W historii naszego kraju nastąpił ponury okres represji, prymitywnej propagandy i zastoju gospodarczego.

¹⁷ Apel Papieża Jana Pawła II do Przewodniczącego Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego gen W. Jaruzelskiego o powrót do pokojowego dialogu władzy ze społeczeństwem i zaprzestanie rozlewu krwi, [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo polskie w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *Lata 1975–89*, Poznań–Pelplin 1996, s. 254.

¹⁸ Zob. List Prezesa Rady Ministrów PRL gen. Wojciecha Jaruzelskiego z dnia 6 stycznia 1982 roku do Jego Świątobliwości Papieża Jana Pawła II, [w:] *Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981–1983*, praca zbiorowa pod kier. nauk. prof. zwyczaj. dr. hab. T. Walichnowskiego, Warszawa 2001, s. 143–146.

¹⁹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego*, s. 555.

Ojciec Święty wielokrotnie okazywał swoją solidarność ze zniewolonym społeczeństwem. Pięknym tego przykładem była zapalona w wieczór wigilijny 1981 r. świeca w oknie audiencyjnym pałacu apostolskiego. W ten sposób papież włączył się do akcji symbolicznego gestu poparcia dla Polski zainicjowanego przez szwajcarskich duchownych – Maurice Grabera protestanta i André Babla, katolika²⁰. Za gestami szły słowa. Ojciec Święty nie szczędził w nich poparcia dla Solidarności. 1 stycznia 1982 r. podczas nabożeństwa *Anioł Pański* na pl. Świętego Piotra przybyło wielu Polaków z flagami Solidarności. Papież zwrócił się do nich wprost:

Widzę tu na pl. Świętego Piotra tyle napisów „Solidarność”, dziękuję, bardzo dziękuję za te wyrazy solidarności z „Solidarnością”. To słowo mówi o wielkim wysiłku, którego dokonali ludzie pracy w mojej Ojczyźnie, ażeby zabezpieczyć prawdziwą godność człowieka pracy. Ludzie pracy mają prawo do tworzenia samodzielnych związków zawodowych, których zadaniem jest strzec ich społecznych, rodzinnych oraz indywidualnych praw²¹.

Na środowej audiencji generalnej 27 stycznia 1982 r. Jan Paweł II skierował swoje słowa do internowanych:

Otrzymałem list z Polski, pisany przed Bożym Narodzeniem. List od osób internowanych w wyniku dekretu o stanie wojennym. Odczytałem ten list z głęboką uwagą i wzruszeniem. Tak bardzo był pełen treści: ludzkiej – chrześcijańskiej – polskiej treści. A na końcu – jakby zaproszenie do Wigilii – te słowa: „Bądź z nami, jak my jesteśmy z Tobą”. Przyjąłem całym sercem to zaproszenie, te słowa – zwracam je zarazem w Twoją stronę, Pani Jasnogórska i Matko mojego narodu. Jakże inaczej mogę odpowiedzieć na list – ten jeden i tyle innych, nie napisanych. Bądź z nami! Bądź z nimi! Z uwięzionymi, skazanymi na przymusowe odosobnienie – bez sądu. Z wszystkimi, którzy cierpią z powodu uwięzienia swych najbliższych. O Matko! Wszak pamiętasz, że Ty sama również byłaś „uwięziona”. Został kiedyś uwięziony Twój Jasnogórski obraz na szlaku nawiedzenia po Polsce – ale wyszedł na wolność! Matko, błagam Cię, aby wyszli na wolność wszyscy, którym tę wolność niesłusznie odebrano. Błogosławię również z całego serca grupie obecnych tutaj moich rodaków²².

²⁰ G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 549.

²¹ Jan Paweł II, *Nie ma solidarności bez miłości*, s. 56.

²² Tenże, [audiencja generalna z 27 stycznia 1982 r.], [w:] tegoż, *Nie ma solidarności bez miłości*, s. 56.

9 lutego 1982 r. papież udzielił specjalnej audiencji przywódcom federacji związkowych z całego świata, którzy zebrali się dla okazania solidarności z Solidarnością. Podczas audiencji wygłosił piękne przemówienie w obronie swobód związkowych w Polsce²³. Problemom ludzi pracy, zwłaszcza zagadnieniu ich solidarności, a także wolności związkowej 15 czerwca 1982 r. papież poświęcił przemówienie podczas 68. Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie²⁴. Słowa otuchy dla Polaków padały podczas wszystkich prywatnych i publicznych audiencji w tych trudnych czasach. Szczególne znaczenie miało spotkanie z papieżem Polaków całego świata, które odbyło się 11 października 1982 r. po kanonizacji o. Maksymiliana Kolbego. Kilka dni wcześniej – 8 października 1982 r. – usłużny sejm PRL zdelegalizował Solidarność. Papież, przechodząc przez aulę Pawła VI, zauważył, że wielu jego rodaków płakało. W swoim przemówieniu powiedział więc: „Społeczeństwo polskie, mój naród zasługuje nie na to, ażeby go pobudzać do łez rozpacz i przygnębienia, ale na to, żeby stworzyć jego lepszą przyszłość”²⁵.

Jeszcze przed wprowadzeniem stanu wojennego, w połowie 1981 r. zaplanowano przyjazd papieża do Polski na sierpień 1982 r. w związku z obchodami 600. rocznicy obecności cudownego obrazu Matki Boskiej Jasnogórskiej w Polsce. Po wprowadzeniu stanu wojennego ekipa Jaruzelskiego, mimo nalegań Episkopatu²⁶ nie godziła się na sierpniowy termin wizyty papieskiej. Na dodatek Jaruzelski zaczął stawiać warunki co do ewentualnej przyszłej wizyty, np. oczekując od Episkopatu działań w kierunku wyciszenia nastrojów społecznych²⁷. W końcu, po długich rokowaniach, został wynegocjowany termin drugiej pielgrzymki papieskiej do Polski – czerwiec 1983 r. Listem z 19 marca 1983 r. przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński oficjalnie zaprosił Ojca Świętego²⁸. W odpowiedzi papież zaapelował o amnestię dla więźniów politycznych w Polsce. Słowa papieża wyakcentował

²³ Tenże, [przemówienie z 9 lutego 1982 r.], [w:] tegoż, *Nie ma solidarności bez miłości*, s. 60–61.

²⁴ Tenże, [przemówienie z 15 czerwca 1982 r.], [w:] tegoż, *Nie ma solidarności bez miłości*, s. 67–69.

²⁵ Tenże, [przemówienie z 11 października 1982 r.], [w:] tegoż, *Nie ma solidarności bez miłości*, s. 83.

²⁶ Zob.: *Komunikat z 185 Konferencji Episkopatu Polski*, 8 VI 1982, [w:] P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce*, Warszawa 1997, s. 126; *Pismo Prymasa abpa Józefa Glempa do Prezesa Rady Ministrów gen. Wojciecha Jaruzelskiego*, 19 VI 1982, [w:] P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce*, s. 129–131.

²⁷ *Odpowiedź Prezesa Rady Ministrów gen. Jaruzelskiego na pismo Prymasa Polski abpa Józefa Glempa*, 30 VI 1982, [w:] P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce*, s. 131–135.

²⁸ *Pismo Przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego do Jana Pawła II*, Warszawa, 19 III 1983, [w:] P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II*, Warszawa 1997, s. 149–150.

Komunikat ze 192. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski²⁹. 6 lutego 1983 r. ozdobnie wykonany list z zaproszeniem do Polski napisali do Jana Pawła II więźniowie polityczni z Potulic. Warto zacytować go w całości:

Kochany Nasz Ojczy Świąty

My więźniowie skazani po wprowadzeniu stanu wojennego za obronę podstawowych praw ludzkich, odbywający niesłusznie orzeczone nam kary w więzieniu w Potulicach, prosimy Cię, przybądź do naszej Ojczyzny na Jubileusz Pani Jasno-górskiej. Twoja obecność i modlitwa u stóp Królowej Polski podniesie nasz naród z poczucia bezradności i klęski, oddali rosnącą nienawiść za wyrządzone krzywdy, wskaże drogę, którą mamy pójść.

Twoja poprzednia pielgrzymka wyzwoliła w nas wiele siły moralnej, odnowiła wiarę naszego ludu, obudziła uspiomy patriotyzm, zaowocowała „Sierpniem” w 1980 r. Wiemy, że wraz z całym Polskim Kościołem przeżywasz boleśnie trudny czas naszej Ojczyzny. Twoje słowa i modlitwy za Ojczyznę docierają do nas za pośrednictwem księdza kapelana Józefa [Kutermaka], Tygodnika Powszechnego i Gościa Niedzielnego. Wzruszyliśmy się wszyscy, kiedy zobaczyliśmy na jednym ze zdjęć Ciebie płaczącego. To zdjęcie, wśród innych z kanonizacji Św. Maksymiliana Marii Kolbego, powiesiliśmy w więziennej świetlicy.

Kochany Ojczy Świąty, zdajemy sobie sprawę z tego jak niewiele brakuje, aby ciemne siły zepchnęły świat w otchłań wojny. Wiemy, ile z Twoich ust płynie modlitw do Boga Najwyższego, ile upomnień, ostrzeżeń i prośb kierujesz do organizacji międzynarodowych i rządzących dla ratowania ludzkości przed zagładą. Zapewniamy, że nasze modlitwy towarzyszą Ci w tych dramatycznych staraniach o pokój dla świata. Modlimy się również o Twoje zdrowie i Twoje przybycie do Ojczyzny. Prosimy przyjmij od nas ten Różaniec wykonany z więziennego chleba. Niech będzie symbolem naszej więzi z Tobą, Ojczy Świąty. Na nim modliliśmy się w czasie Mszy Świątej odprawionej w niedzielę 6 lutego 1983 r. za twoje zdrowie i pielgrzymkę do naszej Ojczyzny na Jubileusz 600-lecia Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Wierzimy głęboko, że Chrystus Pan za wstawiennictwem swej Matki, Królowej Naszego Narodu wysłucha wielkiej narodowej modlitwy, w której my również uczestniczymy i będzie prostopadłą drogę, która Cię do nas przywiedzie.

Więźniowie z Potulic
skazani za działalność
społeczno-związkową³⁰.

²⁹ Odpowiedź Jana Pawła II na pismo Przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, 21 IV 1983 r., [w:] P. Raina, *Wizyty apostolskie Jana Pawła II*, s. 189–190; *Komunikat konferencji plenarnej Episkopatu Polski o przygotowaniu do przyjęcia w kraju Papieża Jana Pawła II*, [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo polskie w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *Lata 1975–89*, s. 400–401.

³⁰ Kopia listu w zbiorach Marcina Orłowskiego z Torunia.

List ten (opatrzone przez więźniów pieczętą z napisem: „Zakład Karny Potulice. Poczta Solidarność”) przemycił z więzienia kapelan więzienny ks. Józef Kutermak. Z pewnością pismo to wraz z różańcem trafiło do Ojca Świętego, podczas jego pielgrzymki do Polski w 1983 r.

Amnestia dla więźniów politycznych, uchwalona przez sejm 21 lipca 1983 r. (a więc już po wizycie Ojca Świętego), nie miała jednak charakteru powszechnego. Uwalniała wszystkie kobiety oraz mężczyzn skazanych na kary do trzech lat, pozostałym łagodziła je o połowę. Stan wojenny był już od grudnia 1982 r. „zawieszony”, co wcale nie oznaczało zmniejszenia represji. W lipcu 1982 r. władze zniosły zupełnie stan wojenny, równocześnie wprowadzając jednak do ustawodawstwa powszechnego wiele przepisów ograniczających prawa człowieka. Rządy terroru trwały więc nadal.

Druga pielgrzymka Jana Pawła II rozpoczęła się 16 czerwca 1983 r. Na jej trasie znalazły się: Warszawa (16–18 czerwca), Niepokalanów (18 czerwca), Częstochowa (19 czerwca), Poznań (20 czerwca), Katowice (20 czerwca), Wrocław (21 czerwca), Góra Świętej Anny (21 czerwca), Kraków (22 czerwca), Tatry (23 czerwca) i ponownie Kraków (23 czerwca). Podczas przemówień i kazań Jan Paweł II dodawał otuchy, pocieszał. Ojciec Święty starał się też uświadamiać Polakom, że czeka ich ciężka i długotrwała pokojowa walka o prawa religijne, społeczne i narodowe. Wypowiedzi papieża były pozornie ostrożne, ale zawierały doniosłe przesłanie nie tylko w dziedzinie religijnej, lecz także społeczno-politycznej.

Na przykład w Warszawie papież stwierdził, że porządek społeczny, w którym będą respektowane podstawowe prawa człowieka, może zostać stworzony jedynie na podstawie dialogu pomiędzy rządzącymi a rządzonymi. Podczas kazania w Katowicach użył zakazanej w Polsce nazwy związku zawodowego Solidarność, co spotkało się z entuzjazmem zgromadzonych tłumów³¹. Szczególne niezadowolenie rządu wywołało kazanie Ojca Świętego wygłoszone 18 czerwca 1983 r. w Częstochowie, a skierowane do diecezji szczecińskiej i do młodzieży. Spowodowało ono wręczenie kardynałowi Franciszkowi Macharskiemu i arcybiskupowi

³¹ *Tylko miłość może zabezpieczyć pełnię sprawiedliwości*, kazanie z 20 VI 1983 r., [w:] Jan Paweł II, *Nie ma solidarności bez miłości*, s. 102–104.

Bronisławowi Dąbrowskiemu noty protestacyjnej przez ministra Adama Łopatkę. Rząd PRL stwierdzał w niej m.in.:

Tekst homilii do młodzieży ma nie religijny, lecz polityczny charakter, prowadzi do zakłócania spokoju i podburza. Merytorycznie jest nieprawdziwy i niesprawiedliwy. Roztaczanie wizji beznadziejności to nawoływanie do buntu przeciwko władzy. Nikt więcej niż obecny ustrój nie zrobił w Polsce dla ludzi i dla młodzieży. Przedstawianie dzisiejszych trudności jako klęski i sytuacji bez perspektyw zamiast nawoływania do nauki i pracy, jest niemoralne i dla narodu szkodliwe. Wczorajsze częstochowskie postępowanie Papieża odczytujemy jako jednostronne łamanie uzgodnionych założeń wizyty. Dzieje się to wtedy, gdy rząd wiernie dotrzymuje uzgodnień, a nawet spełnia dodatkowe życzenia strony kościelnej. Treść homilii do młodzieży traktujemy jako wezwanie do buntu i wojny religijnej. Czy Kościół chce awantury i wojny religijnej w Polsce? Władze udowodniły 13 grudnia 1981 r., że są w stanie skutecznie przeciwstawić się wszelkim próbom destabilizacji ustroju i państwa. Rząd zastrzega sobie prawo do wprowadzenia korekt do programu wizyty. Dotyczy to zwłaszcza transmisji telewizyjnych i radiowych, podjęcia polemiki z wypowiedziami Papieża jeszcze w czasie trwania wizyty i innych odpowiednich kroków³².

Odpowiedź Episkopatu na to niezwykle pismo była bardzo spokojna i rzeczowa. Biskupi odpowiadali m.in.:

Wypowiedzi Ojca Świętego, chociaż dotyczą problemów związanych z trudną i skomplikowaną sytuacją w naszym kraju, są niesłychanie ostrożne i wyważone. Należy przy tym stwierdzić, że sobotnie uroczystości na Jasnej Górze z licznym udziałem młodzieży przebiegały w klimacie spokoju i ładu. Czyż może budzić zdziwienie żywy sposób reagowania młodzieży na ojcowski i bezpośredni stosunek Jana Pawła II do niej? Papież jako nauczyciel wiary i moralności miał prawo i obowiązek prowadzić dialog z konkretnym człowiekiem i dlatego nie mógł poprzestać na wypowiedziach ogólnikowych. Treść wczorajszych przemówień nie odbiega wcale od generalnej linii poprzednich przemówień Papieża, nacechowanych troską o pomyślną przyszłość i bezpieczeństwo państwa polskiego³³.

³² Oświadczenie rządu PRL w sprawie przemówień papieża Jana Pawła II wygłoszonych 18 czerwca 1983 r. w Częstochowie, [w:] *Stan wojenny w dokumentach władz PRL 1980–1983*, oprac. B. Kopka i G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 368.

³³ Odpowiedź Episkopatu Polski na oświadczenie rządu PRL w sprawie przemówień papieża Jana Pawła II wygłoszonych 18 czerwca 1983 r. w Częstochowie, [w:] *Stan wojenny w dokumentach władz PRL 1980–1983*, s. 369.

Polacy traktowali wizytę papieską w 1983 r. jako święto prawdy i wolności. Ojca Świętego przemierzającego ulice miast witał niemilkący okrzyk: „Solidarność”. Podczas mszy na warszawskim stadionie dziesięciolecia 17 czerwca 1983 r. (na której byłem obecny) w milionowym tłumie wiernych widoczne były rozliczne transparenty domagające się wolności, poszanowania praw człowieka, uwolnienia więźniów politycznych, a także flagi Solidarności. Później, w czasie przemarszu ulicami Pragi i mostem Poniatowskiego wznoszono antyrządowe okrzyki, śpiewano pieśni. Do stojących na chodnikach wołano: „Chodźcie z nami, dziś nie biją”. Nie była to prawda. Znalazłem się w grupie wiernych wracających z mszy, którą milicja za mostem Poniatowskiego skierowała w uliczki Powiśla. Na ulicy Tamka czekała blokada ZOMO. Ludzie zostali brutalnie spalowani, przed kolegami do spraw wykroczeń postawiono kilkadziesiąt osób. Antyrządowe manifestacje obserwowałem też podczas wizyty papieża w Częstochowie i Poznaniu.

Ojciec Święty spotkał się z generałem Jaruzelskim i przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim 17 czerwca 1983 r. w Belwederze. Rakowski tak opisywał wrażenia komunistycznych przywódców bezpośrednio po spotkaniu:

Gdy nasi goście opuścili Belweder Wojciech Jaruzelski i Henryk [Jabłoński] podzieleni się swoimi wrażeniami. Rozmowa była brutalnie szczerą. Papież – mówił Wojciech – ma o Polsce wyobrażenia jako o kraju, który jest „jednym wielkim obozem koncentracyjnym”. Kilkakrotnie papież zdenerwował się. Pod koniec rozmowy powiedział, że wiele się z niej dowiedział, wiele nauczył... (W kilka godzin później, za pośrednictwem kogoś, dowiedziałem się, że tak właśnie relacjonował swoje wrażenia arcybiskupowi Dąbrowskiemu). W czasie rozmowy poruszono także sprawę wczorajszej nocnej demonstracji 6–8 tysięcy osób. Miała charakter polityczny. Koło gmachu Polskiej Agencji Prasowej wznoszono okrzyki „Prasa kłamie”, „Ojciec Święty pobłogosław demonstrację”. Wznoszono okrzyki na cześć Wałęsy i Solidarności. Milicja nie użyła siły, choć jak mówił generał Straszewski [Konrad] (wiceminister spraw wewnętrznych, odpowiedzialny za bezpieczeństwo papieża), w jednym miejscu „poleciały kamienie”, a na Krakowskim Przedmieściu prowokowano MO. Straszewski twierdzi, że można było dostrzec, iż chciano koniecznie zmusić ZOMO do użycia siły³⁴.

³⁴M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1981-1983*, Warszawa 2004, s. 562.

Byłem obecny w tłumie, zarówno przed gmachem Polskiej Agencji Prasowej (gdzie wołano również: „Piszcie prawdę”), jak i na Krakowskim Przedmieściu. Nie było tam żadnych kamieni, nikt też nie próbował prowokować zomowców. Chyba, że prowokacją było dla nich skandowanie okrzyku „Solidarność”.

Rozmowa Ojca Świętego z Jaruzelskim i Jabłońskim była więc daleka od dyplomatycznej kurtuazji. Papież zdecydowanie poddawał krytyce działania zwyrodniałego reżimu i domagał się przywrócenia legalnej Solidarności oraz swobód obywatelskich.

Do drugiego spotkania Jana Pawła II z Jaruzelskim doszło 22 czerwca 1983 r. na Wawelu. Nie znamy jego szczegółów, wiemy tylko, że było burzliwe, z pokoju dobiegały podniesione głosy. Papież domagał się podjęcia przez władze dialogu z uwięzionymi przywódcami Solidarności. Nie przyniosło to wtedy efektów³⁵.

Podczas drugiej pielgrzymki papieża do Polski władza zgodziła się w końcu na spotkanie Ojca Świętego z Lechem Wałęsą i jego rodziną w Dolinie Chochołowskiej. Było to spotkanie formalnie prywatne. Ksiądz Józef Tischner trafnie skwitował taką etykietę stwierdzeniem: „Nie ma prywatnych spotkań z Papieżem”³⁶.

4. Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski (8–14 czerwca 1987 r.)

Podziemna Solidarność od 1985 r. zaczęła wchodzić jednak w okres kryzysu. Wprawdzie działalność wydawnicza, ulotkowa, samokształceniowa kwitła nadal, ale demonstracje uliczne gromadziły już niewiele osób. Społeczeństwo sprawiało wrażenie zmęczonego. Z drugiej strony władza komunistyczna znalazła się w sytuacji patowej. Gospodarka rozpadała się z miesiąca na miesiąc coraz bardziej, nastroje społeczne osiągały dno, zwłaszcza po skandalicznym zachowaniu się władz polskich podczas katastrofy w Czarnobylu. Rządzący zaczęli powoli rozumieć, że bez zasadniczych rozwiązań politycznych nie da się wyjść z kryzysu, zwłaszcza że w Związku Sowieckim zaczęła się liberalizacja związana z objęciem władzy

³⁵Tamże, s. 567. G. Weigel, dz. cyt., s. 587. Autor biografii papieża oparł się na informacjach rzecznika prasowego Stolicy Apostolskiej Joaquina Navarro-Vallsa uzyskanych 20 marca 1997 r.

³⁶G. Weigel, dz. cyt., s. 588.

przez Michaiła Gorbaczowa. 17 lipca 1986 r. ogłoszono w Polsce kolejną amnestię, która doprowadziła do zwolnienia prawie wszystkich więźniów politycznych. We wrześniu 1986 r. SB przeprowadziła w całym kraju około trzech tysięcy rozmów z działaczami opozycji, starając się ich przekonać do zaprzestania działalności. Akcja ta nie przyniosła oczekiwanych skutków. Wprowadzono także tzw. depenalizację, której efektem było karanie osób prowadzących nielegalną działalność wyłącznie przed kolegiami ds. wykroczeń, wymierzającymi zazwyczaj grzywny.

Członkowie TKK i Wałęsa odebrali to wszystko jako zapowiedź zmiany kursu politycznego. 29 września 1986 r. została powołana przez Wałęsę jawna Tymczasowa Rada NSZZ „Solidarność”. W jej skład weszli: Bogdan Borusewicz, Zbigniew Bujak, Władysław Frasyniuk, Tadeusz Jedynek, Bogdan Lis, Janusz Pałubicki i Józef Pinior. Wkrótce zaczęły podejmować jawne działania regionalne struktury Związku. Dzień po utworzeniu Tymczasowej Rady, tzn. 30 września 1986 r., do działalności jawnej przeszła Regionalna Komisja Wykonawcza NSZZ „Solidarność” Mazowsze. 5 października 1986 r. rady Solidarności powołano w Lublinie i Jeleniej Górze, a 7 października w regionie śląsko-dąbrowskim. W Łodzi 7 października 1986 r. wznowiło otwartą działalność Prezydium Zarządu Regionu Ziemi Łódzkiej. W październiku 1986 r. jawne ciała regionalne powstały też w regionach: świętokrzyskim, radomskim, opolskim, piłskim, gorzowskim, wielkopolskim. Nowe struktury związku działały początkowo równolegle z tajnymi. 23 listopada 1986 r. powstała także Tymczasowa Krajowa Rada Rolników „Solidarność” na której czele stanął wkrótce Józef Ślisz. Na fali liberalizacji również w dużych zakładach pracy zaczęto tworzyć jawnie działające struktury Solidarności. Składały one wnioski do sądu o zarejestrowanie na szczeblu zakładu. Wprawdzie sądy kolejnych instancji odrzucały te wnioski, ale struktury Solidarności nie przyjmowały tego do wiadomości i działały nadal³⁷.

Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski odbyła się w czasie, gdy wszyscy zdawali sobie sprawę ze zbliżających się przemian w Polsce. Ojciec Święty odwiedził wtedy: Warszawę (8 czerwca), Lublin (9 czerwca), Tarnów (9–10 czerwca), Kraków (10–11 czerwca), Szczecin (11 czerwca),

³⁷Zob. W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003, s. 422–423.

Gdynię (11 czerwca), Gdańsk (11–12 czerwca), Częstochowę (12 czerwca), Łódź (13 czerwca) i ponownie Warszawę (13–14 czerwca). Wizyta wiązała się z II Krajowym Kongresem Eucharystycznym. Jej niezwykle ważnym momentem stało się przybycie Ojca Świętego do Gdańska. Rano 12 czerwca 1987 r. Jan Paweł II odprawił liturgię słowa dla młodzieży zgromadzonej na Westerplatte. Wtedy to padły z jego ust owe znamienne słowa będące drogowskazem dla młodych ludzi i wtedy, i dzisiaj:

Wiemy, że tu, na tym miejscu, na Westerplatte, we wrześniu 1939 roku, grupa młodych Polaków, żołnierzy, pod dowództwem majora Henryka Sucharskiego, trwała ze szlachetnym uporem, podejmując nierówną walkę z najeźdźcą. Walkę bohaterską. Pozostali w pamięci narodu jako wymowny symbol. Trzeba, ażeby ten symbol wciąż przemawiał, ażeby stanowił wyzwanie dla coraz nowych ludzi i pokoleń Polaków.

Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdeztererować”. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych³⁸.

Następnie na gdańskim osiedlu Zaspą Papież odprawił mszę św. w intencji ludzi pracy. Oto fragment mojej relacji, opublikowanej w 1987 r. pod pseudonimem w podziemnym piśmie toruńskim „Chrześcijański Ruch Społeczny”:

12 VI około południa udaję się na Zaspę. Po drodze podziwiam dekoracje okien i domów. Widok to jedyny i niezapomniany. Całe Trójmiasto tonie we flagach papieskich, narodowych, maryjnych, portretach Papieża, emblematkach, obrazach, kwiatkach etc. Na Zaspie nie ma ani jednego pustego okna. Na ślepych ścianach bloków wiszą ogromne plansze z wizerunkami lub napisami. Na wielu blokach widać ślad zbiorowego wysiłku mieszkańców w postaci ogromnych transparentów, czy też pionowych flag, ciągnących się od parterów po dachy. Jedynie dekoracje zorganizowane przez władze budzą zdziwienie. Jaki ma sens w kontekście wizyty, rozwieszony na Długim Targu transparent: „Mówimy nie niemieckiemu rewizjonizmowi”? Nad Motławą widzę zaś napis: „Budując Polskę budujemy socjalizm”. No tak...

³⁸ Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży na Westerplatte*, Wiara.pl, <http://papiez.wiara.pl/doc/379832.Homilia-w-czasie-liturgii-slowa-skierowana-do-mlodziezy-na/7> (data dostępu: 20.09.2017).

Msza rozpoczyna się o 15.30, a już około trzynastej trzeba przedzierać się przez duży tłum, zwłaszcza w drodze do bliższych sektorów. Mam szczęśliwie kartę wstępu do sektora B-1, a więc bardzo blisko ołtarza. Po drodze kontrola toreb, zabieranie butelek. Obok kilku ubeków z wykrywaczami metalu. Trudno zgadnąć co ma na celu zakaz wnoszenia butelek. A wykrywacze metalu, brzęczące cały czas od bilonu, kluczy, guzików i aparatów fotograficznych to lipa, służąca jedynie wywołaniu psychozy strachu wśród uczestników mszy. Już na miejscu, w sektorze docierają do mnie wieści o gorszych sprawach. Dowiaduję się, że zgrupowana wokół placu milicja zabiera masowo kije od transparentów i całe transparenty. Czasami sprawdzano ich treść, ale najczęściej zabierano bez względu na to, jaka ona była. Uzasadniano to oczywiście względami bezpieczeństwa (kijem można przecież kogoś pobić). Ludzie radzili sobie różnie. Rozwieszali transparenty na kijkach od wniesionych szturmówek, na wędkach teleskopowych przemyconych w jakiś sposób, na parasolach. Czasem trzymali je w rękach. Oczywiście sporo „normalnych” transparentów też udało się wnieść³⁹. Ile by ich było, gdyby nie akcje milicji? Cztery lata temu o takich konfiskatach nie było mowy. No tak, mamy przecież liberalizację. Korzystając z wolnego czasu przed mszą, oglądam pięknie wystrojone domy wokół. Na każdym z dachów bloków stoi po kilku komandosów z lornetkami. Karabinów nie widać, ale pewnie też mają. Jeden cały czas filmuje zgromadzony tłum. Po mieszkaniach bloków okalających plac chodziła uprzednio milicja i ogłaszała, że w każdym mieszkaniu podczas mszy musi być obecna przynajmniej jedna osoba. W przeciwnym wypadku grożono wyłamaniem drzwi. W domach stojących w bezpośredniej bliskości ołtarza rozmieszczono ponoć po milicjancie w mieszkaniu. Rozumiem, względy bezpieczeństwa. Chciałbym się tylko spytać, jak to wygląda od strony prawnej? Czy istnieje przepis nakazujący obywatelowi gościć u siebie w domu milicjanta? Czy istnieje przepis zakazujący opuszczania własnego mieszkania?

Dochodzi piętnasta. Papież przybywa. Okrzyki, oklaski, morze kolorowych chust nad głowami. Rozpoczyna się msza święta.

Kazanie Jana Pawła II, niezwykle piękne, wiele razy przerywają oklaski, nierzadko o charakterze niezwykle manifestacyjnym. Trzy razy milionowy tłum skanduje „Solidarność”, nad głowami wznoszą się transparenty: „Solidarność”, „Huta im. Księdza Jerzego Popiełuszki”, „Wolność i Pokój”, „Solidarność Walcząca”, trudno zresztą spamiętać wszystkie napisy. Atmosfera jest niezapomniana. „Solidarność żyje” odczytuję na jakiejś planszy. Te słowa są wielką otuchą, nadzieją i zachętą do dalszej walki o nasze prawa i godność.

³⁹Dopisek po latach: tuż przed mszą kościelne służby porządkowe przepuściły, bez kontroli milicyjnej, dużą grupę ludzi z solidarnościowymi transparentami przez „drogę bezpieczeństwa”, pozostawioną między sektorami dla karetek pogotowia. Transparenty te rozmieszczono blisko ołtarza, przy trybunie dla dziennikarzy.

Msza dobiega końca. Rozproszone dotąd po całym placu transparenty odnajdują się i ustawiają w rzędzie. Ulicą Chrobrego, a następnie Kościuszki rusza pochód. Skręca następnie wiaduktem w stronę Wrzeszcza. Idziemy pod pomnik!⁴⁰ Początkowo manifestacja jest nieco niemrawa. Skandowane hasła szybko się urywają. We Wrzeszczu jest już lepiej. Krzyczymy „Solidarność”, „Papież z nami”, „Demonstracja pokojowa”, „Nie ma wolności bez Solidarności”, „Niepodległość”, „Lech Wałęsa” itp. Śpiewamy *Rotę*. W tłumie widzę młodzież, a nawet dzieci, starsze kobiety, siostry zakonne, księży, wielu harcerzy. Najwięcej jest ludzi młodych, ale sporo jest mężczyzn i kobiet w średnim wieku. Przekrój całego społeczeństwa. Tłum gęstnieje. Ludzie z okien machają do nas życzliwie. Jakaś starsza kobieta wywiesza przez okno ręcznik z napisem „Solidarność” i makatkę ze znaczkami „Solidarności”. Bijemy jej brawo⁴¹. W tłumie są reporterzy zagraniczni, widzę telewizję ABC. Dochodzimy do tunelu pod kolejką. Za tunelem czeka już ZOMO. Na początku panika. Potem tłum opanowuje się. Śpiewamy hymn narodowy. To na chwilę powstrzymuje zomowców (jak pamiętam z poprzednich lat, nie zawsze to skutkowało). Wśród manifestantów krąży ktoś z tubą. Wzywa do nie ulegania panice. „Siadamy na ziemi” – woła. Część demonstrantów siada. Jestem z dzieckiem, wycofuję się w boczną ulicę, nie jest zablokowana. W al. Grunwaldzkiej widzę takie ilości ZOMO, jak nigdy w życiu (a sporo już widziałem). Samochody, gaziki, wyrzutnie gazów. W jednym miejscu ulica jest zagrodzona kordonem ZOMO z pałkami i tarczami. Czekają. Zostawiono tylko wąskie przejście na chodniku. „Panie kapitanie, zamknąć i to, niech nie łożą” słyszę jak mówi młody zomowiec do spacerującego obok dowódcy. Dochodzę do przystanku tramwaju. Wsiadam i jadę w kierunku dworca Gdańsk-Wrzeszcz. Cała Grunwaldzka jest dokładnie obstawiona przez ZOMO. Koło tunelu widzę „latające” pały, podobno gaz i woda też poszły w ruch⁴².

W Warszawie Ojciec Święty modlił się przy grobie księdza Jerzego Popiełuszki. Oto dalszy fragment moich wspomnień z 1987 r.:

Do Warszawy przyjeżdżam w niedzielę [14 czerwca 1987 r.] rano. Prosto z dworca jadę do kościoła św. Stanisława Kostki. Przed drogą prowadzącą do kościoła blokada milicji. Sprawdzają torby, uruchamiają wykrywacze metalu. Pod kościołem tłum około 20-30 tysięcy. Milicji mnóstwo. Ksiądz przez megafony nawołuje, aby milicjanci wpuszczali ludzi na teren kościelny zgodnie z zawartą uprzednio, niepisaną umową. Widocznie blokujący milicjanci uznali, że już wystarczy

⁴⁰ Chodziło oczywiście o Pomnik Poległych Stoczniovców 1970 obok Stoczni Gdańskiej.

⁴¹ Dopisek po latach: na widok tej starszej pani tłum przestał skandować „Solidarność” i przez dłuższą chwilę wznosił okrzyk: „Niech żyje babcia”.

⁴² W. Zbirski [W. Polak], *Wrażenia z pielgrzymki*, „Chrześcijański Ruch Społeczny” 1988, nr 1 (3), s. 6–7.

pielgrzymów. Jak się zdaje apele księdza skutkują. Stoimy, modląc się i śpiewając, czekamy na przyjazd Papieża. Ksiądz przez megafon nadaje co chwila celne uwagi pod adresem sił porządkowych. Stwierdza między innymi, że w takim momencie, to zarówno porządkowi kościelni, jak i milicjanci powinni mieć w rękach różańce. „Przecież tym panom w niebieskich mundurach kiedyś matki też włożyły do rąk różańce” (cytuję z pamięci).

Papież gości w kościele krótko, około 15 minut. Wita się z rodziną księdza Jerzego, modli się u grobu Męczennika. Tłum śpiewa m.in. *Ojczyzno ma* i *Boże coś Polskę*. Skandujemy „Solidarność”. W paru miejscach pęka, przesadny zresztą kordon milicji. Następnie wszyscy udajemy się spod kościoła na pl. Defilad, na mszę⁴³.

Msza święta odprawiona przed symbolem komunizmu, jakim był Pałac Nauki i Kultury w Warszawie, była dla wielu oznaką zbliżającego się końca systemu kłamstwa i zniewolenia w Polsce. W czasie tej mszy papież dokonał beatyfikacji biskupa Michała Kozala – męczennika II wojny światowej, zamordowanego przez Niemców w obozie koncentracyjnym w Dachau.

Podczas trzeciej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II dwukrotnie spotykał się z generałem Jaruzelskim. Pierwsze spotkanie na Zamku Królewskim w Warszawie 8 czerwca 1987 r. miało charakter oficjalny. Tuż przed odlotem papieża do Watykanu doszło do w pomieszczeniach lotniska na Okęciu do drugiego, wcześniej niezapowiedzianego spotkania Ojca Świętego z generałem⁴⁴. Trwało ono 55 minut i musiało mieć burzliwy przebieg, gdyż obrażony Jaruzelski osobno udał się na płytę lotniska, a dopiero w chwilę później pomieszczenia opuścił papież. Z punktu widzenia protokołu dyplomatycznego była to dziwna sytuacja. Powszechnie sądzono, że Jan Paweł II podczas spotkania namawiał generała do reform i kompromisu z Solidarnością. Można domniemywać, że Ojciec Święty wykazywał generałowi, że już nawet w Związku Sowieckim nastąpiły znaczące reformy, a Polska pozostaje nadal komunistycznym skansenem. Musiał jednak upłynąć jeszcze nieco czasu, zanim Jaruzelski zrozumiał trafność tych zarzutów.

⁴³ Tamże, s. 8.

⁴⁴ G. Weigel, dz. cyt., s. 691.

Ojciec Święty Jan Paweł II od początku swojego pontyfikatu inspirował i popierał wolnościowe dążenia narodu polskiego. Solidarność uważał za narzędzie do realizacji tych dążeń drogami pokojowymi, bez przelewu krwi. Papież nawet w najtrudniejszych chwilach wspierał Związek dobrym słowem, modlitwą, a nawet działaniami dyplomatycznymi. Z satysfakcją patrzył też na bliskie kontakty i powiązania solidarnościowego podziemia z Kościołem polskim oraz na działalność tegoż Kościoła w obronie polskiej kultury, prawdy historycznej i praw człowieka. Jan Paweł II był najważniejszym architektem naszej wolności odzyskanej po latach komunistycznego zniewolenia.

Trzy pielgrzymki Jana Pawła II do Polski stały się kamieniami milowymi w naszej drodze do niepodległości. Wielka modlitwa skierowana na pl. Zwycięstwa do Boga o zesłanie Ducha Świętego, aby odnowił oblicze „tej ziemi” zaowocowała narodowym powstaniem w 1980 r. i narodzinami ruchu Solidarność, którego nie były w stanie stłumić nawet barbarzyńskie represje stanu wojennego. Druga pielgrzymka przyniosła uciemiężonym Polakom nadzieję na zwycięstwo i niepodległość. Trzecia pielgrzymka uświadomiła wielu mieszkańcom naszego kraju fakt, że wkrótce nastąpią ważne przemiany i że należy dokładać wszelkich starań, aby komunistyczna dyktatura odeszła w niebyt.

Abstract

The first three pilgrimages of John Paul II to Poland – facts, reflections and memories

Since the beginning of his pontificate, the Holy Father John Paul II has inspired and supported the liberal aspirations of the Polish people. Solidarity considered it a tool to realize these aspirations by peaceful means, without bloodshed. The Pope, even in the most difficult moments, supported the union with word, prayer and even diplomatic activities. He also looked forward to the close contacts and links between the solidarity underground and the Polish Church and the activities of the Church in defense of Polish culture, historical truth and human rights. John

Paul II is the most important architect of our freedom recovered after years of communist enslavement. Three pilgrimages of John Paul II to Poland have become milestones in our path towards independence. The great prayer addressed at Victory Square to God for the exhortation of the Holy Spirit to renew the face of “this land” resulted in the national uprising in 1980 and the birth of the Solidarity movement, which was unable to suppress even the barbaric repression of martial law. August 1980 was a wonderful fruit of the first pilgrimage. The second pilgrimage brought the oppressed Poles hope for victory and independence. The third pilgrimage was aware of the fact that great changes would soon take place and that efforts should be made to keep the communist dictatorship away.

Keywords: Pope, John Paul II, Poland, Solidarity, papal pilgrimages.

Bibliografia

Opracowania

Dudek A., *Ślady PeeReLu. Ludzie-wydarzenia-mechanizmy*, Kraków 2005.

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003.

Grajewski A., *Świadectwo Prymasa*, „Gość Niedzielny” 2008, nr 48 (także on-line: <https://www.gosc.pl/doc/802872.Swiadectwo-Prymasa>; data dostępu: 19.09.2017).

Polak W., *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981 – 4 VI 1989)*, Toruń 2003.

Polak W., *Stan wojenny – pierwsze dni*, Gdańsk 2006.

Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 2000.

Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

Żaryn J., *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, pod red. W. J. Wysockiego, Warszawa 2004.

Źródła

Jan Paweł II, *Nie ma solidarności bez miłości*, fot. A. Mari, [kompozycja wyd.-graf. I red. L. Sosnowski], Kraków 2005.

Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo polskie w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *Lata 1975–89*, Poznań–Pelplin 1996.

Raina P., *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II*, Warszawa 1997.

Rakowski M. F., *Dzienniki polityczne 1976–1978*, Warszawa 2002.

Rakowski M. F., *Dzienniki polityczne 1981–1983*, Warszawa 2004.

Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983), wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001.

Stan wojenny w Polsce. Dokumenty i materiały archiwalne 1981–1983, praca zbiorowa pod kier. nauk. prof. zwyczaj. dr. hab. T. Walichnowskiego, Warszawa 2001.

Zbirski Wojciech [Wojciech Polak], *Wrażenia z pielgrzymki*, „Chrześcijański Ruch Społeczny” 1988, nr 1 (3).

Strony internetowe

I pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Z prof. Janem Żarynem rozmawia Wojciech Kozłowski, strona internetowa „Muzeum Historii Polski”, <http://muzhp.pl/pl/e/35/i-pielgrzymka-jana-pawla-ii-do-polski> (data dostępu: 19.09.2017).

Jan Paweł II, *Homilia w czasie liturgii słowa skierowana do młodzieży na Westerplatte*, Wiara.pl, <http://papiez.wiara.pl/doc/379832.Homilia-w-czasie-liturgii-slowa-skierowana-do-mlodziezy-na/7> (data dostępu: 20.09.2017).

Pompowski T., *To kardynał Wyszyński wybrał Karola Wojtyłę*, „Polska” 2.04.2009, <http://www.polskatimes.pl/artukul/100744,to-kardynal-wyszynski-wybral-karola-wojtyle,1,id,t,sa.html> (data dostępu: 19.09.2017).

Schneider W., *Konklawe*, „Dziennik III RP”, <http://dziennik3rp.blogspot.com/2013/03/szczegoly-wyboru-karola-wojtyy-na.html> (data dostępu: 19.09.2017); pierwodruk w języku polskim: „Focus” 1998, nr 10.

Elżbieta Wojcieszuk

Władze komunistyczne województwa poznańskiego wobec pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie (3 czerwca 1979 r.)

Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny w dniach 2–10 czerwca 1979 r. miała doniosłe znaczenie zarówno w wymiarze *sacrum* – dla wiernych w Polsce i na świecie, jak w wymiarze *profanum* – ze względu na uwarunkowania polityczne. Pierwszy raz w dziejach papież jako głowa Kościoła katolickiego 3 czerwca 1979 r. nawiedził narodowe Sanktuarium w Gnieźnie i modlił się u grobu św. Wojciecha – pierwszego patrona Polski, mecenasa fundamentu samodzielnych struktur polskiej państwowości i opiekuna jedności europejskiej.

Od 1946 r. do końca PRL archidiecezja gnieźnieńska była połączona osobą prymasa z archidiecezją warszawską. Z kolei z perspektywy podziału administracyjnego państwa leżała w przeważającej części na terenie województwa poznańskiego. Niezbędne kontakty z władzami odbywały się zazwyczaj za pośrednictwem biskupów sufraganów. W końcu lat siedemdziesiątych XX w. obowiązki te pełnił zwykle wikariusz generalny archidiecezji gnieźnieńskiej ks. bp Jan Michalski. Był on znany z odważnych, antykomunistycznych wypowiedzi. Na kilka miesięcy przed

pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Polski bp. Michalski publicznie informował o szykanach władz wobec autorów bydgoskiego apelu o publiczną transmisję mszy świętej w ogólnopolskim radio. Groził wtedy, że pokaże to pismo papieżowi podczas jego wizyty w Gnieźnie. Zaznaczył też, że informuje o tym publicznie, bo wie, że wszystko, co mówi, jest podsłuchiwane, nagrywane i wysyłane do Warszawy do władz centralnych¹.

W niniejszej pracy została podjęta próba scharakteryzowania działań władz komunistycznych województwa poznańskiego w czasie pierwszej papieskiej wizyty w Gnieźnie.

Poza powszechnie znanymi już dokumentami przechowywanymi w Archiwum IPN dotyczącymi prowadzonej przez MSW sprawy obiektywnej o kryptonimie „Lato 79” przeanalizowano również przechowywane tam dokumenty sporządzone przez urzędników z poznańskiego Wydziału ds. Wyznań. Korzystano także z przekazów prasowych oraz konfrontowano informacje z relacjami świadków wydarzeń. Ciekawym źródłem poddanym analizie był też oficjalnie wydany przez kurię gnieźnieńską folder *Jan Paweł II u grobu św. Wojciecha. Informator historyczny* (Gniezno 1979).

Na temat pielgrzymki papieża do Ojczyzny ukazało się już sporo publikacji. Poznański Oddział IPN opracował też wystawę fotograficzną pt. „Jan Paweł II na ziemi wielkopolskiej”. Pierwszą publikacją historyczną zajmującą się wizytą papieża w Gnieźnie była praca Rafała Reczka, opublikowana w 2010 r. na podstawie analizy akt KW PZPR przechowywanych w Archiwum Państwowym w Poznaniu i akt SB o kryptonimie „Lato 79” znajdujących się w Archiwum IPN. Autor przedstawił stosunek władz partyjno-państwowych wobec pobytu papieża w Gnieźnie².

Niniejsze opracowanie podejmuje próbę rozwinięcia tych wątków m.in. o analizę akt poznańskiego Wydziału ds. Wyznań na temat pierwszej w dziejach państwa polskiego wizyty Ojca Świętego w Gnieźnie.

¹ B. Kaliski, *Archidiecezja gnieźnieńska w czasach komunizmu 1945–1980*, Warszawa 2012, s. 189–196.

² R. Reczek, *Lokalne władze partyjno-państwowe wobec pobytu Jana Pawła II w Gnieźnie w czasie I pielgrzymki do Ojczyzny*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1979–1980*, pod red. K. Białeckiego, Poznań 2010, s. 87–109.

1. Przygotowania

Kiedy komunistyczne władze Polski Ludowej uzyskały od ZSRR pozwolenie na przyjęcie papieża w Polsce, rozpoczęto przygotowania do wizyty.

9 marca 1979 r. odbyło się w Warszawie posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski na temat przygotowań przyjazdu do Polski Ojca Świętego. Utworzono wspólny komitet organizacyjny kościelno-państwowy i jego przedstawicielstwa w tych województwach, które leżały na trasie papieskiej pielgrzymki.

W województwie poznańskim pierwsze dwustronne spotkanie odbyło się 16 marca 1979 r. w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu. Władze reprezentowali: wojewoda Stanisław Cozaś i dyrektor Wydziału ds. Wyznań Edmund Kędzierski. Ze strony kościelnej przybyli: ks. bp Jan Michalski i ks. kan. Stanisław Fimiak, wieloletni wicekanclerz Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie. Powstały także osobne, ale współpracujące ze sobą zespoły władz wojewódzkich i Kościoła gnieźnieńskiego, które zajmowały się szczegółowymi sprawami: organizacją miejsc spotkań na łądowisku w Gębarzewie, oddalonym o ok. 16 km od Gniezna, budową ołtarzy, podziałów sektorów, organizacji pomocy medycznej, punktów gastronomicznych itp. W kurii gnieźnieńskiej działał Kościelny Komitet Organizacyjny Przyjęcia Ojca św. Jana Pawła II³.

Ze strony władz wojewódzkich całość działań oficjalnie koordynował Wydział ds. Wyznań w Poznaniu z jego długoletnim dyrektorem Edmundem Kędzierskim na czele. Członkiem zespołu roboczego był m.in. prezydent Gniezna Zbigniew Kaszuba, który w maju 1979 r. zwrócił się z „Apellem do mieszkańców miasta Gniezna o zachowanie ładu, porządku i spokoju”, nawołując do zachowania spokoju i porządku w mieście⁴.

³ Byli tam obecni poza ks. Zenonem Willą także: główny plastyk wojewódzki mgr Jerzy Nowakowski, projektant PBP BP Poznań inż. Janusz Wujec, inż. Zefiryn Gorączniak – elektryk energetyczny WZPMOW Poznań i inż. Mariusz Kłodziejski – dyrektor WZRMiOW Poznań. Por. np. AIPN Po, 52/7, IPN Po, 52/7, Protokół z odbioru i przekazania do eksploatacji Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie Podium Papieskiego w Gębarzewie, 2 VI 1979 r., k. 2.; Pismo Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego nr 2 w Poznaniu do Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie, 17 IX 1979 r., k. 26; Pismo Kurii Metropolitalnej do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” w Poznaniu, 26 XI 1979 r., k. 37. Skład osoby Kościelnego Komitetu Organizacyjny Przyjęcia Ojca św. Jana Pawła II zob. w: R. Reczek *Lokalne władze partyjno-państwowe*, s. 99–100; AIPN Po, 52/7, IPN Po, 52/7, Protokół z odbioru i przekazania do eksploatacji Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie Podium Papieskiego w Gębarzewie, 2 VI 1979 r., k. 2.

⁴ AIPN Po, 52/3, Apel do mieszkańców miasta Gniezna, maj 1979, bp.; R. Reczek, *Lokalne władze partyjno-państwowe wobec pobytu Jana Pawła II*, s. 101.

Urząd miejski wydał polecenie odmalowania zniszczonych elewacji kamienic położonych na trasie przejazdu znakomitego gościa. Zrobiono to jednak możliwie najniższym nakładem pieniędzy, dlatego niedługo po pielgrzymce nowe tynki zaczęły odpadać, a farba w większości miejsc została zmyta przez deszcze⁵.

Władze ogłosiły alert także w województwach ościennych, czego przykładem były działania podejmowane w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KW MO) w Koninie⁶. W dniach od 30 maja do 11 czerwca 1979 r. wprowadzono tam m.in. dwunastogodzinny dzień pracy dla wszystkich posterunków MO. Zobligowano kierowników komisariatów i komend w Słupcy, Kole, Grodźcu, Olszówce, Wierzbinku, Ostrowitem, Orchowie, Witkowie, Strzałkowie i Golinie do przekazywania meldunków o sytuacji na podległym terenie. Posterunki wzmocniono funkcjonariuszami delegowanymi do pomocy z terenu innych jednostek.

Zobowiązano kierownictwo jednostek terenowych MO do przeprowadzenia instruktażu podwładnych pod względem sposobu wykonywania ich czynności służbowych. Wskazywano, że w ówczesnej sytuacji, charakteryzującej się silnym wzburzeniem emocjonalnym ludzi, każde działanie funkcjonariuszy może spowodować konflikty i napięcia, „co w konsekwencji wpłynie będzie ujemnie na kształtowanie właściwego stosunku między społeczeństwem a milicją. Mając na uwadze powyższe względy, funkcjonariusze milicji zadania swe powinni wykonywać w sposób najmniej uciążliwy dla obywateli, nie powodując konfliktów, spięć, itp., a jednocześnie zapewniając spokój i porządek publiczny oraz ochronę interesów społeczeństwa”⁷.

Polecono wykorzystanie członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO) w pełnym umundurowaniu, którzy pełnili dyżury patrolowe, piesze i zmotoryzowane. Zobligowano patrole ORMO do wzmożonej obserwacji wszystkich sklepów i zakładów pracy⁸.

⁵ Relacja rodziny Zbierańskich z Gniezna, zebrana przez Sebastiana Zbierańskiego OMI (w zasobie OBBH w Poznaniu, lipiec 2017 r.).

⁶ AIPN Po, 704/16, Wytyczne KWMO Konin, plan zabezpieczenia oraz notatki funkcjonariuszy MO dotyczące wizyty papieża Jana Pawła II w Polsce, kwiecień–maj 1979 r., s. 1–17.

⁷ AIPN Po, 704/16, Pismo z-cy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Milicji w Koninie, 21 V 1979 r., s. 12–13.

⁸ AIPN Po, 704/16, Plan zabezpieczenia rejonu służbowego Posterunku Milicji Obywatelskiej na okres od 30 maja do 11 czerwca 1979 r. w ramach operacji „Lato 79”, Świnice, 20 V 1979 r., s. 9–11.

Milicjantom nakazano odbycie rozmów z sołtysami i osobami prowadzącymi książki meldunkowe w celu sprawdzenia, czy w sołectwie nie przebywa osoba niezameldowana, a w wypadku przebywania karać mandatem i zmuszając do natychmiastowego wyjazdu lub zameldowania się⁹.

Rozkazano milicjantom, członkom ORMÓ i „aktywowi społeczno-politycznemu” badać nastroje społeczne, także w zakładach pracy. Pisano: „szczególną uwagę zwrócić na propagandę pisemną i ustną, zakłócenie rytmu pracy oraz wypadki przerywania pracy przez załogę. [...] Zwrócić uwagę na organizowanie pielgrzymek, procesji, nabożeństw w punktach katechetycznych, itp. wbrew postanowieniom o zgromadzeniach, w tym wypadku meldować do wydziału IV SB KWMO Konin”¹⁰. Warto dodać, że w instrukcji o sposobie sporządzania meldunków nakazano:

Meldunki:

Pisemnie: za okres od 15 maja – 20 maja i 21 maja do 29 maja zostaną przesłane nawet gdy ich treść będzie negatywna do Wydz.[iału] Ogólnego KWMO Konin.

Telefoniczne lub radiowe codziennie począwszy od dnia 30.05.1979 r. do 15.06.1979 r. łącznie z negatywnymi również do Wydz.[iału] Ogólnego¹¹.

Nie wyjaśniono niestety, co oznacza określenie „treści negatywne”. Nasuwa się też wniosek, że codzienne meldunki w innych, zwyczajnych sytuacjach były pozbawione treści „negatywnych”, przynajmniej te, które wysyłało do Wydziału Ogólnego.

Opracowano szereg zarządzeń, system przepustek i zaproszeń związanych z wizytą Jana Pawła II. W tej kwestii władze starały się ograniczać ich liczbą, natomiast przedstawiciele strony kościelnej negocjowali jak najwięcej.

Przykładem mogą służyć negocjacje prowadzone w tej sprawie przez przedstawicieli kurii gnieźnieńskiej. Biskup Michalski, starając się w Wydziale ds. Wyznań o zwiększenie z 25 tysięcy do 40 tysięcy liczbę biletów na spotkanie papieża z młodzieżą, wobec oporu Edmunda Kędzierskiego musiał nawet posunąć się do zagrożenia wstrzymania ich rozprowadzania¹².

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, s. 11.

¹² R. Reczk, *Lokalne władze partyjno-państwowe wobec pobytu Jana Pawła II*, s. 103.

Wojewoda poznański Stanisław Cozaś zatwierdził działania sztabu i zespołów. Zespołem ds. rewaloryzacji, budownictwa, porządku i czystości, handlu, zaopatrzenia i zakwaterowania kierował wicewojewoda Ryszard Ćmielewski wraz z Jerzym Buszkiewiczem (m.in. sprawy budownictwa), Janem Różańskim (czystość), Danutą Włodarczyk (handel) i Aleksandrem Kirychem (zakwaterowanie). Zespołowi ds. porządku, zabezpieczenia przeciwpożarowego, obsługi korespondentów, dekoracji miasta, pomocy sanitarnej, obsługi organizacyjnej i techniczno-gospodarczej przewodniczył wicewojewoda Romuald Zysnarski wraz z Aleksandrem Przysieckim (dyrektorem Wydziału Spraw Wewnętrznych Urzędu Wojewódzkiego), Janem Fidlerem (Komendantem Wojewódzkim Straży Pożarnej), Maciejem Frajakiem (dyrektorem Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego), Walerianem Skorubskim (dyrektorem Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego), Ryszardem Kuśnierkiewiczem (dyrektorem Biura Organizacyjno-Prawnego i Kadr Urzędu Wojewódzkiego) i Bogusławem Jankowiakiem (dyrektorem Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego). Zespołem ds. kontaktów z kurią gnieźnieńską i poznańską oraz w sprawie ostatecznego ustalenia koncepcji uroczystości kierował Edmund Kędzierski (dyrektor poznańskiego Wydziału ds. Wyznań), zajmujący się też koordynacją dokumentacji wraz z wicedyrektorem tego Wydziału Jerzym Kamińskim, w którego gestii leżały sprawy kontaktów z duchowieństwem. Zespołem ds. finansowych, komunikacji i drogownictwa zarządzał wicewojewoda Stanisław Piotrowicz przy współpracy Bogusława Boczarskiego (dyrektora Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego). Zespołem ds. kontroli jednostek stopnia podstawowego kierował Henryk Piłat (dyrektor Wydziału Kontroli i Instruktażu)¹³.

Przygotowywano zabezpieczenia zaplecza w czasie pielgrzymki papieża. 22 marca 1979 r. przeprowadzono kontrolę stanu ochrony przeciwpożarowej w katedrze gnieźnieńskiej¹⁴. Straż pożarna opracowała też projekt o kryptonimie „Akcja «Czerwiec 1979»”, czyli własną koncepcję zabezpieczenia operacyjnego pobytu papieża w Gnieźnie od 2 do 5 czerwca

¹³ AIPN Po, 52/6 (7 z 7), Schemat organizacyjno-rzeczowy na okres od 1 IV do 30 VII 1979 r., s. 1,

¹⁴ AIPN Po 52/3, Zbiór zarządzeń i przepustek, 1979; AIPN Po, Dokumenty dotyczące zabezpieczenia zaplecza w czasie pielgrzymki Papieża, 1979; AIPN Po 52/4, Pismo przewodnie i protokół z kontroli stanu bezpieczeństwa pożarowego w Katedrze Gnieźnieńskiej, 31 III 1979 r., k. 1–3.

1979 r. w godzinach 8 do 8¹⁵. Szacunkowo przyjęto tam udział w uroczystościach gnieźnieńskich 1,2 mln osób, które miały zająć powierzchnię 24 ha (przyjmując 5 osób na m²). Przeanalizowano trasy dojazdów, lotniska, zewnętrzne zabezpieczenie zakładów pracy w Gnieźnie. Przyjęto też podział miasta na sektory i zabezpieczenie tam odpowiednich sił i środków. Przewidywano zatrzymanie na służbie 700 osób w podziale bojowym¹⁶.

Koncepcję zabezpieczenia medycznego i sanitarnego ludności w okresie pobytu papieża Jana Pawła II w Gnieźnie opracował Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej UW. W Poznaniu zorganizowano m.in. zespół kierujący zabezpieczeniem medyczno-sanitarnym, a do jego dyspozycji oddano 200 lekarzy (30 chirurgów, 30 pediatrów, 20 anestezyjologów, 120 innych specjalności), 400 pielęgniarek, 25–30 drużyn sanitarnych PCK i 900 łóżek szpitalnych w Poznaniu, Gnieźnie, Wrześni, Środzie Wielkopolskiej, Wągrowcu i Chodzieży. Przygotowano też m.in. dwa helikoptery, cztery karetki pogotowia ratunkowego „R”, 100 karettek pogotowia i 20 samochodów dostawczych typu nysa-żuk¹⁷.

Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu poza przygotowaniem pełnej obsługi dziennikarzy i sprzętu, zabezpieczenia dla nich transportu, zakwaterowania, obsługi technicznej i wyżywienia, opracował też wykaz wydawnictw, które planowano z tej okazji opublikować, jak m.in. wznowienie informatora *Gniezno* (nakład 50 tys. egzemplarzy) w języku polskim, angielskim i niemieckim, *Plan Gniezna* (nakład 10 tys. egzemplarzy), informator pt. *Wolność sumienia i wyznania* w języku angielskim i włoskim, album *Jan Paweł II – syn swojej ziemi* oraz widokówki *Wielkopolska kolebką Państwa Polskiego* (nie podano planowanego nakładu)¹⁸.

Biuro plastyka wojewódzkiego opracowało także projekt zasad rozwiązań plastycznych w zakresie dekoracji, informacji i komunikacji wizualnej,

¹⁵ AIPN Po, 52/4, Koncepcja zabezpieczenia operacyjnego pobytu Papieża w Gnieźnie w dniach 2-5 VI 1979 r., k. 4–13.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ AIPN Po, 52/4, Koncepcja Ogólna zabezpieczenia medycznego i sanitarnego ludności w okresie pobytu Papieża Jana Pawła II w Gnieźnie w czerwcu br. [1979], k. 14–22. W skład zespołu zabezpieczenia medyczno-sanitarnego wchodził: dr Walerian Skorupski – lekarz wojewódzki, dr Bogusław Osicki – wicedyrektor WZiOS UW w Poznaniu, mgr Jan Drzewiński – wicedyrektor WZOiS UW w Poznaniu, dr Jerzy Muszyński – Dyrektor Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, dr Hubert Rokossowski – z-ca dyrektora Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, mgr Henryk Ochnik – dyrektor Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Poznaniu, dr Ireneusz Kliks – prezes Wojewódzkiego Zarządu PCK.

¹⁸ AIPN Po, 52/4, Wykaz zadań i nakłady projektu Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, [1979], k. 23–33.

realizowany przez władze państwowe i kościelne¹⁹. W projekcie plastycznym sugerowano m.in. „wylimitowanie wszelkich drobnych i nieskoordynowanych działań dekoracyjnych (jak np. wykonywanych samorzutnie przez mieszkańców – lecz w miejscach publicznych), które mogłyby «zaśmieczać wizualnie» otoczenie i zakłócić ogólne wrażenie jednolitego klimatu dekoracji zrealizowanych przez władze administracyjne i kościelne”²⁰. Tak naprawdę nie chodziło o „zaśmiecianie”, lecz o wylimitowanie z przestrzeni publicznej spontanicznie eksponowanych symboli religijnych.

Opracowano także projekty budowy ołtarzy w Gnieźnie i Gębarzewie. Projekt koncepcyjny podium składającego się z pomostu i zadaszania w Gębarzewie i Gnieźnie opracował mgr inż. arch. Aleksander Holas²¹. W maju 1979 r. projekt techniczny podium papieskiego w Gnieźnie współtworzył inż. Andrzej Jurga z pracowni kierowanej przez inż. Seweryna Stachowiaka z Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu²².

Spółdzielnia Rzemieślników, Złotników i Zegarmistrzów z ul. Kwiatowej 3 w Poznaniu otrzymała zgodę Wydziału Handlu i Usług UW w Poznaniu 5 maja 1979 r. i Wydziału do spraw Wyznań w Poznaniu na wykonanie i wprowadzenie do obiegu pamiątkowy srebrny medal z wizerunkiem papieża Jana Pawła II. W meldunkach MO sygnalizowano próby podrabiania tego medalu²³.

Podczas spotkań roboczych grupy rządowej i kościelnej omawiano różne kwestie dotyczące organizacji tzw. infrastruktury, m.in. konieczność naprawy dróg dojazdowych do Gniezna, uporządkowania miasta, zabezpieczenia transportu i sił porządkowych. Strona kościelna interweniowała w sprawie utrudnień związanych z udziałem wiernych z innych województw, np. gdańskiego, konińskiego, koszalińskiego, zielonogórskiego. Zgodnie z decyzją rządu dysponentem środków komunikacji PKS byli dyrektorzy PKS z województw, którym władze zleciły regulowanie wyjazdów wiernych na spotkania z papieżem. Dyrekcje

¹⁹ AIPN Po, 52/4, Propozycja ramowych ustaleń organizacyjnych oraz zasad dla korelacji rozwiązań plastycznych w zakresie dekoracji, informacji i komunikacji wizualnej, realizowanych przez władze państwowe oraz władze kościelne, opracowany przez Biuro Plastyka Wojewódzkiego w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, [1979], k. 36–38.

²⁰ Tamże, k. 38.

²¹ AIPN Po, 52/6 (2 z 7), Projekt koncepcyjny podium w Gębarzewie i Gnieźnie, b.d., k. 1–10.

²² AIPN Po, 52.6 (4 z 7), Podium papieskie w Gnieźnie. Projekt konstrukcyjny, [maj 1979], k. 1–25.

²³ AIPN Po, 52/4, Pismo Wydziału Handlu i Usług UW do Spółdzielni Rzemieślniczej Złotników i Zegarmistrzów w Poznaniu, 5 V 1979 r., k. 49.

12

Gniezno, dnia 1 czerwca 1979 roku

O C E N A

sytuacji w obiektach zabezpieczanych przez
grupę Wydziału d/w z Przest. Gospod. KWMO
Poznań w dniu 1.06.1979 roku.

W dniu 1.06.1979 roku prowadzono działania operacyjno-kontrolne na 29 obiektach - wszystkich podstawowych zakładach produkcyjnych i jednostkach handlowych zlokalizowanych na terenie Gniezna. W działaniach udział brało 17 funkcjonariuszy MO. Zakres działań obejmował rozpoznanie nastrojów wśród załóg zakładów oraz kontrole technicznego i fizycznego zabezpieczenia obiektów. Niezależnie od w/w czynności odbyto 21 spotkań z t.w. i 6 z OZ zatrudnionymi w zakładach produkcyjnych. Sondaż agenturalny i oficjalne kontakty z kierownictwem zakładów wykazały, że nastroje wśród załóg są normalne, nie doszło do żadnych zakłóceń w działalności zakładów spowodowanych niezadowolaniem pracowników. Zabezpieczenie obiektów jest poprawne.

W dniu 2 i 3.06. br. wszystkie zakłady produkcyjne będą nieczynne /wolna sobota/ za wyjątkiem WZO "Polania", w którym do godz. 5⁴⁵ pracuje 1 zmiana /około 40 osób/. Pracować będą jedynie przedsiębiorstwa handlowe działające na rzecz zaopatrzenia ruchu turystycznego oraz przedsiębiorstwa ~~turystyczne~~ transportowe. Czynny będzie również NBP /wymiana walut/, PKO i UPT. W zakładach, które w dniach 2 i 3.06. będą nieczynne wprowadzono całodobowe dyżury z ramienia kierownictwa zakładów i ORMO. Pracować również będą portierzy ze Spółdzielni "Ochrona Mienia". Ustalono z kierownictwem zakładów sposób przekazywania informacji o zaistniałych zdarzeniach.

W toku prowadzonych działań stwierdzono, że nieustalona osoba wywiesiła na budynku WZO "Polania" przy ul. 22 Lipca 2 flagi biało-żółte. Niezwłocznie spowodowano ich usunięcie a dla zapobieżenie powtórzenia się w przyszłości tego rodzaju przypadków zasugerowano w miejsca przeznaczone do wywieszania g flag zatknięcie flag biało-czerwonych. Ponadto uzgod-

Ocena sytuacji w Gnieźnie sporządzona przez funkcjonariuszy SB, 1 VI 1979 r. (Fot. ze zbiorów IPN)

zakładów pracy, np. województwa zielonogórskiego czy konińskiego, otrzymały zakaz udzielania pracownikom urlopów w tym czasie²⁴. Tego typu decyzje najbardziej obrazowały, jak wiele wysiłku władze komunistyczne wkładały, aby za wszelką cenę ograniczyć liczbę pielgrzymów.

Cenzura zgodziła się na opublikowanie folderu pt. *Jan Paweł II u Grobu Świętego Wojciecha. Informator historyczny* (Gniezno 1979). Autorami tekstu byli ks. Marian Aleksandrowicz i ks. Kazimierz Śmigiel. Jak na polityczne i techniczne uwarunkowania folder wykonano w zawrotnym tempie. Tekst złożono do druku w Drukarni «Pallottinum» w Poznaniu, jak wynika z numeru zamówienia: 69/79 – prawdopodobnie na wiosnę 1979 r., a nakład wynosił ogromną jak na ówczesne możliwości liczbę 150 000 egzemplarzy. Oprócz 11 czarno-białych fotografii na 31 stronach przeważał tekst, który był łatwym w odbiorze kompendium wiedzy na temat życia i działalność św. Wojciecha, jego grobu, rozwoju kultu i zgromadzonych w gnieźnieńskim sanktuarium zabytków. Przez lata komunistycznej ideologii, wycofywania Kościoła „do kruchty” i jego nieobecności w nierozzerwalnym związku polskiej państwowości z chrześcijaństwem przyjętym przez Mieszka i Dobrawę w 966 r. i grobem św. Wojciecha w Gnieźnie. Dlatego autorzy folderu próbowali przybliżyć tę wiedzę i uświadomić pątnikom przybyłym na spotkanie z papieżem, jak wielkie znaczenie symboliczne ma obecność Ojca Świętego w sanktuarium św. Wojciecha podczas jego pierwszej pielgrzymki do ojczyzny – w jak wyjątkowym wydaniu uczestniczą²⁵.

Do wizyty Ojca Świętego przygotował się także aparat bezpieczeństwa, realizując Zarządzenie nr 0011/79 z dnia 15 marca 1979 r. Ministra Spraw Wewnętrznych o powołaniu sztabu do kierowania działaniami resortu w zakresie sprawy operacyjnej o kryptonimie „Lato 79”, dotyczącej tzw. zabezpieczenia wizyty papieża w Polsce. Jak wynika z dokumentów, nie chodziło o bezpieczeństwo papieża czy pielgrzymów. We wszystkich województwach zbierano informacje o reakcjach

²⁴R. Reczek, *Lokalne władze partyjno-państwowe wobec pobytu Jana Pawła II*, s. 99–103; tenże, *Reakcje społeczeństwa lubuskiego wobec wyrobu papieża Polaka i jego pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w dokumentach SB województwa zielonogórskiego*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1970–1980*, pod redakcją E. Wojcieszek, Poznań 2014, s. 95.

²⁵Zob. ks. M. Aleksandrowicz, ks. K. Śmigiel, *Jan Paweł II u grobu św. Wojciecha. Informator historyczny*, Gniezno 1979.

społecznych wobec pielgrzymki. Kontrolowano rynek wydawniczy, aby nie dopuścić do produkcji i kolportażu pism pozbawionych debitu państwowego. Zbierano informacje o próbach wywierania nacisku przez duchownych na urzędników państwowych w celu uzyskania przerw w zajęciach szkolnych, wolnych dni pracy, przerw w produkcji po to, aby oglądać relacje w TVP lub brać udział w uroczystościach kościelnych. Sprawdzone dekoracje na budynkach prywatnych i państwowych.

W województwie poznańskim Komendant Wojewódzki MO w Poznaniu płk. Henryk Zaszewicz wydał zarządzenie powołujące wojewódzki sztab do kierowania operacją o kryptonimie „Lato 79”. Na czele tego sztabu stanął płk. Bernard Kamiński. W ramach tej operacji niejawne działania prowadziła Służba Bezpieczeństwa KW MO w Poznaniu, a zwłaszcza Wydział IV SB, kierowany w tym czasie przez mjr SB Mariana Malaka, i jej terenowa jednostka w Gnieźnie. Skupiono się na rozpoznaniu wszelkich inicjatyw niepożądanych przez władze państwowe. Ograniczano przekazywanie informacji na temat pielgrzymki Jana Pawła II, szczególnie w środowiskach młodzieżowych. Śledzono próby organizowania „nielimitowanych” pielgrzymek. Zwiększono inwigilację środowisk studenckich, próbując zapobiec ewentualnemu wykorzystaniu pielgrzymki do kolportowania propagandy antysocjalistycznej, np. przez nielegalny Studencki Komitet Solidarności (SKS). Powołano grupę do zadań specjalnych o kryptonimie „Katedra”, która organizowała działania operacyjne w katedrze i jej pobliżu. Grupa o kryptonimie „Poligon” prowadziła działania na lądowisku w Gębarzewie, a grupa o kryptonimie „Przejazd” działała na trasie przejazdu Ojca Świętego z Gębarzewa do Gniezna i w drodze powrotnej²⁶.

Lokalne media w ramach propagandy mającej na celu zniechęcenie ludzi do udziału w ceremonii przywitania Ojca Świętego publikowały materiały, w których przestrzegano przed możliwością stratowania przez tłum, śmierci z wycieńczenia, udarów itp. W dniach 1 i 2 czerwca w Gnieźnie obserwowano jeżdżące po mieście ciężarówki załadowane trumnami, które – jak mówiono później – były elementem przygotowań na sporą liczbę zgonów. W pobliżu katedry oraz budynku kurii

²⁶ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. III: 1975–1990, pod red. P. Piotrowskiego, Warszawa 2008, s. 241–245; R. Reczek, *Lokalne władze partyjno-państwowe wobec pobytu Jana Pawła II*, s. 95–98.

gnieźnieńskiej i pałacu arcybiskupim przynajmniej na tydzień przed papieską wizytą można było zaobserwować więcej patroli milicyjnych – zwłaszcza w godzinach wieczornych. Dzień przed wizytą w Gnieźnie kolumna wozów opancerzonych przejechała przez miasto, dając pokaz siły²⁷.

2. Przebieg

W niedzielę 3 czerwca 1979 r. w programie wizyty Jana Pawła II na ziemi wielkopolskiej znalazły się: spotkanie z wiernymi na lądowisku na błoniach w Gębarzewie, następnie – spotkanie z wiernymi przed katedrą, o godz. 13 msza św., na koniec, o godz. 21, Apel Jasnogórski na Wzgórzu Lecha i spotkania z młodzieżą²⁸.

Kiedy msza św. celebrowana przez bp. Mariana Przykuckiego, sufragana archidiecezji poznańskiej, dla nieprzebranej rzeszy pielgrzymów zgromadzonych na podgnieźnieńskim lądowisku dobiegła końca, punktualnie o godz. 11 papieski helikopter wylądował w Gębarzewie, a zebrani tam pielgrzymi usłyszeli: „Wszystkich witam i nikogo nie pomi- jam. Również przedstawiciele władz terenowych, służby porządkowej i milicji. Wszystkich! Królewski szczep Piastowy... Wszystkie polskie dzieci i całą młodzież”²⁹. W Gębarzewie papież przełamał kordony służb porządkowych i wszedł między ludzi. Kilkunastokilometrową trasę do Gniezna przejeżdżał odkrytym samochodem, witany przez tysiące pielgrzymów, którzy go tam w wielkim skwarze oczekiwali już od wczesnych godzin rannych. Przybyli mimo utrudnień transportowych, niekiedy pokonując kilkadziesiąt kilometrów pieszo, w kurzu i wielkim upale³⁰.

²⁷ Relacja rodziny Zbierańskich z Gniezna, zebrana przez Sebastiana Zbierańskiego OMI (w zasobie OBBH w Poznaniu, lipiec 2017 r.).

²⁸ AIPN Po 52/14, Ojciec Święty Jan Paweł II w Gnieźnie, „Słowo Powszechne”, b.d., k. 7.

²⁹ *Dzień drugi 3 czerwca, niedziela Warszawa – Gniezno Msza św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Na wzgórzu Lecha* [w:] *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, wstęp, diariusz i aneksy A. i Z. Szubowie, fot. barwne R. Rzepecki, Warszawa 1980, s. 51–55.

³⁰ AIPN Po 52/14, Ojciec Święty Jan Paweł II w Gnieźnie, „Słowo Powszechne”, b.d., k. 7; Informacje PAP, <http://dd.neon24.pl/post/123103,i-pielgrzymka-jana-pawla-ii-do-polski-2-10-czerwca-1979> (data dostępu: 9 czerwca 2017); *Dzień drugi 3 czerwca, niedziela Warszawa – Gniezno Msza św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Na wzgórzu Lecha*, [w:] *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 51–55.



Powitanie Ojca Świętego na lądowisku w Gębarzewie, 3 VI 1979 r. (Fot. ze zbiorów IPN)

Wspominali:

Na podgnieźnieńskich błoniach zgromadziło się chyba z milion ludzi. Chodziłem między nimi, rozmawiałem i robiłem zdjęcia. Wielu było bardzo zmęczonych. Jeszcze przed przyjazdem Papieża były przypadki omdleń. Zaskakiwała życzliwość i chęć pomagania jeden drugiemu. Wiele drobnych, przyjaznych gestów, jak choćby podzielenie się wodą, kilka uprzejmych zdań. [...] Zacząłem czuć, że wszyscy na błoniach jesteśmy rodziną³¹.

Wydział Handlu i Usług przewidywał napływ do Gębarzewa i Gniezna ok. 1,2 mln osób. Zachowała się „Informacja z zakresu organizacji i zaopatrzenia ruchu turystycznego w Gnieźnie i okolicy w dniach 2 i 3 czerwca 1979 r.”³² Wynika z niej, że przygotowano 1492 punkty sprzedaży, w tym w Gnieźnie – 527, a w Gębarzewie – 436, w których zabezpieczono dodatkową dostawę różnych artykułów, a głównie: mięso, wędliny, masło, napoje chłodzące, pomidory, ogórki i jabłka oraz artykuły o charakterze pamiątkarskim. Z informacji wynika, że „pełna gotowość do podjęcia obsługi turystów w Gnieźnie nastąpiła w dniu 2 czerwca o godz. 6.00 rano w sieci stałej natomiast w sieci ruchomej o godz. 13.00”³³. Zastanawiający jest następny akapit tej „Informacji”, w którym pisano:

Obserwując rozmiary ruchu turystycznego w wolną sobotę do godz. 15.00 stwierdzono ograniczony napływ turystów nie gwarantujący pełnej frekwencji w rozmiarach 1–1,5 mln. osób jak wynikało z pierwotnych założeń. Dlatego podjęto następująco korygujące decyzje: – wstrzymano wyjazd z Poznania w dniu 2 VI br. 150 samochodów ciężarowych z towarem. – w dniu 3 czerwca podjęto decyzję o wstrzymaniu produkcji przez WSS „Społem” Gniezno pieczywa chlebowego ca 25 ton na zaopatrzenie Gniezna na dzień 4 czerwca br. – poniedziałek. – wstrzymano dostawy pieczywa z WSS „Społem” Kalisz i Bydgoszcz / ca 70 ton/. – wstrzymano pieczenie hamburgerów rybnych przez Centralę Rybną. – skrócono czas obsługi turystów w Gębarzewie w dniu 3 VI br. – do godz. 16:00³⁴.

³¹ Wspomnienia Leszka Biernackiego http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl/?page_id=14791 (data dostępu: 9.06.2017).

³² AIPN Po, 52/4, Wydział Handlu i Usług, Informacja z zakresu organizacji i zaopatrzenia ruchu turystycznego w Gnieźnie i okolicy w dniach 2 i 3 czerwca 1979 r., Dyrektor Wydziału mgr Danuta Włodarczyk, 4 VI 1979 r., k. 39–63.

³³ Tamże, k. 39.

³⁴ Tamże, k. 40.



Przejazd Ojca Świętego „Papamoble” na lądowisku w Gębarzewie, 3 VI 1979 r. (Fot. ze zbiorów IPN)

Z analiz fotografii i wspomnień wiadomo, że frekwencja dopisała i mało prawdopodobne, że nie znaleźliby się nabywcy towarów, których na rynku w wystarczających ilościach w PRL nigdy nie było. Czyżby pielgrzymi, przewidując zwyczajowo puste pułki w sklepach, posiadali własne zapasy i nie skorzystali z oferty? Przecież wspominają, że dzielili się nawet wodą.

Papież był w Gnieźnie w 3 czerwca i rano 4 czerwca 1979 r. Pierwszego dnia wizyty w upalne przedpołudnie witały go na lądowisku w Gębarzewie setki tysięcy wiernych z całej Polski. Nie inaczej było w Gnieźnie, gdzie na papieża czekano od wczesnych godzin rannych. Tam też znalazła się grupa wiernych z Czechosłowacji. Zgromadzeni u grobu św. Wojciecha, znanego w całej Europie Adalberta, usłyszeli wtedy papieskie wołanie o duchową jedność Europy:

Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozrządza, ażeby ten papież Polak, papież Słowianin, właśnie teraz odsłonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu? Tak! Chrystus tego chce! Duch Święty tak rozrządza, ażeby to zostało powiedziane teraz, tutaj w Gnieźnie! [...] na ziemi piastowskiej, w Polsce, przy relikwiach św. Wojciecha³⁵.

W tym miejscu może warto wyprzedzić czas i dodać późniejszy komentarz kardynała Stanisława Dziwisza: „Mur berliński był skutkiem procesu, zapoczątkowanego w 1979 r. w Polsce. Powtarzam: rozmontowywanie «żelaznej kurtyny» rozpoczęło się w Gnieźnie, 3 czerwca 1979 r.”³⁶.

Tego dnia w Gnieźnie został zapoczątkowany także szczególny dialog, jaki Jan Paweł II prowadził później z młodzieżą przez cały pontyfikat. Najpierw mszę świętą odprawianą o godz. 17 w intencji młodzieży polonijnej o jej wytrwanie w mowie i wierze ojczystej celebrował kardynał, nominat bp Władysław Rubin, który od 40 lat przebywał poza krajem. Po tej mszy świętej odbyło się spotkanie młodzieży z Ojcem Świętym pod balkonem rezydencji arcybiskupów gnieźnieńskich. Młodzież

³⁵ *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy Świętej w Gnieźnie*, [w:] *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 65–71.

³⁶ Rozmawiali: Marcin Przeciszewski i Tomasz Królak (KAI) Kraków, 27 maja 2009 r. <http://www.niedziela.pl/artykul/88790/nd> (data dostępu: 9.06.2017).



Spotkanie Ojca Świętego z pielgrzymami w Gnieźnie, 3 VI 1979 r. (Fot. ze zbiorów IPN)

zaprezentowała papieżowi program recytatorsko-muzyczny i złożyła mu wyrazy miłości, oddania oraz deklarację gotowości służenia Bogu i Ojczyźnie. Papież przypomniał młodym Polakom o bogatym dziedzictwie, którego są spadkobiercami:

Kultura jest dobrem wspólnym narodu. Kultura polska jest dobrem, na którym opiera się życie duchowe Polaków. Ona wyodrębnia nas, jako naród. Ona stanowi o nas przez cały ciąg dziejów. [...] Wiadomo, że naród polski przeszedł ciężką próbę utraty niepodległości, która trwała z górą sto lat – a mimo to pośród tej próby pozostał sobą. Pozostał duchowo niepodległy, ponieważ miał swoją kulturę! [...] Przechowajcie to dziedzictwo! Pomnóżcie to dziedzictwo! Przekazcie je następnym pokoleniom³⁷.

3. Sytuacja po zakończeniu pierwszej wizyty w papieża w Gnieźnie

Czerwcową pielgrzymką Ojca Świętego tak w Gnieźnie, jak i w innych miastach zgromadziła tłumy wiernych. Władze PRL czyniły ogromne wysiłki propagandowe, aby obniżyć jej rangę. Zakazami udzielania urlopów, obstrukcją przy przydzielaniu dodatkowych pociągów czy autokarów i szeptaną propagandą o prawdopodobnym stratowaniu się pielgrzymów i przygotowanych dla nich trumnach starano się odwieść Polaków od planowania spotkania z papieżem. A jednak frekwencja dopisała także w Gnieźnie, choć np. kierownictwo poznańskiego Wydziału Handlu UW temu zaprzeczało, tłumacząc się z wstrzymanych do Gniezna dostaw żywności.

Ogromna liczba wiernych 3 czerwca 1979 r. zgromadziła się, kiedy Papież nawiedzał grób św. Wojciecha. Zaniżając liczby, reżimowe media informowały, że w Gębarzewie k. Gniezna, w miejscu lądowania helikoptera z Ojcem Świętym, zgromadziło się ok. 280 tys., a na uroczystości głównej ok. 35 tys. oraz ok. 30 tys. wiernych na spotkaniu Jana Pawła II z młodzieżą.

Inne źródła temu zaprzeczały zaniżanym szacunkom władz PRL. Na przykład w meldunkach wschodnioniemieckiej Stasi informowano

³⁷ Ojciec Święty przemawia do młodzieży na Wzgórzu Lecha, [w:] *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 74–76; zob. też *Dzień drugi 3 czerwca, niedziela Warszawa – Gniezno Msza św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Na wzgórzu Lecha*, [w:] *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 55.



Dekoracja ulic w Gnieźnie podczas pobytu Ojca Świętego, 3-4 VI 1979 r. (Fot. ze zbiorów IPN)

o masowym uczestnictwie rozentuzjasmowanej młodzieży w spotkaniach z papieżem³⁸.

Później doszło do nieporozumień między Kościelnym Komitetem Organizacyjnym Przyjęcia Jana Pawła II a władzami wojewódzkimi w kwestii odpłatności za wykonanie podium w Gębarzewie, m.in. z powodu różnic w wartości wystawianych faktur oraz zabrania drewna przez pracowników jednej z firm³⁹.

W opinii władz województwa poznańskiego pierwsza w dziejach państwa polskiego wizyta Ojca Świętego w Gnieźnie spowodowała powszechny wzrost religijności, zwłaszcza wśród młodzieży, jak to stwierdzono podczas odprawy rocznej aktywu kierowniczego organów MO i SB województwa poznańskiego w grudniu 1979 r.⁴⁰

5. Podsumowanie

W województwie poznańskim dla władz najważniejszym wydarzeniem w 1979 r. była pielgrzymka papieża odbywająca się 3 czerwca do sanktuarium św. Wojciecha w Gnieźnie. Komuniści zdawali sobie sprawę, że Jan Paweł II przełamał ogarniającą Polaków niemoc i strach.

W 1980 r., kiedy powstała Solidarność, w dokumentach KW MO SB z terenu województwa poznańskiego pisano, że odbywa się „Dalsza aktywizacja elementów antysocjalistycznych [...] Próby wykorzystywania do tych celów bazy kościoła [*sic!*]”⁴¹. Dalej stwierdzano, że na terenie województwa następuje „wykorzystywanie aktualnej sytuacji przez Kościół dla poszerzenia wpływów i oddziaływania na społeczeństwo, rozwoju stanu posiadania i umacniania się organizacyjnego. Preferowanie

³⁸ B. Schaefer, *Wschodniemiecka Stasi, Kościół katolicki i „Solidarność” w latach 1978–1989*, [w:] *Świat wobec Solidarności 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 143; R. Reczek, *Lokalne władze partyjno-państwowe wobec pobytu Jana Pawła II w Gnieźnie*, s. 87–109; ks. W. Raczkowski, *Ojciec Święty w Gnieźnie*, „Przewodnik Katolicki” 1979, nr 25.

³⁹ AIPNPO, 52/7, m.in. Pismo Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego nr 2 w Poznaniu do Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie, 17 IX 1979 r., k. 26; Pismo Kurii Metropolitalnej do Poznańskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal” w Poznaniu, 26 XI 1979 r., k. 37; Pismo Dyrektora Wydziału finansowego UW w Poznaniu do Józefa Gabjana wiceministra Finansów w Warszawie, 9 X 1979 r. k. 29.

⁴⁰ T. Rochatka, *Władze a obchody uroczystości ku czci Świętego Wojciecha w Gnieźnie*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, pod red. K. Białeckiego, Poznań 2011, s. 194.

⁴¹ AIPN BU, 1585/16801, Analiza sytuacji społeczno-politycznej woj. poznańskiego, podpisana przez Komendanta Wojewódzkiego MO w Poznaniu płk. mgr Henryka Zaszkiewicza, 6 XI 1980 r., k. 8.

w programach duszpasterskich negacji materialistycznego światopoglądu⁴². Funkcjonariusze planowali w związku z tym „ograniczenie wpływów kościoła [*sic!*] na młodzież i niedopuszczenie do rozwijania działalności antysocjalistycznej w oparciu o bazę Kościoła”⁴³.

Reasumując przeprowadzoną powyżej analizę stosunku władz województwa poznańskiego wobec pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie 3 czerwca 1979 r., można zauważyć przynajmniej dwie płaszczyzny działań. Pierwsza była oficjalna, kiedy to realizowano niezbędne zadania organizacyjne związane z oficjalnym przygotowaniem organizacyjnym tego wydarzenia.

Drugą prowadzili urzędnicy administracji rządowej, wojewódzkiej i miejskiej, a także funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa. W tym zakresie realizowano dotychczasową politykę komunistycznych szykan wobec Kościołów i związków wyznaniowych. Działo się to nadal w ramach realizacji ideologii marksistowskiej i dążenia do ateizacji Polaków.

Mimo wielu przeszkód, pielgrzymi przybyli do Gniezna, przybyła też młodzież. Wysiłki komunistów zmierzające do o laicyzacji polskiego społeczeństwa i usunięcia Kościoła z przestrzeni publicznej zostały drastycznie zahamowane. Zaczynała się nowa epoka w stosunkach między państwem, a Kościołem w Polsce.

Abstract

The communist authorities in Poland in the face of the first visit of Pope John Paul II in Gniezno in 1979

John Paul II made his first pilgrimage to his home country on 2–10 June 1979. The day after his arrival to Poland, he embarked on a symbolic trip to Gniezno to visit the grave of St. Adalbert, the first saint patron of Poland, a supporter of independent state structures in Poland and guardian of European unity.

The national security authorities coordinated the organization of the pilgrimage as part of an operation code-named “Summer’79”. National security, the management of administration bureaus and state-owned

⁴²Tamże, k. 8.

⁴³Tamże, k. 10.

companies were all mobilized to routinely secure the pilgrimage of the top representative of the Holy See. On the other hand, the authorities strived to limit the number of pilgrims planning to meet the Pope. Therefore, rumours about lethal accidents were disseminated and efforts were made to avoid religious symbols in the city's public space, the pilgrims' access to water was limited, etc. This did not daunt the thousands of worshippers.

The visit of John Paul II to St. Adalbert's grave in Gniezno proved extremely fateful: the Pope made history with his address to maintain Europe's spiritual unity. In Gniezno, a special dialogue with the young was also commenced, later on continued by John Paul II throughout his pontificate.

Keywords: The communist, St. Adalbert, the patron, the guardian, operation code-named "Summer'79", limit, disseminated, rumours

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie.

Archiwum IPN w Poznaniu.

Relacje

Relacja rodziny Zbierańskich z Gniezna, zebrana przez Sebastiana Zbierańskiego OMI (w zasobie OBBH w Poznaniu, lipiec 2017 r.).

Ks. M. Aleksandrowicz, ks. K. Śmigiel, *Jan Paweł II u grobu św. Wojciecha. Informator historyczny*, Gniezno 1979.

Źródła publikowane

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. III 1975–1990, pod red. P. Piotrowskiego, Warszawa 2008, s. 241–245.

Dzień drugi 3 czerwca, niedziela Warszawa–Gniezno Msza św. w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Na wzgórzu Lecha, [w:] *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, wstęp, dziariusz i aneksy A i Z. Szubowie, fot. barwne R. Rzepecki, Warszawa 1980, s. 51–55.

Homilia Ojca Świętego podczas Mszy Świętej w Gnieźnie, [w:] *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 65–71.

Ojciec Święty przemawia do młodzieży na Wzgórzu Lecha, [w:] *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 74–76.

Raczkowski W., *Ojciec Święty w Gnieźnie*, „Przewodnik Katolicki” 1979, nr 25.

Opracowania

Kaliski B., *Archidiecezja gnieźnieńska w czasach komunizmu 1945–1980*, Warszawa 2012.

Reczek R., *Lokalne władze partyjno-państwowe wobec pobytu Jana Pawła II*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych*

w Wielkopolsce w latach 1979–1980, pod red. K. Białeckiego, Poznań 2010, s. 87–109.

Reczek R., *Reakcje społeczeństwa lubuskiego wobec wyrobu papieża Polaka i jego pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w dokumentach SB województwa zielonogórskiego*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych na Środkowym Nadodrzu w latach 1970–1980*, pod red. E. Wojcieszek, Poznań 2014, s. 95.

Rochatka T., *Władze a obchody uroczystości ku czci Świętego Wojciecha w Gnieźnie*, [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980–1989*, pod red. K. Białeckiego, Poznań 2011, s. 194.

Schaefer B., *Wschodnioniemiecka Stasi, Kościół katolicki i „Solidarność” w latach 1978–1989*, [w:] *Świat wobec Solidarności 1980–1989*, red. P. Jaworski, Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 143.

Strony internetowe

Informacje PAP <http://dd.neon24.pl/post/123103,i-pielgrzymka-jana-pawla-ii-do-polski-2-10-czerwca-1979> (dostęp: 9 VI 2017);

Wspomnienia Leszka Biernackiego http://www.wszechnica.solidarnosc.org.pl/?page_id=14791 (dostęp: 9 VI 2017).

Jakub Kufel

Opozycja demokratyczna wobec wyboru Jana Pawła II i jego pierwszej pielgrzymki do Polski

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych nastąpiła erozja zaufania społeczeństwa do I sekretarza PZPR Edwarda Gierka. Wiązało się to nie tylko z pogarszającą się sytuacją gospodarczą, lecz także z brakiem pomysłów na obudzenie entuzjazmu społecznego. Kolejny raz okazało się, że potencjał rewolucyjny wzrasta nie wówczas, gdy poziom życia obywateli jest niski, ale wtedy, gdy rozbudzi się oczekiwania ludzi, że może być lepiej. W 1978 r. Polacy potrzebowali nadziei na zmianę.

Wybór Karola Wojtyły na papieża stanowił ogromne zaskoczenie dla władz PRL. Podczas narady Komitetu Centralnego, która odbyła się po konklawe, 16 października 1978 r., Dyrektor Urzędu do Spraw Wyznań Józef Czyrek przekornie powiedział: „ostatecznie lepszy Wojtyła jako Papież tam, niż jako Prymas tu”¹. Gierek przyznał jednak w wywiadzie rzece udzielonym po latach Januszowi Rolickiemu: „Polak został papieżem. Wielkie to wydarzenie dla narodu polskiego i duże komplikacje dla nas”².

¹ K. Kąkol, *Spowiedź pogromcy Kościoła*, Olsztyn 1994, s. 90. Zob. też: Ł. Kamiński, *PZPR wobec pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 7, s. 39; P. Raina, *Wizyty apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997; M. Zaremba, *Karol Wojtyła papieżem: problem towarzyszy z PZPR*, „Więź” 2002, nr 10, s. 91; M. Lasota, *Lepszy papież tam niż prymas tu*, [w:] *Operacja: zniszczyć Kościół*, pod red. F. Musiała i J. Szarka, Kraków 2007.

² J. Rolicki, *Edward Gierek. Przerwana dekada. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990, s. 135.

Podobne spostrzeżenia sformułował w dzienniku Mieczysław Rakowski: „Wybór Wojtyły niesłychanie wzmacnia katolicyzm w Polsce, osłabia pozycję w bloku socjalistycznym”³.

Władze zareagowały na wybór papieża ograniczeniem informacji na ten temat w oficjalnych środkach przekazu. Podczas gdy takie gazety jak: „The Washington Post”, „Corriere della Sera” czy „Il Giornale” przedstawiały informację o wyniku konklawe na pierwszej stronie wraz z dużym zdjęciem Wojtyły, to np. „Trybuna Ludu” ograniczyła się do lakonicznej informacji na ten temat⁴. Jedynie „Tygodnik Powszechny” uzyskał prawo publikowania wszystkich informacji o wyborze papieża. W prasie rządowej określano wielkość tytułów i fotografii Jana Pawła II⁵. Ingerowano także w treść tekstów na temat pielgrzymki. Jak zauważyła Urszula Doroszevska, informacje o papieżu najczęściej były prezentowane w kontekście normalizacji stosunków państwo – Kościół, poparcia dla rozwoju socjalizmu w Polsce (*sic!*) oraz depeesz gratulacyjnych Gierka i Breżniewa przesłanych do Watykanu⁶. Przełamanie monopolu władz na informację w postaci wychodzących w drugim obiegu pism umożliwiło rzetelną relację z pielgrzymki Jana Pawła II do Polski oraz dyskusję o roli papieża w zmianie sytuacji politycznej w Polsce.

Oficjalny przekaz diametralnie różnił się nie tylko z postrzeganiem Jana Pawła II przez społeczeństwo, lecz także z oczekiwaniami informacyjnymi dotyczącymi jego wyboru. Lukę tę starała się wypełnić opozycja, publikując artykuły na ten temat w pismach drugiego obiegu.

Wybór Polaka na papieża 16 października 1978 r. oraz pierwsza pielgrzymka do Polski w dniach 2–10 czerwca 1979 r. wywołały falę entuzjazmu, którą można było dostrzec w publicystyce Komitetu Obrony Robotników. W notatce redakcyjnej zamieszczonej 17 października 1978 r. na łamach specjalnie wydanego w związku z pielgrzymką papieską numeru „Głosu” pisano o nadziei wiążącej się z wyborem Jana Pawła II:

³ M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1976–1978*, Warszawa 2002, s. 418.

⁴ Zob. „The Washington Post”, „Corriere della Sera”, „Il Giornale”, „Trybuna Ludu” z 17 października 1978 r. Zob. też: P. Sękowski, *Prasa francuska wobec wyboru kard. Wojtyły na papieża*, „Więź” 2008, nr 10, s. 103.

⁵ Zob. ap. [J. Przewłocki], *Papież a socjalizm*, „Biuletyn Informacyjny” 1978, nr 25, s. 25.

⁶ Zob. U. Doroszevska, *Ciężkie czasy (przegląd prasy)*, „Głos” 1978, nr 11–12, s. 76.

Powszechna w Polsce radość z powołania kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową wynika, jak się zdaje, przede wszystkim z oceny tego faktu w kategoriach politycznych i narodowych. Ludzie spodziewają się po tym wyborze wiele dla naszego kraju, poprawy sytuacji Kościoła w Polsce i uwzględnienia w polityce wschodniej Watykanu w większym stopniu interesów Polski i innych krajów zależnych od ZSRR⁷.

Bohdan Cywiński ostrzegał jednak przed upolitycznieniem wizyty Jana Pawła II i oczekiwaniem od Kościoła innej roli niż religijna. Zwrócił również uwagę na potrzebę podtrzymania pozytywnych emocji, które wiązały się z papieską pielgrzymką, także po wizycie oraz przełożenia papieskich słów na działanie w zakresie pomocy drugiemu człowiekowi⁸. Papież miał zdaniem publicystów „Głosu” wytyczyć horyzont moralny i zająć stanowisko w ważnych dla Polaków kwestiach etycznych⁹. Ludzie zaś powinni poczuć większą odpowiedzialność za swobody obywatelskie i prawa człowieka¹⁰, a masowe pozytywne reakcje należało utrwalić, pogłębić i zdynamizować¹¹. Choć wypowiedzi publicystów „Głosu” nie składały się na spójną koncepcję ideową, należy zwrócić uwagę na silny wydźwięk etyczny tekstów zamieszczonych w tym piśmie oraz dostrzeżenie wagi wyboru oraz wizyty Jana Pawła II w Polsce.

Adam Michnik w artykule *Czego Polacy oczekują od nowego Papieża?* zwrócił uwagę na postępowość i umiejętność dialogu prezentowaną przez Jana Pawła II, rozumianą jako otwarcie na nowe potrzeby i pytania płynące także z kręgów laickich. Autor potwierdzał tym samym tezy postawione w książce *Kościół – lewica – dialog*. Jego zdaniem Kościół miał otworzyć się na doświadczenia lewicy. Oczekiwania społeczeństwa Michnik utożsamiał z postulatami przedstawicieli środowisk laickich, wskazując drogę Kościołowi w stronę zaproponowanego przez siebie kształtu dialogu: „Polacy oczekują dzisiaj, że otwarcie Kościoła katolickiego ku światu łączyć będzie uniwersalizm wartości z nieugiętą obroną praw człowieka”¹². Widział w Wojtyłę przede wszystkim przedstawiciela

⁷ „Głos”, październik 1978 r. (dodatek nadzwyczajny), s. 1–2.

⁸ B. Cywiński, *Oczekiwania*, „Głos”, październik 1978 r. (dodatek nadzwyczajny), s. 25.

⁹ S. Grabska, [Papieska pielgrzymka], „Głos”, październik 1978 r. (dodatek nadzwyczajny), s. 27.

¹⁰ J. Woźniakowski, „Głos”, październik 1978 r. (dodatek nadzwyczajny), s. 29.

¹¹ A. Stanowski, „Głos”, październik 1978 r. (dodatek nadzwyczajny), s. 30.

¹² A. Michnik, *Czego Polacy oczekują od nowego Papieża?*, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1978, nr 23, s. 54.

Kościoła bliskiego społeczeństwu, walczącego o prawa człowieka, protestującego wobec nieprawości władz, współpracującego z opozycją nad rozwojem kultury i nauki oraz nad pomocą pokrzywdzonym.

Adam Michnik nie tworzył jednak podziału na Kościół instytucjonalny, ludowy, tradycyjny, którego zwierzchnikiem był prymas Stefan Wyszyński, i Kościół inteligencki, wrażliwy społecznie, współpracujący z opozycją, którego reprezentantem był Karol Wojtyła. Odżegnywał się tym samym od tezy stawianej przez partyjną propagandę, choć nie ukrywał, że wartości reprezentowane przez nowo wybranego papieża były mu bardzo bliskie¹³. Zwrócił na to uwagę w artykule zamieszczonym na łamach „Biuletynu Informacyjnego”, pisząc o pielgrzymce Jana Pawła II do Polski:

Dla całej opozycji demokratycznej jest to święto szczególne. Przyjeżdża człowiek, który – będąc krakowskim metropolitą – bronił nas przed kalumniami i prześladowaniami i który – od początku swego pontyfikatu – dodaje nam sił swoimi wypowiedziami w sprawach fundamentalnych dla współczesnego świata¹⁴.

Swoje tezy autor potwierdził w artykule *Lekcja godności*, napisanym po wizycie papieża w Polsce. Zwrócił w nim uwagę na niezłomną postawę polskiego Episkopatu oraz siłę i odpowiedzialność prymasa Wyszyńskiego. Michnik po raz kolejny starał się odejść od podziału na wierzących i niewierzących:

W odczuciu potocznym pielgrzymka Papieża była dla Polaków szansą zaświadczenia swych rzeczywistych aspiracji i dążeń. Była narodowym plebiscytem. Nie polegał on jednak po prostu na opcji: katolicyzm vs. ateizm [...]. Za czym jesteś? – zapytano każdego z nas. Za konformistyczną zgodą na totalitarną przemoc, czy też za niepodważalnymi – w porządku Bożym i człowieczym – prawami osoby ludzkiej do życia w wolności i godności? Przytłaczająca większość Polaków wybrała to drugie¹⁵.

¹³ Tamże.

¹⁴ A. Michnik, *Witamy Papieża*, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1979, nr 29, s. 13.

¹⁵ A. Michnik, *Lekcja godności*, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1979, nr 30, s. 31.

Słowa papieża były interpretowane zgodnie z postawioną przez Michnika tezą dotyczącą podjęcia przez Kościół dialogu. Spoiwem pomiędzy opozycją i Kościołem miały być prawa człowieka oraz tradycja polskiej tolerancji.

Pielgrzymka Jana Pawła II wywołała ogromny entuzjazm społeczny¹⁶. Dla milionów Polaków stanowiła głębokie przeżycie formacyjne przeżycie duchowe¹⁷. Dużą rolę w trakcie wizyty papieża odgrywały aspekty narodowe, bowiem tradycyjny katolicyzm był silnie związany z polskością. Działacze KOR-u obawiali się jego narodowego charakteru, który utożsamiali z emocjonalnością połączoną z brakiem głębszej refleksji. Okazało się jednak, jak zauważył działacz KIK-u Adam Stanowski, że polski katolicyzm dzięki słowom Jana Pawła II nabrał charakteru powszechnego, nie tracąc swojego ludowego pochodzenia. Według Stanowskiego słowa papieża, sformułowane w duchu uniwersalizmu, wniosły wkład w pogłębienie chrześcijańskiej refleksji także w aspekcie ponadnarodowym¹⁸. Ludwik Dorn, notując na gorąco odczucia współpracowników KOR-u, zapisał:

głębokość przeżycia musiała polegać i polegała – na wspólnym uczestnictwie – oklaskach, transparentach, śpiewie – które nie tylko dawało ujście zbiorowym emocjom o niespotykanym natężeniu: były nade wszystko świadomą i rozumną odpowiedzią na to, co zrobił i mówił papież¹⁹.

Szukano w słowach papieża legitymacji do prowadzenia działań związanych z obroną praw człowieka. Działacze KOR-u podkreślali słowa sprzeciwu Jana Pawła II wobec degradacji jednostki ludzkiej oraz totalitarnej przemocy odzierającej człowieka z przysługujących mu praw, które

¹⁶ Nastroje społeczeństwa były monitorowane w ramach operacji „Lato 79”, prowadzonej przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Za główne zadanie w trakcie pielgrzymki uznano „rozwijanie działań operacyjno-rozpoznawczych i profilaktyczno-neutralizujących wobec grup i środowisk kontrolowanych przez MO i SB”. Dbanie o bezpieczeństwo papieża zeszło zatem na drugi plan. Zob. G. Majchrzak, *Lato-79*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 7, s. 52.

¹⁷ Na doniosłość tego momentu, rodzenie się podmiotowości oraz solidarności wielokrotnie wskazywali działacze opozycji przedsierpniowej. Zob. m.in.: Zbiór notacji Europejskiego Centrum Solidarności, Zbigniew Romaszewski (27.52 – 29.03); tamże, Antoni Macierewicz (44.28 – 45.28); *Relacja Jacka Kuronia*, [w:] *Niepokorni. Rozmowy o Komitecie Obrony Robotników. Relacje członków i współpracowników Komitetu Obrony Robotników*, zebrane w 1981 roku przez A. Friszke i A. Paczkowskiego, zred. M. Okoński przy współpr. M. Szklarczyka, przypisami opatrzył A. Friszke, Kraków 2008, s. 207.

¹⁸ A. Stanowski, *Kościół i świat współczesny*, „Głos” 1979, nr 5, s. 20.

¹⁹ L. Dorn, *Święto, czyli lekcja zbiorowa*, „Głos” 1979, nr 5, s. 60.

Ojciec Święty wiązał z prawem narodu do jego praw i wolności. Członkowie Komitetu traktowali je jako zobowiązanie, które w praktyce oznaczało potwierdzenie zasadności prowadzenia akcji pomocy robotnikom²⁰.

Znaczenie polskiego Kościoła instytucjonalnego i jego rola w podtrzymywaniu świadomości narodowej były bardzo istotne również dla ROPCiO. W ulotce tego ruchu, kolportowanej podczas papieskiej pielgrzymki, czytamy:

„Za sobą mamy tysiącletni szlak dziejowy, w którym losy Kościoła były ściśle związane z losami Polski. Wierzmy, że przed sobą mamy upragnione wydarzenia w następstwie których, jak śpiewali nasi dziadowie: „Polska powstanie by żyć” [...]. Boże, zbaw Polskę i Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie!”²¹

Podobnie jak działacze KOR-u uczestnicy Ruchu odczytywali słowa Jana Pawła II w taki sposób, aby uzyskać ideową inspirację do swoich działań. W oświadczeniu związanym z wizytą papieża pisali:

„Wdzięczni jesteśmy Ojcu Świętemu, że przemawiał do nas „językiem wiary i tradycji narodowej”, że przypominał nam głęboką prawdę, iż „trwanie narodu jest ciągłym nawrotem do źródeł”. [...] wdzięczni jesteśmy za słowa mówiące o konieczności poszanowania praw każdego człowieka i każdego narodu, który swe podstawowe prawo do wolności i niepodległości „wypracował sobie ciężką krwią wśród narodów Europy!”²².

Oba teksty obrazują profil ideowy ROPCiO. Eksponowano w nich prawo narodu do samostanowienia, czyli odzyskanie pełnej niepodległości. To przyrodzone prawo usankcjonowane historycznie i religijnie miał potwierdzić Jan Paweł II, którego słowa podkreślały znaczenie narodu polskiego w Europie.

²⁰ Oświadczenie KSS „KOR” w związku z pielgrzymką Jana Pawła II do Polski, 1 lipca 1979 r., Warszawa, [w:] *Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, [oprac.] Z. Hemmerling, M. Nadolski, Warszawa 1994, s. 592.

²¹ Odpis ulotki ROPCiO kolportowanej z okazji pielgrzymki do Polski Jana Pawła II, [w:] *Dokumenty uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce 1977–1981*, wstęp i oprac. G. Waligóra, wpraw. T. Gąsowski, Kraków 2005, s. 270.

²² Oświadczenie ROPCiO w związku z wizytą w Polsce Jana Pawła II, [w:] *Dokumenty uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela...*, s. 282. Pod tym dokumentem podpisały się osoby reprezentujące oba skonfliktowane ze sobą odłamy Ruchu tzw. Radę Rzeczników (grupa Moczulskiego) i Radę Sygnatariuszy (grupa Czumy). Zob. G. Waligóra, *Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela 1977–1981*, Warszawa 2006, s. 213.

Najważniejszym pismem programowym ROPCiO była „Opinia”. Obok dokumentów Episkopatu, kazań prymasa Stefana Wyszyńskiego i informacji dotyczących działalności Kościoła i instytucji z nim związanych publikowano w niej artykuły publicystyczne. W kwestiach związanych z religią głos zabierał najczęściej Stefan Kaczorowski, działacz Ruchu. W artykule *Ustrój, a nie rozstrój* zwrócił uwagę na specyfikę chrześcijańskiej nauki społecznej. Jego zdaniem opierała się ona na prawie do własności i wolności ekonomicznej, ograniczonych kontrolą ze strony państwa i władzy samorządowej. Część dóbr narodowych miała zostać upaństwowiona oraz uspołdzielczona. Autor proponował wprowadzenie reformy rolnej, która polegała na rozparcelowaniu i skomasowaniu latyfundiów i majątków państwowych. Postulowaną formą gospodarki była zgodnie z doktryną chrześcijańsko-demokratyczną społeczna gospodarka rynkowa, uwzględniająca władzę prywatną, ale dopuszczająca ingerencję państwa w sferę socjalną. Kaczorowski wymienił też szereg kwestii ważnych dla Ruchu, tj. przywrócenie wolności narodu, prawo do samostanowienia, wolność sumienia, przywrócenie religii w szkołach. Sankcji dla wysuwanych przez siebie postulatów autor szukał w chrześcijańsko-społecznej nauce Kościoła, opartej na papieskich encyklikach²³. Wierzący działacze uznawali swoje zaangażowanie polityczne za obowiązek chrześcijanina: „Być chrześcijaninem, to reagować na każde zło [...]. Reagować na zło, to znaczy wprowadzać prawdę, sprawiedliwość, wolność od jakiegokolwiek zła” – czytamy w artykule zamieszczonym w „Opinii”²⁴.

Pontyfikat Jana Pawła II był przykładem, w jaki sposób chrześcijanin powinien odnosić się do kwestii politycznych. Podczas pielgrzymek do państw leżących w Ameryce starano się przedstawiać Chrystusa jako „wyzwolicieła z karabinem na ramieniu”. Papież sprzeciwił się upolitycznianiu Kościoła, w związku z czym nie poparł grup inspirujących się teologią wyzwolenia. Sprzeciwił się także wypaczeniom kapitalizmu. Zdaniem Kaczorowskiego było to wynikiem poszukiwań trzeciej drogi (pomiędzy marksizmem a kapitalizmem) w postaci doktryny chrześcijańsko-społecznej²⁵.

²³ S. Kaczorowski, *Ustrój, a nie rozstrój. Chrześcijańska nauka społeczna*, „Opinia” 1977, nr 8, s. 33.

²⁴ Ks. Paweł, *Chrześcijanin i polityka*, „Opinia” 1978, nr 6, s. 15.

²⁵ S. Kaczorowski, *Po wizycie Jana Pawła II w Meksyku. Centralna pozycja Kościoła*, „Opinia” 1979, nr 1, s. 16.

Andrzej Czuma z kolei przestrzegał przed oczekiwaniami kierowanymi w stronę Kościoła dotyczącymi szukania nowych rozwiązań systemowych. Jego zdaniem Kościół nie chciał formułować propozycji ustrojowych, ponieważ nie było to zgodne z jego posłannictwem. W myśl encykliki Jana Pawła II powinien natomiast wspierać dążenia do obrony praw człowieka. W tej materii działania opozycji były zbieżne z działaniami Kościoła. Według Czumy formułowanie programów politycznych i formowanie grup dążących do ich realizacji nie powinno jednak odbywać się pod szyldem katolicyzmu:

motywacja pobudzająca, płynąca z nauki Chrystusa i Kościoła nie powinna zachęcać do przyjmowania nazw religijnych dla wspólnot i grup politycznych, ponieważ byłoby to dzieleniem się grup politycznych według religii oraz przyklepaniem sobie a priori etykietek pozytywnych. Dlatego nie jestem chadekiem²⁶.

Z jednej strony Czuma nie był więc zwolennikiem formułowania przez Kościół „trzeciej drogi”, z drugiej twierdził, że brak zaangażowania duchownych w obronę wolności człowieka i praw narodu było formą politykowania, która miała polegać na wyłączeniu z dyskursu kwestii „drażliwych politycznie”²⁷.

Zdaniem uczestników Ruchu, powinien on zajmować centralną i uprzywilejowaną pozycję w państwie. Ze szczególnym szacunkiem przedstawiciele ROPCiO odnosili się do prymasa Wyszyńskiego. Z okazji trzydziestolecia jego posługi Wojciech Ziemiński napisał:

Rola i autorytet Kościoła w obecnej rzeczywistości, wbrew wysiłkom jego wrogów, wzrosły niepomiaralnie w ciągu tych ostatnich lat. Prowadzony przez niezłomnego strażnika praw Boskich i ludzkich w naszej Ojczyźnie – wielkiego Prymasa, męża stanu i duchowego przywódcę utrzymał stanowisko niezależne oraz uzyskał szacunek w cywilizowanym świecie, także u przeciwników²⁸.

Natomiast prymas Wyszyński zachowywał w stosunku do opozycji postawę dystansu lub (szczególnie do tzw. lewicy laickiej) sceptycyzmu²⁹.

²⁶ A. Czuma, *Propozycje polityczne a Kościół*, „Opinia”, 1979, nr 5–6, s. 25.

²⁷ Ibidem.

²⁸ W. Ziemiński, *Pro FIDE et Patria. W 30-lecie arcybiskupiej posługi Kardynała Stefana Wyszyńskiego Wielkiego Prymasa Polski*, „Opinia” 1979, nr 22. Być może autor miał także na myśli przedstawicieli lewicy laickiej.

²⁹ Zob. *Stefan Wyszyński wobec oporu społecznego i opozycji 1945–1981*, red. nauk. E. K. Czaczkowska, Warszawa 2018.

Do połowy lat siedemdziesiątych Kościół stanowił główną siłę opozycyjną, toteż brał na siebie reprezentację milczącego narodu i wyznaczanie granic ewentualnego kompromisu z władzą. Wyszyński wspierał represjonowanych i walkę o prawa człowieka. W 1973 r. wraz z kardynałem Wojtyłą poparł prośbę do władz o uwolnienie skazanych w procesie Ruchu braci Andrzeja i Benedykta Czumów³⁰.

Uczestnicy Ruchu byli zwolennikami „Kościoła czynu” stawiającego silnie interesy narodu polskiego. Wojciech Ziemiński określił Jana XXIII i Pawła VI jako przedstawicieli „Kościoła milczenia”, przeciwstawiając ich Janowi Pawłowi II, który otwarcie podejmował tematy polityczne³¹.

W związku z słowami papieża ROPCiO wysunął wobec władz żądania: wprowadzenia zasady zwierzchności narodu, wolności słowa, nauki, zrzeszeń, sumienia i religii, sprawiedliwości społecznej, przestrzegania praworządności oraz zmiany ustawy o przerywaniu ciąży³². Zapewnienie tych praw miało poszerzyć zakres suwerenności narodu polskiego.

Jedną z obaw środowiska KOR-owskiego było to, że podczas pielgrzymki do Polski zatryumfuje bezkrytyczny ludowy katolicyzm. Papież pobudził do refleksji także środowiska chłopskie. Dyskusję na tematy polityczne związane z przyjazdem papieża do Polski zainicjowano w piśmie „Gospodarz”³³. Publicyści tego periodyku zwrócili uwagę na słowa Ojca Świętego odnoszące się do podmiotowości ludu. Przesłanie w nich zawarte odczytywali przez pryzmat własnych oczekiwań³⁴. W tekstach działaczy związanych ze środowiskami chłopskimi duże znaczenie odgrywały kwestie narodowe i patriotyczne. Podkreślano szczególnie związek łączący naród z Kościołem: „Okazało się, że Kościół w Polsce jest pod względem etycznym i moralnym czynnikiem niezależnym od totalistycznej dyktatury, a pod względem kulturalnym i społecznym – nosicielem

³⁰ E. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009, s. 541.

³¹ Zob. W. Ziemiński, *Paweł VI. Papież Kościoła miłości*, „Opinia” 1978, nr 17.

³² *Odezwa Ruchu Obrony z dnia 23 kwietnia 1979 r. pt. „Polacy!”*, „Opinia” 1979, nr 23–24, s. 3

³³ Pierwszy numer pisma ukazał się w grudniu 1977 r., a w stopce redakcyjnej znajdowali się: Piotr Typiak oraz Bogumił Studziński – seniorzy ruchu ludowego. Nie mieli oni jednak znaczącego wpływu na ten periodyk. Decydującą dla kształtu pisma rolę odgrywali: Stanisław Michalkiewicz i Tadeusz Szozda. Choć pismo było skierowane do środowisk chłopskich, to na jego łamach znalazł się szereg tekstów o charakterze politycznym. G. Walińska, dz. cyt., s. 104.

³⁴ *Pismo Działaczy Ruchu Ludowego „Na przyjazd Jana Pawła II do naszej Ojczyzny”*, „Gospodarz” 1979, nr 6 (19), s. 1.

i twórcą kultury narodowej”³⁵ – czytamy w „Gospodarzu”. Jan Paweł II rysował się ludowcom jako postać nieprzekreślająca „masonów, socjalistów ani komunistów”, chociaż opozycja my wierzący – wy niewierzący stanowiła dla ludowców związanych z ROPCiO (w przeciwieństwie do KOR-u, który starał się zarzucić tego typu kategoryzację) jedną z płaszczyszyn podziału społecznego³⁶.

Jednym z priorytetów Ruchu były prawa Kościoła oraz osób wierzących. Emil Morgiewicz w związku z zapowiedzią pielgrzymki papieskiej zwrócił uwagę na sytuację społeczności katolickiej w Polsce, która stanowiła zdecydowaną większość obywateli. Brak dostępu do środków masowego przekazu, przeszkody w prowadzeniu pracy katechetycznej oraz wychowawczej, stosowanie praktyk dyskryminacyjnych wobec katolików utrudniały porozumienie między państwem a Kościołem. Zdaniem Morgiewicza przyjazd papieża do Polski był dobrą okazją, aby społeczność katolicka silniej poparła prawa Kościoła, co mogłoby zmusić władze do ustępstw wobec tej instytucji³⁷. Ludowcy negatywnie oceniali wszelkie próby władz związane ze stwarzaniem złudzenia, że w PRL panuje tolerancja i przestrzegane są prawa katolików³⁸.

O prawa Kościoła katolickiego upominał się także Ruch Wolnych Demokratów funkcjonujący w ramach ROPCiO. Organizacja stojąca na stanowisku neutralności światopoglądowej i tolerancji wykorzystywała pielgrzymkę papieską do zaakcentowania postulatów politycznych ważnych dla osób wierzących, tj. normalizacji administracji Kościoła na ziemiach wschodnich, uregulowania sytuacji Polaków w ZSRR, stworzenia warunków do nieskrępowanej działalności wspólnotom światopoglądowym i grupom wyznaniowym, wydanie amnestii wobec więźniów politycznych³⁹. Podkreślanie łamania praw osób wierzących w Polsce stanowiło formę sprzeciwu wobec lansowanych przez partię propagandowych haseł tolerancji władz wobec Kościoła. Członkowie RWD sprzeciwiali się legitymizacji niedemokratycznego systemu przez

³⁵ Tamże.

³⁶ Zob. *Wizyta Papieża w Polsce*, „Gospodarz” 1979, nr 7/8, s. 1.

³⁷ e.m. [E. Morgiewicz], *Ojciec Święty przybędzie do Polski*, „Gospodarz” 1979, nr 3, s. 2.

³⁸ J. Skryba, *Kościół, partia, tolerancja?*, „Gospodarz” 1978, nr 5, s. 4.

³⁹ *Oświadczenie Ruchu Wolnych Demokratów wydane z okazji pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, [w:] *Ruch Wolnych Demokratów 1975–1980. Wybór dokumentów*, wstęp i oprac. G. Waligóra, przedm. S. Ciesielski, Kraków 2003, s. 86.

władze kościelne. Porozumienie kierownictwa PZPR i Episkopatu Polski w sprawie wizyty papieskiej (z pominięciem Rady Państwa) Ruch uznał za potwierdzenie przez Kościół nadrzędnej roli partii wobec narodu Polskiego. W tym kontekście trudne do zaakceptowania dla przedstawicieli Ruchu było spotkanie Jana Pawła II z Edwardem Gierkiem, które podtrzymywało złudzenie moralno-politycznej jedności narodu. Alternatywą dla prób limitowania tolerancji władz miało być porozumienie z siłami demokratycznymi w celu rewindykacji należnych Kościołowi praw⁴⁰.

Zdaniem działaczy Konfederacji Polski Niepodległej wizyta duszpasterska papieża Polaka miała ogromne znaczenie dla zjednoczenia narodu wokół istotnych dla narodu kwestii, wśród których na pierwszy plan KPN wysuwała odzyskanie niepodległości. Pielgrzymka stanowiła katalizator moralny – wpłynęła na wzrost postaw patriotycznych wśród polskiego społeczeństwa i moralne wzmocnienie narodu, na co szczególną uwagę zwracały redakcje „Drogi” oraz „Gazety Polskiej”⁴¹.

Rolę Kościoła i religii w podtrzymywaniu ducha narodu w najszerszy sposób poruszali w związku z pielgrzymką Jana Pawła II do Polski publicyści „Bratniaka”. W odezwie RMP na przyjazd papieża czytamy: „Naród polski, od 35 lat odrywany od Boga, pozbawiony niepodległego państwa i rządzony przez totalitarną partię przeżywa chwile największej dumy i radości. Przyjazd Ojca Świętego to wielkie referendum, w którym naród opowiada się za chrześcijańskim systemem wartości”⁴². W odróżnieniu od działaczy KOR-u uczestnicy RMP podkreślali religijne znaczenie pielgrzymki, wytyczając podział na wierzących i niewierzących. Kreśląc wizję komunistycznej Polski, wskazywano na moralną siłę narodu w walce z państwem totalitarnym, eksponując rolę Kościoła oraz kardynała Wyszyńskiego w podtrzymaniu oporu. Autorzy odezwy dostrzegali też sukcesy propagandy totalitarnej, która osłabiała ducha narodu oraz miała wpływ na wycofanie się przez społeczeństwo od dokonywania samodzielnych aktów woli oraz pogodzenie się ze swoim losem. Prowadziło to często do życia w kłamstwie, podwójnego myślenia i działania – innego

⁴⁰ *Oświadczenie Ruchu Wolnych Demokratów...*, s. 99.

⁴¹ Zob. *Pielgrzymka Ojca Świętego*, „Gazeta Polska” 1979, nr 4, s. 1.; *Wizyta Ojca Świętego*, „Droga”, nr 7, s. 1.

⁴² *Nadzieja i odpowiedzialność. Odezwa młodzieży skupionej wokół pisma „Bratniak” na przyjazd Ojca Świętego do Polski*, „Bratniak” 1979, nr 3 (17), s. 2.

w sferze prywatnej, innego w publicznej. Młodopolacy nawoływali więc do dawania świadectwa w okresie papieskiej pielgrzymki. Ich zdaniem – wspólnotowy charakter wizyty Jana Pawła II odgrywał ważną rolę dla podtrzymania ducha odnowy moralnej narodu polskiego, wprowadzenia prawdy do życia publicznego, rewindykacji wolności: religii, zrzeszania się, swobody życia rodzinnego, a także zasady sprawiedliwości umożliwiającej człowiekowi zachowanie godności. To na bazie prawa naturalnego, otrzymanego od Boga miał być budowany system prawny państwa. Podstawowy cel polityczny – odzyskanie niepodległości – powinien zostać poprzedzony odnową moralną przeprowadzoną na w duchu wartości chrześcijańskich – argumentowali autorzy odezwy⁴³. Rola Jana Pawła II oraz jego pielgrzymki do Polski została wyjątkowo podkreślona na łamach „Bratniaka”. „Nigdy chyba pozycja Kościoła Katolickiego w Polsce i autorytet moralny nie były tak wielkie. To wszystko, co powiedział w Polsce nasz Rodak – papież Jan Paweł II – uznać można za wielki wizjonerski program, który wymaga teraz konkretyzacji”⁴⁴ – pisał Aleksander Hall. Jacek Bartyzel z kolei widział w papieżu duchowego przywódcę ludzkości, który w uniwersalnym przesłaniu pochylał się nad sprawą każdego człowieka i każdego narodu⁴⁵.

Papieskie słowa stanowiły dla publicystów „Bratniaka” wytyczne moralne do formułowania myśli politycznej. Na łamach pisma Bartyzel dokonał analizy pierwszej encykliki Jana Pawła II – *Redemptor Hominis*. Zdaniem autora papież wspierał w niej działalność organizacji opozycyjnych, które domagały się respektowania praw człowieka. Ojciec Święty powiazał je z prawami narodu, który w totalitarnym państwie pozbawiony był suwerenności ideowej m.in. w wyniku pogwałcenia jego praw religijnych. Bartyzel wskazywał także na kwestie wspólnotowego wymiaru papieskiej encykliki podkreślającej prymat dobra wyższego – wolności narodu – nad dobrem niższym – wolnością jednostki. Autor odwoływał się m.in. do hierarchii dobra dokonanej przez Tomasza z Akwinu, wskazując na potrzebę istnienia silnych elit państwowych sprawujących

⁴³ Odezwę podpisali: Jacek Bartyzel, Maciej Grzywaczewski, Aleksander Hall, Edward Maliszewski, Magdalena Modzelewska, Wiesław Parchimowicz, Arkadiusz Rybicki, Jan Samsonowicz. *Nadzieja i odpowiedzialność. Odezwa młodzieży skupionej wokół pisma „Bratniak” na przyjazd Ojca Świętego do Polski*, „Bratniak” 1979, nr 3 (17), s. 2.

⁴⁴ A. Hall, *Czy zagraża nam nacjonalizm?*, „Bratniak”, 1979, nr 4 (18), s. 29.

⁴⁵ J. Bartyzel, *Ojciec Święty na forum ONZ*, „Bratniak”, 1979, nr 5 (19), s. 28.

władzę z nadania boskiego, co potwierdził w swoich późniejszych publikacjach⁴⁶.

Jan Paweł II dla opozycji w Polsce stanowił drogowskaz moralny. Publicyści Komitetu Obrony Robotników widzieli w nim przedstawiciela Kościoła otwartego, wspierającego opozycję i prawa człowieka, wybitnego intelektualistę, który zasypywał podziały między wierzącymi i niewierzącymi. Uczestnicy Ruchu Obrony – ojca opatrnościowego prześladowanego narodu, zwolennika Kościoła stawiającego w sposób fundamentalny kwestie związane z prawami człowieka i obywatela oraz prawem narodów do samostanowienia. Przez pryzmat tych wartości interpretowano więc słowa papieża wygłoszone podczas pielgrzymki do Polski. O sile Jana Pawła II stanowiło to, że doskonale potrafił zespolić ze sobą oczekiwania zwolenników Kościoła inteligentckiego oraz przedstawicieli ludowego katolicyzmu.

Niezależnie od różnic ideowych pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski była wydarzeniem integrującym środowisko opozycyjne i wzmocniła możliwość jego oddziaływania na społeczeństwo. Dla władz PRL ogromny tłum podczas spotkań z papieżem potwierdzał utratę uprawomocnienia do sprawowania rządów. Spadek poparcia dla polityki ekipy Edwarda Gierka osiągnie kulminację w sierpniu 1980 r., a społeczeństwo zawiedzione jej rządami będzie miało już inny punkt odniesienia – koncepcje działań proponowaną przez opozycję oraz Jana Pawła II, który dawały Polakom moralne wsparcie w walce o swoje prawa.

Abstract

Democratic Opposition, the Papal Election of John Paul II and His First Pastoral Visit to Poland

The pilgrimage of John Paul II to Poland was an event integrating the opposition in Poland and strengthened its impact on society. For the Polish People's Republic authorities, huge crowds during meetings with the Pope confirmed the loss of their legitimacy of authorities. The erosion

⁴⁶J. Bartyzel, *Demokracja*, Radom 2002; J. Bartyzel, *Śmiertelny bóg Demos. Pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, Warszawa 2009.

of support for Edward Gierek's, will culminate in August 1980. The society was disappointed with its governments. They had new concepts of action, proposed by the opposition and John Paul II, who gave moral support in the fight for their rights.

Keywords: opposition, pope, pilgrimage, political thought.

Bibliografia

- ap. [J. Przewłocki], *Papież a socjalizm*, „Biuletyn Informacyjny” 1978, nr 25.
- e.m. [E. Morgiewicz], *Ojciec Święty przybędzie do Polski*, „Gospodarz” 1979, nr 3.
- Bartyzel J., *Demokracja*, Radom 2002.
- Bartyzel J., *Ojciec Święty na forum ONZ*, „Bratniak”, 1979, nr 5 (19).
- Bartyzel J., *Śmiertelny bóg Demos. Pięć wykładów o demokracji i jej krytykach*, Warszawa 2009.
- Cywiński B., *Oczekiwania*, „Głos”, październik 1978 r. (dodatek nadzwyczajny).
- Czackowska E., *Kardynał Wyszyński*, Warszawa 2009.
- Czuma A., *Propozycje polityczne a Kościół*, „Opinia”, 1979, nr 5–6.
- Dokumenty uczestników Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce 1977–1981*, wstęp i oprac. G. Waligóra, wpraw. T. Gąsowski, Kraków 2005.
- Dorn L., *Święto, czyli lekcja zbiorowa*, „Głos” 1979, nr 5.
- Doroszewska U., *Ciężkie czasy (przegląd prasy)*, „Głos” 1978, nr 11–12.
- Grabska S., [Papieska pielgrzymka], „Głos”, październik 1978 r. (dodatek nadzwyczajny).
- Hall A., *Czy zagraża nam nacjonalizm?*, „Bratniak”, 1979, nr 4 (18).
- Kamiński Ł., *PZPR wobec pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 roku*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 7.
- Kaczorowski S., *Ustrój, a nie rozstrój. Chrześcijańska nauka społeczna*, „Opinia” 1977, nr 8.
- Kąkol K., *Spowiedź pogromcy Kościoła*, Olsztyn 1994.
- Lasota M., *Lepszy papież tam niż prymas tu*, [w:] *Operacja: zniszczyć Kościół*, pod red. F. Musiała i J. Szarka, Kraków 2007.
- Majchrzak G., *Lato-79*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 7.
- Michnik A., *Czego Polacy oczekują od nowego Papieża?*, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1978, nr 23.
- Michnik A., *Lekcja godności*, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1979, nr 30.
- Michnik A., *Witamy Papieża*, „Biuletyn Informacyjny KOR” 1979, nr 29.

- Nadzieja i odpowiedzialność. Odezwa młodzieży skupionej wokół pisma „Bratniak” na przyjazd Ojca Świętego do Polski*, „Bratniak” 1979, nr 3 (17).
Odezwa Ruchu Obrony z dnia 23 kwietnia 1979 r. pt. „Polacy!”, „Opinia” 1979, nr 23–24.
- Opozycja demokratyczna w Polsce 1976–1980. Wybór dokumentów*, [oprac.] Z. Hemmerling, M. Nadolski, Warszawa 1994.
- Pielgrzymka Ojca Świętego*, „Gazeta Polska” 1979, nr 4, s. 1.; *Wizyta Ojca Świętego*, „Droga”, nr 7.
- Pismo Działaczy Ruchu Ludowego „Na przyjazd Jana Pawła II do naszej Ojczyzny”*, „Gospodarz” 1979, nr 6 (19).
- Raina P., *Wizyty apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997.
- Rakowski M. F., *Dzienniki polityczne 1976–1978*, Warszawa 2002.
- Rolicki J., *Edward Gierek. Przerwana dekada. Wywiad rzeka*, Warszawa 1990.
- Ruch Wolnych Demokratów 1975–1980. Wybór dokumentów, wstęp i oprac.* G. Waligóra, przedm. S. Ciesielski, Kraków 2003.
- Sękowski P., *Prasa francuska wobec wyboru kard. Wojtyły na papieża*, „Więź” 2008, nr 10.
- Skryba J., *Kościół, partia, tolerancja?*, „Gospodarz” 1978, nr 5.
- Stanowski A., „Głos”, październik 1978 r. (dodatek nadzwyczajny).
- Stanowski A., *Kościół i świat współczesny*, „Głos” 1979, nr 5.
- Stefan Wyszyński wobec oporu społecznego i opozycji 1945–1981*, red. nauk. E. K. Czackowska, Warszawa 2018.
- Wizyta Papieża w Polsce*, „Gospodarz” 1979, nr 7/8.
- Woźniakowski J., „Głos”, październik 1978 r. (dodatek nadzwyczajny).
- Zaremba M., *Karol Wojtyła papieżem: problem towarzyszy z PZPR*, „Więź” 2002, nr 10.
- Ziemiński W., *Paweł VI. Papież Kościoła miłości*, „Opinia” 1978, nr 17.
- Ziemiński W., *Pro FIDE et Patria. W 30-lecie arcypasterskiej posługi Kardynała Stefana Wyszyńskiego Wielkiego Prymasa Polski*, „Opinia” 1979, nr 22.

Przemysław Ruchlewski

Działania władz państwowych wobec pielgrzymów diecezji chełmińskiej w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski

Wielką zmianą, wręcz przełomem dla Kościoła katolickiego w Polsce był rok 1978 i wybór kardynała Karola Wojtyły na papieża¹. Nie sposób przecenić, wagi tego wydarzenia w najnowszej historii Polski i całego bloku wschodniego. Również historyczna pierwsza pielgrzymka papieża Jan Pawła II do ojczyzny w 1979 r. miała szczególne znaczenie. Przyczyniła się do odzyskania tożsamości, odbudowania poczucia wspólnoty narodowej, umocnienia wiary, niosąc nadzieję całemu społeczeństwu. Wzrosła pozycja Kościoła katolickiego oraz prymasa Stefana Wyszyńskiego². Władze komunistyczne nie mogły pozwolić sobie na otwartą wrogość wobec duchownych, utraciły możliwość ich jawnego represjonowania. Należało zachowywać pewne pozory demokratyczne, albowiem odtąd Polsce przyglądał się cały świat.

¹ Mieczysław F. Rakowski na temat euforii, jaka ogarnęła społeczeństwo po wyborze Polaka na papieża, pod datą 23 października zanotował w dziennikach: „Gdyby w naszym kraju miało dojść kiedyś do przewrotu, to jeśli z całej PZPR pozostałoby 100 tysięcy osób, to byłby to ogromny sukces”. M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1976–1978*, s. 419–420.

² Stefan Wyszyński (1901–1981) – polski biskup rzymskokatolicki, pełnił funkcję biskupa diecezjalnego lubelskiego w latach 1946–1948, arcybiskupa metropolity gnieźnieńskiego i warszawskiego oraz prymasa Polski w latach 1948–1981.

Nie znaczy to, że władze zrezygnowały z działań opresyjnych³. Konsekwentnie realizowano w sposób zakamuflowany antykościelną politykę. Nie inaczej było i podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II. Oficjalnie władze państwowe pomagały w przygotowaniach oraz w przebiegu wizyty papieża. W rzeczywistości wyglądało to zupełnie inaczej. Po pielgrzymce Episkopat poprosił biskupów o przesłanie sprawozdań z poszczególnych diecezji z „utrudnień ze strony terenowych władz administracyjnych w zakresie organizacji spotkań z Ojcem Świętym”.

W Archiwum Diecezjalnym w Pelplinie znajduje sięteczka „Kuria Biskupia Chełmińska 1945–1992” o sygnaturze 199, zawierająca sprawozdania proboszczów parafii oraz księży dziekanów z diecezji chełmińskiej. Sporządzono je na prośbę Episkopatu Polskiego. Duchowni informują w relacjach o swoich spostrzeżeniach na temat pomocy bądź utrudnień ze strony władz w czasie pierwszej pielgrzymki. Większość relacji opisuje kulisy wyjazdu do Gniezna (3 czerwca), ale znajdują się tam również przekazy dotyczące pielgrzymek do Warszawy (2 czerwca) i Krakowa (6 czerwca).

Największym wyzwaniem dla duchownych przygotowujących wyjazd wiernych była organizacja transportu. Władze administracyjne zapewniły miejsca dla 2000 osób wyjeżdżających z diecezji do Gębarzewa⁴, rezerwując 70 autobusów: 30 z województwa gdańskiego, 20 z toruńskiego, po 10 z bydgoskiego i ciechanowskiego.

Jak wynika z relacji pracowników przedsiębiorstw przewozowych, było dostępne o wiele więcej autobusów, jednakże władze ściśle przestrzegały limitu 70 pojazdów i nie zezwalały na wykorzystanie kolejnych w celach religijnych. Kierowcom, którzy podjęliby taką próbę na własną rękę, groziło zwolnienie z pracy. Duchowni zorganizowali transport z różnych zakładów, jednak mimo wcześniej pobranej zapłaty autobusy i tak w większości nie przyjechały (należy odnotować, że władze zwracały wtedy pieniądze).

³ Na temat inwigilacji pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny w 1979 r. zob: *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, wstęp i oprac. A. Friszke i M. Zaremba, Warszawa 2005; W. J. Skalski, *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Jan Paweł II w Nowym Targu – 8 czerwca 1979 r. – w dokumentach Służby Bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2008; R. Łatka, *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, Kraków 2012; M. Lasota, *Zabezpieczenie pobytu Jana Pawła II w Polsce*, [w:] *Operacja: zniszczyć Kościół*, pod red. F. Musiała i J. Szarka, Kraków 2007; G. Majchrzak, *Operacja „Lato-79”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 7, s. 52–57; F. Musiał, *Operacja „Lato-79”. Zadania Służby Bezpieczeństwa w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35, s. 219–227.

⁴ Msza święta odbyła się na błoniach gębarzewskich k. Gniezna.

W dekanacie wąbrzeskim obiecano dwa autobusy na 72 osoby, a podstawiono jeden. Informowano, że autobus dojedzie tylko do Trzemeszna, a resztę drogi do Gniezna trzeba będzie pokonać pieszo⁵. Z dekanatu osieckiego bez żadnego problemu odjechał jeden autobus z 42 osobami. Dziekan informował jednocześnie, iż starania wikariusza z Barłóżna, księdza Różańskiego, o dodatkowe dwa autobusy spełzły na niczym. Zapewniono go, że pojazdy zostaną podstawione, po czym w ostatniej chwili mu odmówiono⁶. Był to częsty zabieg stosowany przez administrację terenową. Możemy tylko wyobrazić sobie zawód pielgrzymów nastawionych już psychicznie na spotkanie z Ojcem Świętym, dowiadujących się właściwie na miejscu zbiórki o zmianie planów. W ten sposób władze zachowały się na przykład wobec pielgrzymów z dekanatu kościerskiego. Tam nie podstawiono dwóch autobusów. Na nic się zdała interwencja biskupa chełmińskiego u ministra-kierownika Urzędu do Spraw Wyznań Kazimierza Kąkola⁷. Również Zgromadzeniu Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny z Chełma uniemożliwiono wyjazd do Gniezna, pomimo iż miały stosowne dokumenty. Wyjątkowo perfidnie władze potraktowały pielgrzymów z parafii w Godziszewie. Parafianie zamówili autobus w Spółdzielni Kółek Rolniczych w Skarszewach już pod koniec 1978 roku, kiedy to wszyscy już wiedzieli, że Jan Paweł II odwiedzi swoją ojczyznę. Chodziło o transport do Częstochowy. Zamówienie zostało skonkretyzowane po podaniu terminu pielgrzymki, było również wielokrotnie potwierdzane. W dniu wyjazdu – 10 czerwca o godzinie 10.30 – 52 osoby czekały na autokar, który nie przyjechał. O godzinie 13.00 wikariusz wsiadł na motor i pojechał do bazy SKR. Okazało się, że dyrektor nie zezwolił na wyjazd autobusu. Po pięciogodzinnym oczekiwaniu grupa rozeszła się do domów⁸.

Z kolei w dekanacie starogardzkim do końca nie było wiadomo, ile autobusów przyjedzie. Podstawiono trzy obiecane, ale typu miejskiego,

⁵ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo dziekana dekanatu wąbrzeskiego ks. Alojzego Krefta, 4 VII 1979.

⁶ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo dziekana dekanatu Osiek ks. Franciszka Roskwitalskiego, 3 VII 1979.

⁷ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo dziekana dekanatu kościerskiego ks. Kazimierza Gierszewskiego, 3 VII 1979.

Kazimierz Kąkol (1920–2016) – od maja 1974 do kwietnia 1980 r. pełnił funkcję ministra-kierownika Urzędu do Spraw Wyznań.

⁸ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo administratora parafii św. Jana Nepomucena ks. Ryszarda Cyrklaffa, 29 VI 1979.

mogące zabrać 24 osoby. Przy czym urzędnicy zaznaczyli, że w razie przekroczenia limitu osobowego pojazdy nie wyjadą do Gniezna, a kierowcom zostanie zabrane prawo jazdy. Tu również autobusy zakładowe stały w garażach. Autokar, który miał przewieźć pielgrzymów ze Zblewa po prostu nie przyjechał⁹.

Podobny problem spotkał księdza Bogusława Żurawskiego¹⁰, administratora parafii pw. św. Trójcy w Wejherowie. W sprawozdaniu przekazał on, iż władze początkowo obiecały przysłać transport dla 90 pielgrzymów, ale słowa nie dotrzymały¹¹. Z kolei w dekanacie lubawskim milicjanci zatrzymali jadące już po pielgrzymów autobusy z firmy przewozowej Turysta. Po interwencji u wojewody jeden pojazd dojechał na miejsce zbiórki¹².

Administracja terenowa działała według ustalonego wcześniej scenariusza. Najpierw obiecywano złote góry i zgadzano się wszystkie prośby dotyczące transportu, potem nagle informowano księdza, najczęściej wysyłając pismo bądź też dzwoniąc na plebanię, że nie ma możliwości spełnienia danej prośby, czyli podstawienia odpowiedniej liczby autobusów. Po serii nerwowych telefonów do osób decyzyjnych – I sekretarza, wojewody, prezydenta miasta itp. – najczęściej autokar się pojawiał. Jednak zawsze czekano do ostatniej chwili.

Pielgrzymi z diecezji chełmińskiej wyjeżdżali 2 czerwca lub dzień wcześniej. Decyzje o przyznaniu transportu podejmowano zazwyczaj 31 maja. O takiej sytuacji informował m.in. dziekan dekanatu świeckiego ksiądz Leon Kossak-Główczewski¹³, dziekan dekanatu tucholskiego czy proboszcz parafii w Luzinie – ksiądz Mieczysław Sumiński¹⁴.

⁹ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo dziekana starogardzkiego, b.d.

¹⁰ Bogusław Żurawski (1932–2004) – polski duchowny katolicki, w latach 1977–2004 związany z parafią Trójcy Świętej w Wejherowie.

¹¹ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo ks. Bogusława Żurawskiego do Kurii Biskupiej Chełmińskiej w Pelplinie, b.d.

¹² ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo dziekana lubawskiego ks. B. Kwiatkowskiego, 4 VII 1979.

¹³ Leon Kossak-Główczewski (1902–1998) – polski duchowny katolicki, przed II wojną światową duszpasterz parafii św. Jakuba w Toruniu. Więzień obozów koncentracyjnych w Oranienburgu i Dachau (w Dachau dotrwał do wyzwolenia i ważył wtedy 35 kg). Po wojnie przez 34 lata był administratorem parafii katedralnej w Gdańsku.

¹⁴ Mieczysław Sumiński (1909–1982) – polski duchowny katolicki, w latach 1946–1982 administrator parafii pw. św. Wawrzyńca w Luzinie.

Ciekawą relację przesłał ksiądz Hilary Jastak¹⁵, proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni. Duchownego poinformowano, że znajdzie się autokar dla jego parafian. Potem oficjalnie ogłoszono zakaz wydawania środków lokomocji do miejsc pielgrzymki. 27 maja duchowny złożył odwołanie i został zapewniony, że obsługujące lokalny transport Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Gdyni odda do dyspozycji jeden pojazd. Następnego dnia dyrektorzy WPK zostali wezwani do Wydziału do Spraw Wyznań w Gdańsku, gdzie odbyła się narada dotycząca przekazywania środków lokomocji instytucjom kościelnym. Rano 29 maja WPK potwierdziło księdzu Jastakowi, iż otrzyma jeden autobus, jednakże po południu dyrektor WdSW w Gdańsku Edward Poblöcki¹⁶ cofnął pozytywną decyzję. Po interwencji kurii biskupiej w WdSW 30 maja ponownie obiecano, że autokar zostanie podstawiony. Minęło raptem pięćdziesiąt minut i znów zmieniono decyzję. Wywołało to irytację biskupa Bernarda Czaplińskiego¹⁷, który 1 czerwca osobiście interweniował u I sekretarza KW PZPR w Gdańsku Tadeusza Fiszbacha¹⁸ i wtedy też ostatecznie uzyskał zapewnienie, że parafia księdza Jastaka otrzyma transport. W tym czasie w WPK przeprowadzano specjalne kontrole, czy pojazdy stoją w garażach i czy nie zostały wypożyczone pielgrzymom wbrew zaleceniom władz¹⁹.

Podobne problemy miał dziekan dekanatu fordońskiego ksiądz Henryk Mross²⁰. Zapewniono go, że otrzyma 10 autobusów. Słowa nie dotrzymano. Urzędnicy w WdSW w Bydgoszczy stwierdzili, że tymi sprawami

¹⁵ Hilary Jastak (1914–2000) – polski duchowny katolicki, w latach 1949–1984 proboszcz parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni, w kolejne rocznice rewolty grudniowej z 1970 r. odprawiał msze św. w intencji zabitych oraz opiekował się rodzinami ofiar. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych wspierał działaczy opozycyjnych. W czasie strajków sierpniowych z 1980 r. odprawił mszę połową podczas strajku w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni i w gdyńskim porcie. Po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. udzielał pomocy represjonowanym i ukrywającym się działaczom podziemia.

¹⁶ Edward Poblöcki – dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań w Gdańsku w latach 1978–1989.

¹⁷ Bernard Czapliński (1908–1980) – polski biskup rzymskokatolicki, biskup pomocniczy chełmiński w latach 1948–1973, biskup diecezjalny chełmiński w latach 1973–1980.

¹⁸ Tadeusz Fiszbach (ur. 1935) – polityk, dyplomata, I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku w latach 1975–1982.

¹⁹ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo ks. Hilarego Jastaka do Kurii Biskupiej Chełmińskiej w Pelplinie, 4 VII 1979.

²⁰ Henryk Mross (1928–2000) – polski duchowny katolicki, w latach 1969–1992 administrator parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Osielsku. Był historykiem, a głównym przedmiotem jego zainteresowań stała się biografistyka księży diecezji chełmińskiej, napisał m.in. monumentalny *Słownik biograficzny kapłanów diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821–1920*.

się nie zajmują i odesłali duchownego do Wydziału Komunikacji. Urzędnicy wydziału skierowali sprawę z powrotem do bydgoskiego WdSW, który 29 maja poinformował, że autokarów nie będzie, motywując to zbyt małą liczbą dostępnych autobusów (argument ten stosowano w każdej ekspozyturze UdSW, mimo że przedsiębiorstwa komunikacyjne były w stanie dostarczyć o wiele więcej autokarów). Dopiero interwencja księdza w Komitecie organizacyjnym pielgrzymki pociągnęła za sobą zmianę decyzji²¹.

Na ostatnią chwilę podstawiono także autokar w Nowym Mieście Lubawskim. Stan techniczny pojazdu pozostawiał wiele do życzenia. Ksiądz Czesław Burczyk²² pisał: „Jest to stary Jelcz z motorem chodzącym jak traktor na przedzie. Z początku ma defekt. Każdy, nawet mały Fiat nas wyprzedza. Pruje się pod Wrześnią. Uszczelka od głowicy jest nieszczelna. Naprawia to pogotowie techniczne w Gębarzewie”²³.

Powyższy przykład świadczy niewątpliwie o zwykłej złośliwości jednego z urzędników państwowych, który wydał pielgrzymom niesprawny pojazd. Podobne okoliczności zaistniały w parafii Lipinki, gdzie awaria autobusu spowodowała olbrzymie opóźnienie wyjazdu, oraz w parafii Zapceń, gdzie awarii uległ układ zapłonowy.

Jak wynika z opisu proboszcza z Kowalewa Pomorskiego, można było dostać pozytywną decyzję, a i tak pojawiał się problem z odebraniem pojazdu. Księża otrzymywali specjalne „przepustki” (na dany autobus), na podstawie których przewoźnik wydawał pojazd. W tym przypadku władze celowo wysłały najpierw jedną przepustkę, kilka dni później drugą. Niestety było już za późno i z Brodnicy odjechał tylko jeden z zaplanowanych dwóch autobusów²⁴.

Największe problemy transportowe wystąpiły w województwie gdańskim. Tam biskup interweniował najczęściej: u dyrektora WdSW w Gdańsku Edwarda Pobłockiego, u wojewody Jerzego Kołodziejewskiego²⁵ oraz u I sekretarza KW PZPR w Gdańsku Tadeusza Fiszbacha. Decyzje zmieniano

²¹ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo dziekana fordońskiego ks. Henryka Mrossa, 4 VII 1979.

²² Czesław Burczyk (1931–2006) – polski ksiądz katolicki. Podczas swojej posługi kapłańskiej wiele lat przepracował we wschodniej części diecezji chełmińskiej, będąc m.in. wikarym w Brodnicy i proboszczem w Brzoziu. Pracował również w parafii św. Wojciecha w Działdowie.

²³ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo ks. Czesława Burczyka, 1 VII 1979.

²⁴ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo ks. Franciszka Okroya, 2 VII 1979.

²⁵ Jerzy Kołodziejewski (1933–2001) – wojewoda pomorski w latach 1979–1981.

kilkukrotnie i to w ciągu jednego dnia. Trudności pojawiły się również w województwie bydgoskim za sprawą nieugiętej postawy dyrektora WdSW w Bydgoszczy Zygmunta Tkaczuka²⁶. Dopiero interwencja biskupa Jana Michalskiego²⁷, przewodniczącego Komisji Organizacyjnej Pielgrzymki, u ministra-kierownika Kąkola przyniosła zmianę decyzji. Za to województwie toruńskim odpowiedzialny za kwestie związane z transportem wiernych ksiądz Franciszek Szmyt²⁸ nie miał większych trudności.

Pielgrzymi mogli skorzystać także z kolei państwowych. Kuria wystąpiła o dodatkowe 14 pociągów. Cztery relacji Gdynia–Gniezno, po dwa relacji Wejherowo–Gniezno, Chojnice–Gniezno, Toruń–Gniezno, Grudziądz–Gniezno, po jednym relacji Tczew–Gniezno oraz Działdowo–Gniezno²⁹. Dla dyrektora Północnego Węzła Komunikacyjnego nie była to oszałamiająca liczba. Jednak kiedy przedstawiciel kurii³⁰ osobiście zjawił się w siedzibie DOKP w Gdańsku, przyjął go na stojąco zastępca dyrektora i tłumaczył, „że nie będzie żadnych dodatkowych pociągów, bo trzeba dzieci przewieźć na kolonie”³¹.

W końcu udało się zorganizować transport kolejowy, ale informacji o dodatkowych pociągach do Gniezna nie było. Proboszcz z Luzina Mieczysław Sumiński pisał: „Odnosnie dodatkowych pociągów z Gdyni do Gniezna niczego nie można było się dowiedzieć, bo nikt nie mógł nas dokładnie poinformować czy i kiedy takie pociągi będą kursować”³².

W kasach biletowych nie wywieszono rozkładów jazdy „papieskich” pociągów do Gniezna, nie udzielano żadnych informacji. Ksiądz Józef Bruski³³, dziekan z Tucholi, referował: „Nie wolno było na temat papieża prowadzić rozmów przez telefony. W kasach biletowych PKP, poza

²⁶ Zygmunt Tkaczuk – ówczesny dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań w Bydgoszczy.

²⁷ Jan Michalski (1914–1989) – biskup pomocniczy archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1975–1989.

²⁸ Franciszek Szmyt (1914–1998) – polski duchowny katolicki, w latach 1958–1986 administrator parafii pw. św. Antoniego w Toruniu.

²⁹ ADP, Kuria Biskupia Chełmińska, 119, Pismo wikariusza generalnego Kurii Biskupiej Chełmińskiej bpa Zygryda Kowalskiego do Północnej Dyrekcji Okręgowych Kolei Państwowych, 11 V 1979.

³⁰ Był to ksiądz Tadeusz Rosiński (1934–2007) – ówczesny administrator parafii św. Józefa w Gdyni-Leszczynkach.

³¹ ADP, Kuria Biskupia Chełmińska 1945–1992, 119, Sprawozdanie z utrudnień władz administracyjnych w zakresie organizowania pielgrzymki na spotkanie z Ojcem św. Janem Pawłem II z diecezji chełmińskiej, 20 VIII 1979.

³² ADP, Kuria Biskupia Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo ks. Mieczysława Sumińskiego do Kurii Biskupiej Chełmińskiej w Pelplinie, 5 VI 1979.

³³ Józef Bruski (1912–1984) – polski duchowny katolicki, wieloletni administrator parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Pruszczu.

sprzedają biletu, z pasażerami również pracownicy PKP poinformowani byli o zachowaniu i przestrzeganiu tajemnicy prowadzenia dyskusji odnośnie powyższego”³⁴.

Władze nie informowały o specjalnych pociągach, nie było wiadomo, o której godzinie z Gdyni wyruszą pociągi. Część składów odjechała do Gniezna pusta i nie zatrzymywała się na stacjach pośrednich. Pociągi wracały z Gniezna już z pielgrzymami właśnie jako nadplanowe. Ksiądz Józef Rocławski³⁵ z parafii pw. św. Józefa w Tczewie stwierdzał, że raz ogłaszano pociągi jako kursujące, to znów je odwoływano. W rezultacie tej świadomej dezinformacji znikoma liczba pielgrzymów udała się do Gniezna koleją. Kiedy ksiądz Waclaw Preis³⁶, administrator parafii pw. św. Krzyża w Tczewie, dowiedział się o godzinie odjazdu pociągu z tczewskiego dworca, poinformował o tym swoich wiernych. Naczelnik stacji w Tczewie stwierdził, iż nie wolno było tej informacji ogłaszać, ponieważ władza zaplanowała, że pociągi odjadą z Tczewa puste³⁷.

Ostatecznie władze przewidziały do obsługi pielgrzymki 12 pociągów: część ruszała ze stacji w Gdyni, sześć z Bydgoszczy oraz sześć z Inowrocławia. Wykluczono podstawienie pociągów w Olsztynie, Elblągu, Ełku i Warszawie. Po zakończeniu uroczystości przygotowano osiem pociągów do Inowrocławia oraz po dwa do Bydgoszczy, Tczewa i Gdyni. Reszta połączeń była obsługiwana przez tzw. pociągi rozkładowe³⁸.

Poza trudnościami związanym z transportem władze stosowały różne działania odciągające wiernych od pielgrzymki. Chodziło zwłaszcza o poniedziałek 2 czerwca, kiedy to papież przylatywał do Polski. Organizowano wtedy tzw. imprezy odciągające, czyli wydarzenia odbywające się w tym samym czasie co pielgrzymka, na których obecność często była obowiązkowa. W szkołach organizowano uroczyste akademie, pochody czy też wysyłano dzieci na biwaki. Pisał o tym dziekan dekanatu wąbrze-

³⁴ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo ks. Józefa Bruskiego do Kurii Biskupiej Chełmińskiej w Pelplinie, 1 VII 1979.

³⁵ Józef Rocławski (1917–1993) – polski duchowny katolicki, w latach 1969–1991 administrator parafii pw. św. Józefa w Tczewie.

³⁶ Waclaw Preis (1909–1990) – polski duchowny katolicki, profesor, w latach 1950–1988 administrator parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Tczewie.

³⁷ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Kilka refleksji w związku z organizacją pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do Gniezna. Pismo ks. Andrzeja Śliwińskiego do Kurii Metropolitarnej w Gnieźnie, 1 VII 1979.

³⁸ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo Tadeusza Godzięby, zastępcy naczelnika w Północnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych do Kurii Biskupiej Chełmińskiej, 26 V 1979.

skiego ksiądz Alojzy Kreft³⁹: „Dyrektorzy szkół otrzymali zakaz zwalniania z pracy nauczycieli w okresie trwania pielgrzymki, w innych zakładach pracy było podobnie”⁴⁰.

Taką sytuację zgłosił m.in. ksiądz Klemens Baumgarta⁴¹, administrator parafii pw. św. Krzyża w Grudziądzu. Natomiast ksiądz Franciszek Roskwitalski⁴² napisał, iż dyrektor szkoły w Osieku otrzymał polecenie, aby nie dawać wolnego nauczycielom w poniedziałek 4 czerwca. Kwestia zwolnień odnosiła się również do uczniów. Ksiądz Henryk Mross, dziekan dekanatu fordońskiego, wspominał w sprawozdaniu, że wobec uczniów m.in. technikum garncarskiego w Fordonie oraz niektórych szkół średnich w Bydgoszczy, którzy opuściliby poniedziałkowe lekcje, dyrekcja zamierzała wyciągnąć konsekwencje⁴³. Oczywiście nie wszyscy stosowali się do zaleceń płynących z góry. W szkołach w Tczewie nie czyniono żadnych przeszkód w wyjeździe uczniów i nauczycieli na pielgrzymkę, nieobecności usprawiedliwiano, w technikum lekcje nawet skrócono lub wstawiano do sal telewizory, tak by młodzież mogła oglądać na żywo transmisje powitania papieża.

Dochodziło do przypadków skracania czasu pracy w sklepach i zmian godzin otwarcia. Sklepy nakazano otwierać o godzinie 10.00, a nie o 8.00, tak by ludzie nie mogli obejrzeć całości transmisji telewizyjnej pielgrzymki.

Władze przełożyły obchody Międzynarodowego Dnia Dziecka z 1 na 2 czerwca. Od 2 czerwca w kilku miastach, m.in. w Bydgoszczy i Toruniu, trwały uroczyste tygodnie tychże miast. Przypominało to działania znane z czasów obchodów milenijnych w 1966 r.

Z kolei dziekan dekanatu starogardzkiego otrzymał ciekawą informację z jednostki wojskowej w Gdańsku-Wrzeszczu⁴⁴:

³⁹ Alojzy Kreft (1922–2007) – polski duchowny katolicki, w latach 1967–1983 administrator parafii pw. św. św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Wąbrzeźnie.

⁴⁰ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Sprawozdanie z utrudnień władz administracyjnych w zakresie organizowania pielgrzymki na spotkanie z Ojcem św. Janem Pawłem II z diecezji chełmińskiej, 20 VIII 1979.

⁴¹ Klemens Baumgart (1917–2007) – polski duchowny katolicki, w latach 1970–1997 administrator parafii pw. św. Krzyża w Grudziądzu.

⁴² Franciszek Roskwitalski (1910–1992) – polski duchowny katolicki, w latach 1958–1985 administrator parafii pw. św. Rocha w Osieku.

⁴³ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo dziekana dekanatu fordońskiego ks. Henryka Mrossa do Kurii Biskupiej Chełmińskiej w Pelplinie, 4 VII 1979.

⁴⁴ Chodzi o JW 1995.

W wojsku nie dawano przepustek [...] nawet do najbliższych miejscowości, przeprowadzano wrogie przyjęciu Papieża pogadanki, zaznaczono, by żaden żołnierz nie pokazał się w mundurze bo „świat przez sfilmowanie dowiedziałby się, że polscy żołnierze są tak zacofani, że klękają przed Papieżem”. W czasie dziennika polityruk złośliwie komentował nadawane sprawozdanie telewizyjne z pobytu Ojca Św. czyniąc obraźliwe uwagi⁴⁵.

Głównym celem rządzących było przede wszystkim odciągnięcie uwagi społeczeństwa od wizyty papieża. Wśród ludności rozsiewano różnego rodzaju, najczęściej niesprawdzone lub wręcz fałszywe informacje, mające zniechęcić do wyjazdu do miejsc pielgrzymki.

Argumentem władz pojawiającym się w większości sprawozdań było niebezpieczeństwo tłoku, a w konsekwencji zadeptania przez innych wiernych. Podawano przykład pielgrzymki papieskiej w Meksyku (26–31 stycznia 1979 r.), gdzie podczas obchodów miało dojść do ofiar śmiertelnych. Informowano, że na terenie Gniezna wybudowano kostnicę mogącą pomieścić ok. tyśiąca osób oraz specjalną salę operacyjną na terenie Pałacu Prymasowskiego. Wskazywano również na zmienne warunki atmosferyczne, które groziły utratą zdrowia: niebywałe upały i mogące wystąpić w każdej chwili ulewne deszcze. Odstraszano wiernych strefami ograniczonego ruchu, koniecznością zdobywania licznych przepustek, niewystarczającą liczbą parkingów, np. mówiono, że ok. 20 km od Gniezna trzeba będzie zostawić samochody w miejscach niestrzeżonych. Duchowny z kaszubskiej parafii Łebno Waław Markowski⁴⁶ spotkał się zaś z pogłoskami o potencjalnym zamachu na papieża⁴⁷.

Ksiądz Ryszard Cyrklaff⁴⁸ z parafii w Godziszewie trafnie podsumował działania władz stosujących propagandę zniechęcającą względem potencjalnych pielgrzymów: „Powszechnie było u ludzi przeświadczenie, że lepiej nie jechać bo i tak nie zobaczy się Ojca Świętego, a z powodu ścisku można będzie życie stracić”⁴⁹.

⁴⁵ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo dziekana starogardzkiego, b.d.

⁴⁶ Waław Markowski (1916–1995) – polski duchowny katolicki, w latach 1952–1979 administrator parafii pw. Matki Boskiej Królowej Polski w Łebnie.

⁴⁷ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo ks. Waława Markowskiego administratora parafii w Łebnie, 29 VI 1979.

⁴⁸ Ryszard Cyrklaff (1933–1992) – polski duchowny katolicki, w latach 1974–1985 administrator parafii pw. św. Jana Nepomucena w Godziszewie.

⁴⁹ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo ks. Ryszarda Cyrklaffa administratora parafii w Godziszewie, 29 VI 1979.

Fala plotek przez większość osób traktowana była z humorem, choć na pewno wśród niektórych wiernych mogła wywołać duże wrażenie. Niestety nieprawdziwe informacje potwierdzali najczęściej lokalni urzędnicy. Ksiądz Henryk Piotrowski⁵⁰ z parafii w Zapceniu wspominał, że na pięć dni przed wyjazdem do Gniezna został wezwany do naczelnika gminy, gdzie zakomunikowano mu o trudnościach w zaopatrzeniu i możliwym zatłoczeniu. Dziekan dekanatu golubskiego ksiądz Franciszek Okroy⁵¹ zauważył, że do niektórych zakładów przemysłowych przysyłano specjalnych referentów przedstawiających niebezpieczeństwa związane z udziałem w pielgrzymce. Proboszcz parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Golubiu-Dobrzyniu Czesław Dziedzic⁵² pisał:

O ile chodzi o rozsiewaną propagandę, należy stwierdzić, że na kilka dni przed przyjazdem Ojca Świętego do Polski był z ramienia partii pracownik naukowy z UMK Toruń w Golubiu z odczytem o stosunku Kościoła do Państwa. Mówiono również o śmiertelnych wypadkach w Meksyku⁵³.

Ksiądz z Gruty Jan Skwiercz⁵⁴, który spotkał się z dyrektorem WdSW w Toruniu, wspominał, że mówiono o rzekomym pobieraniu opłat od pielgrzymów przez mieszkańców Gniezna za odstąpienie miejsca w oknach mieszkań na trasie przejazdu papieża.

Władze państwowe dążyły do nakłonienia Polaków do pozostania w domach i obejrzenia transmisji pielgrzymki w państwowej telewizji. O ile wcześniej ramówka telewizji nie uwzględniała potrzeb katolików, o tyle nagle, po latach reglamentacji treści religijnych w komunistycznych mediach, przekłamań, antykościelnych kampanii propagandowych pojawiły się transmisje papieskich pielgrzymek. Władze nie mogły pozwolić sobie na

⁵⁰ Henryk Piotrowski (1937–2011) – polski duchowny katolicki, w latach 1975–1987 administrator parafii pw. Chrystusa Króla w Zapceniu.

⁵¹ Franciszek Okroy (1908–1993) – polski duchowny katolicki, działacz Zrzeszenia Miłośników Kaszubszczyzny „Stanica” w Toruniu. Współpracował m.in. z Karolem Krefftem, ks. prał. Franciszkiem Jankiem i Janem Rompskim. W latach 1963–1989 proboszcz parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Kowalewie Pomorskim.

⁵² Czesław Dziedzic – polski duchowny katolicki, w latach 1964–1982 administrator parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Golubiu-Dobrzyniu.

⁵³ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo ks. Czesława Dziedzica administratora parafii w Golubiu-Dobrzyniu, b.d.

⁵⁴ Jan Skwiercz (1912–2011) – polski duchowny katolicki, przez 72 lata, tj. od 1939 do 2011 r., związany z parafią pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Grucie.

wyciszenie tego wydarzenia, dlatego też zdecydowano się na emisję w radio i telewizji. Przy czym w różny sposób próbowały manipulować nadawanym materiałem.

Wierni byli przede wszystkim oburzeni na fakt, że nie prowadzono transmisji z całości wydarzenia, tylko serwowano pojedyncze, często niezwiązane ze sobą fragmenty. Przekaz był tendencyjny – pokazywano ciasne kadry z papieżem, duchownymi, zakonnicami, pustymi sektorami bezpieczeństwa wokół ołtarzy papieskich. Nie pokazywano reakcji wiernych, ich entuzjazmu – emisja była statyczna. Dyrektywy państwowe zabraniały ukazywać tłumy zgromadzone na trasach przejazdu papieża oraz podczas mszy świętych, a także ludzi młodych. Jeżeli już wykonywano zbliżenie, to na ludzi starszych, duchownych i zakonnic. Komentarz w telewizji i radio był infantylny lub po prostu w ogóle go nie dawano. Ksiądz Kazimierz Janiszewski⁵⁵, ówczesny proboszcz parafii Bożego Ciała w Tucholi, referował:

Telewizja wyraźnie pomniejszała i zniekształcała obraz prawdziwej rzeczywistości. I tak pokazywała głównie małe grupy ludzi w dodatku starszych lub zakonnic czy duchownych. Pokazywała też obiekty o charakterze świeckim, które nie miały nic wspólnego z tym co aktualnie się działo na placach wokół ołtarzy. Czyniono to wszystko chyba po to, jak oświadczała pielgrzymi i telewidzowie, aby odciągnąć od tego, co ich prawdziwie interesowało lub bagatelizować rzeczywistość faktyczną [...]. Odnosiło się też wrażenie, że sprawozdawcy nie byli całkiem szczerzy w relacjach. Wydawali się przeszkoleni i odpowiednio poinstruowani o tym, co należy pokazywać, a czego nie⁵⁶.

Warto zauważyć, że specjalnie zakłócano obraz lub nadawano fatalnej jakości sygnał telewizyjny, który właściwie często uniemożliwiał użytkownikom jakiegokolwiek korzystanie z telewizorów. Oto relacja księdza Kazimierza Zwolenkiewicza⁵⁷, administratora parafii Królów Las:

Telewizyjny odbiór uroczystości z Warszawy 2 czerwca 1979 r. godz. 16.00 był jak najgorszy. Przebywałem u moich kuzynów w Żninie, a więc odbiór

⁵⁵ Kazimierz Janiszewski (1909–1991) – polski duchowny katolicki, w latach 1960–1988 administrator parafii Bożego Ciała w Tucholi.

⁵⁶ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo ks. Kazimierza Janiszewskiego administratora parafii w Tucholi, 4 VII 1979.

⁵⁷ Kazimierz Zwolenkiewicz (1914–2004) – polski duchowny katolicki, w latach 1960–1987 administrator parafii pw. św. Mikołaja w Królów Lesie.

z Bydgoszczy. Wszyscy byliśmy tym bardzo zdenerwowani. Po powrocie do Królów Lasu dowiedziałem się, że i w mojej parafii ci którzy odbierali program z Bydgoszczy, również byli zgorszani tak skandalicznym odbiorem⁵⁸.

Wprost zauważano, że więcej parafian słuchało stacji zagranicznych, które lepiej i pełniej relacjonowały przebieg pielgrzymki⁵⁹.

Jedne z obszerniejszych sprawozdań, które różniło się nieco od pozostałych, był przekaz księdza Hilarego Jastaka. Duchowny nie miał dobrych relacji z władzami państwowymi, ponieważ wspierał rodziny zamordowanych robotników w czasie rewolty grudniowej w 1970 r. Był księdzem niepokornym. W swym sprawozdaniu zrelacjonował szykany, jakim poddano pielgrzymów będących jednocześnie aktywnymi uczestnikami opozycji demokratycznej⁶⁰.

Przebywających w Warszawie 2 czerwca pielgrzymów trzymających biało-czerwoną flagę z napisem „Bratniak”⁶¹ wyproszone z trasy, którą miał przejechać papież. Zrobili to porządkowi podający się za studentów duszpasterstwa akademickiego św. Anny. Nawoływali m.in. „nie będziemy tolerować tu Żydów z Gdańska”.

Z kolei w Rabce 8 czerwca SB zatrzymała pięć osób jadących na spotkanie z papieżem z Warszawy do Nowego Targu: Bożenę Rybicką⁶², Mirosława Rybickiego⁶³, Macieja Grzywaczewskiego⁶⁴, Wiesława Parchimowicza⁶⁵ i Pawła Mikłasa⁶⁶. Skonfiskowano im 200 plakatów z wizerunkiem Jana Pawła II i napisem „Wszystkie drogi Kościoła

⁵⁸ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo ks. Kazimierza Zwolenkiewicza, administratora parafii Królów Las, 5 VII 1979.

⁵⁹ Analogicznie sytuacja przedstawiała się podczas audycji radiowych. Skromne i powierzchowne zainteresowanie pielgrzymką wyrażała również polska prasa oficjalna.

⁶⁰ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Pismo ks. Hilarego Jastaka, administratora parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gdyni, 26 VI 1979.

⁶¹ „Bratniak” – pismo drukowane w podziemiu w latach 1977–1981, początkowo jako organ ROPCiO, potem ideowo związane z RMP. O treści pisma decydowali m.in. Aleksander Hall, Jacek Bartyzel i Arkadiusz Rybicki.

⁶² Bożena Rybicka-Grzywaczewska (ur. 1957) – działaczka opozycji antykomunistycznej, związana z ROPCiO, RMP i NSZZ „Solidarność”.

⁶³ Mirosław Rybicki (ur. 1955) – działacz opozycji antykomunistycznej, związany z KOR, ROPCiO, SKS, WZZ Wybrzeża, RMP i NSZZ „Solidarność”.

⁶⁴ Maciej Grzywaczewski (ur. 1954) – działacz opozycji antykomunistycznej, związany z ROPCiO, RMP i NSZZ „Solidarność”.

⁶⁵ Wiesław Parchimowicz – działacz opozycji antykomunistycznej związany z RMP. W latach 1984–1990 współpracownik SB posługujący się pseudonimem „Romek”.

⁶⁶ Paweł Mikłasz – związany z ROPCiO, równocześnie tajny współpracownik o pseudonimach „Jan Lewandowski”, „Rybak” i „Stanisław Wysocki”.

prowadzą do człowieka” oraz flagę z emblematami papieskimi. W nocy z 9 na 10 czerwca wyżej wymienione osoby czterokrotnie zatrzymywano w czasie jazdy samochodem z Warszawy do Krakowa. Przymusowe postoje na komendach MO w Piotrkowie Trybunalskim i Częstochowie spowodowały, że nie zdążyli na mszę świętą na krakowskich Błoniach.

Z kolei 9 czerwca czterech funkcjonariuszy MO i czterech z SB zatrzymało w pociągu relacji Gdynia–Kraków Piotra Dyka⁶⁷, Pawła Skarżyńskiego⁶⁸ i Piotra Jażdżewskiego⁶⁹, związanych z opozycją demokratyczną, którzy jechali na spotkanie z papieżem. Poddano ich rewizji i zmuszono do opuszczenia pociągu w Tczewie. Przewieziono ich do komendy MO Gdańsk-Wrzeszcz i wypuszczono dopiero kwadrans po północy, kiedy odjechały już wszystkie pociągi do Krakowa. W obu przypadkach były to świadome działania SB wobec opozycjonistów, których starano się izolować od pielgrzymów.

Do skandalicznej sytuacji doszło w stosunku do Jana Samsonowicza⁷⁰ i jego rodziny. 9 czerwca o godz. 14.00 do jego mieszkania wkroczyli funkcjonariusze SB pod dowództwem poruczników Marka Rogowskiego⁷¹ i Jana Protasiewicza⁷². Przeprowadzono rewizję i założono tzw. kocioł, tj. czekano na osoby związane z opozycją, które mogłyby odwiedzić Samsonowicza. Jak relacjonuje ksiądz Jastak, w mieszkaniu w pewnym momencie przebywało 16 funkcjonariuszy SB. Zatrzymano Jana Samsonowicza, Dariusza Kobzdej⁷³, Krzysztofa Szachtę⁷⁴ (mieli oni bilety na pociąg do Krakowa), żonę Samsonowicza Halinę z trojgiem małych dzieci, siedemdziesięciodwuletnią matkę i sześćdziesięcioletniego wujka. Funkcjo-

⁶⁷ Piotr Dyk (ur. 1954) – działacz opozycji antykomunistycznej, związany z KOR, ROPCiO, SKS, RMP i NSZZ „Solidarność”.

⁶⁸ Paweł Skarżyński – kardiolog, działacz opozycji antykomunistycznej, związany z RMP.

⁶⁹ Piotr Jażdżewski – student historii, tajny współpracownik rozpracowujący środowisko RMP.

⁷⁰ Jan Samsonowicz (1944–1983) – działacz opozycji antykomunistycznej, związany z RMP i NSZZ „Solidarność”. 30 czerwca 1983 r. jego ciało znaleziono powieszony na ogrodzeniu stadionu RKS „Stocznowiec” w Gdańsku. Poszlaki wskazywały na intencjonalne działania osób trzecich w celu upozorowania samobójstwa. Najprawdopodobniej był ofiarą działań SB.

⁷¹ Marek Rogowski – kierownik sekcji Wydziału Śledczego SB KW MO w Gdańsku.

⁷² Jan Protasiewicz – starszy inspektor sekcji IV Wydziału III SB KW MO w Gdańsku.

⁷³ Dariusz Kobzdej (1954–1995) – działacz opozycji antykomunistycznej, związany z SKS, ROPCiO, RMP i NSZZ „Solidarność”.

⁷⁴ Krzysztof Szachta – chirurg, działacz opozycji antykomunistycznej związany z RMP.

nariusze opuścili mieszkanie dziesięć minut po północy, kiedy mieli pewność, że żadna z osób nie zdąży na pociąg.

Organizacja tak ogromnego przedsięwzięcia, jakim była papieska pielgrzymka, wymagała od władz państwa postawienia w stan najwyższej gotowości całej administracji, organów prewencji, wojska itp. Zwłaszcza że była to w historii PRL-u pierwsza wizyta głowy Kościoła katolickiego i przyjeżdżał papież Polak. Władze próbowały zachować pewne pozory. W sprawozdaniach część duchownych obok negatywnych doświadczeń pisała o pozytywnym zachowaniu władz państwowych. Chwalono porządek na drogach, dobre zaopatrzenie w żywność i wodę, dodatkową opiekę zdrowotną i odpowiednią ilość sanitariatów. Wspominano niespotykaną wcześniej pomoc funkcjonariuszy MO oraz pomagającą w nagłych wypadkach służbę drogową. Niektórzy księża nie zgłaszali problemów z transportem.

Oczywiście o wiele więcej było komentarzy negatywnych niż pozytywnych. Kościół katolicki nadal pozostawał wrogiem numer jeden komunistycznych władz. Trafnie podsumował tę politykę ksiądz Andrzej Śliwiński⁷⁵: „Wszędzie widzi się tendencyjność, żeby pomniejszyć rolę i znaczenie Ojca św. Jana Pawła II, ale ostatecznie to w rezultacie końcowym ma wartość i znaczenie, co kosztuje i jest okupione ofiarą”⁷⁶.

Sprawozdania z pielgrzymki papieskiej wysyłane przez księży do biskupa w czerwcu i lipcu stanowią cenne źródło opisujące skomplikowane relacje na linii państwo–Kościół. Z jednej strony władze starały się zachowywać profesjonalnie. Organizowano dla wiernych transport w postaci autobusów i pociągów. Zabezpieczano trasy przejazdu pielgrzymów, wprowadzono dodatkowe patrole milicyjne, patrole lekarskie, instalowano punkty z żywnością i napojami. Podjęto kluczową decyzję o transmisji pielgrzymki w telewizji i radio. Z drugiej strony, korzystano z działań prowadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa w ramach akcji „Lato 79” – uaktywniono tajnych współpracowników rozpracowujących duchownych, lustrowano korespondencję, niszczone ulotki sygnowane przez grupy opozycyjne oraz poddano inwigilacji środowiska kościelne. Piętrzone trudności wiernym

⁷⁵ Andrzej Śliwiński (1939–2009) – biskup pomocniczy diecezji chełmińskiej w latach 1986–1992, biskup diecezjalny elbląski w latach 1992–2003, od 2003 biskup senior diecezji elbląskiej.

⁷⁶ ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119, Kilka refleksji w związku z organizacją Pielgrzymki Ojca św. Jana Pawła II do Gniezna, spisane przez ks. Andrzeja Śliwińskiego, 7 VII 1979.

i duchownym, korzystając również z rozwiązań administracyjnych. Liczba autobusów i pociągów była niewystarczająca. Próby wynajmy transportu kończyły się zazwyczaj porażką wiernych. W czasie trwania pielgrzymki władze organizowały „imprezy odciągające” – dni miast, wycieczki szkolne itp. Transmisja mszy papieskich była regularnie zakłócana. Decydenci starali się propagandowo wykorzystać wizytę papieską. Nie można było pozwolić sobie na zbyt restrykcyjną politykę wobec Kościoła katolickiego, ponieważ Polska była w kryzysie gospodarczym, a zadłużenie było mocno odczuwalne. Trzeba było zachować pewne pozory, gdyż to Kościół był instytucją, która w czasie kryzysów działała tonizująco na społeczeństwo. W tamtym czasie sytuacja społeczna w Polsce już była daleka od idealnych. Pewne ustępstwa na rzecz duchowieństwa nie zachwiały jednak długofalowa polityka państwa, która była zdecydowanie antykościelna.

Abstract

The Actions of State Authorities towards the Pilgrims of the Chełm Diocese during the First Pastoral Visit of John Paul II to Poland

The first pastoral visit of John Paul II to his homeland in 1979 was of great significance. It allowed the Polish society to regain its identity, to rebuild a sense of national community, as well as to strengthen faith and to provide the society with hope. Communist state authorities could not, at the time, afford to manifest open antagonism towards the clergy, and thus lost the capacity to openly criticize them. As Poland then became the object of interest of the entire globe, the authorities had to maintain some façade features of democratic order. They did not resign of their oppressive policies, though. Anti-church activities continued in a more inconspicuous form. This article studies the correspondence of the deans of the Chełm diocese with the Episcopate in order to trace remarks and comments on the (both obstructive and supportive) activities of the authorities during the first pastoral visit of John Paul II to Poland.

Keywords: John Paul II, Chełm diocese, pilgrimage, communist state, anti-church activities.

Bibliografia

- ADP, Kuria Biskupa Chełmińska 1945–1992, 119.
- M. Lasota, *Zabezpieczenie pobytu Jana Pawła II w Polsce*, [w:] *Operacja: zniszczyć Kościół*, pod red. F. Musiała i J. Szarka, Kraków 2007.
- R. Łatka, *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, Kraków 2012.
- G. Majchrzak, *Operacja „Lato-79”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 7, s. 52-57.
- F. Musiał, *Operacja „Lato-79”*. *Zadania Służby Bezpieczeństwa w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35, s. 219–227.
- M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1976–1978*, Warszawa 2002.
- W. J. Skalski, *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Jan Paweł II w Nowym Targu – 8 czerwca 1979 r. – w dokumentach Służby Bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2008.
- Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, wstęp i oprac. A. Friszke i M. Zaremba, Warszawa 2005.

**Druga pielgrzymka
papieża Jana Pawła II
do ojczyzny / 1983**

Joanna Pyczel

Władze państwowe wobec wizyty w 1983 r. Jana Pawła II we Wrocławiu

Ojciec Święty życzył sobie, aby druga pielgrzymka do Polski odbyła się w sierpniu 1982 r. w związku z obchodami sześćsetlecia Obrazu Matki Bożej na Jasnej Górze. W kraju trwał jeszcze stan wojenny. Papież miał przybyć do Polski jako „nuncjusz pokoju”, który za cel postawił sobie zjednoczenie narodu w trudnym okresie oraz spotęgowanie jedności pomiędzy Polakami. Sprzeciw wobec proponowanego terminu wizyty wyraziły władze PRL, które niepewne swojej siły, obawiały się, że autorytet Jana Pawła II zostanie wykorzystany przez opozycję¹. Następne rozmowy na temat pielgrzymki, zaplanowano na 6 października. Nie doszły one jednak do skutku, gdy stało się jasne, że przez Sejm PRL uchwalą ustawę dotyczącą związków zawodowych, która doprowadzi do delegalizacji NSZZ „Solidarność”. Do wznowienia rozmów doszło 8 listopada. Odbyło się wówczas spotkanie gen. Wojciecha Jaruzelskiego i prymasa Józefa Glempa, podczas którego przyjęto dokument określający „założenia dotyczące przygotowań do drugiej wizyty Jana Pawła II w Polsce”. Zgodnie z jego treścią obie strony przyjęły zobowiązanie do prowadzenia współpracy

¹ P. Raina, *Wizyty apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze. Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997, s. 123–124.

podczas przygotowań oraz samego przebiegu pielgrzymki. Rozpoczęcie papieskiej wizyty zaplanowano na 16 czerwca 1983 r. Sukces, za który uważano osiągnięcie porozumienia i ustalenie kontaktów ze stroną kościelną, władze zamierzały wykorzystać dla własnych celów. Jednym z nich było zaangażowanie Kościoła w działania zmierzające do uspokojenia sytuacji społeczno-politycznej w kraju².

Podczas omawiania kwestii związanych z organizacją drugiej pielgrzymki Jana Pawła II strona rządowa zgłosiła pewne zastrzeżenia wobec jej harmonogramu, nie wyrażając zgody na wizytę Ojca Świętego w Lublinie. Podczas rozmów odstąpiono również od realizacji programu maksymalnego, obejmującego w pierwotnym kształcie spotkanie z wiernymi w Gdańsku bądź Szczecinie. Zdecydowano natomiast, że 21 czerwca Jan Paweł II przyjedzie do Wrocławia. W początkowej fazie przygotowań, które rozpoczęły się w marcu 1983 r., należało wyznaczyć miejsce głównego nabożeństwa. Padły dwie propozycje: Pola Marsowe na Stadionie Olimpijskim oraz tory wyścigów konnych na Partynicach, na które ostatecznie się zdecydowano³. Określono również sposób przemieszczania się Ojca Świętego po mieście. Postanowiono, że drogę z Partynic na Ostrów Tumski, gdzie Jan Paweł II miał spotkać się z duchowieństwem, pokona śmigłowcem i wyląduje na placu Bema. Ostatni fragment trasy papież miał pokonać papamobile. Rozwiązanie kwestii transportu w taki sposób, wywołało wiele komentarzy. Szczególnie ze środowiska kościelnego, które uznało, że wybór wiąże się brakiem zaufania do narodu. Wśród hierarchów Kościoła dominowało przekonanie, że podjęta przez stronę państwową decyzja ma na celu ograniczenie kontaktu wiernych z Ojcem Świętym. W ocenie wrocławskiego kleru ówczesna sytuacja społeczno-polityczna była trudna, dlatego też wyrażano nadzieję, że mimo religijnego charakteru zbliżającej się wizyty spotkanie papieża z władzami państwowymi wywrze pozytywny wpływ na atmosferę panującą w kraju.

19 kwietnia w związku z wizytą Jana Pawła II we Wrocławiu sformułował się sztab polityczny z wojewodą Januszem Owczarkiem na czele, zespół

² Więcej informacji na ten temat znajdziesz, [w:] H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w Walce z Kościołem Katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 200, s. 389 oraz *Tajne dokumenty. Państwo Kościół 1980–1989*, Warszawa 1993, s. 272.

³ H. Wieczorek, *Wrocław odżył po wizycie papieża*, *Dziennik Polski* 24, <http://www.dziennikpolski24.pl/artyku-1/9786,wroclaw-odzyl-po-wizycie-papieza,id,t.html> (data dostępu: 20.09.2017).

odpowiedzialny za koordynację działań organizacyjno-technicznych (na przewodniczącego wybrano wicewojewodę Mikołaja Hankiewicza), a także sześć zespołów roboczych. W sumie pracowało w nich 76 osób. W gronie kierowniczym zespołu koordynacyjnego znaleźli się również m.in. dyrektor Wydziału ds Wyznań Mieczysław Prajsner, zastępca KW MO płk Zbigniew Winkowski oraz zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO mjr Stanisław Wers. Do uczestnictwa w pracach zespołu zaproszono także reprezentanta kurii arcybiskupiej wicekanclerza ks. dr. Edwarda Góreckiego, przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX Michała Łosia-Lynowskiego, przedstawiciela TRW PRON, a także Jana Pławnickiego, sprawującego funkcję przewodniczącego Oddziału ChSS⁴.

W ramach przygotowań do wizyty Ojca Świętego wojewoda wrocławski Owczarek zwrócił się do Ministerstwa Finansów z wnioskiem o dofinansowanie w postaci dwustu milionów złotych. Kwota została przeznaczona m.in. na pokrycie kosztów przygotowania hipodromu na Partynicach, organizację ruchu i objazdów, utrzymanie parkingów, oznakowanie tras, a także utrzymanie czystości podczas wizyty. Aby zadbać o zaopatrzenie pielgrzymów w artykuły spożywcze i napoje, zaplanowano wydłużenie czasu pracy w 46 sklepach, a także uruchomienie 93 samochodowych punktów sprzedaży. Z prośbą o wydzielenie dodatkowych przydziałów mięsa, herbaty, kawy i cukru zwrócono się także do Ministra Handlu Wewnętrznego i Usług.

Wojewoda wrocławski zobligował służbę zdrowia do przygotowania miejsc w szpitalach i klinikach znajdujących się zarówno we Wrocławiu, jak i poza miastem, m.in. w Oławie, Oleśnicy, Trzebnicy i Strzelinie. Wprowadzane w związku z wizytą papieża zmiany objęły również pracujących w szpitalu lekarzy. Zwiększono obsadę zespołów operacyjnych, a także wydłużono czas pracy we wszystkich ośrodkach zdrowia i poradniach. W 17 aptekach zdecydowano się na wprowadzenie w tym okresie dyżurów całodobowych. Wydane przez wojewodę instrukcje objęły również rejon Partynic, na którym przygotowano namioty sanitarne. Pielgrzymi mogli uzyskać w nich pomoc lekarsko-pielęgniarską. Do zabezpieczenia głównego nabożeństwa od strony medycznej zaangażowano siedemset osób (lekarze, sanitariusze oraz pielęgniarki).

⁴ M. Kała, *Władze wobec drugiej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 7, s. 60.

Przygotowaniami do pielgrzymki została objęta również kolej. Dyрекcję Okręgową PKP we Wrocławiu zobowiązano do uruchomienia dodatkowych 65 pociągów, które miały obsłużyć teren Dolnego Śląska. Natomiast na obszarze samego Wrocławia zamierzano rozszerzyć plan połączeń o 46 pociągów. Zgodnie z pierwszym planem, dzięki wprowadzonym zmianom, z wykorzystaniem środków PKP do miasta miało zostać dowiezionych około 150 tysięcy osób⁵.

Równocześnie władze prowadziły działania ograniczające straty natury ideowo-politycznej. Jednym z głównych celów było zmniejszenie frekwencji podczas uroczystości. Pod uwagę brano wyznaczenie limitów pielgrzymów dla każdego z dekanatów. Ograniczenia miały obejmować także ustanowienie zakazu uczestnictwa ludzi chorych, starszych oraz dzieci. Na zmniejszenie frekwencji miała mieć wpływ również transmisja telewizyjna z uroczystości. Podejmowane przez władze działania spotkały się ze zdecydowaną reakcją środowiska kościelnego. Zarówno biskup Tadeusz Rybak, jak i arcybiskup Henryk Gulbinowicz nawiązywali podczas spotkań z wiernymi i księżmi do pielgrzymki, namawiając do przybycia na spotkanie z Ojcem Świętym. Reglamentacji poddany został również handel dewocjonaliami. Zgodę na zorganizowanie wyłącznie pięciu ruchomych punktów sprzedaży otrzymał Veritas, nad którym nadzór sprawowało Stowarzyszenie PAX. Dodatkowo handel dewocjonaliami został ograniczony wyłącznie do jednej strefy, znajdującej się rejonie centralnych uroczystości na Partynicach, w której mogły przebywać jedynie osoby i pojazdy posiadające przepustki oraz zorganizowane grupy pielgrzymów⁶.

Papieska wizyta odbywała się w dzień roboczy, wobec czego dyrekcje poszczególnych zakładów udzielały urlopów, stawiając warunek odpracowania danej dniówki w wolną sobotę. Informację przekazywało środowisko kościelne, uznając to za argument, który należy wykorzystać w celu przekonania wiernych do czynnego uczestnictwa w spotkaniu z papieżem.

8 czerwca wicekurator Kuratorium Oświaty i Wychowania we Wrocławiu spotkał się z dyrektorami szkół gminnych i średnich, które podlegały kuratorium, i dzielnicowymi kuratorami. Podczas rozmowy

⁵ AIPN WR 053/2169, t. 1, Informacje dziennie i problemowe wychodzące do Gabinetu Ministra MSW i wojewódzkich władz polityczno-administracyjnych za rok 1983, k. 132, 135.

⁶ M. Kała, dz. cyt., s. 60.

poruszono kwestie związane z wizytą Jana Pawła II we Wrocławiu, w tym m.in. możliwość zawieszenia nauki 21 czerwca. Przyjęto wówczas, że decyzję o wyznaczeniu dnia wolnego powinien podjąć dyrektor danej placówki. Wolne musiało zostać odpracowane w ustalonym terminie. Zabroniono organizowania grupowych wyjść bądź wyjazdów na Partynice. Szkoły miały być otwarte i gotowe na zorganizowanie opieki dla dzieci, które pojawiłyby się tam pomimo ewentualnego zawieszenia nauki. Zgodnie z informacjami władz oświatowych podczas wizyty papieskiej na 413 szkół, które podlegały wrocławskiemu kuratorium, zajęcia lekcyjne odbyły się wyłącznie w sześciu placówkach. W odpowiedzi na nacisk pracowników wrocławskich szkół wyższych władze uczelni zdecydowały się na uznanie 21 czerwca za dzień wolny od pracy pod warunkiem odpracowania w wolną sobotę⁷.

Spotkanie pielgrzymów z Ojcem Świętym na Partynicach znajdowało się w centrum zainteresowania Służby Bezpieczeństwa. Było przez nią traktowane jako próba sił, a więc szansa na zmierzenie się z działaczami opozycyjnego podziemia. Wśród przewidywanych zagrożeń wymieniano m.in. zorganizowanie stanowo-środowiskowych grup pielgrzymkowych, wzmocnienie działań opozycyjnych oraz demonstracji, podejmowanie kampanii nawołujących do uwolnienia więźniów politycznych, wnikanie działaczy podziemia politycznego do kościelnych służb porządkowych. Zgodnie z oceną władz oraz Służby Bezpieczeństwa za niepożądane uznano próby stworzenia niezależnych grup stanowo-zawodowych, które miały stanowić przedstawicielstwo większych zakładów pracy. Przede wszystkim obawiano się jednak osób odpowiadających za reprezentowanie byłych internowanych, a także działaczy zdelegalizowanej Solidarności. W celu wyjaśnienia powyższych kwestii zwrócono się do diecezjalnego duszpasterza akademickiego, ks. Aleksandra Zienkiewicza. Zgodnie ze słowami duchownego w ramach pielgrzymek parafialnych miały zostać zorganizowane cztery grupy młodzieży studenckiej.

Mimo tych zapewnień, niepokój służby bezpieczeństwa w dalszym ciągu budziła mobilizacja środowiska akademickiego, które nie rezygnowało z prób nagłośnienia swojej obecności. Głównym celem działań podejmowanych przez jej członków było zapewnienie maksymalnej

⁷ AIPN WR 053/2169, t. 1, Informacje dzienne i problemowe..., k. 137.

frekwencji młodzieży akademickiej podczas spotkania z papieżem. Systematycznie odnotowywano przypadki wywieszania na uczelniach niepodpisanych ogłoszeń, namawiających do wzięcia grupowego udziału w nabożeństwie na Partynicach. W ogłoszeniach przewidywano miejsca, gdzie miałyby dojść do utworzenia małych grup, które połączyłyby się w okolicach ulicy Powstańców Śląskich.

Większe zaniepokojenie władz związane było jednak z niepewnością wobec planów podziemnych struktur „Solidarności”. Z operacyjnego rozpracowania SB wynikało, że jej przywódcy planują wykorzystanie wizyty Jana Pawła II do zmanifestowania siły opozycji politycznej. Wśród licznych pogłosek znajdowała się m.in. ta o rzekomym planowanym spotkaniu Lecha Wałęsy z Ojcem Świętym, do którego miałyby dojść we Wrocławiu. Relacje z wydarzenia, które byłyby rozpowszechniane przez zagraniczne media, stanowiłyby wówczas dowód na działalność związku. Według innej z plotek istniały plany przeprowadzenia manifestacji pod hotelem Wrocław, w którym mieściło się oficjalne centrum prasowe. Biorąc pod uwagę jego newralgiczny charakter, zdecydowano się na usunięcie stamtąd osób, których postawa społeczno-polityczna budziła wątpliwości. W ramach dodatkowego zabezpieczenia operacyjnego skierowano tam 50 funkcjonariuszy bezpieczeństwa. W oparciu o zgromadzone przez Zespół Informacyjny KW MO informacje, byli działacze związku biorący udział w głównej uroczystości mieli w planach zademonstrowanie swojej obecności m.in. za pomocą związkowych sztandarów i haseł prosolidarnościowych, a także intonowania rozpowszechnianych przez podziemie pieśni. Innym sposobem na zakłócenie porządku publicznego przez środowisko solidarnościowe miały być „uliczne rozruchy”, do których miało dojść już po opuszczeniu miasta przez Jana Pawła II. Przewidywano dodatkowo, że zagrożeniem dla spokojnego przebiegu wizyty jest zaangażowanie działaczy Solidarności i pozostałych ugrupowań opozycyjnych w pracę kościelnych służb porządkowych. Obawiano się również, że pojawią się próby przekazania Ojcu Świętemu petycji, m.in. dotyczących uwolnienia aresztowanych i skazanych. Z aktywnej działalności podczas wizyty papieskiej zrezygnowało natomiast lokalne kierownictwo Konfederacji Polski Niepodległej. Zespół Informacyjny zakładał, że jedynie

w sporadycznych przypadkach może dojść do próby rozpowszechnienia nielegalnych ulotek⁸.

W ramach przeprowadzonych działań profilaktycznych zatrzymano szesnaście osób, które podejrzewano o przygotowanie i rozprowadzanie petycji o charakterze politycznym. Z 96 osobami odbyto natomiast rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze. Jednym z podjętych kroków, mających na celu zabezpieczenie uroczystości, było zwolnienie sześciu osób z obsługi odpowiedzialnej za medyczne zabezpieczenie papieskiej wizyty, w tym pięciu osób z powodu ukrytego powiązania z działalnością opozycyjną. W przypadku osoby szóstej odkryto, że bezzasadnie podaje się za lekarza. Ostrzeżenie o tym fakcie zostało przekazane kurii, służbie zdrowia, a także opublikowane przez miejscową prasę. Prowadzone przez Służbę Bezpieczeństwa działania doprowadziły do ujawnienia, a następnie zwolnienia czterech członków KPN-u, którzy należeli do struktur zabezpieczających obsługę uroczystości. Przeprowadzono także 29 przesłuchań. Dążąc do rozpoznania planów podziemia politycznego, a szczególnie przygotowań do wizyty Ojca Świętego, wzmocnionej kontroli operacyjnej poddano 275 osób. Służba Bezpieczeństwa podejmowała również mniej typowe działania. Rozpowszechniano m.in. fałszywe informacje o prewencyjnych zatrzymaniach, co miało wpływ na podjęcie decyzji o opuszczeniu miasta przez część działaczy opozycyjnych⁹. Kwestia możliwych zakłóceń wizyty Jana Pawła II we Wrocławiu przez polityczne podziemie była poruszana również w ramach kontaktów roboczych z arcybiskupem Gulbinowiczem. Gromadzone przez bezpiekę informacje miały jednoznacznie wskazywać, że również dla strony kościelnej zachowanie spokoju społecznego jest istotne i traktuje ona aktualną sytuację ze zrozumieniem. To stwierdzenie potwierdzała decyzja metropolity wrocławskiego, który nie udzielił zgody na zorganizowanie osobnej grupy składającej się wyłącznie z byłych internowanych. O potrzebie zachowania ładu i porządku hierarcha przypomniał również podczas konferencji dziekanów i duszpasterzy. Ostrzegał zebranych przed demonstrowaniem haseł i transparentów o charakterze politycznym zarówno przez grupy parafialne, jak

⁸ AIPN WR 053/2169, t. 1, Informacje dzienne i problemowe..., k. 149–150.

⁹ Więcej na ten temat zob. M. Kała, dz. cyt., s. 63 oraz IPN WR 053/2169, t. 1, Informacje dzienne i problemowe..., k. 150.

i duchownych. Przekazał, że jedynym symbolem grup przybywających na spotkanie z Ojcem Świętym powinien być krzyż.

Strona kościelna brała udział w czynnym przygotowaniu Partynic na przyjazd Jana Pawła II. Zgodnie z zapewnieniami metropolity wrocławskiego za odpowiednie zabezpieczenie przebiegu papieskiej wizyty i zachowanie porządku po jej zakończeniu odpowiadały służby porządkowe, które otrzymały od metropolity wrocławskiego szczegółowe dyspozycje w tym zakresie. O zachowanie spokoju podczas nabożeństwa mieli dbać również dziekani archidiecezji, którym przydzielono miejsca na trybunach. Ustalono, że do ich zadań będzie należało monitorowanie wiernych obecnych na nabożeństwie i informowanie służb porządkowych, gdyby zauważyli wśród zebranych przejawy negatywnego zachowania. Z inicjatywy arcybiskupa Gulbinowicza zdecydowano się również na stworzenie kilkusobowej grupy interwencyjnej, składającej się wyłącznie z księży. Miała ona kontrolować ulicę i reagować, jeśli wśród pielgrzymów pojawią się próby zakłócenia porządku publicznego. Ordynariusz zdecydował, że wszystkie kościoły znajdujące się na terenie Ostrowa Tumskiego zostaną zamknięte w nocy z 20 na 21 czerwca, aby nie gromadzili się w nich wierni¹⁰.

20 czerwca w godzinach wieczornych na wrocławskim hipodromie pojawiły się pierwsze grupy pielgrzymów. Od tego momentu na Partynice nieustannie przybywali wierni zarówno w zorganizowanych grupach, jak i indywidualnie. Pod wrocławskimi kościołami gromadziły się grupy, które następnie kierowały się na miejsce głównego nabożeństwa. Przeprowadzane przez miasto przemarsze odbywały się z zachowaniem spokoju i porządku. Jedynym wyjątkiem byli pielgrzymi z Oleśnicy, którym odebrano cztery transparenty. Z planów pochodu przez miasto zrezygnowali natomiast zwolennicy byłej Solidarności, obawiając się interwencją sił porządkowych. Uroczystości religijne na Partynicach przebiegły zgodnie z wcześniej ustalonym programem. W obecności około sześciuset tysięcy wiernych Ojciec Święty odprawił uroczystą mszę świętą. Podczas homilii papież poza elementami religijnymi, poruszył kwestie związane z polskością Ziemi Zachodnich i Wrocławia, co zostało pozytywnie ocenione przez władze PRL. Jan Paweł II oddał również hołd powstańcom śląskim. W treści homilii pojawiły się

¹⁰ AIPN WR 053/2169, t. 1, Informacje dziennie i problemowe..., k. 166.

jednak także elementy, które uznano za aluzyjne bądź wręcz za wrogie akcenty polityczne, np. „naród polski, a w szczególności Wrocław i lud dolnośląski wspomina wszystkich, którzy tu polegli w czasie II wojny światowej, wszystkich zmarłych w ciągu lat – prawie już czterdziestu lat od zakończenia wojny. Wszystkich, którzy zginęli w wydarzeniach ostatnich lat”¹¹. Po zakończeniu nabożeństwa papież udał się na Ostrów Tumski, gdzie przebywał w rezydencji abp. Gulbinowicza. Spotkał się również z trzystuosobową grupą duchownych i zakonnic. W rejonie katedry i placu został przywitany przez około 25 tysięcy osób.

Dzięki współpracy podjętej przez siły milicyjne i kościelną służbę porządkową podczas wizyty Jana Pawła II we Wrocławiu nie doszło na ulicach miasta do zakłóceń porządku publicznego. Podczas kontroli przeprowadzonej przed rozpoczęciem nabożeństwa na Partynicach skonfiskowano 34 transparenty zawierające prosolidarnościowe hasła. Niektórzy z pielgrzymów w celu uniknięcia konfiskaty gotowych banerów przygotowywali je dopiero na miejscu z wniesionych materiałów. Pozwoliło to uczestnikom spotkania z Ojcem Świętym na wniesienie na teren hipodromu około 50 transparentów i haseł nawiązujących do byłej Solidarności, takich jak „Więźniowie Stanu wojennego – Solidarność” oraz „Ojciec Święty tyś naszą nadzieją – Solidarność Wrocław”¹². Próby ich usunięcia przez służby porządkowe oraz kościelne nie odniosły oczekiwanych rezultatów. Napływającym na miejsce pielgrzymom odebrano również około 1200 różnych potencjalnie niebezpiecznych przedmiotów, m.in. kijów oraz butelek. Do drobnych incydentów doszło po zakończeniu nabożeństwa, kiedy to dwie kilkudziesięcioosobowe grupy wiernych próbowały zniszczyć zagrody i zapory, aby zbliżyć się do Ojca Świętego. Ostatecznie podjęte przez pielgrzymów starania zostały udaremnione. Podczas opuszczania hipodromu doszło do utworzenia się dwóch, zorganizowanych grup, wznoszących prosolidarnościowe okrzyki. Miały do nich dołączyć również osoby idące chodnikami. Wobec manifestujących zostały skierowane siły MO, które bez użycia „środków przymusu bezpośredniego” doprowadziły do rozejścia się grupy¹³.

¹¹ Tamże, k. 170.

¹² M. Kała, dz. cyt., s. 63.

¹³ AIPN WR 053/2169, t. 1, Informacje dzienne i problemowe..., k. 170.

Zgodnie z obliczeniami KC PZPR podczas drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w uroczystościach religijnych wzięło udział siedem milionów osób, z czego 750 tysięcy we Wrocławiu¹⁴. Po zakończeniu papieskiej wizyty środowisko kościelne zgodnie podkreślało jej historyczny wymiar. Duchowni wyrażali zadowolenie z przebiegu głównego nabożeństwa oraz przebiegu jego organizacji, podkreślając przy tym zasługi zarówno strony państwowej, jak i kościelnej. W komentarzach kleru znaczną uwagę poświęcono fragmentowi homilii, który odnosił się do potrzeby wychowywania młodzieży zgodnie z chrześcijańskimi wartościami. Akcenty prosolidarnościowe, które pojawiły się w papieskim przemówieniu, traktowano jako wyraz poparcia dla podziemnej opozycji. Uroczystość przebiegała w spokojnej atmosferze. Większość uczestników papieskiej wizyty nie zareagowała na zainicjowaną przez grupkę młodzieży próbę wywołania demonstracji politycznych, co zostało uznane przez władze państwowe za dowód słabości Solidarności. W następstwie wizyty papieża oczekiwano uspokojenia nastrojów społecznych, a także przyspieszenia procesu normalizacji. Strona rządowa wyraziła również nadzieję, że pielgrzymka stanie się czynnikiem, który przyczyni się do zalegalizowania władz stanu wojennego.

W rzeczywistości było zupełnie inaczej: wzmocnienie wiary zbagatelizowane przez bezpiekę miało znaczący wpływ na przemiany polityczne i ustrojowe, do których doszło sześć lat później. Już w lipcu 1983 r. w środowisku kościelnym i osób z nim związanych zaczęły pojawiać się pogłoski o planowanych zmianach personalnych na stanowiskach kierowniczych, do których miało dojść zarówno na szczeblu partyjnym, jak i państwowym. Miały być one skutkiem drugiej pielgrzymki Jana Pawła II, która uwidoczniła istniejące sprzeczności w koncepcjach przyjętych przez centralne organy kierownicze, w tym również różnice pomiędzy poglądami kierownictwa polskiego i radzieckiego¹⁵. Do drugiej wizyty Jana Pawła II doszło, kiedy kraj znajdował się w głębokim kryzysie, co dodatkowo podkreśliło słabość politycznego systemu Polski. Pielgrzymka z 1983 r. stanowiła niejako manifestację siły polskiego katolicyzmu i niewątpliwie była ważnym wydarzeniem na drodze Polski do wolności.

¹⁴ Zob. H. Dominiczak, dz. cyt., s. 436 oraz *Tajne dokumenty*, s. 293.

¹⁵ AIPN WR 053/2169 t.1, Informacje dzienne i ..., k. 189.

Abstract

The stance of state authorities regarding the visit of John Paul II in Wrocław in 1983

The second pastoral trip of John Paul II to Poland began on June 16th, 1983. On 21st June John Paul II arrived in Wrocław. Despite the fact that the organization of the Pope's visit required concluding an agreement between the state authorities and the church, no changes occurred in the applied religion policy. The stance of government representatives resulted from the ideological principles and strategic aims of socialism, for which the Catholic Church was a threat. The following text presents, among others, the preparations for the Holy father's visit, propagandist activities and preventive measures taken by the state authorities, as well as the course of the service in Partynice.

Keywords: Jan Paweł II, pastoral trip, Catholic Church, Wrocław.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, 053/2169, t.1, Informacje dzienne i problemowe wychodzące do Gabinetu Ministra MSW i wojewódzkich władz polityczno-administracyjnych za rok 1932.

Opracowania

Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w Walce z Kościołem Katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000.

Raina P., *Wizyty apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze. Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997.

Tajne dokumenty. Państwo Kościół 1980–1989, Warszawa 1993.

Artykuły

Kała M., *Władze wobec drugiej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 7.

Strony internetowe

Wieczorek H., *Wrocław odżył po wizycie papieża*, Dziennik Polski 24, <http://www.dziennikpolski24.pl/artukul/9786,wroclaw-odzy-l-po-wizycie-papieza,id,t.html> (data dostępu: 20.09.2017).

Krzysztof Łabędź

Opozycja polityczna wobec drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski

1. Wprowadzenie

O opiniach środowisk opozycyjnych dotyczących pielgrzymki papieża do Polski w 1983 r. można wnioskować przede wszystkim na podstawie prasy drugiego obiegu wydawniczego. W zasadzie każde środowisko niezależne działające po ogłoszeniu stanu wojennego wydawało co najmniej jeden tytuł prasowy, choć w uwzględnianym tu okresie od października 1982 do września 1983 nie wszystkie zdołały się już na tyle zorganizować. Działalność wydawnicza była zasadniczym elementem działań opozycyjnych, a w ówczesnej sytuacji najistotniejszym źródłem informacji na temat opozycji.

Najsilniejsze struktury opozycyjne ukształtowały się w ramach NSZZ „Solidarność” (ogólnopolskie – ostatecznie TKK – regionalne oraz międzyzakładowe, z których największym był Międzyzakładowy Robotniczy Komitet „Solidarności”), niemal od początku stanu wojennego działał Komitet Oporu Społecznego, w czerwcu 1982 wyodrębniła się proponująca bardziej radykalne działania Solidarność Walcząca, od maja w Warszawie istniał Ogólnopolski Komitet Oporu Rolników, w Krakowie środowisko określane jako chrześcijańsko-liberalne skupione wokół Mirosława

Dzielskiego wydawało od stycznia 1982 pismo „13 Grudnia”, także w tym czasie w Warszawie rozpoczęto wydawanie pisma „Niepodległość” (co w końcu zaowocowało powstaniem Liberalno-Demokratycznej Partii „Niepodległość”), na przełomie 1982 i 1983 środowisko będące kontynuacją RMP zaczęło wydawać „Politykę Polską”. W 1983 r. ogłoszono powstanie Kongresu Solidarności Narodu. Zawiązały się też ugrupowania lewicowe, m.in. Solidarność Robotnicza – Socjaldemokrati oraz Ruch Społeczny „Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość”. Jeśli chodzi o KPN, to w okresie stanu wojennego działalność kontynuowano jedynie w Krakowie, będącym również jednym z dwóch–trzech miejsc, gdzie przetrwało NZS (prócz tego we Wrocławiu i Warszawie). Powstał szereg pism, formalnie niezwiązanych z żadnymi strukturami, w większości odwołujących się do Solidarności. To tylko niektóre z ugrupowań mogących śledzić przygotowania i przebieg wizyty papieskiej w 1983 r.

Przedstawiając stosunek środowisk opozycyjnych do tej wizyty, trzeba postawić m.in. na dwa pytania: jakie stanowiska zajmowano odnośnie różnych jej aspektów i na czym polegały różnice między nimi oraz jak zmieniały się oceny skutki wizyty, co mówiono przed wizytą i po niej. Celem odpowiedzi na te pytania będzie wykazanie, że stosunek środowisk opozycyjnych wobec wizyty Jana Pawła II był częściowo zróżnicowany. Dominowała aprobata, przeważały wyrazy radości, że wizyta dojdzie do skutku (na jej odbycie rok wcześniej władze nie wyraziły zgody), choć przestrzegano, że nie należy oczekiwać natychmiastowych efektów. Jednak część wypowiadających się na ten temat środowisk opozycyjnych przytaczała obawy, że wizyta wzmocni pozycję władz, będzie je legitymizować, część natomiast wypowiadała się w bardzo ograniczonym zakresie. Względnie jednoznaczne uznanie pozytywnych skutków wizyty nastąpiło natomiast po jej zakończeniu.

W niniejszym tekście uwzględniono materiały dotyczące wizyty Jana Pawła II w Polsce opublikowane w około dwudziestu pismach drugiego obiegu wydawniczego, ukazujących się względnie trwale w ciągu roku (od listopada 1982 do października 1983), z których większość związana była z jakąś strukturą opozycyjną. W badaniu wykorzystano analizę treści w jej wariacie jakościowym, pozwalającą stwierdzić obecność lub nieobecność poszczególnych treści. Przeszkodę w systematycznym

ujęciu założonej problematyki stanowiły braki występujące w zbiorach bibliotecznych.

Wydaje się, że na stosunek do papieskiej wizyty zasadniczo wpływały co najmniej dwa czynniki: ocena polityki i działań Kościoła (w tym przede wszystkim prymasa Józefa Glempa) oraz ocena nastrojów i poglądów społeczeństwa. Jeśli chodzi o nastroje społeczeństwa, to panowała daleko idąca zbieżność ocen – według nich większość społeczeństwa oczekiwała tej wizyty, chciała, żeby doszła do skutku, cieszyła się z niej, a ponadto wielu Polaków oczekiwało, że wizyta będzie miała jakieś przełomowe znaczenie dla sytuacji w kraju.

Jeśli chodzi o ocenę Kościoła sprawa była bardziej złożona i występowało kilka stanowisk. Jedno z nich to traktowanie Kościoła jako naturalnego sprzymierzeńca opozycji, stanowiącego dla niej duchowe, moralne, a niekiedy również materialne wsparcie. W pewnym zakresie, m.in. pomocy osobom uwięzionym i represjonowanym, zadania były tożsame (powstał Prymasowski Komitet Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i ich Rodzinom, mający swoje odpowiedniki niemal we wszystkich diecezjach). Inne stanowisko traktowało Kościół jako podmiot polityki, współdziałający z opozycją lub nawet wyręczający ją, działający w jej imieniu lub w jej interesie (często powoływano się w tym przypadku na „Tezy Prymasowskiej Rady Społecznej” z kwietnia 1982 r.). Wydaje się, że reprezentujący takie poglądy bez żadnych wątpliwości podchodzili do drugiej pielgrzymki papieskiej do Polski.

W ramach innego jeszcze stanowiska dostrzegano, że Kościół ma swoje cele, a opozycja swoje, w części są one zbieżne, w części odmienne, a nawet sprzeczne ze sobą. Podkreślano przy tym potrzebę wyraźnego rozdzielenia działań, przede wszystkim dlatego, żeby Kościół nie hamował działań opozycyjnych. Takie stanowisko mogło sprzyjać neutralnemu podejściu do papieskiej wizyty.

Pojawiały się też wypowiedzi, w których krytykowano ugodową politykę Glempa, zbyt dużą kompromisowość oraz jego niechęć wobec opozycji. Wyrażano obawy, że Kościół będzie realizował swoje interesy kosztem opozycji, wycofa poparcie dla niej, a także obawiano się konkurencji ze strony Kościoła. Formułowano obawy, że Kościół będzie osiągał swoje cele kosztem opozycji i spróbuje ją zdominować. Część

działaczy opozycyjnych winą za niepowodzenie ogólnopolskiego strajku, który TKK ogłosiła w rocznicę rejestracji Solidarności (10 listopada) obciążała prymasa Glempa. Glemp po spotkaniu z Jaruzelskim 8 listopada ogłosił, że Jan Paweł II odwiedzi Polskę w czerwcu 1983 i wezwał do zachowania spokoju społecznego¹ (czyli *de facto* do nieuczestniczenia w strajku). Między innymi „Dawid Warszawski” (Konstanty Gebert) stwierdzał, że klęska strajku wynikała z dotychczasowych represji, ponieważ społeczeństwo nie chciało już podejmować tak dużego ryzyka, ale byłaby mniejsza, gdyby nie apel prymasa. Dodał, że w tym kontekście po raz kolejny sformułowano zarzuty pod adresem Kościoła o zdradę interesów ogólnospołecznych, a przynajmniej o prowadzenie podwójnej gry². Takie stanowisko mogło skłaniać do obaw związanych z wizytą papieża³.

Poniżej zostaną przedstawione wyniki analizy tekstów prasowych w podziale na pewne pojawiające się w nich zagadnienia związane z papieską wizytą.

2. Cele przypisywane władzy w związku z wizytą

Na temat motywacji władzy i celów, które zamierzała osiągnąć, wypowiedziano wielokrotnie sprzeczne ze sobą opinie. Jedni autorzy podkreślali, że wizyta leży w interesie władzy (choć nie Związku Radzieckiego), dążącej m.in. do przełamania izolacji na arenie międzynarodowej. Stwierdzano np., że: „Musiał wytoczyć Jaruzelski nie lada argumenty [wobec Moskwy – K.Ł.], wskazując na możliwość zniesienia izolacji od zachodnich źródeł dolarowych, a także demonstracji siły swojej władzy nad Narodem”⁴. W innej wypowiedzi, po konstatacji, że reżim w jakimś stopniu przegrał negocjacje z Episkopatem odnośnie wizyty, pisano: „Przyjazd Papieża do kraju to sytuacja, którą kupował [reżim – K.Ł.] ewidentnie w tych negocjacjach, jest jednak taką, która niesie dla reżimu określoną

¹ Zob. A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)*, [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, pod red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 46.

² Zob. D. Warszawski [K. Gebert], *W stronę konkordatu?*, „KOS” 1983, nr 20.

³ Szerzej na temat stanowisk wobec Kościoła zob. K. Łabędź, *Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981–1989*, Kraków 1997, s. 122 i nn.

⁴ M. Zycher, *Sprawy do przemyślenia*, „Solidarność Narodu” (czerwona) 1983, nr 9.

i da Bóg bardzo wysoką cenę”⁵. Także w „Niepodległości” w kontekście apelu, żeby nie dać się władzom szantażować w związku z wizytą, podkreślano, że to władzom na tej wizycie bardziej zależy.

W innych wypowiedziach stwierdzano natomiast, że wizyta papieska jest rządowi nie na rękę i jeśli będzie mógł, to do niej nie dopuści⁶. Podobnej oceny dokonał też Zbigniew Bujak, który pod koniec 1982 r. mówił, że władze będą szukać jakiegokolwiek powodu, żeby wizytę odwołać, że do niej nie dopuszczą, a jej ogłoszenie to środek nacisku na Kościół i podziemie⁷. Nawet po ogłoszeniu terminu wizyty podejrzewano, że władza może posłużyć się prowokacją, żeby ją odwołać, choć byłby to skandal dyplomatyczny⁸.

3. Obawy środowisk niezależnych poprzedzające wizytę

Przed pielgrzymką wielokrotnie formułowano różne obawy z nią związane. Jedne z nich dotyczyły tego, iż do wizyty w ogóle może nie dojść, przede wszystkim dlatego, że władze wycofają swoją zgodę. W tym kontekście jedni wypowiadający się wzywali do zaprzestania wszelkich akcji protestacyjnych lub – jak w przypadku prymasa Glempa – do nieuczestniczenia w nich (choć przypominano, że w 1982 r. taka obietnica ze strony TKK nie pomogła), inni obawiali się szantażu ze strony władz dotyczącego właśnie uzależnienia wizyty od zaprzestania takich akcji, jeszcze inni przestrzegali przed uleganiem szantażowi, uznając, że wobec władzy należy pokazywać siłę i determinację.

Drugi rodzaj obaw, w części łączony w poprzednim, podsycany (co wyraźnie sugerowano) przez służby bezpieczeństwa, dotyczył bezpieczeństwa papieża.

Obawy trzeciego rodzaju miały największy ciężar gatunkowy. Dotyczyły mianowicie sensu wizyty w istniejącej sytuacji, jako czynnika legitymizującego tę sytuację i jej sprawców. Były formułowane zazwyczaj pośrednio – po stwierdzeniu, że występują (bez wskazania źródeł)

⁵ Po 500 dniach stanu wojennego, „Arka” 1983, nr 2, s. 13.

⁶ Zob. R., *W oczekiwaniu na wielkie spotkanie*, „Solidarność Walcząca” 1983, nr 12 (42).

⁷ Zob. Z. Bujak, *Bilans roku*, „Tygodnik Mazowsze” 1982, nr 36.

⁸ Zob. *Czekając na Papieża*, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 46.

najczęściej z nimi polemizowano, choć niektóre wypowiedzi sprawiają wrażenie, że uznawano część tego rodzaju argumentacji. Obawy te najlepiej, a przy tym w syntetycznej formie, zostały wyrażone w następujący sposób:

Otóż po raz pierwszy również w środowiskach niezależnych dały się słyszeć głosy, kwestionujące papieską wizytę. Nie ma potrzeby ukrywać, iż wątpliwości te podziela część społeczeństwa. [...] Profity polityczne przyniesie ona wyłącznie komunistom. Sam fakt, iż Papież przyjedzie do kraju, w którym stan wojenny nie został jeszcze zniesiony, a tysiące ludzi siedzi w więzieniach, jest moralnie naganny. [...] spotkanie głowy Kościoła z gen. Jaruzelskim będzie miało charakter swoistej nobilitacji tego reżymu, sankcjonując obecny układ sił. W perspektywie spowoduje to wycofanie się Zachodu z polityki sankcji, ponowne „odkręcenie kurków kredytowych” etc., podczas gdy spodziewana liberalizacja wewnątrz kraju sprowadzi się najwyżej do paru powierzchownych gestów. Zaś po wyjeździe Papieża wszystko wróci do normy i władze – odetchnąwszy z ulgą – przykręca śrubę tak, jak nigdy dotychczas⁹.

W konkluzji autor tej wypowiedzi stwierdził, że są to poglądy dyskwalifikujące głoszących je zarówno politycznie, jak i moralnie, a ich podstawą jest doraźny pragmatyzm. Inny autor – już po wizycie – stwierdził, że takie poglądy były nieporozumieniem.

W „Tygodniku Mazowsze” problem ten został inaczej przedstawiony, a wątpliwości uznano za naturalne, sugerując, że inspiracja takich poglądów pochodzi od oficjalnej propagandy, a wątpliwości, czy pielgrzymka powinna odbyć się w istniejącej sytuacji rozwiązał sam papież, podejmując decyzję o przyjeździe. Odpowiadając na pytanie, co może przynieść pielgrzymka, stwierdzono, że będzie przede wszystkim wydarzeniem religijnym i duchowym, pozwoli przełamywać poczucie beznadziejności, wskaże polskiemu Kościołowi drogę na najbliższe lata¹⁰. W innej wypowiedzi w tym piśmie diagnozowano, że odczucia związane z tą wizytą są mieszane: „Przeważa radość przez łzy, wiele jest niepokoju, wiele wątpliwości i wiele niejasnych nadziei, płynących z serca, którym jednak przeczy rozum”¹¹.

⁹ *Czekając na Papieża*, „Solidarność Narodu” (czarna) 1983, nr 13/14.

¹⁰ *Czekając na Papieża*, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 46.

¹¹ Zob. *Jan Paweł II swojemu narodowi*, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 55.

Obawy wyrażane niekiedy w niektórych środowiskach opozycyjnych dotyczyły także wzmocnienia pozycji Kościoła kosztem opozycji, choć częstsze były wypowiedzi, że do tego nie dojdzie.

Jako podsumowanie obaw związanych z wizytą papieża, ale także z jej przebiegiem i skutkami, można przedstawić rysunek na okładce krakowskiego pisma „13 Grudnia”, na którym papież trzyma wronę w chrzcielnicy, a w niebie Bóg zastanawia się: „Chrzci ją czy topi?”¹².

4. Oczekiwania związane z wizytą

Przeważnie ton wypowiedzi dotyczących spodziewanego przebiegu i efektów pielgrzymki Jana Pawła II był bardzo ostrożny i najczęściej przestrzegano przed oczekiwaniami szybkich zmian sytuacji społecznej. Stwierdzano, że „cudu nie będzie”, wizyta wywoła skutki dalekosiężne, nie doraźne, a będzie miała przede wszystkim wymiar religijny i duchowy. W wielu wypowiedziach podkreślano, że niezależnie od wizyty trzeba organizować się i działać na rzecz uzyskania podmiotowości, oraz przestrzegano przed zaprzestaniem takiej aktywności.

Niektóre z tych wątków były obecne w wypowiedzi Bujaka, który stwierdził, że „każdy kto będzie na tę wizytę patrzył pod kątem bezpośrednich, namacalnych efektów, pewno niczego się nie doczeka. Bo ona nic takiego nie może przynieść i nawet nie wolno tego od niej oczekiwać”¹³. Jeden z publicystów, pisząc, że papież na pewno nie wezwie do walki z komunizmem, karania kolaborantów czy do jawnego oporu. Za najważniejsze w sytuacji apatii i zniechęcenia uznał odzyskanie wiary we własne siły i stwierdził, że Wielki Siewca wleje nadzieję w serca Polaków¹⁴. Podobnie wypowiadał się Stefan Bratkowski, pisząc, że misja papieża nie ma doraźnego charakteru. Nie wezwie on ani do poddania się, ani do powstania, ale wizyta da Polakom poczucie siły, wspólnoty i tożsamości. Zwrócił uwagę na istotny wspólnotowy wymiar pielgrzymki: „Miliony Polaków po raz pierwszy od długiego czasu znowu znajdą się na ulicach, sami swoi wśród

¹² [Okładka], „13 Grudnia” 14.07.1983, s. 1.

¹³ *Nie ustać w drodze. Rozmowa ze Zbigniewem Bujakiem*, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 53.

¹⁴ Zob. A. Kowalski, *Wizyta Wielkiego Siewcy*, „Vacat” 1983, nr 5, s. 3.

swoich. Zobaczą, ilu ich jest”¹⁵. Lech Wałęsa, na pytanie, czego oczekuje od wizyty odpowiedział, że odnowy moralnej, duchowego odrodzenia, prawdziwej pogody i pokoju, oraz stwierdził, że przyjazd papieża umocni społeczeństwo¹⁶.

Wielu wypowiadających się diagnozowało, że z pielgrzymką związane są ogromne nadzieje, wręcz oczekiwanie cudu – „na jednego człowieka złożone zostały oczekiwania i niezrealizowane możliwości całego społeczeństwa”, ale zapominamy, że największym cudem jest odbycie pielgrzymki, która niezależnie od intencji obydwu stron ma wymiar pastoralny, katechetyczny i sakralny. Jakikolwiek oczekiwanie na cud rozwiązujący dylematy polskiego życia może mieć tragiczne skutki, nie tylko w sferze psychologicznej (uwalniając od odpowiedzialności), ale także w przygotowaniu społeczeństwa do samodzielności politycznej i państwowej¹⁷.

Niektórzy z wizytą papieża nie wiązali zbyt dużych nadziei, a łączyło się to na ogół z obawą przed osłabieniem oporu społecznego. Przykładem może być wypowiedź zamieszczona w „Niepodległości”, w której stwierdzono, że papież nie przyjedzie, żeby robić rewolucję ani wprowadzić jakieś cudowne rozwiązanie polityczne. Nie zmieni również polityki Kościoła wobec władz. Pozostaje zatem niewymierny efekt wzmocnienia nadziei i dodania ducha, a fala nastrojów religijno-patriotycznych nie wzmocniona koncepcją jej wykorzystania, szybko opadnie. Nie można traktować tej wizyty jako postulatu, o realizację którego trzeba walczyć: „Są sprawy ważniejsze od tej wizyty i nikt ich za nas nie załatwi”¹⁸.

Nie oznacza to jednak, że w wielu deklaracjach składanych przez różne struktury opozycyjne nie wyrażano entuzjazmu i radości z wizyty, łączonego wielokrotnie z pewnymi oczekiwaniami dotyczącymi zniesienia stanu wojennego czy też amnestii. W tym kierunku wypowiedział się m.in. Episkopat. Stwierdzał, że oczekiwana pielgrzymka jest pielgrzymką nadziei: na zniesienie stanu wojennego, przywrócenie pełnych swobód obywatelskich, zwolnienie więźniów skazanych w związku ze stanem wojennym¹⁹. W oświadczeniu Solidarności Walczącej podkreślono,

¹⁵ List Stefana Bratkowskiego do Andrzeja M., wrocławskiego robotnika, „Vacat” 1983, nr 5, s. 8.

¹⁶ Zob. *Przyjazd Ojca Świętego umocni nas*, „Solidarność Walcząca” 1983, nr 23 (53).

¹⁷ *Cud papieski*, „Wola” 1983, nr 19 (61).

¹⁸ R. Witkowski, *Czy wizyta Papieża jest sprawą polityczną*, „Niepodległość” 1983, nr 16, s. 15–16.

¹⁹ Zob. *Fragmety komunikatu ze 192 Konferencji Episkopatu polskiego*, „Solidarność Walcząca” 1983, nr 20 (50).

że wizyta musi stać się ogólnonarodowym świętem i przestrzegano, żeby nie poddać się manipulacjom władz zmierzającym do utrudniania spotkań z papieżem²⁰. TKK w oświadczeniu poprzedzającym wizytę stwierdziła m.in.: „Miliony Polaków zrzeszonych w NSZZ «Solidarność» z radością oczekują przyjazdu Ojca Świętego do Ojczyzny. Dla nas jest to wizyta pokoju i nadziei. [...] Społeczeństwo polskie ma prawo oczekiwać, że dla stworzenia właściwego klimatu zapewniającego godne przyjęcie Ojca Świętego w Polsce zostanie ogłoszona amnestia dla więźniów politycznych”, a w słowach skierowanych do papieża: „Udręczone społeczeństwo czeka na spotkanie z Tobą. Potrzebujemy go dziś bardziej niż kiedykolwiek. Liczymy, że to spotkanie umocni w nas nadzieję, wiarę i miłość: fundamenty naszego ruchu”²¹. Oświadczenia związane z wizytą wydały też inne struktury, m.in. KOS, RKW Mazowska i OKOR.

5. Przebieg wizyty i jej charakter

W relacjach z przebiegu wizyty najczęściej miejsca poświęcono nauczaniu papieskiemu obecnemu w homiliach podczas spotkań z wiernymi, m.in. w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Częstochowie i Gdańsku. Prócz tego we wszystkich relacjach zwracano uwagę na tłumy witające papieża na trasie przejazdu i w miejscach spotkań, ich radość i entuzjazm, a także na fakt, że Jan Paweł II studził emocje. Niemniej jednak odbyły się liczne manifestacje, niesiono transparenty i skandowano hasła związane z Solidarnością. Społeczeństwu, o którym pisano, że było niemal zjednoczone, przeciwstawiano drugą stronę – władzę i będący na jej usługach aparat bezpieczeństwa. W analizowanej prasie przestrzegano też przed wywoływaniem niepokojów, apelowano o powstrzymanie się od picia alkoholu, a nawet proponowano zrobienie papieżowi „małego prezentu” w postaci niepicia alkoholu²².

Nie ma tutaj miejsca na przedstawienie treści homilii wygłoszonych przez Jana Pawła II. Można jedynie przytoczyć za autorem jednej z wypowiedzi zagadnienia poruszane w homiliach. Były one następujące:

²⁰ Zob. *Wyjdźmy Mu na spotkanie*, „Solidarność Walcząca” 1983, nr 20 (50).

²¹ TKK NSZZ „Solidarność”, *Ojciec Święty. Oświadczenie*, „Tygodnik Mazowski” 1983, nr 46.

²² *Mały podarunek dla O.S.*, „Solidarność Walcząca” 1983, nr 22 (52).

prawda, wiara, wolność (człowieka i narodu), ojczyzna – naród – państwo, praca, miłość i sprawiedliwość, rodzina, pojednanie i dialog, zwycięstwo (natury moralnej)²³.

Podkreślano obecność „Solidarności” na spotkaniach z Janem Pawłem II. Pisano m.in.: „Zarówno Ojciec Święty, jak i cały świat miał okazję zobaczyć i usłyszeć, czym żyje nasz naród. [...] z piersi zebranych wyrwał się jeden, potężny krzyk nadziei: «Solidarność»”²⁴.

W tym kontekście można dodać stwierdzenie obecne na łamach „Hutnika” dotyczącą faktu, że za papieżem wożono współpracowników służ bezpieczeństwa, którzy, gdy tylko zaczynało się skandować hasła solidarnościowe, zaczęli skandować „niech żyje papież” albo „sto lat”, co podchwytywali nieświadomi wierni²⁵. Wielokrotnie wspomniano też wysiłki telewizji zmierzające do ominięcia w trakcie transmisji solidarnościowych flag i transparentów oraz unikania pokazania rzeczywistej liczby uczestników tych uroczystości. Stwierdzano, że wokół transparentów solidarnościowych (w Warszawie) gromadzili się ludzie, formowały się demonstracje, nie uniknięto również starć z milicją²⁶.

6. Znaczenie wizyty i jej przewidywane skutki

Po zakończeniu wizyty wiele środowisk opozycyjnych dokonywało jej podsumowania, a wnioski były w zdecydowanej większości pozytywne, choć niekiedy dało się odczuć nutę zawodu. W większości komentarzy podkreślano religijny i duchowy wymiar pielgrzymki, jednak w końcu koncentrowano się na skutkach politycznych. Natomiast bezpośrednio po zakończeniu wizyty publikowano podziękowania dla papieża. Przekazał je m.in. Bujak w słowach: „Bóg zapłać Ci za wiarę w prawdę, za nadzieję na wolność, za miłość w sprawiedliwości”²⁷.

W „Robotniku”, oceniając przebieg wizyty, pisano, że obydwie strony wydają się usatysfakcjonowane – władza tym, że papież był, druga strona tym, że wyraził jednoznaczne poparcie dla ideałów większości

²³ Zob. *Głos Ojca*, oprac. S. Brzeziński, „Solidarność Narodu” (czarna) 1983, nr 15.

²⁴ *Pielgrzymka nadziei*, „Robotnik” 1983, nr 14.

²⁵ Zob. *Wronia ofensywa*, „Hutnik” 1983, nr 19 (59).

²⁶ Zob. *Dwa dni w Warszawie*, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 63.

²⁷ Z. Bujak, *Bóg zapłać Ojciec Święty*, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 56.

społeczeństwa: wolności, prawa zrzeszania się i wyrażania swojej woli²⁸. Cytowano też słowa korespondenta „Le Monde” Bernarda Guetty: „Jan Paweł II nie przyjechał by uprawiać politykę, tj. negocjować, gdyż nie ma tu nic do negocjacji poza rezygnacją. Przybył powiedzieć rodakom, że mieli rację nie ustępując przez 18 miesięcy stanu wojennego i pokazać im, gdzie mają szukać siły i racji pozostawania wiernym sobie”²⁹. Podobnie oceniał wizytę „Dawid Warszawski” pisząc, że była wydarzeniem religijnym i moralnym, mającym liczne konsekwencje, w tym także polityczne, i wszyscy mają poczucie, że coś się zmieniło. Stwierdzał, że papież postanowił nie obalać reżimu Jaruzelskiego (choć byłoby to możliwe i moralnie zasadne), dał zastrzyk nadziei, wizyta pokazała ilu ludzi myśli podobnie i co czuje. Wśród konsekwencji autor wymieniał prawdopodobną stopniową liberalizację, rozszerzenie sfery wpływów Kościoła, a także spadek poparcia ze strony kościelnej dla niezależnych działań, szczególnie politycznych³⁰.

Autor jednej z wypowiedzi pisał, że papież wyjechał, a rzeczywistość została, taka sama, ale powstała nowa jakość świadomości narodowej. Bo wiem „Papież ze wszystkich spraw za nadrzędną uznał narodową rację stanu, samo prawo i sens suwerenności narodowej, samo istnienie narodu”³¹. W jednym z komentarzy stwierdzano też, że „niewątpliwie kluczowe znaczenie mogło mieć dwukrotne spotkanie Papieża z Jaruzelskim. Można jedynie spekulować, czego dotyczyła ta rozmowa”³². W innej wypowiedzi sugerowano, że osiągnięto jakiś kompromis, że po drugim spotkaniu papież był wyraźnie zadowolony, zaczął mniej negatywnie wypowiadać się o sytuacji w Polsce, a Watykan zaprotestował przeciwko wyłącznie politycznej interpretacji papieskich homilii³³.

Najpełniejsza ocena wizyty papieża pojawiła się w „Polityce Polskiej”, w której oceniano, że papież jasno i dobitnie podjął wszystkie kluczowe zagadnienia polskiej polityki, ale pielgrzymka miała przede wszystkim wymiar religijny (trzeba przy tym pamiętać, że wiara katolicka była

²⁸ Zob. Red., *Po pielgrzymce*, „Robotnik” 1983, nr 16.

²⁹ *Niebezpieczne słowa Ewangelii*, „Robotnik” 1983, nr 15.

³⁰ Zob. D. Warszawski [K. Gebert], *Twarde lądowanie*, „KOS” 1983, nr 35.

³¹ J. Dąb, *Daleko stąd czy blisko – do wolności?* „Niepodległość” (KPN Kraków) 1983, nr 9.

³² *Rzecznik czy sojusznik?* „Robotnik” 1983, nr 16.

³³ Zob. *Na efekty trzeba poczekać*, „Solidarność Narodu” (czarna) 1983, nr 15.

głównym fundamentem polskości). Następnie autor wymienił aspekty polityczne wizyty:

- uznanie niezbywalnego prawa do suwerenności państwowej,
- solidarność z prześladowanymi w stanie wojennym,
- uznanie, że przyszłość leży w porozumieniu, w postępowaniu konstruktywnym, a nie destrukcyjnym,
- afirmacja Sierpnia i „Solidarności”, szczególna nobilitacja Wałęsy,
- przedstawienie kluczowych zagadnień społecznej nauki Kościoła, w tym prawa ludzi pracy do zrzeszania się,
- silne zaakcentowanie znaczenia wsi jako jednej z ości życia narodowego, podkreślenie prawa chłopów do własności ziemi i posiadania organizacji rolniczych,
- wskazanie młodzieży perspektywy duchowego i moralnego rozwoju,
- podkreślenie niekwestionowanej przynależności Polski do kręgu zachodnioeuropejskiego.

Prócz tego autor wśród skutków wizyty wymienił wzmocnienie pozycji Kościoła, Episkopatu i osobiście prymasa Glempa, a z punktu widzenia władz przełamanie blokady polityczno-dyplomatycznej, możliwe złagodzenie restrykcji ze strony Zachodu oraz stworzenie wrażenia „normalizacji” i „liberalizacji” stosunków w Polsce³⁴.

*

Kończąc, należy wspomnieć, że niedługo po wizycie papieskiej zniesiono stan wojenny i ogłoszono amnestię dla więźniów politycznych. W części były to zabiegi niewiele wnoszące, a opozycja uznała je za pozorne (szczególnie zniesienie stanu wojennego niezmiennie przyjętego wtedy ustawodawstwa) i niewystarczające (w więzieniach zostało wielu działaczy). Nie nastąpiły jakieś zasadnicze zmiany zmniejszające represyjny charakter systemu (pewne zmiany zaczęły zachodzić dopiero w 1986 r.). Pod wpływem represji i zniechęcenia działalność opozycyjna stopniowo słabła (mimo pomocy materialnej z Zachodu), zamordowano ks. Popiełuskę, więziono i skazywano kolejnych działaczy Solidarności itp. Natomiast rzeczywiście wizyta papieża wpłynęła na stopniowe osłabianie

³⁴J. Wierny [T. Wołek], *Refleksje po pielgrzymce Jana Pawła II*, „Polityka Polska” 1984, nr 4.

izolacji Polski na arenie międzynarodowej, a wzmocnieniu uległa pozycja polskiego Kościoła.

Abstract

Political opposition's approach to John Paul II's second pilgrimage to Poland

The text presents the prevailing contents of the statements made by the political opposition (based on publications intended for clandestine circulation), the subject of which were various aspects related to the second visit of John Paul II to Poland. Consideration has been given successively to the motivations attributed to the authorities in connection with the visit, the apprehensions and expectations formulated by the independent circles, the contents prevailing in descriptions of the course of the visit as well as the assessment of its significance and anticipated effects. As a result, the diversity of the opinions voiced has been presented, as well as the common uncertainty resulting from the fact that the papal visit was taking place in the circumstances of the continuing martial law and the changes occurring in the views of some of those who made statements on the visit and its significance.

Keywords: John Paul II, 1983 pilgrimage, political opposition's opinions, apprehensions and expectations, significance and effects

Bibliografia

Opracowania

Łabędź K., *Spory wokół zagadnień programowych w publikacjach opozycji politycznej w Polsce w latach 1981–1989*, Kraków 1997.

Solidarność podziemna 1981–1989, red. A. Friszke, Warszawa 2006.

Materiały prasowe

[Okładka], „13 Grudnia” 14.07.1983.

Bujak Z., *Bilans roku*, „Tygodnik Mazowsze” 1982, nr 36.

Bujak Z., *Bóg zapłać Ojciec Święty*, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 56.

Cud papieski, „Wola” 1983, nr 19 (61).

Czekając na Papieża, „Solidarność Narodu” (czarna) 1983, nr 13/14.

Czekając na Papieża, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 46.

Dąb J., *Daleko stąd czy blisko – do wolności?*, „Niepodległość” (KPN Kraków) 1983, nr 9.

Dwa dni w Warszawie, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 63.

Fragmenty komunikatu ze 192 Konferencji Episkopatu polskiego, „Solidarność Walcząca” 1983, nr 20 (50).

Głos Ojca, oprac. S. Brzeziński, „Solidarność Narodu” (czarna) 1983, nr 15.

Jan Paweł II swojemu narodowi, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 55.

Kowalski A., *Wizyta Wielkiego Siewcy*, „Vacat” 1983, nr 5.

List Stefana Bratkowskiego do Andrzeja M., wrocławskiego robotnika, „Vacat” 1983, nr 5.

Mały podarunek dla O.S., „Solidarność Walcząca” 1983, nr 22 (52).

Na efekty trzeba poczekać, „Solidarność Narodu” (czarna) 1983, nr 15.

Nie ustać w drodze. Rozmowa ze Zbigniewem Bujakiem, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 53.

Niebezpieczne słowa Ewangelii, „Robotnik” 1983, nr 15.

Pielgrzymka nadziei, „Robotnik” 1983, nr 14.

Po 500 dniach stanu wojennego, „Arka” 1983, nr 2.

Przyjazd Ojca Świętego umocni nas, „Solidarność Walcząca” 1983, nr 23 (53).

R., *W oczekiwaniu na wielkie spotkanie*, „Solidarność Walcząca” 1983, nr 12 (42).

Red., *Po pielgrzymce*, „Robotnik” 1983, nr 16.

Rzecznik czy sojusznik? „Robotnik” 1983, nr 16.
TKK NSZZ „Solidarność”, *Ojciec Święty. Oświadczenie*, „Tygodnik Mazowski” 1983, nr 46.
Warszawski D. [K. Gebert], *Twarde lądowanie*, „KOS” 1983, nr 35.
Warszawski D. [K. Gebert], *W stronę konkordatu?*, „KOS” 1983, nr 20.
Wierny J. [T. Wołek], *Refleksje po pielgrzymce Jana Pawła II*, „Polityka Polska” 1984, nr 4.
Witkowski R., *Czy wizyta Papieża jest sprawą polityczną*, „Niepodległość” 1983, nr 16.
Wronia ofensywa, „Hutnik” 1983, nr 19 (59).
Wyjdźmy Mu na spotkanie, „Solidarność Walcząca” 1983, nr 20 (50).
Zycher M., *Sprawy do przemyślenia*, „Solidarność Narodu” (czerwona) 1983, nr 9.

Patryk Pleskot

Papież – Zachód – Polska. Pielgrzymki papieskie z 1983 i 1987 r. w optyce postaw politycznych Zachodu wobec PRL i Solidarności

Zarówno w optyce władz PRL, jak i zachodnich rządów Jan Paweł II był nie tylko przywódcą duchowym, lecz także aktywnym graczem na arenie stosunków międzynarodowych i zwolennikiem Solidarności. W tym kontekście dwie papieskie pielgrzymki do ojczyzny z 1983 i 1987 r. stanowiły narzędzie do prowadzenia specyficznej polityki Stolicy Piotrowej, nakierowanej na cztery kategorie odbiorców: aparat partyjno-państwowy, polski Kościół, solidarnościową opozycję i społeczeństwo. Tak też oceniano te wizyty w gabinetach zachodnich polityków¹. W artykule autor chciałby streścić te oceny, a także pokazać (na wybranych przykładach), w jaki sposób działania polskiego papieża starano się wykorzystywać do wyrażania własnych postaw politycznych wobec PRL i Solidarności, stanowiących funkcję polityki wewnętrznej i zewnętrznej poszczególnych państw zachodnich.

¹ W artykule skupiono się tylko na kilku najważniejszych państwach i ponadnarodowych organizacjach zachodnich. Pominęto odrębny wątek postaw politycznych Państwa Watykańskiego. Tekst stanowi rozwinięcie wątków poruszonych w tekście: P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”*. *Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013.

1983

Jak wiadomo, druga papieska pielgrzymka do ojczyzny odbyła się w specyficznym okresie między zawieszeniem a zniesieniem stanu wojennego w Polsce. Najważniejsze państwa Zachodu dostrzegały w niej impuls, który mógłby pozwolić zarówno władzom PRL, jak i politykom zachodnim na pierwsze próby zrewidowania pozycji obranych po 13 grudnia 1981 r. W strategii Zachodu postawa ta wyrażała się bojkotem dyplomatycznym „ludowej” Polski, wstrzymaniem negocjacji kredytowych i zadłużeniowych, a także sformułowaniem katalogu trzech żądań: odwołania stanu wojennego, zwolnienia internowanych (uwięzionych) działaczy opozycji oraz powrotu do dialogu władz z Solidarnością i Kościołem.

Perspektywy na realizację tego ostatniego postulatu dawała właśnie papieska pielgrzymka. Jednak jeszcze późną jesienią 1982 r. wszystkie najważniejsze państwa Sojuszu zgadzały się co do tego, że formułowane przez polskie władze zapowiedzi jakiejś formy odejścia od stanu wojennego, zwolnienie części internowanych i zapowiedź papieskiej pielgrzymki nie stanowiły spełnienia owych postulatów².

Mimo to urzeczywistniający się projekt podróży papieża budził pewne nadzieje. Brytyjski ambasador w Warszawie Cynlais Morgan James przewidywał, że pielgrzymka może się stać jednym z najważniejszych czynników kształtujących sytuację w Polsce w tym roku³. Wyrażał tym samym nastawienie większości polityków zachodnich. Francuzi dopowiadali, że choć ogłoszono wizytę, proces stabilizacji nie postępował, a sytuacja wewnętrzna w PRL pozostawała niespokojna: zauważano aktywność i większą swobodę Wałęsy (który mimo obserwacji potajemnie spotkał się na początku kwietnia z członkami TKK), falę protestów między 1 a 3 maja, czy też zaostrenie tonu Episkopatu Polski (5 maja wezwał on władze do zniesienia stanu wojennego z okazji wizyty papieża). Paryż wskazywał na to, że na ogłoszeniu pielgrzymki najbardziej skorzystały nie polskie władze, ale opozycja i Kościół, które poczuły się pewniej.

² NATO Archives, Documents Related to Events in Poland (1980–1984), International Staff, POLADS(82)50, Raport przewodniczącego Komitetu Politycznego NATO o sytuacji w Polsce, 3 XII 1982 r., b.p.

³ Foreign and Commonwealth Office [dalej: FCO], Roczny raport Ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie o sytuacji w Polsce w 1982 r., 31 XII 1982 r., b.p.

Oceniano też, że gen. Jaruzelski, godząc się na tę podróż, uznawał specyficzną pozycję Kościoła w Polsce i brał ją pod uwagę w swych planach normalizacyjnych⁴.

Administracja Reagana postanowiła przyjąć postawę wyczekującą i określić swoje stanowisko dopiero po odbyciu pielgrzymki. Tymczasem, tuż przed jej rozpoczęciem, doszło do ograniczonego przesilenia w twardej polityce Waszyngtonu wobec PRL, która do powyższego katalogu żądań dorzuciła jeszcze sankcje ekonomiczne. Ze względu na mimo wszystko dostrzeganą ogólną liberalizację sytuacji w Polsce (trwające zawieszenie stanu wojennego, zapowiedź wizyty Jana Pawła II, amnestia dla więźniów politycznych) 13 maja prezydent Reagan podpisał dokument pt. „Następne kroki wobec Polski”, wytyczający nową linię w strategii wobec ekipy Jaruzelskiego i Solidarności. Dokument ten do dziś pozostaje tajny, niemniej za badaczami problemu można stwierdzić, że prowadził on do przytępienia antypeerelowskiego ostrza i zastosowania taktyki zwanej „krok po kroku” (*step by step*) lub też strategią „małych kroków”. Polegała ona na uzależnieniu znoszenia poszczególnych sankcji od następujących po sobie posunięć liberalizacyjnych polskich władz: zwalniania więźniów politycznych, podjęcia dialogu z opozycją, zniesienia stanu wojennego itp.⁵

W kontekście tej nowej strategii na obradach Rady Północnoatlantyckiej 19 maja 1983 r. poruszono temat podróży Jana Pawła II do Polski. Podczas dyskusji asystent zastępcy sekretarza stanu USA Mark Palmer streścił sojusznikom założenia amerykańskiej strategii *step by step*. Podkreślił, że nie oznaczała ona odejścia od linii politycznej ustalonej po wprowadzeniu stanu wojennego. Stwierdził ponadto, że wobec braku znaczącego postępu w sprawie przestrzegania praw człowieka Waszyngton nie zamierzał odstępować od polityki sankcji ani zgadzać się na nowe kredyty dla Polski. O jakie więc kroki chodziło? Okazuje się, że dotyczyły one przede wszystkim kwestii rozłożenia polskich długów (wobec podmiotów państwowych). Pierwsze reakcje mogła wywołać pielgrzymka

⁴ Centre des Archives Diplomatiques de Nantes [dalej: CADN], Ambassade de France en Pologne, Versement 1978–1993, 309, Notatka Wydziału Europy Wschodniej MAE na temat sytuacji w Polsce w przededniu wizyty papieża, 6 VI 1983 r., b.p.

⁵ Zob. G. F. Domber, *The AFL-CIO, The Reagan Administration and Solidarność*, „The Polish Review” 2007, nr 3, s. 289–290.

papieska wraz z następującą po niej amnestią dla więźniów politycznych. W razie spełnienia tych warunków przewidywano porozumienie w sprawie spłaty polskich długów za rok 1981 oraz skromne ustępstwa w polityce sankcji⁶.

Amerykanie nie byli jednak pewni, co pielgrzymka mogła przynieść. Niejednoznaczność postawy Waszyngtonu do pewnego stopnia oddają raporty PRL-owskiego wywiadu. W jednym z nich przekonywano, że Stany Zjednoczone popierały projekt pielgrzymki, widząc w niej sposób na scementowanie rozbitej opozycji⁷. W innym doniesieniu pisano jednak o niechętej reakcji administracji Reagana⁸, a w jeszcze innym – o negatywnym stanowisku Sekretariatu Politycznego NATO⁹.

Treść dokumentu „Następne kroki wobec Polski” pośrednio można wyczytać również z analizy reakcji najważniejszych europejskich sojuszników USA – Wielkiej Brytanii, Francji i RFN – na tę inicjatywę. Nie była ona jednoznacznie pozytywna. Państwa te zapoznały się z amerykańskimi propozycjami kilka dni po 13 maja za pośrednictwem swych ambasad w Waszyngtonie. Europejczycy przyjęli ostrożniejszą postawę niż Amerykanie, choć być może chodziło tylko o grę z potężnym sojusznikiem i utrzymywanie go w niezręcznej pozycji pewnej izolacji. Tendencje te uwidoczniły się na spotkaniach Rady Północnoatlantyckiej, które odbyły się 19 i 30 maja 1983 r. Najważniejsze państwa europejskie nalegały, by Biały Dom nie realizował swej inicjatywy przed wizytą Jana Pawła II, która miała być sprawdzianem realności tendencji liberalizacyjnych w Polsce. Niemcy i Francuzi nie zamierzali przed pielgrzymką wykonywać gestów świadczących o ociepleniu stosunków, Brytyjczycy zaś nie podjęli w tym względzie decyzji. Doszło zatem do niespotykanej sytuacji, w której to państwa europejskie, a nie USA okazały się bardziej niechętne ewolucji stanowiska wobec PRL i wybrały opcję *wait and see*¹⁰.

⁶ NATO Archives, Documents Related to Events in Poland (1980–1984), United States, USNATO-POL-OUT-NS-83-93, Notatki wykorzystane przez Marka Palmera, zastępcę asystenta sekretarza stanu, podczas wystąpienia na forum Rady Północnoatlantyckiej na temat amerykańskiej polityki wobec Polski, 19 V 1983 r., b.p.

⁷ AIPN, 0449/53, t. 7, Szyfrogram nr 4871 z Rzymu, 8 VIII 1982 r., k. 48–49.

⁸ AIPN, 0449/53, Szyfrogram nr 2812 z Rzymu, 16 IV 1982 r., k. 74.

⁹ AIPN, 0449/53, t. 14, Meldunek Departamentu I MSW o stanowisku NATO w sprawie wizyty papieża w Polsce, 28 [?] IV 1982 r., k. 20.

¹⁰ Terminu tego *explicite* użył przedstawiciel Norwegii na obradach Rady Północnoatlantyckiej 18 maja (NATO Archives, Documents Related to Events in Poland (1980–1984), The Council, C-R(83)24, Streszczenie stenopisu obrad Rady Północnoatlantyckiej z 19 maja 1983 r., 24 VI 1983 r., b.p.).

Misja Jana Pawła II mogła zmienić ten stan rzeczy. Wydaje się jednak, że ani ona, ani nawet decyzja o zniesieniu stanu wojennego nie wpłynęła na zasadniczą zmianę postaw Zachodu wobec polskich władz: podstawowe wytyczne, wypracowane w pierwszych tygodniach po 13 grudnia 1981 r., przetrwały, w następujących po pielgrzymce miesiącach zaczął tylko kruszyć się bojkot dyplomatyczny, wciąż jednak respektowana przez najważniejszych graczy.

Nie zmienia to faktu, że zachodni politycy z zaciekawieniem analizowali skutki podróży apostolskiej. W komentarzach polskiej ambasady w Waszyngtonie dotyczących pierwszych reakcji Kongresu na pielgrzymkę papieską zwracano uwagę na uznanie kongresmanów dla koncyliacyjnej polityki Jana Pawła II i uwypuklenie roli Kościoła kosztem Solidarności¹¹. Trudno ocenić, w jakim stopniu te oceny były wiarygodne. Wizyta papieska, a zwłaszcza prywatna rozmowa z gen. Jaruzelskim, skłoniła niektórych komentatorów amerykańskich do przypuszczeń, że być może udałoby się doprowadzić do jakiegoś kompromisu między władzą a społeczeństwem ze szkodą dla Wałęsy. Reagan nie chciał jednak odnosić się do tych refleksji¹².

Z kolei w Wielkiej Brytanii wyraźnie podkreślano znaczenie spotkania papieża z Wałęsą i olbrzymią falę solidarnościowej mobilizacji społeczeństwa¹³. W podobnym duchu francuski ambasador w Warszawie Jean-Bernard Raimond podkreślał, że sama obecność papieża stanowiła niezwykle wyraźną kontestację reżimu komunistycznego, jakiej nie mogli osiągnąć zachodni politycy – choć pozycja Jaruzelskiego nie została zachwiana¹⁴. Po pewnym czasie pozytywny stosunek do misji Jana Pawła II wyrobili sobie również Amerykanie. Na forum Rady NATO oceniali, że korzyści z pielgrzymki mogli wyciągnąć wszyscy: zarówno „Solidarność” i Kościół, jak i władze. Zauważali zarazem, że gen. Jaruzelski został poddany presji społecznej. Przewidywali, że generał przynajmniej częściowo tej presji ulegnie i zniesie stan wojenny przy najbliższej okazji (święto 22 Lipca). Dostrzegali też, że papież w pierwszych dniach swojej

¹¹ AMSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, w. 19/150, Szyfrogram nr 4846/II z Waszyngtonu, 26 VI 1983 r., k. 365/2–365.

¹² Ronald Reagan Library, The Public Papers of the President Ronald Reagan 1981–1989, Konferencja prasowa Ronalda Reagana, 28 VI 1983 r., b.p.

¹³ AMSZ, Depesze przychodzące – Londyn, w. 10/87, Szyfrogram nr 4374/II z Londynu, 17 VI 1983 r., k. 269.

¹⁴ CADN, Ambassade de France en Pologne, Versement 1978–1993, 316, Szyfrogram ambasady francuskiej w Warszawie w sprawie zniesienia stanu wojennego (część I), 19 VII 1983 r., b.p.

wizyty wypowiedział się ostrzej niż później, po drugiej, niezapowiedzianej rozmowie z Jaruzelskim¹⁵. Jeszcze dobitniej znaczenie podróży ocenili analitycy MAE, którzy przekonywali: „zestawienie Jaruzelskiego z papieżem pokazało Polakom, kto tak naprawdę dzierży władzę w Polsce”¹⁶.

Cytowane opinie nie wyczerpywały jednak komentarzy dotyczących wizyty. Niektóre ośrodki polityczne negatywnie oceniły wizytę papieską, która miała wręcz „pogrzebać Solidarność”¹⁷. Łagodniej ujął to brytyjski ambasador Morgan, który zauważył, że papież był „nie w pełni ufny w przyszłość «Solidarności»”¹⁸. Jego pielgrzymka ukazała jednak „masowy zasięg katolickiego zapału w tym kraju pełnym paradoksów”¹⁹. Różne aspekty wizyty dostrzegano też z brukselskiej siedziby NATO. O ile część państw sojuszu traktowała pielgrzymkę jako wyłom w polityce bojkotu i utrudnianie polityki sankcji, o tyle same negocjacje w sprawie podróży uważano za dobre narzędzie do wywierania wpływu na reżim gen. Jaruzelskiego, aby wymóc liberalizację rządów. W sporządzonej w czerwcu analizie Fredo Dannenbringa, asystenta sekretarza generalnego Sojuszu do spraw politycznych, padło stwierdzenie, że papież wzmocnił morale Polaków i dał im poczucie, że nie są sami. Mogło się to przełożyć na większy opór wobec polityki władz, choć nie było pewności, jak długo utrzyma się podniosły nastrój. Dannenbring obawiał się, że ekipa gen. Jaruzelskiego mogła po wizycie poczuć się mniej skrępowana i być może zamierzała pokazać Rosjanom, iż w pełni kontroluje sytuację. Autor analizy ocenił, że pielgrzymka znacząco nie rzutowała na politykę Sojuszu, a katalog trzech żądań pozostawał aktualny. Papieska misja mogła nawet nie mieć znaczącego wpływu na sytuację wewnętrzną PRL ani nie wpłynąć na politykę władz i zapowiedziane posunięcia liberalizacyjne²⁰.

¹⁵ CADN, Ambassade de France en Pologne, Versement 1978–1993, 309, Pismo Jeana-Claude’a Malleta, stałego przedstawiciela Francji w Radzie NATO, do Wydziału Europy Wschodniej MAE w sprawie sytuacji w Polsce po wizycie papieża, 6 VII 1983 r., b.p.; tamże, Raport amerykańskiej delegacji do Rady NATO o sytuacji politycznej w Polsce, 30 VI 1983 r., b.p.

¹⁶ CADN, Ambassade de France en Pologne, Versement 1978–1993, 309, Raport Ośrodka Analiz i Prognoz MAE pt. „Trzy lata po Gdańsku czyli normalizacja w Polsce”, sierpień 1983 r., b.p.

¹⁷ „Nasz ziemski program”, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 58, s. 1.

¹⁸ FCO, Roczny raport Ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie o sytuacji w Polsce w 1983 r., 31 XII 1983 r., b.p.

¹⁹ Tamże.

²⁰ NATO Archives, Documents Related to Events in Poland (1980–1984), International Staff, DPA(83)170, Raport asystenta sekretarza generalnego NATO do spraw politycznych Fredo Dannenbringa o papieskiej wizycie w Polsce, 24 VI 1983 r., b.p.

Niejednoznacznie zareagowali na papieską misję politycy i dziennikarze zachodni Niemcy. W krytycznym tonie utrzymany był np. artykuł zamieszczony w „Spieglu” (6 września 1983 r.). Oceniano w nim, że wizyta miała pogorszyć stosunki między papieżem a kardynałem Casarolim²¹. Niemieckiemu duchowieństwu nie podobał się natomiast plan pobytu papieża na Ziemiach Zachodnich. Według doniesienia Departamentu I MSW, sekretarz Episkopatu RFN biskup Josef Homeyer stwierdził, że „pobyt papieża we Wrocławiu może być odczytany przez naród niemiecki jako akt nieprzyjazny ze względu na swoją wymowę polityczną, gdyż nie można przesądzić losu Ziem Odzyskanych do czasu zawarcia traktatu pokojowego”²². W odpowiedzi kardynał Casaroli miał zapewnić, że „Stolica Apostolska uznaje prawo Niemców do zjednoczenia w granicach, które zostaną ustalone pokojowo i zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego”²³. W innym doniesieniu wywiadu wyraźnie zaznaczano, że wizyta Jana Pawła II, podczas której *de facto* wsparł Solidarność i negatywnie ocenił sytuację, umocniła NATO w jego polityce względem PRL²⁴. Warto dodać, że w ostatnich dniach czerwca do Polski przybył kardynał Joseph Ratzinger, aby załagodzić napięte stosunki między episkopatem polskim i niemieckim – co zresztą wzbudziło kolejne kontrowersje wśród niemieckich duchownych²⁵.

Efekty pielgrzymki omawiano też na forum Wspólnot Europejskich. W połowie lipca 1983 r. w Atenach obradowała grupa robocza Komitetu Politycznego EWG do spraw Europy Wschodniej. Jednym z rezultatów jej prac było sporządzenie raportu pt. „Sytuacja w Polsce po wizycie papieża”. Podkreślano w nim wpływ pielgrzymki na wzmocnienie morale społeczeństwa i potencjału reform. Nie potrafiono jednak ocenić, czy ten narodowy impet zostanie wykorzystany przez władze do „zapewnienia narodowego pojednania”. Nie wykluczano również przeciwnego scenariusza: nowej fali konfrontacji. Zauważano dyskretne (bez

²¹ AIPN, 1585/3885, Meldunek Departamentu I MSW o akcjach propagandowych przeciwko Janowi Pawłowi II, 22 IX 1983 r., k. 35–39.

²² AIPN, 1585/3885, Meldunek Departamentu I MSW o reakcji RFN na przewidywany pobyt papieża na Ziemiach Zachodnich, 26 III 1983 r., k. 51.

²³ Tamże.

²⁴ AIPN, 0449/53, t. 4, Szyfrogram nr 4835 z Londynu, 17 VI 1983 r., k. 18–19.

²⁵ AIPN, 1585/3889, Meldunek Departamentu I MSW o zmianach w kierownictwie Episkopatu RFN, 8 IX 1983 r., k. 89–91.

wykorzystania mediów) niezadowolenie Moskwy z powodu przebiegu pielgrzymki, które mogło oznaczać wzmożenie presji na gen. Jaruzelskiego, by zaostrzył politykę. Zdawano sobie przy tym sprawę, że zapowiedziane zniesienie stanu wojennego było jedynie symbolicznym gestem. Nie mogło także wpłynąć na fatalną sytuację gospodarczą kraju, mimo obserwowanej poprawy niektórych wskaźników. Zatem ów potencjał reform mógł zostać zaprzepaszczony, choć eksperci grupy roboczej unikali konkretnych prognoz²⁶. Podobnie jak wcześniej, nie wiadomo, co przyniesie przyszłość.

Co więcej, Wspólnotom nie udało się wypracować wspólnego stanowiska po wizycie Jana Pawła II w Polsce i ocenić charakteru jej wpływu na pozycję władzy i opozycji²⁷. A oczekiwania były duże: przed przyjazdem papieża w czerwcu przedstawiciele członków EWG zjechali się do Stuttgartu, by na bieżąco śledzić rozwój sytuacji²⁸. Tymczasem przygotowany z tej okazji przez Niemców dokument w sprawie Polski, o wyraźnie koncyliacyjnym charakterze, na wewnętrznym forum organizacji uznano za zbyt opisowy, pozbawiony konkluzji i wręcz – jak oceniali Francuzi – niezastługujący na długą dyskusję²⁹. Szczególnie krytykowały go delegacje francuska i holenderska. Dyskusję nad dokumentem kontynuowano pod koniec czerwca w Bonn na spotkaniu grupy roboczej EWG do spraw Europy Wschodniej. Obrady dobrze ukazywały różnice w stanowisku członków Wspólnoty wobec sytuacji w Polsce. Niemieccy gospodarze optymistycznie patrzyli w przyszłość, gdyż wiele oczekiwali po pielgrzymce i zapowiedziach zniesieniu stanu wojennego. Nie chcieli zarazem, by EWG sformułowała oficjalne *demarché* w sprawie aresztowania Bronisława Geremka, co postulowali Francuzi. Bardziej ostrożni w przewidywaniu przyszłości byli Brytyjczycy, którzy zgodzili się z tezą o liberalizacji, ale podkreślali również możliwość zaostrzenia reżimu i zwracali uwagę, że decyzja o odejściu od stanu

²⁶ NATO Archives, Documents Related to Events in Poland (1980–1984), Greece, No. 2141/38/2842, Raport grupy roboczej Komitetu Politycznego EWG do spraw Europy Wschodniej pt. „Sytuacja w Polsce po wizycie papieża”, 18 VII 1983 r., b.p.

²⁷ AMSZ, Depesze przychodzące – Kolonia, w. 8/72, Szyfrogram nr 100/III z Kolonii, 2 VII 1983 r., k. 323.

²⁸ AMSZ, Depesze przychodzące – Londyn, w. 10/87, Szyfrogram nr 4343/II z Londynu, 17 VI 1983 r., k. 268.

²⁹ CADN, Ambassade de France en Pologne, Versement 1978–1993, 309, Notatka Wydziału Europy Wschodniej francuskiego MSZ na temat posiedzenia wspólnotowej grupy roboczej do spraw Europy Wschodniej w Bonn 29 czerwca 1983 r., 1 VII 1983 r., b.p.

wojennego mogła mieć charakter bardziej formalny niż realny. Francuzi z kolei starali się w swoich wypowiedziach minimalizować negatywny wpływ pielgrzymki na postawę polskich władz (jednocześnie w przeważającej mierze przyczyniając się do odrzucenia niemieckiego dokumentu), a Grecy sugerowali, że reżim odniósł niewielki sukces w wyniku wizyty Ojca Świętego³⁰. Jak się okazało, pielgrzymka papieaska nie tylko bezpośrednio nie zmieniła polityki dyplomatycznego bojkotu, nadzorowanej przez Waszyngton, lecz także po raz kolejny udowodniła rozbieżności w ocenie sytuacji w PRL pomiędzy państwami zachodnimi.

Dyplomacja zachodnia nie potrafiła zatem sformułować jasnych wniosków wynikających z pielgrzymki. Powód był prosty: implikacje podróży apostołskiej do Polski były niejednoznaczne. Z jednej strony można ją było odczytywać jako pewną formę legitymizację ekipy gen. Jaruzelskiego i rzeczywistości (zawieszzonego) stanu wojennego, z drugiej jednak stanowiła ona bez wątpienia impuls mobilizacyjny dla środowisk niezależnych. Tę dychotomię trafnie opisał ambasador brytyjski w Warszawie John A. L. Morgana, który dostrzegał zarówno poprawę relacji między Watykanem a PRL po pielgrzymce (wspominał o wzajemnym szacunku prymasa Glempa i gen. Jaruzelskiego), jak i wzmocnienie pozycji Wałęsy dzięki spotkaniu z papieżem³¹. Ta ambiwalentność powodowała niekonsekwencje w postawach Zachodu.

Z perspektywy czasu widać, że wszystkie zaangażowane strony nie doceniły czysto ludzkiego czynnika – wielkiej mobilizacji społecznej, a także duchowego wymiaru pielgrzymki. Z reguły na Zachodzie nie zgadzano się jednak, że pielgrzymka była jednym z czynników, który doprowadził do formalnego zniesienia stanu wojennego w Polsce. Zauważano zarazem, że papież zrezygnował z pierwotnego zamiaru uzależnienia przyjazdu od wcześniejszego wycofania się z decyzji podjętych w ramach wprowadzania stanu wojennego.

³⁰ Tamże.

³¹ FCO, Roczny raport Ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie o sytuacji w Polsce w 1983 r., 31 XII 1983 r., b.p.

1987

Trzecia podróż apostolska Jana Pawła II do Polski odbyła się w kontekście co najmniej kilku ważnych zjawisk. Po pierwsze, doszło do niej po przeprowadzeniu w PRL niespodziewanej, masowej amnestii we wrześniu 1986 r. W momencie przyjazdu papieża struktury solidarnościowe znajdowały się na etapie odtwarzania, a niektóre z nich działały jawnie – przy czym ogólna mobilizacja opozycji wciąż pozostawała stosunkowo niewielka. Jednocześnie Zachód na dobre odszedł już od bojkotu dyplomatycznego PRL i zastanawiał się nad sposobami normalizacji stosunków z Polską.

Papieska pielgrzymka ponownie odebrała pewną ograniczoną rolę w tym procesie. To właśnie w 1987 r. większość rządów zachodnich zaczęła bardziej optymistycznie patrzeć na możliwości liberalizacji systemu PRL i podejmować nowe wątki w swej strategii względem reżimu gen. Jaruzelskiego. Dało się wówczas zaobserwować zjawisko „lawiny dyplomatycznej”: ociepleniowa decyzja jednego państwa pociągała analogiczne posunięcia innych, pragnących nie pozostawać w tyle w walce o wpływy w Polsce. W ogólnym przesileniu politycznym kluczowe znaczenie miał przy tym całościowy rozwój stosunków między Wschodem a Zachodem, przejawiający się rozbrojeniowymi gestami Ronalda Regana i Michaiła Gorbaczowa.

Można się zgodzić, że ewolucja stosunków między rządami zachodnimi a władzami PRL, przejawiająca się nie tylko częstszymi przyjazdami coraz ważniejszych polityków, ale także zagranicznymi wizytami gen. Jaruzelskiego³², musiała skutkować przewartościowaniem w postawie Zachodu wobec „Solidarności” i opozycji. Wynikało ono również z nieformułowanego oficjalnie przekonania, że polska opozycja pozostawała podzielona, osłabiona i niezdolna do przyjęcia efektywnej taktyki działania³³. Państwa NATO zastrzegały wprawdzie, że dalsza normalizacja stosunków międzyrządowych z PRL nie może się odbywać kosztem relacji z opozycją i nie powinna być interpretowana jako rezygnacja z popierania wolnościowych

³² Na przykład w 1987 r. Jaruzelski gościł w Rzymie, Tokio i Atenach. Zob. FCO, Roczny raport Ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie o sytuacji w Polsce w 1987 r., 20 I 1988 r., b.p.

³³ CADN, Ambassade de France en Pologne, Versement 1978–1993, 311, Raport przedstawicielstwa Kanady przy NATO o sytuacji w Polsce, 31 III 1987 r., b.p.

dążeń Polaków, trudno było jednak uniknąć takich skutków³⁴. Dlatego też intensyfikacji kontaktów międzypaństwowych, będących oczywistym przejawem normalizacji i legitymizacji reżimu Jaruzelskiego, towarzyszyły coraz bardziej „zuchwałę” nawoływania do dialogu z opozycją i nieustanne finansowe wspieranie jej działalności.

W tym kontekście trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski nie wzbudziła tak dużego zainteresowania polityków zachodnich jak druga. Pojawiło się przekonanie, że ma ona mniejsze znaczenie symboliczne i społeczne, a papież przyjeżdżał przede wszystkim z misją weryfikacji stanu stosunków między Watykanem a PRL oraz nadania im nowego impetu³⁵. Nie były to do końca słuszne opinie. Na pewno trzecia pielgrzymka odbywała się w odmiennych niż poprzednia okolicznościach politycznych. Zaskoczeniem dla polskich władz było o wiele wyraźniejsze niż cztery lata wcześniej poparcie papieża dla Solidarności – o tyle niespodziewane, że wcześniej papież pozytywnie wypowiadał się o wizycie gen. Jaruzelskiego w Rzymie i Watykanie w styczniu 1987 r. Ton papieża był także pewnym zaskoczeniem dla wielu zachodnich komentatorów, choć przecież wpisywał się w ową coraz bardziej „zuchwałą” retorykę zachodnich decydentów³⁶.

Podobnie jak cztery lata wcześniej niedługo przed podróżą nastąpiło kolejne przesilenie w polityce amerykańskiej względem Warszawy: 19 lutego 1987 r. Reagan oficjalnie ogłosił zniesienie wszystkich sankcji gospodarczych wobec PRL³⁷. Jako motywy tych posunięć podawano amnestię, liberalizację wewnętrzną, stanowisko Polonii, a także apele Kościoła i samej Solidarności. Wskazywano też na wpływ konsultacji z sojusznikami

³⁴ CADN, Ambassade de France en Pologne, Versement 1978–1993, 310, Notatka Gillesa Curiena, stałego przedstawiciela Francji przy NATO, na temat obrad Rady Atlantyckiej 1 października, 2 X 1986 r., b.p.

³⁵ CADN, Ambassade de France en Pologne, Versement 1978–1993, 311, Raport włoskiego przedstawicielstwa w NATO o wewnętrznej sytuacji w Polsce, 29 I 1987 r., b.p.

³⁶ Zob. np. AMSZ, Depesze przychodzące – Rzym, 61/p/I, Szyfrogram nr 4217/I z Rzymu, 13 III 1987 r., k. 184; Jan Paweł II, „Do końca ich umiłował”. *Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce 8–14 czerwca 1987 roku*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1987.

³⁷ Archiwum NSZZ „Solidarność” w Gdańsku [dalej: ASG], US Government & Policy, 353.000–353.100, Raport Johna P. Hardta i Jeana F. Boone’a z Biura Badań Kongresu o stosunkach amerykańsko-polskich, 20 XI 1987 r., b.p.; Ronald Reagan Library, The Public Papers of the President Ronald Reagan 1981–1989, Oświadczenie Ronald Reagana w sprawie zniesienia sankcji gospodarczych przeciw Polsce, 19 II 1987 r., b.p.; G. F. Domber, *The AFL-CIO, The Reagan Administration and Solidarność...*, s. 293–294; K. Gebert, *Magia słów. Polityka francuska wobec Polski po 13 grudnia 1981 r.*, Londyn 1991, s. 76; *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator. Tom I: Europa 1918–2006*, red. B. Janicka, A. Herman-Łukasik, K. Szczepanik, Warszawa 2007, s. 182.

europęjskimi³⁸. W ten sposób *de facto* oficjalnie wprowadzono w życie nową strategię *reengagement* – swego rodzaju nowego otwarcia w stosunkach z Polską.

Prawdopodobnie najdonioślejszym wydarzeniem 1987 r., nie tyle normalizującym kontakty polsko-amerykańskie, ile wzmacniającym proamerykańskie nastroje społeczeństwa, była wizyta wiceprezydenta George'a Busha w Warszawie w końcu września. Jej ranga była wysoka i oznaczała ostateczne zerwanie przez USA z polityką bojkotu dyplomatycznego³⁹. Wydaje się, że pewien wpływ na decyzję Busha wywarła niewiele wcześniejsza trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Na pewno podróż stanowiła jeden z czynników wywołujących ocieplenie stosunków również między Wielką Brytanią a PRL⁴⁰.

Konkretny przejaw normalizacji stosunków polsko-francuskich stanowił z kolei pobyt w Warszawie francuskiego ministra spraw zagranicznych Jeana-Bernarda Raimonda w dniach 10–11 kwietnia 1987 r. Była to pierwsza wizyta francuskiego szefa MSZ w Polsce od października 1981 r. i pierwsza podróż na Wschód Raimonda jako ministra. Oprawa wizyty przekroczyła typowy scenariusz formalnego odnowienia znormalizowanych stosunków politycznych⁴¹. W tym przypadku trudno dostrzec jednak związku między podróżą a planowaną wówczas pielgrzymką papieską. Z kolei w RFN o wiele więcej uwagi poświęcono innej podróży apostolskiej – nie do PRL, ale właśnie do zachodnich Niemiec. Jan Paweł II gościł tam między 30 kwietnia a 4 maja 1987 r. Co charakterystyczne, unikał poruszania wątków polskich⁴².

Komentarze dotyczące skutków trzeciej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski okazały się bardziej jednoznaczne niż w 1983 r. Teraz o wiele

³⁸ AMSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, 74/p/I, t. 1, Szyfrogram nr 2526/I z Waszyngtonu, 19 II 1987 r., k. 83; Ronald Reagan Library, The Public Papers of the President Ronald Reagan 1981–1989, Oświadczenie Ronald Reagana w sprawie zniesienia sankcji gospodarczych przeciw Polsce, 19 II 1987 r., b.p.; *Prezydent USA ogłosił zniesienie restrykcji przeciwko Polsce*, „Słowo Powszechne”, 20–22 II 1987.

³⁹ ASG, US Government & Policy, 353.000–353.100, Raport Johna P. Hardta i Jeana F. Boone'a z Biura Badań Kongresu o stosunkach amerykańsko-polskich, 20 XI 1987 r., b.p.; M. Pernal, J. Skórzyński, *Kalendarium Solidarności 1980–1989*, Warszawa 1990, s. 106; J. Szarek, *Zachód wobec stanu wojennego*, [w:] *Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, [red. A. Borowski], Warszawa 2005, s. 350.

⁴⁰ Zob. AMSZ, Depesze przychodzące – Londyn, 43/p/I, Szyfrogram nr 4738/II z Londynu, 17 VI 1987 r., k. 311.

⁴¹ CADN, Ambassade de France en Pologne, Versement 1978–1993, 357, Notatka Wydziału Europy Wschodniej na temat wizyty Jeana-Bernarda Raimonda w Polsce, 31 III 1987 r., b.p.

⁴² AMSZ, Depesze przychodzące – Kolonia, 37/p/I, Szyfrogram nr 1874/II z Kolonii, 4 V 1987 r., k. 219–218.

mniej wagi przywiązywano do legitymizacyjnego charakteru wizyty: wobec rezygnacji z bojkotu dyplomatycznego i liberalizacyjnych gestów władz warszawskich spotkanie Ojca Świętego z wierchuszką partyjno-państwową było łatwiejsze do przełknięcia. Zdecydowanie większą rolę przypisano efektowi mobilizacyjnemu: papieska podróż pozwoliła Polakom wyjść na ulicę po raz pierwszy od dłuższego czasu (co najmniej od śmierci ks. Popiełuszki), stanowiła też impuls dla odradzającej się, ale wciąż niemającej masowego charakteru opozycji. Powszechnie odbierano homilie papieskie wygłoszone w różnych miastach Polski jako wyrażniejsze niż zwykle poparcie dla Solidarności⁴³.

Nieco ostrożniejsze wnioski wyciągało włoskie MSZ, w kontaktach z polską ambasadą w Rzymie dyplomatycznie ogłaszając remis w „pojedyńku” Jaruzelskiego z papieżem⁴⁴. Wstrzeźliwość mieli zachowywać również politycy zachodni Niemcy: ambasada PRL w Kolonii, w przeciwieństwie do placówek w innych krajach Zachodu, w analizach dotyczących reakcji RFN na pielgrzymkę nie pisała o jednoznacznym poparciu Jana Pawła II dla Solidarności. Być może po prostu unikano niewygodnego tematu. Jednak i tu niechętnie stwierdzano, że politycy niemieccy dostrzegali u papieża „symptomy politycznej dezaprobaty dla stosunków systemowych oraz zachęty dla działalności grup opozycyjnych”⁴⁵.

W rozmowach z władzami papież zaskakująco twardo postawił sprawę Solidarności, co nie umknęło uwadze opinii międzynarodowej. Na przykład brytyjski ambasador John L. Barber odnotował: „władze zostały zaskoczone twardością papieskiego przesłania, a papieska odmowa potwierdzenia jakiegokolwiek postępu w kierunku normalizacji od czasu stanu wojennego wywołała zaniepokojenie”⁴⁶. Barber nie miał wątpliwości, że legitymizacyjny wymiar podróży został przysłonięty efektem dowartościowania opozycji: „podczas powszechnie słuchanych kazań [...] papież propagował tradycyjne zachodnie wartości poszanowania indywidualności i praw człowieka. To jawnie antykomunistyczne

⁴³ AMSZ, Depesze przychodzące – Paryż, 55/p/II, Szyfrogram nr 4412/II z Paryża, 11 VI 1987 r., k. 279.

⁴⁴ AMSZ, Depesze przychodzące – Rzym, 61/p/III, Szyfrogram nr 275/III z Rzymu, 6 VII 1987 r., k. 481.

⁴⁵ AMSZ, Depesze przychodzące – Kolonia, 37/p/II, Szyfrogram nr 4635/II z Kolonii, 15 VI 1987 r., k. 520–519.

⁴⁶ FCO, Roczny raport Ambasady Wielkiej Brytanii w Warszawie o sytuacji w Polsce w 1987 r., 20 I 1988 r., b.p.

przesłanie było muzyką dla polskich uszu i zapewniło tak potrzebny wzrost morale opozycji⁴⁷.

Czy jest więc przypadkiem, że kilka miesięcy po pielgrzymce przez Polskę przeszła kolejna fala strajkowa?

*

Można pokusić się o stwierdzenie, że obie pielgrzymki papieskie do Polski z lat osiemdziesiątych nie wpłynęły bezpośrednio na strategie polityczne najważniejszych państw Zachodu wobec PRL i Solidarności. Miały jednak ważny efekt inspirujący i stanowiły pewien punkt odniesienia dla zachodnich polityków. Bez wątpienia ważniejsza z ich perspektywy (aczkolwiek niekoniecznie z perspektywy Polaków) była podróż apostolska z 1983 r. Jednocześnie trudniej było ocenić jej rzeczywiste skutki – zarówno dla aparatu partyno-państwowego PRL, jak i środowisk niezależnych – niż w przypadku trzeciej pielgrzymki: mniej istotnej (w kontekście międzynarodowym), ale bardziej jednoznacznej.

Zarazem przez całe lata osiemdziesiąte dostrzegano specyfikę i wagę pontyfikatu papieża Polaka w stosunkach z ojczyzną. Z jednej strony retoryka i *stricte* polityczna strategia Watykanu głosiła potrzebę dialogu i porozumienia, przypominając niekiedy nawet stanowisko niemieckie, z drugiej zaś dla Polaków Jan Paweł II był symbolem niezależności i opoką opozycji. Jego nauki jako głowy Kościoła katolickiego stały w wyraźnej sprzeczności z poczynaniami gen. Jaruzelskiego. O ile na polu *Realpolitik* papież nie mógł osiągnąć wiele, o tyle żonglowanie „władzą symboliczną” czyniło z niego jednego z głównych graczy w stosunkach między Zachodem a PRL i Solidarnością w dobie stanu wojennego. Pielgrzymki z 1983 i 1987 r. – wraz z wielomiesięcznymi negocjacjami dotyczącymi ich terminu i przebiegu – były być może najważniejszymi kartami w dyplomatycznej talii Karola Wojtyły.

⁴⁷ Tamże.

Abstract

The Pope, the West and Poland. Papal pilgrimages in 1983 and 1987 in the context of Western political attitudes towards communist Poland and “Solidarity”

From both Polish and Western authorities' perspective John Paul II was not only a spiritual leader but also an active factor of international relations and noticeable supporter of Solidarity movement. In this context, the two Pope's pilgrimages to his native country in 1983 and 1987 were an instrument of specific Vatican's political strategy dedicated to four categories of targets: Polish authorities, Polish catholic Church, opposition movements and entire society. In such a way these pilgrimages were perceived by Western politicians. In the article author analyses the attitudes of Western authorities towards papal pilgrimages and shows (using selected examples) how Pope's actions were used by these authorities to express their own political attitudes towards communist Poland and “Solidarity”.

Keywords: John Paul II, Western diplomacy, Eastern-Western relations, foreign affairs, communist Poland.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ).

Archiwum NSZZ „Solidarność” w Gdańsku (ASG).

Archiwum Pamięci Narodowej (AIPN).

Centre des Archives Diplomatiques de Nantes (CADN).

Foreign and Commonwealth Office (FCO).

NATO Archives.

Ronald Reagan Library.

Edycje, artykuły, opracowania

Domber G. F., *The AFL-CIO, The Reagan Administration and Solidarność*, „The Polish Review” 2007, nr 3.

Gebert K., *Magia słów. Polityka francuska wobec Polski po 13 grudnia 1981 r.*, Londyn 1991.

Jan Paweł II, „Do końca ich umiłował”. *Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce 8–14 czerwca 1987 roku*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Watykan 1987.

„Nasz ziemski program”, „Tygodnik Mazowsze” 1983, nr 58.

Pernal M., Skórzyński J., *Kalendarium Solidarności 1980–1989*, Warszawa 1990.

Pleskot P., *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013.

Prezydent USA ogłosił zniesienie restrykcji przeciwko Polsce, „Słowo Powszechne”, 20–22.02.1987.

Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator. Tom I: Europa 1918–2006, red. B. Janicka, A. Herman-Łukasik, K. Szczepanik, Warszawa 2007.

Szarek J., *Zachód wobec stanu wojennego*, [w:] *Droga do niepodległości. „Solidarność” 1980–2005*, [red. A. Borowski], Warszawa 2005.

Rafał Łatka

Oceny przebiegu i efektów dwóch pierwszych pielgrzymek Jana Pawła II do ojczyzny dokonane przez prymasów Stefana Wyszyńskiego i Józefa Glempa – próba porównania

1. Wprowadzenie

Nikogo nie trzeba obecnie przekonywać, jak wielkie znacznie dla polskiej historii miały dwie pierwsze pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny¹. Były

¹ Literatura na temat pielgrzymek Jana Pawła II do ojczyzny w okresie PRL jest już dość obszerna, ale ciągle brakuje całościowych monografii każdej z pielgrzymek. Wśród najważniejszych prac na ten temat należy wymienić: P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997; *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, oprac. A. Friszke, M. Zaremba, Warszawa 2005; *Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki Operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 r.*, oprac., M. Semczyszyn, A. Sitkowska, Z. Stanuch, Warszawa–Szczecin 2008; *Operacja Zorza II. Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec wizyty Jana Pawła II w Trójmieście*, red. S. Cenckiewicz, M. Kruk, Warszawa–Gdańsk 2008; *Brama do wolności. Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, red. Z. Struzik, P. Skibiński, Warszawa 2012; R. Łatka, *Propaganda władz PRL wobec II wizyty Jana Pawła II na przykładzie Gazety Krakowskiej*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2, s. 95–107; tenże, *Stosunki państwo–Kościół w latach osiemdziesiątych na przykładzie wizyt Jana Pawła II w Krakowie*, [w:] *Stosunki państwo–Kościół w Polsce w latach 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013, s. 93–104; tenże, *SB wobec III pielgrzymki Jana Pawła II do PRL na przykładzie Krakowa*, „Glaukopis” 2014, nr 31, s. 349–368; tenże, *Służba Bezpieczeństwa wobec drugiej wizyty Jana Pawła II w PRL w 1983 roku na przykładzie Krakowa*, [w:] *II Zimowa Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, red. Ł. Kamiński, T. Sudoł, M. Żuczkowski, Warszawa 2014, s. 213–220; *Pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny*, red. R. Łatka, Warszawa 2014, s. 1–10.

one ogromnym sukcesem polskiego Kościoła i Stolicy Apostolskiej w wymiarze politycznym, duszpasterskim duchowym oraz patriotycznym. Obie wizyty Ojca Świętego przyniosły doniosłe efekty dla polskiego społeczeństwa. Historycy zwracają uwagę przede wszystkim na przebudzenie polskiej wspólnoty² i delegitymizację reżimu Edwarda Gierka³ w przypadku pierwszej pielgrzymki oraz wzmocnienie ducha oporu społecznego sterroryzowanego wprowadzeniem stanu wojennego, jeśli chodzi o drugą wizytę⁴.

W swoim tekście chciałbym pokazać, jak obie pielgrzymki oceniali prymas Stefan Wyszyński i prymas Józef Glemp. Omówię, na czym koncentrowali się w swoich ocenach, co w ich przekonaniu było najważniejszym efektem wizyt Ojca Świętego w ojczyźnie. Postaram się również przedstawić, jak na te oceny reagowali inni najważniejsi polscy biskupi. Ma to szczególne znaczenie w przypadku spojrzenia kardynała Glempa, którego analizę otwarcie krytycznie ocenił bp. Ignacy Tokarczuk i w sposób mniej bezpośredni kardynał Macharski. W ostatniej części analizy dokonam próby porównania ocen kardynała Wyszyńskiego i jego następcy, poszukując zarówno punktów stycznych, jak i różnic.

2. Kontekst polityczny pielgrzymek 1979 i 1983 r.

Obie pielgrzymki miały wyraźny polityczny kontekst. Nie będę go tu całościowo omawiał, gdyż kwestia ta była już przedmiotem ciekawych analiz wielu badaczy⁵, chciałbym jedynie zwrócić uwagę na kilka istotnych spraw, które później bezpośrednio wpływały na percepcje obu pielgrzymek.

ła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów, oprac. R. Łatka, Kraków 2013; *Pielgrzymka nadziei. II Wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, Warszawa 2014. Ponadto w druku znajdują się dwa moje opracowania poświęcone pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do ojczyzny: R. Łatka, *Krakowski etap I pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny z perspektywy władz PRL. Próba syntetycznego spojrzenia*, „Res Historica” 2016, nr 42; tenże, *Rada Główna Episkopatu Polski a pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 2.

² A. Nowak, *Kościół na straży polskiej wolności*, t. 4: *Czas walki z Bogiem*, Kraków 2011, s. 152.

³ M. Zaremba, *Zimno, ciepło, gorąco. Nastroje Polaków od „zimy stulecia” do lata 1980*, [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013, s. 21–22.

⁴ G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 2000, s. 588–589; A. Grajewski, *Między Wschodem a Zachodem Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w perspektywie Bloku Wschodniego*, [w:] *Pielgrzymka nadziei...*, s. 21–26; Prof. Dudek: *Jan Paweł II naciskał na Jaruzelskiego by rozmawiał z „S”*. *To przesądziło o...*, <http://www.polskatimes.pl/artukul/3416199,prof-dudek-jan-pawel-ii-naciskal-na-jaruzelskiego-by-rozmawial-z-s-to-przesadzilo-o-2,id,t,sa.html> (data dostępu: 20.02.2017). Zob. A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce 1945–1989*, Kraków 2006, s. 400–401.

⁵ Stosowną literaturę przywołałem w przypisie nr 1.

Pierwsza wizyta Jana Pawła II odbywała się w momencie ewidentnego kryzysu władzy ekipy Edwarda Gierka, szczególnie na polu gospodarczym. Zgoda I sekretarza KC PZPR na przyjazd polskiego papieża była w znacznej mierze uwarunkowana kalkulacją, że pielgrzymka przyczyni się do podniesienia rangi PRL za granicą i udowodni, że Polska „ludowa” jest państwem silnym i sprawnym⁶. Widziano oczywiście zagrożenia związane ze wzmocnieniem pozycji polskiego Kościoła, ale zdecydowanie zostały one zlekceważone. W kalkulacjach, a później ocenach wizyty z perspektywy władz, zabrakło również realistycznej oceny wzmocnienia ducha oporu społecznego wokół nauczania moralnego Jana Pawła II i przełamania przez społeczeństwo bariery strachu⁷. Stały się one niezwykle widoczne w czasie rewolucji Solidarności, która być może nie wydarzyłaby się bez wizyty Ojca Świętego⁸.

Kontekst polityczny drugiej pielgrzymki był jeszcze bardziej widoczny. W związku z wprowadzeniem stanu wojennego nie mogło dojść do przyjazdu papieża w 1982 r.⁹ Mimo wielu starań Episkopatu Polski władze były nieugięte, starając się za wszelką cenę odwlec wizytę papieża w czasie¹⁰. Udało się ją przesunąć tylko o niecały rok. Podobnie

⁶ Jak warto podkreślić decyzję o zgodzie władz na przyjazd Jana Pawła II do PRL Gierek podjął wbrew stanowisku L. Breźniewa. Zob. A. Dudek, *Ślady Peerelu*, Kraków 2005, s. 144–145; A. Friszke, M. Zaremba, *Wokół pierwszej pielgrzymki...*, s. 36–38.

⁷ Wstępną oceną przebiegu wizyty Jana Pawła II, zachowań społecznych i treści przemówień papieża opracowana w Wydziale Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR w czerwcu 1979 r. Zob. *Wizyta Jana Pawła II...*, s. 259–271; Sprawozdanie z działań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych związanych z pobytem w Polsce Jana Pawła II, [w:] *Wizyta Jana Pawła II...*, s. 272–297; A. Friszke, M. Zaremba, *Wokół pierwszej pielgrzymki*, [w:] *Wizyta Jana Pawła II...*, s. 67–73; M. Lasota, *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczach bezpieki*, Kraków 2006, s. 308–310; W. J. Skalski, *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Jan Paweł II w Nowym Targu – 8 czerwca 1979 r. w dokumentach Służby Bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2008, s. 115; R. Łatka, *Wstęp*, [w:] *Pielgrzymki Jana Pawła II...*, s. 15; J. Żaryn, *Jan Paweł II pogromca żelaznej kurtyny...*, s. 21. Ponadto, jak ocenił Filip Musiał, pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny „uzmysłowiła milionom wiernych ich siłę, pobudziła na nowo powszechną religijność, ukazała moc wspólnoty. Dla wielu katolików było to pierwsze takie doświadczenie, niektórzy przypomnieli sobie uczucie jedności towarzyszące im kilkanaście lat wcześniej w czasie obchodów Millenium Chrztu Polski. Pojedyncze osoby zobaczyły, że wbrew od dekad sączonej w umyśle propagandzie, nie są osamotnione, że miliony innych ludzi także nie mogą oddychać w totalitarnym gorsecie”, F. Musiał, *Operacja „Lato-79”. Zadania Służby Bezpieczeństwa w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35, s. 227.

⁸ A. Nowak, *Kościół na straży...*, s. 152.

⁹ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1981–1982, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 25 VI 1982, s. 2; A. Dziurok, *Kościół w Polsce a II pielgrzymka w perspektywie stanu wojennego*, [w:] *Pielgrzymka nadziei...*, s. 81. Przygotowałem na ten temat szersze opracowanie: R. Łatka, *Przebieg negocjacji związanych z II pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny – próba syntetycznego spojrzenia*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2017, nr 7 [w druku].

¹⁰ Zapis dyskusji na posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR 11 VI 1982 r., [w:] *Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983)*, wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001, s. 194–234; K. Michalski, *Komisja Wspólna...*, s. 116–117. Zob. również, G. Majchrzak, *Tajemnice stanu wojennego*, Warszawa 2016, s. 43–45.

jak w 1979 r. dygnitarze partyjni na czele z Wojciechem Jaruzelskim mieli nadzieję na uzyskanie korzyści politycznych z papieskiej pielgrzymki, szczególnie w kwestii izolacji międzynarodowej i uzyskania kredytów na poprawę tragicznego stanu gospodarki¹¹. Tym razem jednak mimo formalnego wyrażania zadowolenia z wizyty w tajnych raportach aparatu partyjno-państwowego i SB dominowało bardziej realistyczne spojrzenie na efekty pielgrzymki. Władze posunęły się również w czasie samej wizyty do zgłoszenia protestu w kwestii homilii Jana Pawła II. Negatywna ocena wizyty polskiego papieża bezpośrednio przyczyniła się do zaostrożenia antykościelnej polityki władz jesienią 1983 r.¹²

3. Ocena pierwszej pielgrzymki

Kardynał Wyszyński pierwsze oceny pielgrzymki przedstawił jeszcze w czasie trwania samej wizyty, w trakcie obrad Rady Głównej Episkopatu (kierowniczego gremium polskiego Kościoła) w dniach 5–6 czerwca 1979 r. Rada została zwołana na życzenie Ojca Świętego i odbywała się z jego udziałem. Prymas zwracał uwagę na historyczny wymiar pielgrzymki¹³, wzmocnienie Kościoła w całym bloku wschodnim, przebudzenie religijne na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie, w Estonii oraz wśród wszystkich tych katolików, którzy są zmuszeni żyć w bloku wschodnim. Jak wskazywał:

Obecność Papieża w państwie bloku jest jakimś przełamaniem żelaznej kurtyny w bloku. [...] Gdyby nie doszło do wizyty – Kościół by sobie to wytłumaczył, wzmocniłby się i pracował dalej, ale te nadzieje zwłaszcza Litwy, Łotwy? Ci ludzie potrzebują podtrzymania. Obecność Ojca Świętego tutaj w Polsce jest wzrostem nadziei, jakiejś duchowej mobilizacji, ożywienia wiary w tych ludziach, że jednak można coś zrobić zajmując zdecydowaną postawę¹⁴.

¹¹ *Tajne dokumenty państwo-Kościół 1980–1989*, Londyn–Warszawa 1993, s. 206–212. Zob. również: R. Łatka, *Wstęp*, s. 17.

¹² Szerzej na ten temat zob. AIPN BU 158/1085, Ocena sytuacji społeczno-politycznej w kraju w II półroczu 1983, b.d., k. 5–6; Ocena wizyty papieża w Polsce sporządzona przez Wydział Administracyjny KC PZPR z 24 VI 1983, [w:] *Tajne dokumenty...*, s. 277; K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012, s. 128–136; R. Łatka, *Antykościelny zwrot w polityce wyznaniowej władz PRL po drugiej pielgrzymce Jana Pawła II na przykładzie województwa krakowskiego*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. Ł. Kamiński, J. Szumski, Warszawa 2015, s. 145–156.

¹³ Archiwum Archidiecezjalne Gnieźnieńskie [dalej: AAG], S. Wyszyński, Pro Memoria 1979, zapis z 6 VI 1979.

¹⁴ AAW, SPP 04/34, Rada Główna Episkopatu Polski 1979, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 5 VI 1979, k. 104. Należy podkreślić, iż na niezwykle istotny efekt ożywienia Kościoła katolickiego w państwach bloku

W dalszej części swoich rozważań kardynał Wyszyński podkreślał:

Na pewno wszyscy się cieszą, na pewno wszyscy uważają to za jakieś zwycięstwo. Może treść tego zwycięstwa ustawiają na płaszczyźnie narodowo-politycznej. Może to jeszcze nie jest dla wielu ludzi zwycięstwo natury religijnej, zwycięstwo prawdy Bożej, zwycięstwo interwencji Bożej, tak jak mi się to wydawało w związku z nabożeństwem na pl. Zwycięstwa, które było na pewno zwycięstwem Palca Bożego¹⁵.

Najszerze oceny pielgrzymki polscy biskupi przedstawili w czasie kilku kolejnych obrad Rady Głównej, które miały miejsce od czerwca do października 1979 r.¹⁶. Najaktywniejszym mówcą zakreślającym główne punktu dyskusji był oczywiście kardynał Wyszyński. Co ciekawe nie był on do końca zadowolony z działania Kościoła w czasie wizyty: „wiele niedociągnięć było, na skutek tego żeśmy za długo rozmawiali”¹⁷. Ponadto w przekonaniu „Prymasa Tysiąclecia”, nie wszędzie intensywnie manifestowano obecność Jana Pawła II, były diecezje, gdzie „nie wypadło to zbyt okazale”¹⁸. Niemniej jednak generalnie wysoko ocenił działalność Komitetu Koordynacyjnego i jego lokalnych odpowiedników, wskazując na ich dużą sprawność¹⁹.

Współpracę z władzami pod wieloma względami oceniono jako dobrą, szczególnie jeśli chodzi o władze centralne i Kraków. Niemniej biskupi mieli w pamięci rozmaite utrudnienia stosowane przez władze wojewódzkie, których zarówno w czasie przygotowań, jak i samej pielgrzymki nie brakowało.

wschodniego na skutek pielgrzymki Jana Pawła II wskazywało wielu badaczy. Zob. szerzej: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 418; G. Weigel, *Świadek nadziei*, s. 409–412. Analogiczną ocenę przedstawił na wspomnianym wyżej posiedzeniu bp. Ignacy Tokarczuk, wskazując na entuzjazm narodów wschodnich związanych z Ojcem Świętym, SPP 04/34 Rada Główna Episkopatu Polski 1979, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 5 VI 1979, k. 109–110.

¹⁵ Tamże, k. 105.

¹⁶ Ogólną, niezwykle pozytywną ocenę pielgrzymki przedstawiono również na konferencji biskupów ordynariuszów z 5 września, gdzie jednoznacznie stwierdzono: „Mimo wielu trudności obiektywnych oceniliśmy pielgrzymkę Ojca Świętego jako wydarzenie wyjątkowe, historyczne, wysoko konstruktywne dla naszej pracy w Polsce”. AAW, SPP 04/299, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 5–6 IX 1979, Protokół z konferencji księży biskupów ordynariuszów dnia 5 września 1979, k. 63.

¹⁷ AAW, SPP 04/34, Rada Główna Episkopatu Polski 1979, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 26 VI 1979, k. 139.

¹⁸ AAW, SPP 04/34, Rada Główna Episkopatu Polski 1979, S. Wyszyński, *Uwagi i obserwacje po pobycie Ojca św. Jana Pawła II w Polsce*, VIII 1980, k. 252.

¹⁹ SPP 04/34, Rada Główna Episkopatu Polski 1979, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 26 VI 1979, k. 132.

Prymas zauważył, że:

Wylicza się dużo objawów dywersji administracyjnej, która siała plotkę, by zmniejszyć dopływ Wiernych, chciała stworzyć barierę między Papieżem, a społeczeństwem, chciała zmniejszyć wrażenie o masowości uczestnictwa w modlitwie, przez manipulacje telewizyjne. Ale to wszystko pójdzie w niepamięć, a pozostanie fakt historyczny: Ojciec Święty był w Polsce²⁰.

W dalszym ciągu swojego podsumowania prymas nieco przekornie wskazywał: „Czy to nie fenomen żeby komuniści stawiali krzyż na pl. Zwycięstwa? Proszę to rozważyć, to jest jakieś osiągnięcie. Przecież ciągle ich zachęcamy, żeby uwierzyli, oni więc na swój sposób uwierzyli, bo wybudowali na pl. Zwycięstwa ten Krzyż”²¹. Analogiczne uwagi pojawiły się w dzienniku „Pro Memoria”, gdyż Krzyż na pl. Zwycięstwa był dla prymasa niezwykle ważnym symbolem:

Krzyż wzniesiony na pl. Zwycięstwa [...] był dla mnie ogromnym przeżyciem. Pamiętam bowiem moje lata szkolne 1912–1915. Idąc do Saskiego Ogrodu często przechodziłem obok ogromnego soboru który był tam ustawiony na polecenie cara, na znak zwycięstwa prawosławia w Warszawie. [...] Gdy 2 czerwca 1979 roku podczas pobytu Ojca Świętego w Polsce siedziałem na pl. Zwycięstwa i wsłuchiwałem się w słowa Papieża, miałem w oczach te dwa krańce polskiej rzeczywistości. [...] Myślałem wtedy o tym, jak potężne muszą być drogi Boże, aby doszło do tego, że Papież Kościoła rzymskokatolickiego sprawując Najświętszą ofiarę w tym miejscu, gdzie stał ołtarz prawosławnego soboru. Nikt z nas nie mógłby wymyślić tego naprzód²².

Osiągnięcia pielgrzymki w dziedzinie politycznej podsumował prymas Wyszyński w materiale zatytułowanym *Problemy do rozważania przez Radę Główną i Konferencję Plenarną Episkopatu Polski*. Podkreślał w nim, że katolicy uświadomili sobie, że tworzą ogromną siłę, ożywiła się ich świadomość społeczna, oraz odzyskali podmiotowość. W kontekście relacji z władzami jako efekty pielgrzymki przywódca polskiego Kościoła wymieniał:

²⁰ AAG, S. Wyszyński, Pro Memoria 1979, zapis z 9 VI 1979. Zob. ocenę sformułowaną przez władze, Wstępna ocena przebiegu wizyty Jana Pawła II, zachowań społecznych i treści przemówień papieża opracowana w Wydziale Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR w czerwcu 1979 r., [w:] *Wizyta Jana Pawła II...*, s. 261.

²¹ SPP 04/34, Rada Główna Episkopatu Polski 1979, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 26 VI 1979, k. 131.

²² *Człowiek niezwykłej miary. Ojciec Święty Jan Paweł II o kardynale Stefanie Wyszyńskim. Kardynał Stefan Wyszyński o sobie. Kardynał Józef Glemp o kardynale Stefanie Wyszyńskim*, red. M. Plaskacz, A. Rastawicka, W. Wojdecki, Warszawa 1984, s. 115.

- a) Kościół został uznany przez partię jako konstruktywny partner, jako konstruktywna siła społeczna [...].
- b) Kościół okazał się jako siła zorganizowana, mająca posłuch w społeczeństwie, z którą reżym polityczny, partia musi się liczyć i ułożyć stosunki.
- c) Ukazane zostało na forum publicznym w opinii krajowej i światowej, że katolikom nie można odmawiać prawa udziału w życiu publicznym i politycznym [...].
- d) Polska została ukazana Zachodowi jak i tzw. Wschodowi, że jest katolicka, że socjalizm nie zapuścił korzeni mimo stworzenia pewnych struktur socjalistycznych, że sprawujący władze są na nawierzchni społeczeństwa i że w nim nie mają korzeni²³.

Prymas zauważał również, że po pielgrzymce nastąpił wzrost nadziei na zmianę w stosunkach państwo – Kościół²⁴.

Uzupełnieniem wspomnianego dokumentu jest kolejna analiza przygotowana przez prymasa, tym razem na posiedzenie Rady Głównej z 4 września zatytułowana *Uwagi i obserwacje po pobycie Ojca św. Jana Pawła II w Polsce*²⁵. Prymas odpowiedział w nim na kluczowe z punktu widzenia efektów pielgrzymki pytanie: kto zyskał więcej Kościół czy państwo? Odpowiedź kardynała Wyszyńskiego miała jednoznaczny charakter, warto ją w tym miejscu przytoczyć *in extenso*:

- 1) Odmawiając papieżowi prawa wjazdu do swojej Ojczyzny Państwo Ludowe [sic!] na pewno wiele by straciło na opinii krajowej i światowej.
- 2) Wyrażając zgodę na przyjazd – Państwo Ludowe na pewno zyskiwało w opinii publicznej – chociaż mogło tracić wśród niektórych kół partyjnych na skutek tak bliskiej konfrontacji Kościół – Państwo [sic!].
- 3) Kościół i w pierwszym i w drugim wypadku nic nie straciłby w opinii krajowej i światowej. Na pewno by nie przypisano Kościołowi w Polsce żadnej odpowiedzialności. Co więcej, opinia uznałaby, że Kościół ma rację, gdy w takiej sytuacji stosuje opozycję.
- 4) Na pewno Kościół wiele zyskał nie tylko dlatego, że wierni spotkali się z Głową Kościoła; ale i dlatego, że uznali słuszność Kościoła walczącego o prawa instytucji kościelnych i prawa Wiernych [sic!].
- 5) Bądź co bądź na pl. Zwycięstwa, pracowicie budowanej naszej Stolicy Państwa Laickiego [sic!] stanął ogromny krzyż z czerwoną stulą Zmartwychwstałego Chryste

²³ AAW, SPP 04/34 Rada Główna Episkopatu Polski 1979, *Problemy do rozważania przez Radę Główną i Konferencję Plenarną Episkopatu Polski*, 1 IX 1979, k. 157–158.

²⁴ AAW, SPP 04/299, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski 5–6 IX 1979, k. 74.

²⁵ AAW, SPP 04/34 Rada Główna Episkopatu Polski 1979, k. 242–253, S. Wyszyński, *Uwagi i obserwacje po pobycie Ojca św. Jana Pawła II w Polsce*, VIII 1980.

stusa wybudowanego przez państwowych techników. Pozostanie on w oczach Narodu i świata – jako wymowny symbol po 35 latach państwowej walki z religią²⁶.

Prymas spodziewał się, iż w kręgach partyjnych będą poszukiwane nowe, bardziej skomplikowane metody walki z Kościołem, by ograniczyć wzrost jego roli społecznej²⁷. Równocześnie jasno stwierdzał, iż duchowieństwo nie może „spocząć na laurach”, ale musi wykorzystać ożywienie religijne społeczeństwa do lepszej pracy²⁸. Abp Jerzy Stroba z kolei podkreślał:

trzeci element, który mi przychodzi do głowy, to ten [...] że dla Kościoła sytuacja się zmieniła. Wyszliśmy z epoki konfrontacji na pole współpracy. W społeczeństwie świeckim, a równocześnie w społeczeństwie młodym, komunistycznym, powstają ruchy kontestacyjne. Kościół znalazł się w środku między partią a tą kontestacją najbardziej lewicową. I tu może być niebezpieczeństwo wmanewrowania Kościoła na pozycję współpracy z partią rządzącą. A z pozycją współpracy wiąże się instrumentalizacja. Etap jest nowy, są więc nowe szanse po temu. Stąd czujność, wrażliwość, analiza pod tym względem byłaby niebywale ważna²⁹.

Prymas uwagi metropolity poznańskiego potraktował jako zbyt kategoryczne, wskazując, iż z ryzykiem instrumentalizacji Kościół borykał się już od Porozumienia z 1950 r. Podkreślał równocześnie, że argumentem biskupów w rozmowach z władzami jest wizyta Jana Pawła II i jej przebieg. Zauważał również niekonsekwencje dygnitarzy partyjnych, pytając retorycznie: „Panowie, kiedy więc kłamiecie? Czy wtedy kiedy był Papież, i wyrażaliście zadowolenie z jego wizyty, czy teraz? Czy teraz, zaczynacie na nowo i chcecie odrodzić, to coście przegrali jako etap stabilizacji, a później destabilizacji”³⁰. Kardynał Wyszyński, patrząc przez pryzmat nabożeństw z udziałem Ojca Świętego, zdecydowanie dodawał, iż władze nie mają prawa ingerować w religijność narodu oraz, że czyniąc to, niczego

²⁶ Tamże.

²⁷ Prymas miał pod tym względem rację. Zob. szerzej, Dokument przedstawiający program przeciwdziałania negatywnym dla ustroju skutkom pielgrzymki Jana Pawła II, opracowany zapewne w Wydziale Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR, b.d., [w:] *Wizyta Jana Pawła II...*, s. 300–316.

²⁸ AAW, SPP 04/34, Rada Główna Episkopatu Polski 1979, k. 250–251, S. Wyszyński, *Uwagi i obserwacje po pobycie Ojca św. Jana Pawła II w Polsce*, VIII 1980.

²⁹ AAW, SPP 04/ 34, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Główniej Episkopatu Polski z 4 IX 1979, k. 266–267.

³⁰ Tamże, k. 268.

nie osiągną³¹. W ciągu całego posiedzenia prymas wskazywał, iż zgodnie z wolą Jana Pawła II należy dążyć do normalizacji relacji z władzami. Kierował się pod tym względem wskazaniem polskiego papieża z czerwcowej Rady, iż z inicjatywą normalizacji należy wyczekiwać, aż władzom tak będzie na tym zależeć, że przyjmą wszystkie warunki Kościoła³².

Istotnym efektem wizyty Jana Pawła II było w przekonaniu prymasa ożywienie religijne, nie tylko zresztą w Polsce, ale we wszystkich właściwie państwach bloku wschodniego³³. Innym z międzynarodowych efektów wizyty papieża w ojczyźnie zdaniem kardynała Wyszyńskiego było przełamanie przez Jana Pawła II bariery „żelaznej kurtyny”. W jego przekonaniu upadł tym samym dogmat o przymusowej ateizacji w krajach komunistycznych³⁴. Państwa w bloku w jego przekonaniu, powinny przemyśleć swój stosunek do religii. Innym z dostrzeganych przez prymasa efektów pielgrzymki było zaniepokojenie Związku Sowieckiego wzrostem nadziei na wolność religijną na Litwie, Łotwie, Białorusi, Ukrainie i w Estonii. Podkreślał, że papież stał się „niebezpieczny” dla całego bloku wschodniego³⁵.

4. Druga pielgrzymka

Prymas Glemp szczegółową ocenę drugiej pielgrzymki papieskiej przygotował specjalnie na Konferencje Plenarną Episkopatu w sierpniu 1983 r. Nie mógł jednak z powodu choroby osobiście jej wygłosić, więc odczytał ją abp Gulbinowicz³⁶. Prymas zwracał uwagę na kilka płaszczyzn, z których wynikało, że wizyta papieska była udana. Najważniejsze było w jego

³¹ Tamże, k. 268. Prymas ponadto przewidywał, że „wzrost nadziei na przezwycięzenie tępej laicyzacji i ateizacji politycznej, na to, że bramy piekielne nie przewyżczą porządku ewangelicznego Kościoła”. Cyt. za: E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 650.

³² Szczegółowo koncepcje normalizacji relacji państwo – Kościół prymas przedstawił w czasie obrad Konferencji Plenarnej Episkopatu z 5 września 1979 r., AAW, SPP 04/299 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 5–6 IX 1979, Protokół 170 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa, 5 i 6 września 1979, k. 76–77.

³³ AAW, SPP 04/34 Rada Główna Episkopatu Polski 1979, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 26 VI 1979, k. 142–149.

³⁴ Jak pisał prymas: „mur dzielący Europę na dwa światy” został nadwyreżony. E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński...*, s. 650.

³⁵ AAW, SPP 04/34 Rada Główna Episkopatu Polski 1979, S. Wyszyński, Uwagi i obserwacje po pobycie Ojca św. Jana Pawła II w Polsce, VIII 1980, k. 249. Zob. ocenę sporządzoną na potrzeby KC PZPR: Wstępna ocena przebiegu wizyty Jana Pawła II, zachowań społecznych i treści przemówień papieża opracowana w Wydziale Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR w czerwcu 1979 r., [w:] *Wizyta Jana Pawła II...*, s. 264–265.

³⁶ AAW, SPP, Rada Główna Episkopatu Polski 1983, Protokół Posiedzenia rady Głównej Episkopatu Polski z 25 VIII 1983, s. 1–2; AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1983–1984, Protokół 195 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 25 VIII 1983, Jasna Góra. s. 1–2.

przekonaniu wytworzenie „unikalnego klimatu w Narodzie, jakiego nie spodziewano się nawet w optymistycznych prognozykach”³⁷. Zauważał również, że wywołała ona zadowolenie całego społeczeństwa, oraz zaznaczał, że w oficjalnej prasie była ona oceniana jako udana³⁸. Ponadto w przekonaniu abp. Glempa udana była również dlatego, że „brak fizycznego jej zakłócenia ze strony opozycji i brak machinacji ze strony Władzy. Zjawiska wymienione były jednak zauważalne, ale w stadium zaczątkowym”³⁹. Zwracał uwagę, że po wizycie świat widział polski Kościół jako siłę przede wszystkim polityczną, co z punktu widzenia prymasa nie było zjawiskiem pozytywnym: „Nie pochlebia nam stwierdzenie, że staliśmy się siłą polityczną, rozumiemy potrzebę działania na rzecz dobra narodu”⁴⁰. Postawę władz prymas oceniał dobrze, uważając, że za wszelkie utrudnienia były odpowiedzialne przede wszystkim władze terenowe, a nie centralne:

Władze niezależnie od swoich celów były konsekwentne i dotrzymywały słowa. Trudności na niższych szczeblach, gdzie pojawiały się nawyki staropartyjne. Były jednak opanowane [...]. Władze zachowały się biernie wobec prób demonstracji politycznych. Próby takie miały miejsce zwłaszcza na początku w Warszawie (ale też Częstochowa i Kraków)⁴¹. Nie obyło się bez interwencji indywidualnych, likwidacja transparentów, jednakże nie było żadnej zbiorowej akcji milicyjnej usuwającej przejawy demonstracji⁴².

Co ciekawe, kardynał Glemp jako najbardziej wnikliwą widział ocenę efektów wizyty sformułowaną na łamach „Polityki” przez Jana Szczepańskiego, ważnego doradcę władz⁴³. Warszawski socjolog zauważał, że społe-

³⁷ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Refleksje nad II pielgrzymką Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 16–23 VI 1983, s. 1.

³⁸ Ponadto, jak zauważył prymas, starały się relacjonować życzliwie: „Wewnętrzne okólniki partyjne uwrażliwiały się na wszelkie akcenty polityczne Pielgrzymki, a traktując pielgrzymkę jako «dopust Boży» nie podejmowały akcji atakujących Papieża i Kościół bezpośrednio”, AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Refleksje nad II pielgrzymką Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 16–23 VI 1983, s. 9. Na temat podejścia prasy do drugiej pielgrzymki papieskiej szerzej zob. R. Łatka, *Propaganda władz PRL...*, s. 95–107.

³⁹ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Refleksje nad II pielgrzymką Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 16–23 VI 1983, s. 1.

⁴⁰ Tamże, s. 4.

⁴¹ Na ten temat zob. szerzej, *Pielgrzymki Jana Pawła II...*, s. 180–196.

⁴² AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Refleksje nad II pielgrzymką Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 16–23 VI 1983, s. 5.

⁴³ Na temat Szczepańskiego zob. szerzej, *Społeczeństwo i socjologia: księga poświęcona Profesorowi Janowi Szczepańskiemu*. Wrocław 1985; *Jan Szczepański: humanista, uczoney, państwowiec; księga wspomnień*, red. J. Kulpińska, Warszawa 2005.

czeństwo przyjęło papieża z czcią i miłością, przez obecność Jana Pawła II „poczuło się sobą, uwierzyło we własne siły, dało się objąć promieniowaniem nadziei”, w podsumowaniu zaś stwierdził, iż „Żaden wolnomyśliciel nie odważyłby się podać w wątpliwość jakąkolwiek tezę dotyczącą Kościoła i papieża. Z międzywojennego antyklerykalizmu inteligencji nie pozostało już nic”⁴⁴. Tak jednoznaczna ocena człowieka wywodzącego się przecież ze środowiska komunistycznej władzy niewątpliwie zrobiła na arcybiskupie Glempie wielkie wrażenie.

Prymas zwracał uwagę na cele i oczekiwania władz związane z pielgrzymką. Jego interpretacja jest z pewnością interesująca, ale wydają się, że nieprawidłowo ustawił ich hierarchię:

Trudno wyliczyć wszystkie cele, które władza wiązała z pielgrzymką, niektóre z nich to:

1. Udowodnienie Kościołowi, jako sile społecznej, że władza socjalistyczna dotrzymuje słowa i że obecność religii w realiach systemu jest możliwa na przyszłość.
2. Uświadomienie Narodowi, że władza socjalistyczna nie jest pozbawiona odczuć narodowych, że tam gdzie nie dochodzi do konfliktu politycznego, chce czuć po polsku.
3. Wyciszyć przez pielgrzymkę nastroje polityczne ludności i przesunąć je w kierunku narodowo-religijnym.
4. Zbliżyć władzę przez współdziałanie na odcinkach organizacji pielgrzymki do duchowieństwa, a pośrednio do społeczeństwa [...].
5. Odblokować przy pomocy Kościoła barierę dyplomatyczną i ekonomiczną⁴⁵.

Najważniejsze dla władz było bowiem zapewnienie spokojnego przebiegu wizyty, wyciszenie nastrojów opozycyjnych, a przede wszystkim wyjście z izolacji międzynarodowej, które gwarantowało uzyskanie kredytów w związku z tragicznym stanem gospodarki⁴⁶.

Refleksja prymasa była przedmiotem dyskusji na Konferencji Plenarnej Episkopatu w sierpniu 1983 r., choć początkowo kardynał Macharski

⁴⁴ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Refleksje nad II pielgrzymką Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 16–23 VI 1983, s. 9.

⁴⁵ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Refleksje nad II pielgrzymką Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 16–23 VI 1983, s. 7.

⁴⁶ Zob. szerzej, R. Łatka, *Wstęp...*, s. 21–22; tenże, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016, s. 276–285.

sugerował, by wspomniany dokument uznać za punkt wyjścia do pracy nad komunikatem z posiedzenia. Nie zgodził się z nim bp Tokarczuk, który uważał, że opracowanie kardynała Glempa jest w wielu miejscach nieprecyzyjne i wieloznaczne:

Nauczanie Ojca Świętego wymaga od nas kolegalności. Tekst, którego słuchaliśmy jest cenny, ale – *salva reverentis* – w wielu miejscach wieloznaczny. Autor, gdyby tu był, mógłby udzielić objaśnień. Jednakże bez naszej dyskusji sam ten tekst nie może posłużyć do sporządzenia komunikatu. To by równało się manipulacji. Nie wiem, jak Księża Biskupi, ale ja w sumieniu czuję się zobowiązany zaprotestować. Wracajmy do kolegalności⁴⁷.

Wspomniane słowa w realiach kościelnych oznaczały jednakże daleko idącą krytykę poglądów prymasa oraz niezgodę ordynariusza przemyskiego na takie stawianie sprawy.

Zgodnie z wiedzą pozyskaną przez SB członkowie Episkopatu mieli wykorzystać nieobecność prymasa do swobodniejszej wymiany zdań w czasie wspomnianego wyżej posiedzenia KPE i przyjęcia bardziej zdecydowanej formy komunikatu. Okazję do takich działań miał szczególnie „wykorzystać” wiceprzewodniczący Konferencji kardynał Macharski, zastępujący prymasa w przewodzeniu posiedzeniu⁴⁸. Aparat represji miał jednak niedokładne informacje, gdyż metropolita krakowski nie należał do grona tych, którzy zdecydowanie krytykowali poglądy prymasa (bp Tokarczuk) i raczej starał się tonować przebieg dyskusji. Mieli jednak rację, jeśli chodzi o treść komunikatu, w którym znalazły się słowa:

Nauczanie papieskie natchnęło wszystkich Polaków do nową nadzieją na lepszą przyszłość ojczystego narodu. [...] Głoszona przez Kościół zasada dialogu musi stać się owocną podstawą spokoju wewnętrznego oraz współpracy pomiędzy Polską a narodami Europy i świata; gdy zaś dialog pomiędzy rządem a Narodem przestają istnieć, pokój społeczny jest zagrożony, a nawet całkiem znika⁴⁹.

⁴⁷ AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1983–1984, Protokół 195 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 25 VIII 1983, Jasna Góra. s. 2.

⁴⁸ Notatka zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW płk. Adama Pietruszki z doniesienia TW ps. „Jankowski”, 29 VIII 1983, Warszawa, [w:] *Aparat represji wobec Księdza Jerzego Popiełuszki...*, t. 1, s. 91–92. Pod pseudonimem „Jankowski” zarejestrowany został ks. Michał Czajkowski.

⁴⁹ Komunikat 195 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z 25 VIII 1983, [w:] *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, oprac. J. Żaryn, Warszawa 2006, s. 278–280.

Władze uznały je za daleko idące upomnienie pod swoim adresem i używały jako poręcznego pretekstu do zaostrzenia polityki antykościelnej oraz oskarżeń, że to Kościół sabotuje relacje wzajemne⁵⁰.

Kardynał Glemp pielgrzymkę papieską i jej efekty traktował jako kolejny etap konfrontacji Kościoła z komunizmem, i jak oceniał:

Obecny ukłon władz wobec Kościoła wymaga bardzo ostrożnej analizy. Trocizm dochodzi do głosu, szczególnie w aspekcie żądania braku hegemonii Moskwy, równość poszczególnych narodów. [...] Komunizm jako obca ideologia (niemiecko-rosyjska) chcąc wejść do środka Narodu, nie może likwidować Kościoła, jako jego integralnej części. Dlatego początkowe zakusy likwidacji Kościoła sposobem administracyjnym, uznane zostały jako błąd⁵¹.

Prymas zwracał również uwagę, że Kościół powinien być gotowy na „ataki ateizmu”, gdyż zawieszenie zwalczania Kościoła przy pomocy metod administracyjnych nie oznacza, że działania władz nie są groźne dla duchowieństwa i katolickiego społeczeństwa. Jak się miało okazać, były tym groźniejsze, że władze po negatywnej dla siebie ocenie efektów pielgrzymki papieskiej postanowiły zdecydowanie zaostrzyć antykościelną politykę⁵².

5. Próba porównania ocen

Kardynał Stefan Wyszyński patrzył na pielgrzymkę Jana Pawła II i jej efekty niezwykle szeroko. Wskazywał, że przyczyniała się ona do odzyskania podmiotowości przez społeczeństwo, zdecydowanie wzmocniła Kościół nie tylko w PRL, ale również w innych państwach bloku wschodniego. Podkreślał, iż było to historyczne wydarzenie, którego fenomen

⁵⁰ Mówił o tym jednoznacznie w czasie spotkania z abp. Glempelem ze stycznia 1984 r. Wojciech Jaruzelski: „Dobrze oceniamy wizytę Papieża. Kościelny zarzut, że tej wizyty nie wykorzystaliśmy nie jest słuszny. To Kościół popsuł dobrą atmosferę, jaka zapanowała po wizycie i po amnestii, przez komunikat sierpniowy i agresywne pielgrzymki”, AAW, SPP, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu 1983–1984, Protokół ze 198 Konferencji Plenarnej Episkopatu 25–26 I 1984, s. 5.

⁵¹ AAW, SPP, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986, Refleksje nad II pielgrzymką Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski 16–23 VI 1983, s. 10.

⁵² A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 402. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 535–537; tenże, *Wstęp*, [w:] *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki...*, s. 3; IPN BU 1585/1346, *Koncepcja neutralizacji Kościoła rzymskokatolickiego w kontekście zagrożenia stabilizacji sytuacji społeczno-politycznej kraju*, b.d., k. 180–187; R. Łatka, *Antykościelny zwrot...*, s. 145–156; tenże, *Zmienna amplituda stosunków państwo–Kościół katolicki w PRL w latach 80 XX w.*, „Res Historica” 2015, nr 39, s. 239–242.

stanowiło to, że sami komuniści od lat walczący z religią zbudowali wielki krzyż na placu Zwycięstwa. Ten symbol jasno pokazywał, że zwalczanie Kościoła w Polsce zakończyło się klęską, naród pozostał zaś wierny wierze katolickiej.

Prymas Glemp na efekty wizyty Ojca Świętego patrzył w nieco odmienny sposób, koncentrując swoją uwagę przede wszystkim na politycznych aspektach pielgrzymki, a szczególnie na efektach w relacjach państwo – Kościół. Jego ocena spotkała się z krytyką bp. Tokarczuka uważającego, że spojrzenie prymasa jest niepełne i wymaga daleko idącego uzupełnienia. W moim przekonaniu prymas przeceniał pewne polityczne efekty pielgrzymki nie doceniając innych. Świadczy o tym wyraźnie wyliczenie i hierarchia celów, jakie władze wiązały z wizytą Ojca Świętego (szczególnie mało przekonujące wydaje się umieszczenie punktu pierwszego, zgodnie z którym władze miały uświadamić Kościołowi, że dotrzymują słowa). Tego typu cel nie był bowiem dla dygnitarzy partyjnych szczególnie istotny. Kardynał Glemp miał ewidentny problem z odczytaniem hierarchii potrzeb władz, umieszczając w ostatnim piątym punkcie to, co dla nich było najważniejsze, czyli wyjście z izolacji międzynarodowej, które miało pozwolić na zdobycie nowych kredytów z Zachodu. Wydaje się również, że prymas nie odczytał we właściwy sposób papieskiego przesłania, związanego z otwartym poparciem dla idei Solidarności. Wynikało to po części z jego przekonania, że zdelegalizowany ruch społeczny nie jest elementem koniecznym do zawarcia porozumienia społecznego.

Wspólną płaszczyzną obu ocen było podkreślenie, że efektem jednej i drugiej pielgrzymki będzie poszukiwanie przez władze nowych metod walki z Kościołem, co w istocie nastąpiło – na szczególnie szeroką skalę po wizycie w 1983 r.⁵³

⁵³ Przy pierwszej pielgrzymce było to bardziej widocznej. Zob. R. Łatka, „Zbyt nie ulegać tej pozornej zmianie atmosfery”. *Relacje państwo–Kościół 1979–1980 z perspektywy Episkopatu Polski*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 31 [w druku].

6. Podsumowanie

Analiza dokumentów kościelnych z posiedzeń Rady Głównej i Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, oraz materiałów przygotowanych osobiście przez prymasów Wyszyńskiego i Glempa pozwala na wyciągnięcie nowych, ciekawych wniosków na temat oceny efektów dwóch pierwszych pielgrzymek papieskich. Spojrzenie kardynała Wyszyńskiego okazało się niezwykle szerokie, uwzględniające nie tylko wzrost autorytetu Kościoła oraz wpływ wizyty na stosunki państwo – Kościół, ale też sytuujące pielgrzymkę w geopolitycznym kontekście układu relacji w ramach całego bloku wschodniego. Kardynał Glemp z kolei skoncentrował się na kontekście relacji Kościoła z władzami. Analiza spojrzeń obu prymasów skłania mnie również do wniosku, iż kardynał Wyszyński miał o wiele szerszy ogląd sytuacji i lepiej ukształtowany zmysł polityczny. Trafniej analizował również kwestie wpływu pielgrzymki na politykę władz wobec Kościoła.

Abstract

Estimates of pilgrimages of John Paul II to Poland performer by the primate Stefan Wyszyński and Józef Glemp – attempt of comparison

Pilgrimages of John Paul II to Poland was o huge success of polish Catholic Church and the Holy See in many different points of view: political, religious and patriotic. Visits in 1979 and 1983 caused also a great effect of polish society.

In my paper I show how both pilgrimages rated primate Stefan Wyszyński and primate Józef Glemp. I'm also present on what they concerned and what had a crucial influence of success polish pope visits. In the last part of paper I tried to compare both views.

Keywords: estimate, Catholic Church, primate, authorities.

Bibliografia

Źródła

- Archiwum Archidiecezjalne Gnieźnieńskie, S. Wyszyński, Pro Memoria 1979.
- Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie Sekretariat Prymasa Polski 04/299 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski z 5–6 IX 1979.
- Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie Sekretariat Prymasa Polski, Protokoły Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski 1983–1984.
- Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie Sekretariat Prymasa Polski, Prymas Polski i stosunki kościelne w Polsce 1981–1986.
- Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie Sekretariat Prymasa Polski 04/34 Rada Główna Episkopatu Polski 1979.
- Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie Sekretariat Prymasa Polski, Rada Główna Episkopatu Polski 1983.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, AIPN BU 158/1085.
- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, AIPN BU 1585/1346.

Opracowania

- Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. I, oprac. J. Mysiakowska, Warszawa 2009.
- Brama do wolności. Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, red. Z. Struzik, P. Skibiński, Warszawa 2012.
- Czackowska E., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Człowiek niezwyklej miary. Ojciec Święty Jan Paweł II o kardynale Stefanie Wyszyńskim. Kardynał Stefan Wyszyński o sobie. Kardynał Józef Glemp o kardynale Stefanie Wyszyńskim*, red. M. Plaskacz, A. Rastawicka, W. Wojdecki, Warszawa 1984.
- Dudek A., *Ślady Peerełu*, Kraków 2005.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce 1945–1989*, Kraków 2006.
- Dziurok A., *Kościół w Polsce a II pielgrzymka w perspektywie stanu wojennego*, [w:] *Pielgrzymka nadziei. II Wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, Warszawa 2014.

Grajewski A., *Między Wschodem a Zachodem Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w perspektywie Bloku Wschodniego*, [w:] *Pielgrzymka nadziei. II Wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, Warszawa 2014.

Jan Paweł II w Szczecinie. Meldunki Operacyjne Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 1987 r., oprac., M. Semczyszyn, A. Sitkowska, Z. Stanuch, Warszawa–Szczecin 2008.

Jan Szczepański: humanista, uczony, państwowiec; księga wspomnień, red. J. Kulpińska, Warszawa 2005.

Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000, oprac. J. Żaryn, Warszawa 2006.

Lasota M., *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczках bezpieki*, Kraków 2006.

Łatka R., *Antykościelny zwrot w polityce wyznaniowej władz PRL po drugiej pielgrzymce Jana Pawła II na przykładzie województwa krakowskiego*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2014. Referaty*, red. Ł. Kamiński, J. Szumski, Warszawa 2015.

Łatka R., *Krakowski etap I pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny z perspektywy władz PRL. Próba syntetycznego spojrzenia*, „Res Historica” 2016, nr 42.

Łatka R., *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016.

Łatka R., *Propaganda władz PRL wobec II wizyty Jana Pawła II na przykładzie Gazety Krakowskiej*, „Komunizm. System – ludzie – dokumentacja” 2013, nr 2.

Łatka R., *Przebieg negocjacji związanych z II pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny – próba syntetycznego spojrzenia*, „Komunizm: system – ludzie – dokumentacja” 2017 nr 7 [w druku].

Łatka R., *Rada Główna Episkopatu Polski a pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, „Dzieje Najnowsze” 2017 nr 2.

Łatka R., *SB wobec III pielgrzymki Jana Pawła II do PRL na przykładzie Krakowa*, „Glaukopis” 2014, nr 31.

Łatka R., *Służba Bezpieczeństwa wobec drugiej wizyty Jana Pawła II w PRL w 1983 roku na przykładzie Krakowa*, [w:] *II Zimowa Szkoła Historii Najnowszej. Referaty*, red. Ł. Kamiński, T. Sudoł, M. Żuczkowski, Warszawa 2014, s. 213–220.

Łatka R., *Stosunki państwo – Kościół w latach osiemdziesiątych na przykładzie wizyty Jana Pawła II w Krakowie*, [w:] *Stosunki państwo – Kościół w Polsce w latach 1944–2010. Studia i materiały*, red. R. Łatka, Kraków 2013.

Łatka R., *Wstęp*, [w:] *Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów*, oprac. R. Łatka, Kraków 2013.

Łatka R., „Zbytnio nie ulegać tej pozornej zmianie atmosfery”. *Relacje państwo – Kościół 1979–1980 z perspektywy Episkopatu Polski*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018 nr 31 [w druku].

Łatka R., *Zmienna amplituda stosunków państwo – Kościół katolicki w PRL w latach 80 XX w.*, „Res Historica” 2015, nr 39.

Majchrzak G., *Tajemnice stanu wojennego*, Warszawa 2016.

Michalski K., *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012.

Musiał F., *Operacja „Lato-79”. Zadania Służby Bezpieczeństwa w czasie pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35.

Nowak A., *Kościół na straży polskiej wolności*, t. 4: *Czas walki z Bogiem*, Kraków 2011.

Operacja Zorza II. Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec wizyty Jana Pawła II w Trójmieście, red. S. Cenckiewicz, M. Kruk, Warszawa–Gdańsk 2008.

Pielgrzymka nadziei. II Wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie, Warszawa 2014.

Prof. Dudek: *Jan Paweł II naciskał na Jaruzelskiego by rozmawiał z „S”*. *To przesądziło o...*, <http://www.polskatimes.pl/artykul/3416199,prof-dudek-jan-pawel-ii-naciskal-na-jaruzelskiego-by-rozmawial-z-s-to-przesadzilo-o,2,id,t,sa.html> (data dostępu: 20.02.2017).

Pielgrzymki Jana Pawła II do Krakowa w oczach SB. Wybór dokumentów, oprac. R. Łatka, Kraków 2013.

Raina P., *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II. Rozmowy przygotowawcze Watykan – PRL – Episkopat*, Warszawa 1997.

Skalski W. J., *Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego Jana Pawła II do Polski. Jan Paweł II w Nowym Targu – 8 czerwca 1979 r. w dokumentach Służby Bezpieczeństwa PRL*, Kraków 2008.

Społeczeństwo i socjologia: księga poświęcona Profesorowi Janowi Szczepańskiemu. Wrocław 1985.

Stan wojenny w dokumentach władz PRL (1980–1983), wybór, wstęp i oprac. B. Kopka, G. Majchrzak, Warszawa 2001.

Tajne dokumenty państwo – Kościół 1980–1989, Londyn–Warszawa 1993.

Weigel G., *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000.

Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW, oprac. A. Friszke, M. Zaremba, Warszawa 2005.

Zaremba M., *Zimno, ciepło, gorąco. Nastroje Polaków od „zimy stulecia” do lata 1980*, [w:] *Solidarność od wewnątrz 1980–1981*, red. A. Friszke, K. Persak, P. Sowiński, Warszawa 2013.

Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

Żaryn J., *Wstęp*, [w:] *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. I, oprac. J. Mysiakowska, Warszawa 2009.

Małgorzata Świder

Pielgrzymka Jana Pawła II w 1983 r. i korekta polityki Zachodu wobec PRL

Jednym z zasadniczych pytań odnoszących się do pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w 1983 r. jest pytanie o jej znaczenie w kontekście przerwania izolacji dyplomatycznej Polski i ograniczenia sankcji gospodarczych nałożonych po ogłoszeniu stanu wojennego¹. A więc czy pielgrzymka miała wpływ na zmianę głównego kierunku polityki Zachodu wobec Polski? Czy już wcześniej rozważano możliwość jej modyfikacji? Które z państw jako pierwsze rozważało taką możliwość? Dlaczego rozmawiano o spłacie polskiego zadłużenia w powiązaniu z pielgrzymką papieża? Czy można traktować pielgrzymkę jako ostateczny argument na rzecz rozpoczęcia procesu zmiany stosunku państw zachodnich do Polski (i generała Jaruzelskiego)?

Aby odpowiedzieć na tak postawione pytania, przeanalizowano główne założenia polityki zagranicznej Republiki Federalnej Niemiec na tle jej relacji z państwami członkowskimi Wspólnot Europejskich i NATO. Posłużyły do tego celu materiały przygotowane w bońskim ministerstwie spraw zagranicznych: analizy polityki sojuszników, własne strategie i informacje z placówek dyplomatycznych. Niniejszy tekst nie

¹ Druga pielgrzymka trwała od 16 do 23 czerwca 1983 r. i przebiegała pod hasłem „Pokój Tobie, Polsko – Ojczyzno moja!”.

wyczerpuje tematu, ale stawia pytania, które mogą stać się asumptem do dalszych badań.

Po wprowadzeniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego państwa NATO i EWG nałożyły na Polskę i ZSRR szereg sankcji gospodarczych i politycznych. Porozumienie w tej sprawie osiągnięto pomimo różnicy zdań, która była widoczna już w 1981 r., czyli w trakcie przygotowywania planów reakcji państw zachodnich na zaostrzenie sytuacji w Polsce (*worst case*). Należy uznać to za dowód skuteczności dyplomacji zachodniej². Różnice zdań wynikały z rozbieżności w ocenach zaproponowanych działań, a to z kolei było skutkiem różnicy interesów poszczególnych państw i ich powiązań handlowych z gospodarką ZSRR i innych państw bloku wschodniego. Po 13 grudnia 1981 r. sytuacja nie uległa polepszeniu³. Amerykanie naciskali na szybkie określenie sankcji gospodarczych wobec Polski i Związku Radzieckiego. Natomiast Europejczycy preferowali w pierwszej kolejności wdrożenie działań politycznych⁴. Szczególnie rząd RFN i ówczesny kanclerz Helmut Schmidt sceptycznie oceniali możliwości realnego wpływu Zachodu na działania bloku wschodniego przez zastosowanie sankcji gospodarczych⁵. Niemcy Zachodnie traktowały ekonomię jako istotny aspekt swojej polityki zagranicznej, przede wszystkim w jej wymiarze wschodnim. Można nawet powiedzieć, że jej nieodłącznym elementem jest *Aussenwirtschaftspolitik* – zagraniczna polityka gospodarcza, zaliczana przez badaczy do interdyscyplinarnych kierunków w polityce zagranicznej⁶. To działanie należy uznać za jeden z podstawowych elementów strategicznych, których celem było stworzenie ram dla ruchów „liberalnych”⁷.

Mimo różnic interpretacyjnych dotyczących głównie zaangażowania ZSRR w wydarzenia w Polsce udało się dojść do konsensusu na specjalnej sesji ministerialnej NATO w sprawie Polski i wydać 11 stycznia 1982 r.

² AAPD 1981, dok. 8, Aufzeichnung des Ministerialdirektors Fischer, 16. Januar 1981, s. 41–45.

³ AAPD 1981, dok. 385, Aufzeichnung des Ministerialdirektors Fischer, 24. Dezember 1981, s. 2046–2051.

⁴ Zob. Z. Nowak, *Polityka wschodnia: stosunki gospodarcze*, [w:] *Republika Federalna Niemiec w dobie rządów koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej (1969–1982)*, red. A. Czubiński, L. Janicki, Poznań 1985, s. 420. Por. tamże, s. 411–421.

⁵ H. Wyligala, *Soft Power w niemieckiej polityce zagranicznej*, [w:] *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec...*, s. 69–95, tutaj s. 73–77.

⁶ BStU, MfS HA 12, Außenpolitische Informationsübersticht, Nr. 23/81, 15. Juni 1981, k. 228, Zur Ökonomischen Strategie der BRD gegenüber den sozialistischen Staaten im Lichte der Ereignisse in der VR Polen.

⁷ AAPD 1982, dok. 17, Botschafter Wieck, Brüssel (NATO), an das Auswärtige Amt, 11. Januar 1982, s. 70–75; AAPD 1982, dok. 18, Botschafter Wieck, Brüssel (NATO), an das Auswärtige Amt, 11. Januar 1982, s. 75–78.

wspólną deklarację⁸, w której potępiono wprowadzenie stanu wojennego w Polsce, a także „dławienie podstawowych swobód obywatelskich wbrew Kartce ONZ, Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Aktowi końcowemu z Helsinek”⁹. Ta jedność sojuszników nie zniwelowała jednak rozbieżności w postrzeganiu czynników ekonomicznych jako narzędzi do wywierania nacisków politycznych. Na przełomie lat 1982–1983 pogłębiły się różnice w ocenie polityki sankcji i ograniczeń gospodarczych wobec Związku Radzieckiego i Polski, czego efektem było krytyczne spojrzenie na politykę amerykańską. Jak wynika ze sporządzonego w styczniu 1983 r. opracowania ambasadora RFN przy NATO, Hansa-Georga Wiecka¹⁰, Stany Zjednoczone stosowały „negatywną, dogmatyczną taktykę” w kształtowaniu relacji Wschód – Zachód, szczególnie w obszarze technologii i polityki kredytowej. Przeciwnieństwem tej strategii była polityka państw europejskich i Kanady, które stawiały na długookresowy rozwój stabilnych relacji gospodarczych ze Wschodem. Temat kredytów, restrukturyzacji długów i pomocy gospodarczej dla Polski stał się przedmiotem rozmów czterech dyrektorów politycznych z ministerstwa spraw zagranicznych Francji, RFN, Wielkiej Brytanii i USA w trakcie ich londyńskiego spotkania w lutym 1983 r.¹¹ Nowym elementem, który został zauważony przez dyrektora politycznego bońskiego MSZ, Franza Pfeffera, była zapowiedź zmiany polityki USA wobec Polski. Wiązało się to z opracowywaniem w Waszyngtonie zaktualizowanej koncepcji polityki wobec Warszawy.

Stanowisko Francji, Wielkiej Brytanii, a przede wszystkim RFN przewidywało możliwość większej elastyczności w relacjach z Polską w zakresie kontaktów politycznych i restrukturyzacji długów. Zwłaszcza problem długów był kwestią, której nie można było przeciągać w czasie. Nadal istniał jednak problem stanu wojennego. W związku z tym przedstawiciel Wielkiej Brytanii zaproponował, aby w przypadku złagodzenia stanowiska przez Zachód to organizacje międzynarodowe (ILO i Komisja Praw

⁸ Deklaracja Specjalnej Sesji Ministerialnej Rady Północnoatlantyckiej w sprawie Polski, Bruksela, 11 stycznia 1982 r., [w:] *Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989. Wybór dokumentów*, wybór i oprac. J. Zajac, Warszawa 2005, s. 183–185.

⁹ AAPD 1983, dok. 2, Botschafter Wieck, Brüssel (NATO), an das Auswärtige Amt, 4. Januar 1983, s. 9–15.

¹⁰ AAPD 1983, dok. 49, Aufzeichnung des Ministerialdirektors Pfeffer, 15. Februar 1983, s. 242–268.

¹¹ Tamże.

Człowieka ONZ) wywierały nacisk na Polskę, demonstrując tym samym dezaprobatę dla polityki uprawianej przez rząd w Warszawie.

Stanowisko RFN w tej kwestii było bardziej złożone: przede wszystkim miano nadzieję, że dzięki elastycznej polityce restrukturyzacyjnej uda się skłonić rząd w Warszawie do spłacenia długów, które już raz w 1981 r. restrukturyzowano. Poza tym istniała nadzieja, że dług w wysokości 3,4 miliarda dolarów, który należało uregulować w 1982 r., zostanie w sposób wiążący przez Polskę uznany, a tym samym będą spłacane należne odsetki i raty. Bez restrukturyzacji istniała realna groźba ogłoszenia niewypłacalności Polski, a to wiązałoby się z konsekwencjami również dla Zachodu. Dlatego też rozważano możliwość bardziej elastycznego podejścia do PRL, szczególnie że można było wskazać argumenty polityczne, które przemawiały za złagodzeniem stanowiska wobec rządu generała Jaruzelskiego¹². Aby nie rezygnować z nacisków na Polskę (restrykcje stanu wojennego zostały w grudniu 1982 r. jedynie złagodzone), można było wzmocnić inne działania, przykładowo: umocnić środowiska reformistyczne w Polsce, udzielając pomocy humanitarnej i żywnościowej oraz wsparcia dla kościelnej fundacji rolniczej. Poza tym można było powstrzymać się, aż do wizyty papieża w Polsce, z realizacją wizyt dwustronnych na szczeblu wyższym. Pewnym rozwiązaniem było utrzymywanie krytycznego stosunku do Polski (i ZSRR) w Madrycie, gdy po przerwie świątecznej wznowiono 8 lutego 1983 r. obrady konferencji przeglądowej KBWE.

Ogólnie rzecz ujmując, w interesie państw zachodnich było umożliwienie Polsce restrukturyzacji długów. Obawiano się strat, które mogły wystąpić, gdyby Polska ogłosiła niewypłacalność. Już 11 stycznia 1983 r. w gronie tzw. klubu paryskiego¹³ z inicjatywy Szwajcarii i państw neutralnych doszło do konsultacji w tej sprawie. W ich trakcie stwierdzono, że przerwanie rozmów na temat restrukturyzacji i spłat kredytów było korzystne dla PRL i jej głównego partnera gospodarczego – ZSRR. Ponadto Austria, Finlandia i Szwecja zwróciły uwagę na nierówne traktowanie wierzycieli

¹² Tak zwany Klub Paryski skupiał 16 wierzycieli Polski. Obok RFN jego członkami były: Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Hiszpania, Holandia, Francja, Japonia, Kanada, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja, USA, Wielka Brytania i Włochy.

¹³ Die „Neutralen hätten durch Unterstützung der bisherigen Haltung Opfer gebracht; nun sei es an der Zeit, daß diejenigen, in deren Interesse diese Haltung vor allem gelegen habe, ihrerseits Konzessionen machten” (AAPD 1983, dok. 49, przypis 54).

(w tym wypadku chodziło o banki i państwa OPEC), a także negatywne konsekwencje „upolitycznienia problemu Polski”. Państwa neutralne poniosły znaczne straty finansowe, popierając stanowisko Zachodu wobec Polski. Stąd też ich opinia, że państwa, w których interesie przyjęto „polityczną” linię działania, powinny być gotowe na ustępstwa ze swojej strony i ograniczenie dalszych strat sojuszników¹⁴. Oznaczało to, oczekiwania skierowane w stronę USA, że te zaprzestaną działań mogących stwarzać napięcia na linii Zachód – Warszawa.

Ta dyskusja może sugerować, że Zachód szukał rozwiązania „problemu polskiego”, które z jednej strony mogłoby świadczyć o dezaprobachie dla działań rządu PRL i Jaruzelskiego, z drugiej zaś nie przyniosło szkód ekonomicznych państwom zachodnim. Sprawa była dość pilna, ponieważ zarysowywały się coraz większe rozbieżności zdań wśród państw zachodnich, które w efekcie mogłyby doprowadzić do załamania się ich wspólnego stanowiska wobec Polski i stanu wojennego.

Już w okresie poprzedzającym stan wojenny w Polsce brak było jedności w ich gronie. Wprawdzie udało się zbliżyć ich stanowiska, a szczególnie spowodować, aby w obliczu wydarzeń pierwszych dni stanu wojennego mówiły jednym głosem, niemniej zgodności stanowisk na temat wprowadzonych sankcji nie było¹⁵. Oczywiście tego typu poglądy i rozważania nie przedostawały się do opinii publicznej, ale były wygłaszane w zaciszu gabinetów lub na spotkaniach międzynarodowych, z których relacje nie mogły wówczas ujrzeć światła dziennego. W tym czasie wszystkie społeczeństwa zachodnioeuropejskie protestowały przeciwko rządowi Jaruzelskiego i organizowały pomoc żywnościową dla Polski.

Rozwiązaniem problemu nowego kształtowania relacji ekonomicznych z PRL mogło być dalsze wywieranie nacisków politycznych na Polskę. Ewentualne złagodzenie stanowiska Zachodu w kwestiach sankcji gospodarczych nie zostałyby zaś odczytane w Polsce (i ZSRR) jako ustępstwo polityczne. Plany, jakie przygotowywały państwa zachodnioeuropejskie, musiały być kompatybilne ze stanowiskiem USA, które było na etapie opracowania. Jak wskazywał Burt w trakcie rozmów w gronie

¹⁴ Więcej na ten temat M. Świder, *Stanowisko Socjaldemokratycznej Partii Niemiec wobec Polski w latach 1980–1989*, Opole 2015.

¹⁵ AAPD 1983, dok. 49.

czterech dyrektorów politycznych w połowie lutego 1983 r., nowa koncepcja (Poland Review) miała zostać wkrótce w Waszyngtonie wypracowana¹⁶.

W kwietniu 1983 r. bońskie ministerstwo spraw zagranicznych przygotowało analizę aktualnej sytuacji politycznej, a także główne założenia polityki Niemiec w relacjach Wschód – Zachód na rok 1983. W dokumencie uwzględniono wydarzenia, które miały decydujący wpływ na politykę międzynarodową¹⁷. Odnosiło się to zarówno do polityki RFN, jak i ogólnych relacji Wschód – Zachód, a przede wszystkim relacji radziecko-amerykańskich. Wśród nich był problem zbrojeń INF (Treaty on Intermediate-range Nuclear Forces; w 1983 r. rozpoczął się proces dozbierania NATO w rakiety średniego zasięgu w ramach tzw. podwójnej uchwały z grudnia 1979 r.), konferencja przeglądowa KBWE w Madrycie¹⁸, a także rozmowy rozbrojeniowe prowadzone w Genewie. Kwestia, która mogła przysporzyć dodatkowych kłopotów, wiązała się z Polską. Chodziło przede wszystkim o zadłużenie i utrzymanie przez sojuszników sankcji gospodarczych i politycznych¹⁹.

W dokumencie tym uwzględniono również stanowisko RFN wobec pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Był to jeden z elementów politycznych, który mógł znacząco wpłynąć na taktykę działania Zachodu wobec Polski, a tym samym zaostrzyć lub złagodzić napięcia wywołane ogólną sytuacją polityczną na świecie. Ta swoista mapa drogowa wypracowana na początku kwietnia 1983 r. miała zostać przedstawiona na spotkaniach koalicyjnych (w marcu powstał nowy rząd CDU/CSU – FDP), w gronie dziesięciu członków EWG i na spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej, zaplanowanej na 9–10 czerwca 1983 r. w Paryżu.

Zgodnie z założeniami RFN była zainteresowana pozytywnym przebiegiem pielgrzymki, którą traktowano jako przejaw papieskiej „dyplomacji odwiedzin” (*Besuchsdiplomatie*)²⁰. W Bonn uważano, że jeżeli papież

¹⁶ AAPD 1983, dok. 104, Aufzeichnung des Ministerialdirektors Pfeffer, 18. April 1983, s. 531–541.

¹⁷ Więcej na ten temat: D. Gröne, *Die Europäische Politische Zusammenarbeit (EPZ 1970–1991). Entwicklung, Struktur und Rechtswirkungen*, Berlin 1993.

¹⁸ Więcej o problemie sankcji, a także relacji RFN-USA w powiązaniu z sankcjami zobacz: Ch. Hacke, *Weltmacht wider Willen. Die Außenpolitik der Bundesrepublik Deutschland*, Stuttgart 1988.

¹⁹ Zob. M. Świder, *Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski i jej znaczenie polityczne z perspektywy Bonn*, [w:] *Polityczne uwarunkowania religii. Religijne uwarunkowania polityki*, Zielona Góra 2017, s. 59–70.

²⁰ Zob. tamże.

tak właśnie działa, nie ma powodów, by Zachód inaczej postrzegał sytuację w Polsce. Na pierwszy ogień poszły polskie długi. Już 30 marca 1983 r. na posiedzeniu gabinetu ustalono, że rozmowy dotyczące restrukturyzacji polskiego długu należało niezwłocznie podjąć (w razie potrzeby, tzn. nadzwyczajnych wydarzeń, można było je szybko przerwać). Takie stanowisko miał reprezentować rząd w kontaktach z partnerami politycznymi. W przypadku sukcesu pielgrzymki planowano nawiązanie bezpośrednich kontaktów politycznych z Warszawą, najpierw na niższym szczeblu, następnie na szczeblu ministerialnym. Również oczekiwane zniesienie stanu wojennego 22 lipca miało być pozytywnym elementem na drodze do zmiany stanowiska Zachodu wobec rządu Jaruzelskiego. W tej sprawie zamierzano nawet rozmawiać z administracją USA, tak aby przeorientowała stosunek do PRL. Z taką inicjatywą wystąpił 30 marca 1983 r., na posiedzeniu gabinetu kanclerza Kohla, minister gospodarki i technologii Otto Graf Lambsdorff, a minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Genscher zobowiązał się do podjęcia konkretnych działań w tej sprawie²¹.

Bardziej szczegółowy plan działania wobec Polski w kontekście planowanej pielgrzymki papieża do kraju pochodził również z kwietnia 1983 r. i obejmował interpretację stanowiska RFN i opis spodziewanej reakcji Zachodu na rozwój sytuacji w Polsce²². W analizie wskazano, że właściwie wszystkie państwa zachodnie traktowały pielgrzymkę jako bardzo ważny indyktor określający możliwości zrewidowania ich polityki wobec Polski. Była ona ważna również dla Bonn, ponieważ Niemcy Zachodnie bacznie obserwowały poczynania Kościoła katolickiego w Polsce²³ i brały pod uwagę jego opinie. Z dotychczasowej obserwacji stosunku Kościoła do sytuacji w Polsce wynikało dla RFN, że należy powrócić do normalnych relacji z rządem Jaruzelskiego, nie po to, aby go wzmocnić, ale po to, aby dać Zachodowi możliwość wpływu na relacje wewnętrzne w Polsce. Taką szansę dawała jedynie polityka otwarcia się, dialogu

²¹ AAPD 1983, dok. 107, Aufzeichnung des Ministerialdirektors Pfeffer, 19. April 1983, s. 559–564.

²² W analizie podkreślono, że Kościół przyjął taktykę ograniczonej kooperacji z rządem, jednak bez rezygnowania ze swoich żądań. Poza tym postrzegał politykę Jaruzelskiego jako mniejsze zło, dla którego alternatywą mogło być przejęcie władzy w Polsce przez skrzydło ortodoksyjne PZPR. AAPD, 1983, dok. 107, s. 561.

²³ „Unsere grundsätzliche Orientierung an der Haltung der Kirche spricht dafür, dass wir ebenfalls zu einem normalen Umgang mit der polnischen Führung zurückkehren, nicht um Jaruzelski «zu Stützen» [...] sondern weil nur eine Politik der Öffnung, des Dialogs und der Kooperation dem Westen die Möglichkeit einer gewissen Einflussnahme auf die polnische Entwicklung einräumt”. AAPD 1983, dok. 107, s. 561.

i kooperacji²⁴. Argumentem na rzecz przebudowy relacji RFN – PRL była konieczność zachowania wspólnej polityki Zachodu w relacjach Wschód – Zachód. Odnosiło się to szczególnie do stosunków amerykańsko-zachodnoniemieckich, a także do problemu mocniejszego zaangażowania się Danii i Grecji we wspólną politykę wobec bloku wschodniego. Podobnego zdania, szczególnie w kwestii możliwej korekty relacji z Polską, były Francja i Wielka Brytania. W takim też duchu planowano prowadzić rozmowy z USA²⁵.

Aby mogło dojść do zmian, musiały zostać wypełnione warunki ramowe, wśród których pielgrzymka papieża do Polski odgrywała decydującą rolę. Możliwości działania Zachodu były uzależnione od jej przebiegu. Gdyby w związku ze świętami i rocznicami majowymi²⁶ doszło do rozruchów w kraju, a w efekcie do odwołania przyjazdu papieża i zaostrożenia stanu wojennego, korekta polityki Zachodu wobec Polski zostałaaby poważnie przesunięta w czasie. Podobnie należało postępować w przypadku znaczących niepokoi w czasie pobytu papieża w Polsce, wyrwania się spod kontroli działań rządu i sprowokowaniu wzmocnienia nacisków Moskwy na Warszawę.

W przypadku zachowania spokoju w Polsce lub polepszenia sytuacji wewnętrznej (amnestia generalna, złagodzenie nacisków organów bezpieczeństwa) należało wziąć pod uwagę możliwość wznowienia współpracy z rządem w Warszawie. W jakim zakresie i według jakiego scenariusza miałyby nastąpić te zmiany, pozostawało kwestią otwartą. Na pewno dyskusja powinna przebiegać najpierw w szeregach EWG, a następnie w gronie członków NATO, z uwzględnieniem opinii Kościoła katolickiego i reakcji społeczeństwa polskiego (przekazanej przez Kościół) na działania wdrożone przez Zachód²⁷. Nie oznaczało to, że NATO miało formalnie zrezygnować ze swojej polityki, której wizualizacją była

²⁴ AAPD 1983, dok. 107.

²⁵ 1 i 3 maja; 12 maja – rocznica śmierci J. Piłsudskiego, rocznica rejestracji NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych; 13 maja – miesięcznica stanu wojennego; 28 maja – rocznica śmierci prymasa Wyszyńskiego.

²⁶ AAPD 1983, dok. 107.

²⁷ *Deklaracja Specjalnej Sesji Ministerialnej Rady Północnoatlantyckiej w sprawie Polski, Bruksela, 11 stycznia 1982 r.*, [w:] *Polska w stosunkach międzynarodowych...*, s. 183–185. Zob. również dokumenty: AAPD 1982, dok. 17, Botschafter Wieck, Brüssel (NATO), an das Auswärtige Amt, 11. Januar 1982, s. 70–75; AAPD 1982, dok. 18, Botschafter Wieck, Brüssel (NATO), an das Auswärtige Amt, 11. Januar 1982, s. 75–78.

deklaracja NATO z 11 stycznia 1982 r. w sprawie Polski²⁸, ani że poszczególne państwa nie mogły zachować swobody działań w tej sprawie. Obszary, w których musiałyby nastąpić zmiany, zostały już zasadniczo zidentyfikowane przez grupę roboczą „Europa Wschodnia” w ramach Europejskiej Współpracy Politycznej EWG, w trakcie posiedzeń Parlamentu Europejskiego, a także posiedzeń Rady Wspólnot Europejskich. Tym samym zostały wypracowane ogólne kierunki relacji z Polską i Związkiem Radzieckim. Przewidywały one między innymi: podtrzymywanie stanowiska, że tylko dialog rządu PRL ze wszystkimi siłami społecznymi i wypracowanie konsensusu społecznego były podstawą poprawienia sytuacji w Polsce. Poza tym należało nieprzerwanie podkreślać i przypominać o radzieckiej odpowiedzialności za represje wobec społeczeństwa w PRL²⁹.

W poszczególnych obszarach relacji międzynarodowych chodziło między innymi:

– o restrukturyzację długów i przystąpienie Polski do Międzynarodowego Funduszu Walutowego³⁰. Problem długów i ich restrukturyzacji był o tyle ważny, że po raz kolejny w opracowaniu bońskiego MSZ zwrócono uwagę na jego szkodliwy wpływ na gospodarkę Zachodu („die Nichtumschuldung schadet uns mehr als Polen”)³¹. Przy okazji zadeklarowano powstrzymanie się od przyznania Polsce nowych kredytów (jednak liczone się z koniecznością skredytowania spłaty odsetek od długu);

– ponowne nawiązanie kontaktów i konsultacji dyplomatycznych na wysokim szczeblu: na początku na szczeblu dyrektorów departamentów, następnie na szczeblu sekretarzy stanu (pod koniec roku 1983) i dopiero w 1984 r. na szczeblu ministerialnym;

– kontakty grup parlamentarnych, kontynuowanie pomocy humanitarnej, a także sprawdzenie możliwości zaangażowania się państw zachodnich w fundację rolniczą Kościoła katolickiego;

²⁸ AAPD 1983, dok. 107.

²⁹ Polska złożyła akces do międzynarodowego Funduszu Walutowego 10 listopada 1981 r. Delegacja Funduszu, która bezpośrednio po tym przybyła do Polski, opuściła Warszawę po wprowadzeniu stanu wojennego. W reakcji na wydarzenia z grudnia 1981 r. USA, które miały w Funduszu pozycję mniejszościową, ale z prawem blokowania decyzji (*Sperrminorität*), zasygnalizowały, że nie zgodzą się na członkostwo Polski w Funduszu. Od tego czasu rozmowy na ten temat zostały zamrożone. (AAPD 1983, dok. 49, przypis 49).

³⁰ AAPD 1983, dok. 107.

³¹ AAPD 1983, dok. 138, s. 718–720, Botschafter Rödning, Warschau, an das Auswärtige Amt, 13. Mai 1983.

– zakończenie embarga USA na paszę i wycofanie innych sankcji wobec Polski, a także zniesienie sankcji wobec ZSRR.

W przytaczanej tutaj analizie bońskiego MSZ znalazło się zalecenie, aby nie rozpatrywać kwestii restrukturyzacji długów polskich w połączeniu z pielgrzymką papieża do Polski. Nie należało również podejmować rozmów z partnerami z EWG na temat propozycji złagodzenia konkretnych obostrzeń/sankcji w odpowiedzi na konkretne kroki polskiego rządu przed wizytą papieża.

Prezentowane w analizach stanowisko dyplomacji RFN było zbliżone do stanowiska Kościoła katolickiego w Polsce, który przywiązywał dużą wagę do politycznego wymiaru pielgrzymki Jana Pawła II³². Nowy ambasador RFN w Warszawie, Horst Rödning (w Warszawie od 2 marca 1983 r.), w trakcie pierwszej wizyty w siedzibie prymasa Polski poruszył w rozmowie z prymasem Józefem Glempem temat sytuacji wewnętrznej w PRL. Prymas Glemp mówił nie tylko o planowanej pielgrzymce, z którą łączono wielkie nadzieje (Kościół i rząd w Warszawie), ale także o wzmocnionych naciskach Moskwy na Jaruzelskiego, które zmniejszały jego pole manewru w polityce wewnętrznej. W trakcie rozmów Rödning zapewnił prymasa, że również rząd federalny wiązał z wizytą papieża nadzieję za pozytywne reakcje polskich kręgów rządowych, które ułatwiłoby Zachodowi prowadzenie dialogu z Polską³³.

Wszystkie ustalenia i plany odnoszące się do Polski, przygotowywane wówczas w Bonn (i pozostałych stolicach), nie uwzględniały stanowiska USA, które zgodnie z informacją z Waszyngtonu, ulegało ewolucji. W Bonn interpretowano nową strategię jako odpowiedź prezydenta USA na naciski ze strony mediów i Kongresu USA. Ich celem było przejęcie inicjatywy przez Stany Zjednoczone i zapobieżenie sytuacji, gdy Zachód, po upływie jakiegoś czasu, akceptował wydarzenia w Europie Wschodniej, a „problem sankcji sam mógłby się rozwiązać”³⁴.

Dla państw zachodnich ważną kwestią było wcześniejsze poznanie koncepcji USA i określenie własnego stanowiska. Takie stanowisko wypracowano w bońskim MSZ i zaprezentowano w maju 1983 r. w informacji

³² Tamże.

³³ Tamże, przypis 4.

³⁴ AAPD 1983, dok. 152, s. 800–808, Aufzeichnung des Vortragenden Legationsrats I. Klasse Edler von Braunmühl, 21. Mai 1983.

przeznaczonej dla kanclerza federalnego³⁵. Helmut Kohl miał zaakceptować przygotowaną strategię, która była odpowiedzią na zaprezentowany 19 maja 1983 r. przez Deputy Assisant Secretary Palmer, na specjalnie zwołanym posiedzeniu Rady Północnoatlantyckiej, dokument poświęcony problemowi Polski (Poland Review)³⁶. Wypracowaną przez MSZ i zaakceptowaną przez kanclerza strategię miano zaprezentować na spotkaniu ministrów spraw zagranicznych dziesięciu członków wspólnot, które miało się odbyć 24 maja 1983 r. w Brukseli.

Analiza „Poland Review” wskazywała zarówno obszary, które były tożsame z poglądami RFN, jak i punkty, które budziły wątpliwości w Bonn. Wśród punktów wspólnych dla USA i RFN były takie, które odnosiły się do dalszego zaangażowania się Zachodu na rzecz łagodzenia sytuacji w Polsce (czyli zwolnienie więźniów politycznych, ich powrót na miejsca pracy, starania o konsensus narodowy i pluralizm związkowy); braku zgody na ustępstwa wobec Polski przed pielgrzymką papieża do ojczyzny; użycia przysłych rozmów do wywierania nacisków na Polskę w celu wypełnienia postulatów z pkt 1. W opracowaniu znalazły się również dwa punkty budzące duże wątpliwości dyplomacji niemieckiej. Po pierwsze: ogłoszenie sztywnych warunków odchodzenia od sankcji wobec Polski przed wizytą papieża mogło udaremnić spełnienie życzeń papieża o regulacji stosunków z Polską, po drugie: wprowadzenie schematycznych i sztywnych warunków (reakcja i kontrreakcja) przedstawionych Polsce nie było odpowiednim elementem nacisku na Warszawę.

Z punktu widzenia analizy procesu wychodzenia Polski z izolacji dyplomatycznej szczególne znaczenie mógł mieć pkt 1. Sugerował on, że doszło do jakichś ustaleń ze Stolicą Apostolską. Mogły to sugerować również pisma, które przesłano 16 maja 1983 r. ambasadorom RFN w Warszawie, Moskwie i Rzymie. Była w nich mowa o daniu Kościołowi katolickiemu

³⁵ Dokument ten zaprezentowano w formie *speaking notes*. Uwzględnił on już uwagi poczynione przez rządy RFN, Francji i Wielkiej Brytanii do pierwotnego projektu, przygotowanego przez USA i przedstawionego 11 maja 1983 r. na spotkaniu czterech ministrów spraw zagranicznych, oraz uwagi wniesione na spotkaniu zastępców czterech dyrektorów politycznych, które odbyło się z inicjatywy Wielkiej Brytanii 18 maja 1983 r. w Londynie. W trakcie tego spotkania wyrażono krytykę dokumentu, zwracając uwagę przede wszystkim na sztywny schemat reakcji i kontrreakcji w relacjach z Polską, a także na fakt, że dokument, o którym była mowa (oczekiwania wobec Polski i kroki ze strony USA po wypełnieniu przez Warszawę tychże oczekiwań), miał zostać przedstawiony jeszcze przed podróżą papieża do Polski. (AAPD 1983, dok. 152, przypis 7 i 8).

³⁶ AAPD 1983, dok. 152.

w Polsce szansa pozytywnego oddziaływania na rząd w Warszawie w celu skłonienia władz do ustępstw wobec działaczy opozycyjnych, i to jeszcze przed pielgrzymką papieża do Polski³⁷. Obawiano się przy tym, że wcześniejsze ogłoszenie twardych warunków amerykańskich mogło odnieść odwrotny efekt od pożądanego i wzmocnić ortodoksyjne skrzydło w PZPR, a tym samym zadać Kościołowi cios w plecy („der Kirche [...] in den Rücken fallen”). Ponadto obawiano się, że po upublicznieniu dokumentu ZSRR otrzyma dodatkowe, mocne argumenty przeciwko pielgrzymce Jana Pawła II lub do zrobienia jakichkolwiek ustępstw na rzecz opozycji w Polsce³⁸.

Te obawy stały się częściowo nieaktualne. Jak analizowano w Bonn, po pierwszej krytyce w „gronie czterech”, dyplomacja Stanów Zjednoczonych złagodziła nieco stanowisko, przychylając się tym samym do opinii sojuszników. Nowa wersja „Poland Review” przedstawiona, jak wspomniano już wcześniej, 19 maja 1983 r. w Londynie w formie *speaking notes*, dawała nadzieję Warszawie, że po pozytywnie zakończonej pielgrzymce papieża USA zgodzi się na rozpoczęcie rozmów w sprawie restrukturyzacji długów (w pierwszej kolejności długów z 1981 r.).

Co ciekawe, w analizach, które przygotowano w Bonn, krytykowano nie tylko sposób podejścia USA do rozmów z Polską i twarde stanowisko, ale przede wszystkim czas, w którym ogłaszano dokument, o którym mowa. Wśród członków Rady NATO mówiono nawet o oportunizmie Amerykanów. Po pierwsze, było to bezpośrednio przed wizytą papieża w Polsce. Takie postępowanie nie miało sensu, jak zauważyli również pozostali członkowie NATO podczas narady w Brukseli 19 maja 1983 r. Budziło ono złe skojarzenia. W tym kontekście przedstawiciel Belgii w NATO stwierdził, że należało unikać wrażenia, że papież jest posłańcem Zachodu³⁹. Po drugie, USA chciała poznać stanowisko sprzymierzeńców jeszcze przed rozpoczęciem szczytu gospodarczego w Williamsburgu (28–30 maja 1983 r.).

Nie tylko te dwa punkty były krytykowane przez dyplomację zachodnoniemiecką. W Bonn zwrócono uwagę na amerykańskie metody

³⁷ AAPD 1983, dok. 152, przypis 12.

³⁸ Tamże.

³⁹ „Messenger de l’Occident” AAPD 1983, dok. 152, przypis 10.

konsultacji, które – jak zdarzało się już wcześniej – nie brały pod uwagę stanowiska sojuszników. Tak było w przypadku sankcji wobec Polski (a wcześniej również w kontekście obłożenia sankcjami ZSRR po zajęciu w grudniu 1979 r. Afganistanu). Poza tym USA chciał zablokować każdą inną możliwość działania w sprawie Polski, jeżeli nie współgrała ona z polityką USA zaprezentowaną w „Poland Review”. Negatywnie postrzegano również pośpieszne działania prezydenta i domaganie się od sprzymierzeńców europejskich szybkiej akceptacji nowej taktyki Waszyngtonu. Poza tym zwrócono uwagę na przecenianie przez administrację amerykańską stymulującego działania (*Hebelkraft*) amerykańskiego projektu, zwłaszcza, że jego ramy były bardzo sztywne i nie dawały wielkiej możliwości manewru dyplomatycznego. Poza tym należało przeanalizować, czy istotnie stosunki polsko-amerykańskie stanowiły płaszczyznę, na której chciano rewidować relacje Zachodu z Polską? Było to ciekawe pytanie, ponieważ w Bonn przypuszczano, że zaprezentowana polityka USA miała na celu ściślejsze współdziałania sojuszników europejskich z USA (tzw. restrykcyjna linia), gdyby w PRL doszło do zaostrzenia sytuacji. Mogło się tak stać, gdyby w wyniku rozruchów wizyta Jana Pawła II została odwołana lub przerwana.

Z drugiej jednak strony w Bonn widziano pozytywne elementy nowej strategii USA. Przede wszystkim w obliczu dotychczasowej sztywności stanowiska Waszyngtonu zaprezentowane propozycje były postępowe i wymagały zaangażowania, gdyż – jak zauważono w Bonn – ich przeforsowanie nie było łatwym zadaniem⁴⁰. Poza tym dla Polaków zapowiedź możliwości jakichkolwiek zmian i rozmów miała bardzo duże znaczenie. Już wcześniej strona polska naciskała na sformułowanie przez Zachód warunków odejścia od sztywnej linii restrykcji. Co ciekawe, Warszawa starała się usilnie o ich sformułowanie przed wizytą papieża⁴¹. Był jeszcze jeden, bodajże najważniejszy efekt opracowanego przez Waszyngton dokumentu: raz zainicjowaną zmianę stosunku Zachodu do Polski nie można będzie zatrzymać i utrzymać w ścisłych ramach ograniczeń amerykańskich. Poza tym Europejczycy dostaną w praktyce

⁴⁰ Jak wynikało w notatki sekretarza stanu von Stadena, odnosiło się to szczególnie do „liberale P[olen]-Lobby”. W tym wypadku najprawdopodobniej chodziło o Zbigniewa Brzezińskiego, w latach 1977–1981 doradcę prezydenta J. Cartera, bardzo surowo ocenianego w Bonn.

⁴¹ AAPD 1983, dok. 152, przypis 10.

większą możliwość wpływania na kierunek tych zmian, niż zostało to przewidziane w dokumentach Departamentu Stanu. W efekcie zaproponowano kanclerzowi Kohlowi, aby ten zaakceptował propozycje działań opracowaną w MSZ i tym samym otworzył drogę do dalszych konsultacji w sprawie amerykańskiego projektu działań wobec Polski.

Oficjalne stanowisko Bonn w konsultacjach z członkami EWG wyglądało zatem następująco:

- nie należało ogłaszać w sprawie Polski jakichkolwiek propozycji przed pielgrzymką papieża;
- jeżeli USA chce ogłosić warunki złagodzenia sankcji wobec Polski, to Bonn jest zdania, że odpowiedzialność za nie spocznie tylko i wyłącznie na USA;
- jeżeli strona amerykańska chce poinformować stronę polską, że w obszarach, które podlegają wspólnym ustaleniom Zachodu (tutaj szczególnie w obszarze restrukturyzacji długów) jest skłonna do dodatkowych ustępstw, Bonn nie sprzeciwia się temu, ale tylko jeśli taka informacja nie będzie obłożona wstępnymi warunkami.

Wypracowane stanowisko 24 maja 1983 r. zostało przesłane ambasadzie RFN w Waszyngtonie⁴².

Zgodnie z sugestiami Londynu i Paryża⁴³ 24 maja 1983 r., podczas narady w ramach Europejskiej Współpracy Politycznej, w gronie członków EWG minister Genscher podniósł problem ustalenia wspólnej strategii działania wobec planów amerykańskich. Potem oficjalne stanowiska Bonn, Londynu i Paryża zostały przedstawione stronie amerykańskiej.

Nieco trudniej było uzyskać jednogłośnie w szerszym gronie. 30 maja 1983 r. na forum stałych przedstawicieli Rady Północnoatlantyckiej ujawniły się w pełnej rozciągłości różnice stanowisk w sprawie polskiej. Kanada, Włochy, Wielka Brytania i Portugalia były najbliżej akceptacji stanowiska amerykańskiego. Natomiast wszystkie kraje wyrażały pogląd, że najpierw należy wypracować konsensus (określenie warunków ustępstw i rekompensaty za nie) i dopiero wtedy wystąpić z jednym stanowiskiem wobec Polski. Dużym błędem byłoby podanie do publicznej wiadomości

⁴² AAPD 1983, dok. 152, przypis 30.

⁴³ W tym miejscu należy zauważyć, że Dania wypowiadała się przeciwko tego typu ustaleniom, wychodząc z założenia, że ustępstwa Zachodu wobec Polski były przedwczesne. (AAPD 1983, dok. 152).

gotowości Zachodu do ustępstw bez określonych wcześniej warunków i rekompensat. Szczególnie niekorzystnie należało ocenić ten fakt, gdyby takie informacje pojawiły się przed wizytą papieża w Polsce, co dałoby możliwość pośredniego lub bezpośredniego połączenia tych wydarzeń – ustępstw i pielgrzymki.

W przytoczonej tutaj argumentacji Bonn, na uwagę zasługuje problem łączenia lub niełączenia pielgrzymki papieża do Polski z kwestą ustępstw (głównie finansowych) ze strony Zachodu. Na podstawie dostępnych niemieckich dokumentów można stwierdzić, że nie było jedności wśród państw zachodnich, a ich poglądy na sposób rozwiązania problemu polskiego były różne. Poza tym USA starało się narzucić własną koncepcję pozostałym członkom NATO. Tymczasem dyplomacja niemiecka próbowała przede wszystkim działać tak, aby po pierwsze, odzyskać pieniądze pożyczone Warszawie (tylko za 1981 r. Polska była dłużna RFN w gotówce ok 190 mln DM. Była to kwota należna w ramach bilateralnie podpisanych porozumień restrukturyzacyjnych)⁴⁴. Po drugie, zachować własny kierunek i wpływ polityczny w Polsce i Watykanie.

Aby odzyskać pieniądze, należało doprowadzić do restrukturyzacji polskich długów. Miało to odsunąć groźbę ogłoszenia przez Warszawę niewypłacalności⁴⁵ i dawało pewną możliwość nacisków (ekonomicznych) Zachodu na Warszawę, a także osłabiało wpływy radzieckie nad Wisłą. Restrukturyzacja długów była w interesie Zachodu. Jak sądzono w Bonn, jej brak bardziej szkodził RFN niż Polsce. Rząd w Warszawie był gotów zapłacić część należności pod warunkiem, że rozpocznie się proces wychodzenia z izolacji politycznej i ekonomicznej kraju. Oznaczało to również, że otrzyma nadzieję na nowe kredyty, półprodukty i części zamienne dla przemysłu.

Nie bez znaczenia były aspekty polityczne. Przede wszystkim chodziło o utrzymanie przy władzy rządu generała Jaruzelskiego jako gwaranta wprowadzenia koncesjonowanych (?) reform i nieeskalowania sytuacji

⁴⁴ AAPD 1983, dok. 152.

⁴⁵ Problem niewypłacalności był poruszany wielokrotnie. Należy powiedzieć jednoznacznie, że ówczesny rząd robił wszystko, aby nie musieć go ogłosić. W tych działaniach był wspierany przez ZSRR. Iwan Achipow, pierwszy zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, ostrzegł, że nie należy dopuścić do tego, aby Zachód został (bez uprzedzenia) postawiony przed faktem niewypłacalności Polski. „W przeszłości tak zachowała się Korea Północna i wywołało to bardzo nieprzyjemne reperkusje dla wszystkich krajów socjalistycznych”. (M. Świder, *Stanowisko...*, s. 283).

wewnętrznej. Ten temat pojawiał się dość często, począwszy od wiosny 1981 r., gdy generał Jaruzelski wszedł na scenę polityczną. Procentowało dobre wrażenie, jakie zrobił w marcu 1981 r. na Genscherze i innych politykach RFN⁴⁶. Znaczenie miały również bardzo pozytywne oceny generała wystawiane mu przez hierarchów kościelnych, w tym przede wszystkim prymasa Glempa⁴⁷. Równocześnie rząd RFN był świadom zróżnicowania poglądów na temat Jaruzelskiego w kręgach kościelnych⁴⁸.

Późną wiosną 1983 r. sytuacja była napięta. Ambasador RFN w Warszawie, Roeding, donosił w maju 1983 r., że ze strony ZSRR można zauważyć zmasowany nacisk na Jaruzelskiego. Żądano „bezkompromisowej walki ideologicznej” i atakowano „polski pluralizm”. Uwzględniając wewnętrzną sytuację w PRL, w Bonn widziano możliwości złagodzenia stosunku Zachodu do rządu Jaruzelskiego jedynie w ścisłym związku z pozytywnie zakończoną pielgrzymką Jana Pawła II do Polski, niejako pod osłoną światowej opinii publicznej. Oczekiwano, że po zakończeniu wizyty papieża i spadku zainteresowania Polską dojdzie do wzrostu napięć i nacisków skrzydła ortodoksyjnego. Dlatego też ogłoszenie przez USA – lub państwa zachodnie – wstępnych warunków przed pielgrzymką wzmocniłoby ortodoksyjne skrzydło w Warszawie i jego argumentację, że Zachód nosił się z zamiarem zmiany systemu socjalistycznego. Poza tym wzmocniłoby to przekonanie władz Polski, że polityczny ukłon w stronę Zachodu nie był opłacalny. Dawałoby również ZSRR dodatkowe argumenty do nacisków na rząd w Warszawie, aby nie dopuścić do pielgrzymki papieża. W efekcie możliwość pozytywnego oddziaływania Kościoła na rząd Jaruzelskiego uległaby poważnemu ograniczeniu.

⁴⁶ AAPD 1981, dok. 78, Deutsch-polnische Regierungsgespräche in Warschau, 19./20. Marz 1981, s. 408–426; AAPD 1981, dok. 80, Gespräch des Bundesministers Genscher mit Ministerpräsident Jaruzelski in Warschau, 20. Marz 1981, s. 430–440.

⁴⁷ Zob. M. Świder, „Moskiewski pacholek” versus „polski patriota”. *Niepubliczne opinie o generale Wojciechu Jaruzelskim z lat 1981–1982*, [w:] *O powinnościach żołnierskich*, t. 3: *Na krętych drogach żołnierskich losów*, red. nauk. A. Drzewiecki, Oświęcim 2016, s. 186–207.

⁴⁸ Rząd RFN dość dobrze orientował się w sytuacji w Episkopacie i wśród duchownych. Przykładowo w czerwcu 1983 r. kanclerz Kohl podczas rozmowy z sekretarzem generalnym ONZ, Javierem Perézem de Cuéllar Guerra (Peréz był w latach 1969–1971 pierwszym akredytowanym ambasadorem Peru w Moskwie i w Warszawie), powiedział, że w Kościele katolickim w Polsce można zauważyć różne tendencje, szczególnie w kontekście współpracy z rządem. Biskupi przyjęli pozycję, którą Kohla nazwał „dyplomatycznym kursem wobec rządu”, natomiast niższy rangą kler był bardziej krytyczny wobec rządu generała Jaruzelskiego. Były również grupy duchownych, które nawet gotowe były do otwartej konfrontacji z rządem w Warszawie. (AAPD 1983, dok. 176, Gespräch des Bundeskanzlers Kohl mit VN-Generalsekretär Peréz de Cuéllar, 10. Juni 1983, s. 917–928).

W tych kalkulacjach niebagatelną rolę odgrywały również ogólne tendencje polityki RFN wobec Polski i bloku wschodniego. Strategię przyjętą za rządów socjalliberalnych i kanclerza Helmuta Schmidta (do 1 października 1982 r.) utrzymano i rozwijano nadal. Oznaczało to prowadzenie stabilnej, ale niezbyt radykalnej polityki wobec rządu w Warszawie⁴⁹. W efekcie relacje polsko-zachodnioniemieckie były dobre i nie popsęły ich nawet sankcje nałożone przez Zachód. Pozwoliło to RFN prowadzić wielowątkową politykę opartą na poprawnych relacjach z rządem i cichym wsparciu dla opozycji solidarnościowej, a także bardzo dobrych relacjach z Kościołem katolickim. Stąd też nadrzędnym celem polityki Bonn było wzmocnienie tych dwóch elementów polskiej sceny politycznej: Kościoła i Jaruzelskiego. Nie chciano wzbudzać wrażenia, że zaplanowane przez Jaruzelskiego ustępstwa, jakie miano wprowadzić po pielgrzymce papieża, były właściwie wypełnieniem żądań Zachodu. W tym kontekście myślano i planowano długoterminowo, unikając krótkotrwałych działań i strategii, które mogłyby wpłynąć niekorzystnie na relacje Wschód – Zachód.

W tym wypadku miano na myśli relacje NRD – RFN, które – jak tłumaczył sekretarzowi generalnemu ONZ kanclerz Kohl – nie mogły być lepsze od ogólnych relacji obu bloków. Nadrzędnym celem polityki zachodnioniemieckiej było zachowanie jak najlepszych stosunków niemiecko-niemieckich, jak mówił Kohl w maju 1983 r. Sytuacja w Polsce mogła niekorzystnie wpłynąć na relacje Bonn – Berlin Wschodni, a także na relacje wewnętrzne w NRD. Chodziło między innymi o stosunek władz Niemiec Wschodnich do Kościoła. Kohl mówił w tym kontekście o bardzo pozytywnym etapie tych relacji mającym związek z tzw. Luther-Jahr, czyli obchodami 500. rocznicy urodzin Marcina Lutra. Relacje były tak dobre, że kanclerz RFN mówił sekretarzowi generalnemu ONZ, że kierownictwo NRD świętowało Lutra, „jakby był on członkiem Komitetu Centralnego SED”⁵⁰. Pogorszenie stosunków Kościół – państwo w Polsce mogło wpłynąć na relacje Kościół – państwo w NRD. Niestety nie wiadomo, jak głębokie były to zależności. Chodziło przecież o dwa różne kościoły: Kościół katolicki i Kościół protestancki. Ten aspekt należałoby dokładniej zbadać.

⁴⁹ O polityce RFN, która nie była nazbyt krytyczna wobec działań rządu PRL, szczególnie w kontekście reakcji na wprowadzenie stanu wojennego zobacz: M. Świder, *Stanowisko...*

⁵⁰ Tamże.

Z powodu braku jedności wśród państw Zachodnich zrezygnowano z zaprezentowania warunków wstępnych do rozpoczęcia procesu wychodzenia Polski w izolacji politycznej i ekonomicznej. Francja, Wielka Brytania i RFN poprosiły nawet USA o nieczynienie niczego, co mogłoby zagrozić pielgrzymce⁵¹. Stany Zjednoczone były gotowe spełnić prośbę sojuszników, ponieważ – jak zapewniał amerykański sekretarz stanu George Pratt Shultz – najważniejszą kwestią było zachowanie jedności Zachodu. Ponadto należało koordynować wszystkie wypowiedzi i awanse wobec Polski. Na początku czerwca 1983 r. zgodzono się w trakcie spotkania czterech ministrów spraw zagranicznych, że do tematu Polski i odchodzenia Zachodu od sankcji powróci się po zakończeniu pielgrzymki. Wyrażono przy tym nadzieję, że będzie ona pozytywnym elementem kształtującym relacje wewnętrzne w Polsce, a także przysłuży się powiększeniu medialnego i wychowawczego wpływu Kościoła.

W podobnym duchu wypowiedziano się podczas spotkania w ramach posiedzenia Rady Wspólnot Europejskich, które odbywało się w dniach 17–19 czerwca 1983 r. we Frankfurcie (od 1 stycznia do 30 czerwca 1983 r. Radzie przewodniczyła RFN)⁵², czyli w trakcie odbywającej się pielgrzymki papieża do Polski. Członkowie Rady zadeklarowali chęć powstrzymania się od politycznych komentarzy i respektowania religijnego charakteru wizyty głowy Kościoła katolickiego w PRL. Jednocześnie dziesiątka uznała za konieczne wyrazić swoją solidarność z narodem polskim i poprzeć jego żądania polityki pojednania narodowego⁵³.

Dla kształtowania dalszej polityki Zachodu wobec Polski decydujące znaczenia miało nieoficjalne spotkanie Genschera z emisariuszem Watykanu księdzem Alojzym Orszulikiem. Orszulik odwiedził ministra w jego prywatnym mieszkaniu 2 lipca 1983 r. i przekazał mu opinie Jana Pawła II i kardynała Macharskiego na temat przebiegu i interpretacji politycznej pielgrzymki, które zasadniczo można sprowadzić do następujących punktów:

– generał Jaruzelski i rząd w Warszawie wykazali dużą odwagę, doprowadzając do pielgrzymki;

⁵¹ AAPD 1983, dok. 175. Ministerialdirektor Pfeffer, z. Z. Paris, an das Auswärtige Amt, 9 Juni 1983, s. 907–916.

⁵² AAPD 1983, dok. 185, Runderlass des Vortragenden Legationsrats I. Klasse Steinkühler, 21. Juni 1983, s. 962–967.

⁵³ Tamże.

- złagodzenie stanowiska Zachodu wobec Polski (ale nie radykalna jego zmiana) będzie krokiem pożądanym;
- Zachód nie może zarzucić polityków w Warszawie wstępными warunkami, bo przestaną współpracować;
- należało przyjąć taktykę małych, ale konsekwentnie po sobie następujących kroków.

Na pytanie Genschera, czy inicjatywa „pierwszego kroku” w stronę Polski leżała po stronie Zachodu, odpowiedź Orszulika była jednoznacznie twierdząca. Taką opinię reprezentował „najwyższy przełożony” emisariusza i kardynał Macharski⁵⁴. Decydujące pytania odnosiły się do przyszłego stosunku Zachodu do rządu Jaruzelskiego. Genscher pytał, czy zakończona sukcesem wizyta papieża w Polsce była wystarczającym powodem do powolnej zmiany dotychczasowej polityki Zachodu wobec Polski. (Chodziło o restrukturyzację długu, podjęcie relacji dyplomatycznych na wysokim szczeblu i członkostwo Polski w Międzynarodowym Funduszu Walutowym). Jeżeli nie była, to jakie kryteria muszą zostać spełnione? Czy właściwe było pierwsze wrażenie, że Zachód powinien zrobić pierwszy krok w kierunku Jaruzelskiego, a dalszy rozwój tychże relacji należy uzależnić od rozwoju sytuacji w Polsce?⁵⁵

Przekazane Genscherowi informacje z Watykanu były w zasadzie pozytywne, chociaż podkreślano, że generał Jaruzelski w rozmowach z papieżem nie uczynił żadnych zobowiązujących deklaracji. Ważną datą, wiele mówiącą o prawdziwych zamiarach Jaruzelskiego, mógł być dzień 22 lipca, kiedy to spodziewano się amnestii (i zniesienia stanu wojennego). Papież był zdania, że najlepiej sprawdziłaby się taktyka zakulisowych kontaktów z przedstawicielami rządu w Warszawie, będąca wstępem do dalszych relacji. Szczególnie to ostatnie stwierdzenie było cenne z punktu widzenia Bonn, albowiem legitymizowało i uzasadniało uprawianą przez polityków RFN strategię „cichej dyplomacji”⁵⁶.

Analizując stanowisko USA i państw Europy Zachodniej, należy zwrócić uwagę na brak jedności w ich szeregach. Nie chodzi bynajmniej

⁵⁴ AAPD 1983, dok. 197, Aufzeichnung des Vortragenden Legationsrats I. Klasse Edler von Braunmühl, 3. Juli 1983, s. 1021–1027.

⁵⁵ A. Bresselau von Bressendorf, *Frieden durch Kommunikation. Das System Genscher und die Entspannungspolitik im Zweiten Kalten Krieg 1979–1982/82*, Berlin–Boston 2015, s. 305.

⁵⁶ Tamże.

o publiczne deklaracje i wystąpienia, które były stosunkowo zbliżone do siebie i odzwierciedlały zapatrywania opinii społecznych w poszczególnych państwach, ale o wielką politykę, której podbudową były w pierwszym rządzie kwestie finansowe i interesy państwowe (ze strony Europy), a także chęć dominacji politycznej (ze strony USA). Dlatego należy negatywnie odpowiedzieć na postawione we wstępie pytanie, czy pielgrzymka papieża do Polski miała wpływ na zasadniczą zmianę kierunku polityki Zachodu wobec Polski. Właściwie wszystkie państwa europejskie myślały o zmianie relacji z PRL, przy czym to Stany Zjednoczone jako pierwsze chciały sformalizować ten proces. W tym wypadku pierwszoplanową rolę odgrywały polskie długi i sankcje ekonomiczne. Możliwość zniesienia sankcji rozważano już wcześniej, z powodu ich uciążliwości dla Zachodu.

Problemem była data rozpoczęcia procesu odchodzenia od restrykcji i warunków wstępnych. I tutaj bez wątpienia ważną rolę odegrała pielgrzymka. Jak się zdaje (tę kwestię należałoby dokładniej zbadać na podstawie materiałów źródłowych proveniencji amerykańskiej i watykańskiej), lepsze wyczucie roli i znaczenia Kościoła w życiu Polaków mieli dyplomaci europejscy niż amerykańscy. Stąd też ich większa dbałość o docenienie roli polskiego Kościoła w polityce międzynarodowej. Nie bez znaczenia, szczególnie dla dyplomacji zachodnoniemieckiej, były informacje poufne, które nadchodziły z Warszawy, Moskwy oraz z Watykanu. Dyplomacja RFN za czasów rządu socjalliberalnego uważała się za swoisty pas transmisyjny między Wschodem a Zachodem i – jak się wydaje – nie odeszła zbyt daleko od tego poglądu nawet pod rządami CDU/CSU – FDP. Umiejętne wykorzystywanie informacji, a przede wszystkim dbanie o swoje interesy (finansowe, wizerunkowe, a przede wszystkim narodowe – w kontekście relacji niemiecko-niemieckich) pozwoliło RFN na takie kształtowanie polityki międzynarodowej, które gwarantowało Niemcom Zachodnim wzrost potencjału ekonomicznego i politycznego. Do elementów tej taktyki należało bez wątpienia wykorzystanie pielgrzymki papieża do ojczyzny jako ostatecznego argumentu na rzecz rozpoczęcia procesu zmiany stosunku państw zachodnich do Polski i generała Jaruzelskiego. Połączenie ustępstw ze strony Jaruzelskiego i Zachodu z pozytywnym przebiegiem pielgrzymki pozwoliło

na zachowanie twarzy wszystkim aktorom i dodatkowo na wzmocnienie pozycji Kościoła, który był wówczas utożsamiany z postępem politycznym i z reformami.

Abstract

The Pilgrimage of John Paul II in 1983 and the correction of the Western policies towards the People's Republic of Poland

The Pilgrimage of John Paul II in 1983 had not only a very important religious dimension, but was also perceived as an important political element in the process of shaping relations between the West and Poland, especially in the context of interrupting the diplomatic isolation of Poland and limiting economic sanctions imposed by the West. The success or possible failure of the pilgrimage was expected to decide whether it would be possible to establish direct political contacts with Warsaw that would not aim to strengthen Jaruzelski, but to give the West an opportunity to influence internal relations in Poland. In addition, there was hope to restructure the debts of Poland, which had been causing severe harm to the Western economy. The question of how to solve the Polish problem was a bone of contention for the allies: Europeans stressed financial issues and state interests, and the US expressed their willingness to dominate politically. In the spring of 1983, all European countries thought about changing their relations with the People's Republic of Poland, but it was the United States that wanted to formalize the process. It was difficult for decision-makers to choose an appropriate moment for the West to resign from restrictions; in this context, the pilgrimage played an important role. Since European diplomats had a greater sense of the role and importance of the Church in the life of Poles than American diplomats did, they much more consciously appreciated the role of the Polish Church in international politics. The pilgrimage was thus used as a final argument for the gradual change of the attitude of Western states towards Poland and towards General Jaruzelski himself. With the positive course the pilgrimage took, the mutual concessions on the part of Jaruzelski and the West allowed all actors to save face and to strengthen the position of the Church, which was then identified with political progress and reform.

Bibliografia

Źródła

Bundesbeauftragte für die Unterlagen des Staatssicherheitsdienstes der ehemaligen Deutschen Demokratischen Republik, Zentralarchiv, Berlin Hauptverwaltung Aufklärung 12.

Edycje źródeł

Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1981, Herausgegeben im Auftrag des Auswärtigen Amtes vom Institut für Zeitgeschichte, München 2012.

Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1982, Herausgegeben im Auftrag des Auswärtigen Amtes vom Institut für Zeitgeschichte, München 2013.

Akten zur Auswärtigen Politik der Bundesrepublik Deutschland 1983, Herausgegeben im Auftrag des Auswärtigen Amtes vom Institut für Zeitgeschichte, München 2014.

Polska w stosunkach międzynarodowych 1945–1989. Wybór dokumentów, wybór i oprac. J. Zając, Warszawa 2005, s. 183–185.

Opracowania

Bresselau von Bressendorf A., *Frieden durch Kommunikation. Das System Genscher und die Entspannungspolitik im Zweiten Kalten Krieg 1979–1982/82*, Berlin–Boston 2015.

Gröne D., *Die Europäische Politische Zusammenarbeit (EPZ 1970–1991). Entwicklung, Struktur und Rechtswirkungen*, Berlin 1993.

Hacke Ch., *Weltmacht wider Willen. Die Außenpolitik der Bundesrepublik Deutschland*, Stuttgart 1988.

Nowak Z., *Polityka wschodnia: stosunki gospodarcze*, [w:] *Republika Federalna Niemiec w dobie rządów koalicji socjaldemokratyczno-liberalnej (1969–1982)*, red. A. Czubiński, L. Janicki, Poznań 1985.

Świder M., „Moskiewski pacholek” versus „polski patriota”. *Niepubliczne opinie o generale Wojciechu Jaruzelskim z lat 1981–1982*, [w:] *O powinnościach żołnierskich*, t. 3: *Na krętych drogach żołnierskich losów*, red. nauk. A. Drzewiecki, Oświęcim 2016, s. 186–207.

Świder M., *Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Polski i jej znaczenie polityczne z perspektywy Bonn*, [w:] *Polityczne uwarunkowania religii. Religijne uwarunkowania polityki*, Zielona Góra 2017, s. 59–70.

Świder M., *Stanowisko Socjaldemokratycznej Partii Niemiec wobec Polski w latach 1980–1989*, Opole 2015.

Wyligąła H., *Soft Power w niemieckiej polityce zagranicznej*, [w:] *Polityka zagraniczna zjednoczonych Niemiec: kontynuacja czy zmiana?*, red. I. P. Karolewski, Wrocław 2011, s. 69–95.

**Trzecia pielgrzymka
papieża Jana Pawła II
do ojczyzny / 1987**

Andrzej Kopiczko

Jan Paweł II w Olsztynie w 1991 r. – przygotowania do papieskiej pielgrzymki, przebieg, przesłanie oraz relacje lokalnych mediów

Po II wojnie światowej w diecezji warmińskiej zaszły duże zmiany. Przede wszystkim wskutek decyzji politycznych administrację przejęli księża narodowości polskiej. Pierwszym administratorem diecezji został 15 sierpnia 1945 r. ks. Teodor Bensch, kapłan archidiecezji poznańskiej. To on otwierał poczet rządców diecezji, którzy przybywali z terenów historycznie polskich. Jedynie w latach 1951–1953 wikariuszem kapitulnym był autochton ks. Wojciech Zink. Należy też wspomnieć o prawie całkowitej wymianie ludnościowej, nowych stosunkach wyznaniowych, a także problemach związanych z pozyskiwaniem świątyń poewangelickich dla osiedlających się katolików. Wytworzyła się również nowa mozaika kulturowa, którą stworzyli przybywająca na Warmię i Mazury przesiedleńcy z Wileńszczyzny, Wołynia i Polesia oraz terenów położonych bliżej – przede wszystkim z Kurpiów. W pejzaż kulturowy regionu wpisały się cerkwie greckokatolickie i prawosławne, kaplice i obrazy Matki Boskiej Ostrobramskiej czy zwyczaje wileńskie (m.in. Kaziuki)¹.

¹ Szerzej na ten temat zob. A. Kopiczko, *Różnorodność kulturowa Warmii i Mazur po II wojnie światowej*, [w:] *Regionalizm w Kościele, Kościół w regionie. Materiały II Ogólnopolskiego Zjazdu Księżów Regionalistów*, Giętrzwald 24–26 września 1999 r., Ciechanów 2001, s. 108–118.

Zmiany te spowodowały, że większą rolę niż przed II wojną światową zaczął odgrywać Kościół katolicki. Oczywiście, należy pamiętać, że na samej Warmii we wcześniejszym okresie przywiązanie do wiary katolickiej było jeszcze mocniejsze, ale biorąc od uwagę cały region dawnych ewangelickich Prus Wschodnich sytuacja wyglądała nieco inaczej. Nic zatem dziwnego, że w nowej rzeczywistości politycznej przywiązanie do tradycyjnych form pobożności oraz do hierarchii kościelnej i samego papieża było bardzo duże. Wyrażało się to w akceptowaniu nauczania moralnego i społecznego oraz okolicznościowych modlitwach. Jeszcze większego znaczenia nabrało papieństwo po wyborze na namiestnika Chrystusowego Jana Pawła II. Na masową skalę stały się popularne pielgrzymki i wycieczki do Watykanu, zawieszanie wizerunków Ojca Świętego w domach. Na Warmii wybór Karola Wojtyły nabrał jeszcze większego znaczenia, ponieważ w XV w. nowo mianowany biskup warmiński Eneaszy Sylwiusz Piccolomini został 19 sierpnia 1458 r. papieżem i przybrał imię Pius II². Jest zatem zrozumiałe, że odczuwano silne pragnienie, by diecezję warmińską odwiedził papież Polak.

Było to niemożliwe w okresie Polski Ludowej, nawet gdy na tronie Piotrowym zasiadł Jan Paweł II. Miejscowe władze partyjno-państwowe alergicznie reagowały na wszelkie nowe inicjatywy kościelne. Wystarczy tylko przypomnieć, że budowę nowego gmachu seminarium duchownego po przeszło trzydziestu latach starań można było rozpocząć dopiero w 1988 r. To samo dotyczyło wznoszenia nowych, tak potrzebnych świątyń czy zatwierdzania stowarzyszeń religijnych. Zatem gdy Jan Paweł II przybywał do Polski w 1979, 1983 i 1987 r., trudno było nawet pomyśleć, że odwiedzi także Olsztyn, mimo pewnej nadziei, ponieważ – jak wiemy – wcześniej bardzo często bywał na Warmii i Mazurach – najpierw jako ksiądz i duszpasterz akademicki, potem arcybiskup i kardynał. W grudniu 1987 r., w związku z wizytą *ad limina Apostolorum*, przebywał w Rzymie biskup Edmund Piszcz, który podczas spotkania z papieżem 19 grudnia powiedział: „Warmia bardzo pragnie wizyty papieskiej”, a Jan Paweł II żywo miał odpowiedzieć: „Ja też chcę”³. To chyba pierwsze oficjalne wypowiedzi na ten temat, choć można domniemywać, że takie pragnienie

² J. Kopiec, *Pius II*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XV, red. nac. E. Gigilewicz, Lublin 2011, kol. 744–755.

³ J. Wojtkowski, *Karol Wojtyła na Warmii i Mazurach*, „Studia Warmińskie” [dalej: „SW”], 1991, t. 28, s. 45.

było wyrażane przez biskupów warmińskich już wcześniej, przy okazji układania programów pielgrzymek papieskich do Polski.

Okazało się, że słowa papieża z grudnia 1987 r. szybko zaczęły się konkretyzować. Wizyta Ojca Świętego w diecezji warmińskiej została odnotowana w „Pro memoria” z 18 maja 1989 r. Kościół w Polsce chciał wówczas zaprosić papieża w związku z dokonującymi się przemianami społeczno-politycznymi⁴. Biskup pomocniczy diecezji warmińskiej Wojciech Ziembka zapisał w prywatnych notatkach, że miejscem spotkania wiernych diecezji warmińskiej z Janem Pawłem II mógłby być stadion. Dodał też, że papież chciałby odwiedzić Stoczek Warmiński – miejsce odosobnienia prymasa Stefana Wyszyńskiego. W związku z tym pojawiła się sugestia, by tam zorganizować ogólnopolskie spotkanie z wiernymi obrządku wschodniego⁵. Trzeba przy tym pamiętać, że w 1989 r. z prośbami o odwiedzenie swoich diecezji zwrócili się do Ojca Świętego także inni biskupi, w tym biskup białostocki Edward Kisiel⁶.

Rozmowy na temat organizacji czwartej pielgrzymki papieża zaczęto prowadzić w pierwszej połowie 1990 r., m.in. podczas 239. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski⁷. W marcu Prezydium Konferencji Episkopatu Polski skierowało oficjalne pismo do Jana Pawła II, serdecznie zapraszając go do kolejnych odwiedzin ojczyzny i proponując jako termin pierwszą połowę czerwca 1991 r. Nadmieniono w nim, że będzie to okazja zobaczenia innej Polski, która „rodzi się wysiłkiem całego pluralistycznego społeczeństwa”⁸. Równocześnie prośbę do papieża o odwiedziny skierowały najwyższe władze Rzeczypospolitej Polskiej. Pismo podpisali m.in. prezydent RP Wojciech Jaruzelski i premier Tadeusz Mazowiecki⁹. Wspomniano w nim trzy wcześniejsze pielgrzymki i zapewniono: „Wykonujemy wielką pracę nad takimi przeobrażeniami w naszej Ojczyźnie, które

⁴ Biskupi podjęli ten temat w piśmie z 12 V 1989 r. i w czasie rozmowy z papieżem 1 XI 1989 r. w dniu kanonizacji bł. Brata Alberta. – Obydwa pisma publikuje P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowane w Watykan-PRL-Episkopat*, Warszawa 1997, s. 296.

⁵ Archiwum Akt Nowych Archidiecezji Warmińskiej [dalej: AAWO-N], A II 8/7.

⁶ M. Kietliński, *Święty był wśród nas. Białostocka pielgrzymka Jana Pawła II 05.06.1991 r.*, Białystok 2016, s. 7.

⁷ „Warmińskie Wiadomości Diecezjalne” [dalej: „WWD”] 1990, nr 2, Komunikat z 239 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, s. 48. Mówiono o tym także podczas 240. Konferencji Plenarnej, tamże, s. 52.

⁸ Pismo prezydium Konfederacji Episkopatu Polski do Jana Pawła II. Marzec 1990, [w:] P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce*, s. 296.

⁹ Obydwa pisma publikuje P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce*, s. 296–298.

odpowiedziałyby na nowy ład społeczny, gospodarczy i polityczny, tworzymy państwo oparte na ładzie prawnym i na wartościach, po które sięgamy do naszej historii. [...]

Wizyta Waszej Świątobliwości przyniosłaby wszystkim pokrzepienie i umocnienie, a wątpiących podniosłaby na duchu”¹⁰.

W komunikacie z 241. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z 15 i 16 czerwca 1990 r. zamieszczono już informację o programie czwartej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny w czerwcu 1991 r. i wymieniono miasta, które miał odwiedzić. Na szlaku pielgrzymim odnotowano również Olsztyn (po Białymstoku, a przed Włocławkiem). Dodano, że „będą to chwile wielkiego dziękczynienia Bogu za odzyskaną wolność, a także dni wdzięczności dla Ojca Świętego za Jego przeogromny wkład w przemiany, które dokonały się w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej”¹¹.

Spotkanie Ogólnopolskiego Komitetu Organizacyjnego IV Pielgrzymki z udziałem księży biskupów diecezjalnych, którzy mieli gościć papieża, odbyło się 26 czerwca 1990 r. w siedzibie Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski. Poruszono wówczas zagadnienia dotyczące hasła i sugestii do homilii. Takie materiały miały być przedłożone papieżowi do 29 września. W ich przygotowanie zaangażował się ówczesny biskup włocławski Henryk Muszyński. Jako temat główny przyjęto słowa: „Prawo Boże – fundament odnowy narodu – *Ecce nova facio omnia* (Ap 21, 5 i 2 Kor. 5, 17). Zamierzano także odwołać się do 200. rocznicy Konstytucji 3 Maja oraz II Synodu Plenarnego. Przypomniano, że „budowanie nowego porządku w naszym kraju, będzie także budowaniem nowego porządku w Europie”. Kanwą rozważań miał być Dekalog. W Olsztynie na temat homilii wybrano przykazanie ósme: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”. W konspekcie sugestii do homilii dla Ojca Świętego napisano: „Prawda w życiu człowieka i narodu; prawda objawiona a prawdy ludzkie; prawda i prawdomówność jako fundament życia społecznego; państwo w służbie prawdy i człowieka; umiejętność słuchania i otwarcia na prawdę; jedność prawdy i życia – «Ja jestem drogą,

¹⁰ Pismo najwyższych władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej do Jana Pawła II. Marzec 1990, [w:] P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce*, s. 297–298.

¹¹ „WWD” 1990, nr 3–4, s. 93.

prawdą i życiem» (J 14,6). Prawda i miłość – wzajemne uwarunkowania. Zagrożenia: Kłamstwo w służbie systemów totalitarnych; kłamstwa polityków i manipulacja opinią publiczną przez środki masowego przekazu; kłamstwo w wymiarze życia osobistego¹².

Biskup warmiński Edmund Piszcz 3 lipca 1990 r. przedstawił już na piśmie propozycje odnośnie do wizyty Ojca Świętego w Olsztynie. 6 czerwca 1991 r. o godz. 9.30 papież miał przybyć z Białegostoku. Lądowanie pięciu helikopterów przewidziano wstępnie na stadionie wojskowym przy ul. Warszawskiej. Później papież z osobami towarzyszącymi i przedstawicielami z diecezji warmińskiej, na czele z biskupami, mieli przejechać na główną uroczystość o 10.00 na placu w parku przy stadionie „Stomil”, który mógł pomieścić około 500 tysięcy osób. Jej zakończenie planowano na 12.30 i następnie przejazd papieża z gośćmi do Seminarium Duchownego „Hosianum” w Redykajnach. Tam o 13.00 miał być obiad, a o 15.30 wyjazd do Gietrzwałdu na spotkanie z młodzieżą Warmii, Mazur i Powiśla przy Źródleku (na placu dla ok. 20 tysięcy). O 17.00 przewidywano odjazd do prokatedry św. Jakuba w Olsztynie na spotkanie z kapłanami, siostrami zakonnymi i służbą kościelną. O 18.30 miała być kolacja w seminarium, a po niej poświęcenie i wmurowanie kamienia węgielnego oraz poświęcenie części już wybudowanej. Zakończenie tych uroczystości planowano na 20.00. Kolejnego dnia, czyli w piątek 7 czerwca, przewidziano o 8.00 śniadanie i o 9.00 odlot do Włocławka¹³. Jak się okazało, ten wstępny program uległ później modyfikacjom.

Okres wakacyjny 1990 r. nie sprzyjał dalszym przygotowaniom do wizyty Ojca Świętego, ale zaraz po jego zakończeniu prace zintensyfikowano. 12 września 1990 r. zwołano w Bibliotece Seminaryjnej przy ul. Kopernika 47 sesję organizacyjną, podczas której powołano komitety: honorowy i organizacyjny. Do pierwszego, oprócz biskupa ordynariusza Edmunda Piszcz zaproszono także wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Teresę Dobielińską-Eliszewską (lekarza z Olsztyna), wojewodów: olsztyńskiego dr. Romana Przedwojskiego, elbląskiego mgr. inż. Zdzisława Olszewskiego i suwalskiego mgr. inż. Franciszka Wasika, a także

¹² AAWO-N, A II 8/17. Podobne sugestie przygotowano dla innych miast.

¹³ AAWO-N, A II 8/2a.

prezydenta Olsztyna mgr. Jerzego Bukowskiego¹⁴. Natomiast w skład komitetu organizacyjnego weszli: biskupi pomocniczy diecezji warmińskiej – bp Julian Wojtkowski, bp Wojciech Ziemba i bp Józef Wysocki oraz 5 księży i 21 osób świeckich, pełniących funkcje kierownicze w instytucjach nauki i kultury, mediach i zakładach pracy. Przewodniczącym został biskup Wojciech Ziemba, a sekretarzem – ks. Edward Wiszowy. W ramach komitetu organizacyjnego utworzono również sekcje, które odpowiadały za konkretne zadania przygotowawcze i logistyczne pielgrzymki (m.in. dekoracje, nagłośnienie, muzykę i śpiew, sanitariaty, łączność etc.)¹⁵.

Podczas zebrania 12 września uwzględniono już zmodyfikowany program wizyty papieskiej. Miała ona rozpocząć się w środę wieczorem, a zakończyć w czwartek wieczorem. Przyjęto także hasło dla diecezji warmińskiej, które zaproponował ks. Edward Michoń: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem” (J 14,6)¹⁶. Do tych słów nawiązał biskup warmiński Edmund Piszcz w liście pasterskim na przyjazd Ojca Świętego do Olsztyna. Podał w nim datę, wskazał na doniosłość wydarzenia (pierwsza wizyta papieska w dziejach diecezji) oraz dodał, że „przygotowanie do spotkania z Ojcem Świętym przebiegać powinno na dwojaki płaszczyźnie: „organizacyjnej oraz duchowej, moralnej”. Poinformował również o powołaniu komitetów honorowego i organizacyjnego, o wydawaniu „Biuletynu Oczekiwania” oraz że papież będzie mieszkać w Seminarium („nie z naszej winy wznosimy je dopiero od ubiegłego roku i to z ogromnym trudem”). Zachęcał, by szesnastego dnia każdego miesiąca (poczynając od października) organizować adoracje Najświętszego Sakramentu. Dalej pisał, że „czas oczekiwania winien być przede wszystkim okresem jakiejś wewnętrznej przemiany w każdym z nas. Jeszcze większej i głębszej przemiany w kierunku dobra, wzajemnej życzliwości, porzucenia niezgody czy nienawiści, w kierunku prawdziwej, ewangelicznej miłości”¹⁷. Nawiązał również do przyjętego hasła pytaniem: „Czy Chrystus jest dla mnie drogą, prawdą i życiem?”¹⁸.

¹⁴Tamże, A II 8/17. W spotkaniu 12 września uczestniczyło 20 osób; „Biuletyn Oczekiwania”, 13 X 1990. Składy Komitetów opublikowano też na łamach czasopisma diecezjalnego. – „WWD” 1990, nr 5, s. 162–164.

¹⁵AAWO-N, A II 8/17; 32.

¹⁶Zgłaszano także inne hasła, ale to uznano za najlepsze. – AAWO-N, A II 8/2a.

¹⁷„WWD” 1990, nr 5, s. 162.

¹⁸„WWD” 1990, nr 5, s. 162; „Kurenda Kurii Biskupiej Warmińskiej w Olsztynie”, 22 IX 1990. List ten miał być odczytany w kościołach 30 września. Posiedzenia zwoływał także Ogólnopolski Komitet Pielgrzymkowy, które-

Kolejnym zadaniem było przygotowanie materiałów informacyjnych o regionie, diecezji, Olsztynie, miejscach spotkań z papieżem, konkatedrze św. Jakuba, szpitalu dziecięcym i służbie zdrowia, ruchach i stowarzyszeniach religijnych, szkolnictwie świeckim i kościelnym¹⁹. W charakterystyce diecezji podano, że przedstawia ona różnorodną mozaikę, gdy chodzi o zamieszkującą te ziemie ludność. Tylko znikomy procent stanowili tam już Warmiacy i Mazurzy. Władza ludowa „potraktowała [ich] bardzo źle, a niekiedy nawet okrutnie”²⁰. Dalej pisano, że przybyła ludność to przede wszystkim osoby z Wileńszczyzny, z Ziemi Kurpiowskiej, z dawnych Kresów (często po latach łagrów i więzień w Rosji), wreszcie Ukraińcy obrządku greckokatolickiego z południa Polski i Łemkowie. Po ich osiedleniu się zaczął się proces kolektywizacji wsi, a Warmia i Mazury stały się terenem rozmaitych „kolektywnych eksperymentów”, które doprowadziły do poczucia tymczasowości. Podkreślono zasługi Kościoła, który przyczynił się do zbudowania nowej tradycji – narodowej i religijnej. Stał się też jedynym czynnikiem integrującym tę ludność (zarówno rzymskokatolicką, jak i obrządku greckokatolickiego). W pierwszych latach zauważalne były antagonizmy między ludnością polską i ukraińską, ale z czasem zanikły. „Dużo dobrego w tej dziedzinie zrobiło prawie roczne nawiedzenie kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, który przyjmowały również parafie greckokatolickie”²¹ – pisał Piszcz. Ważną rolę odrywają sanktuaria Maryjne: Gietrzwałd, Stoczek Warmiński i Święta Lipka. Gromadzą one w ciągu roku wielu wiernych, którzy indywidualnie i w licznych pielgrzymkach przychodzą, by uczcić Boga w Jego Matce, prosić o Łaski i oczyścić swe serce z grzechów. Również kapłani odbywają w tych sanktuariach swoje doroczne rekolekcje. Dodano również, że do tych sanktuariów każdego roku przybywają Warmiacy, którzy tu się urodzili i mieszkali, a potem musieli opuścić ojcowiznę i wyjechać do Republiki Federalnej Niemiec. Biskup Piszcz pisał, że nie żywią oni żadnych „uczuć odwetowych”, a wręcz przeciwnie – kontakty są dobre, również z wizytatorem apostołskim dla Warmiaków – księdzem infułatem Johannesem

go pracom przewodniczył nuncjusz apostołski abp Józef Kowalczyk oraz sekretarz generalny Episkopatu abp Bronisław Dąbrowski („WWD” 1990, nr 5, s. 157).

¹⁹ AAWO-N, A II 8/17.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

Schwalke (urodzonym w Gietrzwałdzie). Zaznaczył, że nie ma w tym regionie przemysłu, a przeważa rolnictwo „mocno zniszczone po rozmaitych socjalistycznych eksperymentach”. Władze polityczne i administracyjne były na tym terenie szczególnie złośliwe i nastawione antykościelnie. Smutną spuścizną po okresie Polski Ludowej jest nadużywanie alkoholu. Wskazał zatem na potrzebę poruszenia kwestii trzeźwości²².

Te wybrane fakty z prezentacji diecezji warmińskiej wskazują na główne problemy, ale też i specyfikę miejsca. Jak się okazało, do niektórych wątków nawiązał papież w swoich przemówieniach. Biskup Julian Wojtkowski przekazał dodatkowo dane statystyczne o diecezji: 1440 tysięcy mieszkańców, 1360 tysięcy katolików łacinników, 60 tysięcy grekokatolików, 635 kapłanów diecezjalnych, 200 zakonników, 396 parafii, 41 dekanatów obrządku łacińskiego i 1 greckiego. W krótkiej charakterystyce diecezji dodał, że ważnym problemem jest odpływ młodzieży ze wsi do miast, a tym samym wyludnienie się wsi, znikanie całych miejscowości z map, postępująca depegeeryzacja Pomorza Wschodniego i wynikająca z tego obniżenie religijności, moralności i kultury itp.²³

22 września 1990 r. biskup pomocniczy Wojciech Ziemia rozesłał do księży opracowania o papieżu, jego encyklikach i innych dokumentach kościelnych oraz przemówieniach papieskich do Polaków, by proboszczowie mogli je wykorzystać. Były już też gotowe materiały informacyjne dla Stolicy Apostolskiej, które dwóch księży miało przetłumaczyć na język włoski²⁴. 3 października zebrał się ponownie komitet organizacyjny. Natomiast 14 listopada do Olsztyna przybył jezuita Roberto Tucci, który odpowiadał za organizację pielgrzymek. Towarzyszyli mu m.in. nuncjusz apostolski arcybiskup Józef Kowalczyk i biskup Alojzy Orszulik, a także wiceminister spraw wewnętrznych, przedstawiciele ochrony watykańskiej i polskiego BOR-u. Wysłannicy zaakceptowali miejsca spotkań z Ojcem Świętym. Wątpliwości budziło jedynie lądowisko wojskowe przy ul. Warszawskiej, które zresztą zostało potem zmienione na lotnisko w Dajtkach²⁵.

²² Zob. tamże. Podobne charakterystyki sporządzono dla poszczególnych miejsc, w których miał się zjawić papież Jan Paweł II.

²³ AAWO-N, A II 8/17.

²⁴ Tamże.

²⁵ AAWO-N, A II 8/1 (sprawozdanie z pobytu).

Równocześnie od 13 października każdego miesiąca ukazywał się „Biuletyn Oczekiwania”. Pierwszy numer zawierał treść listu pasterskiego biskupa Edmunda Piszcz, dane dotyczące komitetów honorowego i organizacyjnego oraz o przygotowaniu logistycznym pielgrzymki. W numerze drugim dużo uwagi poświęcono problematyce trzeźwości, ale też np. ks. Alojzy Szorc zamieścił krótki tekst pt. *Stolica Apostolska a Warmia*. W trzecim numerze z 13 grudnia 1980 r. podano program pielgrzymki i trasy przejazdu. W numerze piątym z lutego 1991 r. zawarto informację o zebraniu Komitetu Organizacyjnego 22 stycznia 1991 r. w domu parafialnym przy kościele Chrystusa Odkupiciela Człowieka, a ks. Szorc przedstawił tekst: *Diecezja warmińska bezpośrednio podległa Rzymowi*. W kolejnych numerach zamieszczono wypowiedzi różnych osób na temat oczekiwania na papieża. Ponadto w numerze siódmym biskup Piszcz zaapelował o ofiary na rzecz budowy ołtarza oraz o zgłaszanie się za pośrednictwem proboszczów do Kościelnej Służby Porządkowej mężczyzn w wieku od 20 do 55 lat (potrzebnych było ok. 7 tysięcy osób)²⁶.

Niezwykle ważną i jedyną w swoim rodzaju w tym czasie inicjatywą było nadawanie przez Radio Olsztyn od adwentu 1990 r. w niedziele o 7.30 i powtarzanych w poniedziałki o 13.00 cotygodniowych audycji religijnych „Oczekiwanie”, w których biskup Piszcz dzielił się rozważaniami związanymi z zapowiadzaną pielgrzymką. Jak podano w „Warmińskich Wiadomościach Diecezjalnych”, audycja składała się „z 15-minutowej konferencji ascetycznej biskupa warmińskiego, a następnie rozmaitych innych wiadomości, związanych z przygotowaniem, zwłaszcza duchowym, na spotkanie z Ojcem Świętym w naszej Ojczyźnie”²⁷.

Intensyfikacja przygotowań nastąpiła w 1991 r. Komitet organizacyjny spotkał się ponownie 22 stycznia, tym razem w domu parafialnym przy kościele Chrystusa Odkupiciela Człowieka, a zatem bliżej miejsca głównej celebracji z udziałem Ojca Świętego. Uzupełniono wówczas i wprowadzono pewne modyfikacje w składzie komitetu. Zmienili się bowiem rektorzy olsztyńskich uczelni wyższych – Akademii Rolniczo-Technicznej

²⁶ Tamże, A II 8/17. Apel o zgłaszanie się do Kościelnej Służby Porządkowej zamieszczono również w „WWD” 1991, nr 2, s. 70–71.

²⁷ AAWO-N, A II 8/17; „WWD” 1991, nr 1, s. 28.

i Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Na spotkaniu mjr Zbigniew Rybi z BOR-u omówił kwestie bezpieczeństwa. Dyskutowano również o projekcie ołtarza, dojazdach i parkingach, zabezpieczeniach sanitarnych i nagłośnieniu²⁸. W lutym 1991 r. zamówiono 200 tysięcy plakietek papieskich²⁹. 10 lutego przesłano materiały informacyjne dla Krajowego Centrum Prasowego i do numeru specjalnego „L'Osservatore Romano”³⁰. Podjęto również decyzję o przygotowaniu do poświęcenia przez papieża kamieni węgielnych pod budowę nowych kościołów. W tej sprawie zwrócono się do zakładu kamieniarskiego inż. Zygfrieda Sowińskiego. W piśmie z 25 lutego 1991 r. pojawiła się informacja, że 1 lipca 1989 r. biskup Piszcz utworzył 55 nowych parafii, a 31 z nich buduje już nowe świątynie. Na kamieniach miał być napis „JP PM 1991” (Joannes Paulus Pontifex Maximus), rozdzielony krzyżem³¹.

2 lutego 1991 r. z gabinetu premiera zostało wysłane pismo do wojewody olsztyńskiego z prośbą o urealnienie szacowanych kosztów. Przy tej okazji wyjaśniono, że państwo pokryje wydatki związane z transportem oraz zabezpieczeniem porządku i opieki zdrowotnej, a Kościół pozostaje, w tym instalacji nagłośniającej i inne urządzenia, budowy podium i ołtarzy, utrzymania kościelnej służby porządkowej, odszkodowania za utracone uprawy rolne i za zniszczoną zieleń³².

16 lutego 1991 r. biskup Alojzy Orszulik poinformował, że ponowny rekonesans trasy papieskiej ojciec Roberto Tucci zrobi w marcu. Ostatecznie jednak o. Tucci przybył w kwietniu i wówczas sprawdził przygotowanie obiektów oraz trasy³³.

Problematykę pielgrzymki papieża poruszył znów biskup Piszcz w kolejnym liście pasterskim, tym razem z okazji rozpoczęcia Wielkiego Postu. Zachęcił w nim do propagowania idei trzeźwości. Apelowal, aby „w ramach przygotowań powstał w każdej parafii Ruch Trzeźwości im. św. Maksymiliana Kolbego”³⁴.

²⁸ AAWO-N, A II 8/17. Sprawozdanie z tego zebrania zamieszczono też w: „WWD” 1991, nr 1, s. 35–36; B. Łukasiewicz, *Olsztyn 1945–2005. Raptularz miejski*, Olsztyn 2006, s. 456.

²⁹ AAWO-N, A II 8/33b. Dodatkowo zamówiono 3 tysięcy o nieco innej formie i treści.

³⁰ AAWO-N, A II 8/2b.

³¹ AAWO-N, A II 8/17.

³² Tamże. Pismo z 2 II 1991 r.

³³ AAWO-N, A II 8/4.

³⁴ „WWD” 1991, nr 1, s. 27.

Szczegółowy program wizyty Ojca Świętego w Polsce przedstawiono w numerze drugim „Warمیńskich Wiadomości Diecezjalnych”. Zawierał on także zmodyfikowany plan pobytu w Olsztynie³⁵. 21 maja papież skierował specjalny list do rodaków. Przypomni ł w nim ogólne hasło pielgrzymki: „Bogu dziękujcie – ducha nie gańcicie” i dopowiedział, że „na obecnym etapie nieodzowna jest również taka wielka, ogólnospołeczna modlitwa, abyśmy umieli czynić «dobry użytek» z wolności i stopniowo odbudowali całe polskie życie w nowych warunkach, przezwyciężając kryzysy społeczno-ekonomiczne, a także «kryzysy moralne»”³⁶.

11 kwietnia 1991 r. odbyło się kolejne zebranie komitetu organizacyjnego, w którym uczestniczyło 13 księży. Poruszono wówczas już ostatnie kwestie związane z przygotowaniem pielgrzymki, w tym także biletów wstępu i parkingów³⁷. Równocześnie pracował Sztab Organizacyjny Wojewody Olsztyńskiego ds. Papieskiej Pielgrzymki na Warmię z przewodniczącym wojewodą Romanem Przedwojskim i 27 osobami oraz różnymi zespołami, odpowiedzialnymi za konkretne przygotowania³⁸. Pojawiły się także nowe sprawy, jak prośba ks. proboszcza Jana Wojtkiewicza z Orszy na Białorusi o poświęcenie przez papieża kopii obrazu Matki Pokoju³⁹. W ramach czytanek podczas nabożeństw majowych zaplanowano teksty omawiające pielgrzymki Jana Pawła II do różnych krajów⁴⁰. Biskup Piszcz zarządził również, by w dniach od 27 maja do 2 czerwca obchodzono w całej diecezji Tydzień Krucjaty Różańcowej w intencji Ojca Świętego i jego pielgrzymki oraz pobytu w naszej diecezji⁴¹.

Projekt ołtarza na placu przy stadionie Stomil przygotowali olsztyńscy artyści plastycy: Artur Nichthausen, Mirosław Smerek i Tadeusz Wójcik⁴². Składał się z krzyża i dwóch żagli, na których umieszczono herby

³⁵ „WWD” 1991, nr 2, s. 50–52.

³⁶ „WWD” 1991, nr 3–4, s. 89.

³⁷ AAWO-N, A II 8/33a.

³⁸ Tamże, A II 8/2b.

³⁹ Tamże, A II 8/4.

⁴⁰ Tamże, A II 8/17.

⁴¹ Tamże, A II 8/4.

⁴² W. Nowak, *Celebracja Liturgii pod przewodnictwem Ojca Świętego Jana Pawła II w Olsztynie podczas IV Pielgrzymki Papieskiej do Ojczyzny*, „SW”, 1991, t. 28, s. 56.

papieski i diecezji warmińskiej. Dekoracja miała nawiązywać do specyfiki regionu – jezior. Nad ołtarzem zrobiono baldachim z białej, nieprzemakalnej tkaniny⁴³. Potrzebne drewno przekazała Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Olsztynie, metalową konstrukcję wykonało Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych Budownictwa, które odpowiadało też za przygotowanie sektorów⁴⁴. Do procesji podczas pontyfikalnej mszy świętej został artystycznie wykonany w pracowni jubilerskiej przez artystkę Irenę Roga w Warszawie ewangeliarz ze srebra, ozdobiony bursztynami bałtyckimi, z centralną postacią Chrystusa nauczającego. Biskup warmiński ufundował także sto ornatów białych z albami, które zostały uszyte w pracowni krawieckiej sióstr karmelitanek w Elblągu⁴⁵. Tron papieski Izba Rzemiosł w Olsztynie. W maju 1991 r. biskup Piszcz zapelował do wiernych i księży o ozdobienie kościołów, kaplic, domów i dróg, ponieważ – jak pisał – będzie to wyraz radości, a także, że wizyta ma uroczysty charakter⁴⁶. I rzeczywiście Olsztyn wyglądał odświeżenie. W oknach i na balkonach zawisły portrety papieża ozdobione choągiewkami w kolorach: białym, żółtym i niebieskim. Udekorowano też gmachy publiczne⁴⁷.

Przygotowania wymagały koordynacji różnych przedsięwzięć. Trzeba było zapewnić w każdym miejscu łączność telefoniczną, opiekę medyczną, wyznaczyć sektory i miejsca parkingowe rozdysponować karty wstępu. Przykładowo 9 lutego 1991 r. sekretarz komitetu organizacyjnego ks. Edward Wiszowaty zwrócił się do dziekanów z prośbą o dostarczenie w ciągu 10 dni informacji na piśmie, ile osób z dekanatu weźmie udział w spotkaniu z papieżem na placu przy stadionie i jakimi środkami lokomocji przybędą (ile przyjedzie autokarów, samochodów osobowych i pociągów)⁴⁸. Biskup Piszcz zwrócił się do zakładów pracy i instytucji z apelem o umożliwienie wiernym uczestnictwa w tym wydarzeniu, którzy zamieszczono na łamach „Gazety Olsztyńskiej”: „Zwracam się z serdeczną prośbą do dyrektorów zakładów pracy i innych instytucji, zatrudniają-

⁴³ AAWO-N, A II 8/2b.

⁴⁴ „Gazeta Olsztyńska” [dalej: „GO”], 27 V 1991.

⁴⁵ W. Nowak, dz. cyt., s. 56.

⁴⁶ AAWO-N, A II 8/4.

⁴⁷ Informowała o tym m.in. „Gazeta Olsztyńska” w dniach poprzedzających pielgrzymkę.

⁴⁸ AAWO-N, A II 8/2b.

cych wiernych Diecezji Warmińskiej, aby ten dzień uczynili wolnym od zajęć, z obowiązkiem odpracowania go w jedną z wolnych sobót”⁴⁹.

Bardzo ważną rolę odegrały przedsięwzięcia towarzyszące wizycie papieskiej. W tym czasie czynne były wystawy: tkanin artystycznych Barbary Hulanickiej w Biurze Wystaw Artystycznych w Olsztynie, malarstwa Andrzeja Samulowskiego o Gietrzwałdzie, „Diecezja warmińska, jej święci, błogosławieni i sanktuaria” w holu Biblioteki Seminaryjnej przy ul. Kopernika 47 oraz inne imprezy artystyczne, jak: sztuka ks. Jerzego Hajdugi *Ten pusty Krzyż* w Teatrze im. Stefana Jaracza w Olsztynie; Karola Wojtyły *Pieśń o blasku wody* wystawiona przez Teatr Religijny w Lutrach pod kierownictwem dr. Andrzeja Soduły czy Misterium o Męce i Zmartwychwstaniu Pana w wykonaniu studentów Instytutu Kultury Chrześcijańskiej im. Jana Pawła II w Olsztynie pod kierownictwem Leszka Zimnickiego⁵⁰.

W czasie liturgii z papieżem wystąpiły liczne chóry i dwie orkiestry. Na placu przy stadionie prezentowali się: Chór Akademicki im. prof. Wiktora Wawrzyczka ART (kierownictwo prof. Benedykt Błoński), Chór Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia (dyrygent Andrzej Borkowski), Collegium Bacallarum i Collegium Novum (Lechosław Ragan), Chór Nauczycieli Camerata z Iławy (Alicja Szymańska), Chór parafii św. Józefa w Olsztynie (Andrzej Kuciński), Chór parafii św. Jakuba w Olsztynie i Chór Męski „Surma” (Bogusław Paliński), Chór parafii Chrystusa Króla w Olsztynie (Krzysztof Poręba), Chór parafii NSPJ w Olsztynie (Zenona Rondomańska), Chór Żeński Villanella oraz dyrygowanie na próbach wspólnych (Józef Wojtkowiak), Chór Collegium Musicum i dyrygowanie połączonymi chórami podczas prób i uroczystości papieskich (Janusz Wiliński) oraz Chór seminaryjny (ks. Sławomir Ropiak). Ponadto wystąpił Chór greckokatolicki z Górowa Iławeckiego pod dyrekcją Nardziei Ortyńskiej, Orkiestra Młodzieżowa Dęta z Zespołu Szkół Zawodowych

⁴⁹ „GO”, 20.05.1991. Zachował się wykaz instytucji i przedsiębiorstw, z których pracownicy chcieli wziąć udział w spotkaniach z papieżem. W ART dopiero 28 V 1991 r. miała zapisać decyzja, czy będą pracować. WSP podała, że te dni będą wolne od egzaminów, a 6 czerwca wprowadzono niekontrolowaną dyscyplinę pracy dla pracowników. W szkołach ponadpodstawowych 6 i 7 czerwca były dniami wolnymi od nauki. W innych zakładach podejmowano decyzję o odpracowywaniu. Niektórzy jednak potwierdzili obowiązek pracy np. Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej w Olsztynie, a ci którzy chcieli wziąć udział – mieli wziąć dzień wolny. – AAWO-N, A II 8/33a.

⁵⁰ AAWO-N, A II 8/4. „Gazeta Olsztyńska” informowała także o „Krajowej wystawie filatelistycznej” z okazji wizyty papieskiej w Spółdzielczym Domu Kultury w Nagórkach” („GO”, 28 V 1991).

w Iławie z kapelmistrzem Bogdanem Olkowskim i Państwowa Orkiestra Symfoniczna w Olsztynie, którą przygotował Krzysztof Dziewięcki, a podczas mszy świętej dyrygował Paweł Przetocki z Akademii Muzycznej w Gdańsku. Na organach grał Jerzy Cybowski (nauczyciel organów z olsztyńskiej szkoły muzycznej). Łącznie śpiewało w tych chórach około 650 osób⁵¹.

Bogatą oprawę muzyczną zapewniono podczas spotkania z papieżem w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie. Wystąpiły wówczas chóry: parafii św. Jakuba w Olsztynie (Paliński), akademicki ART w Olsztynie (Błoński), Collegium Musicum (Wiliński). Ksiądz Sławomir Ropiak odpowiadał za śpiewy jednogłosowe oraz koordynował pracę dyrygentów i organistów. Na organach grali wówczas: Jerzy Cybowski oraz Anna i Daniel Dramowiczowie. Łącznie w te śpiewy zaangażowane były 102 osoby⁵².

Dla uczestników liturgii na placu przy stadionie oraz w konkatedrze przygotowano niewielkie książeczki, które zawierały teksty sprawowanych nabożeństw⁵³.

Ojciec Święty przybył do Olsztyna według wcześniej ustalonego programu, czyli bezpośrednio po mszy św., która odbyła się w katedrze prawosławnej św. Mikołaja w Białymstoku. W Olsztynie-Dajtkach helikopter Bell-412 wylądował o godz. 20.04. Na lotnisku powitali papieża biskup Piszcz oraz biskupi pomocniczy Wojtkowski, Ziemia i Wysocki, wojewoda Przedwojski w towarzystwie przedstawicieli władz województw elbląskiego i suwalskiego oraz prezydent miasta Olsztyna Jerzy Bukowski. Obecnych było również około 3 tysięcy mieszkańców⁵⁴. Po ceremonii powitania Jan Paweł II udał się do Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Redykajnach. Przejazd przez miasto trwał 40 minut, a przy trasie witało papieża około 10 tysięcy mieszkańców. W Redykajnach Ojciec Święty najpierw poświęcił nowo zbudowaną część kompleksu seminaryjnego⁵⁵. Obrzędu poświęcenia papież dokonał

⁵¹ AAWO-N, A II 8/13. Zob. „GO”, 3 VI 1991.

⁵² AAWO-N, A II 8/13.

⁵³ *Liturgia Eucharystyczna sprawowana przez Ojca Św. Jana Pawła II w Olsztynie. Warmia, Powiśle i Mazury na spotkaniu z Janem Pawłem II 6 czerwca 1991 godz. 10.00*, Olsztyn 1991, s. 40; *Liturgia Słowa Bożego celebrowana przez Ojca Świętego Jana Pawła II z udziałem katolickiego laikatu polskiego w konkatedrze warmińskiej św. Jakuba w Olsztynie 6 VI 1991*, Olsztyn 1991, s. 15. Obydwie przygotował ks. Władysław Nowak.

⁵⁴ „GO”, 6 VI 1991.

⁵⁵ Uczelnia ta uważana jest za najstarszą w Polsce. Założył ją w 1565 r. kardynał Stanisław Hozjusz w Braniewie. Nowoczesny budynek, wniesiony w 1932 r., został zniszczony w 1945 r. Potem długo starano się o budowę w Olsztynie. Seminarium mieściło się początkowo przy ul. Mariańskiej. W 1962 r. władze państwowe wy-

w prowizorycznej kaplicy. Najpierw odmówił modlitwę, a następnie pokropił wodą święconą nową część obiektu. W seminarium poświęcił także figurę Matki Boskiej Fatimskiej dla kościoła w Siemkach w parafii Święta Lipka, kopię obrazu Matki Boskiej Świętolipskiej dla budującego się klasztoru klauzurowego siostr karmelitanek w Spręcowie oraz obrazu Matki Pokoju ze Stoczka Klasztornego⁵⁶. W krótkim przemówieniu zwrócił się do zgromadzonych kleryków, którzy mieli duży wkład w przygotowanie spotkania, ale też wspomniał o dobrodziejach, dzięki którym seminarium funkcjonuje. Ze względu na gości z Niemiec wtrącił też niemieckie zwroty np. *Keine Ansprache, nur ein Gespräch* („żadna przemowa, tylko rozmowa”)⁵⁷. Następnym punktem była wspólna kolacja, po której papież udał się na spoczynek w przygotowanym w seminarium pokoju.

6 czerwca po śniadaniu Jan Paweł II udał się do Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego, gdzie już trwało czuwanie prowadzone pod opieką ks. Ryszarda Szytchmilera i ks. Sławomira Piniąhy. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 8.15. Najpierw papież odwiedził pokoje z dziećmi i modlił się w kaplicy szpitalnej. Następnie wygłosił przemówienie do 20 tysięcy osób, zgromadzonych na placu przed szpitalem: lekarzy, pielęgniarek, rodziców chorych dzieci⁵⁸. Poruszył w nim tematykę godności dziecka i jego cierpienia, ale odniósł się także do piękna regionu: „Jeszcze pragnę dodać, że tu jest bardzo pięknie. W ogóle cała ta ziemia jest bardzo piękna. Znam ją od wielu lat, znam ją zwłaszcza od strony wody. Wczoraj zobaczyłem ją z helikoptera: woda i lasy. Bardzo piękna ziemia”⁵⁹. Należy też dodać, że dla tej placówki papież ofiarował ultrasonograf.

Ze szpitala Jan Paweł II udał się bezpośrednio na mszę św. na placu przy stadionie Stomil. Tam trwało czuwanie od godzin wczesnorannych

musiły przeniesienie do budynku przy pl. Bema 2. Po 30 latach zmagania uzyskano w 1988 r. pozwolenie na budowę w Redykajnach.

⁵⁶ W. Nowak, *Celebracja Liturgii pod przewodnictwem Ojca Świętego Jana Pawła II*, s. 68.

⁵⁷ *Poświęcenie budynku Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Warmińskiej „Hosianum” Olsztyn–Redykajny*, „SW” 1991, t. 28, s. 11.

⁵⁸ AAWO-N, A II 8/8; W. Nowak, dz. cyt., s. 69. Należy dodać, że wcześniej dzieci pisały listy i kierowały zaproszenia do Ojca Świętego; M. Tunkiewicz, *Duszpasterstwo w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie*, [w:] *Nic się nie kończy, wszystko się zaczyna. Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie w latach 1954–2014*, red. W. Choiński, K. Piskorz-Ogórek, E. Szałkiewicz-Warowiecka, Olsztyn 2014, s. 146.

⁵⁹ AAWO-N, A II 8/8; W. Nowak, dz. cyt., s. 69.

(oficjalnie od 5.30). W tym czasie śpiewano pieśni, Godzinki, recytowano poezję. Bardzo czynnie włączyła się w tę część młodzież⁶⁰.

Na liturgię przybyło około 400 tysięcy osób, w tym około 20 tysięcy grekokatolików, kilkuset prawosławnych, delegacje Warmiaków i Mazurów z Niemiec, przedstawiciele władz państwowych i kanonicy kapituł. Byli biskupi z Niemiec: Georg Sterzynski z Berlina, Karl Lehmann z Moguncji i Joachim Gegenhardt z Paderborn. Przybyli pielgrzymi z Francji (Compiègne), Kanady (Toronto, 32 osoby z ks. Kazimierzem Brzozowskim), członkowie Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego oraz Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej⁶¹. Biskup Piszcz wcześniej sugerował nawet, by papież przynajmniej po jednym zdaniu wypowiedział do tych grup w językach ukraińskim i niemieckim⁶².

Poza występami chórów i śpiewami liturgicznymi oraz przebiegiem spotkania, warto zwrócić uwagę na przemówienia i homilię papieża. Słowa powitania wygłosił biskup Piszcz. Wspominał w nich o zgromadzonych pielgrzymach, przybyły także z diecezji chełmińskiej i gdańskiej, wiernych z Niemiec, Polakach z Litwy i Białorusi. Mówił o „blaskach i cieniach” tej ziemi, o św. Wojciechu, bitwie pod Grunwaldem, wymianie ludnościowej, przesiedleniu Ukraińców i czcicielach Matki Boskiej Ostrobramskiej. Odnotował również obecność duszpasterzy Kościoła ewangelicko-augsburskiego i prawosławnego⁶³. Byli obecni też przedstawiciele Kościoła polsko-katolickiego.

W homilii Jan Paweł II, zgodnie z programem, poruszył temat ósmego przykazania: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu” i zagadnienie prawdy. Wyszedł od zdania z Ewangelii św. Jana (14,6) „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”. Wskazał na rolę prawdy w życiu publicznym w Polsce po zniesieniu cenzury. Odniósł się do zasady wolności wyrażania swoich poglądów oraz wyraził sprzeciw wobec mowy nienawiści, podstępu i kłamstwa. Przykazał także: „Dziś czeka nas wielka praca nad mową, jaką się posługujemy [...]. Nie można stosować środków przemocy, ażeby człowiekowi narzucać jakiejś tezy”⁶⁴.

⁶⁰ AAWO-N, A II 8/12.

⁶¹ *Słowo na zakończenie Mszy św. w Olsztynie*, „SW” 1991, t. 28, s. 26.

⁶² AAWO-N, A II 8/2b.

⁶³ *Przemówienie na rozpoczęcie Mszy św. w Olsztynie*, „SW” 1991, t. 28, s. 17–18.

⁶⁴ *Homilia wygłoszona w Olsztynie podczas Mszy św. na placu przy stadionie*, „SW”, 1991, t. 28, s. 19–24.

Słowa papieża na zakończenie mszy świętej miało już raczej charakter wspomnieniowy. Nawiązał w nich do św. Wojciecha i św. Brunona, ale też przybycia na Warmię i Mazury mieszkańców Kurpi, Mazowsza i innych rejonów Polski:

Świadectwem tułaczki i wędrowania jest cudowny obraz Chrystusa Miłosiernego Tarnorudzkiego⁶⁵, który towarzyszył wiernym z dalekiego Podola i doznaje obecnie czci w sanktuarium w Zielonce Pasłęckiej. W kościołach i waszych domach często towarzyszy wam obraz Matki Boskiej Miłosierdzia. Tej, „co w Ostrej świeci Bramie”. Ta ziemia dla wielu była miejscem przeznaczenia i niepewnego jutra. Stała się ona nową ojczyzną dla naszych braci z Ukrainy i Łemków, którzy ubogacili ją swoją kulturą, językiem, a przede wszystkim właściwym swojemu obrządkowi sposobem oddawania czci Bogu w Trójcy Jedynemu oraz Bogarodzicy⁶⁶.

Dalej przywołał kapliczki i krzyże, postaci powojennych rządców diecezji, biskupów: Tomasza Wilczyńskiego, Józefa Drzazgi i Jana Obłaka oraz ówczesnego prymasa Polski Józefa Glempa (wcześniej biskupa warmińskiego), ale także wydarzenia na Wybrzeżu w 1970 r. i protesty robotników z Elbląga⁶⁷.

Akcent warmiński wniósł śpiew pieśni Feliksa Nowowiejskiego. Łącznie wystąpiło osiem chórów akademickich, cztery parafialne, schola obrządku bizantyjsko-ukraińskiego, uroczystościom towarzyszyły też dwie orkiestry: orkiestra symfoniczna Filharmonii Olsztyńskiej im. Feliksa Nowowiejskiego i dęta orkiestra młodzieżowa Zespołu Szkół Zawodowych z Iławy⁶⁸. Do komunii świętej przystąpiło około 70 tysięcy osób, w tym 150 udzielił jej sam Ojciec Święty⁶⁹. W procesji z darami obok tradycyjnych ofiar, warmińscy katolicy z Niemiec przynieśli kielich z pateną i ornat, Krajowa Komisja NSZZ „Solidarność” Polskich Kolei Państwowych – puszkę do Eucharystii, wierni obrządku bizantyjsko-ukraińskiego – trzy komplety szat liturgicznych, olsztyński okręg Związku Armii Krajowej – gobelin z pierwszymi słowami przysięgi AK

⁶⁵ O losach obrazu zob. <http://sanktuariumzielonka.pl/historia-sanktuarium/historia-obrazu-chrystusa-milosiernego-z-tarnorudy/> (data dostępu: 6.06.2017).

⁶⁶ *Słowo na zakończenie Mszy św. w Olsztynie*, s. 25.

⁶⁷ Tamże, s. 25–27.

⁶⁸ W. Nowak, dz. cyt., s. 57, 64.

⁶⁹ Tamże, s. 559.

„W imieniu Boga: ślubowaliśmy wierność Ojczyźnie naszej”, który wykonała artystka Barbara Hulanicka, Olsztyńskie Duszpasterstwo Bankowców – klaser numizmatyczny z kolekcją monet okolicznościowych po 1945 r., rosyjscy artyści z Kaliningradu – pejzaż przedstawiający katedrę królewiecką, wykonany na jedwabiu przez artystkę Nelli Smierniaginę i inne⁷⁰.

Po homilii Ojciec Święty poświęcił koronę dla figury Matki Boskiej Fatimskiej z parafii św. Wojciecha w Ełku, cieszącej się lokalnym kultem⁷¹, oraz 60 kamieni węgielnych pod budowę nowych kościołów w diecezji warmińskiej, a także kamień węgielny pod budowę szpitala imienia Jana Pawła II w Bartoszycach i pod wznoszone sanktuarium św. Wojciecha w Olsztynie w związku z obchodami 1000-lecia śmierci apostoła tych ziem. Jeszcze przed mszą świętą w zakrystii ołtarza polowego poświęcił kopię obrazu Matki Pokoju ze Stoczka Warmińskiego dla kościoła w Orzeszach na Białorusi.

Po zakończeniu liturgii na placu przy stadionie papież z zaproszonymi gośćmi udał się do Seminarium na obiad, a następnie o godz. 15.00 na spotkanie z laikatem w konkatedrze św. Jakuba. Tam przed wejściem do świątyni czekały na niego dzieci z Wileńszczyzny i Czarnobyła⁷². Wewnątrz zgromadzili się przedstawiciele różnych środowisk: parlamentarzystów i sejmików wojewódzkich, urzędów wojewódzkich i miejskich Olsztyna, Elbląga i Suwałk, także wierni z diecezji gdańskiej i chełmińskiej, kuratoriów i nauczycieli z trzech województw, katechetów, szkół wyższych (IKCh, ART, WSP, politechniki z Elbląga, Centrum Szkolenia Straży Granicznej z Kętrzyna i WSPol ze Szczytna), młodzieży studenckiej i harcerzy, oazy rodzin i młodzieży, ludzi pracy i środowisk twórczych, kluby katolików, prasy i wydawnictw, zaangażowanego laikatu – razem z tych grup 1150 osób⁷³. Tu też słowa powitania wygłosił biskup Piszcz⁷⁴. Natomiast już w czasie nabożeństwa homilię wygłosił Jan Paweł II, który zwrócił uwagę na potrzebę zaangażowania apostolskiego, znaczenie laikatu oraz że Kościół jest dobrem społecznym. Mówił również o duszpasterstwie specjalistycznym i zawodowym.

⁷⁰ Ich wykaz. – W. Nowak, dz. cyt., s. 62–63.

⁷¹ Tamże, s. 64.

⁷² W. Nowak, dz. cyt., s. 68–69.

⁷³ AAWO-N, A II 8/4.

⁷⁴ Przemówienie w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie na spotkaniu z laikatem katolickim, „SW”, 1991, t. 28, s. 29–30.

Po liturgii w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie papież udał się na lotnisko w Dajtkach, skąd o godz. 17.07 odleciał do Włocławka⁷⁵.

Wizyta w Olsztynie trwała 21 godzin i 4 minuty⁷⁶, a był to czas intensywnych spotkań z miejscową i ludnością przybyłą z różnych stron, nie tylko z Polski, ale również innych krajów⁷⁷. Wszystkie przemówienia papieża Jana Pawła II i biskupa warmińskiego Edmunda Piszczka zostały opublikowane m.in. w książce „[...] dziękuję Warmii za papieża”. *Jan Paweł II w Olsztynie 5–6 czerwca 1991* (Olsztyn 1991), w „Studiach Warmińskich”⁷⁸ i bardzo interesującym albumie „Dziękuję Warmii za papieża”. *Błogosławiony Jan Paweł II w Olsztynie. W dwudziestą rocznicę pielgrzymki 5–6 czerwiec 1991 – czerwiec 2011* (Olsztyn 2011)⁷⁹.

Pielgrzymka miała duże znaczenie dla Warmiaków mieszkających w Niemczech. Oprócz udziału we mszy św. na placu przy stadionie już 5 czerwca członkowie mniejszości niemieckiej z diecezji warmińskiej oraz Warmiacy przybyli z Niemiec uczestniczyli o godz. 14.00 we mszy św. w języku ojczystym, którą dla tej społeczności sprawował wizytator apostolski ks. Johannes Schwalke. Współcelebrowali ją także inni księża z Niemiec oraz z Polski, w tym delegat biskupa Piszczka ks. Mieczysław Józefczyk z Elbląga. Była to w Olsztynie pierwsza oficjalna msza święta w języku niemieckim od 40 lat. Wcześniej bowiem zabroniono sprawowania liturgii w tym języku. Kazanie wygłosił również ks. Schwalke, który wyraził m.in. nadzieję na pokojowe współistnienie narodów w wolnej Europie. Po liturgii zebrani spotkali się w salce parafialnej przy kawie i ciastkach, na które przybył także prezydent Olsztyna Jerzy Bukowski⁸⁰.

*

W tym czasie w Olsztynie ukazywały się dwa dzienniki: „Gazeta Olsztyńska” i „Dziennik Pojezierza”. „Gazeta Olsztyńska” powstała jako

⁷⁵ „GO”, 7–9 VI 1991.

⁷⁶ B. Łukaszewicz, *Olsztyn 1945–2005. Raptularz miejski*, Olsztyn 2006, s. 460.

⁷⁷ J. Wojtkowski, *Karol Wojtyła na Warmii i Mazurach*, „SW”, 1991, t. 28, s. 37–45.

⁷⁸ „SW” 1991 (druk: 1995), t. 28, s. 13–36.

⁷⁹ Album wydał ks. Jan Jerzy Górny.

⁸⁰ M. Wolf, *Ermlandpilgerfahrt zum Papstbesuch in Allenstein (Olsztyn)*, „Ermlandbuch” 1992, s. 48–53.

wynik powolnego rozbudzania się świadomości narodowej Warmiaków w drugiej połowie XIX w. Pierwszy numer ukazał się 16 kwietnia 1886 r. Jednak już 1 września 1939 r. budynek i maszyny drukarskie zniszczyło gestapo. W taki sposób próbowano zatrzeć wszelkie ślady działalności polskiej. Po II wojnie światowej władze Polski Ludowej nie chciały wrócić do tego tytułu. Regionalna gazeta ukazywała się pod innymi tytułami i stała się organem PZPR. Dopiero 6 kwietnia 1970 r. powrócono do nazwy „Gazeta Olsztyńska”, choć nie zmienił się zarządca. To stało się dopiero w 1990 r., a od 3 maja 1991 r. przejął ją nowy wydawca – Spółka „Edytor”⁸¹.

Od tego czasu można też zauważyć większe zainteresowanie problematyką kościelną, choć zapewne wpływ na to miała zbliżająca się pielgrzymka Jana Pawła II. 6 maja zamieszczono dłuższą informację o obradach Konferencji Plenarnej Episkopatu i o ustaleniach na temat wizyty papieża⁸². 13 maja przypomniano o zamachu na papieża⁸³. Natomiast kolejnego dnia rozpoczęto cykl codziennych publikacji zapowiadających wizytę Jana Pawła II w Olsztynie. Ukazywały się one na pierwszej stronie, a poruszano w nich różne kwestie – od przedstawienia miejsc spotkań po ukazanie historii diecezji warmińskiej i głównych nurtów nauczania papieskiego. 14 maja zamieszczono zdjęcie z placu przy stadionie, na którym był już ustawiony krzyż i trwały prace związane z budową ołtarza polowego⁸⁴. 16 maja zapowiedziano: „Za 19 dni spotkamy się z papieżem” i od tej chwili codziennie podawano, ile czasu pozostało do wizyty. Tego dnia napisano, że „otoczenie katedry do spotkania z papieżem jeszcze nie przygotowało się”⁸⁵, co spuentowano: „Przytłacza wrażenie, że Olsztyn na trasie pielgrzymowania następcy św. Piotra spostrzeżony zostanie jako najbardziej zapyziała prowincja”⁸⁶. Świadczyć o tym miały nieodrestaurowane kamienice, zaniedbane ulice i wszędzie widoczne ruiny⁸⁷.

⁸¹ B. Łukaszewicz, *Prasa Olsztyna drugiej połowy XX stulecia*, [w:] *Olsztyn 1945–2005. Kultura i nauka*, red. S. Achremczyk, W. Ogrodziński, Olsztyn 2006, s. 567.

⁸² „GO”, 6 V 1991.

⁸³ „GO”, 13 V 1991.

⁸⁴ „GO”, 14 V 1991.

⁸⁵ „GO”, 16 V 1991.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże.

W kolejnych dniach opisywano trasy planowanych przejazdów papieża⁸⁸. Na 14 dni przed spotkaniem wspomniano o spływach kajakowych i innych pobytach Karola Wojtyły na Warmii⁸⁹. Potem były jeszcze relacje o jego życiu w czasie II wojny światowej i o zamachu 13 maja 1981 r.⁹⁰ Od 23 maja już bardziej szczegółowo prezentowano miejsca spotkań z papieżem, począwszy od szpitala dziecięcego⁹¹, do Seminarium Duchownego (wywiad z rektorem)⁹². W artykule *Za 8 dni spotkamy się z papieżem* podano informacje o pojawieniu się w Olsztynie pierwszych plakatów oraz że parafie rozprowadzały w niedziele karty wstępu na spotkanie w parku im. Janusza Kusocińskiego (ołtarz był nadal w budowie)⁹³. O sprawach organizacyjnych 28 maja przeprowadzono wywiad z odpowiedzialnym za te kwestie ks. Julianem Żołnierkiewiczem⁹⁴. W numerze weekendowym z 29 maja – 2 czerwca zamieszczono cały program pielgrzymki papieskiej w Polsce oraz krótką historię seminarium Duchownego w Braniewie (do II wojny światowej). W kolejnych numerach przedstawiono także dzieje Seminarium przy ul. Mariańskiej i pl. Bema. W przeddzień spotkania zaprezentowano chóry, które miały wykonywać śpiewy⁹⁵. Od tego dnia opisywano też spotkania papieża na trasie rozpoczętej pielgrzymki i wygląd miasta oraz podawano praktyczne informacje dotyczące spotkań z papieżem, opisano papieski tron i szaty. Podano także wiele praktycznych wskazówek oraz plany przejazdów papieża i placu przy stadionie⁹⁶. W wydaniu weekendowym, już po odjeździe papieża, wydrukowano wszystkie przemówienia. Główną liturgię określono jako „wielką mszę warmińską”. Przeprowadzono rozmowę z towarzyszącym papieżowi w jego pielgrzymkach publicystą emigracyjnym, rodem z Olsztyna, Tadeuszem Nowakowskim. Zaprezentowano pierwsze wypowiedzi uczestników oraz dodano artykuł

⁸⁸ „GO”, 17, 18–19, 20 V 1991.

⁸⁹ „GO”, 21 V 1991.

⁹⁰ „GO”, 22 V 1991.

⁹¹ „GO”, 23 V 1991.

⁹² „GO”, 24–26 V 1991.

⁹³ „GO”, 27 V 1991.

⁹⁴ „GO”, 28 V 1991. Tego dnia ukazał się także artykuł o kardynale Stefanie Wyszyńskim pt. „Rzecznik dobrego imienia Polski. 10. rocznica śmierci Prymasa Tysiąclecia” oraz informacje o zakazie sprzedaży alkoholu powyżej 4,5 proc. 5 i 6 czerwca. – Tamże.

⁹⁵ „GO”, 3 VI 1991. Informacje te pokrywają się z przedstawionymi wcześniej.

⁹⁶ Np. zmiany w kursowaniu autobusów czy „Policja doradza i ostrzega”. – „GO”, 3 VI 1991.

o objawieniach w Gietrzwałdzie: *Matka Boska przemówiła po polsku* i o diecezji warmińskiej. Podkreślono niezwykłość wydarzenia, w tym m.in. przybycie gości z Litwy i Białorusi oraz Niemiec. Obecność przedstawicieli różnych narodów i wyznań podkreślono w zdaniu: „Duch pojednania i ekumenizmu uświęcał eucharystyczne zgromadzenie”. W dziale sportowym napisano jeszcze o turystycznych pasjach papieża⁹⁷. Również w poniedziałek 10 czerwca na pierwszej stronie kontynuowano relację z podróży papieża i zamieszczono fragmenty jego wypowiedzi⁹⁸.

W kolejnych dniach zamieszczano jeszcze różne relacje ze spotkań z papieżem. Przykładowo 11 czerwca przeprowadzono wywiad z osobą uczestniczącą w pożegnaniu papieża na lotnisku przed jego odlotem. Opublikowano artykuł: *Ażca wskazuje na Andropowa* oraz telegram Jana Pawła II po powrocie do Rzymu i relację o rozmowach Rząd-Episkopat⁹⁹. Dzień później o ocenę pobytu papieża zapytano Mazura i ewangelika – Erwina Kruka¹⁰⁰, w kolejnym – wicemarszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Teresę Dobielińską-Eliszewską (lekarzem z Olsztyna)¹⁰¹, ale też pojawił się artykuł pt. *Potrzeba trwałego zapisu*, w którym w skrócie przedstawiono historię przygotowań do uroczystości. Dowiadujemy się z niego, że wydano już album o pielgrzymce, który został wręczony papieżowi przed odlotem. Biskup Piszcz podkreślał, by „ten wysiłek nie był jednorazowy, ale został utrwalony w naszej codzienności”. Biskup Wojciech Ziemia stwierdził: „Społeczeństwo nasze zaprezentowało się dojrzałe. Udowodniono, że potrafi zadbać o porządek, a jednocześnie dało wyraz wielkiej kultury”. Poinformowano, że zasadniczo prace przygotowawcze trwały od stycznia tr., powołano 12 zespołów problemowych, w których pracowało 118 osób. Na główne spotkanie z papieżem przyjechało około 400 autokarów i 6 tysięcy samochodów, ale najwięcej osób przybyło pociągami. Nad medycznym zabezpieczeniem czuwało 48 lekarzy i 264 pielęgniarki, udzielono około 300 porad, a około 50 pielgrzymów wymagało interwencji lekarskiej.

⁹⁷ „GO”, 7–9 VI 1991.

⁹⁸ „GO”, 10 VI 1991.

⁹⁹ „GO”, 11 VI 1991.

¹⁰⁰ „GO”, 12 VI 1991.

¹⁰¹ „GO”, 13 VI 1991.

W tej samej gazecie w rubryce „Poglądy i opinie. O wizycie papieża” przedstawiono sondaż OBOP PRiTV z 3–4 czerwca. Wynikało z niego, że 76 proc. pytanym uważało, że ludzie „poczują się podniesieni na duchu”, 68 proc. – że pielgrzymka umocni pozycję Kościoła w Polsce, 55 proc. – doprowadzi do wyjaśnienia stosunków między państwem i Kościołem, 54 proc. – pogłębi porozumienie między Polakami o różnych światopoglądach, 46 proc. – władze w większym stopniu będą się liczyć z opiniami ludzi, ale na pytanie, czy zwiększy się religijność Polaków tylko 39 proc. odpowiedziało tak, a 40 proc. – nie¹⁰².

W kolejnych dniach drukowano też inne wypowiedzi, np. 14 czerwca Władysława Lengowskiego (syna Michała Lengowskiego, zasłużonego działacza warmińskiego), a 15 czerwca – wywiad z proboszczem parafii prawosławnej – Aleksandrem Szełomowem i podziękowanie biskupa warmińskiego¹⁰³. Na tym też zakończono relację.

Można zatem stwierdzić, że od początku maja 1991 r. „Gazeta Olsztyńska” aktywnie włączyła się w relacjonowanie przygotowań, potem przebiegu wizyty Ojca Świętego w Olsztynie i przez następnych osiem dni pisała o jej owocach, a także zamieszczała inne teksty związane z pielgrzymką lub papieżem.

Drugą gazetą regionalną był w tym czasie „Dziennik Pojezierza”. Pierwszy jego numer ukazał się 25 lutego 1983 r. W założeniu miał być pismem bezpartyjnym i apolitycznym, a w praktyce chodziło o to, by w formie „lekkiej i przyjemnej” trafiać do czytelnika z określoną treścią propagandową, wszak funkcję promotora czasopisma pełniła Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa–Książka–Ruch”¹⁰⁴.

Zainteresowanie „Dziennika Pojezierza” pielgrzymką papieża było mniejsze niż „Gazety Olsztyńskiej”. 20 maja ukazał się tekst *Wizyta Ojca Świętego w Olsztynie. Godziny, miejsca spotkań i przejazdów. Informacje pielgrzymkowe*¹⁰⁵. W wydaniu weekendowym z 24–26 maja przedrukowano list papieża skierowany do rodaków przed pielgrzymką *Papież do*

¹⁰² „GO”, 13 VI 1991.

¹⁰³ „GO”, 14, 15 VI 1991.

¹⁰⁴ W 1990 r. został przejęty przez spółkę POL. Wówczas też nastąpiła zmiana redaktora (poprzednio był Andrzej Bałtroczyk, a nowym został Paweł Krupa).

¹⁰⁵ „Dziennik Pojezierza” [dalej: „DP”], 20.05.1991.

*Polaków*¹⁰⁶, a w wydaniu środowo-czwartkowym (29–30 maja) informowano o przygotowaniach, zwłaszcza na placu przy stadionie. W czasie gromadzenia informacji przez dziennikarza miało tam pracować ponad 20 osób, a park był już podzielony na sektory. W tekstach nie obyło się bez uszczypliwości, np. „Widok parku pokrytego rzędami barierek budzi u niektórych mieszane uczucia”¹⁰⁷. Dopiero 3 czerwca ukazała się krótka informacja o nagłówku *Papież w Ojczyźnie* z taką treścią: „Można spodziewać się, że Ojciec Św. w swoich naukach położy akcent na obowiązki społeczeństwa – prawa bowiem społeczeństwo to odzyskało”¹⁰⁸. Nieco niżej dodano też krótki tekst: „W związku z wizytą w Olsztynie Jana Pawła II, prezydent miasta Jerzy Bukowski zakazał w dniach 4, 5 i 6 czerwca sprzedaży: wyrobów cukierniczych z kremem i wyrobów garmażeryjnych nie poddawanych końcowej obróbce termicznej, wyrobów alkoholowych o zawartości alkoholu powyżej 4,5 proc.” W artykule zamieszczono trzy zdjęcia pokazujące w karykaturze stojących przed kioskiem Ruchu, a obok mężczyznę, który na pierwszym i drugim wygląda na zmęczonego, a na trzecim położył się na chodniku. Na drugiej stronie lakonicznie opisano drugi dzień pielgrzymki, a na stronie szóstej wydrukowano artykuł: *Czy Polakom jest potrzebne żydowskie przebaczenie*¹⁰⁹. 4 czerwca pojawił się krótki tekst *Papież przestrzegaj przed ateizacją*.

Nieco więcej uwagi wizycie poświęcono w numerze środowo-czwartkowym (5 i 6 czerwca). Jest tam artykuł *Słowo Ducha nie gaście*, potem *Pielgrzymka Papieża – dzień czwarty*, *Papież z bliska*. Na stronie trzeciej podano informacje praktyczne w związku z pobytem Jana Pawła II w Olsztynie, zmienione trasy linii komunikacyjnych, plan sektorów na placu przy stadionie, zasady parkowania, handlu, zakupu benzyny itp. Na kolejnej stronie ukazał się dłuższy tekst ks. Jana Rosłana pt. *Karol Wojtyła na Warmii i Mazurach*, a na następnej – różne opracowania o papieżu: *Encyklika Centesimus annus*, *Przesłanie w Fatimy* i Zbigniewa Chojnowskiego *Myśląc o utworach Karola Wojtyły*¹¹⁰. W wydaniu weekendowym były już relacje ze spotkań oraz fragmenty przemówienia, ale też np. rozmowy na

¹⁰⁶ „DP”, 24–26.05.1991.

¹⁰⁷ „DP”, 29–30.05.1991.

¹⁰⁸ „DP”, 3 VI 1991.

¹⁰⁹ Tamże.

¹¹⁰ „DP”, 5–6 VI 1991.

temat możliwości kupienia piwa w czasie uroczystości¹¹¹. 10 czerwca ukazały się teksty mówiące o ostatnim dniu pielgrzymki, ale też „Czym jeździł papież?”¹¹². Kolejnego dnia opublikowano artykuł: „Pokłosie IV pielgrzymki Ojca Świętego w Polsce”, a w tekście umieszczono wypowiedzi z prasy zagranicznej m.in. z francuskiej („Liberation”), belgijskiej („Le Soir”), niemieckiej („Die Welt”) czy brytyjskiej („The Guardian”) oraz opinie usłyszane od ludzi w tekście *Spoza sektorów*, a także zdjęcia¹¹³.

Od 1982 r. swoje czasopismo miała również diecezja warmińska. Był nim dwutygodnik „Posłaniec Warmiński”. Ze zrozumiałych względów zainteresowanie tej redakcji pielgrzymką papieża i wizytą w Olsztynie było największe. Już w numerze z 21 października – 4 listopada 1990 r. opublikowano tekst: *Ojciec Święty na Warmii* i przypomniano w nim przesłania trzech poprzednich pielgrzymek oraz podano trasę czwartej i ramowy program pobytu w Olsztynie. Powiadomiono również o powołaniu komitetu honorowego i organizacyjnego, wydawaniu biuletynu i o hasłach pielgrzymki¹¹⁴. W grudniu pisano o pobycie w Olsztynie jezuita Roberto Tucciego¹¹⁵. W kwietniu 1990 r. zamieszczono program pielgrzymki, ogłoszony przez Biuro Prasowe Episkopatu Polski i o terminach spotkań z papieżem w Olsztynie¹¹⁶. Pod koniec kwietnia przypomniano wcześniejsze pobyty Karola Wojtyły na Warmii, zachęcono do udziału w spotkaniach w Olsztynie i zapowiedziano serię kolejnych artykułów, poświęconych szczegółom organizacyjnym, które miały ułatwić spotkania z Ojcem Świętym¹¹⁷. Rozpoczęto od omówienia dziejów i obecnej sytuacji Seminarium Duchownego „Hosianum” oraz podano informacje o szpitalu dziecięcym¹¹⁸. W kolejnym numerze przedstawiono program spotkania na placu przy stadionie¹¹⁹. Kolejne wydanie zawierało ponadto artykuł Bohdana Kurowskiego: *Czy papieski reporter*

¹¹¹ „DP”, 7–9 VI 1991.

¹¹² „DP”, 10 VI 1991.

¹¹³ „DP”, 11 VI 1991.

¹¹⁴ „Posłaniec Warmiński” [dalej: „PW”], 21.10.1990 – 4.11.1990, s. 1, 8.

¹¹⁵ AAWO-N, A II 8/1 (sprawozdanie z pobytu). O tym pisano też na łamach „WWD”, 1990, nr 6, s. 197 („O. Tucci w Olsztynie”).

¹¹⁶ *Bogu dziękujcie – ducha nie gaśnie*, „PW”, 7–10.04.1991, s. 5.

¹¹⁷ *Ojciec Święty w Olsztynie*, „PW”, 21.04.1991 – 4.05.1991, s. 1, 5.

¹¹⁸ *Ojciec Święty w Olsztynie*, „PW”, 5–18.05.1991, s. 1, 5.

¹¹⁹ *Ojciec Święty w Olsztynie*, „PW”, 19.05.1991 – 1.06.1991, s. 1, 4.

będzie obywatelem Olsztyna?, czyli o Stanisławie Nowakowskim, który w Radio Wolna Europa występował jako Tadeusz Olsztyński. Był plan, by uhonorować go tym tytułem, ale radni miasta nie podjęli decyzji w tej sprawie. Na kolejnej stronie był artykuł z serii „Ojciec Święty w Olsztynie” i tu była mowa o wydarzeniu bezprecedensowym, pierwszym w historii, szerokim udziale społeczeństwa w tym wydarzeniu: że w katedrze wezmą udział senatorowie i posłowie, przedstawiciele urzędów wojewódzkich, kuratoriów i nauczycieli szkół wyższych, środowiska twórcze i ludzie pracy, media, rodziny, harcerze¹²⁰. Numer z datą 16–29 czerwca był w całości poświęcony wizycie papieża w Olsztynie, a zawierał m.in. przemówienia papieża i biskupa warmińskiego, opis spotkań w Szpitalu Dziecięcym i prokatedrze. Wspomniano, że przed kościołem były dzieci z Wileńszczyzny¹²¹. Omówienia pielgrzymki do Polski zamieszczano również w kolejnych wydaniach. Pisano również o mszy świętej dziękczynnej za pielgrzymkę i podsumowującym spotkaniu w domu parafialnym Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie 19 czerwca, w którym wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, wojska oraz policji¹²².

Jeden artykuł odnaleziono w „Kurierze Olsztyńskim”¹²³. W numerze czerwcowym zamieszczono artykuł „Gdy będę miał zaszczyt Go witać”, a w nim wypowiedź prezydenta Jerzego Bukowskiego. Stwierdził on m.in., że pielgrzymka ta „doprowadzi do zmiany sposobu myślenia dużej części społeczeństwa, ponieważ spuścizna po komunizmie daje o sobie znać na każdym kroku. Że przyniesie otrząśnięcie się społeczeństwa”. W tym samym numerze wydrukowano jeszcze kilka innych artykułów, np. „Warmińskie wędrówki Karola Wojtyły”, „Papieskie kule” oraz różne wypowiedzi na temat wizyty¹²⁴.

Niewątpliwie wizyta Jana Pawła II miała dla Olsztyna oraz regionu Warmii i Mazur ogromne znaczenie. Tak jak w całej Polsce cieszą się odzyskaną wolnością, ale też budziły się lęki przed nową rzeczywistością, potęgowane likwidacją miejsc pracy, postępującą pauperyzacją ludności

¹²⁰ *Jan Paweł II wśród nas Olsztyn 5–6 VI 1991.*

¹²¹ „PW”, 16–29 VI 1991.

¹²² AAWO-N, A II 8/17; „PW”, 30 VI–13 VII 1991, s. 8.

¹²³ Nosił podtytuł „Przegląd Wiadomości Miejskich”, ale ukazywał się krótko w 1991 r. pod red. Ryszarda Ustyjańczuka.

¹²⁴ „Kurier Olsztyński”, 5–6 VI 1991.

popegeerowskiej oraz brakiem nadziei na lepszą przyszłość. Możliwość spotkania z Ojcem Świętym i wysłuchania jego przesłania budziło większą ufność oraz nastrojało społeczeństwo optymizmem. Niezwykle ważne było przesłanie zawarte w homilii podczas mszy świętej na placu przy stadionie. W katechezie na temat ósmego przykazania Dekalogu papież wskazał potrzebę „wielkiej pracy narodowej nad mową [...]”. Słowo ludzkie jest i powinno być narzędziem prawdy¹²⁵.

*

Na przyjęcie Ojca Świętego w Olsztynie przygotowywano się od wielu miesięcy. W prace włączyło się wiele osób duchownych i świeckich. To zaś posłużyło budowaniu lokalnej wspólnoty. Było bardzo ważne, ponieważ napływowa ludność Warmii i Mazur ciągle jeszcze nie zintegrowała się w pełni, a różnego rodzaju dyskryminacja w zakresie wolności religijnej przed 1989 r. nieraz te różnice pogłębiała.

Ważną rolę w procesie przygotowania społeczeństwa odegrała prasa lokalna, choć sama przeżywała różne trudności związane z przekształceniami własnościowymi. Trzeba powiedzieć, że od początku maja do połowy czerwca w odpowiedni sposób informowała o randze wydarzenia oraz wprowadzała w różne zapowiadane wydarzenia. W szerszym zakresie czyniła to „Gazeta Olsztyńska”, ale wiele pozytywnych przekazów zamieszczono też w „Dzienniku Pojezierza”. Najważniejszą jednak rolę informacyjną odegrał „Posłaniec Warmiński”.

Abstract

John Paul II in Olsztyn in 1991 – preparation for papal pilgrimage, proceedings, message and local media coverage

Preparations for the papal pilgrimage began in June 1990. For this purpose, an Honorary and Organizing Committee with representatives of ecclesiastical and lay authorities was established. The publication of the *Bulletin of Expectations*, which included programming content and organizational issues, was also launched. In the Olsztyn Radio a weekly program

¹²⁵ Homilia wygłoszona w Olsztynie podczas Mszy św. na placu przy stadionie, s. 23.

was started to prepare the faithful to meet the Pope. The biggest undertaking was the preparation of the altar and the square for the main celebrations at Stomil Stadium. The decoration consisted of a cross and two sails, with two coats of arms: the papal and the Diocese of Warmia.

John Paul II arrived in Olsztyn on June 5, 1991 and remained until the following day. Meetings with him took place at the Seminary, District Children's Hospital, on the square near the stadium (about 400 thousand people attended, including Greek Catholics and guests from Germany) and the Church of St. Jacob. The theme of the main homily was the eighth commandment: "Do not say false testimony against your neighbour." The local newspapers *Gazeta Olsztyńska* and *Dziennik Pojezierza* widely wrote about the preparations and the pilgrimage itself. The most important role, however, was played by the diocesan *Posłaniec Warmiński*.

Keywords: John Paul II, diocese of Warmia, Olsztyn, pilgrimage.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Akt Nowych Archidiecezji Warmińskiej (AAWO-N), A II 8/1; 8/12; 8/13; 8/17; 8/2a; 8/2b; 8/33a; 8/33b; 8/4; 8/7; 8/8.

Źródła drukowane

Homilia wygłoszona w Olsztynie podczas Mszy św. na placu przy stadionie, „Studia Warmińskie” 1991, t. 28, s. 19–24.

Liturgia Słowa Bożego celebrowana przez Ojca Świętego Jana Pawła II z udziałem katolickiego laikatu polskiego w konkatedrze warmińskiej św. Jakuba w Olsztynie 6 VI 1991, oprac. W. Nowak, Olsztyn 1991.

Liturgia Eucharystyczna sprawowana przez Ojca Św. Jana Pawła II w Olsztynie. Warmia, Powiśle i Mazury na spotkaniu z Janem Pawłem II 6 czerwca 1991 godz. 10.00, oprac. W. Nowak, Olsztyn 1991.

Przemówienie na rozpoczęcie Mszy św. w Olsztynie, „Studia Warmińskie” 1991, t. 28, s. 17–18.

Przemówienie w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie na spotkaniu z laikatem katolickim, „Studia Warmińskie” 1991, t. 28, s. 29–30.

Raina P., *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze Watykan–PRL–Episkopat*, Warszawa 1997.

Słowo na zakończenie Mszy św. w Olsztynie, „Studia Warmińskie” 1991, t. 28, s. 26.

Opracowania

Jan Paweł II w Olsztynie 5–6 czerwca 1991. „...w imieniu tego co było i tego co jest, dziękuję Warmii za papieża”, oprac. J. J. Górny, Olsztyn 1991.

Kietliński M., *Święty był wśród nas. Białostocka pielgrzymka Jana Pawła II 05.06.1991 r.*, Białystok 2016.

Kopiczko A., *Różnorodność kulturowa Warmii i Mazur po II wojnie światowej*, [w:] *Regionalizm w Kościele, Kościół w regionie. Materiały II Ogólnopolskiego Zjazdu Księży Regionalistów, Gietrzwałd 24–26 września 1999 r.*, Ciechanów 2001, s. 108–118.

Kopiec J., *Pius II*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. 15, Lublin 2011, kol. 744–755.

Łukaszewicz B., *Olsztyn 1945–2005. Raptularz miejski*, Olsztyn 2006.

Łukaszewicz B., *Prasa Olsztyna drugiej połowy XX stulecia*, [w:] *Olsztyn 1945–2005. Kultura i nauka*, red. S. Achremczyk, W. Ogrodziński, Olsztyn 2006, s. 544–577.

Nowak W., *Celebracja Liturgii pod przewodnictwem Ojca Świętego Jana Pawła II w Olsztynie podczas IV Pielgrzymki Papieskiej do Ojczyzny*, „*Studia Warmińskie*” 1991, t. 28, s. 53–72.

Poświęcenie budynku Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Warmińskiej „Hosianum” Olsztyn–Redykajny, „*Studia Warmińskie*” 1991, t. 28, s. 11.

Tunkiewicz M., *Duszpasterstwo w Wojewódzkim Specjalistycznym Szpitalu Dziecięcym w Olsztynie*, [w:] *Nic się nie kończy, wszystko się zaczyna. Wojewódzki Specjalistyczny Szpital Dziecięcy w Olsztynie w latach 1954–2014*, red. W. Choiński, K. Piskorz-Ogórek, E. Szwalkiewicz-Warowiecka, Olsztyn 2014, s. 144–151.

Wojtkowski J., *Karol Wojtyła na Warmii i Mazurach*, „*Studia Warmińskie*” 1991, t. 28, s. 37–45.

Wolf M., *Ermlandpilgerfahrt zum Papstbesuch in Allenstein (Olsztyn)*, *Ermlandbuch*, 1992, s. 33–62.

Czasopisma

„*Biuletyn Oczekiwania*”, 1990–1991.

„*Dziennik Pojezierza*”, 1991.

„*Gazeta Olsztyńska*”, 1991.

„*Kurenda Kurii Biskupiej Warmińskiej w Olsztynie*”, 1990–1991.

„*Kurier Olsztyński*”, 1991.

„*Posłaniec Warmiński*”, 1990–1991.

„*Warmińskie Wiadomości Diecezjalne*”, 1990–1991.

Strony internetowe

<http://sanktuariumzielonka.pl/historia-sanktuarium/historia-obrazu-chrystusa-milosierneho-z-tarnorudy/> (data dostępu: 6 VI 2017).

Grzegorz Baziur

Biała Służba '87 w Szczecinie i na Wybrzeżu podczas trzeciej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do ojczyzny

W czerwcu 2017 r. mija 30 lat od trzeciej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski. Pierwsze trzy pielgrzymki papieskie przypadły na okres zniewolenia kraju przez Związek Sowiecki. Mimo społecznego marazmu końca lat siedemdziesiątych, po pierwszej z nich, która odbyła się w dniach 2–10 czerwca 1979 r., nastąpiło „przebudzenie świadomości narodowej”, a jej kwintesencją był rozwój niezależnych od władz komunistycznych środowisk politycznych, w tym Konfederacji Polski Niepodległej, związanej 1 września 1979 r., natomiast ponad rok później wielki zryw lipcowo-sierpniowy 1980 r. i powstanie niezależnego od rządzącej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ruchu związkowego – Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”¹.

Druga pielgrzymka Jana Pawła II przypadła na ciężki czas stanu wojennego, który pod naciskiem władz ZSRR i państw-stron Układu Warszawskiego władze PRL wprowadziły w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. przeciw Solidarności i innym organizacjom niepodległościowo-demokratycznym. W 1983 r. papież umocnił społeczeństwo w jego aspiracjach

¹ Zob. A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2007, s. 305–313.

dotyczących walki o podmiotowość społeczną i wolność polityczną jako warunek *sine qua non* odzyskania przez Polskę pełnej niepodległości wobec Sowietów.

Wreszcie była trzecia z czerwca 1987 r., gdy w Polsce, we Wrocławiu odbywał się Kongres Eucharystyczny – wtedy też mimo licznych obaw ze strony władz komunistycznych Jan Paweł II przybył 11 czerwca do Szczecina, a dzień później do Gdyni i Gdańska, zatem do miast, w których w lecie 1980 r. narodził się ruch Solidarności, niezwykle ważny w dziele odzyskania harcerstwa dla kraju i społeczeństwa, aby ponownie podjęło harcerską służbę „Bogu, Polsce i bliźnim”.

Niniejszy tekst dotyczy Białej Służby, jako szczególnej formy realizacji harcerskiej powinności, zarówno względem Boga, Polski i bliźnich, którzy uczestniczyli w spotkaniach z Ojcem Świętym w Szczecinie i Gdańsku, bo do tych spotkań odnosi się autor w tekście. Na temat walki i służby harcerzy niepokornych z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. powstało wiele publikacji i opracowań, szczególnie po 1989 r., spośród których część autor wykorzystał przy przygotowaniu niniejszego artykułu. Są wśród nich ważne opracowania autorstwa hm. Stanisława Czopowicza, hm. Jerzego Parzyńskiego, Adama Barana, Ireny Świerdzewskiej, hm. Marcina Kapusty, hm. Wojciecha Hausnera, do których odwołania znalazły się w przypisach. Przygotowując niniejszy tekst, autor posłużył się głównie metodą opisową, progresywną, a pomocniczo również metodą socjologiczną.

W okresie odnowy społecznej kraju, podczas politycznej rewolucji Solidarności w październiku 1980 r. powstały Kręgi Instruktorów Harcerskich im. Andrzeja Małkowskiego (KIHAM)². Mimo świetnych akcji harcerskich, zwłaszcza Zlotu 70-lecia Harcerstwa pod komendą hm. Ryszarda Wcisły, który odbył się we wrześniu 1981 w Krakowie, jak również oddolnej odnowy silnie skomunizowanego Związku Harcerstwa Polskiego, po 13 grudnia 1981 r. nad środowiskiem KIHAM-u zawisło niebezpieczeństwo aresztowania i internowania jego głównych działaczy. W związku z tym w czasie pielgrzymki instruktorów środowiska na Jasnej Górze we wrześniu 1982 r. ogłosili oni likwidację struktur KIHAM-u, czekając

²Zob. A. Baran, *Walka o kształt harcerstwa w Polsce (1980-1990): niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007, s. 34–54; G. Baziur, *Między wiernością socjalizmowi a służbą Bogu, Polsce i bliźnim: harcerstwo w Polsce w okresie rewolucji „Solidarności” (1980-1981)*, [w:] *Czas przełomu. Solidarność 1980-1981*, pod red. W. Polaka, P. Ruchlewskiego i in., Gdańsk 2010, s. 587–595.

na lepszą koniunkturę polityczną do podjęcia działalności na rzecz odnowy ZHP. Kontynuacją KIHAM-u były powstające ośrodki Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy, które wiosną 1986 r. utworzyły Krajową Radę Duszpasterską, na której stanął bp Kazimierz Górny³.

Harcerze „niepokorni” oczekiwali wraz ze społeczeństwem na okazję do manifestacji swojej służby, a stanowiła ją zbliżająca się w czerwcu 1983 r. druga pielgrzymka papieża Jana Pawła II do Polski. Wtedy też narodził się pomysł podjęcia harcerskiej pierwszej służby w czasie spotkań z Ojcem Świętym, potocznie nazwany Białą Służbą. Podczas drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski w dniach 18–19 czerwca 1983 r. w Częstochowie przebywały 2 tys. harcerzy, którzy udzielali rzeszy pielgrzymów pierwszej pomocy medycznej, organizowali dojazdy karetami do potrzebujących, udzielali potrzebnych informacji i uczestniczyli w kościelnej służbie porządkowej. Harcerze pokazywali, że też wierzą w Boga i pragną odzyskania niepodległości przez Polskę wobec ZSRR, a ludzie rzucali im kwiaty, z których ci na trasie przejazdu papieża układali lilijki harcerskie⁴.

W czerwcu 1983 r. dość powszechne były obawy, że Służba Bezpieczeństwa podejmie próby zatrzymań harcerzy, którzy jechali na akcję, tym bardziej, że władze korzystały z kompetencji wynikających z wciąż obowiązującego (w zawieszeniu) stanu wojennego. Jak zauważył hm. Wojciech Hausner: „Przed pierwszą Białą Służbą w 1983 r. wszyscy się bali, że harcerze zostaną przez służby zatrzymani w drodze i nie dojadą na miejsce. [...] Dlatego zarządzenie było takie: nie jedziemy ubrani w mundury. Zabawnie to wyglądało, kiedy nagle duża grupa młodzieży, niby niezorganizowana założyła na miejscu mundury i zaczęła wspólnie działać”⁵. Dla pielgrzymów było to szokujące, a wielu mówiło, że w Polsce „odrodziło się prawdziwe harcerstwo”, co było prawdą, wobec skomunizowanych władz ZHP. Owa „prawdziwość” polegała na tym, że udział w BS był równoznaczny z odrzuceniem ideologii komunistycznej w wychowaniu harcerskim.

Gdy okazało się, że Biała Służba w 1983 r. odniosła społeczny sukces, w oparciu o jej instruktorów powstał wewnątrz ZHP oddolny Ruch

³ A. Baran, dz. cyt., s. 207. Zob. W. Hausner, M. Kapusta, *Harcerstwo duchowej niepodległości. Duszpasterstwo Harcerskie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i archiwaliach środowisk harcerskich 1983-1989*, Kraków 2009, s. 31–62; G. Baziur, dz. cyt., s. 587–588.

⁴ I. Świerdzewska, *Papieska Biała Służba*, „Idziemy”, 6.05.2012, nr 19 (248).

⁵ M. Młocka, M. Wierzbicki, *Znak rozpoznawczy – Biała Służba*, „Rzeczpospolita”, 24.08.2011.

Harcerski jako półkonspiracyjna struktura, która w okresie zniewolenia sowieckiego miała ukazywać odkłamaną historię ZHP, promować autentyczne ideały harcerskie – ich wyrazem była wyszywana lilijka na mundurze z liczbą „10”, czyli symbol abstynencji od napojów alkoholowych, tytoniu i narkotyków. Po upadku systemu komunistycznego instruktorzy Ruchu Harcerskiego mieli oddolnie przejąć Związek⁶.

Przygotowania do trzeciej pielgrzymki zaczęły się na przełomie lat 1986–1987 i okazało się, że II BS '87 była już dobrze zorganizowaną akcją z powołanymi sztabami i regulaminem sprawności. Naczelnictwo Ruchu Harcerskiego opracowało również materiały programowo-metodyczne związane z przygotowywaniem Białej Służby, w których poinformowało harcerzy o powstaniu Sztabu Instruktorskiego Stołecznej Chorągwi ZHP, którego celem było przygotowanie i przeprowadzenie Białej Służby na jej terenie, opracowano także Regulamin BS '87 oraz rozpoczęto szkolenia przed akcją w zakresie konkretnych służb: sanitarno-medycznej, porządkowej, informacyjnej i liturgicznej⁷.

Istotną kwestią było bezpieczeństwo pielgrzymów, a podczas pierwszych wizyt papieża zapewniała je zarówno kościelna służba porządkowa, jak i harcerze. Jeden z instruktorów Hufca ZHP Gdańsk-Śródmieście, hm. Grzegorz Kozłowski wspominał czerwiec 1987 r. w Gdańsku:

Wtedy milicja miała za zadanie ograniczać dostęp do papieża. Zabezpieczaniem pielgrzymki w 1983 r. [1987 – G.B.] w Gdańsku zajmowała się kościelna służba porządkowa Totus Tuus, grupa Semper Fidelis i właśnie harcerze. [...] Harcerze byli bardzo mobilni, potrafili przemieszczać się szybko z miasta do miasta i współdziałać ze sobą bez wcześniejszych ćwiczeń. Struktury ZHP przypominały przecież struktury organizacji paramilitarnej⁸.

Z tego względu harcerze pełnili służbę porządkową, tym bardziej, że milicja – poza rutynowymi działaniami – monitorowała również na potrzeby SB środowiska i działaczy opozycji niepodległościowo-demokratycznej, w tym Solidarność, KPN, NZS itp.

⁶ S. Czopowicz, *KIHAM. Zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji*, Warszawa 1998. Zor. G. Baziur, dz. cyt., s. 595; J. Parzyński, *Ruch harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991, s. 20–21.

⁷ Tamże, s. 218–222: „Biała Służba 1987”.

⁸ I. Świerdzewska, dz. cyt.

Również drużyny harcerskie, które przyjechały na Białą Służbę, były spisywane i inwigilowane przez MO, która informowała o nich odpowiednie władze ZHP. Dzięki uzyskanym informacjom milicyjnym oraz inwigilacji instruktorów RH przez lojalnych wobec władz, ubranych po cywilnemu instruktorów ZHP komendy hufców i chorągwi podejmowały działania represyjne wobec „niepokornych” harcerzy. Celem akcji Związku było rozpoznanie liczebności, siły oddziaływania i lokalizacja środowisk Ruchu Harcerskiego w skali kraju⁹.

Zarówno w okresie przygotowań do pielgrzymki, mszy i spotkań z udziałem papieża osoby biorące udział w Białej Służbie były często szykanowane przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, jak np. w Krakowie, gdzie 3 czerwca 1987 r. naczelnik Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych, ppłk Wiesław Hryniewicz informował władze partyjno-administracyjne o podjętych działaniach profilaktycznych: „We współpracy z Kuratorium Oświaty i Wychowania, Komendy Chorągwi ZHP, władz poszczególnych dzielnic Krakowa przekazano dyrektorom szkół polecenie niewyrażania zgody na zwalnianie harcerzy w dn. 9–10.06.1987”¹⁰.

Podobne działania SB podjęła wobec harcerzy z BS w Szczecinie i Gdańsku, dlatego część środowisk harcerskich używało w czasie BS białych chust jako pewnego incognito, mając zakryte naszywki i numery drużyn na mundurach. Wspominam, że z informacji otrzymanych z Komendy Placu w Gdańsku wiedzieliśmy, że tamtejsi funkcjonariusze SB mieli w klapach wpięte herby miasta, dlatego też bacznie obserwowaliśmy ich, informując harcerzy i pielgrzymów o tym fakcie. W dniach 11–12 czerwca 1987 r. na spotkanie młodzieży z Ojcem Świętym na Westerplatte przybyło z całej Polski około 3 tys. harcerzy. Ówczesny zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Gdańsku do Spraw Służby Bezpieczeństwa ppłk Zenon Ring¹¹ zabronił harcerzom występowania w mundurach, jednak władze partyjne zmieniły jego decyzję po interwencji metropolity

⁹J. Parzyński, dz. cyt., s. 107–108.

¹⁰I. Świerdzewska, dz. cyt. Zob. A. Turula, *Harcerze pod specjalnym nadzorem*, [w:] *Przez Morze Czerwone. Kościół w Polsce pod rządami komunistów*, cz. X: *Walka o młodzież*, „Gość Niedzielny” (dodatek), 18.10.2009, s. 12–13.

¹¹Informacje dotyczące ppłk. Z. Ringa – zob. M. Kruk, *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989-1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 4, s. 254.

gdańskiego abp. Tadeusza Gocłowskiego. Ze względu na potwierdzenie się informacji dotyczących działań operacyjnych SB część środowisk przyjeżdżała do Gdańska w małych grupach „cywilnych”, mając mundury w plecakach i zakładając je dopiero na czas służby. Po przybyciu do Gdańska harcerze udawali się do kościołów, gdzie w salkach katechetycznych mogli posilić się, wypić herbatę, kawę lub wodę, ewentualnie wygospodarować czas na krótką drzemkę – główną bazą w Gdańsku był „kościół na Czarnej” w Gdańsku-Wrzeszczu, w którym obecnie mieści się Duszpasterstwo Harcerskie ZHR¹².

Również w Krakowie doszło do interwencji władz. I choć z placyku przed kościołem św. Idziego odwołano agentów SB, to kamera z okna kamienicy filmowała zgromadzonych harcerzy. Na Dworcu PKP w Tarnowie funkcjonariusze milicji i SB spisywali drużyny przybywające na spotkanie z Janem Pawłem II. Równocześnie lojalne wobec władz komisje instruktorskie ZHP rozpatrywały informacje dotyczące rzekomego „naruszania świeckiego charakteru organizacji czy przeprowadzania nielegalnych imprez”¹³.

Również drużyny z małych miejscowości wzięły udział w BS '87. Jednym z takich środowisk była utworzona w styczniu 1987 r. 43 Drużyna Harcerzy, której drużynowym był autor niniejszego tekstu. W ramach przygotowań drużyny do Białej Służby '87 w dniach 3–5 kwietnia 1987 r. patrol 43 DH pod komendą drużynowego pojechał do Warszawy na znany z antykomunistycznej oprawy rajd Arsenał, który co roku organizowała Komenda Hufca Warszawa-Mokotów. Obok drużynowego w jego skład weszli: młodzicy Mirosław Krzemiński, Wojciech Łobaziewicz, Tomasz Junak i Arkadiusz Grodzicki. W czasie pobytu w stolicy zwiedziliśmy: Stare Miasto, Łazienki, Powązki, kościół św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, z modlitwą przy grobie ks. Jerzego Popiełuszki oraz budynek przy ul. Spiskiej 14, gdzie 30 czerwca 1943 r. Gestapo aresztowało ówczesnego komendanta głównego AK, gen. Stefana „Grot” Roweckiego, bohatera drużyny¹⁴.

¹² Informację ustną, dotyczącą inwigilacji harcerzy przez funkcjonariuszy SB otrzymaliśmy w czasie podróży ze Szczecina do Gdańska 11/12 czerwca 1987 r.

¹³ I. Świerdzewska, dz. cyt.

¹⁴ „Gdańsk 12 VI 1987”, [w:] *Kronika 43 Drużyny Harcerzy „Grot”* [w posiadaniu autora].

W ramach przygotowań do BS, środowiska RH realizowały zadania na sprawność „Biała Służba '87”. Na ich temat czytamy we wspomnieniach: „po powrocie z «Arsenału»” rozpoczęliśmy przygotowania do „Białej Służby” w czasie mszy papieskiej w Szczecinie. Dnia 2 maja odbył się bieg patrolowy dla naszych harcerzy, którzy mieli jechać w patrolu. Był on podsumowaniem ich umiejętności z zakresu łączności i samarytanki. Punkty kontrolne na biegu obstawiali harcerze z 6 DSH „Kieł” i 35 Wodnej DH z Choszczna¹⁵. Oprócz biegu, w ramach przygotowań do podjęcia BS '87 harcerze opiekowali się osobą starszą z Sądowa, pomagając jej np. przy robieniu zakupów w sklepie, a w ramach zadań alertowych zajmowali się ochroną przyrody¹⁶. Na przełomie maja i czerwca 1987 r. 43 DH „Grot” wystawia skromny patrol, który miał wziąć udział w BS (poza drużynowym w jego skład weszło dwóch harcerzy – bracia Andrzej i Mirosław Krzemińscy). W ramach podjętej służby harcerki i harcerze Ruchu Harcerskiego zdobywali sprawność BS '87, w tym również harcerze z 43 DH „Grot”, którzy uczestniczyli w akcji w Szczecinie i Gdańsku. W regulaminie sprawności *BIAŁA SŁUŻBA '87*, opracowanym przez niejawne władze RH czytamy:

Wstęp

W czerwcu 1987 r. odbędzie się III Pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny. Po raz drugi staną harcerze do Białej Służby – Służby Bogu i Bliźnim. W jej szeregach nie powinno zabraknąć żadnego zastępu, żadnej drużyny.

Wymagania sprawności:

I. Służba

1. Przygotowanie się indywidualne i zespołowe do pełnienia służb, np. poprzez szkolenie sanitarne, łączność, posługiwanie się mapą (planem miasta) itp.

Realizacja: kwiecień – maj.

2. Udział w organizacji pielgrzymki Ojca Św. (czerwiec)

harcerze młodzi: we własnym środowisku (miejscu zamieszkania), np. poprzez dekoracje domów, ulic, kapliczek, Kościoła, umożliwienie osobom chorym, nieposiadającym odbiornika TV oglądania transmisji itp.

harcerze starsi: udział w służbach w miejscach pobytu Ojca Św., np. poprzez pełnienie służb sanitarnych, porządkowych, służba ołtarza, informacyjna, opieka nad niepełnosprawnymi, dokumentacyjna, fotografowanie wydarzeń, służby, dekoracji itp.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże.

II. Harcerski dar Ojcu Świętemu

Zadanie realizowane indywidualnie lub zespołowo.

Realizacja: kwiecień – maj.

wskazanie: podjęcie działań (harcerskimi metodami) w kierunkach: walki o trzeźwość (własna rodzina – dom, ZHP, klasa szkolna, miejsce zamieszkania), ochrony przyrody i środowiska naturalnego; mogą to być również inne przedsięwzięcia, np. opieka nad osobą chorą lub starą, pozytywna zmiana trybu swojego życia, poprawienie wyników w nauce, inne formy pomocy charytatywnej, działań na rzecz swojego środowiska itp.;

zaliczenie: na podstawie meldunku (raportu, albumu, sprawozdania itp.), fotografii, nagrań, który należy przywieźć na ogólnopolskie spotkanie harcerzy z Ojcem Świętym.

III. Spotkanie

udział w ogólnopolskim spotkaniu harcerzy z Ojcem Świętym (czerwiec)

Realizacją sprawności kieruje drużynowy, który w porozumieniu z Radą Drużyny, drużyną, zainteresowanymi członkami drużyny ustala szczegółowo formy realizacji p. I, 2a, II.

Drużynowy zalicza: p. I, 2a; p. I, 2b zalicza lokalny organizator; p. III komenda placu spotkania. Wręczenie sprawności nastąpi podczas ogólnopolskiego zlotu harcerzy¹⁷.

Po południu 10 czerwca 1987 r. patrol 43 DH pojechał pociągiem z Ziemomyśla do Szczecina, gdzie na drugi dzień mieliśmy rozpocząć służbę. Baza noclegowa drużyn Ruchu Harcerskiego mieściła się w kościele św. Ducha – tam też udawały się poszczególne drużyny i zastępy, by zameldować swoją gotowość do podjęcia Białej Służby. Po krótkim noclegu, rano odbył się apel, podział na patrole zadaniowe i nastąpił wyjazd na Jasne Błonia, do sektorów, w których rozpoczynała się BS. W kronice 43 SDH zachowała się relacja, w której czytamy:

11 czerwca 1987 r. – dzień, na który wszyscy tak długo oczekiwaliśmy. Ojciec Święty, Jan Paweł II odwiedził Szczecin. Przyjechaliśmy do Szczecina 10.06.87 r. Od rana 11.06 byliśmy na Jasnych Błoniach, pełniąc Służbę Bogu i Bliźnim. Była to głównie służba sanitarna. Msza św. Papiaska i homilia wywarły na nas wielkie poruszenie¹⁸.

¹⁷ *Biała Służba 1987*, [w:] *Niepokorne harcerstwo w Bydgoszczy 1980-1991*, <http://niepokorneharcerstwo.wixsite.com/bydgoszcz/biala-sluzba-87> (data dostępu: 23.05.2017).

¹⁸ „Szczecin 11 VI 1987”, [w:] *Kronika 43 Drużyny Harcerzy „Grot”* [w posiadaniu autora].

Po mszy papieskiej poszczególne jednostki harcerskie brały udział wraz z Kościelną Służbą Porządkową w zabezpieczeniu tras ewakuacyjnych pielgrzymów z terenu Jasnych Błoni, a po zakończeniu całej akcji nastąpił powrót do kościoła św. Ducha, zakończenie apelem i część harcerzy „z marszu” udała się na dworzec PKP Szczecin Główny, skąd wieczorem patrole wyjeżdżały na dalszą BS do Trójmiasta, ponieważ 12 czerwca Ojciec Święty miał być w Gdyni i Gdańsku. Po odesłaniu harcerzy 43 DH „Grot” pociągiem do Ziemomyśla, wraz z druhami z 51 Szczecińskiej Drużyny Harcerskiej „Grom” im. płk. Leopolda Lisa-Kuli, późnym wieczorem pojechaliśmy do Gdańska-Wrzeszcza.

Po przyjeździe ze Szczecina do Gdańska-Wrzeszcza patrole harcerskie udały się do „kościółka na Czarnej” na bardzo krótki – jak się okazało – spoczynek, bo od rana trzeba było być gotowym do służby. W relacji kronikarskiej czytamy: „Nie wszyscy wracali do domów. Wielu z nas pojechało w ślad za Ojcem Świętym do Gdańska. Tam pełniliśmy służbę porządkową w sektorach I 4 i J 4, kierując ruchem pielgrzymów”¹⁹. W swojej relacji na ten temat autor pisze:

Dzień BS '87 pamiętam bardzo dobrze: rano zarządzono pobudkę, a po apelu udaliśmy się na Zaspę, gdzie pełniliśmy służbę porządkowo-informacyjną w sektorach, zaś po zakończeniu mszy papieskiej harcerze i harcerki ruszyli karnie, w szeregach „na Czarną”. Może byłby to zwykły przemarsz, jakich w PRL-u było wiele, ale był to marsz w mundurach harcerskich, z pieśniami patriotycznymi – w tym zakazaną przez reżim komunistyczny *Pierwszą Brygadą*²⁰.

Po zakończeniu Białej Służby w Gdańsku, 13 czerwca pojechaliśmy do Gdyni, a stamtąd dzień później wróciliśmy do swoich domów. Był to też ostatni dzień trzeciej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny – po południu odleciał on do Rzymu. Na skwerze Kościuszki w Gdyni naszą grupę spotkali Polacy z Kanady, którzy zrobili sobie zdjęcie z nami na pamiątkę pobytu w kraju.

W ciągu kilku dni po zakończeniu pielgrzymki harcerska brać opuściła Trójmiasto i wróciła do swoich miejscowości. W ramach współpracy ze Szczecińskim Duszpasterstwem Harcerzy i Harcerek w latach 1986–1988

¹⁹ „Gdańsk 12 VI 1987”, [w:] *Kronika 43 Drużyny Harcerzy „Grot”* [w posiadaniu autora].

²⁰ Powrót z Zasy do kościoła „na Czarnej” był specyficzną manifestacją przywiązania środowisk RH do narodowej tradycji, historii, religii i kultury, a pieśni patriotyczne miały ukazać społeczeństwu, że oprócz reżimowego ZHP istniało również tzw. „prawdziwe harcerstwo”, jak często był określany przez ludzi Ruch Harcerski, stąd też śpiewaliśmy pieśni legionowe, partyzanckie, wojskowe.

do Choszczna docierała z Krakowa niezależna prasa harcerska, głównie periodyk Krajowego Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy „Czuwajmy”, który przywozili ze Szczecina Rafał Zommer i Magda Jakowiec. Czasopismo docierało do zaufanych harcerzy, zwłaszcza z 6 DSH „Kieł” oraz Duszpasterstwa Harcerek i Harcerzy w Choszcznie, utworzonego 17 listopada 1985 r. przy kościele Narodzenia NMP (duszpasterzem harcerskim był ks. Andrzej Lemieszko, po 1989 r. kapelan garnizonu Wojska Polskiego, który stacjonował w tym mieście)²¹.

W odpowiedzi na udział drużyn i szczerpów w Białej Służbie w 1987 r. – podobnie jak w 1983 r. – komendy hufców zawieszały działalność wielu drużyn, w tym 16 Warszawskiej Drużyny Harcerzy, i zwalniały z pełnionej funkcji jej drużynowego. 16 WDH wzięła udział w Zlocie św. Jerzego, przygotowującym uczestników do Białej Służby, zdobywając przy tym główne trofeum we współzawodnictwie złotowym – Włócznię św. Jerzego. Komenda Hufca Warszawa-Ochota zawiesiła działalność drużyny starszoharcerskiej „Sulima” w związku z uczestnictwem harcerzy w Białej Służbie. Usunięci z ZHP starsi harcerze utworzyli załączek niezależnej organizacji „Polskie Bractwo Scoutowe”. 16 WDH działała wówczas jako drużyna młodszoharcerska „Grunwald”, współpracując z kierowanym przez Zawiszaków patroliem PBS.

W innym wypadku jednego z instruktorów harcerskiej grupy z Gliwic jadącej do Trójmiasta pobito na komisariacie kolejowym MO. 23 lipca 1987 r. Urząd ds. Wyznań skierował do Sekretariatu Episkopatu Polski pismo Pro Memoria, w którym zarzuciły Kościołowi włączanie młodzieży zrzeszonej w ZHP do przedsięwziętych przez siebie akcji, przypominając o „świeckości” Związku.

Wiele – często dobrze działających – drużyn harcerskich zostało też rozwiązanych za udział w pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę w mundurach lub współpracę z lokalną parafią, czy też działalnością w ramach Duszpasterstwa Harcerskiego, czym – według dyspozycyjnych wobec władz komend hufców i chorągwi – naruszały świeckość ZHP i socjalistyczny charakter wychowawczy organizacji. Przykładem były działania podjęte przez Komendę Hufca im. Zdobywców Wału

²¹ G. Baziur, „Wszystko co nasze, Polsce oddamy... (o niezależnym harcerstwie w Choszcznie 1983 – 1989)”, *Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa*, t. 1, Kraków 2005, s. 147.

Pomorskiego w Choszcznie, która 22 kwietnia 1986 r. wezwała kadre 1 Choszczeńskiej Drużyny Harcerskiej „Cichociemni” noszącej imię mjr. Jana Piwnika „Ponurego”, skoczka spadochronowego z Anglii, cichociemnego, jednego z bohaterów Armii Krajowej na posiedzenie Komisji Instruktorskiej i poinformowała ją o decyzji rozwiązania drużyny. Jej głównym powodem była współpraca z ośrodkiem DH w Choszcznie oraz harcówka drużyny, która mieściła się w kaplicy, zatem na terenie kościelnym, czym drużyna złamała świecki, czy raczej socjalistyczny charakter Związku.

Kontynuująca tradycję 1 ChDH „Cichociemni”, 43 SDH po moim wyjeździe z Choszczna do Poznania została rozwiązana w 1988 r. na mocy rozkazu komendanta Hufca ZHP w Stargardzie Szczecińskim, nie mając następcy – nie miał kto jej wówczas przejąć. Na zakończenie warto przytoczyć pierwsze słowa przyrzeczenia harcerskiego: „Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim...” – to zadanie realizowaliśmy w czerwcu 1987 r. w Szczecinie i Gdańsku w poczuciu harcerskiej Służby zgodnej z duchem harcerskiego przyrzeczenia.

Abstract

The White Service of 1987 in Szczecin and the Coastal Area during the Third Pastoral Visit of Pope John Paul II to His Homeland.

The text of the paper concerns the organization of the White Service in June 1987 and the participation of scouts from Choszczno and Szczecin in this action, as part of the Church Order Service. The author also describes the atmosphere prevailing at that time, when fear of the communist regime's policy began to fall among the broad social groups, as well as strengthening of the circles associated with the underground Scout Movements within communist Polish Scout Association

Keywords: Scout Movement, White Service, Szczecin, Tri-city, Polish Scout Association.

Bibliografia

- Baran A., *Walka o kształt harcerstwa w Polsce (1980–1990): niepokorni i niezależni*, Warszawa 2007.
- Baziur G., *Między wiernością socjalizmowi a służbą Bogu, Polsce i bliźnim: harcerstwo w Polsce w okresie rewolucji „Solidarności” (1980–1981)*, [w:] W. Polak, P. Ruchlewski (red.), *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, Gdańsk 2010.
- Baziur G., „Wszystko co nasze, Polsce oddamy..” (o niezależnym harcerstwie w Choszczynie 1983–1989), „Krakowski Rocznik Historii Harcerstwa”, t. 1, Kraków 2005.
- „Biała Służba 1987”.
- Biała Służba 1987*, [w:] *Niepokorne harcerstwo w Bydgoszczy 1980–1991* <http://niepokorneharcerstwo.wixsite.com/bydgoszcz/biala-sluzba-87>, (data dostępu: 23.05.2017).
- Czopowicz S., *KIHAM. Zarys wydarzeń, wybór dokumentów i relacji*, Warszawa 1998.
- Gdańsk 12 VI 1987*, [w:] *Kronika 43 Drużyny Harcerzy „Grot”* [w posiadaniu autora].
- Hausner W., Kapusta M., *Harcerstwo duchowej niepodległości. Duszpasterstwo Harcerskie w dokumentach Służby Bezpieczeństwa i archiwaliach środowisk harcerskich 1983–1989*, Kraków 2009.
- Kruk M., *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 4.
- Młocka M., Wierzbicki M., *Znak rozpoznawczy – Biała Służba*, „Rzeczpospolita”, 24 VIII 2011.
- Paczkowski A., *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2007.
- Parzyński J., *Ruch harcerski Rzeczypospolitej 1983–1989*, Kraków 1991.
- Polak W., Ruchlewski P. (red.), *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, Gdańsk 2010.
- Świerdzewska I., *Papieska Biała Służba*, „Idziemy” nr 19 (248) z 6 V 2012.
- Turula A., *Harcerze pod specjalnym nadzorem*, [w:] *Przez Morze Czerwone. Kościół w Polsce pod rządami komunistów, Część X: Walka o młodzię*, „Gość Niedzielny” (dodatek), 18.10.2009.

Grzegorz Majchrzak

Pielgrzymka obaw i nadziei. Solidarność wobec trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski

Chociaż podziemna Solidarność nie wiązała tak wielkich nadziei z pielgrzymką Jana Pawła II do Polski w 1987 r. jak cztery lata wcześniej¹, to wizyta papieża była dla niej ważnym wydarzeniem. Nic zatem dziwnego, że odniosły się do niej związkowe władze, zarówno te krajowe, jak i regionalne. A także poświęcono jej liczne artykuły i wywiady w prasie podziemnej. Można było znaleźć w czasopiśmie informację o planowanym programie trzeciej pielgrzymki², a także fragmenty homilii, wypowiedzi, a nawet twórczości polskiego papieża³.

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna 23 maja wydała okolicznościową odezwę i – wspólne z Tymczasową Radą NSZZ „Solidarność” oraz przewodniczącym NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą – oświadczenie. Wezwała do zmanifestowania „dążeń narodowych i społecznych”,

¹ Zob. G. Majchrzak, „Wyjdźmy mu na spotkanie...” „Solidarność” wobec II pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, [w:] *Pielgrzymka nadziei. II wizyta Jana Pawła II w ojczyźnie. Materiały pokonferencyjne*, Warszawa 2014, s. 91–103.

² Zob. np. *Program III pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny*, „Solidarność Walcząca” 24 maja – 7 czerwca 1987 r., s. 4, *Po raz trzeci w Ojczyźnie*, „Toruński Informator Solidarności” 1 czerwca 1987 r., s. 1–2.

³ Tak było np. w przypadku „KOS-a” z 1 czerwca 1987 r., którego cała pierwsza strona zawierała papieskie wypowiedzi (*Godzina świadectwa* oraz *Ojciec Święty*) oraz wiersz Karola Wojtyły (*Mysząc Ojczyzna*).

udekorowania domów i ulic flagami i emblematami narodowymi oraz związkowymi, a przede wszystkim do udziału w spotkaniach z papieżem – „Nie może na nich zabraknąć nikogo z nas”⁴. Z kolei w majowym oświadczeniu skierowanym do Jana Pawła II deklarowano: „Cała «Solidarność» powita Cię godnie na ulicach polskich miast, będzie z powagą wsłuchiwać się w Twoje słowa”⁵. Jak przy tym podkreślano:

Będzie to wielkie święto dla nas wszystkich, pokrzepienie dla krzywdzonych i poniżonych, dla żyjących w niedostatku. Polska potrzebuje dziś chleba i wolności, a nade wszystko potrzebuje nadziei. Jesteśmy przekonani, że spotkanie z Tobą i Twoim słowem polską nadzieję odrodzi⁶.

I dodawano:

Niejednokrotnie w przeszłości Twe nauki wskazywały nam drogę postępowania tak w życiu osobistym, jak i w społecznych obowiązkach, umacniały w nas wiarę i oddawały sił w naszej pracy związkowej. Wierzymy, że i tym razem twa pielgrzymka do Ojczyzny wzmocni nas moralnie w walce o prawo do: życia w wolności, godności i prawdzie, wolnej Ojczyzny i suwerennego kształtowania narodowej kultury, wolnych związków zawodowych broniących interesów pracowniczych, sprawiedliwego ładu gospodarczego, twórczej i godziwie opłacanej pracy, poczucia bezpieczeństwa gwarantowanego równością wobec prawa i niezawisłych sądów, demokratycznego uczestnictwa w życiu publicznym⁷.

Regionalna Komisja Wykonawcza i Tymczasowa Rada NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego we wspólnym oświadczeniu z 4 kwietnia 1987 r. wzywały: „Przywitajmy Jana Pawła II w trzeźwości. Bądźmy serdeczni wobec siebie, odrzućmy uczucia nienawiści i wrogości,

⁴ Odezwa Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” w związku ze zbliżającą się pielgrzymką Jana Pawła II do Polski z 23 maja 1987 r., [w:] *Dokumenty władz NSZZ „Solidarność” 1981–1989*, oprac. J. Olszek, Warszawa 2010, s. 262.

⁵ Tamże, s. 263.

⁶ Tamże.

⁷ Oświadczenie przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Lecha Wałęsy, Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” i Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” na temat pielgrzymki Jana Pawła II do Polski z 23 maja 1987 r., [w:] *Dokumenty władz NSZZ „Solidarność”...*, s. 263; Jak podkreślały przy tym TKK, Tymczasowa Rada NSZZ „Solidarność” i Lech Wałęsa papież miał po raz pierwszy odwiedzić Gdańsk, czyli kolebkę „Solidarności”, a także grób ks. Jerzego Popiełuszki. Co kwitowano słowami: „Pamięć o tych, którzy oddali życie dla naszej sprawy umacnia w nas poczucie słuszności prowadzonej przez nas walki” (Tamże, s. 262–263).

dajmy publiczny wyraz naszej kultury”⁸. Podobnie jak TKK apelowały do dekorowania domów „barwami kościelnymi i narodowymi”, przypominając przy tym: „niech nie braknie symboli naszego związku”, a także do udziału w spotkaniach z papieżem – „Podajmy sobie ręce i solidarnie zamifestujmy, że znów jesteśmy razem”⁹. Z kolei Regionalny Komitet Solidarności Małopolska 15 maja 1987 r., zwracając się do Jana Pawła II, deklarował: „Z wielką radością i nadzieją oczekujemy Twojej pielgrzymki do Ojczyzny”¹⁰ i wyrażał nadzieję: „Czekamy na Ciebie, Ojczyści Święty, czekamy na Twoje słowa, wierząc, że rozproszą niejedno rozgoryczenie i zwątpienie, że będą nam upragnioną podporą”¹¹. Tego samego dnia RKS apelował również do członków małopolskiej Solidarności, przypominając im o obowiązku godnego przyjęcia papieża – „Ukażemy wówczas nasze uczucia religijne i patriotyczne, damy wyraz naszym dążeniom narodowym i społecznym”¹². Członkowie „Solidarności” mieli „występować pod nazwami dzielnic, miejscowości, zakładów pracy, środowisk zawodowych i grup niezależnych”, a także – w nawiązaniu do „białych marszy” z 1981 r. – „przybyć na spotkanie [z Janem Pawłem II – G.M.] w jasnych ubraniach”¹³. Natomiast Regionalny Komitet Strajkowy Dolny Śląsk wzywał członków związku z tego regionu do udziału w spotkaniu z Ojcem Świętym w innych miastach (szczególnie w Gdańsku), gdyż Wrocław – silny bastion Solidarności – nie znalazł się tym razem na trasie pielgrzymki¹⁴.

W imieniu Solidarności Walczącej jej przywódcy (Kornel Morawiecki i Andrzej Kołodziej) deklarowali: „Z synowską uwagą będziemy słuchać twego głosu i uczestniczyć w odprawianych przez Ciebie nabożeństwach, będziemy towarzyszyć Ci w modlitwach”¹⁵ i apelowali do papieża: „Teraz prosimy Cię, bądź dla nas, dla całego tyle już lat gnębionego kraju, światłem Wolności”¹⁶. Solidarność Walcząca wydała też wspólne oświadczenie

⁸Przed trzecią pielgrzymką Ojca Świętego do Ojczyzny. Oświadczenie Regionalnej Komisji Wykonawczej i Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, „Regionalny Informator «Solidarność» Śląsko-Dąbrowskiej” 1987, nr 6, s. 1.

⁹Tamże, s. 2.

¹⁰Ojczyści Święty, „Kronika Małopolska”, 1.06.1987, s. 1.

¹¹Tamże.

¹²Komunikat nr 47 [Regionalnego Komitetu Solidarności Małopolska], „Kronika Małopolska”, 1.06.1987, s. 2.

¹³Tamże.

¹⁴Zob. Do członków NSZZ „S” Regionu Dolny Śląsk, „Z dnia na dzień”, 25–31.05.1987, s. 1.

¹⁵Ojczyści Święty!, „Solidarność Walcząca”, 24.05.1987 – 7.06.1987, s. 1.

¹⁶Tamże.

z innymi, mniejszymi organizacjami i grupami podziemnymi – Federacją Wolność – Sprawiedliwość – Niepodległość, Ruchem Politycznym Wyzwolenie, Klubami Myśli Robotniczej „Baza”, Liberalno-Demokratyczną Partią „Niepodległość”, Wydawnictwem „ABC”, Terenowym Komitetem Oporu „Solidarność”, „Solidarność Zwycięży – Porozumieniem Prasowym”. Prosili w nim o „zrozumienie, błogosławieństwo i modlitwę” dla prowadzonej przez nich walki o „niepodległość, wolność i demokrację”¹⁷.

Redakcja „Przeglądu Wiadomości Agencyjnych” przeprowadziła specjalny okolicznościowy wywiad z Bronisławem Geremkiem. Nie był on zresztą nazbyt optymistyczny, przynajmniej dla podziemnej „Solidarności”. „Wszyscy uważnie będziemy przyglądać się, jak daleko zaszedł proces rozpadu struktur Związku, jak poszerzyło się pole społecznej apatii”¹⁸ – mówił doradca TTK i Lecha Wałęsy. Geremek uważał, że pielgrzymka z 1987 r. będzie „wielką lekcją”, głównie zresztą religijną i niczego w kraju nie zmieni. „Byłoby skrajną naiwnością oczekiwać, że rozziw między rzeczywistością, a nauczaniem Papieża zniknie w wyniku pielgrzymki. Ten rozziw ma zlikwidować nie Jan Paweł II, lecz jego słuchacze”¹⁹ – stwierdzał. I dodawał: „Myślę, że nadzieje związane z trzecią pielgrzymką są bardziej realistyczne niż poprzednio – społeczeństwo zdaje sobie mniej więcej sprawę, co wizyta może, a czego nie może zmienić”²⁰. Nie mniej pesymistyczny był w rozmowie z „Wolą” Stefan Kisielewski: „Mam dużo leków. Np., że będzie to «opium dla ludu» i lud to opium chętnie zażyje. Tylko obawiam się, że ustrojowo, społecznie i gospodarczo niewiele to społeczeństwu może dać. A więcej Jaruzelskiemu”²¹.

Równie pesymistyczny był na łamach „Z Dnia na Dzień” Bohdan Aniszczuk (pod pseudonimem Nikodem). Pisał on, że odżywają nadzieje sprzed drugiej pielgrzymki, że przyjazd Jana Pawła II do kraju może – podobnie jak pierwszej – „przynieść rychły upadek rządzącej ekipy i daleko idące zmiany na lepsze w kraju”. Jednak – jak twierdził – „jeśli tylko będziemy liczyć czy i jak mocno «dołożył komunie», zamiast brać do serca to, co nam powie; jeśli oczekujemy od świata, aby czcił nasze

¹⁷ *Opozycja niepodległościowa wita Ojca Świętego na ziemi polskiej*, „Solidarność Walcząca”, 7–21.06.1987, s. 4.

¹⁸ *Przed trzecią pielgrzymką. Rozmowa z Bronisławem Geremkiem*, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, 3.06.1987, s. 1.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże.

²¹ *Nie tylko o pielgrzymce...*, „Wola”, 1.06.1987, s. 1.

męczeństwo lub litował się nad naszą niedolą, a sami nic nie uczynimy dla poprawy swej sytuacji – to nawet Namiestnik Chrystusa nic nam nie pomoże²². W podobnym duchu w „Woli” pisał również Piotr Stasiński (pod pseudonimem Andrzej Frycz). Według niego oczekiwanie, że polskie problemy rozwiąże przyjazd papieża i czekanie na niego zamiast działania jest błędem. „Takie myślenie to oczywiście wybieg, fortel, alibi, które pozwala wycofać się z aspiracji trudnych do zrealizowania pod władzą komunistyczną. Niemniej jednak jeśli się staje powszechne, staje się również niebezpieczne. Robi z nas Azjatów²³. Z kolei na łamach „Z dnia na dzień” przedstawiano zdecydowanie bardziej optymistyczne oczekiwania w związku z trzecią pielgrzymką. W jednym z artykułów pisano: „Oczekujemy, że Ojciec św. umocni w nas przekonanie, że tylko przez wierność ideałom «Solidarności» można będzie stworzyć Polskę wolną i sprawiedliwą. Oczekujemy wielkiej narodowej mobilizacji, nie tylko na czas wizyty, ale na długie lata trudnej walki²⁴”.

Oczywiście sama pielgrzymka była szeroko opisywana i komentowana w podziemnej prasie. I tak np. w „Tygodniku Mazowsze” z 17 czerwca 1987 r. zamieszczano fragmenty przemówień papieskich, informacje o treści transparentów w miastach, które odwiedził Jan Paweł II, a także komentarz dotyczący przebiegu pielgrzymki. Można w nim przeczytać, że nie sprawdziły się obawy (wyrażane nie tylko w Polsce, ale też poza jej granicami), że wzmocni ona jedynie władze PRL. I stwierdzenie, że wizyta miała przede wszystkim wymiar religijny – „Pielgrzymka przyniosła potężne przesłanie przede wszystkim Kościołowi. Można to nawet nazwać katechezą polskiego Kościoła²⁵. Odbывała się ona w momencie – kiedy zdaniem komentatora – „w polskim Kościele dominować zaczęły dosyć miernej próby rozważania taktyczne, gdy pojawiło się rozumowanie, że skoro «Solidarność» słabnie, to może trochę lepiej zapomnieć, odsunąć się od niej²⁶”. Tymczasem Jan Paweł II przyjął zupełnie inną postawę. „Papież, nie wchodząc w szczegółowe problemy Związku, pozwala nam samym uświadomić sobie właściwy wymiar tego, co robimy. Ukazuje, że

²² B. Aniszczuk [Nikodem], *Jakie oczekiwania?*, „Z dnia na dzień”, 11–17.05.1987, s. 2.

²³ P. Stasiński [A. Frycz], *Papież jako alibi*, „Wola”, 25.05.1987, s. 1.

²⁴ *Oczekiwania*, „Z dnia na dzień”, 1–7.06.1987, s. 1.

²⁵ W. K., *Nowa katecheza*, „Tygodnik Mazowsze”, 17.06.1987, s. 1.

²⁶ Tamże, s. 2.

sam fakt istnienia «Solidarności» nakłada na nas pojedynczo i zbiorowo obowiązki, które musimy podjąć. Nie w imię martwego dziedzictwa, przeciwnie: w nich zakorzenione są nadzieje, że wiek XXI będzie lepszy, mniej oszalały od tego, który mija²⁷ – komentowano. Za najważniejsze – z punktu widzenia ludzi „Solidarności” – uznano słowa Jana Pawła II, które padły na gdańskiej Zaspie, kiedy to zwracał się on do działaczy związku, modlił za tych, „którzy jej dziedzictwo niosą”, a także stwierdzał, że „mówi w pewnym sensie także za nich”²⁸. Z kolei na łamach „Przeglądu Wiadomości Agencyjnych” zauważano:

W wystąpieniach Ojca Świętego i generała Jaruzelskiego [na Zamku Królewskim – G.M.] uwidoczniła się podstawowa różnica już nie zdań, lecz postaw i światopoglądów [...] Ojciec Święty główny nacisk kładł na prawa człowieka, których respektowanie jest warunkiem pokoju, pomyślnego funkcjonowania społeczeństwa. Głównym tonem tej wypowiedzi była troska, kontrastująca z butą generała²⁹.

Trzecia pielgrzymka papieska odbywała się w zdecydowanie gorszej atmosferze niż druga. „Reakcja ulicy warszawskiej wykazała zmiany – nie tak zauważalne z dnia na dzień – jakie zaszły w społeczeństwie w ciągu czterech minionych lat postępującej pacyfikacji. Ludzi wyszło zdecydowanie mniej. Ich reakcje były o wiele mniej spontaniczne. Elementy solidarnościowe były, ale nieliczne. Miasto przypominało swym nastrojem senny festyn w połączeniu ze stanem obłączenia” – relacjonowano w „Przeglądzie Wiadomości Agencyjnych”³⁰. O podobnych odczuciach po pierwszym dniu pielgrzymki pisała na łamach „KOS-a” Krystyna Starczewska (pod pseudonimem Julia Lasecka). Temu pesymizmowi towarzyszył jednak również ostrożny optymizm:

Myślałam z goryczą, jak daleko odeszliśmy już od tamtych dni nadziei i entuzjazmu. A potem słuchałam tego, co mówił on – nasz Papież. I mój smutek mijał. Słuchałam człowieka, który nie tylko widzi i rozumie to, co się dzieje z nami – ludźmi zmęczonymi, chroniącymi się za barierą prywatności, osuwającymi się

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

²⁹ [Artykuł redakcyjny], „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, 10.06.1987, s. 1–2.

³⁰ Tamże.

w apatię i egoizm, ale który potrafi dojrzeć i dotknąć słowem naszych ukrytych tęsknot i pragnień, wydobyć je i nadać im życie. Widziałam, czułam jak wydobywa On to, co najgłębsze, najlepsze najbardziej autentyczne i jak przemienia z dnia na dzień, z godziny na godzinę ten apatyczny tłum jednostek we wspólnotę osób odnajdujących kontakt ze swymi ukrytymi pragnieniami i nadziejami³¹.

W „KOS-ie” pisano także, że „Papież przywiózł ze sobą «trzecią Polskę», mocno zakorzenioną w swej historycznej tradycji i chrześcijańskiej wierze”, jakże odmienną od tej z retoryki peerelowskich władz, a także od „zmęczenia i apatii” milionów Polaków, którzy „głęboko skrywali swe oczekiwania”. Szczególnie silnie ta „Polska Papieża” miała kontrastować z „Polską Jaruzelskiego”³². Z czego ten ostatni zresztą doskonale zdawał sobie sprawę i Janowi Pawłowi II zrewanżował się. Jak komentowano na łamach „Woli”:

Arogancki ton i agresywna treść pożegnalnego przemówienia Jaruzelskiego, a także zachowanie stanowiące naruszenie gościnności, stały się sensacyjnie jawnym dowodem, że gość i roszczący sobie prawo do wyłączności gospodarz nie doszli do porozumienia. Gwałtowność wydarzeń na lotnisku była zaskoczeniem. Po godzinnej rozmowie w salonie recepcyjnym Jaruzelski wypadł jak oparzony sam i trzasnąwszy drzwiczkami samochodu odjechał z rozpędem na miejsce ceremonii oficjalnego pożegnania³³.

Jak się zdaje, doskonałym podsumowaniem trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski jest tytuł artykułu z „Solidarności Walczącej” – *Mówił za nas*³⁴. Na łamach „Z dnia na dzień” Bohdan Aniszczuk stwierdzał: „Jeśli po tej pielgrzymce ktoś odczuwa niedosyt to chyba spodziewał się, że Papież wystąpić miałby w roli organizatora bezpiecznych politycznych czy związkowych manifestacji. A to przecież nie jest rolą Głowy Kościoła. W nauczaniu papieskim aspiracje społeczne i polityczne Narodu znalazły tak mocne odbicie, że nikt poważny nie może twierdzić, jakoby papież wzmocnił swym autorytetem jaruzelsko-milicyjną normalizację”³⁵.

³¹ K. Starczewska [J. Lasecka], *Chwila zadumy*, „KOS”, 17.06.1987, s. 3.

³² *Trzy Polski*, „KOS”, 17.06.1987, s. 1.

³³ Bartosz, *Ostatnia pielgrzymka*, „Wola”, 22.06.1987, s. 3.

³⁴ [Redakcja], *Mówił za nas*, „Solidarność Walcząca”, 21.06.1987 – 5.07.1987, s. 2–3.

³⁵ Nikodem [B. Aniszczuk], *Pierwsze refleksje*, „Z dnia na dzień”, 15–21.06.1987, s. 2–3; Ciekawe porównanie wypowiedzi Jana Pawła II i Wojciecha Jaruzelskiego można znaleźć na łamach „Toruńskiego Informatora Solidarności”. Zob. *Trzecia pielgrzymka do Polski*, „Toruński Informator Solidarności”, 20.06.1987, s. 1–3.

Jak dodawał: „Lat całych będzie trzeba, by przyswoić sobie całe bogactwo treści zawartych w kazaniach Jana Pawła II do narodu”. I zauważał, że tym razem „Papież raczej stawiał wymagania niż pocieszał”. Zresztą w ocenie Aniszczyka Jan Paweł II „spełnił z nawiązką oczekiwania społeczeństwa – oczywiście nie tych, którzy liczą na cud, ale tych, którzy w Jego nauczaniu chcą odnaleźć własne problemy, problemy dzisiejszej Polski”³⁶. Jak z kolei stwierdzano na łamach „Przeglądu Wiadomości Agencyjnych”: „Wszystkie homilie Ojca Świętego zawierały treści społeczne. W żadnej nie znalazło się ciepłe słowo dla dokonań ekipy Jaruzelskiego. Nic o amnestii, porozumieniu, stabilizacji, wychodzeniu z kryzysu, II etapie [reformy gospodarczej – G.M.]. Natomiast wszędzie były bolesne i palące problemy – pełen przegląd naszej rzeczywistości”. I konkludowano: „Ojciec Święty na pewno pomógł w utwierdzeniu systemu wartości większości społeczeństwa, lecz nie jest to czynnik, który szybko przynosi efekty”³⁷. Z kolei w gdańskiej „Solidarności” stwierdzano, że „W roku bieżącym Papież przyjechał, aby reanimować solidarność (tę w i bez cudzysłowia)”³⁸. Podobna była ocena redakcji pisma „Jednością Silni”:

Czymże jest „Solidarność”, że o niej pamiętasz? Ukoronowałeś ją chwałą i czią. Przyszedłeś, żeby utwierdzić nas na obranej drodze, abyśmy nie utonęli w rezygnacji i minimalizmie. Przyszedłeś nam przypomnieć, że człowiek jest powołany do wielkości, że naród jest powołany do wielkości. Przyszedłeś, bo wiedziałeś, żeśmy zwiotczeli. Przyszedłeś umocnić nasze zwątlące siły. Przywróciłeś nas – życiu...³⁹

Trzecią pielgrzymki oceniali nie tylko dziennikarze podziemnej prasy, ale też przywódca zdelegalizowanego związku. Józef Pinior stwierdzał: „Nie było żadnej «ostpolityk», handlowania prawami człowieka za wizę do Moskwy. Było upominanie się o Umowy Gdańskie, o podmiotowość społeczeństwa, o pluralizm związkowy”⁴⁰. I zadawał pytanie: „Czy Związek będzie w stanie wykorzystać to ożywienie społeczne, którego świadkami

³⁶ Nikodem [B. Aniszczyk], *Pierwsze refleksje*, „Z dnia na dzień”, 15–21.06.1987, s. 2–3.

³⁷ Jaruzelski musi poczekać, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych”, 17.06.1987, s. 2.

³⁸ Papież Jan Paweł II w Polsce, „Solidarność”, 22.06.1987, s. 1.

³⁹ Cytat za *Po pielgrzymce (powiedzieli)*, „Solidarność Walcząca”, 5–19.07.1987, s. 3.

⁴⁰ Józef Pinior, *Wypowiedzi po pielgrzymce*, „Z dnia na dzień”, 19.07 – 2.08.1987, s. 2.

byliśmy przed miesiącem, czy zdecyduje się na ryzyko stawiania ludzi przed wyborem działania lub bierności?”⁴¹. Bardziej optymistyczny był Piotr Bednarz, który mówił: „Ojciec Święty nakreślił nam wyraźnie i zdecydowanie program, który musimy realizować [...]. Dlatego musimy wierzyć w swoje własne siły i w to, że los Ojczyzny zależy od nas samych. Nie może nas nic i nikt powstrzymać od uczynienia Polski demokratycznej i niepodległej”⁴². Ostrożniejszy w ocenach był Zbigniew Bujak:

Spojrzał na nas z perspektywy uniwersalnej, toteż znaczące jest przywołanie słów wnuka Gandhiego, który w Indiach podziękował Ojcu Świętemu za Polskę, za „Solidarność”. To jest ważne, bo my teraz przeżywamy kryzys wewnętrzny, kryzys tożsamości. Nie zawsze wiemy, co ze sobą zrobić i jak się zachowywać. W tej sytuacji papież nic chciał narzucić nam żadnego programu, a tylko powiedział: trzeba przetrwać [...] – to jest dla nas ważna wskazówka⁴³.

Przebieg i efekty pielgrzymki oceniały również władze poszczególnych regionów podziemnego związku. 19 czerwca Regionalny Komitet Strajkowy Dolny Śląsk wydał oświadczenie, w którym dziękował papieżowi za „moralne poparcie «Solidarności» i za wzmocnienie nadziei”, a także „przestrzeganie przed rezygnacją i biernością, za żądanie odwagi, wyobraźni, miłości i rewizji prawie wszystkich wymiarów naszego życia”⁴⁴. I stwierdzał: „Obcowanie z Ojcem Świętym umocniło nasze polskie aspiracje, utwierdziło, że musimy wszyscy wziąć odpowiedzialność za siebie, za swoje rodziny, swoje zakłady pracy, swój kraj”⁴⁵. Dziesięć dni później swe oświadczenie wydała Regionalna Komisja Wykonawcza Regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Stwierdzała ona, że trzecia pielgrzymka „stała się zwycięstwem Kościoła i społeczeństwa”⁴⁶. I deklarowała: „Słowa Papieża wypowiedziane w kolejnych miastach Polski składają się na program, program wyzwolenia człowieka i Ojczyzny spod dominacji zła i niesprawiedliwego systemu. Do nas należy realizacja solidarnościowych ideałów: sprawiedliwości, demokracji, poszanowania praw ludzkich, pluralizmu

⁴¹ Tamże.

⁴² Piotr Bednarz, *Wypowiedzi po pielgrzymce*, „Z dnia na dzień”, 19.07.1987 – 2.08.1987, s. 3.

⁴³ Rozmowa ze Zbyszkim Bujakiem, „Wola”, 22.06.1987, s. 3.

⁴⁴ Oświadczenie RKS, „Z dnia na dzień”, 19.07.1987 – 2.08.1987, s. 2.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Oświadczenie RKW, „Regionalny Informator «Solidarności» Śląsko-Dąbrowskiej” 1987, nr 7–8, s. 1.

społecznego i politycznego, suwerenności człowieka i Narodu⁴⁷. Dwa tygodnie wcześniej, 15 czerwca, Regionalny Komitet Solidarności Małopolska stwierdzał m.in.: „Wszyscy jesteśmy pod głębokim wrażeniem słów Ojca Świętego, który milionom Polaków jeszcze raz uświadomił konieczność wytrwałego dążenia do prawdy, sprawiedliwości i wolności⁴⁸”.

Nie mogło również zabraknąć ocen władz krajowych podziemia. 14 czerwca w ostatnim dniu papieskiej pielgrzymki odniosła się do niej – wspólnym oświadczeniem z Lechem Wałęsą – Tymczasowa Rada NSZZ „Solidarność”. Było ono skierowane do członków związku. Stwierdzano w nim m.in.:

Nie żyjemy w kraju wolnym. Nie zawsze nasz głos może być słyszalny. Dlatego papież mówił o nas i do nas, a także – jak sam to podkreślił – za nas [...] W imieniu Kościoła katolickiego Jan Paweł II określił również rolę, jaką w tym świecie odgrywa „Solidarność” [...] podkreślił, że „Solidarność” jest już nie tylko polską sprawą, że stała się sprawą ludzi pracy na całym świecie, wszystkich walczących o wolność, godność i prawo. Przesłanie Ojca Świętego zobowiązuje nas do trwania, do ciągłego oporu przeciw zniewoleniu, do nieustępliwego dążenia do wolności. Jest dla nas źródłem otuchy i nadziei⁴⁹.

Z kolei 26 czerwca 1987 r. własne oświadczenie wydała Tymczasowa Komisja Koordynacyjna. Stwierdzano w nim m.in.: „Dla nas, członków NSZZ «Solidarność» najważniejsze jest poparcie, którego Jan Paweł II udzielił różnorodnej pracy dla dobra wspólnego, przypominając dorobek «Solidarności» i innych niezależnych organizacji społecznych⁵⁰. Deklarowała: „Wartości, o których usłyszeliśmy w papieskich homiliach, staramy się uczynić centralnymi w naszej działalności społecznej, chcemy by stały się one «Westerplatte w naszych sercach» – jak to określił Jan Paweł II⁵¹. I dziękowała: „Za te wszystkie przeżycia, których byliśmy uczestnikami, za program, który realizować będziemy chcieli w najbliż-

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Oświadczenie Regionalnego Komitetu Solidarności Małopolska, „Kronika Małopolska”, 1.07.1987, s. 1.

⁴⁹ Odezwa Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” do członków „Solidarności” w związku z pielgrzymką Jana Pawła II do Polski z 14 czerwca 1987 r., [w:] *Dokumenty władz NSZZ...*, s. 265–266.

⁵⁰ Oświadczenie TKK, „Toruński Informator Solidarności”, 10.07.1987, s. 1.

⁵¹ Tamże.

szych latach, za wsparcie, które otrzymaliśmy”⁵². W imieniu członków i sympatyków Solidarności Walczącej Janowi Pawłowi II za „Pielgrzymowanie w Ojczyźnie”, a szczególnie „za solidarność z «Solidarnością»” dziękowali zaś Kornel Morawiecki i Andrzej Kołodziej. I zgadzali się: „Słowo to [solidarność – G.M.], co podkreśliłeś «musi iść przed walką», ale ono też «wyzwała walkę» – «o człowieka, o jego prawa, o dojrzały kształt życia ludzkiego». Utwierdzeni Twym, Ojczyźnie Święty, nauczaniem, temu słowu i tej walce obiecujemy wierność”⁵³.

Jak zatem widać, trzecia pielgrzymka była dla Solidarności wydarzeniem ważnym, choć – co trzeba przyznać – chyba mniej niż poprzednia, druga, z którą wiązano zdecydowano większe nadzieje. I chociaż nie można przeceniać jej wpływu, na pewno odegrała istotną rolę – pozwoliła na zmanifestowanie podziemi swej obecności, utwierdziła jego członków w przekonaniu, że ich działalność ma jednak sens. I że walka o takie wartości jak wolność, godność i prawo powinna być kontynuowana.

Abstract

The Pastoral Visit of Anxieties and Hopes. Solidarity and the Third Visit of John Paul II to Poland.

The third pilgrimage of John Paul II to Poland in 1987 was an important event for the underground Solidarity. The relationship did not bind her as much hope as she had four years earlier. These hopes were accompanied by fears. The pilgrimage allowed Solidarity to manifest its presence. It strengthened its activists in the conviction that their activity makes sense. Among other things, thanks to it, the relationship survived a difficult period for him, a crisis from the second half of the 1980s.

Keywords: John Paul II, the third papal pilgrimage, Solidarity, hopes, fears.

⁵² Tamże.

⁵³ *Ojczyźnie Święty*, „Solidarność Walcząca”, 5–19.07.1987, s. 1.

Bibliografia

- [Artykuł redakcyjny], „Przegląd Wiadomości Agencyjnych” 10 czerwca 1987 r., s. 1–2.
- Bartosz, *Ostatnia pielgrzymka*, „Wola” 22 czerwca 1987 r., s. 3.
- Do członków NSZZ „S” Regionu Dolny Śląsk, „Z dnia na dzień” 25–31 maja 1987 r., s. 1.
- Dokumenty władz NSZZ „Solidarność” 1981–1989*, oprac. J. Olaszek, Warszawa 2010.
- Frycz A. [Stasiński P.], *Papież jako alibi*, „Wola” 25 maja 1987 r., s. 1.
- Jaruzelski musi poczekać, „Przegląd Wiadomości Agencyjnych” 17 czerwca 1987 r., s. 2.
- Józef Piniór, *Wypowiedzi po pielgrzymce*, „Z dnia na dzień” 19 lipca – 2 sierpnia 1987 r., s. 2.
- K. W., *Nowa katecheza*, „Tygodnik Mazowsze” 17 czerwca 1987 r., s. 1–2.
- Komunikat nr 47 [Regionalnego Komitetu Solidarności Małopolska]*, „Kronika Małopolska” 1 czerwca 1987 r., s. 2.
- Nie tylko o pielgrzymce...*, „Wola” 1 czerwca 1987 r., s. 1.
- Nikodem [B. Aniszczuk], *Jakie oczekiwania?*, „Z dnia na dzień” 11–17 maja 1987 r., s. 2.
- Nikodem [B. Aniszczuk], *Pierwsze refleksje*, „Z dnia na dzień” 15–21 czerwca 1987 r., s. 2–3.
- Oczekiwania*, „Z dnia na dzień” 1–7 czerwca 1987 r., s. 1.
- Ojciec Święty*, „Kronika Małopolska” 1 czerwca 1987 r., s. 1.
- Ojciec Święty*, „Solidarność Walcząca” 5–19 lipca 1987 r., s. 1.
- Ojciec Święty!*, „Solidarność Walcząca” 24 maja – 7 czerwca 1987 r., s. 1.
- Opozycja niepodległościowa wita Ojca Świętego na ziemi polskiej*, „Solidarność Walcząca” 7–21 czerwca 1987 r., s. 4.
- Oświadczenie Regionalnego Komitetu Solidarności Małopolska*, „Kronika Małopolska” 1 lipca 1987 r., s. 1.
- Oświadczenie RKS*, „Z dnia na dzień” 19 lipca – 2 sierpnia 1987 r., s. 2.
- Oświadczenie RKW*, „Regionalny Informator «Solidarności» Śląsko-Dąbrowskiej” 1987, nr 7–8, s. 1.
- Oświadczenie TKK*, „Toruński Informator Solidarności” 10 lipca 1987 r., s. 1.
- Papież Jan Paweł II w Polsce*, „Solidarność” 22 czerwca 1987 r., s. 1.

Piotr Bednarz, Wypowiedzi po pielgrzymce, „Z dnia na dzień” 19 lipca – 2 sierpnia 1987 r., s. 3.

Po pielgrzymce (powiedzieli), „Solidarność Walcząca” 5–19 lipca 1987 r., s. 3.

*Przed trzecią pielgrzymką. Rozmowa z Bronisławem Geremkiem, „Prze-
gląd Wiadomości Agencyjnych” 3 czerwca 1987 r., s. 1.*

*Przed III pielgrzymką Ojca Świętego do Ojczyzny. Oświadczenie Regional-
nej Komisji Wykonawczej i Tymczasowej Rady NSZZ „Solidarność” Regio-
nu Śląsko-Dąbrowskiego, „Regionalny Informator «Solidarności» Ślą-
sko-Dąbrowskiej” 1987 nr 6, s. 1–2.*

*[Redakcja], Mówił za nas, „Solidarność Walcząca” 21 czerwca – 5 lipca
1987 r., s. 2–3.*

Rozmowa ze Zbyszkciem Bujakiem, „Wola” 22 czerwca 1987 r., s. 3.

*Starczewska K. [Lasecka J.], Chwila zadumy, „KOS” 17 czerwca 1987 r.,
s. 3.*

Trzy Polski, „KOS” 17 czerwca 1987 r., s. 1.

Marta Cywińska

Impuls do umacniania polskości i wiary. Polacy z sowieckiej Litwy i Białorusi podczas pielgrzymki Jana Pawła II do Białegostoku 5 czerwca 1991 r.

W 1991 r. Karol Wojtyła nie po raz pierwszy miał zawitać do mojego rodzinnego Białegostoku. Odwiedził już moje rodzinne miasto podczas rekolekcji dla miejscowej inteligencji w roku 1961, a jego wizyta wywołała ogromne poruszenie w różnych środowiskach. Już jako arcybiskup i metropolita krakowski wziął udział w uroczystościach milenijnych w prokatedrze białostockiej w 1966 r. Z tych jakże niezwykłych dni zachowało się kilka fotografii w moim rodzinnym albumie.

W 1977 r. jeszcze jako Karol Wojtyła z okazji pięćdziesięciolecia koronacji obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie poświęcił kaplicę Matki Bożej Miłosierdzia w kościele farnym w Białymstoku. Wówczas to wygłosił poruszające kazanie, które pozostało do dziś w pamięci wielu mieszkańców. Na kolejną wizytę – tym razem już papieską – musieliśmy poczekać jeszcze kilka lat.

Wydany na zakończenie obradującej od 30 kwietnia do 2 maja 1990 r. 241. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski komunikat zawierał informację, iż papież Jan Paweł II zamierza po raz kolejny odwiedzić swą

umiłowaną ojczyznę¹. Wśród wielu miast na drodze papieskiego pielgrzymowania znalazł się Białystok.

„Do Białegostoku zawitał nasz papież!” – cieszyli się Białostoczanie. 5 czerwca 1991 r. o godz. 10.30 dzwony w wielu kościołach oznajmiły uroczyste jego przybycie. Hasło papieskiej pielgrzymki brzmiało: „Oto czynię wszystko nowe”. Nawiązywało ono do nowych okoliczności w pontyfikacie papieża – tworzeniu jedności między mieszkańcami Litwy, Łotwy i Białorusi, którzy przybyli na spotkanie – niestety bez podkreślenia codziennego trudu i bohaterstwa w ujęciu historycznym Polaków mieszkających na tamtych terenach. Liczni pielgrzymi spieszyli w kierunku lotniska Krywłany, znajdującego się po prawej stronie przedłużenia ulicy Mickiewicza – tej samej, przy której przed wojną stały domy mojej Babci i Dziadka.

Na Krywłanach, gdzie Ojciec Święty odprawił mszę, modliło się ponad 300 tysięcy wiernych. Msza święta rozpoczęła się od beatyfikacji Bolesławy Marii Lament – założycielki Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. W kilka lat później do przedszkola prowadzonego przez Siostry zaczęły uczęszczać moje dzieci. Tak o nowej błogosławionej w kazaniu na Krywłanach mówił papież:

Moralność jest miarą właściwą człowieczeństwa. W niej i przez nią człowiek realizuje siebie, gdy czyni dobrze; gdy postępuje źle, niszczy ład mądrości w sobie samym, a także w międzyludzkim i społecznym zasięgu swego bytowania.

Podczas obecnej Mszy św. najszczególniejsze wspomnienie należy się jednej z tych szczęśliwych osób, które strzegły dróg Mądrości Przedwiecznej i dlatego znalazły życie oraz zyskały łaskę u Pana. Przed 45 laty tutaj, w Białymstoku, umarła służebnica Boża Bolesława Lament, założycielka sióstr misjonarek Świętej Rodziny. Dzisiaj została ona ogłoszona błogosławioną Kościoła. Tę córkę miasta Łowicza powołał Bóg do tworzenia katolickich zakładów opiekuńczo-wychowawczych oraz innych ognisk opieki duchowej w dalekim Petersburgu, Mohylewie, Żytomierzu, a po I wojnie światowej – zwłaszcza na ziemi pińskiej, białostockiej i wileńskiej. Prowadziła swoje dzieło wśród ustawicznych przeciwności, dwukrotnie przeżyła utratę całego dorobku założonego przez siebie zgromadzenia, nieraz przyszło jej oraz jej współsiostrom pracować w głodzie i bez własnego mieszkania. Miała zwyczaj umacniać się wówczas znanym hasłem duchowości ignacjańskiej:

¹ Ks. A. Szot, *Wizyta papieża Jana Pawła II w Białymstoku*, http://www.ignatki.archibial.pl/patron/wizyta_w_bialymstoku/ (data dostępu: 4.08.2017).

„Wszystko na większą chwałę Bożą”. Ostatnie pięć lat swojego życia spędziła – sparaliżowana – z wielką cierpliwością i w rozmodleniu².

Postać nowej błogosławionej miała wymiar symboliczny dla mieszkańców Białegostoku i całego obecnego Podlasia, żyjących ze świadomości „przeszłości martyrologicznej”: najpierw doświadczenie zaboru rosyjskiego, potem próby włączenia Białegostoku do Białorusi, aż wreszcie po konflikty narodowościowe.

Przygotowywaliśmy się duchowo i modlitewnie na spotkanie z Ojcem Świętym w ramach VI Światowych Dni Młodzieży, które miały się odbyć 14 i 15 sierpnia 1991 r. w Częstochowie.

W Białymstoku, w Częstochowie, a także w Lublinie dane mi było zobaczyć papieża. W Białymstoku – trochę przez przypadek – widziałam go z bliska, podobnie w Lublinie. W Częstochowie słuchałam go z dużej odległości, gdy przemieszczałam się z sektora do sektora gotowa do niesienia pierwszej pomocy.

Na spotkanie z Ojcem Świętym w Białymstoku przybyli Polacy z Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny, a także z głębi Rosji. (To niezwykle, że niektórych z nich spotkałam również w Częstochowie i z radością padliśmy sobie w ramiona. Może rzeczywiście nie ma spotkań przypadkowych, szczególnie w takich okolicznościach?) Po raz pierwszy od czasu aneksji Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny przez państwo sowieckie rodacy z tych ziem mieli szansę przyjazdu do macierzy w większej grupie – uczestniczyć w spotkaniu z polskim papieżem i w religijno-patriotycznych wydarzeniach towarzyszących. Wspominając spotkanie z Janem Pawłem II, nie chcę przedstawiać szczegółów dotyczących utrudnień i nieprzyjemności, jakie spotkały ich oraz ich rodziny przed wyjazdem.

W wigilię mszy świętej za sprawą Polaków z Grodzieńszczyzny Białostocki Ośrodek Kultury zmienił się w ośrodek kresowy (przed wojną to Grodno zapewniało Białemustokowi kontakt ze sztuką czy krajoznawstwem). Na dużej scenie zaprezentowano żywe wydanie gazety „Głos znad Niemna”, w trzech wielkich salach wystawę malarstwa i fotografii „Grodno

² Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Matki Bolesławy Lament*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/20bialystok_05061991.html (data dostępu: 2.08.2017).

– Ojcu Świętemu”, podczas której zaprezentowano prace 42 autorów. Po wernisażu w kawiarni odbyło spotkanie Polaków z Wileńszczyzny, Grodzieńszczyzny i Białostoczczan pochodzących z Kresów. Zaowocowało ono wspólnymi przedsięwzięciami na wiele lat. 5 sierpnia Polacy z Kresów spotkali się na lotnisku Krywlany, tam, gdzie wznosił się wówczas okolicznościowy ołtarz z płaskorzeźbą przedstawiającą drzewo – symbol Kościoła, w głębi zaś, na wzniesieniu znajdował się tron papieski. Całość osłaniał daszek z wkomponowanym weń wizerunkiem Matki Boskiej Ostrobramskiej, patronki naszej archidiecezji. Tęcza wznosząca się nad ołtarzem symbolizowała znak przymierza oraz nadzieję po burzach komunizmu. Jan Paweł II podczas homilii przestrzegał polskie społeczeństwo, by nie dało się zwieść nadmiernemu pożądaniu dóbr materialnych:

Tegoroczne moje pielgrzymowanie po ziemi ojczystej jest związane z programem Dekalogu. W tych dziesięciu słowach, jakie Bóg Starego Przymierza przekazał swemu ludowi przez Mojżesza, zawiera się ogromne bogactwo: nie zastąpiona niczym synteza zbawczej mądrości. Każde przykazanie domaga się tego, aby było gruntownie przemyślane. Nie trzeba dodawać, że moment dziejowy, w którym znajduje się nasze społeczeństwo, w szczególności sposób tego się domaga. Jeśli bowiem po tak zwanym okresie minionym społeczeństwo odziedziczyło głęboki kryzys ekonomiczny, to w parze z tym idzie nie mniej dotkliwy kryzys etyczny. Co więcej: ten drugi w znacznej mierze warunkuje pierwszy. Dotyczy to różnych dziedzin życia ludzkiego. Dotyczy w sposób szczególny tej dziedziny, do której odnosi się siódme przykazanie Dekalogu.

Kiedy słyszymy: „Nie kradnij”, to rozumiemy, że jest rzeczą moralnie złą przywłaszczać sobie cudzą własność. Ta prosta oczywistość Dekalogu wypisana jest zarazem w świadomości moralnej, czyli w sumieniu człowieka. Siódme przykazanie uwydatnia prawo osoby ludzkiej do posiadania rzeczy jako dóbr. Chodzi jednak nade wszystko o osoby, o rzeczy ze względu na osoby. Człowiek bowiem potrzebuje rzeczy jako środków do życia. Człowiek, dlatego otrzymał od Stwórcy władzę nad rzeczami: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (por. Rdz 1, 28). Winien posługiwać się nimi w sposób ludzki. Ma zdolność ich przetwarzania wedle swoich potrzeb. Ma więc także i prawo posiadania ich celem przetwarzania. Dobra materialne służą nie tylko używaniu, ale także wytwarzaniu nowych dóbr. Człowiek ma do tego prawo, a nawet moralny obowiązek wytwarzania nowych dóbr dla siebie i dla drugich tak, aby całe społeczeństwo stawało się zasobniejsze – aby mogło bytować w sposób bardziej godny ludzkich istot³.

³ Jan Paweł II, dz. cyt.

Pamiętam, że kazanie wywarło na obecnych ogromne wrażenie – wielu płakało poruszonych jego przesłaniem. Podczas mszy świętej na Krywlanach komunię świętą z rąk ponad 200 księży i diakonów przyjęło ok. 100 tys. ludzi⁴. Tego dnia papież ustanowił dwie samodzielne diecezje: białostocką i drohiczyńską, co wśród zgromadzonych wzbudziło mieszane uczucia – wielu bowiem do dziś nie potrafi zaakceptować likwidacji przynależności Białegostoku do diecezji wileńskiej⁵.

Przejdźmy do kwestii zabiegów Polaków z Litwy, którzy nie wręczali prezentu i nie zostali włączeni do grona tych, którzy mieli być bezpośrednio dopuszczeni do papieża w czasie procesji z ofiarami. Widać uważano, że „ci z Białorusi” będą wystarczająco reprezentatywni dla Polaków z Kresów. „Ci z Litwy” zaś mieli pojawić się na spotkaniu z papieżem w Ełku – co było zaplanowane wcześniej przez organizatorów. W grupie pielgrzymów przybyłych do Białegostoku z Litwy znalazło się przede wszystkim liczne grono Polaków, niemniej wtapiali się oni w tłum. Kto zatem wręczył prezenty papieżowi w Białymstoku? Ówczesny Prezes Związku Polaków na Białorusi Jan Mincewicz oraz Ryszard Maciejkianic, którzy zwrócili się do Podlaskiego Oddziału Wspólnoty Polskiej z prośbą o skuteczną pomoc w umożliwieniu przekazania darów⁶.

W kazaniu skierowanym do modlących się na Krywlanach papież podkreślił symboliczne znaczenie położenia geograficznego naszego miasta, którego opiekunką była i jest Matka Boska Ostrobramska. Tak oto brzmiały pierwsze słowa:

1. „Witaj Królowo, Matko Miłosierdzia!”

Miasto Białystok oddalone jest prawie 200 km od Ostrej Bramy. Jednak Lud Boży waszego Kościoła, katedra biskupia, żyje Ostrą Bramą. Żyje jej tradycją, jej tajemnicą. Tajemnica Matki Miłosierdzia wpisała się w dzieje ludzi i ludów. W iluż to językach przemawiają do Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia ludzkie usta i ludzkie serca? W iluż językach powtarzane są słowa anielskiego pozdrowienia przy zwistowaniu? „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, «błogosławiona jesteś między niewiastami» [...], znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus” (Łk 1, 28, 30–31).

⁴ Ks. A. Szot, dz. cyt.

⁵ Na podstawie rozmowy z Ewą Cywińską – ówczesnym prezesem Podlaskiego Oddziału Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, przeprowadzonej 10 maja 2017 r.

⁶ Tamże.

„Błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus” (por. Łk 1, 42).

Ludzkie usta i ludzkie serca wypowiadają te słowa po polsku, po litewsku, po białorusku, po rosyjsku, po ukraińsku... i w ilu innych jeszcze językach? Człowiek staje się świadkiem Bożego orędzia – tego, które otwarło nową przestrzeń Przyjścia Boga z ludzkością. Nową przestrzeń obcowania Boga z człowiekiem: obcowania w Bogu-Synu, który stał się człowiekiem i za sprawą Ducha Świętego narodził się z Dziewicy Maryi.

Bądź pozdrowiona... Matko Miłosierdzia.

Bądź pozdrowiona... Stolico Mądrości.

By pomóc Polakom z Białorusi w zrealizowaniu planu przyjazdu na spotkanie z papieżem, powstał pomysł wystawy „Grodno – Ojcu Świętemu” oraz żywe wydanie gazety o Polakach na Białorusi przedstawione na scenie klubokawiarni Fama. Przy stolikach spotkali się Polacy z Litwy, Białorusi i Białegostoku⁷.

Jeszcze w Grodnie nastąpiła selekcja prac amatorów. Swoją obraz przekazał wówczas jeszcze inny malarz amator – ordynator w klinice Akademii Medycznej w Grodnie, który malował pejzaże miejskie w stylu Nikifora. Wicemer Grodna Aleksander Milinkiewicz – z pochodzenia Polak – nalegał, by ów wystawił swoje prace. Profesor malarz koniecznie chciał być na uroczystościach i spotkaniach z papieżem Polakiem, ale dwa dni przed uroczystościami zadzwonił i powiedział, że jest bardzo poruszony, lecz nie może przystać na warunki przyjazdu do Białegostoku zaproponowane przez ówczesne władze radzieckie⁸. Może dostał rozkaz, by pozostać na miejscu? Ówczesny prezes Związku Polaków na Białorusi był bowiem czynnym wojskowym. Nim znalazł się w Grodnie, odbywał służbę we Władywostoku. Nie pojawił się na białostockiej prezentacji żywej gazety, nie był też na spotkaniu z Ojcem Świętym (rzekomo nie dostał przepustki), ale bez problemu w kilka tygodni później uczestniczył w zjeździe Polonii w Rzymie.

Wystawa „Grodno – Ojcu Świętemu” dała możliwość przyjazdu do Białegostoku kilkudziesięciu artystów: Polaków i osób innych narodowości, oraz ich uczestniczenia we mszy świętej na Krywlanach. Spowodowała też, że w niedługim czasie nowy Związek Artystów Plastyków przy Związku Polaków w Grodnie dosłownie zelektryzował życie polskie: powstał m.in. śpiewaczy zespół Lechici, którego Ewa Cywińska została matką

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

chrzestną⁹, a także tygodnik polskojęzyczny „Głos znad Niemna”, który dostał wsparcie ze strony polskiej (skład był robiony w Białymstoku, wieszony do Grodna, tam – drukowany).

Może skromny, ale jakże symboliczny, ołtarz polowy z wizerunkiem Matki Bożej Miłosierdzia zapadł w pamięci zarówno Polaków z Białorusi oraz Litwy, jak i obecnych na uroczystościach mieszkańców Podlasia. By upamiętnić ten dzień, wydano również folder *Przed wizytą. Archidiecezja w Białymstoku, 5 czerwca 1991*, sporządzony na podstawie encykliki papieskiej *Dives in Misericordia*. A i ja do dziś mam przed oczyma te wydarzenia i pozostaną w moim sercu do końca życia. Czy jednak potrafiliśmy docenić wymiar jego obecności w Białymstoku wtedy, podczas jego wizyty? Czy dopiero po latach dojrzeliliśmy do pojmowania właściwego jej znaczenia?

Lech Rutkowski, ówczesny prezydent Białegostoku, tak oto wypowiedział się na łamach „Kuriera Porannego”:

Najpierw była radość, potem poczucie wielkiej odpowiedzialności: musimy przygotować miasto do wizyty Ojca Świętego, a to nie jest takie proste. Coś trzeba wyremontować, wymalować, przygotować najpiękniejszy w Polsce ołtarz. Na szczęście mieliśmy trochę czasu na przygotowania, bo o przyjeździe papieża dowiedzieliśmy się jesienią. Wizyta była w czerwcu w 1991 roku. Pamiętajmy, że w Białymstoku wtedy stały się dwa ważne wydarzenia. Matka Bolesława Lament została błogosławiona i powstała archidiecezja białostocka. [...] Wszystko musiało być zapięte na ostatni guzik, dlatego spraw do załatwienia było bardzo dużo. Urządzić miejsce mszy świętej, pogrozić sektory, przygotować zaproszenia, zabezpieczyć wizytę. Jeżeli chodzi o główne nabożeństwo, braliśmy pod uwagę kilka lokalizacji. Plac przed katedrą, pola przy kościele Świętego Ducha przy ul. Piastowskiej i lotnisko na Krywlanach. Wiedzieliśmy, że przyjadą do nas dziesiątki tysięcy ludzi. Dlatego ostatecznie wygrały Krywłany. Tak zdecydował komitet, złożony z przedstawicieli kurii i miasta, odpowiedzialny za wizytę papieża. Potem pojawił się pomysł z kopcem papieskim. Wpadł na to architekt Andrzej Chwalibóg, który zaprojektował też ołtarz¹⁰.

⁹ Byłam świadkiem tej uroczystości nad Świteznią.

¹⁰ Jan Paweł II w Białymstoku. Jedyna taka wizyta, z Lechem Rutkowskim rozmawia Marta Gawina, „Kurier Poranny”, 5.06.2011, <http://www.poranny.pl/magazyn/art/5380838,jan-pawel-ii-w-bialymstoku-jedyna-taka-wizyta,id,t.html> (data dostępu: 4.08.2017).

Podobnych opublikowanych wspomnień uczestników tamtych wydarzeń jest niewiele. Pamiętam jednak, jak na zakończenie, przed błogosławieństwem papież zwrócił się do pielgrzymów również po białorusku, litewsku oraz rosyjsku, czym wywołał szmer zdziwienia, a wręcz niezadowolonia w sektorach, w których znajdowali się Polacy ze Wschodu:

są tu obecni i dają o sobie znać. Niech mi przebaczą, jeśli niedobrze coś wypowiem w ich języku.

[Po białorusku:]

Serdecznie i z wielką radością witam wiernych z Białorusi.

[Po polsku:]

A także w języku rosyjskim, zwłaszcza że widzę napis.

[Po rosyjsku:]

Moskwa zna papieża z Rzymu. Z całego serca witam i pozdrawiam wiernych przybyłych z Rosji, która wkroczyła w drugie tysiąclecie chrześcijaństwa. Znane tradycje rosyjskiego chrześcijaństwa, zapominane i odrzucane w czasie minionych ponad 70 lat, zaczynają się ostatnio odradzać, szczególnie wśród młodzieży zauważa się wzrost aktywności religijnej i powrót do wartości duchowych, które od tysiąclecia kształtowały świadomość Rosjan. Szczególną moją radością jest to, że w zmienionych warunkach stało się możliwe ustanowienie struktur apostolskich w Moskwie i Nowosybirsku oraz mianowanie tam biskupów. Wielkie zadania stoją przed wami i waszymi pasterzami: praktycznie wszystko trzeba zaczynać od zera. Chcę was zapewnić, że pamiętam o was w modlitwie i polecam was wstawiennictwu Najświętszej Bogarodzicy i rosyjskich świętych. Wierzę, że duchowe dobra, które przynosi człowiekowi Kościół zarówno katolicki, jak prawosławny będą dostępne każdemu. Nastąpi wtedy duchowe odrodzenie Rosji, które jest nieodzownym warunkiem uzdrowienia i postępu wszystkich sfer życia społecznego. Z wiarą i nadzieją na lepsze jutro przyjmijcie moje najlepsze życzenia i błogosławieństwo.

Bracia i siostry, na zakończenie tej podniosłej liturgii eucharystycznej pragnę jeszcze zwrócić się do was ze słowami o znaczeniu kościelnym i kościelno-administracyjnym. Mając na względzie racje duszpasterskie, ustanawiam dziś dwie diecezje w tym rejonie Polski: diecezję białostocką ze stolicą w Białymstoku, obejmującą teren tej części archidiecezji wileńskiej, która znajduje się w obecnych granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Biskupa Edwarda Kisiela, dotychczasowego administratora apostolskiego, mianuję biskupem diecezji białostockiej. Kościół pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Białymstoku staje się katedrą biskupa i diecezji. Po drugie, diecezję drohiczyńską ze stolicą w Drohiczynie, obejmującą teren tej części diecezji pińskiej, która znajduje się w obecnych granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Biskupa Władysława Jędruszuka, dotychczasowego

administratora apostołskiego, mianuję biskupem diecezji drohiczyńskiej. Kościół pod wezwaniem Przenajświętszej Trójcy w Drohiczynie staje się katedrą biskupa i diecezji. Pasterzom i Ludowi Bożemu tych dwu diecezji z serca błogosławie¹¹.

Zakończmy wspomnienie z pobytu Jana Pawła II modlitwą przezeń napisaną, która w dawnej Archidiecezji Wileńskiej nabiera szczególnego znaczenia:

Dobra Pocieszycielka

O Najświętsza Dziewico, bądź jedyną i wieczną pociechą dla Kościoła, który miłujesz i chronisz! Pocieszaj swoich biskupów i kapłanów, misjonarzy i zakonników, którzy muszą oświecać i ocalić współczesne społeczeństwo, które jest trudne, a niekiedy wrogie! Pocieszaj wspólnoty chrześcijańskie, ofiarowując im dar wielu trwałych powołań kapłańskich i zakonnych!

Pocieszaj tych wszystkich, którzy są obciążeni obywatelską i religijną, społeczną i polityczną władzą i odpowiedzialnością, aby zawsze ich celem było wyłącznie dobro wspólne i całościowy rozwój człowieka, bez względu na trudności i porażki!

Pocieszaj ten naród, który Cię kocha i wielbi; pocieszaj liczne rodziny emigrantów, bezrobotnych, cierpiących, tych, których ciała i dusze cierpią od ran spowodowanych ekstremalnymi sytuacjami; pocieszaj młodych, zwłaszcza tych, którzy czują się z tak wielu bolesnych przyczyn dezorientowani i zniechęceni; pocieszaj tych, którzy odczuwają w sercu tęsknotę za bezinteresowną miłością, miłosierdziem, oddaniem tych wszystkich, którzy pielęgnują szczytne ideały duchowych i społecznych zdobyczy!

Matko Pocieszycielko, pociesz nas wszystkich i spraw, by wszyscy zrozumieli, że tajemnica szczęścia tkwi w dobroci oraz poleca na stałym, wiernym naśladowaniu Twojego Syna, Jezusa!

Jan Paweł II, 14 kwietnia 1980

Abstract

An impulse to strengthen Polishness and faith. Poles from Soviet Lithuania and Belarus during the pilgrimage of John Paul II to Białystok on June 5, 1991

The author describes the circumstances preceding Mass celebrated by pope John Paul II at the airport of Krywlana. They mainly concern the

¹¹ Jan Paweł II, dz. cyt.

arrival of Polish pilgrims from Grodno, Vilnius and the surrounding area. She quotes passages from the Pope's homily and tries to convey the spirit of those events – as a direct witness.

Keywords: pilgrims, Towarzystwo Przyjaciół Grodna i Wilna, Borderlands, faith, Polish spirit, creation.

Bibliografia¹

Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. beatyfikacyjnej Matki Bolesławy Lament*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/20bialystok_05061991.html (data dostępu: 2.08.2017).

Jan Paweł II w Białymstoku, <https://www.youtube.com/watch?v=esdRj-jbGmvo> (data dostępu: 4.08.2017).

Jan Paweł II w Białymstoku. Jedyna taka wizyta, z Lechem Rutkowskim rozmawia Marta Gawina, „Kurier Poranny”, 5.06.2011, <http://www.poranny.pl/magazyn/art/5380838,jan-pawel-ii-w-bialymstoku-jedyna-taka-wizyta,id,t.html> (data dostępu: 4.08.2017).

Jan Paweł II, *O cierpieniu*, Warszawa 1995.

Szot A., *Wizyta papieża Jana Pawła II w Białymstoku*, http://www.ignatki.archibial.pl/patron/wizyta_w_bialymstoku/ (data dostępu: 4.08.2017).

¹ W związku z tym, że tekst ma bardziej wspomnieniowy niż *stricte* naukowy charakter, bibliografia jest jedynie dopełnieniem.

Paweł Machalski

Święty Jan Paweł II wobec idei jedności i integracji europejskiej.

Analiza porównawcza przesłania pielgrzymek do PRL i wolnej Polski

Przedmiotem opracowania jest analiza porównawcza stanowiska – dziś już świętego – Jana Pawła II wobec idei jedności i integracji europejskiej, wyrażanego podczas pielgrzymek do Ojczyzny. Wydarzenia z roku 1989, zmieniające oblicze nie tylko Polski, ale i pozostałych państw Europy Środkowo-Wschodniej, podzieliły pontyfikat papieża Polaka niejako na dwie nieco odmienne części. Każda z nich niosła inne wyzwania i priorytety. Wspomniany przełom wywarł niewątpliwie wpływ na treść papieskich wypowiedzi na temat wspólnoty politycznej i integracji europejskiej.

Główny problem badawczy sprowadza się do pytania: „W jakim stopniu transformacja ustrojowa w Polsce i innych państwach tzw. bloku wschodniego wpłynęła na papieskie przesłanie dotyczące idei jedności i integracji europejskiej?”. Już na tym etapie można postawić hipotezę wedle której: w okresie 1978–1989 dominantę w papieskich odniesieniach do spraw europejskich stanowił brak wolności na wschód od żelaznej kurtyny. Kwestie integracji europejskiej były poruszane przez papieża niejako na drugim planie, w cieniu pokojowych, dyplomatycznych

zmagają z ideologią totalitarną. Z kolei po roku 1989, a zwłaszcza na przełomie wieków, Jan Paweł II koncentrował się na wyrażaniu umiarkowanej aprobaty dla poszerzania „zjednoczonej Europy” o państwa Europy Środkowo-Wschodniej. Szczególną okazję do przedstawienia tych koncepcji stanowiły pielgrzymki do Polski.

Dodatkowym impulsem i uzasadnieniem podjętej problematyki jest przypadająca w tym roku sześćdziesiąta rocznica podpisania tzw. traktatów rzymskich, stanowiących – obok traktatu paryskiego – podwaliny powojennej integracji europejskiej.

Analizując papieskie homilie, listy apostolskie i wypowiedzi na temat Europy, można odnaleźć w nich następujące nurty ideowe czy motywy:

- motyw chrześcijańskich korzeni Europy / chrześcijańskich fundamentów cywilizacji europejskiej (powstających w ciągu całego pontyfikatu),
- motyw ukazujący potrzebę jedności europejskiego Wschodu i Zachodu / koncepcja dwóch płuc Europy / wizja paneuropejska (obecnie w ciągu całego pontyfikatu / zwłaszcza przed 1990 r.),
- motyw przypominania o narodach Europy Środkowo-Wschodniej (uzupełniający poprzednią koncepcję) / Jan Paweł II kustoszem pamięci o narodach bloku wschodniego (pojawiających się przed rokiem 1989),
- motyw poparcia dla integracji Polski i innych państw regionu z Unią Europejską (po roku 1989, ze szczególnym natężeniem w latach 1997–2004).

Już na podstawie tego zestawienia widać, że po 1989 r. wizja paneuropejska była w coraz większym stopniu zastępowana przez papieskie zainteresowanie konstrukcją Unii Europejskiej, obejmującą również narody wyzwolone spod radzieckiego reżimu.

1. Św. Jan Paweł II wobec integracji europejskiej przed rokiem 1989

Wybór metropolity krakowskiego – kardynała Karola Wojtyły – na 264 papieża Kościoła rzymskokatolickiego był niewątpliwie wydarzeniem niezwykłym, bez precedensu w historii papiestwa. Jego wyjątkowe, wręcz symboliczne, znaczenie polegało również na „intuicyjnej świadomości skutków tego wydarzenia”¹. Istotnie elekcja kardynała zza „żelaznej

¹J. Czaja, *Stolica Apostolska wobec integracji europejskiej*, Warszawa 2000, s. 100.

kurtyny” – pierwszego papieża Słowianina – okazała się przełomowa, także w kontekście relacji europejskiego kapitalistycznego Zachodu z państwami bloku wschodniego.

Jan Paweł II był z pewnością otwarty na świat, ale szczególną uwagę skupiał na Starym Kontynencie. Jak słusznie odnotował Jan Czaja:

Sprzyjała temu, co prawda dynamika wydarzeń europejskich towarzysząca pontyfikatowi, ale częstotliwość wystąpień papieskich na temat Europy i jej problemów, w tym integracji europejskiej, jest mimo wszystko nieporównywalnie większa niż u jego poprzedników. Papieskie wystąpienia, homilie, komentarze i encykliki, w których porusza on sprawy Europy [...] składają się na zamkniętą całość koncepcji, poglądów, a także nauczania papieża na temat Europy².

Stolica Apostolska podczas pontyfikatu Jana Pawła II jednoznacznie opowiadała się za pokojową integracją Europy, opartą na wzajemnym zaufaniu, na zasadach pomocniczości, solidarności i sprawiedliwości, ale i na wartościach duchowych³. Ojciec Święty do spraw Europy nawiązał w wielu homiliach, przemówieniach i publikacjach. Sprawy Ojczyzny, ale i całego Starego Kontynentu nieustannie znajdowały się w głównym nurcie papieskich zainteresowań. Jak podają statystyki, w latach 1978–1999 Jan Paweł II wypowiadał się na tematy europejskie około siedemset razy, podczas gdy jego trzech poprzednicy razem wzięci – około stu czterdziestu razy⁴.

Brzemiennym w skutki wydarzeniem okazała się już pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski (2–9 czerwca 1979 r.). Odwlekana przez komunistów wizyta Biskupa Rzymu w ojczyźnie była jednak nie do uniknięcia, a jej następstwa okazały się jeszcze bardziej przełomowe od najśmielszych oczekiwań. Pierwsza papieska pielgrzymka wskrzesiła ducha narodu, wzmagając nastroje patriotyczne i antykomunistyczne. Pobudziła świadomość narodową i religijną, stając się źródłem wyjątkowej

² Tamże, s. 110.

³ Zob. *Jan Paweł II i Europa*, red. K. Kalinowska, B. Brodzińska, M. Zamojska, Toruń 2009.

⁴ A. Ostromecki, *Nauczanie papieskie a wspólna Europa*, [w:] *Kościół wobec integracji europejskiej. Raport z badań*, red. S. Kaniewski, K. Kowalczyk, Szczecin 2002, s. 38.

inspiracji, solidarności i aktywności obywatelskiej⁵. Pielgrzymka ta niewątpliwie przyczyniła się do powstania kilkanaście miesięcy później NSZZ „Solidarność”. Wydarzenia z sierpnia 1980 r. z pewnością nie urzeźbiłyby się bez Polaka na tronie Piotrowym.

Niezwykle istotnym składnikiem papieskiej wizji Europy była „jej duchowa jedność, wspólny etos rozpatrywany nie tylko od strony wiary – choć to ma podstawowe znaczenie – ale w różnych odmianach jedności ekonomicznej, kulturowej i instytucjonalnej”⁶. Podczas pielgrzymki z 1979 r. Jan Paweł II odwiedził m.in. Gniezno – kolebkę państwa polskiego, prastarą piastowską stolicę. W czasie homilii wygłoszonej na gnieźnieńskim Wzgórzu Lecha Ojciec Święty w pamiętnych słowach wskazał na chrześcijańskie korzenie Starego Kontynentu oraz duchową jedność Europy, zarówno Zachodu, jak i Wschodu:

Czyż Chrystus tego nie chce, czy Duch Święty tego nie rozrządza, ażeby ten papież-Polak, papież-Słowianin, właśnie teraz odsłonił duchową jedność chrześcijańskiej Europy, na którą składają się dwie wielkie tradycje: Zachodu i Wschodu? My Polacy, którzy braliśmy przez całe tysiąclecie udział w tradycji Zachodu, podobnie jak nasi bracia Litwini, szanowaliśmy zawsze przez nasze tysiąclecie tradycje chrześcijańskiego Wschodu. [...] Papież Jan Paweł II – Słowianin, syn narodu polskiego, czuje jak głęboko wrastają w glebę historii korzenie, z których on sam razem z wami wyrasta⁷.

Kościół Europy mogą zatem wnieść wkład w dzieło integracji europejskiej w postaci historycznego doświadczenia i kulturowo-duchowego dziedzictwa, ale tylko wtedy, gdy „przezwyciężą linie konfesyjnych podziałów”⁸. Kardynał Zenon Grocholewski, wieloletni prefekt Kongregacji Wychowania Chrześcijańskiego, słusznie zauważył, że „Jan Paweł II jest obrońcą Europy, podkreślając z przekonaniem konieczność wzięcia pod uwagę korzeni chrześcijańskich naszego kontynentu w perspektywie tworzenia jedności Europy i zachowywania jej tożsamości

⁵ Zob. J. Czaja, dz. cyt., s. 101.

⁶ Tamże, s. 111.

⁷ Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, Gniezno, 03.06.1979, [w:] *Jan Paweł II w Polsce, 2–10 VI 1979, 16–23 VI 1983, 8–14 VI 1987, Przemówienia i homilie*, Warszawa 1991, s. 53–54.

⁸ Abp A. Nossol, *Znaczenie ekumenii w jednoczącej się Europie*, [w:] *Europa. Drogi integracji*, red. A. Dylus, Warszawa 1999, s. 190.

w kontekście światowym”⁹. Chrześcijańskie fundamenty stanowią wielkie bogactwo, dzięki któremu trwała jedność Europy jest osiągalna¹⁰.

Na trasie pierwszej apostołskiej podróży do ojczyzny z czerwca 1979 r. nie mogło zabraknąć Jasnej Góry. Wątek chrześcijańskiej jedności Starego Kontynentu znalazł swój wyraz w przemówieniu Ojca Świętego do Konferencji Episkopatu Polski. Jan Paweł II stwierdził wówczas, że „Europa, która wśród swoich współczesnych, stale trwających podziałów ustrojowych, ideologicznych, ekonomiczno-politycznych, nie może przestać szukać swojej podstawowej jedności, musi zwrócić się do chrześcijaństwa. [...] Ono właśnie znajduje się u korzenia dziejów Europy. Ono kształtuje jej duchową genealogię”¹¹. Można uznać te słowa za swoiste nawiązanie do homilii gnieźnieńskiej. Ten wątek jest wyraźnie obecny także w wielu innych przemówieniach i homiliach, bowiem od pierwszych chwil pontyfikatu – w trudnym okresie podziału Europy na dwa przeciwstawne bloki – papież z determinacją podkreślał duchową jedność europejskiego Wschodu i Zachodu. Nieustannie wskazywał też na zobowiązanie wyrastające z chrześcijańskich korzeni Europy, apelując, by budować europejską jedność w oparciu o wartości chrześcijańskie. To właśnie w nich upatrywał fundamentu Europy, zarówno w przeszłości, jak i współcześnie: „Chrześcijaństwo musi podjąć na nowo swój udział w kształtowaniu duchowej jedności Europy. Same racje ekonomiczne i polityczne jej nie ukształtują. Musimy zstąpić głębiej – do racji etycznych. [...] Stolica Apostolska widzi swoje zadania wobec tych wielorakich zadań zgodnie z charakterem posłannictwa i posługiwania Piotrowego”¹². Ksiądz Marian Kapuściak, interpretując papieskie nauczanie w omawianym zakresie, słusznie zauważa w nim także aspekt kulturowy: „Jan Paweł II, formułując wizję zjednoczonej Europy, wiernej swym chrześcijańskim korzeniom jako «wspólnoty ducha», nawiązującej do bogatego wielokulturowego i wieloreligijnego jej dziedzictwa, podkreślał jednocześnie

⁹ Ks. kard. Z. Grocholewski, *Jan Paweł II w służbie Kościołowi i światu*, Poznań 2003, s. 23.

¹⁰ Szerzej o istocie chrześcijańskich korzeni Europy w nauczaniu Jana Pawła II zob. D. Simonides, *Jan Paweł II a wspólnota europejska*, Hamburg 1999, s. 12–14.

¹¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski*, Jasna Góra, 05.06.1979, [w:] *Jan Paweł II w Polsce, 2-10 VI 1979, 16-23 VI 1983, 8-14 VI 1987, Przemówienia i homilie*, Warszawa 1991, s. 119–120.

¹² Tamże, s. 120.

dziejową rolę chrześcijaństwa, które w najpełniejszy sposób wpłynęło na kształt jej kultury”¹³.

Warto zadać pytanie: „Czy ideę chrześcijańskich korzeni Europy można odnosić do ówczesnego (ale i współczesnego: drugiej dekady XXI w.) etapu dziejów Starego Kontynentu?”. Tak, bowiem wpisuje się to w ideę nowej ewangelizacji Europy. Tylko Europę pamiętającą o swych korzeniach może cechować stabilność i rozwój. W przeciwnym razie wszelkie reformy i inicjatywy okażą się budowaniem na piasku. Nie przyniosą one oczekiwanych rezultatów, zwłaszcza w zderzeniu z realnymi problemami – komunizmu podczas pontyfikatu Jana Pawła II czy walczącego ekstremizmu muzułmańskiego, nasilającego się wraz z falą tzw. uchodźców dziś – w drugiej dekadzie XXI w. To są realne wyzwania, nie tylko dla religijności, która na Zachodzie już dawno została wyraźnie osłabiona przez wiele sekularyzacyjnych czynników, ale chociażby i dla demografii. Tylko z uwzględnieniem wkładu chrześcijaństwa w budowanie fundamentów Europy, można skutecznie konstruować kolejne kondygnacje tego, co określamy mianem cywilizacji Starego Kontynentu. „Bardziej nowoczesny” wcale nie musi oznaczać – „mniej chrześcijański”.

Już w kontekście pierwszej papieskiej pielgrzymki do Polski, u progu pontyfikatu, wyraźnie uwidocznił się także kolejny z przywołanych wyżej motywów – motyw przypominania o narodach Europy Środkowo-Wschodniej. W latach osiemdziesiątych XX w., to właśnie Jan Paweł II był głównym kustoszem pamięci o narodach bloku wschodniego, zwłaszcza o trudnym losie swoich rodaków. W latach zimnej wojny, gdy Europa przez wielu była utożsamiana tylko z jej zachodnią częścią, biskup Rzymu wyraźnie upominał się o sprawy ludów często zapominanych, zamieszkujących tereny zniewolone przez komunizm. Ukazywał ich chrześcijańskie tradycje – wyrastające z tych samych korzeni co duchowość europejskiego Zachodu. Jako Polak poczuwał się do szczególnej odpowiedzialności za przywrócenie państwom słowiańskim właściwego miejsca w zjednoczonej Europie¹⁴. Zawsze starał się podkreślać potrzebę równouprawnienia wszystkich narodów europejskich, niezależnie od

¹³ M. Kapuściak, *Wizja Europy chrześcijańskiej w nauczaniu Papieża-Słowianina*, Kraków 2009, s. 265.

¹⁴ S. Sowiński, R. Zenderowski, *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2003, s. 29–30.

wskaźników rozwoju ekonomicznego czy systemu politycznego. Papieska wizja Starego Kontynentu od Atlantyku po Ural stanowiła jakby „ostrzeżenie przeciwko wszelkim próbom stworzenia egoistycznej budowli zachodnioeuropejskiej, która wykluczałaby narody słowiańskie”¹⁵. Jest rzeczą jasną, że wpływ na poglądy Jana Pawła II miało jego polskie pochodzenie (czy też w szerszym kontekście pochodzenie z Europy Środkowo-Wschodniej)¹⁶.

Podczas drugiej pielgrzymki, z 1983 r., kontekst europejski nie był tak wyraźny jak cztery lata wcześniej. Warto tu jednak przywołać spotkanie Jana Pawła II z władzami PRL, do którego doszło 17 czerwca 1983 r. – podobnie jak cztery lata wcześniej – w Belwederze. Tak samo jak w 1979 r. Ojciec Święty rozpoczął swoje przemówienie od słów Pawła VI: „Polska dostatnia i szczęśliwa... w interesie pokoju i dobrej współpracy między narodami Europy...”¹⁷. Papież, świadomy trudnego etapu polskich dziejów – naznaczonego stanem wojennym, wyraził pragnienie, aby „Polska miała zawsze właściwe sobie miejsce pośród narodów Europy, pomiędzy Wschodem a Zachodem”, a także „aby na nowo zaistniały warunki owej «dobrej współpracy» z wszystkimi narodami zachodnimi na naszym kontynencie, jako też na kontynencie amerykańskim, przede wszystkim gdy chodzi o Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie tyle milionów obywateli jest polskiego pochodzenia”¹⁸. W powyższych zdaniach możemy doszukiwać się odniesień do przywołanej wyżej koncepcji paneuropejskiej – poszerzonej nawet o aspekt transatlantycki – ukazującej potrzebę jedności europejskiego Wschodu i Zachodu oraz konieczność pokojowej współpracy międzynarodowej.

Podczas pielgrzymki z 1987 r., której trzydziestolecie przypadło na czas redagowania tej publikacji, Jan Paweł II, przy okazji spotkania z duchowieństwem w szczecińskiej katedrze, po raz kolejny wskazał na „chrześcijańskie korzenie kultury ojczyzny i jej związki z wzrastaniem

¹⁵ J. Verstraeten, *Chrześcijańska nauka społeczna a Europa*, [w:] *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, oprac. J. Sweeney, J. Van Gerven, przekł. H. Pawlikowska-Gaunon, Kraków 1997, s. 332 i 336; J. Czaja, dz. cyt., s. 117.

¹⁶ Szerzej zob. P. Machalski, *Naród, pamięć i tożsamość w nauczaniu społecznym św. Jana Pawła II*, „*Analecta Cracoviensia*” 2014, nr 46, s. 63–82.

¹⁷ *Przemówienie Jana Pawła II podczas spotkania z władzami PRL w Belwederze*, [w:] *Jan Paweł II w Polsce, 2–10 VI 1979, 16–23 VI 1983, 8–14 VI 1987, Przemówienia i homilie...*, s. 302.

¹⁸ Tamże.

chrześcijaństwa w tkanę duchową Europy i świata¹⁹. Mówił o tym w odniesieniu do potrzeby przekazywania Dobrej Nowiny wiernym, także w kontekście kulturowym i etycznym. W czasie trzeciej pielgrzymki do Ojczyzny wątków europejskich było niewiele. Zdominowało ją utrwalanie nadziei na coraz bliższą suwerenność Rzeczypospolitej. Zwłaszcza na wybrzeżu, podczas odwiedzin Szczecina, Gdyni i Gdańska, słowo *solidarność* – zarówno w znaczeniu pospolitym, jak i nazwy własnej – zostało wielokrotnie odmienione przez wszystkie przypadki. Jak słusznie zauważył Grzegorz Łęcicki, nadmorski etap pielgrzymki „stał się wymownym znakiem zmieniających się czasów i nowych warunkowań politycznych [...]. Dla polskiego społeczeństwa nie ulegało wątpliwości, że Papież w pełni identyfikuje się z ideałami «Solidarności» i stoi po stronie narodu, broniąc jego praw i dążeń niepodległościowych wobec dyktatury komunistycznej”²⁰.

Przecucia coraz bliższej suwerenności wkrótce się ziściły. Następną pielgrzymka Ojca Świętego odbyła się cztery lata później już do wolnej Polski, podejmującej dialog ze światem Zachodu, w tym ze Wspólnotą Europejską. W kontekście pielgrzymek z 1983 i 1987 r. warto przytoczyć słowa Hansjakoba Stehle, według którego, Jan Paweł II poruszał się w trudnych polskich okolicznościach, „pomiędzy ostrożnością, wystrzegając się rozniecania fałszywych nadziei, a odwagą, która daje rozczarowanym nową siłę”²¹.

2. Święty Jan Paweł II wobec integracji europejskiej po roku 1989

Spektakularne załamanie się reżimu komunistycznego – dokonane w 1989 r. najpierw w Polsce, a następnie w kolejnych państwach bloku wschodniego – otworzyło furtkę do tego, aby papieskie nadzieje na integrację państw europejskiego Zachodu ze środkowo-wschodnią częścią Starego Kontynentu stały się faktem. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku Jan Paweł II z jednej strony miał wiele powodów do osobistej

¹⁹ Spotkanie z alumnami, kapłanami i siostrami zakonnymi w bazylice katedralnej, [w:] *Jan Paweł II w Polsce, 2-10 VI 1979, 16-23 VI 1983, 8-14 VI 1987, Przemówienia i homilie...*, s. 622.

²⁰ G. Łęcicki, *Jan Paweł II. Staralem się mówić za was. O papieskich pielgrzymkach do zniewolonej Ojczyzny 1979, 1983, 1987*, Warszawa 2008, s. 177.

²¹ H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu. Papiestwo wobec komunizmu (1917-1991)*, przekł. R. Drecki i M. Struciński, Warszawa 1993, s. 315.

dumy. Jest rzeczą jasną – i to nie tylko dla katolików – że to właśnie papież Polak, zza żelaznej kurtyny, w znacznej mierze przyczynił się do wielkich ustrojowych przemian w Europie Wschodu i Zachodu, do odnowy oblicza naszej polskiej, ale i szerzej – europejskiej ziemi²². Z drugiej strony Ojciec Święty czuł jednak nowe „znaki czasu” – wyzwania, które stanęły przed Polską i pozostałymi państwami regionu. W wielkim skrócie chodziło o właściwe wykorzystanie wolności. Swoimi obawami podzielił się zarówno na kartach encykliki *Centesimus annus*, ogłoszonej 1 maja 1991 r., jak i podczas pierwszej pielgrzymki do wolnej Polski – w czerwcu 1991 r.

Jaką wizję integracji europejskiego Zachodu z wyzwoloną spod komunistycznego jarzma środkowo-wschodnią częścią Starego Kontynentu przedstawiał papież u progu ostatniej dekady XX wieku? Integracja według Jana Pawła II powinna obejmować nie tylko sferę gospodarczą i polityczną, ale też tożsamość kulturową, tożsamość myśli i ducha, tj. idee i treści duchowe, które w okresie powojennym kształtowały się niezależnie w obu częściach Europy²³. Zwracając szczególną uwagę na pełnoprawną akcesję państw środkowoeuropejskich, często używał przywołanej już parafrazy, że Europa, jest Europą zarówno Zachodu jak i Wschodu, i jako taka winna oddychać dwoma płucami: zachodnim i wschodnim.

Kiedy państwa Europy Środkowo-Wschodniej wkroczyły na drogę transformacji, Jan Paweł II jeszcze uważniej przyglądał się procesowi integracji Starego Kontynentu. Po 1989 r. z jednej strony pozytywnie oceniał rokowania zmierzające do integracji europejskiego Zachodu z wyzwolonym Wschodem, z drugiej zaś krytykował jednostronny, zbyt ekonomiczny charakter procesu zjednoczeniowego. Szerzący się w Europie przełomu XX i XXI w. kryzys duchowy według papieża był bezpośrednio związany z dominacją materialistycznej tendencji w mentalności współczesnych Europejczyków, opartej głównie na konsumpcji i żądzy zysku. Ojciec Święty wiedział, że aspekt geograficzny w przypadku Europy jest tylko umowny i drugorzędny, dlatego koncentrował się na kwestiach kulturowo-duchowych, określając Stary Kontynent wprost mianem

²² Szerzej o wpływie Jana Pawła II na europejskie przemiany ustrojowe zob. J. O'Sullivan, *Prezydent, papież, premier: oni zmienili świat*, Warszawa 2007.

²³ Zob. abp H. J. Muszyński, *Europa ducha. Chrześcijańska wizja fundamentów jedności europejskiej*, Gniezno 2002, s. 46.

„Europy Ducha”. Gdy doczekał się upragnionych przemian ustrojowych w Ojczyźnie i państwach ościennych na przełomie lat 1989/1990, nie przestał angażować się w polityczno-gospodarczy, ale też duchowy rozwój ziem środkowoeuropejskich. Wyrażając umiarkowaną aprobatę dla integracji, Jan Paweł II wyraźnie akcentował, aby wszystkie narody włączające się w ten proces, „były przyjmowane z należnym im szacunkiem i z poszanowaniem ich tożsamości”²⁴.

Do idei integracji wolnej Polski ze strukturami Wspólnoty Europejskiej Jan Paweł II nawiązał już 7 czerwca 1991 r. we Włocławku, podczas czwartej pielgrzymki do Ojczyzny, a pierwszej po demokratycznych przemianach. W homilii wygłoszonej podczas mszy św. na lotnisku włocławskiego Aeroklubu w kontekście popularnego wówczas sloganu „wejścia Polski do Europy” powiedział:

Przede wszystkim my wcale nie musimy do niej wchodzić, bo my w niej jesteśmy. Pierwszy premier III Rzeczypospolitej mówił to w Radzie Europejskiej w Strasburgu: w jakiś sposób zawsze byliśmy i jesteśmy w Europie. Nie musimy do niej wchodzić, ponieważ ją tworzyliśmy, i tworzyliśmy ją z większym trudem, aniżeli ci, którym się przypisuje albo którzy sobie przypisują patent na europejskość, wyłączność²⁵.

W 1997 r. Jan Paweł II po raz kolejny odwiedził piastowskie Gniezno, przybywając na uroczystości obchodów 1000-lecia męczeństwa św. Wojciecha. Ponownie stanął na gnieźnieńskim Wzgórzu Lecha, tym razem, jak sam to określił, by podziękować Bogu za środkowoeuropejskie przemiany. To właśnie w Gnieźnie 18 lat wcześniej papież Polak – podczas pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny – szkicował europejski program pontyfikatu: jedność kontynentu ponad żelazną kurtyną. W 1997 r., po upadku systemu komunistycznego, powrócił do stolicy Polski pierwszych Piastów jako niekwestionowany zwycięzca²⁶. Sedno papieskiego przesłania z gnieźnieńskiej homilii stanowi teza, że nie będzie zjednoczonej Europy bez jedności ducha:

²⁴D. Simonides, dz. cyt., s. 16.

²⁵Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. odprawionej na lotnisku włocławskiego Aeroklubu*, [w:] „L’Osservatore Romano” (wyd. polskie), 1–9 czerwca 1991 [nr specjalny], s. 78.

²⁶P. Machalski, *Papież-Słowianin w Europie Środkowej. Dyplomatyczny wymiar podróży apostolskich Jana Pawła II do wybranych państw środkowoeuropejskich w ostatniej dekadzie XX wieku*, [w:] *Między Rosją a Niemcami. Dyplomacja środkowoeuropejska w XX wieku*, red. E. Alabrudzińska, Toruń 2015, s. 78.

Czyż nie można powiedzieć, że po upadku jednego muru, tego widzialnego, jeszcze bardziej odsłonił się inny mur, niewidzialny. [...] Jest on zbudowany z lęku i agresji, z braku zrozumienia dla ludzi o innym pochodzeniu i innym kolorze skóry, przekonaniach religijnych, z egoizmu politycznego i gospodarczego oraz z osłabienia wrażliwości na wartość życia ludzkiego i godność każdego człowieka. Nawet niewątpliwe osiągnięcia ostatniego okresu na polu gospodarczym, politycznym i społecznym nie przesłaniają istnienia tego muru. Jego cień kładzie się na całej Europie. Do prawdziwego zjednoczenia kontynentu europejskiego droga jest jeszcze daleka. Nie będzie jedności Europy, dopóki nie będzie ona wspólnotą ducha. Ten najgłębszy fundament jedności przyniosło Europie i przez wieki go umacniało chrześcijaństwo, ze swoją Ewangelią, ze swoim rozumieniem człowieka i wkładem w rozwój dziejów ludów i narodów. Nie jest to zawłaszczanie historii. Jest bowiem historia Europy wielką rzeką, do której wpadają rozliczne dopływy i strumienie, a różnorodność tworzących ją tradycji i kultur jest jej wielkim bogactwem. Zrąb tożsamości europejskiej jest zbudowany na chrześcijaństwie. A obecny brak jej duchowej jedności wynika głównie z kryzysu tej chrześcijańskiej samoświadomości²⁷.

Powyższe słowa mogą rodzić refleksję nad kondycją współczesnej Europy. Część słuchaczy z pewnością przyjęła je z niemałym zaskoczeniem. Niewątpliwie podważały one „sielankową wizję dokonującego się na naszych oczach i rychło z naszym udziałem polityczno-gospodarczego zjednoczenia Starego Kontynentu”²⁸. Istotnie, także dziś – w drugiej dekadzie XXI w. – czynniki dezintegracyjne zdają się niekiedy przeważać nad integracyjnymi.

Wielu komentatorów stwierdziło, że w Gnieźnie Jan Paweł II wskazał Europejczykom drogę ku trzeciemu tysiącleciu, jednocześnie wyrażając swoje „tak” dla integracji europejskiej i uczestnictwa w niej państw, które przed przełomem „Jesieni narodów” były po przeciwstawnych stronach Muru Berlińskiego. Papież zachęcał do spoglądania w przyszłość przez pryzmat przeszłości i korzeni, tj. chrześcijańskich fundamentów Starego Kontynentu²⁹. Jedność Europy i zachowywanie jej tożsamości w kontekście światowym powinny się opierać na chrześcijańskich korzeniach³⁰.

²⁷ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Gnieźnie 3 czerwca 1997 r.*, [w:] *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wiek. Przemówienia z pielgrzymki apostolskiej Ojca Świętego do Polski w 1997 roku*, pod red. Z. Hanasa, B. Szczupakowskiej, Ząbki 1997, s. 63.

²⁸ S. Sowiński, R. Zenderowski, dz. cyt., s. 73.

²⁹ Zob. H. Muszyński, dz. cyt., s. 75–82.

³⁰ Zob. Z. Grocholewski, dz. cyt., s. 23.

Ojciec Święty z wdzięcznością i wyraźnym sentymentem wspominał swoją pierwszą pielgrzymkę do Gniezna z 1979 r. Ówczesną homilię określił mianem programu całego swego pontyfikatu. Nasz wielki Rodak ponadto podkreślił znaczenie zjazdu gnieźnieńskiego sprzed tysiąca lat: „Zjazd Gnieźnieński otworzył do Polski drogę ku jedności z całą rodziną państw Europy. U progu drugiego tysiąclecia naród polski zyskał prawo, by na równi z innymi narodami włączyć się w proces tworzenia nowego oblicza Europy”³¹.

W kolejnych fragmentach tej szczególnie istotnej homilii Jan Paweł II dalej podkreślał znaczenie chrześcijańskich korzeni Europy. Przywołał w tym celu pamiętne słowa z inauguracji swojego pontyfikatu: „Nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi! Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa. Dlatego mur, który wznosi się dzisiaj w sercach, mur, który dzieli Europę, nie runie bez nawrotu ku Ewangelii. Bez Chrystusa nie można budować trwałej jedności. Nie można tego robić, odcinając się od tych korzeni, z których wyrosły narody i kultury Europy, i od wielkiego bogactwa minionych wieków”³².

Jeszcze tego samego dnia, 3 czerwca 1997 r., papież spotkał się w Gnieźnie z siedmioma prezydentami państw środkowoeuropejskich. Spotkanie to nazwano drugim zjazdem gnieźnieńskim, podkreślając analogię do wydarzenia z roku 1000. Podczas okolicznościowego wystąpienia Jan Paweł II ukazał św. Wojciecha jako „symbol jedności duchowej Europy, człowieka, który łączył w sobie różne kultury i ducha głębokiego życia monastycznego z czynnym zaangażowaniem na rzecz potrzebujących i ubogich”³³. Nawiązał do koncepcji integracyjnych europejskiego Zachodu z demokratyzującym się Wschodem, wskazując głównego patrona Polski jako „natchnienie dla tych, którzy dziś pracują nad zbudowaniem nowej Europy, z uwzględnieniem jej korzeni kulturowych i religijnych”³⁴. Zwrócił też uwagę na zadania stojące przed politykami europejskimi:

³¹ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Gnieźnie 3 czerwca 1997 r.*, [w:] *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki...*, s. 63.

³² Tamże.

³³ H. Muszyński, dz. cyt., s. 78.

³⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej*, [w:] S. Sowiński, R. Zenderowski, dz. cyt., s. 279.

W naszym stuleciu, również bardzo burzliwym, ludy środkowej Europy przeszły straszliwe doświadczenia. Dzisiaj otwierają się przed nimi nowe drogi. Trzeba, aby Europejczycy umieli zdecydowanie podjąć wysiłek twórczej współpracy, aby umacniali pokój między sobą i wokół siebie! Nie można pozostawić żadnego kraju, nawet słabszego, poza obrębem wspólnot, które obecnie powstają! Dziś nadal stoją przed odpowiedzialnymi za politykę ogromne zadania³⁵.

Właśnie w poszanowaniu godności każdego człowieka oraz w zapewnianiu obywatelom przez władze publiczne możliwości rozwoju – nie tylko gospodarczego – ale i duchowego, Ojciec Święty upatrywał źródła umocnienia jedności kontynentu europejskiego oraz wierności tym, „którzy położyli podwaliny pod jego kulturę”³⁶.

8 czerwca 1997 r. w Krakowie podczas kanonizacji bł. Jadwigi Królowej, Jan Paweł II podkreślał znaczenie i ogromną rolę „Pani Wawelskiej” nie tylko w odniesieniu do Polski, ale w kontekście całego Starego Kontynentu. Papież dziękował Opatrzności za to, że Jadwiga „rozeznała za myśł Boży nie tylko w stosunku do swego własnego powołania, ale także w stosunku do powołania narodów: naszego dziejowego powołania i do powołania Europy, która za twoją sprawą (Jadwigi – P.M.) dopełniła obrazu ewangelizacji na własnym kontynencie, żeby potem móc podjąć ewangelizację innych krajów i kontynentów na całym świecie”³⁷. Ojciec Święty zauważył ponadto, że to w znacznym stopniu za sprawą Królowej Jadwigi i jej dzieł, Kraków stał się „znaczącym w Europie ośrodkiem myśli, kolebką kultury polskiej i pomostem pomiędzy chrześcijańskim Zachodem i Wschodem, wnosząc niezbywalny wkład w kształt europejskiego ducha”³⁸. Zacytowane słowa homilii kanonizacyjnej z pewnością wpisują się w nurt nauczania polskiego papieża, polegający na ukazywaniu jedności europejskiej w kontekście wspólnoty duchowej opartej na chrześcijańskich fundamentach. Można je uznać za swoiste uzupełnienie przywołanych wcześniej fragmentów homilii gnieźnieńskiej, wygłoszonych pięć dni wcześniej.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Jan Paweł II, *Homilia podczas kanonizacji bł. Jadwigi królowej*, Kraków, 8 czerwca 1997 r., [w:] S. Sowiński, R. Zenderowski, dz. cyt., s. 281.

³⁸ Tamże, s. 284.

W przemówieniu pożegnalnym wygłoszonym na podkrakowskim lotnisku Balice – Jan Paweł II raz jeszcze zwrócił uwagę na potrzebę wierności chrześcijańskim korzeniom. Jednocześnie wskazał, że kultywowanie historyczno-duchowej tożsamości nie oznacza cofnięcia czy zawłaszczenia historii, ale wymaga dostosowania do znaków czasu europejskiej współczesności:

Wierność korzeniom nie oznacza mechanicznego kopiowania wzorów z przeszłości. Wierność korzeniom jest zawsze twórcza, gotowa do pójścia w głąb, otwarta na nowe wyzwania, wrażliwa na znaki czasu. Wyraża się ona także w trosce o rozwój rodzimej kultury, w której wątek chrześcijański obecny był od samego początku. Wierność korzeniom oznacza nade wszystko umiejętność budowania organicznej więzi między odwiecznymi wartościami, które tylekroć sprawdziły się w historii, a wyzwaniami współczesnego świata, między wiarą a kulturą, między Ewangelią a życiem. Życzę moim rodakom i życzę Polsce, aby właśnie w ten sposób umiała być wierna sobie i tym korzeniom, z których wyrosła. Polska wierna swym korzeniom. Europa wierna swym korzeniom³⁹.

O ile jeszcze w 1997 r. Jan Paweł II w kontekście europejskim koncentrował się głównie na przypominaniu o chrześcijańskich korzeniach Starego Kontynentu i wspólnocie ducha, o tyle dwa lata później jego przesłanie dotyczyło już kwestii najbardziej wówczas aktualnych – integracji Polski z Unią Europejską. Wymiar generalny i ideowy został uzupełniony o aspekty bardziej konkretne, dyktowane przez bieżące uwarunkowania społeczno-polityczne. W czerwcu 1999 r., podczas kolejnej, siódmej już pielgrzymki do Ojczyzny, Jan Paweł II ponownie z wyraźnym zatroskaniem i sentymentem zabierał głos w sprawach przyszłych losów Polaków.

Szczególnego znaczenia w kwestii stanowiska Stolicy Apostolskiej wobec integracji Polski ze strukturami Unii Europejskiej nabrało przemówienie Jana Pawła II w Parlamencie RP, wygłoszone 11 czerwca 1999 r. Był to precedens w dziejach papieżstwa, bowiem po raz pierwszy Ojciec Święty przemawiał w parlamencie narodowym. Papież Polak do dokonania tego *novum* wybrał ojczysty parlament i dzięki temu w pewien sposób wyróżnił swoich rodaków. Wiele uwagi w tym wystąpieniu Jan Paweł II

³⁹ Jan Paweł II, *Słowo pożegnalne na lotnisku w Balicach, Kraków, 10.06.1997*, [w:] *Jezus Chrystus wczoraj, dziś i na wieki...*, dz. cyt., s. 173.

poświęcił szansie, która pojawiła się przed Polską wraz z rozpoczęciem transformacji ustrojowej w 1989 r. Warto odnotować papieskie uznanie dla zasług Solidarności w procesie przemian, które dokonały się w Polsce i w sąsiednich państwach słowiańskich: „Wydarzenia w Polsce sprzed dziesięciu lat stworzyły historyczną szansę, by kontynent europejski, porzucający ostatecznie ideologiczne bariery, odnalazł drogę ku jedności”⁴⁰. Ojciec Święty podkreślił ponadto potrzebę respektowania fundamentalnych zasad etyczno-duchowych w życiu publicznym, wzywając zarówno polityków, ludzi kultury, jak i duchownych do podjęcia nowych przedsięwzięć, które posłużą integracji Europy:

Nową jedność Europy, jeżeli chcemy, by była ona trwała, winniśmy budować na tych duchowych wartościach, które ją kiedyś ukształtowały, z uwzględnieniem bogactwa i różnorodności kultur i tradycji poszczególnych narodów. Ma to być bowiem wielka Europejska Wspólnota Ducha. Również w tym miejscu ponawiam mój apel, skierowany do Starego Kontynentu: Europo, otwórz drzwi Chrystusowi!⁴¹

Jan Paweł II silnie i bezpośrednio wyraził swoje osobiste poparcie, a zarazem aprobatę Stolicy Apostolskiej, dla rokowań Polski z Unią Europejską:

Przy okazji dzisiejszego spotkania pragnę jeszcze raz wyrazić moje uznanie dla podejmowanych konsekwentnie i solidarnie wysiłków, których celem, od chwili odzyskania suwerenności, jest poszukiwanie i utrwalanie należnego i bezpiecznego miejsca Polski w jednoczącej się Europie i świecie. Polska ma pełne prawo, aby uczestniczyć w ogólnym procesie postępu i rozwoju świata, zwłaszcza Europy. Integracja Polski z Unią Europejską jest od samego początku wspierana przez Stolicę Apostolską⁴².

Papież zwrócił ponadto uwagę na atuty polskości i narodu polskiego oraz ich pozytywny wpływ na tożsamość ogólnoeuropejską: „Doświadczenie dziejowe, jakie posiada naród polski, jego bogactwo duchowe i kulturowe mogą skutecznie przyczynić się do ogólnego dobra całej rodziny

⁴⁰ Tenże, *Przemówienie w Parlamencie RP, Warszawa, 11.06.1999*. [w:] *Jan Paweł II: Polska 1999: przemówienia i homilie*, pod red. K. Kuźnika, Marki 1999, s. 110.

⁴¹ Tamże, s. 111.

⁴² Tamże.

ludzkiej, zwłaszcza do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie⁴³. Wcześniej jednak zgromadzeni przedstawiciele władz państwowych usłyszeli papieską przestrożę przed „redukowaniem wizji zjednoczonej Europy wyłącznie do jej aspektów ekonomicznych, politycznych i przed bezkrytycznym stosunkiem do konsumpcyjnego modelu życia”. Była to wyraźna analogia do zaprezentowanej dwa lata wcześniej w Gnieźnie koncepcji „Europy Ducha” opartej na trwałym i odwiecznym fundamencie chrześcijańskich wartości⁴⁴.

W sierpniu 2002 r. Jan Paweł II po raz ósmy – i jak się okazało ostatni – odwiedził Polskę. Główny cel tej czterodniowej pielgrzymki stanowiło poświęcenie Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach. Jednak w przemówieniu pożegnalnym na krakowskim lotnisku Balice, papież po raz kolejny z umiarkowaną aprobatą odniósł się do integracji Polski z UE. Podkreślając, że życie społeczne powinno opierać się na moralno-duchowych ideałach, takich jak: zgoda, solidarność, współpraca czy miłosierdzie, powiedział: „Mam nadzieję, że pielęgnując te wartości, społeczeństwo polskie, które od wieków przynależy do Europy, znajdzie właściwe sobie miejsce w strukturach Wspólnoty Europejskiej. I nie tylko nie zatraci własnej tożsamości, ale wzbogaci swoją tradycję, ten kontynent i cały świat”⁴⁵.

Ojciec Święty był wówczas świadomy, że wielu Polaków sprzeciwiało się procesowi integracji europejskiej. Wiedział o istnieniu sił politycznych krytykujących akcesję Polski do UE. Doceniał ich troskę o zachowanie kulturalno-religijnej tożsamości narodu polskiego, a także podzielał część niepokojów związanych z sytuacją gospodarczą doby transformacji. Mimo to dostrzegał więcej atutów integracji niż zagrożeń z niej płynących. Konsekwentnie podkreślał jednak, że współpracę państw europejskich powinny determinować nie tylko interesy polityczno-gospodarcze, ale przede wszystkim wartości duchowe wywodzące się ze wspólnych chrześcijańskich korzeni.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ P. Machalski, *Papież-Słowianin w Europie Środkowej...*, s. 84–85.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne na lotnisku Balice, Kraków, 19.08.2002*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/8pl_odlot_19082002.html (data dostępu: 25.09.2017).

Podsumowując, należy zauważyć, że zasadniczo przesłanie Jana Pawła II wobec integracji nie uległo zmianie pod wpływem przełomu ustrojowego 1989 r. Zarówno przed, jak i po przemianach w Europie Środkowo-Wschodniej, papież akcentował znaczenie chrześcijańskich fundamentów Starego Kontynentu. Podkreślał prymat czynników kulturalno-duchowych ponad względami natury ekonomicznej. Kluczem do europejskości, według nauczania papieża Polaka, pozostają wspólne wartości chrześcijańskie, historia, wspólna tradycja, zwyczaje i symbole. Z naturalnych względów przed rokiem 1989 priorytetem dla Ojca Świętego była wolność narodów środkowo i wschodnioeuropejskich. Na niej koncentrował swe wysiłki duszpasterskie, dyplomatyczne czy *quasi*-polityczne, także podczas trzech pielgrzymek do Ojczyzny w dobie słusznie minionego reżimu PRL. To wolność – pełna suwerenność – stanowiła warunek *sine qua non* dla konkretyzowania tematu integracji.

Z kolei po 1989 r. – zwłaszcza podczas trzech ostatnich pielgrzymek do Polski (w latach 1997, 1999, 2002) – Jan Paweł II, pamiętając o pielęgnowaniu świadomości chrześcijańskich korzeni Starego Kontynentu, stał się istotną stroną w dyskusji ubiegania się Polski o członkostwo w UE. Ojciec Święty był z pewnością orędownikiem integracji Polski ze strukturami europejskimi, jednak z poszanowaniem chrześcijańskiego katalogu wartości oraz narodowej tożsamości. Papieskie stanowisko wobec polskiej akcesji można za Krzysztofem Kowalczykiem określić mianem *euorealizmu*⁴⁶. Obok atutów natury ekonomicznej oraz społeczno-politycznej, Ojciec Święty dostrzegał zagrożenia płynące z sekularyzacji i relatywizmu. Ogólny wydźwięk papieskich przemówień na temat integracji był jednak aprobujący.

Warto zauważyć, że wypowiedzi Jana Pawła II dotyczące kierunków integracji nie koncentrowały się na rozstrzygnięciach prawnych czy instytucjonalnych. Papież nie oceniał kompetencji poszczególnych instytucji i relacji między nimi. Co najwyżej sugerował, że regulacje prawne staną się efektywne dopiero wówczas, gdy u ich podstaw legnie solidarność

⁴⁶K. Kowalczyk, *Miejsce i rola Polski w zjednoczonej Europie w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Kościół wobec integracji europejskiej. Raport z badań*, red. S. Kaniewski, K. Kowalczyk, Szczecin 2002, s. 46.

aksjologiczna tworząca zjednoczoną Europę Ducha. Wpisywało się to w realizację polityki „oddawania cesarzowi, co cesarskie, a Bogu, co boskie”⁴⁷.

Można by w końcu zastanowić się nad przesłaniem św. Jana Pawła II dla współczesnej Europy – u schyłku drugiej dekady XXI wieku. Dziś Stary Kontynent i konkretnie Unia Europejska – dręczone są przez nowe problemy: kryzys migracyjny, terroryzm oraz uwidocznione chociażby poprzez tzw. *Brexit* – czynniki dezintegracyjne. Jakże aktualne okazują się w tym kontekście słowa kardynała Dionigiego Tettamanziego: „marzenie o zjednoczonej Europie nadal pozostaje dalekie od spełnienia. W ostatnim okresie powstały na naszym kontynencie nowe podziały i nowe mury, a upragniony «wspólny dom europejski» wydaje się być wzniesiony na piasku, drży w posadach i grozi zawaleniem”⁴⁸. Analiza nauczania papieża Polaka pozwala być pewnym, że odpowiedzią również na współczesne wyzwania pozostaje dziedzictwo chrześcijaństwa. Co prawda niniejsze opracowanie dotyczy papieskich pielgrzymek do Polski, ale na potrzeby podsumowania warto przywołać przesłanie Jana Pawła II wypowiedziane 9 listopada 1982 r. w Santiago de Compostella:

[Europo!] Odnajdź siebie samą! Bądź sobą! Odkryj swoje początki. Tchnij życie w swoje korzenie. Tchnij życie w te autentyczne wartości, które sprawiały, że twoje dzieje były pełne chwały, a twoja obecność na innych kontynentach dobroczynna. Odbuduj swoją jedność duchową w klimacie pełnego szacunku dla innych religii i dla prawdziwych swobód. Oddaj cesarzowi to, co cesarskie, Bogu zaś to, co Boskie. Możesz jeszcze być latarnią cywilizacji i bodźcem postępu dla świata!⁴⁹

Obyśmy doczekali się urzeczywistnienia tych papieskich słów!

⁴⁷ J. Czaja, dz. cyt., s. 119.

⁴⁸ Cytat za: tamże, s. 113.

⁴⁹ Jan Paweł II, *Akt europejski. Wystąpienie w Santiago de Compostella*, 09.11.1982 r., [w:] J. Życiński, *Europejska wspólnota ducha. Zjednoczona Europa w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998, s. 157.

Abstract

St. John Paul II towards the idea of European unity and integration. Comparative analysis of the message of pilgrimages to the Polish People's Republic and free Poland

The subject of the study is a comparative analysis of St. John Paul II's attitude towards the idea of European unity and integration, expressed during the pilgrimages to His Homeland. The main research problem comes down to the question: To what extent political transformation in Poland and other countries from the so-called „East block” influenced to the papal message about the idea of European unity and integration? Before 1989, the papal teaching was dominated by the motif of accentuating the Christian roots of Europe and the need for the unity of Eastern Europe and the West – the concept of the *two lungs of Europe*. After the turn of 1989, the general and ideological trend was supplemented by more concrete aspects, dictated by current socio-political determinants. John Paul II referred to the Poland's accession to the European Union with moderate approval.

Keywords: John Paul II, Holy See, pilgrimages to Poland, European integration, European Union.

Bibliografia

Źródła

Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, Gniezno, 03.06.1979, [w:] *Jan Paweł II w Polsce, 2–10 VI 1979, 16–23 VI 1983, 8–14 VI 1987. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1991.

Jan Paweł II, *Przemówienie do Konferencji Episkopatu Polski, Jasna Góra, 05.06.1979*, [w:] *Jan Paweł II w Polsce, 2–10 VI 1979, 16–23 VI 1983, 8–14 VI 1987. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1991.

Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z władzami PRL w Belwederze*, [w:] *Jan Paweł II w Polsce, 2–10 VI 1979, 16–23 VI 1983, 8–14 VI 1987. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1991.

Jan Paweł II, *Spotkanie z alumnami, kapłanami i siostrami zakonnymi w bazylice katedralnej*, [w:] *Jan Paweł II w Polsce, 2–10 VI 1979, 16–23 VI 1983, 8–14 VI 1987. Przemówienia i homilie*, Warszawa 1991.

Jan Paweł II, *Akt europejski. Wystąpienie w Santiago de Compostella, 09.11.1982 r.*, [w:] J. Życiński, *Europejska wspólnota ducha. Zjednoczona Europa w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998.

Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy św. odprawionej na lotnisku wrocławskiego Aeroklubu*, [w:] „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) nr specjalny, 1–9 czerwca 1991.

Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona w Gnieźnie 3 czerwca 1997 r.*, [w:] *Jezus Chrystus wczoraj dziś i na wieki: przemówienia z pielgrzymki apostolskiej Ojca Świętego do Polski w 1997 roku*, pod red. Z. Hanasa, B. Szczupakowskiej, Ząbki 1997.

Jan Paweł II, *Przemówienie do prezydentów siedmiu państw Europy Środkowej*, [w:] Sowiński S., Zenderowski R., *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003.

Jan Paweł II, *Homilia podczas kanonizacji bł. Jadwigi Królowej*, Kraków, 8 czerwca 1997 r., [w:] Sowiński S., Zenderowski R., *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003.

Jan Paweł II, *Słowo pożegnalne na lotnisku w Balicach*, Kraków, 10.06.1997, [w:] *Jezus Chrystus wczoraj dziś i na wieki: przemówienia z pielgrzymki apostolskiej Ojca Świętego do Polski w 1997 roku*, pod red. Z. Hanasa, B. Szczupakowskiej, Ząbki 1997.

Jan Paweł II, *Przemówienie w Parlamencie RP*, Warszawa, 11.06.1999. [w:] *Jan Paweł II: Polska 1999: przemówienia i homilie*, pod red. K. Kuźnika, Marki 1999.

Jan Paweł II, *Przemówienie pożegnalne na lotnisku Balice*, Kraków, 19.08.2002, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/8pl_odlot_19082002.html.

Opracowania

Chrześcijaństwo a integracja europejska, red. J. Sweeney, J. Gerven, Kraków 1997.

Czaja J., *Stolica Apostolska wobec integracji europejskiej*, Warszawa 2000. *Europa. Drogi integracji*, red. A. Dylus, Warszawa 1999.

Grocholewski Z., *Jan Paweł II w służbie Kościołowi i światu*, Poznań 2003. *Jan Paweł II i Europa*, red. K. Kalinowska, B. Brodzińska, M. Zamojska, Toruń 2009.

Kapuściak M., *Wizja Europy chrześcijańskiej w nauczaniu Papieża-Słowianina*, Kraków 2009.

Kościół wobec integracji europejskiej. Raport z badań, red. S. Kaniewski, K. Kowalczyk, Szczecin 2002.

Kowalczyk K., *Miejsce i rola Polski w zjednoczonej Europie w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *Kościół wobec integracji europejskiej. Raport z badań*, red. S. Kaniewski, K. Kowalczyk, Szczecin 2002.

Łęcicki G., *Jan Paweł II. Staraniem się mówić za was*, Warszawa 2008.

Machalski P., *Naród, pamięć i tożsamość w nauczaniu społecznym św. Jana Pawła II*, „*Analecta Cracoviensia*” 46 (2014), s. 63–82.

Machalski P., *Papież-Słowianin w Europie Środkowej. Dyplomatyczny wymiar podróży apostolskich Jana Pawła II do wybranych państw środkowoeuropejskich w ostatniej dekadzie XX wieku*, [w:] *Między Rosją a Niemcami. Dyplomacja środkowoeuropejska w XX wieku*, red. E. Alabrudzińska, Toruń 2015, s.60–100.

Między Rosją a Niemcami. Dyplomacja środkowoeuropejska w XX wieku, red. E. Alabrudzińska, Toruń 2015.

Muszyński H., *Europa Ducha. Chrześcijańska wizja fundamentów jedności europejskiej*, Gniezno 2002.

- Nossol A., *Znaczenie ekumenii w jednoczącej się Europie*; [w:] *Europa. Drogi integracji*, red. A. Dylus, Warszawa 1999.
- Ostromięcki A., *Nauczanie papieskie a wspólna Europa*, [w:] *Kościół wobec integracji europejskiej. Raport z badań*, red. S. Kaniewski, K. Kowalczyk, Szczecin 2002.
- O'Sullivan J., *Prezydent, papież, premier: oni zmienili świat*, Warszawa 2007.
- Simonides D., *Jan Paweł II a wspólnota europejska*, Hamburg 1999.
- Sowiński S., Zenderowski R., *Europa drogą Kościoła. Jan Paweł II o Europie i europejskości*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003.
- Stehle H., *Tajna dyplomacja Watykanu*, Warszawa 1993.
- Verstraeten J., *Chrześcijańska nauka społeczna a Europa*, [w:] *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, red. J. Sweeney, J. Gerven, Kraków 1997.
- Życiński J., *Europejska wspólnota ducha. Zjednoczona Europa w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1998.

Daniel Przastek, Paweł Mrowiński

Scenografia liturgii. Kontekst społeczno-polityczny ołtarzy papieskich

Pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny stanowiły szczególny czas dla wspólnoty katolickiej. Integrowały, budowały wspólnotę oraz pobudzały do dyskusji. Potęgowały wiarę i wierzących, zaś słowa pasterza ze stolicy Piotrowej stawały się drogowskazami postępowania dla wielu osób.

Przedmiotem naszej analizy nie czynimy słów i myśli papieża czy jakże ważnego „Pokolenia JPII”, kształtowanego w czasie całego jego pontyfikatu. Chcielibyśmy skupić się na szczególnym elemencie apostolskich podróży Jana Pawła II do Polski – ołtarzach, będących centralnym miejscem liturgii. Jako tezę niniejszej analizy przyjmujemy, że właśnie to tło, tworzone specjalnie na potrzeby pielgrzymek, odzwierciedla kontekst społeczno-polityczny. W ornamencie rozumianym jako ozdobnik owego zdarzenia odbijała się teraźniejszość, zawierały się w nim analogie wobec przeszłości, a co ważniejsze uwidaczniały się w nich zwiastuny przyszłości. Ołtarze nie stanowiły tylko prostego odtworzenia miejsca *sacrum*, ale stawały się swoistym komentarzem rzeczywistości społecznej.

Miały one charakter metaforyczny oraz aluzyjny. Zaproponowana przez nas optyka ma charakter rozszerzający. Przyjmujemy za owo tło nie tylko sam ołtarz, miejsce celebry. To również otoczenie oraz najważniejszy

element – odbiorcy, którzy w bezimiennym masie stanowili niezwykle istotny naturalny ozdobnik komplementarny wobec wykreowanej rzeczywistości artystycznej.

Jako metodę badawczą przyjęliśmy ujęcie porównawcze, które służy ukazywaniu podobieństw i różnic między zjawiskami i procesami, przyjmując kryterium jakościowe¹. Analiza dotyczy zarówno kryteriów ilościowych, jak i jakościowych, które ukazują oryginalność form, narracji, stylistyki oraz odwołań do rzeczywistości społeczno-politycznej tła celebry pielgrzymek papieskich w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Badania dotyczące ołtarzy papieskich traktowane są marginalnie, by nie powiedzieć wręcz, że są pomijane w większości analiz społecznych czy też historycznych. W zbiorowej pamięci pozostają słowa i pojedyncze refleksy kadrów poszczególnych wizyt papieskich, jednak brakuje pogłębionej refleksji nad znaczeniem ich tła. Niewiele wiemy również o osobach spoza pierwszego planu – kreatorach artystycznej oprawy liturgii.

1. Scenografia – założenia podstawowe

Dla naszej analizy należy poczynić kilka założeń wstępnych. Zasadniczą kwestią staje się wskazanie, że ołtarze to forma scenografii społecznej. Zazwyczaj postrzega się je, w znikomej polskiej literaturze przedmiotu, jako dzieła architektoniczne. Wydaje się to błędnym ujęciem². Najważniejszą cechą architektury pozostaje jej trwałość. Tymczasem ołtarze miały krótki żywot, zazwyczaj po pielgrzymce były demontowane, a ślady po nich szybko zniknęły. Owszem odnajdujemy miejsca, gdzie do dziś można spotkać pozostałości po nich jak np. w przypadku ołtarza w Drohiczynie (województwo podlaskie), jednak jest to znikomy odsetek powstałych zewnętrznych form będących miejscem spotkań z wiernymi. Dlatego należy je traktować jako formy scenograficzne, czyli przyjmując słownikowe ujęcie – specjalnie „plastyczne zagospodarowanie miejsca akcji scenicznej, dekoracja”³. Scenografia przybiera dwie formy: maksymalnie odwzorowującą rzeczywistość bądź budującą symboliczne znaki

¹ Zob. A. Chodubski, *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2004, s. 125–126.

² Por. K. Hejmej, *Ołtarze Jana Pawła II. Świątynie jednego dnia*, Wrocław 2008.

³ Hasło scenografia [w:] T. Nyczek, *Alfabet teatru dla analfabetów i zaawansowanych*, Warszawa 2002, s. 150.

świadczące o jawnej sztuczności. Wówczas jest to obraz abstrakcyjny, nie oznaczający nic konkretnego, wręcz przeciwnie, podkreślający zupełną umowność i dowolność skojarzeń. Tym samym jest to zbliżenie, a faktycznie umiejscowienie ołtarzy w orbicie teatru, czy też ukazanie swoistej teatralizacji życia codziennego.

Wychodząc z powyższego, scenografia to ogół artystycznych sposobów kreowania przestrzeni i kształtu plastycznego przedstawień. Jedną z kanonicznych definicji Patrice'a Pavisa wskazuje, że oznacza ona: „wiedzę, umiejętności i sztukę komponowania sceny i przestrzeni teatralnej, a także metonimicznie samą dekorację sceniczną jako rezultat pracy scenografa”⁴. Dzisiejszy teatr nie jest tylko zamknięty w budynku teatralnym – dedykowanej przestrzeni artystycznej prezentacji. Już w latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku wychodził poza mury budynku, prezentując spektakle w przestrzeni miejskiej: na dziedzińcach zamku na Wawelu czy uniwersytetu wileńskiego, na Rynku Starego Miasta w Warszawie, schodach ratusza w Katowicach czy na pokładzie statku na Wiśle⁵. Te doświadczenia można dziś odnieść do sztuki *site specific*⁶, dziedziny obejmującej dzieła sztuki stworzone z myślą o funkcjonowaniu w precyzyjnie określonym miejscu, pewnego wplecenia dzieła artystycznego w krajobraz społeczny. Przy tej okazji należy wspomnieć m.in. o Joannie Rajkowskiej (instalacja *Pozdrowienia z Alej Jerozolimskich* (Palma)). Również twórcy teatralni umiejscawiają przedstawienia w konkretniej, nieklasycznej scenicznej, przestrzeni np. industrialnej. Jan Klata jako reżyser ze scenografką Justyną Łagowską zrealizowali *H* w Stoczni Gdańskiej. Podobny charakter miały również spektakle tandemu Jacek Głomb i Małgorzata Bulanda z legnickiego Teatru im. H. Modrzejewskiej, którzy zgodnie z własnym manifestem z roku 1994 „Teatr, którego sceną jest miasto”, stale przygotowują przedstawienia zaangażowane w życie lokalnej społeczności. Można podać również inne przykłady: *Hamlet*, *Księżę Danii* w Sali WDK przy ulicy Nowy Świat 19 czy autorski spektakl

⁴ Definicja została zawarta w: P. Pavis, *Słownik terminów teatralnych*, przeł., oprac. i uzup. S. Świątek, Wrocław 1998, s. 454–455, cyt. za: D. Łarionow, *Co to jest scenografia? Kilka uwag historycznych i metodologicznych*, [w:] *Odsłony współczesnej scenografii. Problemy-sylwetki-rozмовy*, red. K. Fazan, A. Marszałek, J. Rożek-Sieraczyńska, Kraków 2016, s. 20.

⁵ Zob. K. Braun, *Kieszonkowa historia teatru polskiego*, Lublin 2003, s. 155.

⁶ Zob. Ł. Guzek, *Sztuka instalacji*, Warszawa 2007.

Przemysława Wojcieszka *Made in Poland* rozegrany w przestrzeni pawilonu handlowego przy Izerskiej 35⁷. Analizując sam ołtarz, można nazwać go właśnie szczególną scenografią wpisaną w określony widok natury bądź miasta.

2. Ceremonie jako widowiska społeczne

Ze wspomnianym ujęciem łączy się drugie założenie wstępne. Poszczególne miejsca spotkań papieża z wiernymi należy potraktować jako swoiste przedstawienia, spektakle, widowiska, nawiązujące formą do zdarzenia teatralnego. Na poparcie owej tezy niech posłużą słowa Jeana Duvignaud, francuskiego powieściopisarza, socjologa i antropologa, który zauważał, porównując teatr do życia społecznego, że oba zdarzenia są ceremonią, z czego w drugim przypadku mamy do czynienia „z prawdziwym teatrem spontanicznym, rozgrywającym się na wszystkich poziomach doświadczenia. Rozprawa sądowa, posiedzenie komisji konkursowej, odsłonięcie pomnika, nabożeństwo w meczecie czy synagodze, święto, nawet urodziny obchodzone w rodzinnym gronie to [...] ceremonie – ludzie odgrywiają w nich swoje role według scenariusza, którego nie są w stanie zmienić, bo też nikt nie uchyli się od wypełniania wyznaczonych ról”⁸.

Uzasadnione wydaje się odwołanie do teatru starożytnej Grecji. Ołtarz – będący centralnym punktem celebry to nic innego jak *orchestra* będąca częścią *theatronu* – zarówno miejsca gry, jak i jej oglądania. Na zorganizowane przez Ateńczyków wiosenne obchody, będące celebrą państwowo-religijną ku czci Dionizosa, przeznaczono rozległy teren u stóp Akropolu na południowo-zachodnim stoku ateńskiego wzgórza. Tu w roku 534 p.n.e. odbył się pierwszy konkurs w dwóch dyscyplinach: dytyrambie (pieśni z tańcami na planie koła ku czci Dionizosa) i tragedii. Występowały chóry złożone z mężczyzn i chłopców o łącznej liczbie tysiąca wykonawców. Owe święta obserwowano liczną widownią (około dwudziestu tysięcy) usadzona na kamiennych siedziskach⁹. Z tego zrodziły się późniejsze amfiteatry, które możemy spotkać w sporej liczbie

⁷ Szerzej: A. Kołodziej-Adamczuk, *Scenografia w przestrzeni miasta*, [w:] *Odsłony współczesnej...*, s. 267–273.

⁸ J. Duvignaud, *Ceremonia społeczna i ceremonia teatralna*, [w:] *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. A. Chałupnik, W. Dudzik, M. Kanabrodzki, L. Kolankiewicz, Warszawa 2005, s. 197.

⁹ O. Taplin, *Teatr grecki*, [w:] *Historia teatru*, red. J.R. Brown, Warszawa 2007, s. 13–48.

w Europie jako spuściznę czasów greckich i rzymskich. Analogie nasuwają się naturalnie. Pielgrzymki papieskie stanowiły rodzaj święta wolności i radości. W warstwie prezentacyjnej, spotkania z wiernymi, bliskie są tradycji antycznej.

Jak zauważono powyżej, ołtarz to miejsce gry, a wierni to odbiorcy zdarzenia. To rodzaj przedstawień – „przestrzenna realizacja [...] zapisu tekstowego lub pewnej bezsłownej idei dramatycznej”¹⁰ lub nawet szerzej – widowiska – najprościej ujmując jest to każde działanie, które ma cechy prezentacji dla odbiorcy – widowni. To nie tylko zdarzenia teatralne, lecz także wszelkie koncerty, wiece, spotkania. Nierozzerwalnie owe zjawiska łączą się z formą performance’u. Według interpretacji Richarda Schechnera, amerykańskiego performatyka, akademika i reżysera teatralnego, przybierają one wiele postaci i rodzajów. To szerokie pole i kontynuator ludzkich działań. Do nich możemy zaliczyć: rytuały, zabawy, sporty, popularne rozrywki, sztuki wykonawcze (teatr, taniec, muzyka), występy życia codziennego rozumiane jako wykonywanie ról społecznych, zawodowych, płciowych, rasowych, klasowych, a nawet do mediów i internetu. Współcześnie bardzo trudno wyznaczyć granicę tego, co jest performance’em. Można określić, że każde, nawet codzienne zachowanie nosi znamiona działania wystawionego na pokaz¹¹.

Zarysowuje się jeszcze jedna ważna analogia ukazująca specyficzną relację kościoła i teatru. W naszym kręgu kulturowym źródeł działań teatralnych należy szukać właśnie w Domach Bożych i ludowej celebrze świąt. Pierwszym dramatem wystawianym w Polsce było *Nawiedzenie Grobu* (*Visitatio sepulchri*) Ethelwolda z Winchester. Datuje się go na wiek XI. Widowisko odbywało się w kościele, przy grobie Chrystusa usytuowanym w prezbiterium. Wykonywali je duchowni ubrani w szaty liturgiczne. Pierwsze formy sceniczne były uzupełnieniem mszy, czytania godzin. Początkowo tylko Wielkanocy (odtworzenie Ostatniej Wieczerzy czy Drogi Krzyżowej), następnie stanowiły uzupełnienie innych świąt kalendarza liturgicznego¹². Dodatkowo warto wspomnieć o aktywności ludowej. W prosty sposób odtwarzano dzieje Chrystusa za pomocą

¹⁰ Hasło przedstawienie [w:] T. Nyczek, dz. cyt., s. 137.

¹¹ Zob. szerzej: R. Schechner, *Performatyka. Wstęp*, Wrocław 2006. Zob. również E. Goffman, *Człowiek w teatrze życia codziennego*, Warszawa 2008.

¹² O początkach polskiego teatru szerzej zob.: K. Braun, dz. cyt., s. 12-20.

różnych środków artystycznego wyrazu. Interesujące zbiory obrazujące powyższy aspekt posiada Muzeum Teatralne w Mińsku na Białorusi. Można tam odszukać pierwsze formy teatru cieni czy szopek z wykorzystaniem prymitywnych z dzisiejszej perspektywy lalek. Teatr w Polsce wyrasta z tradycji kościoła, ale również kościół czerpie z doświadczenia teatralnego. Jest to zauważalne w uzupełnianiu liturgii poprzez czytania, śpiewami czy elementami dekoracyjnymi. Msze podczas pielgrzymek papieskich ukazywały w pełni ową relację i wpływanie na siebie owych dziedzin życia społecznego – religii i teatru.

Trzecie założenie to wskazanie, że wizyty Jana Pawła II noszą znamiona widowisk społecznych. Jak zauważa Dariusz Kosiński, polski obyczaj lub święto cechuje się szczególną teatralnością. Są to swoiste teatra – dramaty i przedstawienia, „które można uznać za narzędzia porządkowania doświadczenia ludzkiego na najprostszym i zarazem najgłębszym poziomie, za narzędzia i mechanizmy ustanawiające najbardziej podstawowe wyznaczniki tożsamości, a jednocześnie tworzące swoiste punkty orientacyjne codziennego doświadczenia i wielkiej narracji jednostkowego życia”¹³. To zarówno obrzędy rodzinne, jak i święta kalendarzowe – chrzciny, śluby, wesela, pogrzeby, obchody kolędnicze czy Wielkiej Nocy. Ale również rozszerzając ową perspektywę ważne uroczystości dla wspólnoty – dożynki, pochody i właśnie pielgrzymki, które w pełni wpisują się w formę teatralizacji życia społecznego. To teatr świąteczny i okazjonalny wypełniający kalendarz świąt polskich i nadzwyczajnych zdarzeń, które zagościły na stałe w naszym almanachu wspomnień i tradycji, ale i terażniejszości.

Nieodłączną cechą widowisk społecznych, powiązaną ze wspomnianym zjawiskiem performance’u, jest obecność człowieka, społeczności. Nie tylko wykonawcy, ale przede wszystkim wielokrotnie nieświadomego uczestnika, który mimo to jest pewnym współtwórcą widowiska. To nie tylko bierny widz czy odbiorca danego zdarzenia. Widz tworzy również, poprzez swoją obecność, zachowanie i działanie, widowisko społeczne. Każdy staje się aktorem życia społecznego. Pielgrzymki papieskie to przecież nie tylko obecność, słowa i czyny jednego człowieka – Jana Pawła II – ale przede wszystkim uczestnictwo i zaangażowanie wiernych, współuczestniczących w duchowym spotkaniu.

¹³D. Kosiński, *Teatra polskie. Historie*, Warszawa 2010, s. 31.

3. Zakres czasowy

Do prezentowanej analizy wybraliśmy trzy pielgrzymki papieskie, które odbywały się w „długim finale” Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wszystkie miały miejsce w początkach czerwca, co wzmagało uczestnictwo wiernych oraz lokowało miejsca spotkań w otwartej przestrzeni. Jak w tradycji greckiej tłumy zmierzały do amfiteatrów by uczestniczyć w święcie dionizyjskim, Polacy przez kilka dni masowo przybywali na spotkania z papieżem.

W roku 1979 (2–10 czerwca), wraz z wylądowaniem samolotu papieskiego na warszawskim Okęciu, rozpoczęło się święto – Tydzień Wolności. Forma przedstawieniowa prezentowała się niezwykle okazale – tłumy na ulicach, udekorowane domy i balkony, trasy przejazdu zasłane kwiatami, wielu klękających i wiwatujących wiernych. Ludzie, na co dzień zatroskani problemami i trudnymi warunkami, złagodnieli. Podczas mszy, łączyli się we wzajemnej życzliwości. Historyk Andrzej Friszke określił ten czas jako „prawdziwy cud solidarności społecznej i dobrowolnego zdyscyplinowania”¹⁴. Owe doświadczenie kilku dni stało w opozycji do dotychczasowej celebry świąt państwowych – skrajnie przerysowanych i precyzyjnie wyreżyserowanych. Czas pielgrzymki można nazwać wielkim narodowym świętem optymizmu i siły duchowej.

Kolejna wizyta papieska, przypadająca w roku 1983, odbywała się w czasie pomiędzy zawieszeniem a zniesieniem stanu wojennego. Trudne doświadczenia społeczeństwa tamtego czasu były eksponowane podczas spotkań z papieżem. Powiewały licznie flagi i transparenty „Solidarności”, wprowadzając do liturgii kontekst polityczny. Na przykład Jan Żaryn podaje, że na warszawskiej trasie przejazdu z lotniska do katedry znajdowało się dwadzieścia transparentów pro-solidarnościowych, na samym stadionie dziesięciolecia – trzydzieści nawiązujących do Solidarności, internowanych i uwięzionych, w Częstochowie – czterdzieści, w Poznaniu tyle samo w tym jeden z hasłem „Ojcze Święty pobłogosław Solidarność”¹⁵. Również słowa papieża nie były wolne od odniesień do ówczesnych

¹⁴ A. Friszke, *Polska Gierka*, Warszawa 1995, s. 83.

¹⁵ Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003, s. 560.

zdarzeń, odnosiły się do wartości praw człowieka i knebłowanej wolności¹⁶. Drugą pielgrzymkę ze względu na charakter widowiska, uczestników i scenografii społecznej można określić mianem wizyty nadziei.

Trzecie spotkanie w ojczyźnie papieża Polaka odbyło się w roku 1987. Owe cztery lata od poprzedniej wizyty, rozpatrując je pod kątem społecznym, znacząco zmieniły obraz Polski. „Emigracja wewnętrzna”, nieangażowanie się w życie publiczne stawały się powszechnym zachowaniem społeczeństwa. Podróż Jana Pawła II ukazywała, że jest to pozór postaw wymierzony we władzę, gdyż podobne jak w poprzednich latach, Polacy masowo uczestniczyli w spotkaniach z głową kościoła katolickiego. Z drugiej strony rodziły się formy artystyczno-polityczne wykpiwania realiów PRL – Pomarańczowa Alternatywa¹⁷. Pielgrzymka dawała szansę na wyrażenie nastrojów społeczeństwa. Będąca zwiastunem zmian wizyta w warstwie przedstawieniowej charakteryzowała się silnymi akcentami aluzyjnymi do rzeczywistości społecznej i politycznej. Co interesujące, podczas niej powstały najbardziej okazałe ołtarze, które można uznać za kanoniczne scenografie społeczne.

Pomimo że owe trzy pielgrzymki odbywały się na przestrzeni zaledwie jednego dziesięciolecia to wypadały w zupełnie odmiennych okresach historycznych, które rodziły zróżnicowane nastroje społeczne. Pozostawał jednak niezmienny jeden element, niezwykle istotny dla badania papieskich wizyt w Polsce – masowe uczestnictwo wiernych.

Podczas pierwszej pielgrzymki w roku 1979 w ogólnopolskiej celebrze papieskiej, zgodnie z doniesieniami medialnymi władz starających się umniejszyć wadze wizyty poprzez zaniżenie liczby uczestników, udział wzięło ok. 6 mln wiernych. W rzeczywistości ostrożnie tę liczbę można szacować na nawet 10 mln. Cztery lata później według danych Służby Bezpieczeństwa w mszach i spotkaniach z papieżem uczestniczyło 7 mln osób, nie wliczając w to obecnych na trasach przejazdu. Według danych podanych na posiedzeniu Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w roku 1987 w nabożeństwach wzięło udział ponad 5 mln wiernych, na trasach przejazdu papieża obecnych było około 1,4 mln osób. Według sprawozdawcy było to wysoką frekwencją,

¹⁶ Cyt. za: M. Marody, *Długi finał*, Warszawa 1995, s. 42–44.

¹⁷ Zob. m.in.: W. „Major” Fydrych, *Żywoty mężów pomarańczowych*, Wrocław-Warszawa 2001.

jednakże niższą niżeli zakładał Episkopat (według informacji Kościół szacował udział na poziomie ponad 9 mln osób)¹⁸. Trzeba pamiętać, że poszczególne wizyty były transmitowane przez telewizję, dzięki czemu zasięg odbiorców i w pewien sposób uczestników celebry się zwiększał.

Reakcje społeczne najpełniej ukazywały formę widowiskową i wzmacniały przekaz słów Jana Pawła II. W końcu teatr tworzy się zawsze dla widza, publiczność jest najważniejsza. W tych przypadkach można określić rolę wspólnoty jako element współkreujący – estetyczny obraz duchowych spotkań.

4. Społeczno-polityczny kontekst ołtarzy papieskich

Ołtarze papieskie trzech pielgrzymek, które stanowią przedmiot analizy, ze względu na czas reżimu niedemokratycznego, charakteryzują liczne odwołania do ówczesnej rzeczywistości. Posiadały one odwołania do bieżącej polityki, ale również do lokalnej tożsamości i wspólnoty. Można wskazać następujące cechy wyróżniające:

(1) Symbole lokalne – ołtarze powstawały w konkretnych miejscach wielokrotnie związanych z najnowszą historią, ale również odnosiły się do miejscowej tradycji. Zawsze musiała być to rozległa przestrzeń, aby mogła pomieścić wiernych. Szczególnie ważne miejsca to: w 1979 pl. Zwycięstwa w Warszawie, wraz z znajdującym się tam Grobem Nieznanego Żołnierza, symbolem oręża polskiego. W roku 1987 miejscem spotkania z papieżem był Gdańsk-Zaspa, dzielnica mieszkaniowa, której bloki z obrazem Matki Boskiej stanowiły dopełnienie głównego ołtarza. To również miejsce zamieszkania Lecha Wałęsy i innych stoczniovców. Powiązane z lokalnym kolorytem były również ołtarze w Nowym Targu (nawiązujący do pasterskiego szałas) i w Gdańsku (łódź nawiązująca do trzech krzyży przed Stoczni Gdańskiej). Również ubiór ludowy wiernych dopełniał kolorytu lokalności – jak podczas wizyty papieskiej w Nowym Targu w 1979 roku.

(2) Symbole narodowe – szczególnym elementem pielgrzymek była symbolika narodowa, czego wyrazem było wykorzystanie w ołtarzach

¹⁸ Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Polska Zjednoczona Partia Robotnicza [dalej: PZPR], Komitet Centralny w Warszawie. Biuro Polityczne, sygn. mkf. 3183, k. 8, *Protokół posiedzenia BP KC PZPR z dnia 19.06.1987.*

barw narodowych i Watykanu. Również flagi, zarówno biało-czerwone, jak i Solidarności stanowiły ważny element scenografii tego widowiska społecznego.

(3) Symbolika religijna – ołtarze miały podobną strukturę. W centralnym punkcie znajdował się krzyż i obraz Matki Boskiej. Te dwa elementy stanowiły punkt wyjścia dla oryginalnej kompozycji ołtarza. Zazwyczaj ołtarze były w jasnych barwach – głównie w bieli, symbolizującej niewinność.

(4) Ogólne znaki (symbole, emblematy) – rozpatrując ołtarze w szerokim ujęciu, jako część widowisk społecznych, należy zwrócić uwagę także na pozostałe pojawiające się liczne aluzyjne i metaforyczne znaki. Miały one wymiar jednoczący, solidaryzujący. Szczególny charakter miały podniesione ręce tłumu ze znakiem V – znak wolności; liczne flagi i transparenty Solidarności w roku 1983 i 1987. Nawiązywanie do niezależnych form zachowania społecznego, jak zdarzyło się w roku 1983 w Katowicach, gdy krzyż ołtarza odnosił się do kwietnych krzyży w całej Polsce zapoczątkowanych w połowie kwietnia 1982 roku na pl. Zwycięstwa w Warszawie.

(5) Obecność społeczna – niezwykle ważna dla wymiaru społecznego i politycznego była masowość uczestnictwa społeczeństwa. Wierzący nieprzymuszeni, w pełni świadomie i niezależnie uczestniczyli w spotkaniach z Janem Pawłem II. To wyraz wolności i niezależności społecznej.

Szersze wyjaśnienie owych wskazanych powyżej symboli znajduje się w dalszej części artykułu, stanowiącej szczegółową analizę społeczno-politycznego kontekstu ołtarzy papieskich. Należy zauważyć, że właśnie pamięć i utrwalone na kliszy filmowej obrazy ukazują charakter i formę papieskich wizyt. Owe tła do słów papieża są portretem społeczeństwa przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku. Zapisem szczególnego widowiska, a ołtarz z uczestnikami – najważniejszym elementem tożsamości polskiej owego czasu.

5. Ołtarze papieskie pielgrzymek okresu PRL

W trakcie trzech pielgrzymek papieskich w czasach PRL powstały 24 ołtarze na potrzeby mszy plenerowych celebrowanych przez Jana Pawła II.

Trudno określić dokładną liczbę ich twórców, można przyjąć, że grupa głównych pomysłodawców oraz projektantów (scenografów, architektów, artystów, inżynierów itd.) przekraczała 60 osób, określenie nawet przybliżonej liczby osób zaangażowanych w prace wykonawcze (robotników, rzemieślników itd.) jest zaś wręcz niemożliwe. Spośród wszystkich ołtarzy wybraliśmy siedem, które naszym zdaniem są najbardziej interesujące zarówno w formie scenograficznej, jak i symbolice przedstawień. Charakteryzują się również najdalej rozwiniętą teatralnością. Natomiast spośród twórców chcielibyśmy przybliżyć sylwetki dwóch – Mariana Kłodzieja oraz Jerzego Kaliny.

Przedstawiciele Kościoła oraz zaangażowani przez nich artyści mieli pełną świadomość, szczególnie po grudniu 1981 roku, że symbolika ołtarzy oraz odwołania do wydarzeń bieżących muszą być niezwykle dyskretne w swej treści. Starano powstrzymać się od ostentacji w dziełach. Nader często wykorzystywano najprostszą formę krzyża jako centralnego elementu scenografii liturgii. Nierzadko, nawet w najprostszej formie, dodatkowa ornamentyka była zbyteczna, gdyż bez niej przekaz i tak zdawał się mieć ogromną siłę. Posiłkując się zebraniem materiałem ikonograficznym, dokonaliśmy poniższej analizy scenografii liturgii.

Najlepszym przykładem takiego ascetycznego ołtarza był ten bodaj najbardziej znany w formie krzyża z pl. Zwycięstwa podczas pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II w 1979 roku. Zgodnie z projektem Lecha Tomaszewskiego oraz Adolfa Szczepińskiego w centralnym punkcie rozległego placu (miał on wtedy pomieścić nawet pół miliona osób) zostało przygotowane białe podium wraz z mensą. W samym środku postumentu ustawiono wysoki, drewniany krzyż, z którego zwisała czerwona stuła. Pod krzyżem znajdował się papieski tron, za którym na pionowej belce, powieszono portret Matki Boskiej. Zdawać by się mogło, że owa scenografia odznaczała się pewną ubogością. Jednakże w połączeniu z zebranymi dookoła ludźmi, górujący nad wszystkimi krzyż zdawał się unosić ku niebu jeszcze wyżej przez wznoszących ręce w modlitwie zebranych. Wyrastał on z nieprzerwanego tłumu wiernych. W połączeniu z wypowiedzianymi przez papieża słowami scenografia, ów krzyż stawał się symbolem przymierza pomiędzy Bogiem a ludźmi. Poprzez górujący nad wszystkimi krucyfikami miał stąpić Duch i odnowić oblicze ziemi.

Podobną symbolikę można zauważyć również podczas wizyty Jana Pawła II w Katowicach w 1983 roku. Ów ołtarz w pewien sposób odwoływał się do warszawskiego krzyża i to nie tylko w podobnie prostej formie (warto podkreślić, że wznosił się on jeszcze wyżej nad zebranymi). Również kwiaty, z których został stworzony – symbol chrześcijański – odnosiły się do owego wydarzenia. Mianowicie po pierwszej pielgrzymce warszawski krzyż został rozebrany, jednakże – jak miało się okazać – pamięci o nim nie można było zniszczyć. Objawiła się ona w czasie stanu wojennego. Wówczas mieszkańcy Warszawy tworzyli, w miejscu swojego przymierza, krzyż z kwiatów, który za każdym razem był niszczone przez władze¹⁹. W ten sposób forma katowickiego ołtarza, odwołując się do przeszłości, komentowała otaczającą rzeczywistość.

Do rzeczywistości społeczno-politycznej odnosił się także ołtarz podczas mszy na stadionie dziesięciolecia w trakcie drugiej pielgrzymki. Z powodu położenia mensy ołtarza na koronie stadionu nie było możliwe usytuowanie krzyża w centralnym punkcie. Przylegał on do mensy oraz rozwiniętego nad nią baldachimu. Od strony trybun krzyż miał prostą i gładką fakturę, od strony błoni zaś, gdzie gromadzili się wierni, była widoczna postać Chrystusa ukrzyżowanego w koronie cierniowej. Wymowa przedstawienia była potęgowana poprzez fakt, że postać była jakby wgnieciona w krzyż, faktura tej strony była popękana, pełna wklęsłości. Przypominało to gotyckie krucyfiksy Chrystusa bolesnego, na których cierpienie nie było w żaden sposób skrywane, ale było wyraziście ukazywane²⁰. W pewien sposób również przywoływało to na myśl fakturę gdańskiego Pomnika Poległych Stoczniowców 1970. Fasada od strony błoni swoją popękaną formą jednoznacznie odwoływała się do doświadczeń stanu wojennego – kraju podzielonego z powodu wewnętrznych konfliktów. Dramatyzm przedstawienia, odwołujący się do sytuacji panującej w kraju, był uderzający. Jednakże druga strona krzyża dawała nadzieję zebrany. Kolorystyka była utrzymana w barwach narodowych. Przekaz dopełniało widniejące od strony błoni godło z orłem, w którego centralnym punkcie widniał wizerunek Matki Boskiej zwieńczonej koroną, której z przyczyn oczywistych pozbawiony był orzeł.

¹⁹ Zob. M. Michalska-Ciarka, *Warszawski Krzyż z kwiatów*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa”, t. 48, z. 1-2, 1994, s. 86-97.

²⁰ Zob. T. Dzidek, *Funkcje sztuki w teologii*, Kraków 2013, s. 143-144.

Otuchę dla wiernych miał stanowić wrocławski ołtarz podczas tej samej pielgrzymki. W centralnym punkcie został ustawiony monumentalny prostopadłoscian z wydrążonym w środku kształtem krzyża, a na przedniej jego stronie został przedstawiony wznoszący się Chrystus. Jednakże w przeciwieństwie do wizerunku z stadionu dziesięciolecia było to ukazanie Chrystusa błogosławiącego zebranych, niosącego im pokój i nadzieję. Zdawać by się mogło, że wypowiadał słowa stanowiące motto owej pielgrzymki – „Pokój Tobie, Polsko, Ojczyzno moja”²¹. Całość przekazu dopełniało wezwanie, które przyświecało spotkaniu z papieżem na wrocławskim hipodromie – „Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem będą nasyceni”²². Sama liturgia wzywała do jedności, przywołując postać „patronki pojednania” – św. Jadwigę Śląską.

„Pielgrzymka [Jana Pawła II w roku 1983], dzięki przemysłnemu rozłożeniu akcentów religijnych i narodowych, sprawiła, że nastąpiło wielkie umocnienie społeczeństwa w jego aspiracjach duchowych, wolnościowych i patriotycznych. Papież natchnął społeczeństwo nadzieją, której zaczynało już brakować”²³ – podkreślał historyk Andrzej Micewski. Bez wątpienia duży wpływ na to miały również ołtarze papieskie. To one, zgodnie z zamierzeniami twórców, dawały społeczeństwu nadzieję na lepszą przyszłość.

Ołtarzem, który nie przyjął powyższej stylistyki, ale okazał się niezwykle symboliczny i do dzisiaj jest mocno zakorzeniony w pamięci zbiorowej mieszkańców Podhala, był ten z Nowego Targu w roku 1979. Jego autor, architekt Tomasz Jędrisko, w symbolice odwołał się do tradycji regionu wyrażonej w szafasie pasterskim. „Rytmy typowej góralskiej konstrukcji, złocisty kolor drewna stanowiły i uderzający akcent w rozległym krajobrazie z drzewami, trawą, Tatrami na horyzoncie”²⁴ – pisał polski malarz Stanisław Rodziński. Oprócz odwołania do tradycji lokalnej, w owym przedstawieniu, widać wielowątkową symbolikę - Jezusa jako

²¹ Słowa te kończyły pierwsze przemówienie Jana Pawła II na warszawskim lotnisku Okęcie 16 czerwca 1983 roku. Zob. *Przemówienie na lotnisku Okęcie*, [w:] *Druga Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski*, red. F. Kmiotek, F. Mąkonia, Poznań–Warszawa 1984, s. 7.

²² *Homilia wygłoszona podczas uroczystej mszy świętej na hipodromie wrocławskim*, [w:] *Druga Pielgrzymka...*, s. 114–121.

²³ A. Micewski, *Kościół–Państwo. 1945–1989*, Warszawa 1994, s. 77–78.

²⁴ S. Rodziński, *Ołtarze nadziei*, „Ethos” 1993, nr 1/2, s. 290–291.

pasterza owczarni, którego pierwszym sługą był właśnie papież, pełniący funkcję przewodnika. Również Kościoła, który daje schronienie, nawet w najtrudniejszych czasach – podobnie jak szalas pasterzowi podczas wielotygodniowego wypasu owiec.

Ołtarz został przygotowany w ciągu 10 dni, przy jego budowie pracowało 8 cieśli z okolicznych miejscowości oraz prawie 60 robotników. Sektory dla pielgrzymów wokół ołtarza zostały zaprojektowane dla ponad 400 tys. osób. Właśnie układ miejsc dla wiernych jest niezwykle interesujący, gdyż w swojej formie nasuwał skojarzenie z układem trójprzestrzennym charakterystycznym dla teatru antycznej Grecji²⁵.

Nowotarski ołtarz, pomimo rozebrania po mszy, istniał nadal. Niektóre elementy kompozycji zostały przeniesione i umieszczone w kościele parafialnym Najświętszego Serca Pana Jezusa w Nowym Targu, w którym to w rocznicę wizyty papieża w Polsce powstało pierwsze muzeum owej pielgrzymki. Jednakże przede wszystkim zachowała się pamięć o ołtarzu wśród mieszkańców Podhala, czego najlepszym świadectwem były kolejne wizyty papieskie na tych terenach w latach dziewięćdziesiątych XX wieku – ołtarze w Ludźmierzu, Zakopanem oraz Starym Sączu. W swojej kompozycji odwoływały się właśnie do nowotarskiej konstrukcji z roku 1979²⁶.

6. Marian Kołodziej – ołtarz galeon (Gdańsk-Zaspa 1987)

Jednakże najważniejsza sakralna scenografia „jednego dnia” powstała w roku 1987 na potrzeby mszy na gdańskim osiedlu Zaspa. Stworzono wtedy ołtarz galeon, którego pomysłodawcą i twórcą był wybitny polski scenograf Marian Kołodziej. Urodzony w 1921 roku w Raszkowie (województwo wielkopolskie) pochodził z mieszczańskiej rodziny o silnych tradycjach patriotycznych i religijnych. W czerwcu 1940 roku w Krakowie, podczas próby przedostania się do Francji, by tam wstąpić do polskiego wojska, został aresztowany przez Gestapo i po przesłuchaniu, wysłany jednym z pierwszych transportów do KL Auschwitz (nr obozowy

²⁵ K. Hejmej, *Fenomen ołtarzy papieskich regionu Podhala*, [w:] *Budownictwo Sakralne i Monumentalne 2004. V Międzynarodowa konferencja naukowo-techniczna, Białystok 6–7 maj 2004*, Politechnika Białostocka i inni, Białystok 2004, s. 155.

²⁶ Tenże, *Ołtarze...*, s. 51.

432)²⁷. W trakcie wojny przeszedł przez 6 obozów koncentracyjnych. Ostatni, w którym go osadzono – Ebensee – został wyzwolony przez Amerykanów 6 maja 1945 roku. Generał George Smith Patton, dowodzący oddziałem oswobadzającym obóz, zaproponował młodemu, uzdolnionemu plastycznie Kołodziejowi pomoc w znalezieniu pracy oraz stypendium naukowe w Stanach Zjednoczonych. Przyszły scenograf zgodził się, jednakże wcześniej chciał odwiedzić rodzinę w Polsce. Po powrocie do kraju został aresztowany w Krakowie przez Rosjan. Po zwolnieniu z więzienia, nie mogąc wyjechać z kraju, podjął studia scenograficzne na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Ukończył ją w 1950 roku. W kolejnym roku stworzył pierwszą scenografię do spektaklu w reżyserii Wiktora Biegańskiego *Korzenie sięgają głęboko* Arnaud D’Usseau i Jamesa Gowa w gdańskim Teatrze Wybrzeże. Był związany z tą instytucją przez całe swoje życie zawodowe. Tam zrealizował blisko 200 scenografii, współpracując z całą rzeszą wybitnych polskich inscenizatorów. Tworzył również projekty w innych teatrach polskich miast – m.in. warszawskim Teatrze Wielkim i Teatrze Narodowym, łódzkim Teatrze Nowym i krakowskim Starym Teatrze. Oprócz scenografii teatralnej od końca lat pięćdziesiątych XX wieku tworzył również również kostiumografię filmową²⁸.

Kołodziejowi bliskie było postrzeganie scenografii jako formy swobodnego malarstwa na scenie²⁹. Jego prace teatralne, podobnie jak gdański ołtarz, charakteryzowały się wielkim rozmachem, monumentalizmem, dbałością o każdy szczegół oraz barokowością. „Zawsze chciałem, żeby scena coś znaczyła w układzie plastycznym. Budowałem układy rozmaite, światłem, przestrzenią powietrzem... Widzów zapraszałem do poszukiwania najcelniejszego przesłania spektaklu, pobudzałem ich wyobraźnię³⁰ - tak opisywał swoją scenografię Kołodziej. Owe założenia

²⁷ Doświadczenia obozowe odcisnęły na Kołodzieju na tyle mocne piętno, że temat ten nie był przez Kołodzieja poruszany przez ponad pół wieku. W obozie brał udział w spotkaniach teatralnych urządzanych przez m.in. Stefana Jaracza oraz Leona Schillera. Po latach twierdził, że właśnie te spotkania zdecydowały o wyborze drogi zawodowej w przyszłości. Jednakże najważniejszy moment pobytu w Auschwitz przypadł na rok 1944, kiedy wykorzystując dokumenty zmarłego więźnia, dołączył do transportu ewakuacyjnego do obozu w głąb Niemiec. Tym zmarłym więźniem był fryzjer, Marian Kołodziej. Przyszły scenograf przyjął to nazwisko i pozostawił do końca życia. Prawdziwa tożsamość artysty nigdy nie została ujawniona. Zob. M. Abramowicz, *Zamiast życiorysu. Każdy ma swoje przeznaczenie*, [w:] *Marian Kołodziej. Theatrum vitae*, red. M. Abramowicz, Gdańsk 2014, s. 19–22.

²⁸ Tamże, s. 24–25.

²⁹ A. Kozłowska, *Ołtarze Mariana Kołodzieja*, „Gazeta Wyborcza”, 2–3.04.2005.

³⁰ Cyt za: A. Kietrys, *Zaczarowane miejsce na poddaszu*, „Głos Wybrzeża”, 23–28 grudnia 1997.

były równie silnie widoczne w jego ołtarzu papieskim. W swoich pracach twórca wielokrotnie odwoływał się do tematyki religijnej, wiary chrześcijańskiej. Bliższa współpraca z Kościołem zaczęła się od czasu stanu wojennego, kiedy to wraz z żoną Haliną Słojewską-Kołodziej oraz innymi trójmiejskimi artystami niezależnymi tworzył wystawy oraz przedstawienia w murach kościołów diecezji gdańskiej³¹. Miało to obok ogromnego doświadczenia, dorobku oraz uznania środowiskowego, jakim cieszył się Kołodziej, znaczący wpływ na wybór jego osoby na twórcę ołtarza papieskiego w 1987 roku³². Artysta następująco opisał moment, gdy biskup diecezjalny gdański Tadeusz Gocłowski powierzył mu zadanie przygotowania ołtarza oraz rozterki z tym związane:

W lutym 1987 roku telefon z kurii biskupiej w sprawie ołtarza na mszę III Pielgrzymki Jana Pawła II. Bóg – Bogu ołtarz. Na ołtarz ten wstąpi Ojciec Święty. Zadanie paraliżuje, przeraża niewykonalnym. Niepewność, zwątpienie, strach. Czy wolno mi? Czy się odważę? Czy przyjęcie propozycji nie będzie aktem zachwalstwa, pychy nawet? Jak oddać to, co niewidzialne, nierozpoznawalne? Jak określić nieokreślone? Wadzę się ze sobą w cierpieniu, wśród niebezpieczeństw, błędzeń. Przecież byłaby to moja do Boga modlitwa. Bezlitośnie publiczna. [...] Ciężar świadomości, miejsca i czasu. To czas trudny, konfliktów, goryczy, rozczarowań, beznadziejności czekania. [...] I to miejsce – Gdańsk. Niepokornej dzisiejszości. Czy potrafię dokonać wyboru, zharmonizować wielość koniecznych elementów, wyciszyć siebie, a zachować odrębność. Zwalczyć nawyki teatru, a jednak przypomnieć gościowi jego młodzieńcze (teatralne) fascynacje³³.

Warto nadmienić, że oprócz ołtarza na gdańskiej Zaspie Marian Kołodziej był również autorem scenografii liturgii podczas wizyty papieża w roku 1999 w Sopocie.

Dzieło z gdańskiej Zaspą znacząco odbiegało od innych ołtarzy owego okresu – swoim rozmachem, wielością symboli oraz bogactwem zdobień. Autor odwołał się do alegorii Kościoła jako łodzi, wspólnoty wiernych. Jednocześnie nawiązywał do specyfiki miejsca, czyli Gdańska. Kołodziej swój zamysł opisał następująco:

³¹ Na temat teatru w czasie stanu wojennego zob. szerzej: D. Przystek, *Środowisko teatru w okresie stanu wojennego*, Warszawa 2005.

³² Zob. T. Gocłowski, *Ołtarze*, [w:] *Marian Kołodziej...*, s. 149–150.

³³ *Notatki i rysunki Mariana Kołodzieja, Gdańsk 1987*, [w:] *Marian Kołodziej...*, s. 163–164.

Papież Polak, Piotr naszych czasów. A więc łódź Piotrowa. A że u nas w Gdańsku - to okręt. Okręt Kościoła w wizji ruchu płynący. Kościół płynący. [...] Elementy symboli i alegorii. Więc Gdańsk – w zwieńczeniu baldachimu ze wspaniałą bryłą Bazyliki Marii Panny, mojej patronki, w której cieniu mieszkam. W łuku poprzez czas przerzuconym, ale i łuku tęczy z nadzieją nad apoteozą Gdańska. Żagiel, w glorii aniołów cały. Żagiel witraż i trzy krzyże polskiej Golgoty – okrętu Kościoła z jego masztu wywiedziony. Lekkość, zwiewność proporców i chorągwi na wietrze. W zachodzącym słońcu rozplamieniony ołtarz na okręcie oczekiwać będzie w tym najważniejszym, najpiękniejszym dniu na swojego sternika. Papież pielgrzym, góral, pójdzie ku górze schodami z surowego drewna. Pójdzie w trudzie, w walce z wiatrem typowym dla Zasy. Pięknie malowniczo rozwiane szaty pontyfikalne. Na szczycie znajdzie bezpieczną ciszę. Ochroni go przed wiatrem żagiel. Aniołowie podejmą pieśń chórów. Z pokładu okrętu popatrzy, błogosławiąc na rozentuzjasmowane tłumy, na to morze głów i na pewno ten tłum przyciągnie go ku sobie. [...] Nasz sternik stanie i weźmie szeroko w ramiona – tym tak charakterystycznym gestem – ten wzruszony tłum, ten umęczony Gdańsk i dalej wierne Kaszuby³⁴.

Ołtarz był hołdem dla portowego miasta oraz NSZZ „Solidarność”, która swoje początki miała właśnie wśród robotników stoczni. Szczególnie znaczenia miał w tym kontekście fakt, że msza była celebrowana w intencji ludzi pracy. W swojej homilii papież odwołał się również do międzyludzkiej solidarności. Ołtarz był także hołdem dla tragicznej przeszłości Wybrzeża – trzy krzyże³⁵ umieszczone na szczycie masztu były wzorowane na pomniku ofiar Grudnia '70 stojącego przed gdańską stoczną, co stanowiło oczywiste zarzewie konfliktu na linii władza – Kościół.

Inny symboliczny element scenografii stanowiły widoczne, po obu stronach oraz z tyłu ołtarza drewniane rusztowania. Miało to wskazywać, że dzieło Kościoła nie jest jeszcze ukończone, jest nadal w budowie, a liczna wspólnota wiernych bierze w niej czynny udział.

Teatralność owego dzieła została wzbogacona przez pogodę. Wiatr sprawił, że dwie flagi (biało-czerwona i biało-żółta), zawieszona

³⁴Tamże, s. 165–168. Niezwykle interesującym źródłem opisującym proces tworzenia są notatki Aliny Ronczewskiej-Afanasjew, artystki i scenografki teatralnej, która uczestniczyła w pracach nad ołtarzem. Zob. A. Ronczewska-Afanasjew, „Dziennik pokładowy” ołtarza-okrętu, [w:] *Marian Kołodziej...*, s. 177–187.

³⁵Owe trzy krzyże odwoływały się również do wileńskich krucyfiksów znanych z ikonografii przedstawiających dawną panoramę Wilna oraz Górę Trzykrzyską, które stanowiły inspirację scenografii według projektu Andrzeja Pronaszki mickiewiczowskich *Dziadów* w reżyserii Leona Schillera w latach trzydziestych XX wieku. Por. J. Timoszewicz, „*Dziady*” w inscenizacji Leona Schillera. *Partytura i jej wykonanie*, Warszawa 1970.

na wieńczących ołtarz krzyżach wraz z proporcami zdobionymi herbem papieskim oraz gdańskim, powiewały na wietrze. Wolno sunące chmury na niebie spowodowały, że ołtarz zdawał się płynąć przez morze wiernych, których liczba sięgnęła niemal miliona – to potęgowało obraz widowiska. Kulminacyjnym momentem było wstąpienie Jana Pawła II na dziób okrętu, ozdobionego wizerunkiem św. Piotra, co stanowiło dopełnienie całości kompozycji. Alegoria przeistoczyła się w rzeczywistość. Efekt bez wątpienia spełnił wszelkie oczekiwania twórcy, wręcz je przerósł. Po mszy ołtarz został rozebrany, a drewniane elementy wykorzystano do budowy nowego kościoła. Symbolicznie okręt płynął dalej. Małgorzata Wendrychowska, autorka licznych opracowań poświęconych Kołodziejowi, na czterdziestolecie jego pracy artystycznej w Teatrze Wybrzeże przypadające w roku 1990, podkreślała wyjątkową symbolikę ołtarza oraz jego znaczenie w tamtym okresie:

W połowie lat osiemdziesiątych nie było nadziei. Gdańsk osnuty mrokiem i mgłą trwał jakby przyczajony. Nadzieja nadeszła później, wtedy gdy Kołodziej budował dla Papieża ów niezwykle ołtarz-okręt zwieńczony trzema białymi krzyżami, metaforyczną konstrukcją, otwartą w formie, celowo nieskończoną, niedopowiedzianą, dającą szansę na wielość skojarzeń i myśli³⁶.

To najlepsze i najpełniejsze podsumowanie znaczenia formy ołtarza jako scenografii liturgii.

7. Jerzy Kalina – ołtarz na placu Defilad (Warszawa 1987)

Drugim twórcą wywodzącym się z środowiska teatru był autor ołtarza sprawowanej przez Jana Pawła II mszy na warszawskim pl. Defilad w roku 1987 – Jerzy Kalina. Uzyskał on dyplom warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych w roku 1971 pod kierunkiem przedstawiciela ówczesnej awangardy malarskiej, określanego mianem klasyka polskiej nowoczesności – Stefana Gierowskiego. Przez całe lata siedemdziesiąte XX wieku w swojej twórczości, wykorzystując różnego rodzaju instalacje oraz formy performance'u, starał się przełamać zniewolenie człowieka, swoiste ograniczenia egzystencjalne, jak również wskazywał, poprzez swoją działalność

³⁶M. Wendrychowska, *Krzyże polskiej Golgoty*, „Tygodnik Gdański”, 5 sierpnia 1990.

w przestrzeni miejskiej, na problem alienacji jednostki we współczesnym świecie. Podobnie jak Kołodziej zaczynał od malarstwa, później wykorzystywał zaś nowoczesne formy sztuk wizualnych, ale postrzegał je jako klasyczne formy obrazowania. „Nie mogłem zmieścić się w ramach tej dyscypliny, jaką jest malarstwo, dlatego że zawsze silną presję wywierał na mnie szerszy kontekst społeczny. Odczuwałem konieczność żywego ustosunkowania się do żywego człowieka, do sytuacji, w jakiej się znajdował, do zdarzeń wreszcie – do całej sfery kulturowej. Kiedy posłużyłem się przestrzenią i działaniami stało się to możliwe”³⁷ – opowiadał w jednym z wywiadów. Oprócz realizacji w przestrzeni publicznej Kalina od 1973 roku tworzył eksperymentalne filmy animowane. Pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku związał się z teatrem. Przygotowywał scenografię m.in. do *Gwiazdy* w reż. Piotra Olędzkiego oraz do sztuki *Pielgrzymi i tułacze* w warszawskim Teatrze Studio³⁸.

Po wprowadzeniu stanu wojennego był związany, tak jak wielu artystów, z Ruchem Kultury Niezależnej. Wtedy zaczął również ściśle współpracować z Kościołem. W owym czasie tylko mury świątyn (obok mieszkań prywatnych) dawały pewną autonomię twórczą. Okres po 13 grudnia 1981 roku wywołał jego jednoznaczny postawę opozycyjną. Objawiał ją poprzez sztukę, w której coraz więcej miejsca poświęcał kwestiom wiary i religii. Najlepszym tego przykładem jest fakt, że będąc bliskim przyjacielem ks. Jerzego Popiełuszki, tworzył oprawy plastyczne odprawianych w warszawskim kościele św. Stanisława Kostki mszy za ojczyznę. Dwa lata po tragicznej śmierci kapelana Solidarności, w 1986 roku Kalina zaprojektował grobowiec dla zmarłego przyjaciela, za który został uhonorowany nagrodą Komitetu Kultury Niezależnej³⁹. Ponadto w latach osiemdziesiątych XX wieku był autorem wielu instalacji artystycznych realizowanych w warszawskich świątyniach m.in.: *Znak krzyża* w kościele Miłosierdzia Bożego przy ulicy Żytniej, *Zmartwychwstanie* w kościele św. Krzyża czy też *Boże Narodzenie* we wspomnianym już kościele św. Stanisława Kostki. Ukoronowaniem owej bliskiej współpracy z warszawską hierarchią

³⁷ Wokół akcji. Z Jerzym Kaliną rozmawia Zbigniew Taranienko [w:] J. Kalina, *Odloty*, Warszawa 1989.

³⁸ Lista wybranych akcji, wystaw, instalacji oraz determinarzy, zob. tamże.

³⁹ Zob. J. Bończa-Szabłowski, *Czołg jak bezradny żuk*, „Rzeczpospolita”, 16–17 lipca 2016.

kościelną, były propozycje zaprojektowania przez artystę ołtarzy papieskich na potrzeby wizyt Jana Pawła II w Warszawie w roku 1987 oraz 1991.

Kalina stworzył niezwykle interesujący ołtarz, który był scenografią liturgii podczas trzeciej wizyty Jana Pawła II w 1987 roku. Szczegółowość tego dzieła wynikała z jego umiejscowienia. Scenograf musiał odmienić warszawski pl. Defilad, w pewien sposób odczarować szczytowe osiągnięcie socrealizmu, swoistą świątynię komunizmu, czyli Pałac Kultury i Nauki im. J. Stalina.

Miał temu posłużyć prosty ołtarz wraz z pionowymi, połyskującymi folią formami. Centralnym elementem był lekko metalizujący biały krzyż wraz z żółtym baldachimem w kształcie litery M. Całość usytuowano na podeście. W kolorystyce dominowała biel przeplatana błękitem. Pomimo obaw, że monumentalność Pałacu zdominuje ołtarz, stało się zgoła inaczej. W zderzeniu dwóch zupełnie odmiennych form, reprezentujących przeciwstawne porządki, światy, górą był właśnie ołtarz. Było to zderzenie bieli z szarością kamienia, prostoty i delikatności z przepychem oraz ciężkością. Na parę godzin ołtarz socjalizmu przestał istnieć⁴⁰. Niezwykle interesujące było wykorzystanie folii w konstrukcji ołtarza, gdyż dzięki niej tłumy wiernych w pewien sposób odbijały się w owej scenografii. Dzięki temu stawali się oni swoistym tworzywem ołtarza, budulcem Kościoła. Warto nadmienić, że podobna forma nierzadko wykorzystywana jest również w samym teatrze.

Oprócz wspomnianego, w przypadku Podhala, układu przestrzeni liturgicznej, również sami wierni nasuwają analogię z starożytnym teatrem. Widz był uczestnikiem obrzędu, kapłan pełnił zaś funkcję przewodnika. Podobna sytuacja zaszła podczas mszy papieskiej, kiedy to wierni stawali się uczestniczącymi widzami spektaklu, celebrowanego przez papieża sprawującego ofiarę eucharystyczną⁴¹.

W wypadku wiernych-widzów warto wspomnieć jeszcze o jednej nader interesującej kwestii. Mianowicie poprzez swoją obecność i aktywne uczestnictwo nie byli oni tylko obserwatorami, ale również aktorami tego spektaklu. Można wręcz powiedzieć, że stawali się częścią scenografii – tak jak w przypadku mszy na gdańskiej Zaspie, kiedy to nieprzebrany tłum

⁴⁰ Zob. S. Rodziński, *dz. cyt.*, s. 298–299.

⁴¹ Zob. Tenże, *Fenomen ołtarzy...*, s. 155.

wiernych sprawiał wrażenie morza, przez które płynie łódź Piotrowa. Z drugiej zaś strony potęgowali oni przekaz scenograficzny podobnie jak w roku 1979 na pl. Zwycięstwa. Jak widać, członek Rady Państwa Kazimierz Barcikowski miał rację, mówiąc trochę z przekąsem, podczas jednego ze spotkań z przedstawicielami kościelnymi przed wizytą papieża w 1983, że „rzesze wiernych będą najlepszą dekoracją”⁴².

8. Ingerencja władz

Pomimo że organizatorem pielgrzymek Jana Pawła II był Episkopat Polski, a władze państwowe udzielały tylko pewnego „wsparcia” (m.in. w kwestiach logistycznych bądź bezpieczeństwa), to z przyczyn oczywistych starały się mieć znaczący wpływ na całokształt wizyt papieskich, szczególnie w latach osiemdziesiątych. Rozmowy rządowo-kościelne, poprzedzające przyjazdy Ojca Świętego do kraju, były bardzo trudne. Często kończyły się fiaskiem. Władze PRL wysuwały wiele postulatów i żądań, których strona kościelna nie mogła zaakceptować. Pierwszą kwestią sporną były terminy pielgrzymek, następnie zaś rozbieżności obu stron były zauważalne w wypadku wyboru miast mających gościć papieża⁴³.

Podobne próby ingerencji władze podejmowały również na etapie projektowania i tworzenia poszczególnych ołtarzy oraz dekorowania miast. Jednakże w tej materii strona partyjna najczęściej posługiwała się subtelniejszymi metodami wywierania wpływu na stronę kościelną. Bardzo dobrze widać to na podstawie zachowanych dokumentów komisji państwowo-kościelnej stworzonej do koordynacji przygotowań poszczególnych wizyt papieskich. Na przykład w 1987 roku wydanie zezwolenia na budowę ołtarza na pl. Defilad, władze uzależniały od wcześniejszego przedstawienia dokładnego planu technicznego, a następnie od zmiany materiału, z którego miał być on zbudowany. Podobne sytuacje zaistniały również w wypadku innych miast, które odwiedził w podczas trzeciej swojej pielgrzymki Jan Paweł II. Zwlekanie z wydaniem odpowiednich zezwoleń strona rządowa motywowała przede wszystkim kwestiami bezpieczeństwa. Innymi

⁴² AAN, Akta Urzędu ds. Wyznaniowych, Zespół ds. Kościoła, sygn. 126/51, k. 9.

⁴³ G. Majchrzak, *(Nie)chciany pielgrzym*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 4, s. 32. W kontekście wizyty papieskiej w Gdańsku również pojawiły się problemy tej natury, o czym wspominał T. Gocłowski, dz. cyt., s. 147–149.

elementami warszawskiej kompozycji, w zamyśle Jerzego Kaliny, miały być zdobienia na fasadzie Pałacu Kultury i Nauki, na której zakładano krzyżowanie się dwóch flag. Władze nie wydały na to zgody⁴⁴.

Kolejnym przykładem przeszkód stawianych przez państwowych urzędników, w pracy przy ołtarzach papieskich były utrudnienia w dostępie do potrzebnych przy budowie materiałów. Aczkolwiek trzeba pamiętać, że w wypadku gospodarki niedoborów schyłkowego okresu PRL władze nie musiały się aż nadto starać się w tej materii.

Bywały również sytuacje zgoła odmienne. Jak wspominała żona Mariana Kołodzieja, Halina Słojewska-Kołodziej „partyjni i państwowi urzędnicy niekiedy po cichu nam pomagali rozwiązywać problemy, bo chcieli, żebyśmy popatrzyli na nich także jak na dobrych Polaków”⁴⁵. Wobec braków potrzebnych materiałów zwykle można było liczyć na wsparcie i solidarność międzyludzką, szczególnie gdy nadmieniło się, że jest to na potrzeby wizyty papieskiej – „W sklepach nie było potrzebnych tak wielkich arkuszy papieru milimetrowego. Ale rzucaliśmy hasło: «to na potrzeby papieskiego ołtarza», i wszelkie trudności natychmiast można było obejść. Dostaliśmy 30 metrów papieru milimetrowego” – wspominała⁴⁶.

W innym przypadku pomoc nadchodziła z najmniej oczekiwanej strony. W roku 1979, przy budowie krzyża na pl. Zwycięstwa, okazało się, że do wykonania zabraknie drewna, po długich poszukiwaniach sprowadzono materiał ze Związku Radzieckiego. Przy budowie owego krzyża ingerencja władz państwowych była bardziej znacząca. Kwestią sporną okazała się jego wysokość. W zamyśle twórcy, Adolfa Szczepińskiego, miał on górować nad całym placem sięgając prawie 25 metrów wysokości. Władze, nie mogąc sobie na to pozwolić, zgodziły się na 7 metrów. Po dyskusjach osiągnięto „kompromisowe” 15 metrów, co i tak można uznać za sukces strony kościelnej, gdyż dzięki podestowi w pełni zostały spełnione zamierzenia artysty⁴⁷.

Jednak do największej próby sił pomiędzy twórcami ołtarza a starającą się ingerować w jego kształt władzą doszło przy budowie gdańskiego ołtarza okrętu. Po przekazaniu projektu Wojewódzkiej Radzie Narodowej

⁴⁴ AAN, Akta Urzędu ds Wyznaniowych, Zespół ds Kościoła, sygn. 126/42 k. 2–7.

⁴⁵ P. Semka, *Cud łodzi Piotrowej*, „Rzeczpospolita”, 9–10 czerwca 2012.

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ Zob. J. S. Majewski, T. Urzykowski, *Przybyły papieskie dywizje*, „Gazeta Wyborcza”, 2 czerwca 2009.

i Komitetowi Wojewódzkiemu PZPR w Gdańsku, scenograf został poinformowany, że strona rządowa wyraża zgodę tylko na jeden krzyż, a nie na trzy, jak planowano. Jednakże biskup Gocłowski wraz z Kołodziejem upierali się, że bez owych trzech krzyży ołtarz w ogóle nie powstanie. Pomimo braku zgody centrali, która starała się grać na czas, ustawiono trzy krzyże. Jako że nadal nie znana była reakcja władzy, posłużono się pewnym fortelem:

Co będzie, jak wstrzymają wizytę, powołując się na to, że ołtarz odbiega od zaakceptowanego projektu? Ale wpadliśmy na sprytny pomysł. Aby umieścić te trzy krzyże na szczycie masztu ołtarza, trzeba było skorzystać z największego i najwyższego dźwigu samojezdnego, jaki był na Wybrzeżu. Dźwig przyjechał, umocował trzy krzyże i szybko odjechał. I teraz mogliśmy już argumentować władzy, że nawet gdybyśmy się zgodzili na jej żądania, nie ma możliwości usunięcia krzyży, bo już nie mamy do dyspozycji tego dźwigu⁴⁸.

9. Podsumowanie

Dotychczas analizując pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, skupiano się przede wszystkim na słowach papieża wygłaszanych podczas homilii, zazwyczaj pomijając bądź spychając na dalszy plan inny niezwykle ważny element owych spotkań, czyli papieskie ołtarze. Zmieniając optykę, koncentrując się tylko na owej scenografii liturgii, staraliśmy się ukazać, że była ona czymś więcej niżeli samym tłem spotkań papieża z rodakami. Same w sobie dzięki zawartym symbolom oraz metaforom – stawały się pewną autonomiczną opowieścią.

Owe scenografie ceremonii społecznych przybierały różne formy. Przede wszystkim dominowały ołtarze, których centralnym elementem był krzyż – w formie ascetycznej jak w przypadku pl. Zwycięstwa w 1979 roku lub bardziej rozbudowanej jak to stało się we Wrocławiu i Warszawie podczas drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Inne zaś przyjmowały, starając się odwoływać do tradycji lokalnej, o wiele bardziej wyszukane formy, jak w Nowym Targu w roku 1979, a przede wszystkim w Gdańsku osiem lat później. Jednakże pomimo swojego zróżnicowania, jak staraliśmy się pokazać, wszystkie ołtarze papieskie odznaczały się

⁴⁸ P. Semka, dz. cyt.

głęboką stylizacją scenograficzną, kunsztem oraz – również ze względu na masowe uczestnictwo społeczne – widowiskową narracją.

Pomimo niełatwego zadania zawierały one również znaczące treści nie tylko w wymiarze sakralnym, lecz także (czy wręcz przede wszystkim) stanowiące swoistą pamięć minionych czasów – komentarz otaczającej rzeczywistości oraz snuły wizje przyszłości. Równie liczne były odwołania do dziedzictwa narodowego oraz odniesienia do lokalności, ważnej tradycji odwiedzanych przez papieża regionów Polski. Twórcy, starając się uchwycić kontekst społeczno-polityczny otaczającej rzeczywistości, sprawiali, że dekoracje w postaci scenografii liturgii przeistaczały się w symboliczne świadectwa owych czasów. Dzięki temu stały się one czymś więcej niżeli dziełami „jednego dnia”, na długo pozostając w pamięci uczestników owych spotkań z Janem Paweł II.

Abstract

The Scenography of Liturgy. The Social-Political Contexts of Papal Altars.

This analysis is devoted to papal altars created for the pilgrimages of John Paul II to Poland (1979–1983–1987). The authors showed the connections and analogies between the theater and mass. The altars, which are the central element of the liturgy, are shown as a form of scenography of the Pope's meetings with the faithful. Article revealed the deeper meaning of these altars as an important reflection of the socio-political context of the times, which contained deep symbolism and allusive commentary of the surrounding reality. In the text, a comparative approach was adopted as the leading method, thanks to which the similarities and differences between the selected papal altars were indicated. In addition to the analysis of the scenography of the liturgy, the article presents the figures of the two most important altar artists – Marian Kołodziej and Jerzy Kalina. Moreover, the example of this matter shows the specificity of the relationship between the authorities and the Church in the 1970s and 1980s.

Keywords: altar, communism, John Paul II, pilgrimage, Poland, Pope, scenography, theater.

Bibliografia

Archiwa

Archiwum Akt Nowych, Akta Urzędu ds. Wyznaniowych, Zespół ds. Kościoła.

Archiwum Akt Nowych, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Komitet Centralny w Warszawie. Biuro Polityczne.

Przemówienia i homilie

Druga Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, red. F. Kniotek, F. Mąkinia, Poznań–Warszawa 1984.

Artykuły prasowe

Bończa-Szabłowski J., *Czołg jak bezradny żuk*, „Rzeczpospolita”, 16–17 lipca 2016, s. 20–21.

Kietrys A., *Zaczarowane miejsce na poddaszu*, „Głos Wybrzeża”, 23–28 grudnia 1997.

Kozłowska A., *Ołtarze Mariana Kołodzieja*, „Gazeta Wyborcza-Trójmiasto”, 2–3 kwietnia 2005.

Majewski J. S., Urzykowski T., *Przybyły papieskie dywizje*, „Gazeta Wyborcza”, 2 czerwca 2009, s. 1.

Semka P., *Cud łodzi Piotrowej*, „Rzeczpospolita”, 9–10 czerwca 2012, s. 16–17.

Wendrychowska M., *Krzyże polskiej Golgoty*, „Tygodnik Gdański”, 5 sierpnia 1990, s. 8–9.

Opracowania

Abramowicz M. (red.), *Marian Kołodziej - Theatrum vitae*, Gdańsk 2014.

Braun K., *Kieszonkowa historia teatru polskiego*, Lublin 2003.

Brown J.R. (red.), *Historia teatru*, Warszawa 2007.

Chodubski A., *Wstęp do badań politologicznych*, Gdańsk 2004.

Duvignaud J., *Ceremonia społeczna i ceremonia teatralna*, [w:] *Antropologia widowisk. Zagadnienia i wybór tekstów*, red. A. Chałupnik, W. Dudzik, M. Kanabrodzki, L. Kolankiewicz, Warszawa 2005.

Dzidek T., *Funkcje sztuki w teologii*, Kraków 2013.

- Fazan K., Marszałek A., Rożek-Sieraczyńska J. (red.), *Odslony współczesnej scenografii. Problemy-sylwetki-rozmowy*, Kraków 2016.
- Friszke A., *Polska Gierka*, Warszawa 1995.
- Fydrych W. „Major”, *Żywoty mężów pomarańczowych*, Wrocław–Warszawa 2001.
- Goffman E., *Człowiek w teatrze życia codziennego*, przeł. H. Datner-Śpiewak i P. Śpiewak, oprac. J. Szacki, Warszawa 2008.
- Guzek Ł., *Sztuka instalacji*, Warszawa 2007.
- Hejmej K., *Fenomen ołtarzy papieskich regionu Podhala*, [w:] *Budownictwo Sakralne i Monumentalne 2004. V Międzynarodowa konferencja naukowo-techniczna, Białystok 6–7 maj 2004*, Politechnika Białostocka i inni, Białystok 2004.
- Hejmej K., *Ołtarze Jana Pawła II. Świątynie jednego dnia*, Wrocław 2008.
- Kalina J., *Odloty*, Warszawa 1989.
- Kosiński D., *Teatra polskie. Historie*, Warszawa 2010.
- Łarionow D., *Co to jest scenografia? Kilka uwag historycznych i metodologicznych*, [w:] *Odslony współczesnej scenografii. Problemy-sylwetki-rozmowy*, red. K. Fazan, A. Marszałek, J. Rożek-Sieraczyńska, Kraków 2016.
- Majchrzak G., *(Nie)chciany pielgrzym*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 4, s. 31–38.
- Marody M., *Długi finał*, Warszawa 1995.
- Micewski A., *Kościół-Państwo. 1945–1989*, Warszawa 1994,
- Michalska-Ciarka M., *Warszawski Krzyż z kwiatów*, „Konteksty. Polska sztuka ludowa” 1994, t. 48, z. 1–2.
- Nyczek T., *Alfabet teatru dla analfabetów i zaawansowanych*, Warszawa 2002.
- Pavis P., *Słownik terminów teatralnych*, przeł., oprac. i uzup. S. Świątek, Wrocław 1998.
- Przastek D., *Środowisko teatru w okresie stanu wojennego*, Warszawa 2005.
- Rodziński S., *Ołtarze nadziei*, „Ethos” 1993, 1/2.
- Schechner R., *Performatyka. Wstęp*, przeł. T. Kubikowski, Wrocław 2006.
- Timoszewicz J., *„Dziady” w inscenizacji Leona Schillera. Partytura i jej wykonanie*, Warszawa 1970.
- Zieliński Z. ks., *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003.
- Żaryn J., *Dzieje kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

Sławomir Formella

Przygotowania do wizyty Jana Pawła II w Trójmieście w 1987 r. oraz jej przebieg w świetle akt sprawy obiektywnej o kryptonimie „Zorza II”

Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1987 roku była pierwszą, podczas której odwiedził on Trójmiasto. Co prawda już w 1983 r. podczas drugiej wizyty papieża w ojczyźnie zabiegano o zgodę władz PRL na jego przyjazd do Gdańska, lecz w warunkach stanu wojennego okazało się to niemożliwe. Kiedy w 1986 r. wyrażono zgodę na kolejną pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski, ponownie zostały podjęte starania o umieszczenie Gdańska na jej trasie. Przekonanie komunistycznych władz do tego nie należało do łatwych. Wszak Trójmiasto było miejscem grudniowej masakry z 1970 r. Oprócz tego w Gdańsku narodziła się Solidarność, w związku z czym władze partyjno-państwowe obawiały się uaktywnienia się w tym mieście opozycyjnej „ekstremy”. Ówczesny szef Ministerstwa Spraw Wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak mówił nawet, że uroczystości w Gdańsku mogą przerodzić się w „sabat czarownic”. W końcu ostateczną decyzję w sprawie uwzględnienia Gdańska i Gdyni na trasie papieskiej pielgrzymki podjął na początku 1987 r. gen. Wojciech Jaruzelski¹.

¹ Zob. S. Cenckiewicz, *Kością niezgody jest Gdańsk!*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 7, s. 65.

Na przełomie lat 1986 i 1987 został stworzony w MSW ogólnopolski plan operacji, której celem były wszechstronne zabezpieczenie i „ochrona operacyjna” trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Operacja ta otrzymała kryptonim „Zorza II”, a czuwać nad jej realizacją miał specjalny sztab, na którego czele stanął wiceminister spraw wewnętrznych gen. Zbigniew Pudysz. Na szczęblu województwa gdańskiego jednostką odpowiedzialną za zabezpieczenie wizyty papieża w Trójmieście był Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, a w szczególności jego Wydział IV specjalizujący się w inwigilacji Kościoła katolickiego oraz innych kościołów i związków wyznaniowych. Analogicznie jak w centrali również w Gdańsku powołano do życia sztab, którym kierować miał zastępca szefa WUSW ds. Służby Bezpieczeństwa płk Jan Sosnowski, natomiast w Wydziale IV w marcu 1987 r. wszczęto sprawę obiektową „Zorza II”. Jak czytamy w rozpoczynającym ją wniosku, w związku z planowanym przyjazdem papieża do Trójmiasta istniała „konieczność pełnego zabezpieczenia dopływu informacji na temat przygotowań diecezji gdańskiej i chełmińskiej do tej wizyty”. Szczególną uwagę zamierzano zwrócić na „plany wykorzystania pobytu Jana Pawła II przez opozycję do swoich celów”. Ponadto „podczas pobytu papieża wszechstronnie zabezpieczone zostaną wszelkie uroczystości związane z wizytą oraz imprezy towarzyszące”².

Zanim przejdziemy do dalszego ciągu niniejszego wywodu, warto nieco przybliżyć pojęcie sprawy obiektowej. Jak sama nazwa wskazuje, była to prowadzona przez służby specjalne PRL sprawa operacyjna, w ramach której rozpracowywany był jakiś „obiekt”. Według obowiązującej w 1987 r. *Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych* z 1970 r. „obiektem” takim mogły być m.in.:

niektóre instytucje Kościoła katolickiego i związków wyznaniowych, elementy nacjonalistyczne spośród mniejszości narodowościowych; inne grupy osób usiłujące wykorzystać przynależność do legalnych organizacji i stowarzyszeń dla prowadzenia wrogiej działalności, [...] instytucje i zakłady narażone na penetrację wywiadowczą albo wymagające z innych względów ochrony operacyjnej

² AIPN Gd, 003/200, t. 1, *Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej kryptonim „Zorza II”, Gdańsk 09.03.1987*, k. 5; AIPN Gd, 0046/382, *Zarządzenie nr 06/87 w sprawie powołania i zadań sztabu WUSW w związku z wizytą papieża Jana Pawła II na terenie województwa gdańskiego*, Gdańsk 04.02.1987, k. 2/1.

przed wrogą działalnością, np. niektóre instytuty naukowe, wyższe uczelnie, zakłady specjalne i kluczowe, biura podróży³.

Tak więc inwigilacji w ramach spraw obiektowych podlegały różnego typu instytucje, zakłady pracy, a nawet stowarzyszenia. Oprócz tego sprawę obiektową zakładano także, chcąc udokumentować działania operacyjne dotyczące: imprez organizowanych przez Kościół, związki wyznaniowe i różnego rodzaju stowarzyszenia; zjazdów, kongresów i sympozjów z udziałem obywateli państw kapitalistycznych, a także akcji politycznych lub imprez organizowanych przez władze państwowe⁴.

Materiały archiwalne dotyczące realizacji operacji „Zorza II” na terenie województwa gdańskiego zachowały się do dziś i przechowywane są w Oddziałowym Archiwum IPN w Gdańsku. Jest to dokumentacja różnego rodzaju. Oprócz materiałów aktowych znajdują się tam fotografie, mapy oraz filmy wytworzone przez odpowiednie komórki organizacyjne WUSW oraz jednostek mu podległych. Także treść zawarta w tychże teczkach jest dość urozmaicona. Oczywiście znaczną część tejże dokumentacji stanowią wytworzone przez SB materiały operacyjne, administracyjne i korespondencja dotycząca rozmaitych aspektów zabezpieczenia pielgrzymki Jana Pawła II do Trójmiasta oraz przygotowań do niej. W aktach sprawy obiektowej o kryptonimie „Zorza II” znajdują się także kopie materiałów wytworzonych w kurii gdańskiej i chełmińskiej dotyczące organizacji pielgrzymki. Znaleźć można tam np. materiały dotyczące utworzenia kościelnych służb porządkowych a także liczne wykazy osób biorących udział w uroczystościach lub przebywające w ochronianych przez organa MSW miejscach. W spuściźnie archiwalnej gdańskiej SB znaleźć można również różnego rodzaju ciekawostki, jak np. wzory identyfikatorów członków kościelnej służby porządkowej, przepustek samochodowych używanych podczas wizyty papieża w Gdańsku i Gdyni oraz wejściówek na wszystkie uroczystości, które miały miejsce w tychże miastach w dniach 11 i 12 czerwca 1987 r.

Ogólnie rzecz ujmując, akta dotyczące operacji „Zorza II” stanowią zbiór różnego rodzaju źródeł zawierających wiele informacji na temat

³ *Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych z 1970 r.*, [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

⁴ Tamże, s. 136.

przygotowań do wizyty Jana Pawła II w Trójmieście. W związku z powyższym mogą one stanowić znakomity materiał dla historyków pragnących opisać to ważne wydarzenie. W niniejszym tekście pragnąłbym ogólnie przedstawić obraz przygotowań do pielgrzymki papieskiej na Pomorze w czerwcu 1987 r. właśnie przez pryzmat tychże materiałów. Oczywiście ze względu na rozmiar tekstu będzie się to łączyć jedynie z zasygnalizowaniem pewnych zagadnień, które zasługują na dogłębne zbadanie. Związane jest to także z popularyzacją tej ważnej części zasobu archiwalnego IPN, co może w przyszłości doprowadzić do pełniejszego wykorzystania tychże materiałów w badaniach naukowych.

Na kilka miesięcy przed wizytą papieża na Pomorzu wyłoniono specjalny zespół składający się z przedstawicieli władz partyjno-administracyjnych oraz Kościoła katolickiego, który miał za zadanie ustalić jej plan oraz zadbać o należyte przygotowanie⁵. W diecezjach chełmińskiej i gdańskiej powstały też diecezjalne komitety organizacyjne do spraw pielgrzymki Ojca Świętego do Gdyni i Gdańska. Oczywiście gdański WUSW dysponował pełną wiedzą na temat ich składu osobowego i był dzięki temu zorientowany, jak wyglądał podział obowiązków w ich ramach. Z dokumentacji SB możemy dowiedzieć się m.in. o tym, jakie osoby w Gdyni i Gdańsku odpowiadały za takie zagadnienia związane z organizacją papieskiej pielgrzymki jak np.: dekoracje miejsc uroczystości oraz tras przejazdu orszaku papieża, nagłośnienie lub też program artystyczny przeznaczony dla oczekujących na przybycie Jana Pawła II wiernych⁶. W tym miejscu warto zauważyć, że ów program artystyczny nie był dla ówczesnych władz sprawą obojętną, gdyż mógł zawierać jakieś elementy wymierzone w komunizm i z tego też powodu musiał znajdować się pod kontrolą. Sprawę tę poruszył na jednym ze spotkań zespołu wojewódzkiego ds. organizacji pielgrzymki papieskiej do Trójmiasta ówczesny wojewoda gdański gen. bryg. Mieczysław Cygan⁷.

Jeśli chodzi o fizyczne zabezpieczenie wizyty, tras przejazdów orszaku papieskiego oraz miejsc uroczystości z udziałem Jana Pawła II to

⁵ AIPN Gd, 003/200, t. 2, *Skład zespołu głównego strony państwowej*, k. 7; AIPN Gd, 003/200, t. 2, *Skład zespołu głównego strony kościelnej*, k. 8.

⁶ AIPN Gd, 003/200, t. 2, *Diecezjalny komitet organizacyjny ds. Pielgrzymki Ojca Św. do Gdańska*, k. 9–11, 14–15; AIPN Gd, 003/200, t. 2, *Diecezjalny komitet organizacyjny ds. Pielgrzymki Ojca Św. do Gdyni*, k. 16–18.

⁷ AIPN Gd, 003/200, t. 2, *Notatka służbowa ze spotkania zespołu wojewódzkiego, Gdańsk 16.03.1987*, k. 102.

oprócz organów MSW odpowiedzialne zań były kościelne służby porządkowe powołane w diecezjach gdańskiej i chełmińskiej (do tej ostatniej należała wówczas Gdynia). W myśl wytycznych sztabu działającego wtedy w gdańskim WUSW obowiązywać miała „podstawowa zasada, że wszelkie interwencje w pierwszej kolejności podejmują członkowie kościelnej służby porządkowej i ewentualnie zatrzymane osoby podejrzane przekazują funkcjonariuszom MO”⁸. W aktach sprawy obiektowej „Zorza II” znajdują się kopie dokumentacji wytworzonej przez gdańską kurię biskupią dotyczącej powołanej wtedy do życia przez biskupa Tadeusza Gocłowskiego Diecezjalnej Służby Porządkowej „Semper Fidelis”. Członkiem tejże formacji według statutu mógł być „każdy mężczyzna w wieku powyżej 18 lat wyznania rzymsko-katolickiego, poczuwający się do łączności z Kościołem, cieszący się nienaganną opinią, zdolny pod względem psycho-fizycznym do wypełniania dobrowolnie przyjętych obowiązków regulaminowych”⁹. Z cytowanego powyżej dokumentu wynika również, że chociaż DSP „Semper Fidelis” powołano do życia z myślą o zabezpieczeniu pielgrzymki Jana Pawła II do Gdańska, to jednak od samego początku nie zamierzano jej likwidować po tymże wydarzeniu, lecz utrzymać ją na stałe, aby służyła w przyszłości „do utrzymania ładu i porządku w czasie uroczystości kościelnych”¹⁰. Do utworzenia Kościelnej Służby Porządkowej doszło wówczas także i w Gdyni, gdzie biskup sufragan chełmiński Andrzej Śliwiński przekazał wszystkim proboszczom gdyńskich parafii specjalny komunikat, w którym apelował do *mężczyzn katolickich* o wstępowanie do tejże formacji. Od kandydatów na członków Kościelnej Służby Porządkowej wymagano wówczas dobrego stanu zdrowia, zdyscyplinowania, wysokiego poziomu moralnego oraz braku nałogów¹¹.

Co się tyczy całokształtu zabezpieczenia pobytu Jana Pawła II na terenie Gdyni, Gdańska i Sopotu, to zadania wchodzące w jego zakres zostały pierwotnie podzielone przez władze gdańskiego WUSW na 16 operacji. Były to:

⁸ AIPN Gd, 003/200, t. 1, Kierunkowy plan działania sztabu WUSW w Gdańsku do zabezpieczenia operacji „Zorza II” (część druga), dalej cyt.: Kierunkowy plan działania [...] część druga; *Gdańsk* 09.05.1987, k. 120.

⁹ AIPN Gd, 003/200, t. 2, Semper Fidelis (Zawsze Wierny). Statut Diecezjalnej Służby Porządkowej, k. 55–56.

¹⁰ Tamże.

¹¹ AIPN Gd, 003/200, t. 2, Notatka służbowa, Gdańsk 18.03.1987, k. 63.

Operacja nr 1 – Gdynia – miejsce celebry i trasa przejazdu,
Operacja nr 2 – Sopot – trasa przejazdu z mola do rezydencji w Oliwie,
Operacja nr 3 – Westerplatte – spotkanie papieża z młodzieżą,
Operacja nr 4 – Gdańsk-Śródmieście – Bazylika Mariacka,
Operacja nr 5 – Trasa przejazdu kolumny papieskiej Gdańsk – Oliwa i Oliwa – Zaspą,
Operacja nr 6 – Zaspą – miejsce celebry papieża,
Operacja nr 7 – (Alternatywna) Trasa przejazdu kolumny papieskiej z Zaspą na lotnisko w Rębiechowie,
Operacja nr 8 – Rezydencja papieska w Oliwie,
Operacja nr 9 – Zabezpieczenie organizacji ruchu drogowego w województwie,
Operacja nr 10 – Operacyjno-prewencyjne zabezpieczenie miasta Gdyni,
Operacja nr 11 – Rębiechowo-port lotniczy – ceremonia odlotu papieża,
Operacja nr 12 – Operacyjno-prewencyjne zabezpieczenie miasta Gdańska,
Operacja nr 13 – Trasa przejścia kolumny papieskiej drogą wodną,
Operacja nr 14 – Prewencyjne zabezpieczenie województwa gdańskiego ze szczególnym uwzględnieniem linii i środków komunikacji masowej,
Operacja nr 15 – Zabezpieczenie antyterrorystyczne,
Operacja nr 16 – Działania na wypadek P[oważnego] Z[agrozenia]¹².

Kiedy okazało się, że Jan Paweł II odwiedzi Pomnik Poległych Stoczniovców w Gdańsku, co budziło, jak wiadomo, ostry sprzeciw komunistów, wydzielono dodatkowo operację nr 17, która w ramach operacyjno-prewencyjnego zabezpieczenia miasta Gdańska miała zabezpieczyć ten właśnie moment pobytu papieża w Gdańsku. Władze obawiały się wizyty Jana Pawła II pod tym pomnikiem i liczyły się z tym, że jego obecność tam może spowodować „poważne zagrożenie dla ładu i porządku publicznego, gdyż było to według SB tradycyjne miejsce niepokojów społecznych”¹³. Oprócz tego funkcjonariusze WUSW w Gdańsku opracowali zasady podziału terenu Trójmiasta na obszary i strefy oraz system przepustek mające na celu zagwarantowanie bezpieczeństwa osobie papieża oraz uczestnikom uroczystości z jego udziałem¹⁴.

Jednym z elementów związanych z przygotowaniem wizyty Ojca Świętego w Trójmieście było sporządzenie dokumentacji fotograficznej miejsc,

¹² AIPN Gd, 003/200, t. 2, *Informacja o przebiegu operacji „Zorza II” na terenie województwa gdańskiego (dalej cyt.: Informacja o przebiegu...)*, Gdańsk 14.06.1987, k. 341/1.

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

w których miały odbyć się uroczystości. W związku z tym już kilka miesięcy przed papieską pielgrzymką wykonano dość dużą ilość zdjęć, na których miejsca te widoczne są z różnej perspektywy. Fotografie te posłużyć miały jako materiał poglądowy niezbędny do odpowiedniego rozplanowania i rozmieszczenia sił oraz do przewidzenia różnego rodzaju potencjalnych zagrożeń¹⁵.

Jednak troska o fizyczne bezpieczeństwo papieża i wiernych nie była jedynym zadaniem stojącym przed funkcjonariuszami podlegającymi resortowi spraw wewnętrznych. Ważnym zadaniem była też ochrona komunistycznej władzy przed różnego rodzaju zagrożeniami. Podstawą funkcjonowania SB jako policji politycznej PRL było wykorzystywanie przez nią tzw. osobowych źródeł informacji a w szczególności tajnych współpracowników. Już grudniu 1986 r., a więc na pół roku przed planowanym terminem papieskiej pielgrzymki, jednostki organizacyjne resortu spraw wewnętrznych otrzymały pismo z Departamentu IV MSW, w którym zawarte było polecenie

wyselekcjonowania i wytypowania agentury mającej możliwości realizowania zadań operacyjnych [...] z uwzględnieniem następujących kryteriów:

- dotarcie do osoby papieża i jego bezpośredniego otoczenia – możliwość kształtowania ocen i opinii w tym środowisku oraz wpływanie na postawę Jana Pawła II w sposób bezpośredni lub za pośrednictwem osób trzecich,
- udział w kościelnych ogniwach organizacyjnych przygotowujących przedmiotową wizytę – możliwość wpływu na decyzje podejmowane w tych ogniwach,
- udział w imprezach i uroczystościach religijnych, w których będzie uczestniczył papież – możliwość działania neutralizującego „w tłumie” w warunkach zamieszek i konfliktu oraz przeciwdziałania wrogim politycznie inicjatywom¹⁶.

Zadaniem WUSW w Gdańsku i wykorzystywanej przez niego agentury było przede wszystkim uzyskiwanie informacji na temat organizacji planowanej pielgrzymki Jana Pawła II do Trójmiasta. Do realizacji tego celu służyć mieli tajni współpracownicy ulokowani w kurii gdańskiej oraz w diecezjalnych komitetach mających na celu organizację wizyty papieża

¹⁵ Dokumentacja fotograficzna (pozytywy fotografii naklejone na umieszczone w teczkach tablice poglądowe) znajduje się m.in. w jednostkach archiwalnych o sygn.: IPN Gd 433/84-89, IPN Gd 510/11.

¹⁶ AIPN Gd, 003/200, t. 1, Pismo Naczelnika Wydziału II Departamentu IV MSW do Naczelników Wydziałów IV WUSW, Warszawa 18.12.1986, k. 52.

w Gdańsku i Gdyni. Dysponowali oni informacjami, nieraz z tzw. „pierwszej ręki”, a oprócz tego mogli mieć wpływ na decyzje gremiów, do których należeli. Widzimy więc, że samo dostarczanie informacji funkcjonariuszom SB było jedynie jednym z aspektów wykorzystywania tajnych współpracowników. Byli oni także ogniwem, które służby specjalne PRL wykorzystywały do wywierania wpływu na decyzje instytucji kościelnych i ich kierownictwa. Niejednokrotnie SB przeprowadzała tzw. kombinacje operacyjne, podczas których wykorzystując swoich TW, wpływała na niczego nieświadome osoby w ten sposób, aby podjęły one działania pożądane z punktu widzenia władz komunistycznych. Tak więc oprócz funkcji dostarczyciela informacji tajny współpracownik SB mógł być narzędziem manipulacji, której dopuszczał się na osobach, z którymi miał styczność.

Tak się składa, że w aktach sprawy obiektowej „Zorza II” zachowały się ślady tego typu kombinacji operacyjnej. Przyczyną jej przeprowadzenia przez gdański WUSW była chęć wyeliminowania znanego z wybitnie antykomunistycznej postawy proboszcza parafii św. Brygidy ks. Henryka Jankowskiego z diecezjalnego komitetu organizacyjnego ds. pielgrzymki papieskiej w Gdańsku. Działając w jego ramach, był on jedną z osób odpowiedzialnych za dekorację tras, którymi miał przemieszczać się orszak papieski podczas wizyty w Gdańsku. Tymczasem wymierzona w władze komunistyczne działalność proboszcza parafii św. Brygidy była solą w oku ich przedstawicieli. Jako przykład jej podano m.in. stwierdzenie kapelana Solidarności, że będące elementem oficjalnej propagandy „hasło walki o pokój jest «niedorzeczne i wymyślone przez komunistów», gdyż jego zdaniem [...] o pokój nie można walczyć, ponieważ walka wyklucza pokój”¹⁷. Oprócz tego ks. Jankowski na pytanie o możliwość zorganizowania pielgrzymek do Rzymu, Lourdes lub Fatimy odpowiedział, że nie podejmie się ich organizacji, ponieważ „nie ma zamiaru kłaniać się komunistom”¹⁸. Chodziło tu oczywiście o to, że organizując wyjazd zagraniczny ks. Jankowski musiałby starać się o paszport, którego uzyskanie było wówczas uzależnione od dobrej woli funkcjonariuszy SB

¹⁷ Operacja „Zorza II”. Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec wizyty Jana Pawła II w Trójmieście (czerwiec 1987), wybór, redakcja naukowa i wstęp: S. Cenckiewicz, M. Kruk; opracowanie: S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, M. Kruk, M. Krzencessa-Trichet, P. Semków, P. Wójtowicz, Warszawa–Gdańsk 2008, s. 55.

¹⁸ Tamże.

i wiązałyby się z koniecznością wystosowywania próśb skierowanych pod ich adresem. Oprócz tego do bezpieki a za jej pośrednictwem do ówczesnych dygnitarzy partyjnych dochodziły irytujące ich wieści, jakoby Jan Paweł II podczas swego pobytu w Gdańsku miał zamiar odwiedzić parafię św. Brygidy a także odmówić modlitwę pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców¹⁹. Oczywiście ewentualna wizyta papieża w parafii ks. Jankowskiego oznaczałaby znaczny wzrost prestiżu tego ostatniego, do czego SB nie chciała dopuścić.

Tak się składa, że chociaż ks. Jankowski należał do diecezjalnego komitetu organizującego pielgrzymkę Jana Pawła II do Gdańska, to jednak jego stosunki z biskupem Gocłowskim były chłodne. SB, która z powodzeniem umiała obracać na swoją korzyść wszelkie niesnaski międzyludzkie, była o tym fakcie dobrze poinformowana. Aby negatywnie nastawić biskupa do proboszcza parafii św. Brygidy, bezpieka postanowiła posłużyć się pocztówkami wydanymi rzekomo przez Solidarność, z których jedna przedstawiała „podobizny” Jana Pawła II i ks. Jankowskiego. Najprawdopodobniej chodzi tu o karty pocztowe wydane przez „Niezależną Poczta Pomorza”. Jedna z nich rzeczywiście przedstawia skierowane ku sobie głowy wymienionych przed chwilą osób. Pomysł SB polegał na tym, aby za pośrednictwem TW ps. „Szeik” dostarczyć te karty biskupowi Gocłowskiemu, którego ambicja miała zostać w ten sposób urażona. 2 czerwca 1987 r. karty trafiły do rąk biskupa natomiast wspomniany przed chwilą TW ps. „Szeik” przekazał wówczas swym esbeckim mocodawcom, że „reakcja bpa T. Gocłowskiego na wydane przez Solidarność pocztówki nic dobrego nie wróży na przyszłość dla ks. Jankowskiego”²⁰. Opinię swą informator SB oparł na tym, że „znając psychikę biskupa, można stwierdzić, że publikacje te dotknęły osobiście ambicje biskupa”²¹. Widzimy więc jak niczego nieświadomy biskup Gocłowski został zmanipulowany przez SB, a także jak tajny współpracownik wykorzystany został nie tylko do dostarczania informacji, ale również jako narzędzie do przeprowadzenia kombinacji operacyjnej.

¹⁹ Tamże.

²⁰ AIPN Gd, 003/200, t. 1, Notatka służbowa z odbytego spotkania z TW ps. „Szeik” w dniu 01.06.1987 oraz ponownego spotkania w dniu 02.06.1987, Gdańsk 03.06.1987, k. 282.

²¹ Tamże. Pod pseudonimem „Szeik” („Szejk”) zarejestrowany był wówczas kanclerz kurii gdańskiej ks. Wiesław Lauer.

Na kilka miesięcy przed wizytą Ojca Świętego w Polsce przedmiotem troski władz były nastroje społeczne wywołane trudną sytuacją ekonomiczną kraju. Były one też przedmiotem analiz SB, w których materiałach czytamy, że

w ochronianych obiektach gospodarki narodowej na przestrzeni bieżącego roku wystąpiły nastroje niezadowolenia wśród załóg Stoczni Gdańskiej im. Lenina oraz takich zakładów produkcyjnych jak Elmor, Hydroster i Telkom-Telmor. [...] Aktualna sytuacja wśród załóg pracowniczych charakteryzuje się możliwością pogorszenia nastrojów i atmosfery na tle przewidywanego spadku stopy życiowej przede wszystkim w wyniku oczekiwanych podwyżek cen artykułów spożywczych oraz dalszego porządkowania i dynamizowania gospodarki w ramach II etapu reformy. Sytuację dodatkowo pogarsza fakt, że wiele zakładów pracy boryka się z trudnościami finansowymi i produkcyjnymi [...], co w konsekwencji doprowadzić może do obniżenia się zarobków i wystąpienia na tym tle konfliktów i niezadowolonych. Sytuacja ta może wpłynąć na radykalizację działań zakładowych i ponadzakładowych organizacji związkowych a także nielegalnych struktur²².

Nieco później, w maju 1987 r., czyli na miesiąc przed przybyciem papieża do Polski, funkcjonariusze WUSW w Gdańsku uważali, że „w zdecydowanej większości grup społecznych utrzymuje się opinia o spokojnym i religijnym przebiegu wizyty papieża Jana Pawła II w województwie gdańskim”²³. Nie oznaczało to jednak, że sytuacja nie dostarczała powodów do obaw. W wielu pomorskich zakładach pracy nadal utrzymywały się nastroje niezadowolenia społecznego. Do przedstawicieli władz dochodziły też rozpowszechniane w tym czasie pogłoski o „rzekomych przygotowaniach do akcji protestacyjnych związanych z podwyżką cen, co ma nastąpić po zakończeniu wizyty papieża”²⁴. Wynikało z nich więc, że do ewentualnych protestów w zakładach pracy dojść może już po wizycie papieskiej. W związku z pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny władze PRL nie czuły się komfortowo także z innego powodu. Otóż zdawały sobie sprawę, że „stosunek przeciwników socjalizmu do wizyty papieża jest niezaprzeczalnie pozytywny i wynika z tego, że «dostojny gość jest ich

²² AIPN Gd, 003/200, t. 1, Kierunkowy plan działania Sztabu WUSW w Gdańsku do zabezpieczenia operacji „Zorza II”, (dalej cyt. jako: *Kierunkowy plan działania*); *Gdańsk 12.02.1987*, k. 80–81.

²³ AIPN Gd, 003/200, t. 1, *Kierunkowy plan działania [...] część druga, Gdańsk 09.05.1987*, k. 107.

²⁴ Tamże.

sojusznikiem ideologicznym», a z politycznego punktu widzenia może być ta wizyta zastrzykiem nowej energii dla postaw antypaństwowych²⁵.

W swoich planach dotyczących operacyjnego zabezpieczenia pielgrzymki papieskiej do Trójmiasta bezpieczeństwa uwzględniała również ówczesną opozycję polityczną. Uwadze funkcjonariuszy gdańskiego WUSW nie uszło wówczas między innymi, że „od czasu podjęcia decyzji o uwolnieniu aresztowanych i skazanych za nielegalną działalność prowadzoną z pobudek politycznych, na wolności znalazła się cała czołówka liderów b[yłej] Solidarności jak: Bogdan Borusewicz, Bogdan Lis, Andrzej Gwiazda, Andrzej Michałowski, Antoni Grabarczyk i wielu innych²⁶. Dzięki temu w opinii SB gdańscy opozycjoniści stanowili „czołowy ośrodek antypaństwowej działalności²⁷. Spośród planowanych uroczystości z udziałem Jana Pawła II na terenie Trójmiasta bez wątplenia w środowisku władz partyjno-administracyjnych najbardziej obawiano się mszy świętej, która miała zostać odprawiona na osiedlu Zasp. Według ustaleń bezpieki wybierała się na tę mszę „cała opozycyjna ekstrema”, dzięki czemu nabożeństwo to stałoby się afirmacją przez Kościół „idei i osób związanych z «Solidarnością», a cała uroczystość religijna nabrałaby cech imprezy o charakterze politycznym²⁸.

Jako próbę stworzenia organizacji, która według oceny władz komunistycznych mogła zostać przekształcona w „legalną strukturę działania dla elementów prosolidarnościowych czy opozycyjnych”, postrzegano złożenie w Wydziale Społeczno-Administracyjnym Urzędu Wojewódzkiego wniosku o zarejestrowanie Klubu Inteligencji Katolickiej w Gdańsku i o nadanie mu statusu stowarzyszenia. Według tzw. wstępnego rozpoznania dokonanego przez Wydział IV gdańskiego WUSW

w składzie [...] grupy inicjującej założenie klubu znajdują się osoby, które w przeszłości znane były z ekstremalnej działalności w byłym związku „Solidarność” bądź aktualnie prezentujące negatywną postawę społeczno-polityczną (m.in. osoby internowane bądź przeznaczone do internowania w okresie stanu wojennego, trzech dziennikarzy pozbawionych uprawnień zawodowych za aktywną

²⁵ Tamże.

²⁶ Tamże, k. 81.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, k. 82.

działalność prosolidarnościową, aktywni działacze b[yłej] „Solidarności”, czy sympatycy nielegalnych struktur politycznych²⁹.

Niepokój ze strony władz budziły też „aspiracje członków założycieli do prowadzenia działalności o zasięgu wojewódzkim a nie w obrębie miasta Gdańska, [które] są symptomem niepokojącej tendencji do koncentracji organizacyjnej rozproszonego dotychczas elementu prosolidarnościowego”³⁰. Co prawda pomysł reaktywacji powstałego w 1980 r., a zlikwidowanego w latach 1983–1985 gdańskiego KIK-u zyskał aprobatę biskupa T. Gołłowskiego, lecz z wyszczególnionych wyżej powodów władze wojewódzkie w 1987 r. odmówiły zgody na jego rejestrację. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż próbę reaktywacji gdańskiego KIK-u podjęto w okresie bezpośrednio poprzedzającym trzecią pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski i według oceny władz nie było to kwestią przypadku. Uznały one, że wniosek o rejestrację klubu w UW złożono właśnie wtedy dlatego, że w przeddzień przyjazdu papieża spodziewano się, że czynniki administracyjne „nie chcąc zaognić stosunków z Kościołem będą zmuszone załatwić sprawę rejestracji pozytywnie”³¹. Jak już wspomniałem, nic takiego w 1987 r. się nie stało i na ponowną rejestrację gdańskiego KIK-u przyszło czekać jego członkom do 1988 r.³² Co ciekawe, w części esbeckich materiałów uwydatnia się fakt zaangażowania się w dzieło reaktywacji klubu działaczy Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, które samo zresztą „pozostawało w zainteresowaniu” Wydziału III WUSW w Gdańsku³³. Faktem jest jednak, że członkowie ZK-P stanowili jedynie część grupy zmierzającej do reaktywacji KIK-u w Gdańsku pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia³⁴.

Obiektem inwigilacji ze strony służb specjalnych PRL były też środowiska młodzieżowe. Co prawda na kilka miesięcy przed przyjazdem

²⁹ AIPN Gd, 003/200, t. 1, Pismo Naczelnika Wydziału IV WUSW w Gdańsku do Zespołu sprawozdawczo-informacyjnego WUSW w Gdańsku, Gdańsk 23.04.1987, k. 243.

³⁰ Tamże.

³¹ Tamże.

³² D. Gucewicz, „Przestrzeń wolności” w Trójmieście. *Dzieje gdańskiego Klubu Inteligencji Katolickiej (do 1990 r.)*, [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, pod red. K. Białeckiego, Warszawa–Poznań 2014, s. 286.

³³ AIPN Gd, 003/200, t. 2, Pismo Naczelnika Wydziału IV WUSW w Gdańsku do Naczelnika Wydziału V Departamentu IV MSW w Warszawie, Gdańsk 01.04.1987, k. 240.

³⁴ AIPN Gd, 003/200, t. 2, *Meldunek operacyjny nr 96, Gdańsk 04.04.1987*, k. 246; D. Gucewicz, dz. cyt., s. 299.

papieża do Polski nie odnotowano „poważniejszych zagrożeń” z ich strony „oprócz dwukrotnego kolportażu nielegalnych wydawnictw”, stwierdzono jednak aktywność niektórych byłych działaczy i sympatyków Solidarności na Uniwersytecie Gdańskim.

Do środowisk, którymi SB interesowała się przed przyjazdem papieża do Trójmiasta (i nie tylko wtedy) należała także Federacja Młodzieży Walczącej. Źródłem informacji na temat poczynań członków tejże organizacji w tym czasie były dla gdańskiej bezpieki doniesienia TW ps. „Krzysztof”. Wynika z nich m.in., że

w związku z wizytą papieża w Gdańsku FMW planuje zwiększoną aktywność propagandową (ulotki, nadzwyczajne numery podziemnych wydawnictw, koła samokształceniowe itd.) w okresie od końca kwietnia [1987 r.]. Współpracownicy FMW dostarczają ze szpitali i hoteli robotniczych oraz internatów prześcieradła celem wykorzystania ich do konstrukcji transparentów. Członkowie FMW starają się za pośrednictwem zaprzyjaźnionych duszpasterzy o dostęp do papieża i miejsc, które odwiedzi, w szczególności chodzi o dostęp na Westerplatte. Są opracowywane nowe metody przemykania ulotek i transparentów na spotkanie z papieżem³⁵.

Według późniejszych danych posiadanych przez WUSW w Gdańsku, transparenty te przygotowywane były przez zawodowego plastyka przy pomocy młodych ludzi w wieku od 16 do 20 lat, natomiast wyeksponowane miały zostać zarówno podczas spotkania Jana Pawła II z młodzieżą na Westerplatte, jak również podczas mszy świętej na Zaspie. Oprócz tego osobą, która pomagała zdobywać zaproszenia na uroczystości papieskie na Westerplatte, dla członków FMW i „Solidarności Walczącej” miał być ks. H. Jankowski. Generalnie rzecz ujmując, według TW ps. „Krzysztof” wśród członków FMW mówiło się wówczas, że *wszyscy szykują się na Gdańsk*. Na uroczystości z udziałem Jana Pawła II w tym mieście przyjechać miało wielu członków tej organizacji z całej Polski, dla których z pomocą Kościoła szukano kwater na czas pobytu w Gdańsku³⁶.

³⁵ AIPN Gd, 003/200, t. 1, Wyciąg z informacji tajnego współpracownika ps. „Krzysztof” nr ew[idencyjny] 53756 z dnia 06.04.1987, Gdańsk 07.04.1987, k. 226.

³⁶ AIPN Gd, 003/200, t. 1, Wyciąg z informacji tajnego współpracownika ps. „Krzysztof” nr ew[idencyjny] 53756 z dnia 15.05.1987, Gdańsk 16.05.1987, k. 263; Pismo Naczelnika Wydziału IV WUSW w Gdańsku do Zespołu sprawozdawczo-informacyjnego WUSW w Gdańsku, Gdańsk 13.05.1987, k. 261.

Omawiając rozpracowywanie środowiska młodzieżowego i akademickiego przez SB przed wizytą Jana Pawła II na Pomorzu, warto poruszyć kwestię darów przygotowywanych przez nie na tę okoliczność. Jako przykład posłuży nam fakt przypadkowego najprawdopodobniej natrafienia przez jednego z funkcjonariuszy Wydziału IV WUSW w Gdańsku na kserokopię medalu, który miał zostać wręczony przez studentów Akademii Medycznej w Gdańsku Ojcu Świętemu podczas jego spotkania z młodzieżą na Westerplatte. Awers owego medalu przedstawiał popiersie Jana Pawła II na tle trzech krzyży tworzących Pomnik Poległych Stoczniowców. Oczywiście dar taki ze względu na bezpośrednie nawiązanie do masakry z grudnia 1970 r. budził poważne zastrzeżenia ze strony władz, dlatego też funkcjonariusz niezwłocznie po ujrzeniu na tablicy informacyjnej kserokopii medalu zdjął ją, dostarczył do urzędu w celu „służbowego wykorzystania”. Z materiałów archiwalnych SB wynika, że takich „podejrzanych politycznie” darów przygotowywanych do wręczenia papieżowi w Trójmieście było więcej. Wszak już w lutym 1987 r. „niepokój” ze strony władz komunistycznych wywoływał fakt „podejmowania inicjatyw w kierunku przygotowania prezentów, jakie mają być wręczone papieżowi w czasie jego pobytu w Gdańsku. Treść i symbolika prezentów – jak wynika z rozpoznania operacyjnego – odbiegać będzie od charakteru religijnego a eksponowane mają być elementy związane z wydarzeniami 1970 i 1980 r.”³⁷.

Wątpliwości ze strony władz komunistycznych budziły też inne aspekty związane z przygotowywaniem się gdańskiego kościoła do wizyty Jana Pawła II. Sprzeciw ich wzbudziły m.in. trzy krzyże będące elementem zaprojektowanego przez Mariana Kołodzieja ołtarza, który stanął na gdańskiej Zaspie. Podczas jednej z porad swoją dezaprobatę w tej materii wyraził ówczesny wojewoda gdański gen. M. Cygan. Co się zaś tyczy samego projektu ołtarza i tronu papieskiego na Zaspie a także zaprojektowanych również przez M. Kołodzieja bram triumfalnych (Mariacka, Rzemieślników i Kaszubska) to prowadzący sprawę obiektową „Zorza II” Wydział IV WUSW w Gdańsku otrzymał ich fotokopie, które wcześniej „drogą operacyjną” uzyskał tamtejszy Wydział III. Oprócz fotokopii

³⁷ AIPN Gd, 003/200, t. 1, Wytyczne Kierownika Sztabu WUSW w Gdańsku w sprawie zadań jednostek organizacyjnych w operacji „Zorza II”, Gdańsk 14.02.1987, k. 99.

projektów tychże budowli Wydział IV otrzymał także notatkę służbową zawierającą ogólne informacje na ich temat³⁸.

Inną rzeczą, która nie zyskała aprobaty ze strony ówczesnych władz partyjno-administracyjnych województwa gdańskiego był emblemat wydrukowany na czapkach członków Diecezjalnej Służby Porządkowej „Semper Fidelis”. Zawierał on m.in. napis o treści „Gedania Semper Fidelis”, czyli „Gdańsk Zawsze Wierny”, jednak kością niezgody była w tym wypadku nie tyle jego treść, lecz użyty krój liter. Kojarzył się on z tzw. solidarycą, czyli kształtem liter tworzących słowo „Solidarność” w logo tegoż związku. Oprócz tego z litery „n” w słowie Gedania wyłaniała się powiewająca biało-czerwona flaga, co było jeszcze jedną analogią do wspomnianego logo NSZZ „Solidarność”. Również w tym wypadku w imieniu władz państwowych interweniował wojewoda Cygan. W dniu 27 maja 1987 r. wystosował on w tej sprawie specjalne pismo do biskupa T. Gocłowskiego, w którym wniósł „kategoryczny sprzeciw wobec poczynań podległych Waszej Ekscelencji służb”³⁹. W piśmie tym czytamy, że

emblemat wydrukowany na czapkach służb kościelnych mających współpracować ze służbami Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych i Biura Ochrony Rządu jest nie do przyjęcia. Zaznaczenie w nim symbolu nieistniejącego ruchu [czyli zdelegalizowanego w tym czasie NSZZ „Solidarność – S.F.] nie może być inaczej odebrane jak próba manifestowania wobec zgromadzonych na uroczystościach religijnych wiernych sentymentów do zdelegalizowanych struktur a więc siłą rzeczy godzi to w interes Państwa, którego gościem jest Ojciec Święty⁴⁰.

Obawy ze strony władz partyjno-administracyjnych województwa gdańskiego budził spodziewany przyjazd do Trójmiasta, a w szczególności na mszę świętą w intencji ludzi pracy na Zaspie, wielu grup ludzi z całej Polski. Według danych bezpieki w skład tychże grup wchodzić miało wiele osób związanych z opozycją polityczną. Spodziewano się np. przyjazdu grupy „200 osób związanych ze szczecińskim ośrodkiem

³⁸ AIPN Gd, 003/200, t. 3, Notatka służbowa, Gdańsk 15.04.1987, k. 80–81. Oprócz trzech wspomnianych bram M. Kołodziej zaprojektował też wówczas Bramę Stoczniovców, jednak w odróżnieniu od ołtarza papieskiego, wszystkie bramy triumfalne nie zostały zbudowane; pozostały tylko na papierze.

³⁹ AIPN Gd, 003/200, t. 2, Pismo wojewody gdańskiego gen. bryg. M. Cygana do biskupa gdańskiego T. Gocłowskiego, Gdańsk 27.05.1987, k. 31.

⁴⁰ Tamże.

«duszpasterstwa ludzi pracy», wśród których znajdowali się działacze NSZZ „Solidarność”. Z terenu ówczesnego województwa konińskiego przybyć miała równie duża liczba ludzi, wśród których byli „działacze b[yłej] «Solidarności» zrzeszeni w tzw. konfraterni im. ks. J. Popiełuszki”. Jeszcze liczniejsza, bo licząca aż 300 osób grupa przyjechać miała do Gdańska „z terenu miasta i woj.[ewództwa] gorzowskiego”. W skład jej wchodziły według SB „osoby znane z podejmowania w przeszłości negatywnych inicjatyw społeczno-politycznych”. Oprócz tego do gdańskiego WUSW dochodziły niepotwierdzone informacje o możliwości eksponowania przez tę grupę znaczków „Solidarności” oraz transparentów z hasłami politycznymi⁴¹.

W obliczu zagrożenia wynikającego z przyjazdu do Trójmiasta wielu osób powiązanych z opozycją antykomunistyczną Wydział IV WUSW w Gdańsku porozumiał się ze swoimi odpowiednikami w województwach, z których osoby te miały przyjechać na gdańskie i gdyńskie uroczystości z udziałem papieża. W wysyłanych wówczas pismach prosił o:

- operacyjne zabezpieczenie przygotowań, przyjazdu oraz pobytu grup pielgrzymów w Trójmieście,
- podjęcie działań operacyjnych mających na celu eliminowanie z grup pątników negatywnych faktów i zjawisk, w tym szczególnie osób znanych w przeszłości bądź aktualnie z prezentowanych negatywnych postaw społeczno-politycznych,
- ewentualne oddelegowanie pracowników do obsługi tajnych współpracowników zabezpieczających poszczególne grupy pielgrzymkowe⁴².

Oznaczało to więc, że bezpieka z terenów, z których przyjeżdżali do Gdańska pielgrzymi, miała za zadanie umieścić wśród nich swoich agentów, a także wysłać na Pomorze w charakterze ich „opiekunów” własnych funkcjonariuszy. Z akt sprawy obiektowej „Zorza II” możemy dowiedzieć się, że w dniach pobytu Jana Pawła II w Trójmieście miało znajdować się tam 215 osobowych źródeł informacji pozostających na kontaktach SB z innych województw. Największe „posiłki” nadeszły w tym czasie z Wydziału

⁴¹ AIPN Gd, 003/200, t. 1, Pismo Naczelnika Wydziału IV WUSW w Gdańsku do Zespołu informacyjno-sprawozdawczego, Gdańsk 08.06.1987, k. 295.

⁴² AIPN Gd, 003/200, t. 6/1, Pisma Naczelnika Wydziału IV WUSW w Gdańsku do Naczelników Wydziałów IV WUSW w Gorzowie Wlkp., Piotrkowie Trybunalskim, Szczecinie, Koninie, Opolu, Zielonej Górze, Gdańsk 03.06.1987, k. 95–100.

IV WUSW w Olsztynie, z którego obszaru działania przyjechało do Gdyni i Gdańska aż 80 TW, przy czym w wypadku 38 z nich przyjechali do Trójmiasta obsługujący ich pracownicy operacyjni. W wypadku pozostałych 42 TW utrzymywać miano kontakt telefoniczny. Jednak nie wszystkie WUSW-y przysłały na nasz teren swoich TW a spośród tych, które wysłały „agentów”, nie wszystkie oddelegowały swych funkcjonariuszy do ich obsługi. W niektórych wypadkach, podobnie jak ze wspomnianymi już niektórymi TW z województwa olsztyńskiego, przewidziany był kontakt telefoniczny⁴³.

Wizyta Jana Pawła II w Trójmieście miała miejsce w dniach 11–12 czerwca 1987 r. Ogólne informacje na temat jej przebiegu znaleźć można m.in. w *Informacji o przebiegu operacji „Zorza II” na terenie woj.[ewództwa] gdańskiego* z 14 czerwca tegoż roku. Relacje z pobytu papieża w Gdyni i Gdańsku występują także w meldunkach operacyjnych z dni 11 i 12 czerwca 1987 r. wysyłanych do Departamentu IV MSW oraz w stenogramach z telekonferencji odbytych w tych samych dniach. Warto w tym miejscu poświęcić nieco więcej miejsca owym telekonferencjom. Były one organizowane o godzinie 21.00 z udziałem „szefów służb” w MSW, dyrektorów Departamentów i Biur oraz szefów WUSW-ów natomiast prowadzone były przez wiceministra spraw wewnętrznych gen. Z. Pudysza. Podczas telekonferencji szefowie WUSW-ów, którzy danego dnia przyjmowali Jana Pawła II na podległym sobie terenie, składali „na gorąco” meldunek z przebiegu pielgrzymki papieskiej⁴⁴.

Na przykład w dniu 11 czerwca podczas odbywającej się o godz. 21.00 telekonferencji, kiedy szef WUSW w Gdańsku gen. Jerzy Andrzejewski składał meldunek gen. Pudyszowi na temat pierwszego dnia pobytu papieża w Trójmieście, gdyńskie uroczystości z jego udziałem wciąż jeszcze trwały.

Wizyta Jana Pawła II w Gdyni rozpoczęła się około godz. 19.20, kiedy to na lotnisku wojskowym w Babich Dołach wylądował samolot ze Szczecina, który stanowił poprzedni punkt wizyty papieża w Polsce. Po ceremonii powitalnej Ojciec Święty udał się na Skwer Kościuszki, który był miejscem uroczystej mszy świętej z jego udziałem. Uroczystości

⁴³ AIPN Gd, 003/200, t. 2, Wykaz napływających z WUSW-ów informacji w sprawie operacji „Zorza II”, Gdańsk 05.06.1987, k. 32–34.

⁴⁴ AIPN Gd, 003/200, t. 2, *Informacja o przebiegu...*, k. 341/1; AIPN Gd, 003/200, t. 2, *Meldunki dzienne i informacje*, k. 286–289, 291–312; AIPN Gd, 003/200, t. 2, *Stenogramy z telekonferencji z dni 11 i 12 czerwca 1987 r.*, k. 182–205.

gdyńskie z udziałem Ojca Świętego miały być Jego spotkaniem z ludźmi morza. Usłyszeli oni wówczas z ust papieża m. in. następujące słowa: „W imię przyszłości człowieka i ludzkości trzeba było wypowiedzieć to słowo «solidarność». [...] To słowo zostało wypowiedziane tutaj w nowy sposób i w nowym kontekście. I świat nie może o tym zapomnieć. To słowo jest waszą chlubą, ludzie polskiego morza. Ludzie Gdańska i Gdyni, Trójmiasta, którzy żywo macie w pamięci wydarzenia lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych”⁴⁵. Oprócz tego Jan Paweł II pozdrowił licznie zgromadzonych na gdyńskich uroczystościach Kaszubów⁴⁶. W sporządzonym przez gdańską SB raporcie to wydarzenie zrelacjonowano tak:

Zebrana na Skwerze Kościuszki w liczbie ok. 200 tysięcy (strona kościelna przewidywała udział ok. 400 tysięcy) publiczność intonując pieśni religijne i skandując – „Niech żyje papież”, „My kochamy papieża” oraz zaśpiewano „100 lat” [zachowano oryginalne brzmienie zdania – S.F.]. Uczestnicy uroczystości posiadali pięć transparentów: „Poznań” i wizerunek krzyży pomnika „czerwca 1956”, „Do zwycięstwa i sprawiedliwości – Solidarność”, „Potrzebujemy Ciebie w życiu narodu – Solidarność Toruń”, „Ojcze Święty nie tracimy nadziei – Solidarność” (transparent wyeksponowany był na kulach inwalidzkich), „Błogosław ludziom pracy – Solidarność Stoczni Komuny Paryskiej”. W trakcie uroczystości papież wygłosił homilię do ludzi morza, a następnie po jej zakończeniu przyjął dary od różnych grup zawodowych, w tym m.in. bursztynowy herb Gdyni przepasany srebrnym łańcuchem. Komentujący ksiądz jako pierwszą wymienił delegację ludzi morza podając, że w skład tej delegacji wchodzi przedstawiciel Marynarki Wojennej. Była to prowokacja, ponieważ w mundurze Marynarki Wojennej wystąpiła osoba przebywająca od 15 lat na emeryturze⁴⁷.

Jak widzimy, funkcjonariusze bezpieczeństwa, relacjonując z grubsza gdyńskie uroczystości z udziałem papieża, skupili się głównie na eksponowaniu różnego rodzaju „anty państwowych” treści widniejących na transparentach oraz „prowokacji”, której się wówczas rzekomo dopuszczono. W tym miejscu warto jeszcze zwrócić uwagę na bardzo specyficzną ocenę wystąpienia papieskiego w Gdyni sporządzoną ustnie przez gen. Andrzejewskiego podczas

⁴⁵ „Strzeżcie tych wartości i tego dziedzictwa, które stanowi o Waszej tożsamości”. Przemówienie Ojca Świętego na Skwerze Kościuszki w Gdyni, „Pomerania” 1987, nr 8, s. 13.

⁴⁶ Tamże, s. 15.

⁴⁷ AIPN Gd, 003/200, t. 2, Informacja o przebiegu..., k. 341/1.

telekonferencji ze swoimi „towarzyszami” z resortu spraw wewnętrznych. Stwierdził on wówczas, że „papież w czasie swojego wystąpienia poprzez teatralne gesty próbował, usiłował uczestników poderwać do oklaskowej ekstazy. To można ocenić – nie udało się dlatego, że postawa [wiernych] była umiarkowana pomimo ostrego wystąpienia”⁴⁸.

Po zakończeniu spotkania z ludźmi morza w godzinach wieczornych Jan Paweł II na pokładzie ORP „Mewa” udał się do Sopotu. Po zejściu na ląd pojechał do siedziby biskupów gdańskich w Gdańsku Oliwie. Miejsce to stało się na czas wizyty w Trójmieście tymczasową rezydencją Ojca Świętego. Jeszcze późnym wieczorem 11 czerwca doszło tam do „prywatnego” spotkania Jana Pawła II z Lechem Wałęsą i jego rodziną. To, że spotkanie to miało mieć charakter „prywatny” i że nie zostało ujęte w oficjalnym programie wizyty, wynikało oczywiście z postawy ówczesnych władz, którym bardzo zależało na tym, by opozycja antykomunistyczna nie osiągnęła celów, które wyznaczyła sobie w związku z wizytą papieża w Polsce. Według danych gdańskiej bezpieki spotkanie to trwało 12 minut, choć biskup T. Gocłowski, wspominając to wydarzenie, był przekonany, iż trwało ono ponad pół godziny, natomiast, jak czytamy w esbeckim raporcie, „indagowany przez dziennikarzy agencji zachodnich L. Wałęsa oświadczył, że [...] spotkanie trwało 40–45 minut”⁴⁹.

Drugi dzień pobytu papieża na Pomorzu, czyli 12 czerwca, rozpoczął się jego porannym spotkaniem ze środowiskiem twórczym, naukowcami oraz działaczami Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w katedrze oliwskiej. Warto podkreślić w tym miejscu, że to, czy spotkanie owo w ogóle się odbędzie, nie było pewne. Osobą, dzięki której odbyło się ono, był biskup T. Gocłowski, który na spotkaniu zespołu wojewódzkiego przygotowującego wizytę Jana Pawła II w Trójmieście stwierdził m.in., że „chciałby tym spotkaniem uwypuklić 800-lecie Katedry i obecności Cystersów na Kaszubach. Tym bardziej, że zakon ten był ośrodkiem polskości”⁵⁰. Oprócz tego późniejszemu metropolicie gdańskiemu bardzo zależało na tym, aby przy okazji tego spotkania „mała ojczyzna

⁴⁸ AIPN Gd, 0046/382, Stenogram z telekonferencji odbytej w dniu 11.06.1987 r. o godz. 21.00 prowadzonej przez gen. Pudysza, k. 186–187.

⁴⁹ AIPN Gd, 0046/382, Tadeusz Gocłowski. Świadek. Z abp Tadeuszem Gocłowskim rozmawia Adam Hlebowicz, Warszawa 2008, s. 93.

⁵⁰ AIPN Gd, 003/200, t. 2, Notatka służbowa, Gdańsk 16.03.1987, k. 101.

kaszubska była zaakcentowana”⁵¹. Po jego zakończeniu papież udał się do Sopotu, by tam po raz kolejny wsiąść na pokład ORP „Mewa” i popłynąć na spotkanie z młodzieżą na Westerplatte.

Wizyta Ojca Świętego na Westerplatte była jednym z warunków, od których spełnienia władze partyjno-państwowe uzależniały swoją zgodę na Jego przyjazd do Gdańska. Wygląda jednak na to, że przebieg spotkania Jana Pawła II z młodzieżą oraz słowa, które podczas niego padły, nie zadowoliły włodarzy PRL. Widoczne jest to w materiałach SB, z których wynika, iż komuniści mieli cały szereg zastrzeżeń do papieża i homilii, którą wówczas wygłosił.

Czym spowodowane było to rozczarowanie? Otóż, jak już wspomniałem, wizyta Jana Pawła II na Westerplatte była warunkiem, od którego spełnienia władze komunistyczne uzależniały swoją zgodę na przyjazd papieża do Gdańska. Na pewno oczekiwały one w związku z tym, że na Westerplatte, a więc w miejscu kojarzącym się jednoznacznie z niemiecką napaścią na Polskę w 1939 r., Jan Paweł II potępi „rewizjonistyczną” i „imperialistyczną” politykę RFN oraz ich sojuszników. Liczyły też zapewne na to, że w miejscu, gdzie znajdował się wielki napis „Nigdy więcej wojny” Ojciec Święty potępi wojnę i nawiąże w ten sposób do „pokojowych” dążeń władz PRL. Tymczasem Jan Paweł II w zupełnie inny i z całą pewnością nieoczekiwany przez komunistów sposób nawiązał do symboliki miejsca swojego spotkania z młodzieżą. Papież w swojej homilii poruszył kwestię praw człowieka a także dał młodym ludziom do zrozumienia, że to od nich zależy przyszłość Polski i odpowiedzialność za nią. Padły wtedy z jego ust następujące słowa:

Każdy z Was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”. Jakiś wymiar zadań, który trzeba podjąć i wypełnić. Jakaś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można „zdeztererować”. Wreszcie – jakiś porządek praw i wartości, które trzeba „utrzymać” i „obronić”: tak jak to Westerplatte, trzymać i obronić w sobie i wokół siebie. Obronić – dla siebie i dla innych⁵².

⁵¹ Tamże.

⁵² *Stawać się bardziej człowiekiem (przemówienie Ojca Świętego do młodzieży na Westerplatte)*, „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 1987, nr 6, s. 215, 217–218.

Generalnie rzecz ujmując, papież nie nawiązał w swoim wystąpieniu do występujących w oficjalnej propagandzie PRL „antywojennych”, „pokojowych” i „antyimperialistycznych” dążeń. Słowa, które padły wówczas pod adresem polskiej młodzieży, można było interpretować jako zachętę do walki z komunistami o wartości i „słuszne sprawy”. W wystąpieniu papieża Westerplatte symbolizowało tę właśnie walkę, co nie uszło uwagi przedstawicieli władz i funkcjonariuszy SB. W raporcie o przebiegu operacji „Zorza II” w województwie gdańskim napisali oni, że „homilia papieża oprócz treści religijnych zawierała szereg demagogicznych stwierdzeń. Charakterystycznym było pominięcie przez papieża treści odnoszących się do miejsca i symboliki pomnika”⁵³. Treści zawarte w ostatnim zdaniu uznać należy za manipulację, gdyż Jan Paweł II w swojej homilii nawiązał do bohaterskiej obrony Westerplatte we wrześniu 1939 r., lecz jak już wspominałem, ów sposób nawiązania nie znalazł uznania władzy PRL⁵⁴.

W podsumowującym wizytę papieża w Trójmieście dokumencie SB wspominała również o „wrogich” prosolidarnościowych transparentach eksponowanych podczas spotkania z młodzieżą. Ogółem naliczono ich tam 13, z czego 11 zostało przejętych przez siły porządkowe. Był wśród nich charakterystyczny transparent grupy przybyłej z Gorzowa Wielkopolskiego. Znajdował się on za sektorem prasowym a widoczne były na nim, jak pisał wówczas na łamach „Pomeranii” Edmund Szczesiak, „postacie ludzkie układające się w słowo tak często wczoraj w Gdyni wymawiane [chodzi o słowo „Solidarność” – S.F.], pochylają[ce] się w stronę postaci Ojca Świętego”⁵⁵. Co ciekawe, ów charakterystyczny transparent grupy z Gorzowa widnieje także na fotografiach operacyjnych SB dokumentujących mszę świętą na Zaspie oraz demonstrację, która miała miejsce po zaraz po niej. Widać więc, że pomimo wysiłków władz mających na celu zapobieżenie pojawianiu się transparentów z „wrogimi” hasłami gorzowianom udało się „przemycić” swój zarówno na Westerplatte jak i na Zaspę oraz użyć go jeszcze podczas solidarnościowej manifestacji, która 12 czerwca 1987 r. przeszła ulicami Gdańska. Niejednokrotnie

⁵³ AIPN Gd, 003/200, t. 2, Informacja o przebiegu..., k. 341/1.

⁵⁴ Tamże; Z. Kościelak, *Tylem do papieża*, „Dzieje Najnowsze” 2011, nr 4, s. 111.

⁵⁵ E. Szczesiak, *Podniesienie*, „Pomerania” 1987, nr 8, s. 8.

jednak udawało się służbom porządkowym przejmować transparenty przynoszone na miejsca uroczystości z udziałem Jana Pawła II. Mariusz Szmidtka, który w imieniu Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego wręczał papieżowi dary na Zaspie, tak między innymi wspomina ten czas:

Z akademika w Sopocie dotarłem wtedy na Zaspę wespół z księdzem Franciszkiem Gruczą. Pod pachą miałem żółty transparent z wyszytym na czarno napisem: „Kaszëbi trzimają z Bògã”. Za namową księdza próbowałem go wnieść do sektora zerowego, ponieważ jako delegat ZKP mający wręczać Ojcu Świętemu dar ofiarny miałem specjalny identyfikator. Zomowcy byli jednak bezwzględni – księdza nie wpuścili, a mnie zabrali transparent⁵⁶.

Tytułem ciekawostki warto nadmienić, że w aktach sprawy obiektowej „Zorza II” możemy odnaleźć również informacje na temat sposobów, w jaki zamierzano wnosić transparenty na miejsca uroczystości. W jednym z meldunków dotyczących planów Federacji Młodzieży Walczącej czytamy, iż „kije do transparentów zostaną przemycone na Zaspę jako drzewce biało-czerwonych lub biało-żółtych flag. Następnie flagi zostaną zdjęte a w ich miejsce założone transparenty. Transparenty bez drzewców mają być przemycone na Zaspę w różnych torbach przykryte jedzeniem itp.”⁵⁷

Po uroczystościach na Westerplatte Ojciec Święty przyплыł na pokładzie ORP „Mewa” do przystani przy Zielonej Bramie, skąd pojechał do gdańskiej Bazyliki Mariackiej, gdzie odbyło się spotkanie z chorymi i pracownikami służby zdrowia. Ten punkt wizyty papieskiej w Gdańsku nie budził zbyt dużych obaw i zainteresowania ze strony SB w odróżnieniu od następnego, którym było złożenie kwiatów pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców. Był to jeden z tych momentów papieskiej pielgrzymki, które budziły największe obawy i sprzeciw władz. Obawiano się przede wszystkim tego, że oddanie czci ofiarom komunistycznego reżimu będzie odczytane jako poparcie Ojca Świętego dla „Solidarności” i zostanie wykorzystane przeciwko władzy. Oto, jakie plany wykorzystania wizyty papieża pod Pomnikiem Poległych Stoczniowców SB przypisywała opozycji:

⁵⁶ M. Szmidtka, *Historia nagle przyspieszyła*, „Pomerania” 2009, nr 6, s. 13.

⁵⁷ AIPN Gd, 003/200, t. 1, Wyciąg z informacji tajnego współpracownika ps. „Krzysztof” nr ew. 53756 z dnia 10.06.1987, Gdańsk 10 VI 1987, k. 299.

w myśl pomysłu Adama Michnika należałoby na skrzyżowaniu ulic Podwale Grodzkie i Wały Piastowskie zatrzymać samochód wiozący Jana Pawła II, utworzyć szpaler prowadzący do pomnika i w ten sposób sprowokować Jana Pawła II do przejścia w jego kierunku; z kolei Wałęsa sugeruje zatrzymanie samochodu z Janem Pawłem II w miejscu, z którego widoczny byłby pomnik, aby w ten sposób Jan Paweł II mógł złożyć hołd poległym stoczniowcom. Obydwu pomysłodawcom chodzi przede wszystkim o sfotografowanie Jana Pawła II na tle pomnika dla późniejszych manipulacji propagandowych⁵⁸.

Pomimo wszystko władze, acz niechętnie, wyraziły zgodę na odwiedzenie przez papieża Pomnika Poległych Stoczniowców. Postanowiły jednak w dość specyficzny sposób „zabezpieczyć” teren pl. Solidarności. Ustawiono tam kordon liczący kilka tysięcy ludzi (byli to funkcjonariusze MSW, aktywiści PZPR, a także 1450 ubranych po cywilnemu żołnierzy zawodowych Ludowego Wojska Polskiego), którzy stojąc tyłem do papieża mieli za zadanie ostentacyjnie okazać mu swą oziębłość a także uniemożliwić dostęp do pomnika osobom „niepożądanym” w tym czasie i miejscu przez władze komunistyczne. Był to oczywisty nietakt w stosunku do Jana Pawła II. Prawdopodobną przyczyną takiego postępowania w stosunku do osoby papieża była swego rodzaju „zemsta” za rozczarowujące dla komunistycznych władz wystąpienie Jana Pawła II na Westerplatte⁵⁹.

Po nawiedzeniu Pomnika Poległych Stoczniowców papież udał się do swojej oliwskiej rezydencji, gdzie przewidziany był krótki odpoczynek, po czym nastąpiło najważniejsze wydarzenie papieskiej pielgrzymki w Gdańsku, czyli msza święta odprawiona na osiedlu Zaspą w intencji ludzi pracy. Nabożeństwo to było powodem wielu obaw ze strony władz PRL, które bały się, że zostanie ono wykorzystane przez opozycję antykomunistyczną jako okazja do zmanifestowania swych przekonań. Potwierdzeniem tego mogą być słowa, które padły z ust gen. Z. Pudysza podczas telekonferencji podsumowującej dzień 12 czerwca 1987 r. Stwierdził on wówczas, że „mamy za sobą bardzo ważny i trudny etap tej wizyty. Prawdopodobnie dla nas najtrudniejszy”⁶⁰. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę, że mówił

⁵⁸ *Operacja „Zorza II”...*, s. 172.

⁵⁹ Z. Kościelak, dz. cyt., s. 112–113.

⁶⁰ AIPN Gd, 0046/382, Stenogram z telekonferencji odbytej w dniu 12.06.1987 r. o godz. 21.00 prowadzonej przez gen. bryg. Zbigniewa Pudysza wiceministra spraw wewnętrznych (dalej cyt.: Stenogram z telekonferencji odbytej w dniu 12.06.1987 r...), Gdańsk 13.06.1987, k. 193.

to wysoki rangą dygnitarz z MSW, z czego jednoznacznie wynika, że msza święta na Zaspie była oceniana jako prawdopodobnie najtrudniejszy etap wizyty papieża nie tylko w Trójmieście, ale i w skali całego kraju. Okazało się zresztą, że obawy te nie były bezzasadne, gdyż nad głowami około 700 tysięcy zebranych na Zaspie wiernych widniało wiele transparentów wyrażających ich poparcie dla Solidarności i innych organizacji opozycyjnych. Byli tam wówczas obecni liczni przywódcy ówczesnej opozycji. Byli to m.in.: Lech Wałęsa, Zbigniew Bujak, Bogdan Lis, Bogdan Borusewicz, Władysław Frasnikiuk i Adam Michnik⁶¹. Oto jak na gorąco omówił to, co miało miejsce na Zaspie podczas telekonferencji w dniu 12 czerwca 1987 r. szef gdańskiego WUSW gen. Andrzejewski:

na Zaspie [...] już od godzin porannych zaczęły się gromadzić rzesze wiernych. Mimo podejmowanych, wielopłaszczyznowych działań w rejonie uroczystości przeniknęły grupy z woj.[ewództwa] gdańskiego, z terenu kraju o ekstremalnej postawie prosolidarnościowej. W miejscu uroczystości na Zaspie zgromadziło się przeszło 600 tys. ludzi. Funkcjonariusze resortu przeciwdziałając występującym zagrożeniom, wykorzystując szeroką, własną i delegowaną część TW ograniczyli w znacznym stopniu przemieszczanie materiałów propagandowych przeciwnika politycznego w rejon uroczystości. W wyniku tych działań w strefie I stwierdziliśmy 9 transparentów, w tym 6 o negatywnej treści. W II strefie, gdzie nie było rękawów [chodzi o rękawy wpustowe, czyli wydzielone przejścia na miejsce uroczystości – S.F.] – 30 transparentów, o wrogiej treści było 27. Melduję, że łącznie zakwestionowano w czasie operacji Zaspas 100 transparentów i flag oraz kilkaset wrogich ulotek i emblematów „Solidarności”. Wśród ulotek były ulotki nawołujące do demonstracji i przemarszu pod pomnik stoczniovców po zakończeniu mszy na Zaspie. Transparenty zawierały następujące treści: „Zapraszamy do Włocławka gdzie zginął ks. Jerzy”, „Huta im. ks. Popiełuszki – Robotniczy Komitet Solidarności Wałbrzych”, „Żądamy uwolnienia kpt. SB A[dama] Hodysza”, „Solidarność Gdańsk”, „KPN”, „Solidarność poszczególnych miast i regionów”. Zakwestionowano ponadto kilkaset znaczków i emblematów o treści prosolidarnościowej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w przeciwieństwie do uroczystości w Gdyni i na Westerplatte służba kościelna i kler nie wypełniły swoich zadań na Zaspie mimo naszych interwencji⁶².

⁶¹ AIPN Gd, 003/200, t. 2, Informacja o przebiegu..., k. 341/1.

⁶² AIPN Gd, 0046/382, *Stenogram z telekonferencji odbytej w dniu 12 VI 1987 r...*, k. 195.

Podczas homilii padło wówczas z ust Jana Pawła II wiele ważnych słów na temat pracy ludzkiej. Zebrani na Zaspie usłyszeli wówczas m. in.:

za pracę ludzką trzeba zapłacić i równocześnie: na pracę człowieka nie sposób odpowiedzieć samą zapłatą. Przecież – jako osoba – jest on nie tylko „wykonawcą”, lecz jest współtwórcą dzieła, które powstaje na warsztacie pracy. Ma zatem prawo do stanowienia również o tym warsztacie. Ma prawo do pracowniczej samorządności – czego wyrazem są między innymi związki zawodowe: „niezależne i samorządne”, jak podkreślono właśnie tu, w Gdańsku⁶³.

W swoim wystąpieniu Jan Paweł II nawiązał także do Porozumień Sierpniowych z 1980 r., mówiąc:

„Umowy gdańskie” pozostają w dziejach Polski wyrazem tej właśnie narastającej świadomości ludzi pracy odnośnie do całego ładu społeczno-moralnego na polskiej ziemi. Sięgają one swą genezą do tragicznego grudnia 1970 roku. I pozostają wciąż: zadaniem do spełnienia!⁶⁴

Co ciekawe, podczas wspomnianej telekonferencji wiceminister spraw wewnętrznych gen. Z. Pudysz odniósł się do słów, które padły z ust papieża na Zaspie. Jan Paweł II według wspomnianego przed chwilą dygnitarza

w swoich wystąpieniach wyraźnie aprobował, zachęcał do agresji wobec władz porządkowych. Jeśli się uwzględni to, że służba porządkowa kościelna nie przeciwdziałała, ale nawet fotografowała te transparenty o treści prosolidarnościowej bądź negatywnej politycznie – nasuwa się prosty wniosek, że ciężar zabezpieczenia ładu i porządku spoczywał na organach MSW wspieranych [...] przez wojsko i aktyw partyjny⁶⁵.

Po zakończeniu mszy świętej na Zaspie Ojciec Święty poleciał helikopterem na lotnisko w Rębiechowie, skąd miał udać się do Częstochowy. W tym samym czasie na miejscu uroczystości uformowała się grupa, której liczebność szef gdańskiego WUSW na gorąco oszacował na

⁶³ „I pozostają wciąż zadaniem do spełnienia” (homilia Ojca Świętego Jana Pawła II podczas mszy świętej dla ludzi pracy – koronacja obrazu Matki Bożej z Trąbek Wielkich, „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 1987, nr 6, s. 228.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ AIPN Gd, 0046/382, Stenogram z telekonferencji odbytej w dniu 12 VI 1987 r..., k. 198.

ok. 8 tys. ludzi. Byli to głównie ludzie młodzi wznoszący „wrogie” okrzyki. Wołając „chodźcie z nami” zachęcali oni ludzi do przyłączenia się do manifestacji. Według szefa gdańskiej bezpieki uformowanie się wspomnianej grupy ułatwiła „pasywna postawa” członków kościelnej służby porządkowej. Trasa manifestacji, która przeszła wówczas przez Gdańsk, wiodła ulicami Konstantego Rokossowskiego (obecnie al. Rzeczypospolitej), Feliksa Dzierżyńskiego (obecnie al. Legionów), Stanisława Wyspiańskiego aż do skrzyżowania ulicy ks. Leona Miszewskiego z al. Grunwaldzką. Według relacji szefa gdańskiej SB większość demonstrantów stanowili ludzie młodzi natomiast część z nich miała twarze osłonięte chustami. Przygotowane na tę okoliczność oddziały milicyjne podjęły w stosunku do manifestantów tzw. działania „blokadowe” i „rozwarstwiające”, w wyniku czego grupa zmniejszyła się do ok. 1,5 tys. osób⁶⁶. Po dojściu do Wrzeszcza została ona zablokowana przez kordon milicyjny ustawiony niedaleko zbiegu ulicy ks. Miszewskiego z Al. Grunwaldzką. Wówczas demonstranci na polecenie uczestniczących w marszu przywódców „Solidarności” (między innymi Z. Bujak, W. Frasyniuk i B. Lis) zaczęli pokojowo manifestować siedząc na ziemi⁶⁷. Generał J. Andrzejewski podczas telekonferencji w dniu 12 czerwca 1987 r. stwierdził, że „grupa stawiała bierny opór, część członków grupy usiadła na ziemi pokazywała transparenty, hasła, krzyczała «Niech żyje Solidarność», «Nie ma wolności bez Solidarności», «Niech żyje papież»”⁶⁸.

Pod koniec operacji „rozwarstwiania” grupy demonstrantów doszło do starć z milicją. Według danych zawartych w aktach sprawy obiektowej „Zorza II”, ukazujących oczywiście jedynie punkt widzenia władz komunistycznych, „część uczestników [demonstracji] w stosunku do funkcjonariuszy MO użyła kamieni, w wyniku czego 4 funkcjonariuszy doznało obrażeń”⁶⁹. Wiemy, że poszkodowani milicjanci znaleźli się wtedy „pod troskliwą opieką i na badaniach szpitala WUSW”. Dla kontrastu warto przytoczyć, co ustami ówczesnego rzecznika prasowego rządu Jerzego Urbana, władza przekazała społeczeństwu na temat osób rannych podczas starć z milicją po mszy św. na Zaspie. 23 czerwca 1987 r. powiedział

⁶⁶ Tamże, k. 196.

⁶⁷ A. Kołodziej, R. Zwiercan, *Solidarność Walcząca. Oddział Trójmiasto. 1982–1990*, Kościerzyna 2012, s. 54.

⁶⁸ AIPN Gd, 0046/382, Stenogram z telekonferencji odbytej w dniu 12 VI 1987 r..., k. 196.

⁶⁹ AIPN, 003/200, t. 2, Informacja o przebiegu..., k. 341/1.

on m.in.: „Pytano mnie też, ilu było rannych, ja nie znam żadnych takich wypadków, aby ktoś tam poniósł szwank i aby o tym władze państwowe wiedziały. Nie wykluczam, że ktoś mógł ponieść szwank w związku ze sprowokowanymi zamieszkami, ale nie była stwierdzona taka przyczyna żadnej interwencji medycznej”⁷⁰. Oprócz tego z tego samego oficjalnego źródła dowiadujemy się, że zatrzymano wówczas w Gdańsku 90 osób. 75 z nich od razu zwolniono, natomiast w wypadku 15 osób skierowane zostały wnioski do kolegium do spraw wykroczeń, w wyniku czego ludzie ci ukarani zostali grzywnami w wysokości od 40 do 50 tys. zł.⁷¹

W podsumowaniu wizyty papieskiej w Trójmieście funkcjonariusze gdańskiej SB zamieścili również kilka opinii przedstawicieli ówczesnej opozycji antykomunistycznej na temat następstw tegoż wydarzenia. Otóż L. Wałęsa stwierdzić miał wówczas m.in.: „Papież zrobił wielką dobrą robotę. Teraz właśnie kościół musi się włączyć. Program jako taki nie był nam potrzebny, potrzebne było poparcie walki, protestu, walki o godność pracy i człowieka”⁷². Z kolei B. Borusewicz był „zachwycony postawą papieża, treściami przemówienia i odpowiednio robionymi pauzami”. Przytoczono też opinię ks. H. Jankowskiego, który 14 czerwca 1987 r. w słowie wstępnym przed mszą w kościele św. Brygidy powiedzieć miał, iż „Ojciec Święty dał pełny dowód szacunku dla zrodzonych idei solidarności polskiej tu, w Gdańsku”⁷³. Zupełnie inaczej oceniali spodziewane skutki pielgrzymki Jana Pawła II do Polski przedstawiciele rządzącej wtedy partii komunistycznej. W jednym z pochodzących z tego czasu dokumentów partyjnych czytamy, że „odnotowano rozżalone głosy, że przebieg wizyty papieża rujnuje efekty dotychczasowej pracy ideowo-politycznej partii. Zgłaszane były pytania, czy nie za mocno władza polityczna angażuje się w przygotowania i przebieg wizyty. Podnoszono wątpliwości, czy efekty tej wizyty będą opłacalne. Czy warto było narażać się na tak duże straty, szczególnie ideologiczne”⁷⁴. Obecnie z perspektywy czasu możemy stwierdzić jednoznacznie, że w tym wypadku wątpliwości

⁷⁰ Rzecznik rządu min. Jerzy Urban o incydentach po zakończeniu mszy św. na Zaspie, „Pomerania” 1987, nr 8, s. 10.

⁷¹ Tamże.

⁷² AIPN, 003/200, t. 2, *Informacja o przebiegu...*, k. 341/1.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Cyt. za: P. Brzeziński, *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013, s. 397.

działaczy komunistycznych były jak najbardziej uzasadnione. III pielgrzymka Jana Pawła II do Polski „opłacalna” była tylko dla opozycji antykomunistycznej i zmęczonego permanentnym kryzysem narodu, dla których stanowiła źródło otuchy i siły do dalszej walki z komunizmem natomiast dla rządzącej w tym czasie naszym krajem PZPR była to spektakularna klęska na „froncie ideologicznym” a także swego rodzaju zapowiedź późniejszych zmian w Polsce.

Abstract

Preparations for the visit of John Paul II in the Tricity in 1987 and its course based on the documents of the operation codenamed “Zorza II” (“Aurora II”).

The third pilgrimage of John Paul II to Poland in June 1987 was the first during which he visited the Tricity. Communists ruling Poland at that time were afraid of this pilgrimage. After all, Gdańsk was the birthplace of Solidarity and the bastion of the anti-communist opposition. Therefore, preparations for the visit of John Paul II in the Tricity and its course were under surveillance by the Security Service (SB). At that point, the SB was conducting an operation codenamed “Zorza II” (“Aurora II”). Thanks to this, the SB obtained information which the communist authorities were interested in. However, despite the efforts made by the ruling party, The Pope’s pilgrimage to the Tri-City proved to be a severe ideological defeat of the regime. It positively influenced social mood and was a harbinger of later political and socio-economic changes in Poland.

Bibliografia

Źródła archiwalne oraz wydawnictwa źródłowe

Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989), red. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

Materiały archiwalne z zasobu Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku dotyczące sprawy obiektywnej o kryptonimie „Zorza II”.

Operacja „Zorza II”. Służba Bezpieczeństwa i Komitet Wojewódzki PZPR wobec wizyty Jana Pawła II w Trójmieście (czerwiec 1987); wybór, redakcja naukowa i wstęp: S. Cenckiewicz, M. Kruk; opracowanie: S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, M. Kruk, M. Krzencessa-Trichet, P. Semków, P. Wójtowicz, Warszawa–Gdańsk 2008.

Literatura i czasopisma

Brzeziński P., *Zapomniani dygnitarze. Pierwsi sekretarze Komitetu Wojewódzkiego PPR/PZPR w Gdańsku w latach 1945–1990. Szkice biograficzne*, Gdańsk 2013.

Cenckiewicz S., *Kością niezgody jest Gdańsk!*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 7.

Gucewicz D., „Przestrzeń wolności” w Trójmieście. *Dzieje gdańskiego Klubu Inteligencji Katolickiej (do 1990 r.)*, [w:] *Kluby Inteligencji Katolickiej jako przestrzeń działań niezależnych w latach osiemdziesiątych XX wieku*, pod. red. K. Bialeckiego, Warszawa–Poznań 2014.

„I pozostają wciąż zadaniem do spełnienia” (homilia Ojca Świętego Jana Pawła II podczas mszy świętej dla ludzi pracy – koronacja obrazu Matki Bożej z Trąbek Wielkich), „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 1987, nr 6.
Kołodziej A., Zwiercan R., *Solidarność Walcząca. Oddział Trójmiasto. 1982–1990*, Kościerzyna 2012.

Kościelak Z., *Tyłem do papieża*, „Dzieje Najnowsze” 2011, nr 4.

Stawać się bardziej człowiekiem (przemówienie Ojca Świętego do młodzieży na Westerplatte), „Miesięcznik Diecezjalny Gdański” 1987, nr 6.

„Strzeżcie tych wartości i tego dziedzictwa, które stanowi o Waszej tożsamości”. *Przemówienie Ojca Świętego na Skwerze Kościuszki w Gdyni*, „Pomerania” 1987, nr 8.

Szczesiak E., *Podniesienie*, „Pomerania” 1987, nr 8.
Szmidtko M., *Historia nagle przyspieszyła*, „Pomerania” 2009, nr 6.
Tadeusz Gocłowski. Świadek. Z abp Tadeuszem Gocłowskim rozmawia Adam Hlebowicz, Warszawa 2008.

Anna Maria Mydlarska

Papieskie pielgrzymki w obrazie filmowym

O Janie Pawle II powstało co najmniej sto filmów dokumentalnych, ale w tym tekście nie będę pisać o wszystkich, tym bardziej, że rozproszone w nich okruchy obrazów pochodzą często z tych samych podstawowych źródeł, na których chcę się skupić.

Film dokumentalny w latach siedemdziesiątych coraz bardziej oddalał się od wizji społeczeństwa lansowanej przez komunistyczne władze. Prawdziwi ludzie, którzy pojawiali się na ekranie kinowym, mieli coraz mniej wspólnego z obrazem propagandowym, obecnym ciągle w telewizyjnych dziennikach. Kulminacyjnym momentem tego rozziwku, rozdziwku pomiędzy rzeczywistością PRL postrzeganą przez posłusznych telewizyjnych dziennikarzy a obrazem świata kreślonym przez środowisko filmowców stał się moment pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny.

W obrazie telewizyjnym pierwszej pielgrzymki próbowano ukryć najważniejszy jej element: skalę zjawiska. Na wezwanie do spotkania z papieżem – Polakiem ruszyli wszyscy, którzy mogli i zdołali zdobyć wejściówki na papieskie msze i spotkania. Telewizji nie wolno było tego pokazywać. Pokazywała bliskie plany wypełnione przede wszystkim księżmi i zakonnicami. Nie pokazywała zaś dążących na spotkanie tłumów, nie oddawała obrazu ogarniętych euforią miast, dworców, szos, którymi ciągnęły rozśpiewane procesje starych i młodych, uczniów, studentów, zakonnic, górników i włókniaerek, harcerzy i emerytów, akowców i weteranów wszelkich bitew. Wypełnionych samolotów, pociągów, autokarów.

A jednak obraz pierwszej pielgrzymki miał zostać pokazany w całej pełni. Andrzej Trzos-Rastawiecki – wybitny reżyser, twórca ważnych filmów fabularnych (między innymi słynnego filmu o epidemii ospy we Wrocławiu – *Trąd*, 1971) – zrealizował na zlecenie Episkopatu Polski i Stolicy Apostolskiej pierwszy niezależny film za żelazną kurtyną. Jak pisze Mirosław Przyłipiak w rozdziale „Historii polskiego filmu dokumentalnego 1945–1989”, poświęconym latom siedemdziesiątym, a zatytułowanym „Nic o nas bez nas”, Trzos-Rastawiecki stworzył film poza cenzurą i systemem produkcji państwowej, rozpowszechniany poza oficjalnym systemem dystrybucji aż do chwili, gdy dzięki Solidarności w kolejnej dekadzie lat osiemdziesiątych mógł już trafić do kin w całej Polsce.

To był prawdziwy przełom. Film Trzosa-Rastawieckiego filmowała grupa operatorów z Wytwórni Filmów Dokumentalnych w Warszawie: Bogdan Dziworski, Jacek Mierosławski, Jacek Petrycki, Witold Stok, Jacek Zaleski, Wit Dąbał, Krzysztof Ptak, a współpracowali z nimi Piotr Sobociński i Tadeusz Raczyński. Film dokumentalny był produkcją Episkopatu Polski i Stolicy Apostolskiej, powstał na barwnej taśmie 16 mm, a później został przekopiowany na taśmę 35 mm długości 2200 m, trwa 80 minut.

Na schodach, wyłożonych czerwonym dywanem sylwetka wspinającego się człowieka. Kiedy się odwróci, z ekranu spojrzą jasne, spokojne oczy Jana Pawła II, „polskiego” papieża. Tak zaczyna się *Pielgrzym* Trzosa-Rastawieckiego. Film, zrealizowany na zlecenie Watykanu i Episkopatu Polski był pierwszym dokumentem doniosłej wizyty głowy Kościoła katolickiego w naszym kraju. Jego premiera odbyła się 3 listopada 1979 r. w Watykanie w obecności Ojca Świętego, który, dziękując reżyserowi, powiedział po projekcji: „Bóg zapłać. Cieszę się, że oczy moje mogły widzieć to, co będą mogli oglądać moi rodacy w kraju. Dawniej pisało się dokumentację tylko piórem, teraz pisze się ją także kamerą. Jest to wspinała dokumentacja”¹.

Potem projekcje filmu, zrealizowanego na taśmie 16 mm odbywały się w wielu polskich kościołach. To był okres istnienia filmu poza dystrybucją państwową, przełomowy i niezwykły.

¹ Cytat za informacją zamieszczoną w „Tygodniku Powszechnym”, nr 49/79.

W początku 1981 r. zapadła decyzja o przekopiowaniu *Pielgrzymy* na taśmę 35 mm i rozpowszechnianiu w kinach. Oto ludzie biegnący warszawskimi ulicami obok samochodu papieża, oto tłum duchowieństwa w mrocznych wnętrzach warszawskiej katedry – to jedne z pierwszych kadrów *Pielgrzymy*. Twarze wiernych, w skupieniu i zaszuchaniu szukające twarzy Jana Pawła II. Potem wizyta w Belwederze... następnie chwila zadumy przy Grobie Nieznanego Żołnierza... Na pl. Zwycięstwa ołtarz z monumentalnym krzyżem, tłumy. Przejmującą ciszę towarzyszącą homilii, której tematem jest relacja: Chrystus-człowiek, przerywają oklaski i pieśni. Realizatorzy informują, że jako inspiracja posłużyły im teksty homilii papieskich – wykorzystali w *Pielgrzymie* obszerne, jak na czas trwania filmu, fragmenty starannie je selekcjonując.

Z Trzosem-Rastawieckim współpracowało siedmiu wybitnych operatorów i dwóch młodych współpracowników operatora: Bogdan Dziworski, Jacek Mierosławski, Jacek Petrycki, Witold Stok, Jacek Zaleski, Wit Dąbal, Krzysztof Ptak a współpracowali z nimi Piotr Sobociński i Tadeusz Raczyński. Chociaż każdy z nich jest zupełnie inny jako autor zdjęć, to w tym przypadku podporządkowali się głównemu założeniu – uchwyceniu atmosfery, rejestracji reakcji, a wszystko to w ścisłym związku ze słowami, wypowiedzianymi przez papieża. Podczas spotkania przed kościołem św. Anny w Warszawie kamera „z lotu ptaka” rejestruje mrowie głów, nad którymi unosi się głos Jana Pawła II, by za chwilę towarzyszyć samotnej białej sylwetce na pl. Zwycięstwa, dostrzec pożegnalne gesty. Gniezno. Zamyślona twarz papieża, podparta dłonią – takich ujęć jest w tym filmie wiele. Twarze zgromadzonych w Częstochowie.

Prymas Stefan Wyszyński, zmęczony upałem, klęcząc, wspiera się na stopniach schodów... Scena – symbol, podkreślająca wzajemne więzy, potrzebę łączności i bliskości: dziesiątki, setki rąk chwytające dłonie Ojca Świętego. W sytuacjach, rejestrowanych przez kamery, rzadko pojawia się patos, jest w nich raczej ludzkie uczucie, może prozaiczność, nawet prywatność. Klęczące, przejęte dzieci, modlący się długowłosi młodzieńcy, swobodnie, wesoło gawędzący księża, ustawiający się do wspólnej fotografii i po chwili uciekający przed gwałtowną burzą, zakłopotani, bezradni i zupełnie pozbawieni dostojności biskupi i kardynałowie, nie mogący sobie poradzić ze spontanicznością młodzieży podczas spotkania na Skałce.

Jest coś rodzinnego i swojskiego w sekwencji z Wadowic – Karol Wojtyła wchodzi w podwórze domu, w którym się urodził i spędził dzieciństwo. Jest jakby sennie, na drewnianych schodach drzemią leniwie koty...

Obszerne fragmenty poświęcone są spotkaniom z młodzieżą, kontaktom z dziećmi. Zdjęcie małej Krakowianki rozpaczliwie płaczącej w ramionach papieża obiegło świat – tę scenę udało się także uchwycić realizatorom.

Papież śpiewający, słuchający pieśni i piosenek, wybijający nogą rytm to drobiazgi, będące jednak ważnym elementem filmu, dopełniającym osobowość Ojca Świętego. Bezpośrednim tworzywem, budującym tę osobowość i autorytet są głoszone przezeń idee, jego spokój, rozważa i służba ludziom. Potwierdza to czynami i słowami. Fragmenty homilii, które słyszymy w *Pielgrzymie* zawierają prawdy nadrzędne, stanowią ich kanon. Jan Paweł II mówi o wolności, pracy, kulturze, o duchowym bogactwie człowieka, o roli rodziny. Wreszcie o Polsce, zawitych dziejach naszego narodu. Uparcie te prawdy przypomina, wskazując ich nieprzemijające wartości. Potrafi mówić w sposób szczególny, dostosowany do okoliczności i audytorium. Wiwatującym górnikom powie z uśmiechem „Ślązakom zawsze mało”, nie ukrywa wzruszenia przed góralami, dzieli się gorzkimi refleksjami z siostrami zakonnymi, obdarza pełnymi miłosierdzia i dobroci słowami chorych na specjalnej audiencji. Ta ostatnia scena została zrealizowana z wielkim taktem i dyskrecją. Jest w *Pielgrzymie* kilka fragmentów szczególnie wzruszających, jak obraz starego człowieka, klęczącego o zamglonym poranku samotnie przed figurą Matki Boskiej, jak – znów samotna i klęcząca – postać ni to pątnika, ni to dziadka proszalnego na dywanie okrywającym stopnie wiodące do zamkniętej jeszcze świątyni.

Jest też sekwencja wstrząsająca – to obraz Oświęcimia, swą czernią i bielą kontrastujący ze słoneczną barwą całego filmu. Wśród przejmującej ciszy padają słowa o doświadczeniach ludzkości, o prawie Polski do własnego miejsca na mapie Europy, o człowieczeństwie.

Kolejny raz przypomni papież wartość człowieka w homilii na krakowskich Błoniach. To ostatnie zdjęcia filmu. Realizatorzy zostawiają widzów z odpływającym obrazem tłumu, w skupieniu słuchającego swego polskiego papieża. Podkreślają w ten sposób wagę słów, w stosunku do

których, w całym filmie, obraz pełni rolę służebną, dokumentującą ideę Jana Pawła II, białego pielgrzymka, głoszącego pokój i miłość, bezustannie szukającego kontaktu z człowiekiem, czerpiącego zeń siłę dla swego moralnego autorytetu.

A jednak w całym filmie najważniejsze jest pokazanie całego ogromnego tłumu, czasem z lotu ptaka, czasem w szerokich panoramicznych. Tłumu, który się z papieżem spotyka, który przeżywa, który słucha w ciszy, a w kluczowych momentach wybucha burzą oklasków. W tłumie dostrzegamy wtedy nieliczne, ale jakże ważne transparenty, a wśród nich piękny sztandar z białym orłem na czerwonym tle z hasłem „Wolność i Niepodległość”. Ta pielgrzymka Jana Pawła II była pielgrzymką właśnie do Polski, do całej Polski i to bardzo wyraźnie widać w filmowym obrazie.

Film Trzosa-Rastawieckiego wyraźnie antycypuje obraz tłumu, który stanie się codziennością w latach legalnej Solidarności: tłumowi wolnego, zjednoczonego wspólną ideą, pod wspólnymi sztandarami. Masowy charakter wydarzenia religijnego, pielgrzymki, bardzo wyraźnie zarysowuje jej równocześnie narodowy i rewolucyjny charakter. To widać w obrazie, w symbolach i znakach, ale widać to również w słowach, którymi posługuje się papież, gdy mówi o obecności Chrystusa w historii: „W dziejach człowieka i Narodu działa Bóg”. To z filmu Trzosa-Rastawieckiego mamy w pamięci złociście odzianą sylwetkę papieża, który woła „z głębi tego Tysiąclecia” i wzywa Ducha Świętego, by odnowił „oblicze ziemi, tej ziemi”. „*Pielgrzym* to film znakomity formalnie i doskonale oddający klimat pierwszej pielgrzymki – spontanicznej i symbolicznej. Pełnej znaków i nadziei”.

Druga pielgrzymka – z roku 1983 – jest dramatycznie odmienna i jej filmowy obraz pokazuje zupełnie inny obraz czekających na papieża ludzi: pod sztandarami Solidarności i pod wielkim transparentem z napisem „INTERNOWANI”. Bardziej konkretne stają się obrazy. Orzeł kiedyś widoczny na skromnym rozmiarowo transparencie Konfederacji Polski Niepodległej teraz stoi gigantyczny i podtrzymuje swoją sylwetą koronę Stadionu Dziesięciolecia. Pielgrzymka jest podtrzymaniem na duchu, ale jest też wezwaniem do wytrwania w walce i oporze. Najbardziej dramatyczny jej obraz to nie wspaniały wielotysięczny tłum wychodzący ze stadionu

dziesięciolecia w Warszawie i wołający „Uwolnić Bujaka”. Najbardziej dramatycznego obrazu drugiej pielgrzymki władze nie pozwolą zarejestrować filmowo. Posiadamy z niego zaledwie kilka zdjęć: to moment spotkania papieża Jana Pawła II z Lechem Wałęsą, spotkania, które odbywa się nie w Gdańsku, ale na drugim końcu Polski, w schronisku w Dolinie Chochołowskiej. Ale fakt, że do tego spotkania doszło jest kluczowy i dla papieża, i dla Wałęsy, i dla przetrwania Solidarności. Ten obraz był dla władz obrazem zabójczym: skoro papież spotyka się z Wałęsą, to znaczy, że Solidarność żyje i przetrwa. To obraz, który chciano unicestwić. Ale ten obraz istnieje i nie da się mu zaprzeczyć. Świadectwo księdza biskupa Dziwisza jest jasne: papież był gotowy zrezygnować z całej wizyty do Polski, gdyby władze uniemożliwiły mu spotkanie z Lechem Wałęsą. Ostatecznie musiały jednak ugiąć się wobec determinacji papieża. Tłumy obecne na wszystkich papieskich mszach, znowu przekłamanie w telewizyjnym obrazie, nie miały już takiego znaczenia – ludzie od czasów Solidarności znają hasło „Telewizja kłamie” i po prawdziwy obraz wydarzeń idą na projekcje do kościelnych salek katechetycznych. Nikt nie wierzy propagandzie.

Zaproszenie papieża Jana Pawła II do Gdańska podczas jego trzeciej pielgrzymki zawiózł do Watykanu ksiądz arcybiskup Gocłowski, bohater albumu i wystawy w Europejskim Centrum Solidarności, wystawy odbywającej się podczas konferencji poświęconej papieskim pielgrzymkom. Trzecia pielgrzymka była dla Gdańszczan najważniejsza i jej obraz zapisało (znowu wbrew oficjalnej telewizyjnej wersji) pierwsze niezależne studio telewizyjne powstałe pod skrzydłami Kościoła, Dział Dokumentacji Diecezjalnej i Pomocy Duszpasterskiej Video – dziś istniejący jako Video Studio Gdańsk. Załączek studio to był Dział Telewizyjny Biura Informacji Prasowej Solidarności. W Video Studio powstaje w 1987 pełnometrażowy film dokumentalny – zapis całej pielgrzymki O NAS I ZA NAS. We współpracy z Telewizją ABC powstaje zespołowo zrealizowany reportaż *Kronika III pielgrzymki*.

Telewizja komunistyczna próbuje nie pokazać miliona ludzi na Zaspie i nie pokazywać transparentów Solidarności. Jan Paweł II stoi ponad morzem miliona głów na dziobie okrętu ołtarza zaprojektowanego przez Mariana Kołodzieja (wielkiego scenografa wielu filmów i spektakli

teatralnych, więźnia obozu koncentracyjnego w Auschwitz) i mówi o nas i za nas o Solidarności. We mszy uczestniczą Lech i Danuta Wałęsowie, a wieczorem papież spotka się w Oliwie z całą rodziną Wałęsów. Filmy Video Studio rejestrują też moment, którego znowu miało absolutnie nie być. Papieżowi nie pozwolono na spotkanie z wiernymi przy Pomniku Poległych Stoczniovców. Tu papież staje sam (u jego boku jest biskup Gocłowski) z papieskim bukietem złocistych i białych róż. Jego milczenie w tym miejscu jest krzykiem, ten obraz obiega świat. Papież po raz pierwszy w życiu płynął statkiem z Gdyni do Sopotu, przeszedł sopockie molo (dziś imienia Jana Pawła II). Przepiękne filmowe zdjęcia zadumanego papieża na statku i symboliczne kadry na Westerplatte z apelem do młodych, by swoje wyzwania potraktowali jak swoje własne Westerplatte nie przebija jednak solidarnościowego przede wszystkim wizerunku tej pielgrzymki. Obraz pełnej transparentów Zasy i białej sylwetki Ojca Świętego pod solidarnościowymi krzyżami, obraz ojcowskiego pochylenia nad dziećmi Lecha Wałęsy – to symboliczne pochylenie się Jana Pawła II nad tymi, którzy zawierzili Solidarności.

I choć mówimy o pielgrzymkach Jana Pawła II do PRL, to trzeba w tym miejscu przypomnieć poruszający obraz pielgrzymki w 1999 r., gdy Jan Paweł II postanowił raz jeszcze na pl. Zwycięstwa (dziś noszącym imię Józefa Piłsudskiego), przed tym samym krzyżem, który był świadkiem jego pierwszej pielgrzymki w roku 1979, powiedzieć, że to co widzimy na tym placu dziś, po dwudziestu latach od pierwszej pielgrzymki jest odpowiedzią na tamto nasze wspólne wołanie „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. Ten symboliczny obraz papieża po latach i te jego słowa znalazły się w moim filmie dokumentalnym, emitowanym na antenie TVP *Solidarność – czas nadziei* (reż. Anna Maria Mydlarska, produkcja Video Studio, Gdańsk 2007) jako słowa, z którymi nas pozostawiał. Akceptacja i duma papieża z własnych i również naszych dokonań brzmiała w jego słowach wypowiedzianych w polskim Parlamencie, parlamencie niepodległej Rzeczypospolitej: „Ale nam się wydarzyło”. Jan Paweł II podczas swoich pielgrzymek kreował obraz Polski i narodu polskiego, polskiego kościoła o jakich marzył, i na koniec był z nas dumny. Z miłością patrzył na to, co widział, z wzniesionego wysoko nad hipodromem sopockiego ołtarza pełnego ludowych świątków mówił o tym, że nie ma solidarności bez

miłości, a w oddali przed nim po morzu płynęły ozdobione rybackie łodzie. Obyśmy umieli znowu spojrzeć na nasz własny obraz oczami Jana Pawła II i kreować nasz zbiorowy wizerunek tak pięknie, jak w tamtych dawnych filmach.

Abstract

Papal pilgrimages in film image

John Paul II was a hero of hundreds of films. Yet the crucial images come from a few fundamental film sources that the text is concentrated on. The communist television tried to conceal the scale of mass participation in the first pilgrimage to Poland but Polish Episcopate and independent filmmakers have shown the euphoria of crowds. Andrzej Trzos-Rastawiecki created in 1979 the first and very successful independent Polish film, produced and distributed out of state control – *The Pilgrim*. In 1983 the government prevented filming most important moments like John Paul II meeting with Lech Wałęsa, but in 1987 Video Studio Gdańsk managed to show a full coverage of the III Pilgrimage including the image of Gdańsk Mass with almost a million participants. These images were full of Solidarity banners and hope. Meaningful shots from 1999 film show a very beautiful image of finally free Poland – as if seen by the Pope himself.

Indeks osób

- Abramowicz Małgorzata 407, 417
Achipow Iwan 293
Ağca Mehmet Ali 136, 326
Albino Luciano zob. Jan Paweł I
Aleksandrowicz Marian 166, 179
Andrzejewski Jerzy 435–436, 442, 444
Aniszczuk Bohdan 350–351, 353–354, 358
- B**
Babel André 141
Baethe Hans 115
Bafia Lech 62
Baggio Sebastiano 129, 131
Bałtroczyk Andrzej 327
Baran Adam 336–337, 346
Barcikowski Kazimierz 118, 413
Barder John L. 256
Bartosch Ulrich 114, 127
Bartyzel Jacek 192–193, 195, 209
Baryła Józef 99, 122
Baumgart Klemens 205
Baziur Grzegorz 336–338, 344, 346
Bea Fernando 92–93, 101, 111
Bednarz Piotr 355, 359
Benelli Giovanni 129–130
Bensch Teodor 305
Bertoli Paolo 129
Białecki Konrad 62, 90, 158, 176, 180, 430, 447
Biegański Wiktor 407
Biela Adam 81, 90
Bierut Bolesław 83
Bieś Paweł 94
Błoński Benedykt 317–318
Bobola Andrzej, święty 93
Boczarski Bogusław 162
Bończa-Szabłowski Jan 411, 417
Borkowski Andrzej 317
Borusewicz Bogdan 148, 429, 442, 445
- Bratkowski Stefan 235–236, 242
Braun Kazimierz 395, 397, 417
Bresselau von Bressendorf Agnes 297, 300
Breżniew Leonid Iljicz 18, 182, 262
Bruski Józef 203–204
Brzeziński Piotr 445, 447
Brzeziński S. 238, 242
Brzeziński Zbigniew 291
Brzozowski Kazimierz 320
Bujak Zbigniew 139, 148, 233, 235, 238, 242, 355, 359, 442, 444, 454
Bukowski Jerzy 310, 318, 323, 328, 330
Bulanda Małgorzata 395
Burczyk Czesław 202
Bush George 255
Buszkiewicz Jerzy 162
- C**
Carolis Alessandro de 92–93, 101, 111
Carter James Earl (Jimmy) 291
Casaroli Agostino 250
Cenckiewicz Sławomir 260, 277, 419, 426, 447
Chałoński Michał 44
Chechelski Józef 93
Chodubski Andrzej 394, 417
Chojnowski Zbigniew 328
Chomętowski Józef 16, 125
Chwalibóg Andrzej 366
Ciastoń Władysław 119
Cody John 129
Colombo Giovanni 131
Cozaś Stanisław 159, 162
Cuéllar Guerra Javier Pérez de 294
Cybowski Jerzy 318
Cygan Mieczysław 422, 432–433
Cyrklaff Ryszard 199, 206
Cywińska Ewa 364–365
Cywiński Bohdan 183, 195

Czaczkowska Ewa K. 188–189, 195–196, 268, 275
 Czaja Jan 372–374, 377, 388, 391
 Czajkowski Michał 271
 Czapliński Bernard 201
 Czopowicz Stanisław 336, 338, 346
 Czubiński Antoni 280, 300
 Czuma Andrzej 186, 188–189, 195
 Czuma Benedykt 189
 Czwółek Arkadiusz 90
 Czyrek Józef 132, 181
 Ćmielewski Ryszard 162

D'Usseau Arnaud 407
 Damm Willi 116, 125
 Dankowski Henryk 119
 Dannenbring Fredo 249
 Dąb Jan 239, 242
 Dąbal Wit 450–451
 Dąbrowski Bronisław 145–146, 311
 Derewenda Robert 64, 90
 Dobielińska-Eliszewska Teresa 309, 326
 Domber Gregory F. 246, 254, 259
 Dominiczak Henryk 218, 226, 228
 Dorn Ludwik 185, 195
 Doroszevska Urszula 182, 195
 Dramowicz Anna 318
 Dramowicz Daniel 318
 Drążek Czesław 96–97, 106
 Drzazga Józef 321
 Drzewiecki Andrzej 294, 300
 Drzewiński Jan 163
 Drzonek Maciej 49, 59
 Dudek Antoni 87, 90, 97, 100, 111, 133, 155, 261–262, 272, 275
 Dudek Edward 38
 Duvignaud Jean 396, 417
 Dyk Piotr 210
 Dylus Aniela 374, 391–392
 Dzidek Tadeusz 404, 417
 Dziedzic Czesław 207

Dzielski Mirosław 229–230
 Dziewięcki Krzysztof 318
 Dziurok Adam 262, 275
 Dziwisz Stanisław 172, 254, 259, 454
 Dziworski Bogdan 450–451

Ethelwold z Winchester, święty 397

Fazan Katarzyna 395, 418
 Felici Pericle 129–130
 Fidler Jan 162
 Figarski Dariusz 55–56
 Filipowicz Stefan 93, 101
 Fimiak Stanisław 159
 Fiszbach Tadeusz 201–202
 Frajtak Maciej 162
 Frasyniuk Władysław 138–139, 148, 442, 444
 Friszke Andrzej 32, 58, 60, 90, 185, 198, 213, 232, 242, 260–262, 278, 399, 418
 Fydrych Waldemar 400, 418

Gajewski Józef 122
 Galij-Skarbińska Sylwia 83, 90
 Gańczak Filip 118, 121, 123, 127
 Gawina Marta 366, 370
 Gawlik Stanisława 53
 Gąsowski Tomasz 186, 195
 Gebert Konstanty 232, 239, 243, 254, 259
 Gegenhardt Joachim 320
 Genscher Hans-Dietrich 285, 292, 294, 296–297
 Geremek Bronisław 251, 350, 359
 Gierek Edward 9, 18, 68, 86, 99, 117, 123, 128, 134, 181–182, 191, 193, 261–262
 Gierowski Stefan 410
 Gierszewski Kazimierz 199
 Glemp Józef 100, 103, 217, 231–233, 240, 252, 260–278, 288, 294, 321
 Głomb Jacek 395
 Gocłowski Tadeusz 340, 408, 413, 415, 423, 427, 430, 433, 437, 454–455

Goffman Erving 397, 418
 Gołębiewski Jakub 49, 58
 Gorączniak Zefiryn 159
 Gorbaczow Michaił 148, 253
 Gow James 407
 Górecki Edward 219
 Górny Jan Jerzy 323, 333
 Górny Kazimierz 337
 Grabarczyk Antoni 429
 Graber Maurice 141
 Grabska Stanisława 183, 195
 Grajewski Andrzej 115, 127, 130–131, 155, 261, 276
 Grocholewski Zenon 374–375, 381, 391
 Grodzicki Arkadiusz 340
 Gröne Detlev 284, 300
 Grosicka Marzena 38, 43, 53, 58–59
 Grucza Franciszek 440
 Grudzień Stanisław 35
 Grygiel Stanisław 96
 Gryglewicz Feliks 23, 31
 Gryz Ryszard 62, 87, 90, 97, 100, 111, 133, 155, 261, 272, 275
 Grzebień Ludwik 92–93, 95–96, 101–102, 111
 Grzywaczewski Maciej 192, 209
 Gucewicz Daniel 430, 447
 Guetta Bernard 239
 Gulbinowicz Henryk 220, 223–225, 268
 Guzek Łukasz 395, 418
 Gwiazda Andrzej 429
 Gysi Klaus 115

 Hacke Christian 284, 300
 Hajduga Jerzy 317
 Hall Aleksander 192, 195, 209
 Hankiewicz Mikołaj 219
 Hardek Władysław 139
 Hardt John P. 254–255
 Hausner Wojciech 336–337, 346
 Hejmej Krzysztof 394, 406, 418

 Hemmerling Zygmunt 186, 196
 Herman-Łukasik Anna 254, 259
 Hodysz Adam 442
 Holas Aleksander 164
 Homeyer Josef 250
 Honecker Erich 123
 Hozjusz Stanisław 318
 Hryniewicz Wiesław 339
 Hulanicka Barbara 317, 322

 Jabłoński Henryk 17, 134, 142, 146–147
 Jadwiga Andegaweńska, królowa Polski, święta 383
 Jadwiga Śląska, święta 405
 Jagła Marcin 83, 90
 Jakowiec Magda 344
 James Cynlais Morgan (Kenneth) 245
 Jan Paweł I, papież 129–130, 132
 Jan XXIII, papież 189
 Janek Franciszek 207
 Janicka Barbara 254, 259
 Janicki Bolesław 72
 Janicki Lech 280, 300
 Janiszewski Kazimierz 208
 Jankowiak Bogusław 162
 Jankowski Henryk 426–427, 431, 445
 Jaracz Stefan 407
 Jaruzelski Wojciech 48–49, 100, 107, 118–119, 121–122, 124, 136–137, 139–140, 142, 146–147, 152, 217, 232, 234, 239, 246, 248–249, 251–254, 256–257, 263, 272, 279, 282–283, 285, 288, 293–299, 307, 350, 352–354, 419
 Jastak Hilary 201, 209–210
 Jaworski Marian 52, 56
 Jaworski Mieczysław 41, 48
 Jaworski Paweł 176, 180
 Jażdżewski Piotr 210
 Jedynak Tadeusz 148
 Jędruszek Władysław 367
 Jędrysko Tomasz 405

Józefczyk Mieczysław 323
 Junak Tomasz 340
 Jurczyk Teresa 55
 Jurga Andrzej 164

 Kaczorowski Stefan 187, 195
 Kalina Jerzy 403, 410–413, 416, 418
 Kaliski Bartosz 158, 179
 Kała Monika 219–220, 223, 225, 228
 Kamiński Bernard 167
 Kamiński Jerzy 162
 Kamiński Łukasz 176, 180–181, 195, 260, 263, 276
 Kania Stanisław 18, 132, 134
 Kaniewski Sebastian 373, 387, 391–392
 Kapusta Marcin 336–337, 346
 Kapuściak Marian 375–376, 391
 Karolewski Ireneusz P. 301
 Karyś Andrzej 53
 Kasprzycki Marcin 83, 90
 Kaszuba Zbigniew 159
 Kąkol Kazimierz 132, 181, 195, 199, 203
 Kerski Basil 115, 127
 Kędzierski Edmund 159, 161–162
 Kędzierski J. 55, 58
 Kick Karl G. 114, 127
 Kienberg Paul 114, 119
 Kietliński Marek 307, 333
 Kietrys Alina 407, 417
 Kirych Aleksander
 Kisiel Edward 307, 367
 Kisielewski Stefan 350
 Kiszczak Czesław 121–122, 419
 Klata Jan 395
 Kliks Ireneusz 163
 Kobzdej Dariusz 210
 Kohl Helmut 285, 289, 292, 294–295
 Kolbe Maksymilian 17, 142–143, 314
 Kołodziej Andrzej 349, 357, 444, 447
 Kołodziej Marian 403, 406–411, 414–416, 432–433, 454
 Kołodziej-Adamczuk Agnieszka 396
 Kołodziejski Jerzy 202
 Kołodziejski Mariusz 159
 König Franz 129–131
 Kopiczko Andrzej 305, 333
 Kopiec J. 306, 334
 Kopka Bogusław 145, 155, 262, 278
 Koproński Andrzej 96
 Koruba Kazimierz 44
 Kosiński Dariusz 398, 418
 Kossak-Głowczewski Leon 200
 Kostecki Henryk 61–62, 64–66, 86
 Kościelak Zdzisław 439, 441, 447
 Kotula Andrzej 115, 127
 Kowalczyk Józef 254, 259, 311–312
 Kowalczyk Krzysztof 373, 387, 391–392
 Kowalczyk Stanisław 132
 Kowalski A. 235, 242
 Kowalski Zygfryd 203
 Kozal Michał 152
 Kozłowska Aleksandra 407, 417
 Kozłowski Grzegorz 338
 Kozłowski Marian 53
 Kozłowski Wojciech 28, 30, 134, 156
 Krefft Karol 207
 Kreft Alojzy 199, 205
 Krężolek Edyta 33, 59
 Król John 129, 131–132
 Kruk Erwin 326
 Kruk Marzena 260, 277, 339, 346, 426, 447
 Krupa Paweł 327
 Krzemiński Andrzej 341
 Krzemiński Mirosław 340–341
 Kubasiewicz Ewa 138
 Kuberski Jerzy 139
 Kubiak Hieronim 122
 Kuciński Andrzej 317
 Kuflewski Wacław 96
 Kurowski Bohdan 329
 Kurpierz Tomasz 33, 58
 Kuznier Antoni 138

Kuśnierkiewicz Ryszard 162
 Kuta Stanisław 62, 86–87
 Kutermak Józef 143–144

 Lambsdorff Otto Graf 285
 Lament Bolesława Maria 361, 366
 Langman Jerzy 93
 Lasoń Feliks 92–93
 Lasota Marek 132, 181, 195, 198, 213, 262, 276
 Ledóchowski Włodzimierz 92
 Lehmann Karl 320
 Lemieszko Andrzej 344
 Lengowski Michał 327
 Lengowski Władysław 327
 Leon XIII, papież 92
 Leśniak Bolesław 62
 Levi Virgilio 94
 Lis Bogdan 139, 148, 429, 442, 444
 Lorscheider Aloisio 129
 Lustiger Jean Marie 107
 Luther Martin 295

 Łabędź Krzysztof 232, 242
 Łabuda Marek 50
 Łagowska Justyna 395
 Łarionow Dominika 395, 418
 Łatka Rafał 36, 49, 58, 60, 90–91, 198, 213, 260–263, 269–270, 272–273, 276–277
 Łęcicki Grzegorz 378, 391
 Łobaziewicz Wojciech 340
 Łopatka Adam 145
 Łoś-Lynowski Michał 219
 Łukasiewicz Jerzy 132
 Łukaszewicz Bohdan 314, 323–324, 334
 Łukomski Juliusz 44

 Machalski Paweł 377, 380, 386, 391
 Macharski Franciszek 121, 133, 144, 261, 270–271, 296–297
 Maciejkianiec Ryszard 364

 Majchrzak Grzegorz 18, 27, 31, 33, 58, 60, 91, 105, 111, 117, 119–120, 127, 145, 155, 185, 195, 198, 213, 262, 277–278, 347, 413, 418
 Majewski Jerzy S. 414, 417
 Malak Marian 167
 Maliszewski Edward 192
 Maniewska Katarzyna 60, 91
 Marconi Guglielmo 92
 Marody Mirosława 400, 418
 Marszałek Agnieszka 395, 418
 Mazowiecki Tadeusz 307
 Mechtenberg Theo 113–115, 127
 Merker Aleksander 86
 Messner Zbigniew 122
 Micewski Andrzej 405, 418
 Michalkiewicz Stanisław 189
 Michalska-Ciarka Magdalena 404, 418
 Michalski Jan 157–159, 161, 203
 Michalski Krzysztof 262–263, 277
 Michałowski Andrzej 429
 Michnik Adam 183–185, 195, 441–442
 Michoń Edward 310
 Mielke Erich 114, 119, 121
 Mierosławski Jacek 450–451
 Mieszko I, książę polski 23, 166
 Mikłasz Paweł 209
 Milewski Jerzy 139
 Milewski Mirosław 118–121
 Milinkiewicz Aleksander 365
 Mincewicz Jan 364
 Mittig Rudi 113
 Młocka Matylda 337, 346
 Modzelewska Magdalena 192
 Morgan John A. L. 249, 252
 Morgiewicz Emil 190, 195
 Moro Aldo 134
 Mross Henryk 201–202, 205
 Musiał Filip 32, 59, 60, 91, 181, 195, 198, 213, 262, 277
 Muszyński Henryk Józef 308, 379, 381–382, 391

Muszyński Jerzy 163
 Mysiakowska Jolanta 49, 58, 275, 278

 Nadolski Marek 186, 196
 Namysło Aleksandra 33, 58
 Nichthauser Artur 315
 Nossol Alfons 103, 374, 392
 Nowak Andrzej 261–262, 277
 Nowak Władysław 315–316, 318–319, 321–322, 333–334
 Nowak Zdzisław 280, 300
 Nowakowski Jerzy 159
 Nowakowski Stanisław 330
 Nowakowski Tadeusz 325
 Nowosadko Maria 64, 91
 Nowowiejski Feliks 321
 Nyczek Tadeusz 394, 397, 418

 O’Sullivan John 379, 392
 Obłąk Jan 321
 Ochnik Henryk 163
 Okroy Franciszek 202, 207
 Olejnik Leszek 61, 91
 Olędzki Piotr 411
 Olkowski Bogdan 318
 Olszewski Zdzisław 309
 Olszowski Stefan 132
 Orszulik Alojzy 296–297, 312, 314
 Osicki Bogusław 163
 Ostromęcki A. 373, 392
 Owczarek Janusz 218–219

 Paczkowski Andrzej 185, 335, 346
 Paliński Bogusław 317–318
 Palmer Mark 246–247
 Pałubicki Janusz 148
 Pałubska Zofia 20, 31
 Panek Edward 36, 44
 Parchimowicz Wiesław 192, 209
 Parzyński Jerzy 336, 338–339, 346
 Patton George Smith 407

 Pavis Patrice 395, 418
 Paweł VI, papież 17, 20, 130, 142, 189, 377
 Pełka Florian 93, 102, 107
 Pernal Marek 255, 259
 Persak Krzysztof 261, 278
 Petrycki Jacek 450–451
 Pęksyk Zygmunt 52–53
 Pfeffer Franz 281
 Piccolomini Eneaszy Sylwiusz zob. Pius II, papież
 Piekarska Anna K. 49, 58
 Piłat Henryk 162
 Piłsudski Józef 136, 286
 Piniaha Sławomir 319
 Pinior Józef 148, 354
 Piotrowicz Stanisław 162
 Piotrowski Henryk 207
 Piotrowski Paweł 167, 179
 Piszcz Edmund 306, 309–311, 313–316, 318, 320, 322–323, 326
 Pius II, papież 306
 Pius XI, papież 92
 Piwnik Jan 345
 Pleskot Patryk 244, 259
 Płatek Zenon 119
 Pławnicki Jan 219
 Pobłocki Edward 201–202
 Podkanowicz Sylwia 82, 91
 Poggi Luigi 139
 Polak Józef 93, 111
 Polak Stanisław 62
 Polak Wojciech 83, 90, 139, 148, 151, 155, 336, 346
 Poletti Ugo 129–131
 Polit Katarzyna 38, 59
 Pomianowska Wanda 52
 Pompowski Tomasz 132, 156
 Popiełuszko Jerzy 49, 107, 150–151, 240, 256, 340, 348, 411, 434
 Poręba Krzysztof 317
 Prajsner Mieczysław 219

Preis Waclaw 204
 Pronaszko Andrzej 409
 Protasiewicz Jan 210
 Przastek Daniel 408, 418
 Przedwojski Roman 309, 315, 318
 Przemysław Ruchlewski 336, 346
 Przetocki Paweł 318
 Przewłocki Jan 182, 195
 Przykucki Marian 168
 Przyłipiak Mirosław 450
 Przysiecki Aleksander 162
 Ptak Krzysztof 450–451
 Pudysz Zbigniew 420, 435, 437, 441, 443

 Raczkowski Wojciech 176, 179
 Raczyński Tadeusz 450–451
 Radziejewski Stanisław 62, 78
 Ragan Lechosław 317
 Raimond Jean-Bernard 248, 255
 Raina Peter 97–98, 100, 102, 111, 140, 142–
 –143, 155, 181, 196, 217, 228, 260, 277,
 307–308, 333
 Rajkowska Joanna 395
 Rakowski Mieczysław Franciszek 132–134,
 146, 155, 182, 196–197, 213
 Ratzinger Joseph 132, 250
 Reagan Ronald 139, 246–248, 254–255
 Reczek Rafał 158–159, 161, 166–167, 176,
 179
 Reiff Ryszard 137
 Ring Zenon 339
 Rocca Nasalli 129
 Rochatka Tomasz 176, 180
 Rocławski Józef 204
 Rödning Horst 288
 Rodziński Stanisław 405, 412, 418
 Roga Irena 316
 Rogowski Marek 210
 Roik Dorota 82, 91
 Rokossowski Hubert 163
 Rolicki Janusz 181, 196

 Rompski Jan 207
 Ronczewska-Afanasjew Alina 409
 Rondomańska Zenona 317
 Ropiak Sławomir 317–318
 Rosiński Tadeusz 203
 Roskwitalski Franciszek 199, 205
 Rosłan Jan 328
 Rostworowski Tomasz 93
 Rożek-Sieraczyńska Jadwiga 395, 418
 Różański Jan 162, 199
 Rubin Władysław 172
 Rutkowski Lech 366, 370
 Rybak Tadeusz 220
 Rybi Zbigniew 314
 Rybicka-Grzywaczewska Bożena 209
 Rybicki Arkadiusz 22, 31, 192, 209
 Rybicki Mirosław 209
 Rynkiewicz Lech 102
 Ryś Bogdan 55–56

 Samsonowicz Halina 210
 Samsonowicz Jan 192, 210
 Samulowski Andrzej 317
 Sarna Edmund 44, 48
 Sarna Mirosława 44
 Schaefer Bernd 176, 180
 Schechner Richard 397, 418
 Schiller Józef 62, 84
 Schiller Leon 407, 409
 Schmidt Helmut 280, 295
 Schneider Wolf 129–131, 156
 Schwalke Johannes 311–312, 323
 Semczyszyn Magdalena 260, 276
 Semelin Jacques 109, 111
 Semka Piotr 414–415, 417
 Sękowski Paweł 182, 196
 Shultz George Pratt 296
 Siedziako Michał 49, 59
 Simonides Dorota 375, 380, 392
 Siri Giuseppe 129–131
 Sitkowska Anna 260, 276

Skalski Władysław J. 60, 66, 69–70, 77, 80, 83, 91, 198, 213, 262, 277
 Skarżyński Paweł 210
 Skibiński Paweł 260, 275
 Skorupski Walerian 163
 Skórzyński Jan 255, 259
 Skryba J. 190, 196
 Skwiercz Jan 207
 Słojewska-Kołodziej Halina 408, 414
 Smerek Mirosław 315
 Sobociński Piotr 450–451
 Soduła Andrzej 317
 Sorgi Claudio 104
 Sosnowski Jan 420
 Sowiński Paweł 261, 278
 Sowiński Sławomir 376, 381–383, 390, 392
 Sowiński Zygfryd 314
 Spolitał Jerzy 44, 53
 Stachowiak Seweryn 164
 Staniecki Krzysztof 23, 31
 Stanowski Adam 183, 185, 196
 Stanuch Zbigniew 260, 276
 Starczewska Krystyna 352–353, 359
 Stasiński Piotr 351, 358
 Staszal Józef 82, 91
 Stawrowski Zbigniew 105, 111
 Stehle Hansjakob 378, 392
 Sterzynski Georg 320
 Stępień Jerzy 48
 Stok Witold 450–451
 Straszewski Konrad 146
 Stroba Jerzy 267
 Struzik Zdzisław 260, 275
 Strzelecki Bogusław 62
 Studziński Bogumił 189
 Sucharski Henryk 149
 Sudoł Tomasz 260, 276
 Sumiński Mieczysław 200, 203
 Szachta Krzysztof 210
 Szarek Jarosław 132, 181, 195, 198, 213, 255, 259
 Szczepanik Krzysztof 254, 259
 Szczepański Jan 269
 Szczepiński Adolf 403, 414
 Szczesiak Edmund 439, 448
 Szełomow Aleksander 327
 Szmidtko Mariusz 440, 448
 Szmyt Franciszek 203
 Szorc Alojzy 313
 Szot Adam 361, 364, 370
 Szozda Tadeusz 189
 Sztychmiller Ryszard 319
 Szymańska Alicja 317
 Ślisz Józef 148
 Śliwiński Andrzej 204, 211, 423
 Śmietanka-Kruszelnicki Ryszard 38, 59
 Śmigiel Kazimierz 166, 179
 Śrutwa Jan 96
 Świder Małgorzata 283–284, 293–295, 300–301
 Świerdzewska Irena 336–340, 346
 Tarancón Vincente 130
 Tettamanzi Dionigi 388
 Timoszewicz Jerzy 409, 418
 Tkaczuk Zygmunt 203
 Tokarczuk Ignacy 261, 264, 271, 273
 Tomasz z Akwinu, święty 192
 Tomaszewski Lech 403
 Trzos-Rastawiecki Andrzej 450–451, 453
 Tucci Roberto 93, 111, 312, 314, 329
 Turowicz Jerzy 96
 Turula Adam 339, 346
 Typiak Piotr 189
 Urban Jerzy 444
 Urzykowski Tomasz 414, 417
 Ustyjańczuk Ryszard 330
 Vandrisse Joseph 107
 Verstraeten Johan 377, 392

Villot Jean 129

Walentyłowicz Anna 52

Walichnowski Tadeusz 140, 155

Waligóra Grzegorz 186, 189–190, 195–196

Waluszkiewicz Tadeusz 117

Wałęsa Danuta 455

Wałęsa Lech 39, 47, 118–121, 137, 146–148, 151, 222, 236, 240, 245, 248, 252, 347–348, 350, 356, 401, 437, 441–442, 445, 454–455

Wałęsa Stanisław 120

Warszawski Dawid zob. Gebert Konstanty

Wasik Franciszek 309

Wcisło Ryszard 336

Weigel George 10, 105, 111, 129, 141, 147, 152, 155, 261, 264, 278

Weingarz Stephan 114, 127

Wendrychowska Małgorzata 410, 417

Werblan Andrzej 132

Wers Stanisław 219

Wieck Hans-Georg 281

Wieczorek Halina 218, 228

Wierzbicki Marek 337, 346

Wilczyński Tomasz 321

Wiliński Janusz 317–318

Willa Zenon 159

Willebrands Johannes 131

Winkowski Zbigniew 219

Wiszowaty Edward 310, 316

Witkowski Rafał 236, 243

Włodarczyk Danuta 162, 170

Wojcieszek Przemysław 396

Wojcieszek Elżbieta 166, 180

Wojtkiewicz Jan 315

Wojtkowiak Józef 317

Wojtkowski Julian 306, 310, 312, 318, 323, 334

Wolf Mechthild 129, 323, 334

Wolffsohn Michael 114–115, 127

Wołek Tomasz 240, 243

Woźniak Mieczysław 55

Woźniakowski Jacek 183, 196

Wójcik Józef 55

Wójcik Tadeusz 315

Wóycicki Kazimierz 115, 127

Wujec Janusz 159

Wyligąła Helena 280, 301

Wysocki Józef 310, 318

Wysocki Wiesław Jan 139, 155

Wyszyński Stefan 10, 17, 68, 99, 113, 129–135, 184, 187–189, 191, 197, 260–268, 272, 274, 286, 307, 325, 451

Zaleski Jacek 450–451

Zaremba Marcin 32, 58, 60, 90, 181, 196, 198, 213, 260–262, 278

Zaskiewicz Henryk 167, 176

Zbirski Wojciech zob. Polak Wojciech

Zenderowski Radosław 376, 381–383, 390, 392

Zieliński Zygmunt 418

Ziomba Wojciech 307, 310, 312, 318, 326

Ziemiński Wojciech 188–189, 196

Zienkiewicz Aleksander 221

Zimnicki Leszek 317

Zink Wojciech 305

Zommer Rafał 344

Zwiercan Roman 444, 447

Zwolenkiewicz Kazimierz 208–209

Zycher M. 232, 243

Zysnarski Romuald 162

Żaryn Jan 27–28, 30, 49, 58–59, 94, 100, 111, 134–135, 139–140, 155–156, 262, 264, 271–272, 276, 278, 399, 418

Żołnierkiewicz Julian 325

Żuczkowski Maciej 260, 276

Żurawski Bogusław 200

Życiński Józef 388, 390, 392

Seria Biblioteka ECS

Seria dokumentuje głównie prace młodych polskich naukowców. Większość prezentowanych w niej publikacji wyłaniana jest w konkursie na najlepszą pracę magisterską i doktorską dotyczącą tematyki związanej z historią „Solidarności”, opozycją wobec komunizmu i dyktatury oraz ideą solidarności społecznej.

Dotychczas w serii ukazały się:

Tomasz **Borewicz**, Kacper **Szulecki**, Janusz **Waluszko**

„Bez atomu w naszym domu”. Protesty antyatomowe w Polsce po 1985 roku

2019, 264 strony, ISBN 978-83-62853-95-3

Czy katastrofa w Czarnobylu przyczyniła się do upadku komunizmu? Skąd wziął się polski ruch ekologiczny i dlaczego po 1989 roku nie stworzył silnej politycznej reprezentacji? Niniejsza monografia umiejscawia antyatomowe protesty, które przetoczyły się przez Polskę w latach 1985-90, w szerszym kontekście. Energetyka jądrowa była przez kilka dekad symbolem nowoczesności, jednak od początku budziła kontrowersje przez skalę ryzyka, jakie ze sobą niosła. Wybuch w Czarnobylu był iskrą, która zapaliła zupełnie nowe ognisko społecznego protestu wobec władz PRL.

Historia Stoczni Gdańskiej

pod redakcją **Konrada Knocha, Jakuba Kufła, Wojciecha Polaka, Przemysława Ruchlewskiego, Magdaleny Staręgi i Andrzeja Trzeciaka**

2018, 730 stron, ISBN 978-83-62853-84-7, e-ISBN: 978-83-62853-87-8

Przedstawiamy obszerny zbiór tekstów poświęconych dziejom miejsca, w którym narodziła się Solidarność. Książka prezentuje polityczne, społeczne, gospodarcze, kulturowe i architektoniczne losy Stoczni Gdańskiej. Czytelnik znajdzie tu informacje o wykorzystaniu zakładu przez Kriegsmarine, o działających na jego terenie klubach sportowych. Pozna codzienność pracujących kobiet oraz kulisy walki politycznej, która rozgrywała się po roku 1945. Publikacja omawia też współczesne znaczenie terenów postoczniowych i kreśli perspektywy na przyszłość.

Czerwiec 1976 na Pomorzu

pod redakcją Konrada Knocha, Jakuba Kufła, Wojciecha Polaka i Przemysława Ruchlewskiego

2017, 240 stron, ISBN 978-83-62853-74-8, e-book ISBN 978-83-62853-75-5

Na temat protestów rozgrywających się poza Radomiem, Ursusem i Płockiem możemy znaleźć zdawkowe informacje, a przecież Czerwiec 1976 roku to nie tylko te trzy miasta. Publikacja jest owocem projektu naukowego dotyczącego wydarzeń związanych z falą strajków na Wybrzeżu w 1976 roku.

Magdalena **Heruday-Kiełczewska**

Solidarność nad Sekwaną. Działalność Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Paryżu 1981–1989

2016, 336 stron, ISBN 978-83-62853-60-1, e-book ISBN 978-83-62853-68-7

Książka opisuje funkcjonowanie Komitetu Koordynacyjnego NSZZ „Solidarność” w Paryżu, którego zadaniem było informowanie światowej opinii publicznej o nierównej walce polskiego społeczeństwa z reżimem generała Wojciecha Jaruzelskiego. Autorka omawia również działalność innych ośrodków zagranicznych Solidarności, dzięki czemu jej diagnozy odnoszą się do całego zjawiska emigracji lat osiemdziesiątych.

Maciej **Wiśniewski**

Ruch „Wolność i Pokój” w Szczecinie w latach 1985–1992

2014, 168 stron, ISBN 978-83-62853-33-5, e-book ISBN 978-83-62853-44-1

Jedna z pierwszych publikacji poświęconych Ruchowi Wolność i Pokój, odgrywającemu w drugiej połowie lat osiemdziesiątych ważną rolę w środowisku antykomunistycznej opozycji. Dzięki oryginalnym metodom działań opozycyjnych – takim jak palenie książeczek wojskowych czy sitting – stanowił on nową jakość na polskiej scenie politycznej. Istotną wartością tej książki są zebrane przez autora relacje członków Ruchu.

Opozycja demokratyczna w PRL w latach 1976–1981

Pod redakcją Wojciecha Polaka, Przemysława Ruchlewskiego i Jakuba Kufla

2013, 618 stron, ISBN 978-83-62853-06-9, e-book ISBN 978-83-62853-17-5

Zbiór studiów poświęconych różnorodnym działaniom wymierzonym w system polityczny PRL w drugiej połowie lat siedemdziesiątych i początkowym okresie istnienia Solidarności. Autorzy omówili aktywność głównych organizacji opozycyjnych oraz politykę władz partyjnych i policyjnych PRL wobec środowisk niezależnych, a także międzynarodowe uwarunkowania antykomunistycznej opozycji.

Jarosław **Wąsowicz SDB**

Niezależny ruch młodzieżowy w Gdańsku w latach 1981–1989

2012, 658 stron, ISBN 978-83-62853-05-2, e-book ISBN 978-83-62853-18-2

Autor opisuje funkcjonowanie gdańskich młodzieżowych grup opozycyjnych oraz ich ogromne znaczenie dla ruchu politycznego, który narodził się w tym mieście w sierpniu 1980 roku. Grupy te wzbogacały charakter ruchu solidarnościowego oraz były szkołą obywatelskiej i politycznej aktywności dla pokolenia, które w warunkach pełnej suwerenności i demokracji włączyło się do współrzędzenia, organizując ważne dziedziny życia politycznego kraju.

Piotr **Zariczny**

Opozycja demokratyczna w NRD i PRL. Wzajemne relacje i oceny

2013, 230 stron, ISBN 978-83-62853-07-6, e-book ISBN 978-83-62853-42-7

Autor opisuje kontakty między polskimi i niemieckimi opozycjonistami. O ile Polska była dla Niemców bardzo ważnym partnerem w działaniach zmierzających do obalenia reżimu komunistycznego, o tyle dla polskiej opozycji kontakty te nie wyróżniały się spośród innych, co nie znaczy, że były całkowicie bagatelizowane. Przyczyniły się one do upadku muru berlińskiego w 1989 roku, kilkanaście lat wcześniej tworząc podwaliny ruchu opozycyjnego w NRD.

Jan **Olaszek**

„Nieliczni ekstremiści”. Podziemna Solidarność w propagandzie stanu wojennego

2010, 208 stron, ISBN 978-83-930472-7-7, e-book ISBN 978-83-62853-22-9

Książka ukazuje propagandowy obraz podziemnej Solidarności tworzony przez władze. Autor ukazuje, w jaki sposób próbowano zdyskredytować „wroga” za pomocą kłamliwej i napastliwej kampanii propagandowej z wykorzystaniem wszelkich dostępnych środków – radia, telewizji i prasy.

Małgorzata **Michalewska-Pawlak**

Demokratyczna obywatelskość jako idea normatywna w koncepcjach polityczno-programowych polskiej opozycji w latach 1980–1989

2010, 336 stron, ISBN 978-83-930472-9-1, e-book ISBN 978-83-62853-25-0

Autorka komentuje główne idee charakteryzujące pojęcie obywatelskości z perspektywy politologii. Znajduje odpowiedzi na pytania o treść i ewolucję obywatelskich postulatów oraz oczekiwań wobec komunistycznych władz, a także o zakres, cele i formy aktywności obywatelskiej polskiej opozycji z lat 1980–1989, zmierzającej do realizacji programu obywatelskiego.

Łukasz **Jasiński**

Kwestie międzynarodowe w myśli opozycji demokratycznej w PRL 1976–1980

2009, 180 stron, ISBN 978-83-929813-3-6, e-book ISBN 978-83-62853-25-0

Książka ukazuje najważniejsze dyskusje, które miały istotny wpływ na kształtowanie poglądów społeczeństwa przed wybuchem strajku w Stoczni Gdańskiej. Opisana przez autora kultura dialogu prowadzonego na łamach „drugiego obiegu” może stanowić wzór dla współczesnych debat politycznych.

16 października 1978 roku na placu św. Piotra usłyszeliśmy słowa: *Habemus papam*. Papieżem został Polak – kardynał Karol Wojtyła. Pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny w 1979 roku miała szczególne znaczenie. Przyczyniła się do odzyskania tożsamości, odbudowania poczucia narodowej wspólnoty, umocnienia wiary, niosła nadzieję całemu społeczeństwu. Słowa papieża wypowiedziane podczas tej wizyty: „Niech zstąpi duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi” umocniły zarówno ludzi wierzących, jak i tych, dla których Kościół stanowił ostoję w walce z komunizmem, w przekonaniu, że tylko wspólne, solidarne działania mogą poszerzyć granice wolności.

ecs.gda.pl

ISBN: 978-83-62853-91-5



9 788362 853915